

**ADAM STANISŁAW
NARUSZEWICZ**

**POEZJE ZEBRANE
TOM II**

**BIBLIOTEKA
PISARZY
POLSKIEGO OŚWIECENIA**

zespół redakcyjny

Jerzy Snopek (przewodniczący)

Tomasz Chachulski

Adam Karpiński

Ariadna Małowska-Nowak (sekretarz)

9
TOM

**Instytut Badań Literackich PAN
Fundacja „Akademia Humanistyczna”**

Biblio
teka
Disarzy
POLSKIEGO OŚWIECENIA



**ADAM STANISŁAW
NARUSZEWICZ**

**POEZJE ZEBRANE
TOM II**

WYDAŁA
BARBARA WOLSKA

IBL Instytut
Badań
Literackich
Wydawnictwo 2009 Warszawa



Redakcja

Ariadna Masłowska-Nowak

Korekta

Justyna Mańkowska

Projekt okładki

Jacek Babicki

Łamanie

Wydawnictwo IBL PAN

**Wydanie publikacji dofinansowane
przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
oraz Uniwersytet Łódzki**

© Copyright by Barbara Wolska, 2009

© Copyright by Fundacja Akademia Humanistyczna, 2009

© Copyright for this edition by Instytut Badań Literackich PAN, 2009

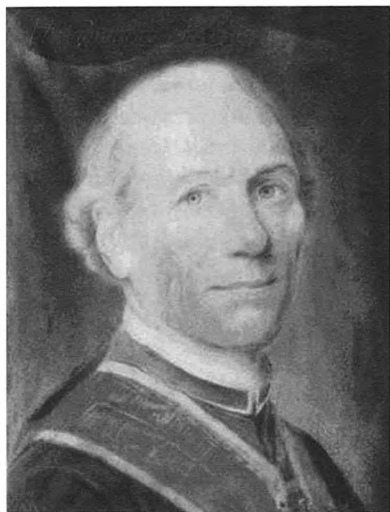
Druk i oprawa

Drukarnia Wydawnictw Naukowych Sp. z o.o.

Łódź, ul. Wydawnicza 1/3

ISBN 978-83-61750-03-1

WPROWADZENIE DO LEKTURY



Adam Naruszewicz.
Według portretu Ludwika Marteau.
Gabinet Rycin PAU w Krakowie.

W opublikowanym tu tomie drugim *Dzieł* Adama Stanisława Naruszewicza z 1778 r., obejmującym trzecią i czwartą księgę liryków (łącznie 55 wierszy), pojawiają się właściwie te same grupy utworów, co w tomie pierwszym, ale zmieniają się nieco ich relacje ilościowe. Przede wszystkim jest znacznie mniej utworów panegirycznych i pochwalnych, kierowanych do osób reprezentujących wpływowe rody, piastujących wysokie godności itd., znajdujemy natomiast 13 ód skierowanych do Stanisława Augusta. Od nich przede wszystkim przejrzymy przegląd tekstów pomieszczonych w niniejszym tomie.

Wśród wierszy dla króla są utwory związane z uroczystościami koronacji (III 13; IV 6), urodzin (III 9) i imienin (III 24; IV 9) monarchy. W tej grupie ód napisanych z okazji rocznicowo-dworskich zwraca uwagę oda IV 6, napisana „w dzień dorocznej koronacji”, jako że jej treść została ujęta skrótowo i dystansuje się od powierzchownych oznak obchodzenia świąt związanych z osobą

władcy. Poeta zachęca rodaków do okazywania prawdziwego szacunku Stanisławowi Augustowi, do wyrażenia mu uznania, do szczerego oddania królowi, a także do stosowania jego mądrych rad. W innych utworach tej grupy, które poeta tworzył w różnym czasie, pojawia się zawsze trafna ocena przeszłości dziejowej i bieżącej sytuacji politycznej Rzeczypospolitej, analiza działań i cech osobowości Stanisława Augusta, a także opis postawy społeczeństwa wobec władcy i bezkompromisowa krytyka anarchii oraz wad szlachty. Autor podejmuje w tego rodzaju wierszach trudne zagadnienia, ściśle związane z dramatycznym czasem schyłku konfederacji barskiej, ale przede wszystkim z traumatycznym dla społeczeństwa polskiego okresem I rozbioru i sejmu delegacyjnego (1773-1775). A nie jest tu tylko poetą dworskim (jak by wynikało ze wskazanych w tytułach okoliczności), nie jest tylko przyjacielem Stanisława Augusta, jest przede wszystkim poetą politycznym, przenikliwym w opiniach i rozpoznaniu przyczyn krajowych wydarzeń¹.

Dwie ody (IV 3 i III 22) przypominają o zamachu na króla zorganizowanym przez barzan. Autor powraca tu do dramatycznych wydarzeń z listopada 1771 r. Wybaczającą postawę Stanisława Augusta wobec uczestników porwania, okazaną podczas sądu sejmowego nad „królobójcami”, zdyskontował Naruszewicz w słynnej odzie *Do Sprawiedliwości z okazji mowy J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci mianej 2 sierpnia 1773 za królobójcami*. Dobroć monarchy, a także litość wobec sprawców zamachu ujął poeta następująco (IV 3,57-59):

Polszcze to tylko takie los zostawił dziwy:
mieć królów obrońcami urazy właściwej,
szukać zemsty dobrocią...

Naruszewicz ukazuje Stanisława Augusta jako dobrego króla – „swych zabójców... patrona” (IV 3,52), jako władcę, który woli być „bohaterem litości” niż „bohaterem mocy” (IV 3,60). Daje to okazję do przeciwstawienia postawy pełnej humanitaryzmu władcom budującym swe znaczenie i sławę na wzbudzającej strach agresywnej polityce i wojnach, które przyczyniają się do śmierci wielu ludzi. Jak pamiętamy, ten antyhero-

¹ Na temat konfederacji barskiej i I rozbioru w poezji Naruszewicza zob. m.in. A. Przekora, „Trzej mocarze swobodom spokojnego kraju zawisni...”. *Obrazy konfederacji barskiej i pierwszego rozbioru w poezji A. Naruszewicza*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” 6(2003), s. 109-131.

istyczny wątek jest stale obecny nie tylko w utworach okolicznościowo-politycznych Naruszewicza, lecz także w wierszach refleksyjnych o zabarwieniu filozoficznym lub moralnym. W czasach delegacyjnego sejmku rozbiorowego słowa potępienia władców, którzy występują z pozycji siły, miały szczególną wymowę.

W *Pieśni dorocznej na dzień ocalenia życia i zdrowia J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci* (III 22) Naruszewicz raz jeszcze ukazał zagrożenie, na jakie monarchę i cały kraj naraziła próba uprowadzenia króla ze stolicy, a ponadto wyraził radość z pomyślnego zakończenia dramatycznego zajścia.

Kolejna grupa utworów napisanych przez Naruszewicza dla Stanisława Augusta to wiersze dołączone przez poetę do ofiarowanych królowi prezentów. Jest wśród nich *Naczynie do kwiatów, w dzień imienin J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci dane* (IV 9) z 1774 r. (również z czasów rozbiorowego sejmku). Warto podkreślić, że to jeden z czterech tekstów poświęconych władcy, które nie zostały opublikowane w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych”. Stało się tak zapewne nie tylko dlatego, że poeta nakreślił tu bliskie, wręcz prywatne relacje z królem, ale także z powodu dość smutnej wymowy utworu, czego w rozpowszechnianych oficjalnych tekstach prokrólewskich Naruszewicz unikał. Wszak w okresie rządów zdradzieckiego marszałka sejmku Adama Łodzi Ponińskiego i jego zdemoralizowanych adherentów, w większości również sprzedawczyków pozostających na usługach trzech zaborczych państw, pozycja lekceważonego przez nich, wielokrotnie poniżanego króla była bardzo trudna.

Autor owego imieninowego podarunkowego wiersza – w podobnych utworach zwykle przecież pojawiały się motywy kwiatowe – ówczesną niechęć do władcy sygnalizuje w wymowny sposób. Mimo że imieniny króla obchodzono 8 maja, kiedy kwitło już wiele najrozmaitszych kwiatów, Naruszewicz ofiarowuje władcy samo tylko naczynie. Wykorzystuje wprawdzie typowy motyw, pojawiający się zwłaszcza w wierszach związanych z imieninami i urodzinami obchodzonymi na przełomie jesieni i zimy, zimą lub podczas przedwiośnia, tj. brak kwiatów z powodu „bezkwietnej” poru roku, ale motyw ten nie jest tu jedynie rodzajem zwyczajnego w takich okolicznościach usprawiedliwienia, gdy utwór (zwłaszcza wierszowany bukiet) ofiarowywano adresatowi zamiast prawdziwej wiązanki. Służy oto metaforycznemu zobrazowaniu trudnej sytuacji kraju i solenizanta: pole porośnięte chwastem, cierniste krzewy, głogi zamiast róż. Autor nie ukrywa, że nawet umiarkowane pochwały postawy Stani-

sława Augusta bywają źle przyjmowane w tym niesprzyjającym okresie (IV 9,17-18):

lecz chociaż drobnej ledwo dotknął części,
już na mię Zazdrość swe wymierza pięści.

Inny charakter ma wiersz *Katamarz Jego Królewskiej M[os]ci ofiarowany* (IV 13) z roku 1777, towarzyszący kolejnemu podarunkowi. Należy do nurtu utworów okazjonalno-towarzyskich pisanych eleganckim stylem, którego nie zaburza emocjonalne zaangażowanie autora. To bezpretensjonalna prezentacja problemu, w innych tekstach autora ujmowanego bardziej podniosłe. Chodzi mianowicie o władzę namiestniczą, jaką Bóg udziela królom. Dzięki niej za sprawą jednego pociągnięcia pióra stwarzani są nowi ludzie, zupełnie tak jak dzięki kreatorskiej sile Słowa stworzony został świat. Tak oto dworski poeta, wykorzystując ciekawy koncept, czyni odwołanie do nadawania przez władcę godności, urzędów, tytułów itp. za pomocą pisemnych rozporządzeń. Jednocześnie to typowy dla literackiego rokoka przykład poetyckiej pochwały przedmiotu oraz dołączenia wiersza do prezentu, analogicznie jak w przypadku znanej *Filzanki* (IV 25).

Jeszcze inaczej prezentuje się wiersz podarunkowy ofiarowany władcy „przy oddaniu numizma królowej Jadwigi” (IV 17). Ton utworu pozostaje oficjalny z racji przywołanego przez dar wspomnienia epoki Jagiellonów. „Dostojni przodkowie” (IV 17,13) z czasu Piastów i Jagiellonów ukazani zostają jako wzorzec dla gnuśnych Polaków. Pojawia się nadzieja, że ten przykład „wzbudzi ich ze spania” (IV 17,14-15). Król Stanisław August jawi się jako władca, który świadomie wskrzesza z niepamięci wielkie, zasłużone w dziejach postaci, ale sam przy tym również je naśladuje, zwłaszcza na polu oświaty i innych wartościowych przedsięwzięć oraz inicjatyw w różnych dziedzinach życia krajowego².

Rolę przywracania przez króla pamięci narodowej dawnych władców Polski podkreślił Naruszewicz w słynnej odzie *Na Pokój Marmurowy portretami królów polskich z rozkazu J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci Stanisława Augusta nowo przyozdobiony 1771* (III 1). Utwór ten stał się dla

² Szersze omówienie tego nurtu poezji okazjonalno-towarzyskiej w: B. Wolska, *Ogólne uwagi o twórczości okolicznościowej Adama Naruszewicza. Wiersze podarunkowe i bukiety*. „Prace Polonistyczne”: *Tobie – teraz. W kręgu literackich ofiarowań*, seria LIX (2004), s. 123-174.

autora – przyszłego dziejopisa – okazją do snucia refleksji na temat narodowej historii oraz próbą oceny kolejnych władców dziedzicznych i elekcyjnych, z zaakcentowaniem osiągnięć i strat, jakie stały się efektem ich panowania.

W tomie zamieszczony został także znany utwór, będący pochwałą mądrej polityki Stanisława Augusta. Król przez stosowany z rozmysłem system nagród i wyróżnień wzbudza ducha emulacji, zachęcając poddanych do pracy dla dobra ojczyzny i powszechnego pożytku. Oda *Do Stanisława Augusta... z okazji otrzymanego Orderu Ś[więtego] Stanisława* (IV 20) zawiera motto, które w ZPP pełniło funkcję tytułu: *Praemiando incitat* („Nagradzaniem zachęca”), a które zostało przejęte z napisu na rewersie Orderu św. Stanisława, ustanowionego przez króla w 1765 r. Autor zaakcentował tu rangę prac na polu oświaty, twórczości literackiej i innych sztuk. Wyróżnienie poety przez władcę spowodowało napisanie wiersza, który pozostaje czymś więcej niż podziękowaniem za uznanie i pochwałą mecenasa. Naruszewicz formułuje szereg ponadczasowych refleksji na temat warunków sprzyjających dokonywaniu się postępu oraz jego roli w dziejach.

Osobisty ton dźwięczy w odzie *Do Stanisława Augusta... z okazji otrzymanego swego zdrowia* (III 18), ale i tu postarał się poeta, by od osobistego wydarzenia przejść do licznych uwag ogólnych o relacji: władcy – poddani. Chwali polskiego króla za zainteresowanie losem tychże poddanych i dobroć, określając te cechy mianem jego „praw do serca narodu”. Naruszewicz nie zaniedbał okazji, by uczynić aluzję do mowy obrończej Stanisława Augusta, przy czym z wirtuozerią skonstruował frazę przypominającą barokowy paradoks: „na przeciwniki dłoń dobrocią mściwa” (III 18,98). Wygłosił jednocześnie antyheroistyczne i antywojenne apostrofy przeciwko tyranom, najeźdźcom i despotom, przepowiadając z mocą rewizję ich roli i pozycji, gdy ustąpi strach i naturalną kolejną rzeczą dojdzie do weryfikacji ich poczynań (III 18,71-72):

Strach wam obecny słupy stawi harde.
przyszłość rozwalczą hartuje oskarde.

Stanisława Augusta jako inspiratora tłumaczeń zawartych w zbiorze *Pieśni wszystkie Horacjusza przekładania różnych* (Warszawa, t. 1-2, 1773(-1775)) ukazuje oda *Do Stanisława Augusta... przy dedykacji Horacjusza* (III 25). Naruszewicz uwypuklił tu ówczesne znaczenie zbioru przekładów Horacego dla polskiego społeczeństwa, sytuując je w kon-

tekście uwag o charakterze uniwersalnym na temat pozytywnego, moralnego oddziaływania poezji, jej siły i znaczenia, z wykorzystaniem przywoływanych w takich razach przykładów mitologicznych poetów (np. Ariona, Amfiona, Orfeusza). Funkcje dydaktyczne poezji, jej wpływ na dusze ludzkie – to dominanty tego ujęcia, kreślonego piórem klasycysty.

Na koniec tego skrótowego przeglądu trzeba odnotować, że większość utworów wiążących się z osobą władcy zawiera dygresje, aluzje polityczne i wątki historyczne oraz refleksje natury ogólnej na temat znaczenia kultury, sztuki, a w szczególności literatury.

W innych odach poruszających problemy literackie i poetyckie Naruszewicz przedstawia m.in. zagadnienie panegiryzmu, jego źródła i przejawy (np. *Do Ignacego Witostawskiego... o złym używaniu poetyki*; III 8). Mimo różnych zastrzeżeń pewne krytyczne uwagi o panoszących się w poezji pochwałach można potraktować jako odnoszące się do własnej twórczości autora. W wierszu *Do poety starego* (III 23) Naruszewicz nie zawahał się przed stwierdzeniem, że poeta powinien zaprzestać tworzenia, gdy jego siły już się zużyją, bo utwory pisane w starszym wieku często bywają anachroniczne. Spod działania tej reguły nie wyłącza również siebie (III 23,41-44):

Wszyscyśmy prawom podlegli natury,
próżno się nad jej przepisy zawodzić –
zawieśmy stare na kółku bandury:
uschlemu drzewu trudno się odmłodzić.

Wśród ód refleksyjno-moralnych na uwagę zasługuje wyraz hołdu dla „świętej Przyjaźni”, a także głębokie, trafne przeciwstawienie miłości i przyjaźni w krótkim *Hymnie do Przyjaźni* (III 12). Także w odzie *O powinności człowieka w towarzystwie ludzkim* (III 26), gdzie dominuje wymowa społeczna, zamieszcza autor pochwałę przyjaźni, akcentując znamiennej dlań energię i nieustającą aktywność w czynieniu dobra. Jednocześnie Naruszewicz krytykuje gnuśność, egoistyczne odcięcie się od innych ludzi, mizantropię (III 26,57-60):

Wiedźże o tym, że przyjaźń dzielna zawsze czyni –
nie trawi ona próżnych dni w cichej pustyni,
jej spoczynek występkiem: wszystkie bez roboty
niewarte cnót imienia próżnujące cnoty.

Wielokrotnie sygnalizowana przez Naruszewicza niechęć do potwarzy (którą przedstawiał także w innych tekstach w sposób alegoryczny

pod postacią o oslizgłym, jaszczurczym kształcie) ujawnia się w kolejnym opracowaniu tego tematu w odzie *Do potwarców* (IV 12). Potwarz – „jędza z piekła rodem” o smoczycy kudłach, strzelająca „jadem żywym” z ubroczonego krwią łuku (IV 12,5. 9) – odbywa tu swego rodzaju pojedynek z Niewinnością, która odbija razy swym puklerzem, broniąc dobrej sławy autora. Pobrzmiwa tu wyraźnie akcent osobisty, a obrona przed zawistnymi językami „podłego gminu” (IV 12,35) przeprowadzona została z wielką energią poetyckiego słowa, przy użyciu wyrazistych obrazów. Poeta dawał w ten sposób odpowiedź tym, którzy formułowali na jego temat złośliwe, krytyczne opinie.

W owych utworach refleksyjno-moralnych interesujące są zwłaszcza różnorodne ujęcia różnych okresów życia człowieka. Naruszewicz kreśli takie obrazy w kilku utworach. W wierszu *Staruszek* (III 14) cechy charakterystyczne etapów ludzkiej egzystencji poeta potraktował jako właściwe kolejnym porom dnia („poranek”, „południe”, „dnia upad”; III 14,9. 31), a także przyrównał do żywiołów przyrody (np. do rzeki, a to wówczas, kiedy: „bystre tocząc z gór wysokich ścieki, / szumi okrutnie”, a to: „gdy się posmyczą lekką kędzierzawi”; III 14,38-39. 42). Refleksje na temat zmienności i przemijania czynione są z perspektywy człowieka „bliskiego mety zamierzonej”, kiedy już „cały w przedwiecznym Twórcy zatopiony” (III 14,49-50). Uderza tu trafność i przenikliwość niektórych uwag, np. dotyczących okresu niemowlęctwa (III 14,9-12):

W pierwszym poranku wiosny niemowlęcój,
prowadząc żywot ledwo nie bydlęcój,
słabi, nikczemni, wątłą ścianą z niczym,
skąd dzielny Twórca nas dźwignął, granicznym.

Podobny w wymowie, choć mniej obrazowy, jest wiersz tłumaczony z Horacego, zatytułowany *Różnica wieku ludzkiego* (IV 8). Natomiast w *Kolei życia ludzkiego* (III 17) następujące po sobie etapy odzwierciedla zmieniający się wraz z upływem przebytej drogi bieg strumienia.

Znikomość życia obrazuje także *F<a>jerwerk z ludzi* (IV 10). Natomiast oddzielnego potraktowania wymaga *Kościół Śmierci* (IV 18), będący przekładem utworu mniej znanego francuskiego poety Philippe’a Haberta. Tematem utworu jest alegoria krainy Śmierci, a nastrój wiersza doprawdy przeraża. Każde życie naznaczone bywa martwością i nieodwołalnie kończy się w grobie. Ów nieprzerwany pochód do mogiły, gdzie wszystkich wpycha czekająca na nich wytrwale i pracująca bez wytchnie-

nia „Mara na żelaznym zydłu” (IV 10,29), unaocznia z jednej strony nieskończoność potęgi śmierci, z drugiej zaś – małość życia.

W parafrazowanej z tekstu Woltera, a nawiązującej do Księgi Koheletha, czyli Eklezjastesa, odzie *Vanitas vanitatum* (IV 27) znajdujemy refleksje o błędach popełnianych przez ludzi, o niefortunnych człowieczych dążeniach i zgubnych w efekcie namiętnościach, które nie zaspokajają pragnień serca, oraz o tych namiętności kresie. Krytyce stosunków społecznych i konstatajom o panoszącym się na ziemi złu³ towarzyszy tu niepewność co do życia po śmierci i gorycz z powodu niemożności rozwikłania tajemnic istnienia. Ostatecznym ratunkiem okazuje się jedynie pokładanie ufności w Bogu.

Do najciekawszych ód o wymowie społecznej, połączonej z refleksjami natury moralnej, należą m.in. tłumaczona z Antoine’a Léonarda Thomasa słynna oda *Do gminu* (III 15) oraz wspomniana wyżej oda *O powinności człowieka w towarzystwie ludzkim* (III 26), również będąca przekładem tekstu tego francuskiego autora. Pierwsza to wspaniały hołd złożony pracy i walorom etyczno-moralnym stanu trzeciego: chłopów i mieszczaństwa. Polski autor określa ich jako „godnych obywateli poważne zebranie” (III 15,7) oraz akcentuje poświęcenie dla trwałości bytu ojczyzny (III 15,81-82):

Darmo, ubogi gminie, stanem twym pocierać –
ty sam dla kraju umiesz i żyć, i umierać.

W drugim utworze, ujętym w formę rozmowy z mizantropem, który uczynił rozbrat ze światem, Naruszewicz uświadamia obowiązki jednostki wobec grupy, środowiska, społeczeństwa. Jako pozytywne odniesienie dla cywilizowanego egoisty pojawia się tu nawet pełen miłości dla bliźnich „dobry dzikus” – „okrutny w swej kniei Huron” (III 26,43). Tak to w polemice z elementami filozofii Jeana Jacques’a Rousseau (zalecającego m.in. samotniczą postawę) poeta zdobywa się również na refleksję o demoralizującym wpływie cywilizacji na człowieka, a ponadto przytacza argument o nieskażonej moralności ludzi żyjących w stanie natury. Wszystkie

³ J.W. Gomulicki („Krzywda Naruszewicza”. [wstęp do:] A. Naruszewicz, *Liryki wybrane*, wybór i wstęp J.W. Gomulicki, Warszawa 1964, s. 23-24) akcentuje, że wiersz Naruszewicza w stosunku do pierwowzoru Woltera jest poszerzony o radykalne w społecznej i libertyńskiej wymowie fragmenty, oraz formuluje opinię, że tekst francuskiego twórcy pod piórem polskiego poety-duchownego został „pogłębiany, zaostroszony i ustawiony klasowo”. Por. na ten temat obj. do IV 27, tyt. (s. 301).

bowiem uzasadnienia podporządkowane są celom dydaktycznym, służąc zachęcić do szeroko rozumianego altruizmu, empatii i czynnych, pożytecznych dla ogółu zachowań.

W odach refleksyjno-filozoficznych zawartych w drugim tomie *Dzieł* Naruszewicz wskazuje wartości, które należy cenić i którymi warto kierować się w działaniach, podaje warunki, jakie należy spełnić, by życie było satysfakcjonujące, zachęca do medytacji nad pięknem, harmonią i celowością kosmosu (oda *Szczęśliwość*; III 21) i do kultywowania mądrości. Ostrzega przed stosowaniem siły, piętnuje postawy oparte na podbojach i rzekomym bohaterstwie, a pseudoheroizmowi, wynikającemu ze stosowania przemocy, przeciwstawia autentyczne bohaterstwo – rozumu (oda *Do Mądrości*; IV 14). Przykłady żywiołów natury sąsiadują w tych tekstach z wzorcami czerpanymi z historii starożytnej, odwołaniami do fabuł i postaci mitologicznych. Jednak obok owych wzorców pojawiają się wyraziste antyprzykłady. Niezmiennie imponuje rozległość wiedzy autora, głębia filozoficznych refleksji, podziw budzi zaangażowanie i temperament, z jakimi prezentuje swe przemyślenia, chcąc kształtować postawy odbiorców.

Na uwagę zasługuje umiejętność konstruowania z jednej strony trafnych, ujętych aforystycznie myśli, z drugiej zaś zamilowanie do rozbudowanych obrazów alegorycznych. Alegoreza oparta na animizacjach i personifikacjach służy Naruszewiczowi do ukazania wszelkich zjawisk moralnych, ludzkich postaw, dążeń, namiętności i instynktów, wreszcie – różnorodnych zjawisk przyrodniczych, a także pojęć abstrakcyjnych⁴. Wśród alegorycznych postaci spotykamy m.in.: Smutek, Intrygę, Dumę, Zazdrość i Gniew, przypisane w odzie *Do gminu* (III 15) reprezentantom uprzywilejowanego stanu; w odzie *Vanitas vanitatum* – „skrzywdzoną Pracę”, która „w gorzkich łzach tonie” (III 27,73), ponadto Cnotę w łachmanach, Zbrodnię dostępującą szacunku i bezczelny Kłam urągający płaczom i szkodom ponoszonym przez Cnotę. Rozbudowany obraz „matki wszystkich zbrodni” (III 6,1) nakreślił poeta w odzie *Do Zazdrości*. W odzie *Do potwarców* ukazał z kolei wspomnianą już „jędzę z piekła rodem” (IV 12,5), tj. „wściekłą Potwarz” (1), „okropnej i smutnej postawy” (24), mającą „na łbie brzydkie jaszczury” (2), wyposażoną w „łuk krwią ubroczoney” (9), którego cięciwy są „z kudeł smoczycych wite”

⁴ Zob. M. Szymor, *W świecie pojęć niepojętych. Obrazowanie w utworach A.S. Naruszewicza – rekonesans zagadnienia*, „Prace Polonistyczne”, seria LXII (2007), s. 201-221.

(10), oraz – dla przeciwwagi – Niewinność, broniącą „mądrego męża” (30) swym „puklerzem z wiernego dyjamentu bitym” (14) i odbijającą „niepożyta paizą” (32) uderzenia zadawane przez Potwarz.

W prezentowanym tu tomie wierszy lirycznych Naruszewicza spotykamy też ody osobiste oraz takie, które zawierają aluzje do osobistej sytuacji poety. Niektóre z nich, jak *Adieu kochanym jezuitom* (III 10) i *Niemieczyn, z okazji otrzymanego tego probostwa* (III 7), łączą się z nowym okresem życia księdza po kasacie Towarzystwa Jezusowego. W wierszu podarunkowym, skierowanym *Do Kazimierza Naruszewicza...* (IV 11), autor sygnalizuje pozycję swego rodu, kreśli własną drogę życiową i twórczą, opisuje koleje kariery, potwierdza opiekę i uznanie, jakich doznał od swego mecenasa, zapewniając stryjecznego brata (a właściwie stryja), również uczonego jezuitę, że i jego wysiłki są doceniane przez mądrego władcę. W odzie *Do Zazdrości* (III 6) natomiast poeta wyraża podobną niechęć, jaką dostrzec można w odzie *Do potwarców* (IV 12), lecz jest ona silniej zabarwiona osobistymi odniesieniami. Krytyka negatywnych konsekwencji namiętności ludzkich, ujmowanych za pomocą rozbudowanych alegorii, akcentuje krzywdy wyrządzane innym, czemu towarzyszy ton osobistej skargi z odniesieniami do faktów z życia autora, do pogłosek, które odczuwał jako niesprawiedliwe i krzywdzące.

W omawianym tomie *Dzieł* Naruszewicz umieścił też ody mające za temat – jako dominanta poetyckiego ujęcia – zjawiska natury, przedstawione w różnorodnych konwencjach. W podniosłej odzie *Do Obłoków w czasie suszy napisanej* (III 19) zjawiska przyrody zostały zobrazowane za pomocą licznych odniesień do mitologii. Mitologia także łączy się z idyllicznością w utworze *Do Jutrzenki* (IV 19). Zachwyca tutaj wspaniały obraz poranka, ujęty w konwencji sielankowej i połączony z motywami pasterskiej miłości, a wiersz kończy wyrafinowany komplement pod adresem „gładkiej Dafne” – „drugiej gwiazdy” (IV 19,31. 32) obok Jutrzenki. W utworze *Do strumienia* (IV 15) autor przyrównuje nieskażoną czystość i przejrzystość potoku do szlachetnej duszy ludzkiej. Poemacik *Cztery części roku* (IV 24) ukazuje cykliczność i porządek zjawisk natury, wskazując zarazem jako stan pożądany umiejętne wkomponowanie się człowieka w harmonię przyrody, wykorzystanie jej darów dla własnego pożytku oraz pracę połączoną z przyjemnością (z licznymi odniesieniami do tekstów Horacego i Kochanowskiego). W kończącym utwór porównaniu starości „nędznego człowieka” (IV 24,89) do zimy (po której wszak

w przyrodzie nastąpi wiosna) Naruszewicz uzmysławia nam różnicę pomiędzy niemożnością odrodzenia się człowieka i jego ograniczonym w czasie bytowaniem a wiecznością natury.

Wśród wierszy okolicznościowo-towarzyskich pojawiają się wspomniane już wyżej wiersze podarunkowe: *Naczynie do kwiatów...* (IV 9), *Kałamarz...* (IV 13), *Do Stanisława Augusta... przy oddaniu numizma królowej Jadwigi* (IV 17), przeznaczone dla Stanisława Augusta. Niektóre z tych literackich „ofiarowań” powstawały z okazji imienin, zastępując wówczas upominek, pozostałe były wręczane przy innych okazjach wraz z prezentem, jak wielokroć interpretowana *Filzanka* (IV 25), wdzięczna rokokowa miniatura, czy mniej znana oda *Do Kazimierza Naruszewicza... przy oddaniu pierścienia od J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci* (IV 11). W tomie pierwszym *Dzieł* zamieszczono tylko jeden utwór podarunkowy (*Zegarek...*; II 15), w tomie drugim znajdujemy ich aż pięć, w tym trzy skierowane do króla.

Dział tych literackich prezentów związanych z rzeczowymi upominkami – świadectwo ówczesnego zjawiska obyczajowo-kulturowego – ujawnia interesujący rys wizerunku Naruszewicza jako autora utworów wychwalających przedmioty, w tym także przedmioty małe, subtelne. Poeta akcentuje ich urok, wyrafinowany czar, zwłaszcza gdy są własnością kobiet (np. delikatne naczynie do picia herbaty), a także użyteczność, ponadprzeciętne znaczenie (skromny kałamarz w rękę władcy podpisującego ważne pisma i dokumenty) czy alegoryczno-symboliczną wymowę (moneta o znaczeniu historycznym, przypominająca chwalebne tradycje, które należy kultywować; pierścień ofiarowany przez króla w nagrodę za zasługi, a zarazem jako zakład dalszych starań obdarowanego ku ogólnemu pożytkowi). Te materialne prezenty same w sobie mówią wiele o darczyńcach i osobach obdarowanych, ale doskonalszym i trwalszym świadectwem ich milczącego przesłania jest towarzyszący im wiersz, który dzięki sztuce słowa wynosi je ponad pospolite rzeczy codziennego użytku.

Wypada podkreślić, iż wszystkie te literackie upominki mają ten sam kształt wersyfikacyjno-stroficzny: 11-zgłoskowców (5 + 6) w sześciowersowych strofach o rymach *ababcc*.

W grupie wierszy imieninowych na uwagę zasługują bukiety, które były dość popularne w polskiej poezji oświeceniowej, mimo że nie spotykamy w rodzimych poetykach ich opisu ani prób określenia stosunku do ody, listu poetyckiego czy nawet biletu wierszowanego (nb. także nie-

uwzględnianego w teorii gatunków)⁵. Warto się im przyjrzeć nieco bliżej, jako że „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” otwierały szeroko swoje łamy dla tego rodzaju bukietowych powinszowań z okazji imienin. Życzenia kierowano najczęściej do kobiet⁶, a zupełnie wyjątkowo adresowano je także do mężczyzn.

Na rozwój nowego w Polsce gatunku literackiego, jakim był bukiet, zdecydowany wpływ wywarł właśnie Naruszewicz (który podczas pobytu w Lyonie zetknął się z tym rodzajem twórczości poetyckiej w poezji francuskiej), zarówno jako redaktor czasopisma, jak i autor pierwszego w naszej literaturze bukietu⁷. W poetyce Jean-François Marmontela spotykamy krótką definicję tego gatunku wśród niewielkich rozmiarami gatunków poezji epistolarnej⁸. Oto przekład wskazanego przez Przemysławę Matuszewską fragmentu *Éléments de littérature* Marmontela (t. 1, Paris 1787, s. 388):

Nazywa się w ten sposób krótki wiersz skierowany do kogoś w dzień jego imienin. [...] Najczęściej jest to madrygał lub piosenka. Cechą tego rodzaju poezji jest delikatność i wesoły ton. Ckliwość nie bywa najbardziej pożądaną kategorią, ale okazuje się jednak typowa dla [tego rodzaju] poezji pochwalnej.
(przekład T. Kaczmarek)

Analiza dwóch bukietów Naruszewicza zawartych w tomie pierwszym *Dzieł: Bukiet na imieniny księżniczki Elżbiety Lubomirskiej...* (I 23), *Do Karoliny Dziekońskiej...* bukiet na imieniny (II 24) oraz dwóch w tomie drugim: *Do Wójciecha Jakubowskiego...* bukiet w dzień imienin (III 27), *Bukiet na imieniny pewnej damy* (IV 5), potwierdza w pewnej

⁵ Porusza to zagadnienie Wiesław Pusz w artykule: *W kręgu biletu poetyckiego. Warsztatowe popisy literatów skupionych wokół Ignacego i Stanisława Potockich*, [w:] *Sztuka pisana. O liście polskim w wieku XIX*, red. J. Sztachelska, E. Dąbrowicz, Białystok 2000, s. 10-12.

⁶ Por. M. Urbańska, *Bukiety A. Naruszewicza, A.W. Rzewuskiego i F.K. Woyny na łamach „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”*, „Prace Polonistyczne”, seria LIX (2004), s. 45-64; J. Napiórkowska, „Na jakież ci się zbiorę wiązanie?” – *Urban Szostowicz w darze dla rodziny Piaskowskich*, tamże, s. 65-88; B. Wolska, *Ogólne uwagi o twórczości okolicznościowej A. Naruszewicza*, op. cit., s. 156-157.

⁷ *Bukiet na imieniny księżniczki Elżbiety Lubomirskiej, marszałkówny koronnej, 1768* (I 23), [w:] A.S. Naruszewicz, *Poezje zebrane*, t. I, wydała B. Wolska, Warszawa 2005, s. 102-103 („Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, t. 4).

⁸ Por. P. Matuszewska, *List poetycki w świadomości literackiej polskiego Oświecenia*, „Pamiętnik Literacki” 61(1970), 2, s. 125.

tylko części tę charakterystykę⁹. Okazuje się, że należące do poezji imienninowej okazjonalno-towarzyskie utwory Naruszewicza, które opatrzył nazwą „bukiet”, zapośredniczoną z poezji francuskiej, lecz u polskiego poety silniej związaną z desygnatem nazwy (‘wiązanka kwiatów’), miały zastępować rzeczywiste kwiaty jako trwalszy od nich podarunek imienninowy. W związku z tym autor wykorzystywał koncepty i metaforykę z tego kręgu tematycznego, odwołując się przy tym chętnie również do wyobrażeń mitologicznych. Ta właśnie cecha, a także wyznaczniki wskazywane w przepisach francuskiej poetyki (zwięzłość, okazjonalność, pochwalny ton), to najbardziej trwałe elementy tego rodzaju utworów spod pióra Naruszewicza. Podstawową formą podawczą jest tu monolog liryczny (z elementami opisu), lecz jego ukształtowanie językowo-stylistyczne pozostaje zróżnicowane, co zbliża niektóre bukiety do ód okolicznościowo-pochwalnych, zarówno wysokich (bukiet dla księżniczki Lubomirskiej; I 23), jak i bardziej wyciszonych, w których autor zrezygnował z zabiegów retorycznych, czyli do tzw. ód „kameralnych”¹⁰ (bukiet dla Jakubowskiego; III 27), a także do listu poetyckiego (bukiet dla stolnikowej Dziekońskiej; II 24). Liryki Naruszewicza zawierające w tytule określenie „bukiet” w porównaniu z gatunkiem uprawianym we Francji (w świetle definicji Marmontela) rzadko są jedną z form poezji epistolarnej. Mimo iż ich przeznaczeniem jest sprawienie przyjemności solenizantom, a ponadto charakteryzują je pogoda, delikatność i wdzięk, zawierają niekiedy również fragmenty poważniejsze w tonie i treści, co świadczy o tym, iż poprzez uwagi refleksyjno-moralne autor nie rezygnował i przy takich okazjach z kształtowania pożądanych postaw obyczajowych.

Z ogólnej liczby 55 utworów zawartych w drugim tomie *Dzieł* 14 stanowią przekłady i parafrazy. Najwięcej źródeł inspiracji dostarczyła poecie literatura francuska. W grupie pięciu niezidentyfikowanych autorsko tekstów oryginału, określonych w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” ogólnikową formułą „z francuskiego” (III 17. 28; IV 7. 18. 26), dzięki tym wskazaniom i poszukiwaniom podjętym przez współczesnych badaczy z tej grupy udało się zidentyfikować tylko dwa wiersze: Philippe’a Haberta (IV 18) i *l’abbé* de Coulanges (IV 26; najprawdopodobniej księdza

⁹ Zob. B. Wolska, *Ogólne uwagi o twórczości okolicznościowej A. Naruszewicza*, op. cit., s. 155-169.

¹⁰ Zob. Cz. Zgorzelski, *Naruszewicz – poeta*, „Roczniki Humanistyczne” 4(1953; właśc. 1955), 1, s. 131.

Christophe'a de Coulanges). Ponadto trzy ody są przekładami utworów Antoine'a Léonarda Thomasa (III 2. 15. 26), jedna – Charlesa François Pannarda (IV 15) i jedna Woltera (ukrytego pod wskazanym źródłem biblijnym: „z Salomona”; IV 27). Trzy inne ody zostały zainspirowane tekstami poetów starożytnych: Pindara, Horacego i Owidiusza (IV 1. 8. 22), a jeden wierszem nowożytnego autora łacińskiej języczny – Alberta Inesa (III 4).

Przekład Pindarowej ody Pytyjskiej I (IV 1) jest pierwszym w ogóle tłumaczeniem utworu tego starogreckiego poety na język polski. Tekst opublikowano w 1772 r. w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” (t. 6, cz. 2, s. 369-385). Przekład Naruszewicza został opatrzone streszczeniem oraz przypisami językowymi, historycznymi i rzeczowymi (w tym szczegółowymi objaśnieniami mitów). Alicja Szastyńska-Siemion, badaczka twórczości Pindara, edytorka wyboru jego poezji, a także tłumaczka, zaznacza jednak:

Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy Naruszewicz tłumaczył z oryginału. Bardziej prawdopodobne wydaje się, że korzystał z jakiegoś przekładu na język nowożytny.¹¹

Wyrazem uznania dla tego przekładu autorstwa Naruszewicza jest zamieszczenie go w tejże edycji, w której przeważają tłumaczenia dwudziestowiecznych translatorów, w tym filologów klasycznych¹².

W niniejszym „Wprowadzeniu do lektury” ograniczono się do najbardziej charakterystycznych grup wierszy Naruszewicza zawartych w tomie drugim *Dzieł* oraz do wskazania ich najistotniejszych motywów tematycznych i cech opracowania artystycznego. Na koniec należy podkreślić, że większość utworów lirycznych, jakie stworzył poeta, to utwory refleksyjne, i nie ma tu znaczenia, do którego nurtu tematycznego je zaliczymy, bowiem nawet te najbardziej aktualne, czy wręcz interwencyjne, przepełnione bywają rozważaniami o ogólniejszym charakterze. Wszystkie je pisał przecież erudyta, *poeta doctus*, człowiek głęboko myślący, który widział i ujmował temat w sposób kontekstowy, ze świadomością

¹¹ Zob. A. Szastyńska-Siemion. „Wstęp”. [do:] Pindar. *Wybór poezji*, opracowała A. Szastyńska-Siemion. Wrocław 1981, s. LIX-LX („Biblioteka Narodowa” II 199).

¹² Zob. Pindar. *Wybór poezji*, op. cit., s. 71-76 (w publikacji przekładu pominięto przypisy umieszczone pod tekstem w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” oraz w *Dziełach* Naruszewicza w wydaniu Franciszka Bohomolca).

rozlicznych odniesień do starożytnych (zwłaszcza) i nowożytnych dzieł ludzkości, do wytworzonej przez tę ludzkość cywilizacji i kultury, filozofii i sztuki, a ponadto twórca przepelniony zainteresowaniem dla cech mentalności i duchowości człowieka oraz tajemnic bytu.

Warto jeszcze dodać, że tom niniejszy wyróżniają rozliczne, zgrabnie skonstruowane zdania, zawierające stwierdzenia ogólne o charakterze gnomicznym. Ujmowały one najrozmaitsze tematy: od określeń istoty Boga i opisu ludzkiej egzystencji, poprzez sprawy ojczyzny, aż do cech miłości zmysłowej. Tytułem przykładu podajemy – wzorem tomu poprzedniego – kilka tego typu cytatów:

Bóg

I wy, mocarze, pod których zdeptany
niewolniczymi brząka lud kajdany,
macie swe kresy – o Jego się ramię
każda moc łamie!

Szydzi na górze On z niesilnej dumy
i na swe szwanki przewrotne rozumy
często nicuje, czyniąc, że w swe sieci
sprawca sam leci.
(III 22,53-60)

Bierz przykład z Twórcy twego. Czyliż człek złośliwy
nie zbroi mu piorunem co dzień ręki mściwój?
On go żywi atoli, nie pomnąc na zbrodnie,
i oświeca promieniem słonecznej pochodnie.
(III 26,105-108)

[...] Wszystko idzie sporo
z rąk boskich – od nich ludzkie swój początek biorą
cnoty i dokonanie, z ich łaski wymowa
zdobi język, moc ramię, mądrze radzi głowa.
(IV 1,71-74)

Ten, co z niczego wszystko tworzyć może,
zasępia niebo i znowu je bieli,
piołuny w kanar, głogi mieni w roże.
(IV 9,25-27)

HARMONIA KOSMOSU, KTÓREJ ŹRÓDŁEM JEST BÓG

Patrz, jak na niebie w niezgasłym orszaku
każda pilnuje zorza swego znaku
a niez mieszanym od wieku szeregiem
hetmańskim słońca bieg swój mierzy biegiem.

Wszystko się stało i trwa pewnym rządem:
 łąd się z wodami, woda wiąże z łądem.
 Jeśli się ten świat i żyje, i rusza,
 tysiącem istot jedna władnie Dusza.

Ona, wiatrami rządząc na przemiany,
 morskie podnosi i muszce bałwany,
 Jej rozrządzeniem jedna łączy sfera –
 od człeka aż do lichego komora.

(III 21,1-12)

OJCZYŻNA

Bez hartu Cnoty, bez Zgody wigoru
 stoi cień próżny pospolitej rzesze.
 Cóż za dziw, że ją jak dąb martwy w boru
 lada powiewem wiatr z gałęzi krzesze?

(III 11,49-52)

Ojczyżno – imię próżne, przecież ulubione –
 którą Chciwość rozrywa, mącą Rady płone,
 Podłość hańbi, mdli Słabość, Zwad niesforność miota,
 a sama tylko kocha uciśniona Cnota,

takich to ojców plemię, wszak pomnisz, przed laty
 zrównało z wielkim Rzymem nadwiślne Sarmaty –
 sławiąc ich zacne sprawy i ogrom potęgi,
 krew czernidłem, miecz piórem, a świat był za księgi!

(III 20,93-100)

W zbutwiałej kleci drzemiąc bez rządu,
 niewzględna na bliską zgubę,
 dała jej zwierzchność płynąć do łądu
 i stąd ma wielkości chlubę.

(III 24,73-76)

Tyleś winien Ojczyźnie! Cóżeś zrobił dla niej?
 Ach, jak ci to wspomnienie samo serce rani!
 Chcesz-li tego, niewdzięczny, by ona na potem
 zamiast Śmierci nad twoim płakała żywotem?

Imię obywatela – ty mój skarbie złoty,
 szacowniejszy nad wszystkie herbowne klejnoty!
 Coś przed laty pochopem do dzieł było godnych,
 tak-liś poszło w pogardę u synów wyrodných?

(III 26,29-36)

MİŐŐ

Miłość, w postępkach swoich zawsze płocha,
 jutro się brzydzi tym, co teraz kocha
 i znowu: czym się dziś okrutnie brzydzi,
 w tym się zakochać nazajutrz nie wstydzi.

[...]

Miłość małżonków, miłość zwadza braci,
 wyraca miasta, krew leje, lud traci,
 burzy narody i jednym zawodem
 tenże świat niszczy, co go wskrzesza płodem.
 (III 6,33-36. 53-56)

PRZYJAŃ

Tyś szczęściem domów, matką świętej zgody,
 ty utrzymujesz w pokoju narody,
 ty gładzisz spory, ty – pola obfite,
 ty czynisz większym dobro pospolite.
 (III 6,81-84)

MİŐŐ I PRZYJAŃ

[...]
 obu cel inny, inne animusze:
 ta ciało tylko, tamta kocha duszę.
 (III 6,27-28)

ŹYCIE LUDZKIE

[...]
 słabi, nikczemni, wątłą ścianą z niczym,
 skąd dzielny Twórca nas dźwignął, graniczym.
 (III 14,11-12)

Już we „Wprowadzeniu do lektury” w tomie pierwszym *Poezji zebranych* sygnalizowaliśmy, iż Naruszewicz-aforysta, mający opinię poety „rozgadanego”, nieumiejącego skoncentrować się na obranym temacie, jest mało znany. Cecha ta może stanowić przedmiot oddzielnej rozprawy, a same stwierdzenia o charakterze gnomicznym i formuły przysłowiowe – oddzielnej edycji.

ADAMA STANISŁAWA
NARUSZEWICZA

B. K. S.

L I R T K A

T O M II.



w WARSZAWIE 1778.

w Drukarni Nadworney J. K. Mci

**ADAMA STANISŁAWA
NARUSZEWICZA**

B[iskupa] K[oadiutora] S[moleńskiego]

LIRYKA

TOM II

PRZESTROGA

Z okazji pierwszej ody *Na Pokój Marmurowy*, w tym II tomie w III księdze położonej, dla objaśnienia i wiadomości lepszej kładzie się tu na wstępie „Przestroga” w tych samych wyrazach, w jakowych ją sam autor, zamiast noty tej odzie służącej, określił.

5 Władysław IV, chcąc zostawić w Zamku Warszawskim, od Zygmunta III zbudowanym, pamiątkę rodziny swojej królewskiej, kazał wysłać marmurami ściany pokoju narożnego, po lewej ręce wchodzącą bramą z ulicy Jezuickiej, i w nim obrazy postawić Jagiellończyków, Wazów i niektórych arcyksiążąt rakuskich, z którymi przez ojca, matkę, żonę i babkę miał pokrewieństwo.
10 Następujący królowie, lubo nie wszyscy, przydali swoje portrety, ale te nie były podług miary dawniejszych i bez porządku je ułożono. Cały nadto ten pokój, staroświeckim sposobem sporządzony, ciemny, zapyłony, wiele z ozdoby swojej przez niedozór utracił.

 Jego Królewska Mość, wskrzeszając wielkiego imieniem i sławą poprzednika swego dzieło, a pokazując, jak wiele szacunku dobry gust materii, by najkosztowniejszej, przydaje, własną inwencją i kosztem pomieniony Pokój z gruntu prawie odnowił, ułożył i przyozdobił, poleciwszy wykonanie myśli swoich J[aśnie] P[anom]: Fontaniemu, budowniczemu Rzeczypospolitej, Bacciarellemu i Le Brun – sławnym w Europie, jednemu w malarskiej, drugiemu w rzeźbie kamiennej sztuce artystom. Widzieć w tym gmachu, cokolwiek
20 dowcipna ręka najpiękniejszego w marmurze, kamieniach, miedzi, drzewie, malowaniach, oczom ukazać może.

 Ponieważ szczupłość miejsca wszystkich zgoła królów i książąt pomieścić nie dozwoliła, tych tylko obrazy dokoła są wystawione, których wiersz porządnie jednego po drugim opiewa; innych imiona są wyryte na marmurze. Pod każdym napisany jest rok zejścia, a z tyłu, na blachach miedzianych, na których są malowane portrety, krótko zebrane życie z wyrażeniem dzieł znakomitszych. Nad kominem z marmuru *verde antiquo* kształtnie wykowanym, stoi portret panującego Króla Jegomości, z napisem u wierzchu: *REGUM MEMORIAE DICAUIT STANISLAUS AUGUSTUS MONUMENTUM HOCCE*,
30 *Anno MDCCLXXI*. Naprzeciwko portretu królewskiego, wyżej wielkiego zwierciadła i zegaru, dwa Geniusze, zwyczajnie przy pieczęciach królewskich zażywane, z białego marmuru ryte, trzymają herby J[ego] K[rólewskiej] M[ośc]i i Rzeczypospolitej. Na suficie odmalowana jest Wieczność w postaci dziewczęcej, trzymająca wieniec gwiazdowy, a nakoło jej Geniusze nauk, które pamięć
35 zmarłych królów podają potomności, jako to: Historia, Poetyka, Snycerstwo, Malarstwo *etc.*

[Franciszek Bohomolec]

LIRYKÓW
ADAMA NARUSZEWICZA
Księga trzecia

ODA I
NA POKÓJ MARMUROWY,
portretami królów polskich
z rozkazu J[ego] K[rólewskiej] M[ości] Stanisława Augusta
nowo przyozdobiony 1771

Świetny przybytku ziemskich bogów, gdzie przed laty
wielowładne jaśniały królów majestaty,
dziś miasto pierwszej chluby błahe nosząc cienie,
nieme tylko zawierasz farby a kamienie!

5 Acz i te już zawisny, lecąc skrzydłem płochem,
Czas grubym niepamięci chciał zasypać prochem,
by nie następca wdzięczny i tronu, i sławy
podał ich znowu światu i twarze, i sprawy.

10 Już oto pod misternym i pędzlem, i dłotem
nowym się martwe zwłoki wskrzeszają żywotem;
każdy w swej dobie stoi, a kędy wzrok padnie,
łatwo oko, kto to był, myśl, co zrobił, zgadnie.

15 Muzo, której łaskawe berło Stanisława
wolny przystęp do domu pana twego dawa,
wnijdź tu na chwilę (wszakeś ty córka Pamięci),
a uspokój ciekawe ludu tego chęci!

Oto ten, co w koronie stalnym kordem włada,
 a pierwszym go być królem bitny Lach powiada,
 20 waleczny Chrobry – (a)¹ gdzie się żelazem zamierzył,
 od Dniepra aż za Odrę państwo swe rozszerzył.

Szczęśliwy, by przez żwawe następców niezgody
 w różne ręce podbite nie poszły narody,
 a sroga wnuków zawiść, wypadłszy ze szranków,
 z jednego wielu słabych nie zrobiła panków. (b)²

25 Stąd owa ustawiczna między bracią wrzawa,
 stąd berło do obcego przeszło Wencesława (c)³
 i tyle lat koronę na cnych Piastów głowie
 złożoną na swym panu ujrzeli Czechowie.

30 Ty, mój dzielny Łokietku, (d)⁴ kropło przedostatnia
 krwi Piastowej, co niechęć roztargała bratnia,
 znowu w jedno spoiwszy, żadnym niepożyty
 szczęścia losem, wskrzesiłeś ojczyste zaszczyty!

Dwakroć na cię zła zazdrość swe wywarła jady,
 dwakroć cię Dawca koron dźwignął wszyskokwady,
 35 pokazując ludowi, że się próżno miece
 na tych, których On daje i ma w swej opiece.

Co ociec zyskał bitny w żelaznym pancerzu,
 utrzymałeś w pokoju, Wielki (e)⁵ Kazimierzu;

¹ (a) Nie od Ottona III. cesarza, wziął koronę, ale ją sam sobie włożył r[oku] 1024, jako się to pokazuje z wielu pisarzy starożytnych i nowych.

² (b) Bolesław Krzywousty, praprawnuk Chrobrego, podzieliwszy państwo swe między synów, dał pochop kłótniom, przez wiele lat między następcami trwającym.

³ (c) Syn Ottokara Czeskiego, a zięć Przemysława II, króla polskiego, który tytuł królewski wskrzesił r[oku] 1295.

⁴ (d) Na niego albowiem po śmierci Leszka Czarnego, Przemysława i Henryka, księcia głogowskiego, Wielka i Mała Polska, Pomorze, Kujawy, Lubelskie, Sandomierskie i Łęczyckie Księstwa spadły. Kazimierz Wielki, syn jego, ostatni z Piastów panował, bo linia szląska i mazowiecka później ustały.

⁵ (e) Kazimierz Wielki ułożył i ogłosił prawa na zjeździe wiślickim, 1347. Tenże wiele miast i zamków zbudował, wiele pożytecznych rękodzieł do kraju wprowadził i Akademii Krakowskiej dał początek.

40 ciebie za mądre prawa, za twierdze ogromne,
za polor sławić będą czasy wiekopomne.

Nie wszystko to król dobry, co tylko zwycięża:
jedni mają z pokoju, drudzy dank z oręża.
Z równą zaletą wdzięczna potomność wspomina
carskie laury z oliwnym wieńcem Antonina.

45 Po twarzy, po odzieniu i po obcej minie
poznając, krwi francuska, Ludwiku Węgrzynie!
Lepiej by było Lachom, gdybyś nie, w swej ziemi
siedząc, rządził poddanych (f)⁶ głowami obcemi.

50 Tobie winni Polacy za swobodę dzięki.
O, gdyby dar tak zacny, wzięty z pańskiej ręki,
ze zdrowego rozumu nie wychodził kluby,
nie byłby nam podobno pochopem do zguby!

55 Rozhukana niesforność, łamiąc wszystkie prawa,
żadnej nie chce zwierzchności ani jej uznawa,
a kując sobie pęta, mało myśli o tem,
że tak ciężko pod swoim jak pod cudzym młotem.

60 Równego Piastom domu głowę w Polszcze widzę:
dobrego Jagiellona przy pięknej Jadwidze,
co w srogiej harde mnichy stał na głowę bitwie (g)⁷
i przejednał na wieki Lacha mężnej Litwie.

Jego sprawą narody dwa z wieków niechętnie,
wkroczywszy pod Horodłą w przymierza pamiętne,
dały sobie braterskie – znak przyjaźni – dłonie,
łącząc wspólne sztandary: Orły i Pogonie.

⁶ (f) Raz tylko był w Polszcze, gdy go koronowano, a rządy państwa matce swej, Ludowice, potem Władysławowi, księżęciu opolskiemu, na ostatek trzem polskim senatorom polecił; za niego zniesione podatki.

⁷ (g) Klęska sławna Krzyżaków pod Taneberkiem r[oku] 1410, na której mistrz ich, Junningen, zabity. R[ok] 1413 – sejm w Horodli, na którym ściślej jeszcze Litwa z Polską złączona została.

65 A któż by cię nie poznał po skrwawionym licu,
młodziuchny bohaterze, cny Jagiellonicu? (h)⁸
Płaczą dotąd twej straty, kędyś poległ marnie,
syte krwi lackiej pola przy fatalnej Warnie.

70 Twym upadem, kędy Rzym drugą miał stolicę,
runął Carski Gród na blask pohańskiej szablice,
a z błot scytyjskich wpadłszy, sprośne hord tysiące
groźne aż nad Dunajem utkwiły miesiące.

Pomnijcie na mściwego ramienia potęgę,
którzykolwiek gwałcicie raz daną przysięgę!
75 Jest Bóg, co patrzy na was i rzuca ogromne
pioruny na umysły z nieba wiarołomne.

Po bracie brat nadchodzi, co przymierzem nowym,
Kazimierz, Litwę złączył z plemieniem Lechowym
i biorąc w hołd Prusaków, krwawej pochop wojny,
80 stępił dumnych hermistrzów umysł niespokojny. (i)⁹

Po nim idzie potomstwo, trzej bracia rodzeni –
jeden się Janem, drugi Aleksandrem mieni:
pierwszy się wślawił klęską w pustyniach bukowych,
drugi prawem przymnożył swobód narodowych. (k)¹⁰

85 Nie każdemu się jednak wiek następny dziwi,
czyje berło przypadek zacny uszczęśliwi.
Wiele czas dokazuje i dla swej roboty
szuka tylko od imion królewskich pozłoty.

90 Lecz jako między gwiazdy wdzięczniej księżyc świeci,
przewyższył obu cnotą starszych nad się trzeci –

⁸ (h) Klęska Polaków i Węgrów pod Warną, r[ok] 1444, po której w lat kilka wzięty szturmem Carogród od Mahometa II. Władysław, zawarłszy pokój z Turkami na lat dzieścięć w Szejedynie, za poradą niektórych zerwał go przed czasem.

⁹ (i) Dowodem tego sławny traktat toruński 1466, mocą którego Prusy nazwane Królewskimi zostały zupełnie przy Koronie, a część ich druga oddana Krzyżakom pod obowiązkiem hołdu.

¹⁰ (k) Obacz statut Aleksandra króla, r[ok] 1505.

ów to Zygmunt, i w rozum, i w skarby bogaty,
co go za ojca miały obce majestaty.

A przeto najszcześniejszy, że własnym sumnieniem
i długim upewniony mawiał doświadczeniem:

95 „Serce mi od radości we łzach słodkich tonie –
u wszystkich spocząć mogę poddanych na łonie”.

Ojcu winien był naród i moc, i porządek,
tobie winne, Auguście, nauki początek.

100 Tyś Muzom dał siedlisko: wdzięczne za twe dary,
cnót tylko dotykając, mijają przywary.

Tyś ostatnim przymierzem Litwę (l)¹¹ z Polską spoił,
że ich zaden przypadek więcej nie rozdzielił,
a kosztownym klejnotem zdobiąc berło świetne,
przyłączył do państw obu Inflanty szlachetne.

105 Z twoją głową poległ ród Jagiellona męski,
zostawując w narodzie rozruchy i klęski;
drogi zaszczyt swobody, bośmy do tej chwili
jeszcze go dostatecznie krwią nie okupili.

110 Jako bystry kometa, ledwo błysnął, zmyka:
ujrzeli i stracili Polacy Henryka, (m)¹²
więc go, i ja, minawszy, wzrok na ciebie skory
obracam, niezrównany wiekami Batory!

115 Myle się? Czy na północ i w niemej postaci
oko toczysz, gdzie Dźwina z Połotą się braci,
kędy twa dzielna szabla... lecz zamilczeć raczój.
Niech się sam Polak, czym był, a czym jest, obaczy.

Zeszło połudne światło. Północni sąsiedzi
dali nam trzech po sobie królów, bitni Szwedzi:

11 (l) Na sejmie lubelskim 1569.

12 (m) Henryk Walezy, król francuski, co w Polszcze pięć miesięcy tylko panował.

120 Zygmunt ich głowa, do dzieł ozdobniejszych zmierza
Władysław, cny poprzednik Jana Kazimierza.

Zgasieś w kwiecie młodości, mężny Władysławie,
kiedy ci żyć najdłużej trzeba było prawie;
twa śmierć zgonem ojczyźnie była – zaraz po niej
w tysiąc się klęsk okropnej pogrzyła toni.

125 Niech, komu lubo krwawe łzami pisać dzieje,
pisze zbestwionej czerni niegodne turnieje; ⁽ⁿ⁾13
jak ten owad, z hordyńską mszycą wszedłszy w sfory,
na pańskich karkach chamskie wecował topory.

130 Ja do ciebie krok biorę, ciesząc przykre żale,
żeś trackim zhańbił naród haraczem, Michale – ^(o)14
bądź dobrej myśli: oto Jan, rycerz waleczny,
zmyje tę plamę, płuczając bułat w krwi wszetecznej.

135 Już widzę, jako, wdziawszy hart niezłomnej zbroje,
zmiata z karków niewiernych odęte zawoje,
a posoką i prochem ozdobnym okryty,
tratuje zdarte członki końskimi kopyty.

140 Na wzrok jego ogromny, na blask płytkiej stali
kupami się od Wiednia zbita gawieź wali.
Stoi zdrętwiały Dunaj, że na bystrym grzbiecie
most mu z trupów usłany pławne barki gniecie.

Świadek dzieł bohaterskich pod Wiedniem bez liku
następujesz, Auguście Drugi Fryderyku.
Kamieniec, twym staraniem wrócony Koronie, ^(p)15
sławi cię, póki Niester w Czarnym Morzu tonie.

¹³ (n) Wojny chłopskie i tatarskie *etc.* za Jana Kazimierza.

¹⁴ (o) R[ok] 1672 pokój zelżywy Polszcze z Mahometem IV, zawarty pod tymi warunkami: aby Kamieniec i Ukraina przy Turkach została, aby Kozacy Porcie podlegali, a R[zeczpospolita] P[olska] corocznie 22 tysiące czerw[onych] złotych płaciła, co jednak do skutku nie przyszło.

¹⁵ (p) Kamieniec przywrócony traktatem karłowickim, 1699, za pośrednictwem Anglii i Holandii między Polską i Portą uczynionym.

145 Ojcowskiego imienia i państw dziedzic prawy,
August Trzeci, spokojny, pobożny, łaskawy,
bierze miejsce po tobie; oba sławne plemię
bitnych Sasów, a polskiej wielki zaszczyt ziemie.

150 Witaj, świętny orszaku, już tam pomieszczony,
gdzie Bóg lepsze w nagrodę prac daje korony,
a z górnych dziedzin patrząc na nasze rozruchy,
wspierajcie Stanisława przyjaznymi duchy.

155 Jeśli wiele na zdolnym sterniku zależy,
że łódź spokojnie płynie lub na zgubę bieży,
wam to lepiej wiadomo – już was Bóg osądził:
kto ją dobrze sprawował, a który pobłądził.

160 Od wielu lat już nierząd złe nasiona wrzucił,
jeden wiek znosić musi, co drugi zakłócił.
Wieleśmy winni ojcom za dobra, za życie,
lecz ich długi opłacać musimy sowicie.

Cóżkolwiek bądź, ty, ojcze ojczyzny kochany,
co dziś rządzisz od Boga lud sobie poddany,
żyj nam długo, szczęśliwie, aż przez twe staranie
znowu się Polska nasza w pierwszym ujrzy stanie!

165 A kiedy cię powszechny los do przodków zbierze
i w teży, co dziś drudzy stoją, staniesz mierze,
wdzięczna potomność w żadnej niepodległych skazie
niech trwalej sercach żyje niżeli w obrazie.

170 Jeśli cię kłem nienawiść szarpie jadowitym,
rzuć oko na tę Wieczność, która gwiazdolitym
wieńcem przeważne dzieła zacnych królów święci,
stawiać je w nieprzerwanej kościele pamięci.

175 Tam dobroć serca twego nad niebieskie ślaki
wyniesione uwieńczy wdzięcznych Muz orszaki,
kędy wolne od gminnych zdań i złości grubój
każdemu dank oddają należyte chlubę;

180 tam cię jedna związanym, druga wolnym piórem,
 ta kwieciem przyozdobi, a tamta marmurem,
 i to wiekom następnym pokażą na oczy,
 że niewinności nigdy potwarz nie przytłoczy.

ODA II HYMN DO CZASU

[z Antoine'a Léonarda Thomasa]

Istoto niepojęta rozumem śmiertelnym,
 której ani, choć nieba zmierzył cyrklem dzielnym,
 zmierzy dowcipny gwiazdarz, próżne susząc myśli,
 którą duch sam ogarnie tylko i określi –
 5 Czasie, ty, nie widomy lat i dni potoku,
 pozwól, nim legnę martwy w nieprzespanym mroku,
 dokąd mię nurt twój pędzi, stanąć nad tym brzegiem
 i wód bystrych wzrok napaść niedościgłym biegiem!
 Któreż oko dosięże źródła twej istoty?
 10 Która myśl kres ukaże, skąd pierwsze obroty
 lot twój żartki rozpoczął? Ty sam niezmierzonej
 domierzasz ogromnymi wieczności ramiony.
 Wieczność kolebką twoją: w niej, leżąc ukryty,
 jużes był, acz bez władzy, nim sklep gwiazdolity,
 15 nim ziemię dzielny Twórca, i co dysze na nią,
 z mętnej spornych żywiołów wydzwignął otchłani.
 Z nagła się ciemnych lochów smętne wstrzęsły progi,
 błysnął zewsząd gwiazd orszak srebrzystymi rogi –
 tyś wyszedł. Bóg ci pewne przepisał prawidła;
 20 On, lotne lekkim pierzem przyodziawszy skrzydła,
 rzekł do Natury: „Tobie w dziele czasy skore,
 póki świata, oddaję – ja, Pan, wieczność biorę”.

Boże, to Twa istota, pod Twoimi oczy
 bystry wieków ocean szumne nurty toczy
 25 po kruchych wszystkowladnej lepiankach prawicy,
 lecz nigdy nieśmiertelnej nie sięgnie stolicy!
 Mijają wieków rotę, rok po roku znika,
 dzień dni strąca, godzina godzinę połyka.

Stoją martwe lat stosy, zaledwo je zliczym.

- 30 Cóż są one przed Tobą, wieczny Panie? – Niczym.
Próżnoż na tych zwaliskach, nad tym stojąc błotem,
mocnym się, bym nie zginął, chcę odgrodzić plotem.
Czas mię goni, Czas chwytą i me drobne lata,
ów to proszak nikczemny, rączyłem skrzydłem zmiata,
35 że ledwo dojrzeć zdołam, jak rychło, niestety,
proch ten znika, kwapiąc się do fatalnej mety.
Gdzie jeno rzucę okiem, zewsząd smutne zwłoki
okropnymi zniszczenia trwożą myśl widoki:
tu porośłe mchem groby zgniłe cisną trupy;
40 tu w gruzach mury leżą; tu stłuczone słupy;
tu, kędy stały miasta, niemasz i pamięci –
wszędę Czas srogich zębów wytłoczył pieczęci.
Niebo, ziemia – nic jego nie ulęże mocy,
lecz kiedy w ciemnych lochów niedostępnej nocy
45 ślepym ryje podkopem, wałac okrąg świata,
upierzona Myśl ogniem wyżej niebios lata
i sama tylko czasów nieznająca skazy
patrzy z góry na rupy i okropne głazy.

- Wieki, których już niemasz, i co was nadchodzi,
50 niech mi się jedne cofnąć, drugie przymknąć godzi.
Sam tu, do mnie! Już ma myśl w jedną sforę sprzęga,
już obu świata krańców bystrym okiem sięga,
a patrząc na znikomych rzeczy błahy wątek,
widzi razem ich koniec i pierwszy początek.
55 Zemdlone długim biegiem słoneczne woźniki
ujrzą z wolna wysychać ogniów swych poniki,
zwolnieją kół niebieskich osie wyjeżdżone,
a jako z gór przerwanych bryły odszczepione
leczą z ogromnym trzaskiem na niskie padoly,
60 stoczą się w stos niekształtny skruszone żywioly.
Tu swe bezbrzeżna Wieczność zacznie panowanie,
w tym wszelki czyn znikomy zniknie oceanie,
w nim się i Czas ochynie jak strumyczek lichy.
Lecz duch mój, śmiertelnymi niepożyty sztychy,
65 nieścigłym piór zapędem wylatując w górę,
deptać będzie zburzoną w gruzach swych Naturę.

Stwórco, Tyś sam bezdenne morza ograniczył,
Tyś najdrobniejsze czasu momenta policzył.
Sobie samemu tron Twój zachował to mglisty,
70 kiedy przyjdzie ów moment nocy wiekuistej.
Świat nie wie i próżno się o to badać kusi;
to wie, że ginąc co dzień, zginąć niegdyś musi.
Ludzie, gdy was okropnym bita z wieży młotem
miedź ostrzeża, jak szybkim czasu płyną lotem,
75 ach, jak was hasło owe brzękiem swym przenika!
Wnet się dusza z twardego letargu ocyka,
a płocze nadstawiając uszy, mniema oto,
że na nią: „Pójdź do trumny!” – błada woła Kłoto.
Błądźni, co wam za gruba ćmi rozum ślepotą?
80 Moment do myśli macie, moment do żywota,
lecz i ten, acz z nikczemnym równo znika cieniem,
nie jestże dla was jeszcze nieznośnym brzemieniem?
Zbiera cudze, wędzi się różnymi kłopoty,
niebaczny marnotrawca własnej swej istoty.
85 Ledwo sam siebie poznał, ledwo zawziął siłę,
sam się gubi, sam kopie okrutną mogiłę!
Ten z pieluch umarł, stu lat ciężarem skrzywiony,
ów samym sobą kupczy dla marnej mamony;
ten, szuler, mózg przy kartach szusząc, zdrowie stracił,
90 ów, bogacz, wszystkim złotem rad by się opłacił
Czasowi, co go dręczy. Tak żyć obelżywie
jest mniemać, że nie żyjąc, żyć można szczęśliwie.

Długoż tedy tak srogą zamieni ślepotą
błądzić będziem? Myśl naszą jedyną istotą:
95 tej samej człek prawdziwie drogim żyje darem,
ta sama czasów naszych winna być wymiarem.
Kochajmy mądrość! Wszak to największa nauka:
znać siebie i żyć z sobą. Kto jej pilniej szuka,
prowadzi wiek szczęśliwy, a na czas upłynny
100 patrząc, liczy bez trwogi wszelkie swe godziny.
Jeśliż kiedy dla bogactw, dla podłego zysku
wolnością mam frymarczyć i żyć w pośmiewisku,
jeśli me serce iść ma w gnuśne zmysłów pęta,
Czasie, skróć – proszę – życia mojego momenta!

- 105 Niech me kości przed czasem zawrze loch podziemny:
wołę chwalebnie umrzeć, niżli żyć nikczemny.
Lecz jeśli serc powolnych rymy me dolecą
i w nich szlachetnej cnoty czysty płomień wzniecą;
jeśli przez nie niewinność znajdzie utrapiona
110 w troskach wdzięczną pociechę, w złym razie – patrona;
jeśli miły przyjaciel folę w swych uczuje
żałach i łzy płynące hojnie pohamuje,
postój chwilę, miej baczość na me drobne latka.
Niech jeszcze przez czas długi ukochana matka-
115 -Ziemia hołd uprzejmości synowskiej odbiera.
Ty zaś, Sławo, ty, Cnoto, których nie umiera
nigdy imię, po długiej lat moich osnowie
złóście skrzydła złociste na mej siwej głowie!

ODA III POWĄZKI

Folwark księżny Izabeli Czartoryskiej, generałowej ziem podolskich

Wsi spokojna, wsi wesola,
który głos twej chwale zdoła?

Kochanowski

- Cudnej z siebie natury upominku luby,
piękności bez wytworu, pociecho bez chluby!
Gdzie rozum samej tylko szukając wygody,
słomę z drzewem zostawił dla wiatrów i wody,
5 domku jednej z najpierwszych w narodzie bogini,
jakeś w mych oczach piękny! Cóż przy gospodyni?!
- Takie pierwotni ludzie kochali przybytki,
nim je duma przywiodła o szkodliwe zbytki,
aby się nad śmiertelne niosąc przyrodzenie,
10 pod gwiaździste piętrami wdzierali sklepienie,
a budując kosztowne pustki dla potomnych,
ciężyli jarzmem srogim poddanych ułomnych.

15 Jeśli kiedy być może człek uszczęśliwiony,
z czego się próżno chełpią i chaty, i trony,
jeśli próżny sen tylko gonim miasto rzeczy
(bo cóż jest, jeśli nie sen błędny wiek człowieczy?),
szukajmy szczęścia tego! Może się udzieli
przynajmniej w swym portrecie – w domku Izabeli?

20 O, jak tu wszystko lubo, wszystko wabi oczy!
Podle stok jasny mokrym szkłem równinę broczy,
tuczając żywną wilgocią zielone pobrzeże,
skąd i pola kwieciste, i wspaniałe wieże
pysznej widać Warszawy z wyniosłymi mury –
siadło królów, miast waszych kwiat, zacne Mazury.

25 Jako złota Jutrzenka na modrej przestrzeni,
gdy świat wielki ożywi darem swych promieni,
zapada na spoczynek w Oceańskie tonie,
tak ona, zajaśniawszy w ziemskich bogiń gronie,
w ulubiony odjeżdża kącik, aby nowem
30 oczy blaskiem, a serce wiązała okowem.

Tu sobie raz, jak Cypru pani wszystkowlada,
na tronie, co go Rozkosz z róż uwila, siada,
ciesząc się z pięknej pracy i cudnego smaku.
Podle niej – nie ten, który w stalistym sajdaku
35 szkodne żagwie i pręty nosi sercotyczne –
stoją jak dwa gołąbki dwie córeczki śliczne.

Więc i łowczej Dyjanny wdziawszy na się groty,
gdzie w gaju gęstoliścim słodkimi pieśczoty
ucho poi w południ <a> skwary gmin słowiczy –
40 skot leśny: płochę sarny i jelonki liczy;
a tymczasem szczek duńskich morągów poziomy
rozlega się po kniejach, płosząc zwierz łakomy.

Po pracy, bez zradnego trwogi Akteona,
miło zemdlone członki omyć, kędy z łona
45 podziemnego w misternych buchtach zdrój ukryty
pierzcha szkłem nieobrażnym na złociste szczyty

i k'woli swej bogini, mieniać przyrodzenie,
ogień w wodę, a wodę odmienia w płomienie.

50 Czasem, jak druga Tetys na perłowej łodzi,
srebrnym sterem umiata przejrzyste powodzi.
Śliczna twarz i skrzydlastej duszy serca nęci –
leci stadem do pani swej poczet łabęci,
a rozlicznymi gony strojąc tańce biegle,
lekką wełną nastrzępia kryształy rozległe.

55 Często, jasnym okryta płaszczem Flory gładkięj,
w różne kształty szykuje i zioła, i kwiatki.
Zefir je na pachnących barkach w snopkach znasza,
Fosfor rannymi perły od wschodu urasza.
60 Z jej twarzy każdy żywszych naciąga promieni:
narcys wdzięczniej się srebrzy, a róża czerwieni.

Przy niej pięknych rodziców, Adaś, obraz żywy,
ująwszy węzłem złotej w różny kształt cięciwy,
drobną rączką z ozdobnych wzorów wieniec składa
dla ojca kochanego, dla mądrego dziada,
65 powtarzając z uprzejmym uśmiechem serdecznie:
„Niechaj dawcy krwi mojej świecą się tak wiecznie!”.

Co jeśli chęć do zabaw rolniczych zabierze
podobna chlebotwornej odzieniem Cererze:
ze złotym w ręku sierpem, w pszenicznej koronie?
70 Patrzy, jako jej tysiąc na bujnym zagonie
rośnie mendlów pod różnym stu zamachem dziewczek,
a sto kmieciów na przyszły radli łań zasiewek.

Szczęśliwe pomieszkanie, kędy rzadkim dziwem
sfornym spięta ze sztuką natura ogniwem,
75 próżne czarnej zazdrości, nabytków łakomych,
bojaźni niespokojnych, trosków sercołomych.
Z ukochanym małżonkiem w ulubionym bycie
zdarza długie prowadzić i wesole życie.

80 Tu często leśne bogi skoczne zwodzą tańce,
 gdy na tle lazurkowym niezgasłe kagańce
 chłodny zażęga wieczór: satyry, dryjady
 opuszczają swe knieje z rozkosznymi sady,
 zażywając weselszych wczasów i ochoty,
 niżli je przynieść mogą mchem usłane groty.

85 Tu bystrzejszym polotem dni swobodne lecą,
 parne słońce mniej szkodzi, jaśniej zorze świecą,
 przyjaciele dobrani, poufalsze mowy,
 potrawy bez wymysłów, prosty sprzęt stołowy,
 śmiech z weselem, z ufnością, myśl smutkiem nie chora,
 90 obiad się nie odmienia w szkołę Pitagora. (a)¹⁶

Sama pani najśłodsza wszystkiemu podsyta:
 jej serce dobroczynne z myślą niepokrytą
 obłudnymi pozory, jej grzeczność zabawna,
 uniżoność poważna, mądrość niewystawna,
 95 jej szczodrota tysiączną doświadczona próbą
 nowym zawsze pociągami i gości ozdobą.

Muzyka – fletnia wiejska, sen chętnie do skroni
 sam się tuli, gdy wietrzyk płochym liściem dzwoni,
 igrając po gałęziach swych skrzydeł obrotem.
 100 Srogi hałas z niemiłym rącznych kół chrobotem
 został za okopami – niechaj się w tej wrzawie
 cieszy, komu w fałszywej lubo żyć Warszawie.

Tam ozdobna chudoba, tam przyjaźń farbowna,
 cnota za zysk przedajna, potwarz w kłam wymowna,
 105 miłości podejrzliwe, serca obustronne,
 obietnice słów pięknych pełne, w skutku płonne;
 pełno karet i koni, ci zwolna, ci śpieszą,
 a przecie nic nie robiąc, jedno błoto mieszają.

¹⁶ (a) Gdzie trzeba było milczeć kilka lat.

- 110 Bodaj takie do zgonu liczył towarzysze,
kto się w poczet ludzkiego plemienia nie pisze,
kto, nad pokój i wdzięczną umysłu swobodę,
nad trwalszą pod wieśniaczym poszyciem serc zgodę
przenosząc złote bole i jedwabne troski,
gardzi waszym pożyciem, ukochane wioski!
- 115 Lutni moja, ochłodo wdzięczna myśli czujnych,
i tobie miło bywać w tych gałęziach bujnych,
nucąc rymem uprzejmym, skąd na cię łask wiele
spływa, z grzecznym Adamem piękną Izabelę,
a gdy cię swym król mądry obdarzy wejrzeniem,
120 ostatnim szczęścia twego będzie dopełnieniem.

ODA IV DO PIJAKÓW

[z Alberta Inesa]

- Czy wy opile w bezdennej gardzieli
chowacie gąbki, czyli brzuch odęty
wziął na się postać owej to kąpieli,
co zmyka całkiem ładowne okręty?
- 5 Drugi i dom swój, drugi i dziedzinę,
i co mu skrzętny ociec dóbr zostawił,
złopiąc od rana w żarłoczną głębinę,
z pełnymi duszkiem kielichy wyprawil;
- 10 drugi, na co się serce prawie kraje,
zajmujące się cnoty rodowitej
skry: wstyd, uczciwość, piękne obyczaje
zalał potopem wilgoci obfitej.
- 15 Skąd potem bywa, że zagrzawszy szumne
czupryny wściekłym Bachusa masłokiem,
tracą ze zdrowiem baczenie rozumne
i dzikośmiesznym bawią świat widokiem.

- Przystąp no bliżej, któśkolwiek ciekawy,
gdzie się – jak na lep nieopatrzni ptacy –
nie znając w życiu uczciwej zabawy,
20 zlecieli rojem pod wiechę pijacy.
- Ten się z przyjaźnią zyczliwą przymyka,
ów gada, co mu ślina w gębę niesie;
ten ledwo ruszy w pantoflach języka,
ów wrzeszczy jako chłop na pustym lesie.
- 25 Cóż kiedy jeszcze, bez czego się prawie
rzadko obejdzie, głupia zwada wznieci?
Tam to dopiero, jak w Marsowej wrzawie,
niejednemu nos lub ręka uleci.
- Pękają w srogich targańcach kołnierze,
30 jucha się leje, brzmia pięściami pyski,
pełno hałasu, leci ze łbów pierze,
kufle się tłuką, latają półmiski.
- Więc gdy stołowe wyrzucili statki,
suchymi sobie dogadzając razy,
35 jako szermierze wypuszczeni z klatki
kończą robotę płytkimi żelazy.
- Lecz jak w potrzebie hasło do oręża
i groźna zabrzmie do boju pobudka,
aż co przy kuflu miano go za męża,
40 albo się w tchórza, lub przewierzgnie w dudka,
- lub ze psem w jarzmo wprzągłszy jałowicę,
brzeg ryje jako Ulisses przed laty,
lub zęby klepie, zmyśliwszy zimnicę,
albo podagrę uwija w sulaty.
- 45 O, jeśliż lepszej cokolwiek nadzieje
po was zostaje, zaniechawszy piwa,
potłuczcie kufle, a Bacha turnieje
odmieńcie w dzielne utarczki Gradywa!

ODA V
PODZIĘKOWANIE
za zegarek wzięty z rąk J[ego] K[rólewskiej] M[óś]ci

Królu łaskawy, cóż za podarek
odnoszę z pańskiej szczodroty?
Widząc ja dobrze, iż to zegarek
kształtnie zrobiony i złoty.

5 Lecz mi on mocą czasy ukrytą
 rączymi króci sprężyny,
bo gdy w nim widzę twarz twą wrytą,
 prędeż mi biegną godziny.

10 Nieufny, nuż mię wyrazem cichem,
 błędząc po liczbach, zawodzi.
W serce go popchnę złocistym sztychem,
 lecz on tak mówi, jak chodzi.

15 Już, widzę, składać nie na zegara
 wadę ten pośpiech należy:
czasu jest serce pewniejsza miara –
 z dobrym panem i on bieży.

ODA VI
DO ZAZDROŚCI

Gnuśna Zazdrości, matko wszystkich zbrodni,
o ty podziemnych jędz czarna pochodni,
co sprawy czyste brzydkim kazisz dymem,
jakim cię będę mógł opisać rymem?!

5 Żadna się cnota przed twym nie wysiedzi
 kłem jadowitym: wszędy ją wysłodzi
 złośliwe oko, a jakiej postawy
jest sama, taką cudze kopci sprawy.

10 Ty i w najskrytsze serc ludzkich świątnice
 chytrze się wdzierasz, ty, ich tajemnice
 na złe nicując, godna srogiej kaźni,
 Kupidem zowiesz niewinne przyjaźni.

15 Ty, jako pająk okrutnego jadu
 pefen, śmierć sączysz, gdzie jej niemasz śladu,
 a skąd złocista pszczołka nektar Boży,
 Stygowy napój czerpasz z pięknej róży.

20 Słuchajże, larwo! Prędeż się lew sprzęże
 z płochą sarneczką, z gołębiani węże;
 prędeż się zgodzą skrzeple z ogniem lody,
 a z krwawym wilkiem owcze zejda trzody;

prędeż po niebie krzywe pójda kroje
 i wsteczne rzeki odwiedzą swe zdroje,
 orzeł pług dźwignie, wół polecie rączy –
 niżli się Przyjaźń z Kupidynem złączy.

25 Obie od siebie różnej są natury:
 tę człowiek z ziemi, tamtą bierze z góry;
 obu cel inny, inne animusze:
 ta ciało tylko, tamta kocha duszę.

30 Miłość jest ślepa, tam się płochy ciśnie,
 gdzie jeno pozór marnej kraszy błysnie,
 ani się radzi rozumu promyka,
 który jej Twórca dał za przewodnika.

35 Miłość, w postępkach swoich zawsze płocha,
 jutro się brzydzi tym, co teraz kocha,
 i znowu: czym się dziś okrutnie brzydzi,
 w tym się zakochać nazajutrz nie wstydzi.

40 Miłość zawisna nie cierpi kolegi,
 tysiąc ma oczu, tysiączne ma szpiegi;
 sama chce kochać i być przyjacielem,
 sama postrzałem, sama sobie celem.

Miłość, czarnego plód niepewny mroku,
boi się oka słonecznego wzroku,
ludu się strzeże, światłu nie dowierza,
wziąwszy nocnego postać nietoperza.

45 Miłość okrutna, w czyje tylko serce
utkwi swój zastrzał, stanie za mordercę;
pomiesza zmysły we śnie i na jawie,
nieugaszonym ogniem duszę trawi.

50 Miłość zuchwała, gdy się jeno wściece,
nie dba na stosy, na groty, na miecze:
za nic ma życie i w każdej je dobie
wydrzeć gotowa i drugim, i sobie.

55 Miłość małżonków, miłość zwadza braci,
wywraca miasta, krew leje, lud traci,
burzy narody i jednym zawodem
tenże świat niszczy, co go wskrzesza płodem.

60 Święta Przyjaźni, ty żywy obrazie
nieśmiertelności, kędy żadnej skazie
miłość niebieskie niepodległa duchy
w nierozzerwane spoila łańcuchy!

Ty, cnoty idąc niepomylnym torem,
za płonnym nigdy nie biegasz pozorem,
twe oko bystre tam tylko zachodzi,
co się pocziwie człeku kochać godzi.

65 Ty kogo złączysz swoją taśmą złotą,
nie rozerwie jej, chyba sroga Kłoto.
Twa miłość nie zna pierzchliwej odmiany,
czy to w czas przykry, czyli pożądaną.

70 Ty, komu sprzyjasz, nie zajrzysz zawisnie,
że się doń z hołdem, kto zna cnotę, ciśnie,
i owszem, kochasz z tej najwięcej miary,
że mu świat niesie powinno ofiary.

75 Czyjego serca twój się płomień boski
ujmie, zgryźliwej nie doznaje troski;
nigdy nie jęczy, nigdy się nie żali,
bo twój oświeca ogień, lecz nie pali.

80 W kogo ugodzić grot twój czysty raczy,
ten nigdy nie zna sromotnej rozpaczy:
żyć chce do usług kochanej osoby
i rad by wszystkie poożywał groby.

Tyś szczęściem domów, matką świętej zgody,
ty utrzymujesz w pokoju narody,
ty gładzisz spory, ty – pola obfite,
ty czynisz większym dobro pospolite.

85 Więc którykolwiek sławie mej uwłacza,
że przyjaźń moja z granicy wykracza,
niech, proszę, złoży błędliwe mniemanie,
by mię opaczne martwiło gadanie.

90 Jako nie mierzę drugich własną piędzią,
tak sobie jestem i pragnę być sędzią.
Nie dbam na ludzkie języki, a tobie
sprzyjam, cna pani, nim ulegnę w grobie.

ODA VII NIEMENCZYN,

z okazji otrzymanego tego probostwa

5 Z jasnego dworu, gdzie twój promień złoty
dojrzał mię w ziemi, dobył i oczyścił,
stawiając pomiędzy szereg rymoploty,
bym z publicznego szacunku korzyścił,
oto mię, królu (bom jest dzieło twoje),
na kąć posyłasz i wieśniacze znoje.

Już się od piórka i słoniowej fletnie
do sierpa, widzę, brać trzeba w tym czasie,

10 a com wprzód zrzymał, uwieńczony świetnie,
z lauru gałązki bujne na Parnasie,
kładąc je pod twe dobroczynne stopy,
przyjdzie szykować ścięte w mendel snopy.

15 Wzgardzony tłumnej wygnaniec Warszawy,
a między brudne policzony kmiecie,
rolne mą będą zabawką uprawy –
znać, zem na wielkim nie wart mieszkać świecie.
Lecz i w tym przecie osadzony stanie,
śpiewać cię będę, najłaskawszy panie.

20 W prostego wiernych tajniach przyrodzenia,
kędy pień lada cieniów nie rozwleka,
pochlebstwo wiatrów fałszywych nie zmienia,
woda, porwawszy dary, nie ucieka,
szczerym Natura idąc sobie szykiem,
władać mym będzie sercem i językiem.

25 Że od tych kroków wzrost się mój pocyna,
rad i pomierny folwarczek dziedzicę,
wszak i leśnego wpośród Niemenczyna
jeszcze się echo odzywa słowicze,
gdzie luby wieszczek, zaszczyt (b)¹⁷ Sarbijewa,
30 szumnogałęźne głosem żywi drzewa.

Jego wysokim ożywiony duchem,
jeśli nie cofnę niestanowną wodę
ni strun urocznych tajemnym łańcuchem
w taniec pochopnych dębów nie powiodę,
35 serca ci jednak będę ciągnął z chuci,
co je błąd święty często bałamuci.

¹⁷ (b) Wieś w ciechanowskim, z które<j> nazwisko miał poeta Sarbiewski. Bywał w Niemenczynie często, jako sam pisze:

Quales Lucisci vel Nemechini la<re>s.

Udumve Besdani nemus.

[iber] Ep[odon], ode [3]

Próżno nawracać wielmożne próżniaki,
 zbrojnego na nie potrzeba plebana –
 podle to dusze, zyskowe żebraki,
 +0 gotowe stokroć lżyć i wielbić pana.
 Prędej swe serce kmieć ku tobie nagnie:
 cierpieć on umie, a niewiele pragnie.

Z tymi ci wonne zwijać będę plony,
 kłaść na ołtarzu plenne zbożem kłosy,
 +5 rymem nacinać hartowne jesiony
 i z snopków dźwigać rycerskie kolosy –
 Czas ich żarłocznym zębem nie pożyje,
 bo miłość swymi skrzydłami okryje.

ODA VIII DO IGNACEGO WITOSŁAWSKIEGO, oboźnego polnego koronnego. O złym używaniu poetyki

Długoż próznej obmierzłym być kapłanem Dumy
 i na górnych ołtarzach wonne kłaść perfumy,
 skąd za drogie ofiary bożyszczą złociste
 w słownych dają zamętach odpowiedzi mgliste?

5 Alboż tylko Poczciwość, Honor, Męstwo, Rada
 w pysznej Sydonu welnie i w złocie zasiada,
 a ziomek, że mniej strojny, choć w cnotę bogaty,
 ma zniknąć potomnymi zatłumiony laty?

10 Nie tak jest, Witosłowski, nie na mym zagonie
 mętna Lete powłacza niepamiętne tonie,
 żebym – słodkiej przyjaźni świadek przez lat wiele –
 miał ją kiedy w niewdzięczne pogrążyć topiele!

15 Dosyć się strun napsuło, nucąc niedostępne
 skały owe i cedry pyszne a posępne.
 Zagrajmy co chróscinom – rychlej w tej dąbrowie
 głos mój dojdzie, twej echo wdzięczności odpowie.

Czas się wziąć do pierwotnej czystych Muz roboty,
wszak kiedy światu Saturn wiek ulewał złoty,
kto kochał, kto kochany, był śpiewania celem,
20 a w hołdzie rym odbierał sam bóg z przyjacielem.

Wychowanka pokoju, jasnej płód natury,
lasy tylko Poezys lubiła a góry
i gdy pierwszy swej matce wiersz zabrząknąć miała,
ton jej – serce, takt – prawda, wolność wdzięk dawała.

25 Jeszcze nudne Pochlebstwo dusz za język płatnych
nie wlokło jej przed wozem rozbójców szkarłatnych
ni złotymi u kotar pętało kajdany,
by krwawe z wiarołomstwem wielbiła tyrany.

30 W lubej gajów zaciszy Niewinność pastusza,
gdzie Zefir mdłe gałązki płochym skrzydłem wzrusza,
bez chęci podłych zysków, bez uraz bojaźni
śpiewała tylko Cnocie, Pracy i Przyjaźni.

Kto w wiernej ślubów sprzęży chował dzieci karne,
pomyślnym wieńczył snopkiem znoje gospodarne,
35 liczne pługi wywodził, sytsze pasał stada
i równą szalą ważył z swym dobro sąsiada.

Sława Cnoty nagrodą, głos był sławy świadkiem;
nie znała jej fortuna nabyta przypadkiem:
wdzięczną lutnię stroiło powszechnie sumnienie,
40 a kto lepszy, brał miłsze w upominku pienię.

Lecz kiedy wiek skażony wspak rzeczy przewrocił,
serca oblókł w żelazo, choć dachy pozłocił,
a plac wspólnej natury w różne grodząc płoty,
ołtarze Losom stawiał, a kruchty dla Cnoty;

45 gdy Równość pod szczęśliwszą Przemocą upadła,
skowano sierp na kordy, na przyłbice radła,
rozdęta pychą Gnuśność błysnęła szkarłatem
i poeci z zepsutym popsuli się światem.

50 Podła chciwość mamony, względy bojaźliwe
struły w samych ponikach jadem źródło żywe,
że co pierwiej niewinnym nurt prowadził stokiem,
zdrój kastalski obcych się zlewów zmaćcił tłokiem.

55 Taka, co ją podniebnych śniegów wilgie łoże
wiecznym krzepi rozciekiem do walnej podróże,
czysta w rodzinnych pieluch zielonym okresie,
jasny z urny ojczystej Wisła kryształ niesie:

60 wioski jej tylko lube, łąki, pola równe
i gwarem leśnej rzeszy gaiki odzowne,
nim mętnych rzek przysadą, spółkiem miejskiej skazy,
różna od siebie, obcej nie naciągnie zmaży.

Zmienił wiek obyczaje, lecz nie nagle przecie;
został Pozór, choć Cnota znikala na świecie,
a nie z pełna słonecznych ogniów ciemny stratą,
nim noc zaszła, tłał wieczór mdlejącą poświatał.

65 Zeszła z naturą scena pierwotnej prostoty,
ruszyła polityka tajne kołowroty,
łechcąc okazalszymi błędny umysł mary –
świat został misterniejszym z mniej prawdy i wiary.

70 Już rzadsze po ugorze kmieć lemiesz wodził
i wolik po pastwisku bezpiecznie nie chodził,
innym strojne poswarkiem pasterz struny mieszał,
a zamiast wierzb na pańskich bramach gęśle wieszal.

75 Powstały pyszne grody, groźne magistraty
i źródła kłamstw publicznych – przysiężne traktaty.
Las na morze wypłynął niedościgłym szlakiem,
ziemia się pod orężnym zatrzęsła orszakiem.

80 Błysnął topór na zbrodnie, zysk do pracy wabił,
wieńczył liściem zwycięskim skroń, kto więcej zabił,
weszła w mury społeczność, proste gardząc chaty –
byłyć to wprawdzie cnoty, choć późniejszej daty.

Więc mądrych prawodawców, rycerzów walecznych,
sędzów miast, radników ziomkom użytecznych –
kto zubożył, ozdobił kraj, z zguby wybawił,
ludzkość mu dziękowała, a poeta ślauił.

85 Tak ów boski Meończyk w złotą trąbę głosił,
jak Greczyn żonokradzką Troję mieczem znosił;
jak Uliś z ciężkich trudów, błędów i cierpienia
dla swej ziemi mądrego nabył doświadczenia,

lub kto w rącznych zawodach bystrymi dzianety
90 czy biegiem skrzydłopiętym pięknej dopadł mety
i wziął wieniec w Olimpie z krasnych liści wity,
wnet mu brząknął Pindara bardon srebrnolity.

Nierozzerwanej z sobą trzymając się ligi,
z wielkimi dzieły honor chodził na wyścigi.
95 Tego tylko wielbiono, kto wart był zalety:
szukał cnoty poeta, a cnota poety.

My śluby, my mauzole, wjazdy i rodziny
piejąc, wieńczym łożnice, bramy i grobstyny –
skutek na dzieła nasze czarne kładzie znamię:
100 gnuśnik wjeżdża, łotr leży, a ktoś wiarę łamie.

Gdzież owe przodków męstwo? Kędy miłość zgody,
wiarą panu, wstyd, przyjaźń? Gdzie mądrość ze szkody?
Dzieła godne pamięci w wiekopomnym czasie
i pieśni słodkorymnych na polskim Parnasie?

105 Drobną liczbą tych ziomków! Ty, chcesz-li być takim,
bądź zawsze, Witosławski, prawdziwym Polakiem:
zarabiaj przy walecznym na sławę hetmanie,
wszakeś na nią zarabiał i w ziemiańskim stanie.

Byłeś miły, rzetelny, przyjaciel, usłużny,
110 gładki w mowie, w pisaniu, poradny, ostróżny.
Czas te cnoty nowymi mnożyć pożytecznie:
czuj w polu, znaj twój urząd, a bij się serdecznie.

Mało to, żeć kto przyda do tytułu: „jaśnie” –
 w osadzie podłych duchów sam honor zagaśnie:
 115 wlaź na wóz Słońca Fanes, wart pewnie kądzieli,
 biedni mu ludzie głowy schylali i... klęli.

Powierzchnowa wspaniałość nie ma u mnie względu:
 wielkie dusze bywają często bez urzędu.
 Fortuna sobie żarty stroi na przemiany,
 120 stawiać Warrów na rostrach, u pługą Serrany.

Świetnym z rąk dobroczynnych darem zaszczycony,
 obożnym się dziś pieszysz wojsk polskiej Korony.
 Czyń dzielnie twą powinność, jakoś dawniej czynił;
 aby nas za pochlebstwa świat więcej nie winił.

ODA IX

DO STANISŁAWA AUGUSTA, Króla Polskiego, W[ielkiego] Książęcia Litewskiego, w dzień doroczny urodzenia

...non. si male nunc. et olim
 sic erit...

Horatius

Pełen nadziei, że się złe przesili,
 a Los, żelazne połamawszy młoty,
 da kiedy Polsce słodkiej użyć chwili
 i pociech łańcuch ukuje nam złoty,
 5 choć się rok każdy w nowe biedy mnożył,
 zawszem ci, królu, lepsze lata wrożył.

Nic widać dotąd skutków mego boga,
 co mi z Parnasu te szeptał nadzieje –
 po jednej druga następuje trwoga,
 10 każdy się z rymów, czytając je, śmieje,
 i mówiąc, wróżkom pochlebny nie wierzy:
 „Panów a wieszczków najwięcej szalbierzy”.

Jużem chciał przestać dalej być prorokiem,
widząc, że próżne ludzą mię otuchy,
15 lecz mi Apollo jeszcze raz pod bokiem
siędzie, a dawne poruszywszy duchy,
ofuknie, gniewem pałając: „Także to
i rym, i wiarę chcesz rzucać, poeto?

Śmiertelni ludzie, próżno waszych chuci
20 mierzycie wieczne wyroki prawidłem!
Nieufni Bogu, że was nudną smuci
dola, spętany, Czas, uchodząc skrzydłem,
mniemacie, że ten nieszczęśliwy, komu
długo nie błysnął jasny promyk w domu.

Czyż na to dzielne on utwarza dusze
25 i w twardych losów osadza obrębie,
by tylko wiały im Fawonijusze,
a z Cypru róże znosiły gołębie?
Och, jednym by się nie różnili całem
30 z miękkim waleczny Tyt Sardanapalem!

Płodna w rozliczne Fortuna igrzyska
nie wchodzi z lada duszą w szranek ścisły,
mężów rozprawne chce na bojowiska,
gardząc, bądź ślepa, słabymi umysły,
35 więc choć jej przyjdzie broń z ręku uronić,
lubi, przegrawszy, Cnocie się pokłonić.

Tegoż ja wielkim nazwę bohaterem,
co w czasie cichej usiadłszy pogody
i drzemiąc, gnuśnym mógł kierować sterem?
40 On spał, a same łódkę niosły wody.
Czas jego rządy tak drogo ocenił,
że dał żyć póty, póki się nie zmienił.

Twardsza nad wszystkie Cierpliwość oręże,
kiedy ją Rozum swym hartem ustali,

45 tysiączne z czasem przebiję pawężę –
niechaj się Duma, nie wiem jako, chwali,
musi nit puścić. A od czegoż pani
wszystkiego – Zmienność, co leczy i rani?

50 I ta moc bystra Wisły piaskomętnej,
co płowym nurtem wilgie ily porze,
tysiąc rzek zjadła w podróży zakrętej,
przecież jej przyjdzie wpaść w silniejsze morze.
A jak się znurzy, pozna, tonąc w głębi,
że jest mocniejszy, co i mocnych gnębi.

55 Waży na szali, jako piaski liche,
niepoliczone Pan Wieków narody,
a za nieszczerłość, zawiści i pychę
zdejmuje z jednej, co był dodał wprzody,
i znowu potem, gdy się pora poda,
60 pełną wysypie, a do próżnej doda.

65 Lecz czasy Jego otchłań nieprzebyta
przed znikomymi oczyma ukrywa.
Sroży się człowiek, ciśnie, gwałci, chwyta,
a Kara za nim wlecze się leniwa,
niosąc dłoń krzepką na łupu wydarcie,
70 a gąbkę na to, co pisał, zatarcie.

75 Wolę z niewinnym chwilę cierpieć wielce
i choć w nieszczęściu mieć ręce omyte,
czekając, ażę tłukąc po kropelce,
lzy me przekują nieba z miedzi lite.
Każdy mi powie, żem zdrowiem przypłacił,
aleń szczęśliwy, bom cnoty nie stracił.

80 Szczęśliwsze twoje niewolne kajdany,
ofiarno Dumy, niejeden cny krolu,
75 nad złote owe, co je włókl, rydwany
w jarzmiony świata krąg, do Kapitolu!

Próżność dziś na te widoki wykrzyka,
a Mądrość oczu z ludzkością umyka”.

80 To mi Apollo szeptał, a ja za niem
jeszcze ci, królu, wróżyć mogę śmieie,
ze wzdry u portu szczęśliwego staniem,
przebywszy srogie trosk naszych topiele.
„Skąd ci ta ufność?” – jeśli pytasz, panie.
Bóg, czas, cierpliwość i twoje staranie.

ODA X

ADIEU

kochanym jezuitom

Ze słodkich kajdan od tej rozwiązany
ręki, której dał owce i barany
paść swoje Chrystus, już pan mojej woli,
żegnam was, zacni synowie Lojoli!

5 Czas przyszedł lubę z wami rzucać kąty,
kędym zakończył rok dwudziesty piąty,
nie czując nigdy w przyjacielskim gronie,
iż niewolnikiem trzeba być w zakonie.

10 Wasza mi dobroć i łaskawe względy
najpracowitsze słodziła urzędy:
we wszystkich miłą znalazłem ochłodę,
bom w nich miał honor, a w pozyciu zgodę.

15 Jużem dziś nie wasz, a wyście nie moi,
serca mi jednak żaden nie rozdwoi –
kochać osoby będę aż do zgonu,
jeśli nie wolno kochać dla zakonu.

Schylając głowę przed Twórcy obliczem,
całuję rękę, co mię chłosta biczem;

20 skądkolwiek na nas wiatr burzliwy wieje,
na ludzkich losów składam to koleje.

Wszak przebiegając bystrym życie okiem,
zwać teatralnym można je widokiem:
wiele w nim odmian, a nim koniec będzie,
i pan częstokroć z kmieciami usiedzie.

25 I siebie, i nas czas mieni, co leci;
grałem dwa akty, już zaczynam trzeci.
Koniec dla wszystkich jeden – piękna sława,
kto dobrze daną osobę udawa.

30 Służąc pod waszym dotąd wiernie znakiem,
żaden mię świętym nie nazwał próżniakiem,
i w tej odmianie szatnej mego stanu
będę rad służył ojczyźnie i panu.

35 Tak w miękką wełnę robaczek bogaty –
skąd mają przędzę misterne warstaty,
a napoiwszy kosztownymi soki,
robią z nich ciałom udatne powłoki –

40 skoro dopełnił nadobnej roboty,
lekkie do barków swych przypina loty,
rzuca kąt stary, a nowy gość świata
swobodniej sobie po powietrzu lata;

żaden rzemieślnik nie łaje mu za to –
szczerze pracował i wiosnę, i lato,
skończył swe dzieło, a za trochę liści
niechże kto drugi da więcej korzyści.

45 Muszę się z wami żałośnie rozbracić.
Jeśli nie mogę do końca wypłacić
hołdu wdzięczności w zakonnej gromadzie,
łzy wam i miłość oddaję w zakładzie.

ODA XI
PROGNOSTYK
na Rok Pański MDCCLXXV

Młodziuchny synu Wieczności sędziwój,
co duch z pełnego źródła zawsze lejesz,
w starości z czoła zganiając włos siwy
o lekką ścianę, młodniesz i więdniesz,
5 a w jednej krążąc obręczy zamknięty,
coś był, jest, będziesz – widzisz z każdej strony!

Nikną królestwa, jak od letniej pary
znikome zioła, niemające cieni,
gniecie śmierć możne księżęta i cary –
10 traf świata postać bez ustanku mieni;
słysząc coś w księgach, lecz i te mol zjada.
Ozdoba twoja z liścia nie opada.

Nikt w tobie płoczej nie doznał odmiany:
zawsześ koleją dzień po nocy wodził;
15 już śniegiem biały, już majem odziany,
w jesieniś zbierał, a na wiosnę rodził.
Niechybnym szlakiem prowadząc stworzenie,
żywisz, oświecasz wszystko przyrodzenie.

Za cóż na ciebie Błąd narzeka ciemny,
20 ludzkich występków szukając pokrywy?
Nie ostrzysz mieczów na zabój wzajemny,
nie jesteś dumny, łakomy i mściwy,
wszystkiemuś przecie winien, co się dzieje.
Czemu? Bo człowiek pod tobą szaleje.

Przewrotne serca, podłomyślne dusze
gorszym aspektem narodowi grożą
niż dżdżyste Baby, parne Syryjusze,
i coraz nowe nieszczęścia mu mnożą.
25 Nudny astrolog, siedząc przy kominie,
30 twej wszystkie biedy przypisuje winie.

Walczy od wieków sprzeczne z łądem morze,
rzeki się za swe wdzierają łóżyska;
krwawą posoką świetne mrocząc zorze,
groźnym kometa warkoczem połyska;
35 drży z gruntu ziemia, niebo ognie miota –
był jednak pokój, kiedy była cnota.

Śmieją się z dala na błędne obroty
szykowne gwiazdy moralnego świata.
Obwinia człowiek górne kołowroty,
40 a sam z powinnych obrębów wylata.
Nic temu złego niebo nie wywróży,
kto szczerze panu i ojczyźnie służy.

Z dawna to było ślepe omamienie:
nie upatrywać w sobie żadnej winy.
45 Szuka zasłony podchlebne sumnienie,
potępia skutki, ukrywa sprężyny,
a kiedy wątku wymówek nie staje,
samo źle czyni, a Czasowi łaje.

Bez hartu Cnoty, bez Zgody wigoru
50 stoi cień próżny pospolitej rzesze.
Cóż za dziw, że ją jak dąb martwy w boru
lada powiewem wiatr z gałęzi krzesze?
Niechaj Złość winy na lata nie kładnie –
rok nie wydziwiał: ni zdziera, ni kradnie.

55 Że dola nasza mylnym idzie szykiem,
w sobie niechybną przyczynę nosiemy.
Pocziwość szczęścia pewnym prognostykiem.
Płaczem na losy, bo takie mieć chcemy –
niebo się dla nas i ziemia odmieni,
60 niech się człek tylko lepszym być nie leni.

Gdy Mars niezgody zgładzi nieużyty,
Wenus się w zbytnich zapalach postrzeże,
Jowisz mieć będzie wierne satelity,
Merkury cudze porzuci łupieże –

- 65 zimne Saturny świecić nam nie będą,
Nowy Rok z lepszą zacnie się koledą.

ODA XII HYMN DO PRZYJAŹNI

Szacowny darze łaskawych bogów,
słodki uroku śmiertelnych,
święta Przyjaźni, zstąp z górnych progów,
użycz twych promieni dzielnych!

- 5 Twój zastrzał złoty kogo przeszyje
i czystym ogniem ochłonie,
wdzięcznych mu pociech pasmo się wiję,
życie mu w jasnych dniach tonie.

- 10 W twych więzach milej źródło swobody,
sam Czas szanuje twe prawa:
innym odbiera, do twej urody
nowego blasku przydawa.

- Tobie i Miłość zmienna zazdrości,
hartując statkiem kochanie.
15 W tobie by znalazł wszystkie lubości,
by człek w niewinnym żył stanie.

ODA XIII DO STANISŁAWA AUGUSTA Króla Polskiego, W[ielkiego] Książęcia Lit[ewskiego], w dzień doroczny szczęśliwej koronacji

Magna agere et fortia pati regum est.

Ad[agium] Gr[aecum]

Siódmy temu rok mija, królu mój łaskawy,
jako cię jednomyślnie palcem Boskiej sprawy,
wziąwszy sobie za pana, potomstwo Lechowe
świetną przodków koroną uwieńczyło głowę.

5 Pomnisz, jaką radością naród napelniony
wesolo rozposcierał głos na wszystkie strony,
jak życzliwym okrzykiem brzmiały wsie i miasta:
„Mamy krew ze krwi naszej: króla, ojca, Piasta!

10 On, wysawszy ku swoim miłość równo z mlekiem,
obdarzy pod swym berłem złotym Polskę wiekiem,
on zacne poprzedników swych dzieła prześcignie
i kraj z opłakanego letargu wydzwignie;

15 jego dziełem lustr dawny nauki odbiorą.
Sprawiedliwość z Pokojem, wieczną sprzęgła sforą,
ująwszy w złoty rydwan woźniki polotne,
sypać będą po kraju pożytki stokrotne.

20 Role, nadzieja kmiotków, łaskawym powiewem
będą się zginać w fale pod bujnym zasiewem,
że go rzeki, co szklanym pętem ziemię wiążą,
pławić na bystrych barkach do morza nie zdążą”.

Już nas pięknym otucha karmiła początkiem,
wszystko iść poczynało równociągłym wątkiem.
Do wszystkiegoś przykładał, królu, ręki zdolnej,
zachęcając poddanych ku robocie spolnej.

25 Skądże tak nagła słodkich nadziei odmiana?
Skąd się flaga zajęła z wieków niesłychana?
Skąd się krew hojna sączy? Skąd nędzny kraj ginie
i w własnej się samoścąc pogrąża ruinie?

30 Gdziekolwiek się myśl, folgi żądliwa, zaciecze,
stąd ją straszne pożary, zowąd płoszą miecze;
tam zabija Mór wściekły, indziej Nędza błada,
i z jednych się na drugie nieszczęście przesiada –

35 jako kiedy, zbłąkany od smutnej macierze,
wpadnie płochy jelonek w myśliwcze obierze,
chcąc się z jednych wyplątać, w drugie włata sieci:
stąd nań oszczep, stąd ołów śmiercioskrzydły leci.

Czyliś nas kochać przestał, ojcie ukochany,
zostawując swym własnym chuciom lud zmieszany?
Lud, który cię obrawszy swym wodzem, swym panem,
40 prześladuje sposobem w świecie niesłychanem?

Nie pada na twe serce, królu, zmysł tak dziki,
serce, co srogie nawet kocha przeciwniki
i gotowe najcięższe urazy darować,
byleby z nimi mogło ojczyznę ratować.

45 Tyleś nam dał dowodów miłości prawdziwej,
pokazując i wolą, i umysł chętelny
do dźwignienia powszechnej z klęsk ostatnich matki,
boś znał z gruntu jej rany i jej niedostatki.

50 Samiśmy przygód naszych sprawcami ogniwa,
że wszystko opak bierze Zazdrość nieżyczliwa
i w czystych twych zamysłach dla dobra ojczyzny
szuka, jak szkodny pająk, i w różach trucizny.

Jęczemy już na własne, już obce uciski,
na słabość narodową, na prywatne zyski.
55 Niechże się do poprawy kto ozwie z ochotą,
wrzeszczy Złość podejrzliwa, że chce być despotą.

Nie naprawi sam Dedal upornej maszyny,
gdzie się sprzeczne trą własnym zawrotem sprężyny,
a rękoma, co by mogły skutecznie poradzić,
60 ani się dadzą dotknąć, ani się pogładzić.

Nie mogą tam iść rzeczy przyzwoitym szykiem,
gdzie każdy chce mieć wszystko i być radnikiem,
a jeśli mu nie wierzą albo mu nie dadzą,
barwiąc gniew dobrem kraju, zwierzchnią czerni władzą.

65 Choćbyś sam nektar boski w tuczną strawę wraził,
komu ślinogorz martwe podniebienie skaził,
nie uczuje zepsuta gardziel sprośnym wrzodem,
mieniając jadem kęs wdzięcznym podsycony miodem.

70 Kto raz sobie szlachetną hardzie zmierzył cnotę,
mów mu, iż ona sama wskrzesza wieki złote,
sama związkim towarzystw, występków wędzidłem,
najpewniejszym rozumu wodzem i prawidłem –

nie przekona zazdrości głos całego świata.
Nazwą bezbożnym błędne Ateny Sokrata,
75 a co był i mądrości, i cnoty modelem,
będzie kraju, bo tak złość chce, nieprzyjacielem.

Tak-ci to zawsze było i będzie na potem:
kiedy się wszystko toczy fortunnym obrotem,
każdy sobie przyczyta cześć, choć nic nie czyni,
80 a w złym razie – samego tylko rządęcę wini.

Stawiamy zmarłym królom ołtarze pochlebne,
bo ich widok zaćmiły zasłony pogrzebne,
a przecież, choć kto lekko wzrok po dziejach wodził,
powie śmieie, iż żaden król nam nie dogodził.

85 Zawsze Duma, obcymi nastrojona duchy,
wzniecała na swe pany krajowe rozruchy
i pod płonnyim pozorem praw swoich obrony,
niszcząc własne, sąsiedzkie bogaciła strony.

Poznajemy, monarcho, z jakiego ta burza
90 na ciebie i na twój kraj źródła się wynurza!
I to nas srodze boli, że będąc niewinny,
doznawać skutków musisz nienawiści gminnej.

Lecz masz na to lekarstwo pewne z doświadczenia:
wiesz, żeś dobry król. Ciesz się z takiego sumnienia,
95 to twój sędzia – ten gdy ci wiernym świadkiem, panie,
gardź tym, jeśli Nienawiść ma błędne mniemanie.

Niech swe gryzie, przeklęta, i szarpie pochodnie,
wszak to jej cnota: z każdej cnoty czynić zbrodnię
i nawodzić żalobną barwą świetne sprawy,
100 że sama jest okropnej i czarnej postawy.

Nie są wolne od jej strzał monarchów stolice,
bije bez braku w domy ludzkie i świątnice,
a kto by pytał: „Czemu?”, odpowiedzieć snadno:
„Bądź złym, a strzałą o cię nie zawadzi żadną”.

105 Lecz czyliż, że cię okiem wszędy ściga krzywym
i zajrzy twym niewinnie postępkom cnotliwym,
masz zaniechać, coś począł i tępiąc ochotę,
sam niejako twą własną prześladować cnotę?

110 Królu, słabych to tylko umysłów upadać,
nie twego, który samym szczęściem umie władać
i kierować potrafi równie cnoty stérem,
czy morze Austrem szumi, czyli śpi Zefirem.

115 Kończ twe o nas starania, nim szturm szyję złamie,
a wierne cię zupełnie Twórcy dźwignie ramię,
pomnąc na to, bezpieczny w niewinności zbroi:
złość się burzy, gmin gada, mądry zawsze stoi.

ODA XIV STARUSZEK

Już mię u tego kresu wyrok wieczny
postawił, skąd się wiek nie cofnie wsteczny.
To tylko słodzi żalodne me straty,
że przecie rozum zwykł przychodzić z laty.

5 Na cóż się przyda, o ślepoto sroga,
brać tak szacowny podarek od Boga,
jeśli dla tego czas na bredniach trwonię,
bym tylko z niego korzystał przy zgonie?

10 W pierwszym poranku wiosny niemowlęcój,
prowadząc żywot ledwo nie bydłęcój,

słabi, nikczemni, wątłą ścianą z niczym,
skąd dzielny Twórca nas dźwignął, graniczym.

15 Ledwo się z ciemnej mgły wygarniem trochę,
aliec nas chęci w bok unoszą płocze
i tym głępszymi zostajem od dzieci,
że gdzie nam szkodzi, tam błędna myśl leci.

20 Więc grubą wdziawszy na oczy zasłone,
oślepi na rafy bieżym utajone:
rozkosz nam luba i miłostki, które
hańbią rozumną człowieka naturę.

A kiedy młodość zbieży nieujęta,
czyliż się błędny człowiek upamięta?
Silniejszym szturmom idzie na igrzyska:
wprzód ludzi zwodził, a potem uciska.

25 Czas, który wszystko swym pędem wywraca,
cokolwiek długa budowała praca,
nie nie folguje – same, bez zniszczenia,
występki nasze z latami odmienia.

30 Śmiesznym się ludzki wiek obraca szykiem:
z rana półgłówkiem człek i rozrzutnikiem,
pyszny w południe, a ze dnia upadem
kutwą łakomym i mrukliwym dziadem.

35 Już mię lat zbiegłych niebaczne zapędy
dwakroć w żalosne wprowadziły błędy –
będę miał oko, by przynajmniej schyłek
był życia mego wolny od omyłek.

40 Jużem był dosyć podobnym do rzeki,
co bystre tocząc z gór wysokich ścieki,
szumi okrutnie, a z gniewnymi wody
miece ogromne i głazy, i klody –

piękniejszy widok przed oczyma stawi,
 gdy się posmyczą lekką kędzierzawi,
 a płynąc równo w spokojnym korycie,
 uczy nas, jakie wieść potrzeba życie,

45 w ten czas, gdy w polach czy zebrane w lesie
 obficie miastom i wsiom dary niesie
 i nim się w morzu bezdennym pograży,
 nazad się cofa i ku źródłu dąży.

50 Tak i ja bliski mety zamierzonej,
 cały w przedwiecznym Twórcy zatopiony,
 rozważam przeszłe mylnych ścieżek ślady,
 nim mię grób złączy z moimi pradziady,

więc kończąc życia nędznego ostatek,
 tak mówić będę do kochanych dzieciak:
 55 „Porzucicie próżne żale rozpościerać,
 życzę wam lepiej żyć, a tak umierać”.

ODA XV DO GMINU

z francuskiego P[ana] Thomasa

Ty, który w znojach pędząc żywot pracowity,
 nie znasz, co są herbownych klejnotów zaszczyty,
 a okrutnym wyrokiem górnomyślniej buty
 skazany między podłe natury wyrzuty
 5 przez krwawe rąk mozoły, przez pot wysączony
 dźwigasz sam na ramionach i państwa, i trony,
 godnych obywatelów poważne zebranie,
 dworów wzgado, lecz mądrych jedyne kochanie –
 gminie, chciej łaskawego ucha mi nakłonić:
 10 mam wolą od niesłusznej obelgi cię bronić!
 Niechaj kto inny rymem pochlebny kołyszę
 dumne panów umysły, ja do ciebie piszę.

Darmo na blask mocarzów, na szumne przepychy
patrzac, hojnymi łzami stan oblewasz lichey,
15 darmo łajesz zlej doli i chcesz ją odmienić –
poznaj lepiej twą wielkość, a ucz się j<a> cenić.
Na tobie się państw możnych wspierają jedynie
i władza, i dostatki, twoją pracą słynie
ich sława, ich potęga. Czy to król szczęśliwy
20 słodkim berłem kieruje naród Marsa chciwy;
czy wolny obywatel, i godzien być takim,
żyje w równi z drugimi pod prawem jednakim;
czy wpośród zgrai katów despotyzm odęty
hardymi równych sobie karki tłoczy pięty –
25 twój przemyśl, twej obrotnej ręki dzielna władza
w nowy zawsze kształt życia martwy świat odmładza,
twojej on pracy darem i kwitnie, i żyje.
Cóż mu sto królów dało, krom jarzma na szyję?
Niszczy bohater, ludzkie ty ratujesz plemię –
30 on pustoszy, ty czynisz urodzajną ziemię.
Oplakany stan ludzki już by był na schyłku,
gdyby nie miał od ciebie wsparcia i posiłku.

Podła rzecz, powie mi kto, rolnicza zabawa.
Dobrodziejem jest ludzkim. A małaż to sława?
35 Twe cepy, twe lemieszce, twój sierp, twa motyka
żywszym nierównie blaskiem oczy me przenika
niż owe złote jabłka, berła i korony,
które wspaniałe królów otaczają trony.
Ta sztuka jest najpierwsza, tej za życia dary
40 od pierwiastków świat winne oddawał ofiary.
Nim gwiazdarcz liczył zorze, nim wysokie stawił
gmachy biegły architekt, nim po morzu pławił
żeglarz misterne nawy, nim poeta bąbał,
mówca gadał – już chłopiek pługiem skiby krajał.

45 Rzućmy jeszcze z pól żywnych oczy ku tej stronie,
gdzie dumna ziemia dźwiga miasta na swym łonie,
bodąc złotymi rogi niebieskie pałace:
i tam się dziwić trzeba dziełom twojej prace.
Tam rzemiosła rozliczne kwitną: i te, które
50 potrzebą swą konieczną wspierają naturę,

i te, co je syn wczasów i miękkiej swobody –
zbytek dla serc wynalazł rozkosznej ochłody,
a łącząc dzielną zręczność z dowcipem obrotnym,
leje złoto po kraju kanałem stokrotnym.

55 Wszystko twej pracy czynem, wszystko w twoich ręku
wzrost bierze bez przestanku i nabywa wdzięku.

Pod twym młotem posłuszna stał jak wosk się zgina,
drzewo heblem kształt bierze, kołem – gnuśna glina,
przez misterne len z wełną przechodząc warstwy
60 i jedwab z ciągłym złotem drogie dają szaty.

Ty kruszce z brzydkich zużłów oczyszczasz, ażeby
biegiem swym wspomagały publiczne potrzeby;
twej marmur wygładzony przemysłem prawice
czyni królom pałace, a Bogu świątnice.

65 Lecz nie dosyć ci własne uszczęśliwiać kraje –
świat cały dobroczynnej ręki twej doznaje,
która spoiwszy węzłem handłów świat okrągły,
na szumnych oceanach rzuciła most ciągły.

Jeśli się między królmi sroga wszczyna zwada,
70 twe męstwo losem szczęścia dzieł Marsowych włada.

Ty murem nieprzebitym królestw, ty ramiony
silnymi chwiejące się utrzymujesz trony.

Czegoż wart ów nikczemnik, co swe tylko imię
szumno wielbiąc, wiek cały w miękkim puchu drzémie;

75 ów niewieściuch, lenistwem uwędzony brzydkiem,
co me oczy przeraża niesłychanym zbytkiem
i tylko się podwiką bawiąc a puharem,
nieużytecznym ziemię zajmuje ciężarem?

Darmo, darmo nas płochej blask Fortuny ludzi!

80 Ten mi wielkim, kto umie uszczęśliwiać ludzi.

Darmo, ubogi gminie, stanem twym pocierać –
ty sam dla kraju umiesz i żyć, i umierać.

Tobie jeszcze i ten zysk Bóg zdarzył nad inne,
żeś wziął w podziale życie święte i niewinne.

85 Pan ma świetne honory, król obszerne kraje,
bogacz liczne dochody, a gmin obyczaje.

Nieszczęsny wiek nasz samo zdeptał Przyrodzenie –
zwać synem, zwać małżonkiem dziś srogie zelzenie:

niech no z tych imion które w dumne wpadnie uszy,
90 wnet się jako na wzdargę dziki człek obruszy
i jakby się za naszym gdzieś urodził światem,
gniewa się, gdy go nazwą ojcem albo bratem.
Lecz to waszych serc podłość, wasz to umysł dziki,
niewdzięczni, te grubiańskie porobił słowniki –
95 piszcie się margrabiami, książęty, barony,
zacniejsza jest z swoimi natura imiony.
Te u samego gminu są w szacunku godnym,
bo on sam jeden nie ma pychy być wyrodnym.

Pewnie ów hardy dworak, ów sługa mamony,
100 co swej tylko fortunie wybija pokłony
i na łonie rozkoszy nie zna przykrej chwili,
rzuci okiem na nędzę lub ucha nachyli?
Dotkliwsze kmiotek serce, łaskawsze ma uszy,
prędzej go skwierk ubogich, prędzej bieda wzruszy;
105 on ich czuje potrzeby, on nadstawia dłoni,
on czuje radość, kiedy łyż nad nędzą roni.
Nie zna on, jak się trzymać, jako twarz umilić,
rękę podać misternie, gładko głowę schylić;
nie zna, co zwierchnich wdzięków powabna obluda,
110 pod którą się łotr często za dobrego uda,
a myślić i żyć trybem nauczony prostem,
nie ozdobi miękkich słówek pochlebny pokostem.
Nie wdziewa na się masek tych zwodniczych, bo te
przystojność ciała znaczą, nie gruntowną cnotę –
115 wytworność obyczajów wróży ich ruinę.
Często ten, co ci grzeczną ukazuje minę
i ludzkim się ustawnie przyjacielem głosi,
ludzkość ma na języku, a miecz w ręku nosi.
Gładkie to są łateczki, jak z kamienia ryte,
120 cóż, kiedy myśl kamienna, serce nieużyte.
Miłsze mi obyczaje są prostego gburą,
które mu niezmuszona wraziła natura –
pod tą serce wspaniałe kryje się prostotą,
pod tym się podłym błockiem czyste tai złoto.
125 Niech się, bezbożne ręce, targając na trony,
z głów królów niefortunnych strącają korony.

Gminie, ty nie znasz, wielkie przed się biorąc zbrodnie,
miotać na podpał świata okropne pochodnie;
nie znasz intryg subtelnych, co straszne odmiany
130 czynią, burząc narody i mieszając stany,
a jeśliś się dał kiedy uwieść tą poczwarą,
zostawszy i narzędziem zbrodni, i ofiarą;
jeśli kiedy twa ręka wsparła te zamęty,
panów to duch przewrotny nadał twe okręty
135 i popchnął w ślepej burzy na morskie otchłanie –
oni świat zamęcili, a ty cierpisz za nie.
Chciwi wzajemnej rzezi, na swą krew zażarci,
szarpią się po ostępach ze lwami lamparci,
a chcąc mieć pierwsze miejsce, pierwszą w lasach chlubę,
140 i siebie, i swe knieje przywodzą o zgubę.
Troskliwa o swe ziarnko w podziemnej pustyni,
ryje spokojny dołek mrówka-gospodyni.
Dzięki tobie, mój Boże, niechaj będą wieczne,
żeś mi z pomiernym stanem dał miejsce bezpieczne!
145 Choć mi żaden nie kłęka ani czołem bije,
pewien jestem na dole, że nie złamię szyje.
Nie wziąłem od mych dziadów prawem urodzenia
bogactw, włości, honorów, świetnego imienia,
lecz jeżeli mam cnotę, mam umysł wspaniały
150 i gardzę wartogłówów brzydkimi kabały;
jeśli serce dotkliwe na skwierk noszę nędzy;
jeśli mam szczery przyjaciel, a nie dla pieniędzy;
jeśli mię każdej zbrodni sama wzmianka wzruszy –
prawdziwiem jest szczęśliwy i mam wielkość duszy.
155 Mam-li temu dać wiarę, że w tych tylko progach
szczęście płuży, gdzie marmur świeci na podłogach;
że tylko pod pysznymi baldekiny siada;
że się poszósno wozi i na złocie jada?
Często przy hojnych stołach, przy stosach mamony
160 i w perłach siedzi nędznik jaśnie oświecony,
a z złotego naczynia, gdy ból serce ryje,
chwyta kęsy śmiertelne i truciznę pije.
Ich to słodki arsenik wściekłym jadem razi,
co kwiat ślicznej młodości sprośnym czerwiem kazi.

165 Patrz na te złote larwy uwiedle rozkoszą,
jak im ledwie ciał zdartych nogi szczątek noszą,
a na twarzy pozołklej i fałdach lubieżnych
w lat trzydzieści wryła gnuśność starców śnieżnych.
Twoja to ręka, srogiej matki srozsze chłopię,
170 trawi ich młode lata i wczesny grób kopie;
ty wielowładną mocą panując nad światem,
z ożywiciela ziemi im się stajesz katem.
Za nimi Smutek biega, ich ciemna Intryga
z tysiącem trosk i trudów w dzień i w nocy ściga;
175 za nimi Duma nieci niezgasłe podpały,
Zazdrość ciska padalce, a Gniew pugałały.
Jęczą pod złotogłowem w żelaznym okowie,
cierpią jak niewolnicy – świat bożkami zowie.

Gminie, w tobie się ogień złych chęci nie sroży,
180 praca twe siły krzepi i czystą krew mnoży!
Przebóg, cóż mi bez zdrowia, choć na majestacie?
Pan się kręci na puchu, chłop zasnął na macie.
Twe zmysły nigdy pierwszej dzielności nie tracą,
twa rozkosz żądzą żyje, a ostrzy się pracą.
185 Wdzięczne wiernej małżonki i dziątek uśmiechy,
niewinne we dni święte z sąsiedztwem uciechy,
ranek miły, dzień jasny, lubę w wieczór chłody –
te są żądz twych, te starań najśłodsze nagrody.
Twą radość czyste sączą bez skazy strumienie
190 i tobie się żyć tylko zdaje Przyrodzenie.

Kto w życiu nic nie pragnął, bez troski je rzuca –
ciebie, kmiotku, okropny los ten nie zasmuca.
Cięższe są niebotycznych gór zawsze ruiny,
okropniejsze do trumny tronów przenosiny.
195 Na cały świat rozciąga Śmierć swój wyrok bystry,
wałąc króle, hetmany, książęta, ministery –
żaden tej strasznej toni nie ujdzie pływaniem,
świat jest morzem: rozbitów wszędy pełno na niem.
Kto ciemną raz mogiłę zaległ, mało nada,
200 czy w rękę cepy trzyma, czyli berłem włada –
żaden tam nie rozezna pysznych koron blasku:
taż sama i z rataja, i z króla garść piasku.

205 Nie płacz, ubogi gminie, na stan twój nikczemny,
przyjdzie wszystkim odwiedzić wkrótce loch podziemny.
Życie domem gościnnym, śmierć mieszkaniem wiecznym,
twój los jest być szczęśliwym, chwała – pożytecznym.
Sam występek jest podłym, cnota zacność daje –
to pan największy, co ma dobre obyczaje.

ODA XVI

PARODIA Z HORACJUSZA

**Warszawa do J[ego] K[rólewskiej] M[ości]
w czasie oddalenia się jego do Wolborza**

Divis orte bonis, optime Romulae
custos gentis, abes iam nimum diu.

Horat[ius]

W pierwiastkach wieku na moim łonie
jak najstarowniej pieszczony,
a teraz, kiedyś, królu, na tronie,
czuły mej sprawco obrony,
5 ledwo złotymi szósty raz cugi
wódz zorzów mety doskoczył,
w szczerym kochaniu moment niedługi
w rok mi się ciężki przetoczył.
Ciebie wygląda poczet ochotny
10 z poważnej rady świątnice –
przywróć ojczyźnie promień żywotny,
wracając żądane lice.
Na twe wejrzenie wszystko rzeźwieje,
jak kiedy wiosna zawita,
15 zmartwiały ugór jasny kwiat sieje
i dzionek wdzięczniej zaświta.

Jak niecierpliwa tęskliwej zwałki
matka, gdy nie widzi syna,
zadźdżone bystrym wiatrem obłoki
20 i łódź, i morze przeklina,

myśli, po brzegach chodzi, postawa,
jęczy, boleje, przyzywa –
tak utęskniona bez Stanisława
wzdycha stolica życzliwa.

25 Wszystko ci winno to miasto, panie:
bezpieczeńść, zdrowie, ozdobę;
kto poznać zechce, w jakim jest stanie,
ma w oczach niechybną próbę.

30 Samej Cererze niegdyś święcone
kryją się gmachami niwy.
Najady z mętów swych oczyszczone
zdrój ludziom wydają żywy.

Piękniejszym wzrostem wstają budowy,
przed murem znikają drewna.
35 Przyćmione Muzy lustr biorą nowy –
oświata narodu pewna.

Stoją za szańcem domy warownie,
zbrodnia nie stąpa zuchwale:
ma swoje Pallas z Marsem zbrojownie
40 i w księgach, i w arsenale.

Spokojny ziomek słodko używa,
co mu Bóg zdarzył na stole,
a ciebie swoim ojcem nazywa,
wesoly w godowym kole,
45 i żebyś długie dni pędził, pragnie –
szczęśliwy, kochany, rzeźwy,
czy w wieczór z winem gąsiora nagnie,
czy rano modli się trzeźwy.

ODA XVII

KOLEJ ŻYCIA LUDZKIEGO

[z francuskiego]

„Pewny strumyczek, biegnąc po kwiecistej łące,
uwiedziony pozorem rozkosznej krainy,
tam się bawi swobodnie, wijąc kół tysiące,
i z żalem iść mu z lubej przychodzi gościny.

5 Wpada potem z szelestem na okropne skały,
tocząc po twardych głazach zapienione wiry;
już, co go pierwiej słodkim mručeniem głąskały,
zabiegły w obcą stronę ucieszne Zefiry.

10 Wściekły gdzieś z Eolowej wiatr wyparty prasy
zasepił czysty kryształ czarnych deszczów mrokiem –
przecie nasz pielgrzym, i te wytrwawszy tarasy,
wolnym pod jakieś miasto przypłynął potokiem.

15 Tam wchodzi, stamtąd znowu na błonie wypada
i w podróży spokojne mija kmiotków chaty,
śliczne trzody po wzgórkach, po dolinach stada
i z ról żyznych obfite do stodół intraty.

20 Alici powtórnie w smutne zagnany pustynie,
sam nie wie: kędy dąży, jak się stąd wywieźi;
skąd zaledwo po długich zakrętach wypłynie,
w bujnej drzew rozłożystych odpocznie gałęzi.

Na koniec między piaski skrywszy się nadbrzeżne,
w nieprzebytym na wieki zniknął oceanie”.
To mi staruszek mówił, co miał włosy śnieżne,
a ja, westchnąwszy, na to: „Tak się z nami stanie.

25 Po różnych niestatecznej igrzyskach Fortuny,
po troskach marnym szczęścia przeplecionych blaskiem
przyjdzie na koniec człeku wleźć do srogiej truny
i skończywszy wędrówkę, zawrzec oczy piaskiem”.

ODA XVIII
DO STANISŁAWA AUGUSTA,
Króla Polskiego, W[ielkiego] Książęcia Lit[ewskiego],
z okazji otrzymanego swego zdrowia

W poziomym domku, gdzie ledwo doleci
dziennym promycek słoneczny przechodem,
rzucasz wzrok na mnie, królu, po raz trzeci,
zwykłej dobroci szacownym powodem,
5 kędy pomiędzy dwie skwarliwe ścianie
na trzęskim niemoc szarpie mię rydwanie.

Nie jestem giermkiem ja nieustraszonym,
bym w tarcz trójnitną bok pański odziewał,
ni złotorymnym Augusta Maronem,
10 co w karb wieczysty dzieła jego wlewał,
z tego się daru śmieie tylko piszę,
zem wiorny panu memu, póki dyszę.

Twego, monarcho, blask ożywny czoła
wskrzesał mą duszę i dzielniej ukrzepił
15 niż życiowrotne i kruszce, i ziola,
skąd Eskulapi szkołę swą zaszczepił –
że wzięwszy pierwszy hart w strzaskanym domu,
Charontowego ster złamała promu.

Tak, kiedy nagłym wichrem się zamąci
20 i grunt na mętne przerzuci powiersze,
ledwo się morze z niebem nie roztrąci,
świat się w otchłanie zdaje wracać pierwsze:
warczy powietrze, ziemia drży, a społem
ogień się łamie z wilgotnym żywołem.

Lecz gdy błagalne rozwinie warkocze
25 i czarnej zemknie wódz zorzów opony,
legną szkłem mokrym uporne roztocze,
słodkim powiewem zieje wiatr uśpiony,
a błędny żeglarz puhar moszczu pełny
30 i skot na ołtarz kładnie srebrnowełny.

Żywym jest morze człowieka obrazem:
ledwo się kiedy uciszą oboje,
wszystkiego pragnie i niesyty razem
połyka cudze, gdy rozlewa swoje,
35 a pod zradnego błękitu zasłoną
wirów i głazów tai pełne łono.

Zbytek mu szkodnych dodaje wilgoci,
myśl je zagęstwa, a smutek osala,
duma ze złością ledwo nie przewroci,
40 więc jak się z gruntu nagła zburzy fala,
mętnych topielisk siędzie dusza na dnie
lub ledwo brzegu łódyczką dopadnie.

Na wszystkich równie ta przywara pada –
sam sobie człowiek grób kuje powoli:
45 czy służy światu, czy to krzyżem włada,
zawsze jest własnej męczennikiem woli.
Ni ja wyłączam siebie z tego stanu,
lecz i śmierć luba przy tak dobrym panu.

W niepoliczonym tylu istot zbiorze
50 nie jest me życie tak szacowne przecie:
wszystko swym ładem, wszystko idzie w porze,
choć śmierć lichego komorka zagniecie;
nie uczulby stąd świat żadnej odmiany,
dbaj jednak o mnie, bom jest twój poddany.

Celniejszy w chlubnym dank pozyskał darze,
niż gdyby wokół tęgi mur osaczył,
pierwszy wpadł na szańc w Marsowym poswarze
i sto naw zbrojnych osęką zahaczył,
wdziewając zaszczyt szlachetnego ziela,
60 który zachował dni obywatela.

Rządcy narodów, ojcowie, pasterze,
stróże publicznej z pokojem swobody,
pod wasze berła na to się świat bierze,
by mu zwierzone słodko żyły trzody!

65 Na cóż się płonne zda nosić nazwiska,
gdy imię lechce, a dłoń lud uciska?

Nie tak jest licha krwi ziomków opłata,
by ją gwicht lekki marnej dumy cenit;
wiek ludzi rodzi, moment je zamiata,
70 by się na skroni próżny laur zielenił.
Strach wam obecny słupy stawi harde,
przyszłość rozwalczą hartuje oskarde.

Cóżeście, ziemscy bogowie, bez ludzi
z otoczonymi blaskiem majestaty?
75 I w drżącym sercu dzielną ufność budzi
zbiegły Kódoman wśród arbelskiej straty:
„Jeszczem jest królem – rzekł w ucieczce śmieie –
gdy was mam kilku z sobą, przyjaciele!”.

Kmieć wam pracownym radłem morg zapładza,
80 zyskowny kupiec obce zwiedza kraje,
żołnierz was strzeże, a szlachcic doradza,
uczony pismem potomkom podaje.
Nie ważcie lekce tak poddanych sobie –
któż będzie pisał albo czynił w grobie?

85 Dzikim to zwierzom przyrodzenie hojnie
i dla płochego prawo dało ptastwa,
by z ich obłowu lwie tyły rozbojnie,
a orlim szponom krwawa doszła pastwa.
„Na cóż królują?” – żeby się kto spytał:
90 ten, aby szarpał, tamten, aby chwycił.

Daleki od tej, mądry królu, wady,
znasz wielkich przywar pozory nikczemne;
gotując sławę wodzą zdrowej rady,
szukasz jej w ludziach przez dzieła przyjemne,
95 i żebyś został dla tronów modelem,
nie tylkoś królem, lecz i przyjacielem.

Niebrojny przystęp, serca pociąg rzadki,
na przeciwniki dłoń dobrocią mściwa,
nie suche oczy na wspólne przypadki,
100 pomoc nieszczęsnym i rada życzliwa,
zachęt dla młodzi, przyjaźń bez zawodu –
te są twe prawa do serca narodu.

Że się z nas każdy przyda na co światu,
żaden z twych czujnych starań nie uleci
105 ni to pańskiego zniża majestatu –
wszyscyśmy, królu, równie twoje dzieci;
nie jest słoneczny promyk mniej znajomy,
czy cedry żywi, czy chróścik poziomy.

Uczeń pańskich łask w żalonym razie
110 i z niebezpiecznej wydzwigniony tonie,
nie wiem żadnych darów przy obrazie,
lecz serce składam na ojcowskim łonie,
a jeśli wazą co rymy nieskładne,
i lutnią u stóp na ofiarę kładnę.

ODA XIX DO OBŁOKÓW w czasie suszy napisana

Córy wielkiego płodne Oceanu,
ożywcze mego lanu,
czyste kryształy, lane z chłodnej rosy,
w których wódz złotowłosa
5 nawrotnych wieków, zatoczywszy krasną
teńczę, twarz pławi jasną,
cóżkolwiek wasze zatrzymuje kroki,
stokroć żądane Obloki,
czy to w rodzinnym spoczywacie łonie,
10 czy gdzie swe Wisła tonie
ukrywa, zdroje czerpacie obfite
w waniunki złotolite,

gotując skarby, nieopłatne drogim
kruszcem, kmiotkom ubogim,
15 przybądźcie rychło! Oto was świat wzywa,
co prawie dogorywa
w smutnych pożogach, a za prezent wielki
zebrze wody kropelki.
Chętnajcie skrzydła Zefirów powiewne,
20 a na te pola siewne
patrzcie, w co idą prac naszych zawody.
Ptaszek nie ma gospody,
zwierz płochy pastwy szuka, a człowieka
blady głód w zimie czeka.
25 Wszystko pod ogniem w martwej stęka ciszy,
wietrzyk za ledwo dyszy
w zgorzałym liściu, a suchej jabłoni
płoną gałązką dzwoni.
Więc Narew z Bugiem, co wpród bystro biegły
30 za brzegi, na dnie legły
z urny srebrnymi, zostawując nagle
piaskom maszty i żagle.
Chodzi żalсна po ogrodach Flora
od rana do wieczora,
35 patrząc, jako jej wychowanki wdzięczne
znoszą skwary miesięczne.
Ani by mogła jednym skroni kwiatkiem
umaić, by ukradkiem
litosny Hesper do ziających gąbek,
40 przez modry cedząc rąbek,
wilgotnej duszy, gdy Feb zaśnie mściwy,
nie dał rzeszy płacziwej.
Czy to powolne na mych Muz błaganie,
jak tve, (a)¹⁸ Arystofanie,
45 niegdyś na pieśni, gdyś sztydził z Sokrata,
już gończy wiatr zalata

¹⁸ (a) *Aristophanes*, sławny poeta grecki, na którego komedie lud cały ateński z wielką ochotą zlatywał się. Ten, czy to przez własną nieprzyjaźń, czyli też przez chęć przypodobania się nieprzyjaciolom Sokratesa, sztydził z niego w swoich komediach i natrząsał się.

- od siedmiu kędyś północnych Tryjonów,
 chłodnych postylionów,
 z brzmiącymi trąbki prowadząc przed sobą?
- 50 O pożądana dobo!
 Już się i za nim na dżdżystym rydwanie
 same znać dają (b)¹⁹ Panie:
 ta cudne farby od wzorów tysiąca
 na spiekle od gorąca
- 55 przynosi kwiaty i ziółka, i drzewa;
 ta na jasnym odsiewa
 przetaku rosy od gradów wilgotne
 na zasiewy umłotne;
 tamta, litując obumarłych sadów,
 60 mdlejących winogradów,
 niesie z nektarem perłowe słoiki
 wypełniać pęcherzyki
 uschłych jagódek, biesiad waszych chlubę,
 służki Bachowi lube.
- 65 Ale ty przecie, człeczce niepobożny,
 w kłamstwa i potwarz mnożny,
 nie ufaj wszystkim, bo tam siedzi mściwa,
 co pod płaszczem ukrywa
 piorun trójnitny, na przewrotne głowy
 70 wypaść zawsze gotowy.

ODA XX

NA SPODZIEWANE ZAMĘŚCIE
 księżniczki Doroty Jabłonowskiej,
 wojewodzianki poznańskiej,
 z Fr[anciszkiem] Ksawierem Branickim,
 hetmanem w[ielkim] koronnym

Z lubych swobody siedlisk, z samotnej zacisze,
 gdzie przymus czułym sercom ostrych praw nie pisze,
 słodki pokój skroń wieńczy w kwieciste uploty,
 a wrót bacznej na wszystko straż pilnuje cnoty,

¹⁹ (b) Panie – *Hyades, Pleiades*, po polsku: <Dżdżownice, Baby>.

5 tak chce ociec, los każe, lud czeka z ochotą,
 żebyś w inny dom przeszła, nadobna Doroto,
 i ten wdzięczny przybytek, wolnych dusz kochanie,
 na pełne trwóg i wrzawy zmieniła mieszkanie.

10 Widzisz ten gmach ponury, tę broń płytką i te
 burzliwej gońce śmierci ze spizu ulite,
 ten ruch ludu żelazny i chrapliwe krzyki,
 płochopiórnych postrachów czujne poprzedniki –

tu masz mieszkać, tu współ z Marsową maczugą
 zaszczytną złożyć igłę Minerwy posługą
 15 i na jednym wezglówiu, wiecznych losów czynem,
 w nierozzerwany wieniec spleść różę z wawrzynem.

Czeka Ołtarz na słowa, Bóg słucha przysięgi,
 Rozmyśl poprzedza. Wiara w wieczne pisze księgi,
 Czas ich strzeże, Śmierć patrzy, w której życia dobie
 20 tajemny skinie wyrok, by je zdarła w grobie.

Już <c>ię z tarcz i pancerzów na usłane łoża,
 wdziawszy złote, Lucyna prowadzi, (a)²⁰ poroże;
 Wdzięki wiodą pod ręce, Hymen ognie nieci,
 a polotne Cytery kwiat rzucają dzieci.

25 Ufną z dzielnych uroków wszystkowladnej duszy,
 widzę, iż żaden przykry widok nie poruszy:
 idziesz z miłym uśmiechem, będąc pewna o tem,
 że cnota głązy miękczy, a stal czyni złotem.

Taka niegdyś w ozdobnym różnych dziewic kole
 30 do męznego Alcya niosła krok ljole,
 choć wsparty na buławie gromca potwór mściwy
 łup na barkach z lwów zdartych wstrząsał żółtogrzywy.

²⁰ (a) Poroże – księżyc na nowiu.

Tak jest: często udatnym blaskiem pozór zwodzi,
w usłanych kwieciami gmachach zręczny niesfor chodzi,
35 w upieszczonej postaci czarna mieszka zdrada;
Mars domem Branickiego, miłość sercem włada.

Dla kraju bezpieczeństwa, dla pana obrony
w ten go kiryś przybrała groźna dłoń Bellony,
zostawując twym grotom pod blachą hartowną
40 myśl otwartą, chęć szczerą i pierś niewarowną.

Bo któraż moc powabom płci waszej wytrzyma?
Najmężniejsze rycerze w sidła piękność ima;
w niewolnicze zdumiały biorąc świat kajdany,
nad królmi i srogimi przewodzi hetmany.

45 Acz ciebie zdobiąc niebo w dary tak obfite,
nie próżności z nich chce mieć i dumy podsyte,
żebyś w domu rycerskim przez wdzięków podniety
bawić miała z Armidą dowcipne poety.

Dosyć tych bohaterów wiek nasz liczyć może,
50 co we złote młódź gnuśną ujawszy obroże,
drogie z życia tablicy chwile uczą spychać,
przy igle obumierać, przy kądzieli wzdychać.

Nie marne ci godziny, nie płocze momenty –
skazę serc, a złych chuci żagwie i ponęty,
55 lecz szlachetne wieść każe dni sam los zamęścia,
dzielić z mężem walecznym przygody i szczęścia.

Niech on, jako ojczystej stróż i władca broni,
wspiera nią sprawiedliwość, nieprzyjaciół goni;
ty pilna powinności, pełniąc stan kobieci,
60 rządz domem, rodź mu piękne i wychowuj dzieci.

Prawnuczka dzielnych wodzów, małżonka hetmana,
bierz umysł tego, z którym wiecznieś uwiązana,
spობiając ze krwi wspólnej w te czasy wyrodne
zemstę krajów zelzonych – plemię Lachów godne.

65 Jaka więc niezwalzonej pleć nadobna Sparty
męskimi niedoleżną myśl staliła harty,
gdzie ostra matron czułość pod barwą prostoty
grom światu gotowała, a szkołę dla cnoty.

70 Nie wśród zgrai nikczemnych i zatopnych pierzy
groźna ręka kształciła ziomków i żołnierzy –
blach twardy ich kolebką, ważny pas powiciem,
igraszką glans bułatu, a pancerz nakryciem.

75 Po kniejach niewytropnych gnać sieczyste dziki,
cel ubić, mącić rzeki, krócić zawodniki,
to chluba lat wystalszych, a w siłę niemożny
po rdzawych pełzał tarczach rycerz czworonożny.

80 A ociec, krwie swej godnym radosny wychowem,
ciężki zgniecionych Persów bogatym obłowem,
całując różę miękkich ust przez szyszak krwawy,
wsączał synom z miłością chęć męstwa i sławy.

Tak kiedy się z rodzinnym pożegnawszy domem,
wódz ptaków zwodzi trudny bój z płazem poziomem
lub wiosły pierzystymi kreśląc wietrzne szlaki,
płoszy błędne po lasach skrzydlaczów orszaki,

85 troskliwa na swym gnieździe o plód zostawiony
poostrza synów matka noworosłe szpony,
a bystrząc wzrok słonecznym niezrażony grotem,
uczy ziemi panować, nieba sięgać lotem –

90 cieszy się ptak w zwycięskie ozdobiony wieńce,
jako mu rosną w męstwo podobni młodzieńce,
wieszcząc w lata potomne, że i po swym zgonie
orla w gnuśnych potomkach sława nie utonie.

Ojczyzno – imię próżne, przecież ulubione –
którą Chciwość rozrywa, mącą Rady płonne,

95 Podłość hańbi, mdli Słabość, Zwad niesforność miota,
a sama tylko kocha uciśniona Cnota,

takich to ojców plemię, wszak pomnisz, przed laty
zrównało z wielkim Rzymem nadwiślnie Sarmaty –
sławiąc ich zacne sprawy i ogrom potęgi,
100 krew czernidłem, miecz piórem, a świat był za księgi!

Nie ten to cech w rąbkowym obozie pieszczony,
narzędzia obcej dumy, pacholstwo mamony,
przepaść zbiorów dziedzicznych, otchłań cudzej pracy,
rzeczą: zaguba kraju, imieniem: rodacy –

105 ich to dział, ich to tylko sprawy znakomite:
krzewić swoje, mniej ważyć dobro pospolite,
sądzić ślepo, występki popełniać i winić,
kuć prawa, a nie chować, mówić, a nie czynić.

Kto wie (jeśli już tylko złość, co nas tak miesza,
110 nie kresów ostatecznych ojczyźnie przyśpiesza),
może się martwy honor, gdy nieba dać raczą,
w skrzepłych duszach ożywi przynajmniej rozpaczą.

Gdy ten naród w letargu, pewnej znak odmiany,
poczuje swą nieczułość i zelżywe rany,
115 a pod hasłem porządnej wolności i zgody,
zechce ojców żalosne powetować szkody,

na ów czas na tym placu honoru i sławy
słyszając pięknych potomków nieodrodne sprawy,
jako jedni w szkarłatnym radą słyną kole,
120 drudzy w laury ojczyste uwieńczają pole,

uiściwszy, coś winna krajowi i panu,
osłodziś przykre trudy małżeńskiego stanu,
a chlubna, że ich imię wszędy pięknie świeci,
rzekniesz z matką laceńską: „Moje to są dzieci!”.

ODA XXI SZCZĘŚLIWOŚĆ

Patrz, jak na niebie w niezgasłym orszaku
każda pilnuje zorza swego znaku
a niez mieszanym od wieku szeregiem
hetmańskim słońca bieg swój mierzy biegiem.

5 Wszystko się stało i trwa pewnym rządem:
ląd się z wodami, woda wiąże z lądem.
Jeśli się ten świat i żyje, i rusza,
tysiącem istot jedna władnie Dusza.

10 Ona, wiatrami rządząc na przemiany,
morskie podnosi i muszce bałwany,
Jej rozrządzeniem jedna łączy sfora –
od człeka aż do lichego komora.

15 Rząd a powszechne dobro moim zatem
prawdziwym dobrem. Jeśli mączę światem
i z przepisanej sam kluby wypadam,
próżno się chępię, że szczęście posiadam.

20 Na wszystkie członki jedna się rozlewa
boleść i zdrowie: gdy jeden omdlewa
w powszechnym związku, długo-li, krótko-li
drugi też wyznać musi, że go boli.

Równym spojeni na świecie ogniwem,
żyjemy ludziom – kto bliźniemu krzywem,
będzie i sobie, a taż sama wada,
co innym szkodzi, i na niego spada.

25 Więc jeśli serce powolne nie skaża
swych powinności; jeśli nie obraża
wspólnej osnowy interes – mych chuci
gnuśny niewolnik; gdy mi nie wyrzuci

30 żaden, iż w sobie samym rozkochany
ludzkich towarzystw wszystkie psują stany;
gdy czyniąc sobie, drugim dobrze czynię –
w ten czas się nazwę szczęśliwym jedynie.

35 Mętnych rozkoszy źródło swym wypadem
i najkrańszyszy kwiat zaraza jadem;
nakoło złotych dachów smutek lata,
a bojaźń i puch łabęci ugniata.

40 Słodka Wesolość w czystym tylko rada
sercu przebywa; tam gniazdo zakłada,
gdzie jej pocziwe wskazuje sumnienie,
bądź carski pałac, bądź smutne więzienie.

Temu gdy ufam, niewiele dbam o to,
że chciwa na krew i przemożne złoto
ślepy podkopem czyha na mię Zdrada,
Zazdrość mię szarpie, a Gmin płocho gada.

45 Bym miał do zgonu żywot pędzić lichej,
nie chcę ja zebrzeć o litość u Pychy;
gardzę szafunkiem ludokupnej dłoni,
co mi chcąc cnotę wydrzeć, workiem dzwoni.

50 Wdzięczny Pokoju, darze w ludziach rzadki,
idź ze mną, proszę, choć do kmieciej chatki,
kędy na łonie nieszkodnej rozkoszy
Niewinność snów mi słodkich nie wypłoszy.

55 Nie epikurskiej gnuśny uczeń szkoły,
oddaję panom łzami złane stoły,
przystając na tym, co ubóstwem ścisłem
a mądrym stawię na obrus przemysłem.

60 Ten był od wieku los mieszkańców świata,
że się wesolość frasunkiem przeplata:
raz kwiaty sypie, lecz czasem, chcąc wiernie
od szwanku odwieść, prowadzi na ciernie.

Lecz kiedy ów czas przyjdzie, gdy przed oczy
cała się rzeczy śmiertelnych zatoczy
osnowa, którą przed ułomnym wzrokiem
Bóg niedostępnym zawiął obłokiem,

- 65 tam się dopiero prawdziwie ucieszę,
gdy równym torem do kresu przyśpieszę,
a same Troski podjęte dla Cnoty
wieniec mi włożą w potomności złoty.

ODA XXII PIEŚŃ DOROCZNA

na dzień ocalenia życia i zdrowia J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci

Wdzięczne kadzidło w słodkiej niosąc dani,
błagajcie Twórcę, życzliwi kapłani,
kropcie przed Jego wiecznym majestatem
ołtarze kwiatem.

- 5 Niechaj lud wierny, nucąc pean święty,
za dar dziękuje wiekiem nieobjęty,
jaki Ten tylko, co dał morzu łożę,
sam zdarzyć może.

- 10 Dzień to pamiętny, którego on, ranę
o wątlą nader położywszy ścianę,
z życiem ojczyzny schylił na jej żale
litosnej szale.

- 15 Nie zesła jeszcze nam z pamięci ona
brudna ponurych opryszków zasłona,
którą utkały z erebowej pary
Pluta pieczary,

- gdy pod jej mglistym płaszczem zbójcze plemię,
skaza twej, Lachu, niewetowna ziemie,
na Boskiej władzy noszącego znamię
20 podniosło ramię.

A wśród narodu mętej zawieruchy,
tłumiąc ostatniej isierkę otuchy,
na los go podać już miało surowy
z upadkiem głowy.

25 Jęknęły głuchych murów nieme glazy,
a cóż te serca, gdzie żywe obrazy
łask jego Wdzięczność wiekopomną złotem
wyryła dłotem?

30 Czarny żal nocnym ukirzony mrokiem
zasepił domy, a gorzkich potokiem
brocząc ulice łez, przywrócił one
wieki strapione,

kiedy twe króle, płaczem niewzruszona,
na zimne mary kładła Persefona,
35 Polsko żalosna, łamiąc onych dziką
berła motyką,

a ożywione ich śmiertelnym losem,
wabiąc chrapliwym bezkrólewia głosem,
na łup okrutny podawała z twojem
40 szczęście pokojem.

Patrzył Bóg na to z gwiazdzistej wierzchnice,
skąd nieprzeskoczne wymierza granice
światu – dokąd iść mają i które
ludzkie zapędy?

45 Póki Niewinność ma płakać ujęta
w potwarcze szpony i póki odęta
Duma przewodzić, a szlifować swoje
Niezgoda zbroje?

50 Na Jego palców zakres nieprzełomny
cofa swe grzbiety Gwałt morza ogromny,
mdleją Pożary, a dłoń Moru błada
w pochwy miecz wkłada.

I wy, mocarze, pod których zdeptany
niewolniczymi brząka lud kajdany,
55 macie swe kresy – o Jego się ramię
każda moc łamie!

Szydzi na górze On z niesilnej dumy
i na swe szwanki przewrotne rozumy
60 często nicuje, czyniąc, że w swe sieci
sprawca sam leci.

Więc kiedy ludzkiej już pomocy zgoła
nie stało, ruszył dzielnego anioła,
anioła, który od twej, Wazo, skroni
uchylił broni,
65 gdy nań mózgowiec wypuścił ukryty
z ceklarskiej pięści czekan miedziolity,
chcąc sprzątnąć, zbrodzień, za jednym zawodem
króla z narodem.

On i drapieżnym lwom wydzierać trzony,
70 i smocze karki własnymi ogony
umiał zadzierzgać, i targać z paszczęki
dzicze osęki.

Ten skoro złote rozpiął nad nim skrzydła,
wionęły jak proch niezbdne straszdyła –
75 strach je ozionął, giermek nieodstępny
zdrady posepněj,

zmartwiały dłonie i kordy ze stali,
a ci, co pierwaj Boga się nie bali,
siebie się zląkszy, w tej, skąd się wykradli,
80 nocy przepadli.

Nikt ich nie ściagał. Złość służebna, podle
siedząc na tymże za jeźdźcami siodle,
siekła, bicz wzięwszy z padalców utkany,
konie i pany,

- 85 stróż zaś, ująwszy jednego z tej trzody
na większe mocy niebieskiej dowody,
cisnął o ziemię: „Tak ja – mówiąc – sprawię,
mój Stanisławie,
wszystkim, co na cię miotają, kłam żywy –
90 żaden nie ujdzie Boga ręki mściwój.
Jak dzień słoneczną idzie za pochodnią,
tak każn za zbrodnią;
onę Niezgodę, sprośną z piekła kmochę,
co jadowitym, jędza, mózgi płocze
95 mącąc ozorem, wielogęba, szepce,
noga ma zdepcę!”.
- Pod łaskawymi opiekuna pióry,
który cię wyniósł i który cię z góry
teraz ratował, zwalczysz jeszcze srogie
100 przygody mnogie.
- Niewinność z Prawdą na wierzch się wyjawi,
pan mój po burzy jasny pokój sprawi,
lecz czy korzystać będziesz po twej szkodzie,
biedny narodzie!

ODA XXIII DO POETY STAREGO

- Ten, który teraz na pustym ugorze
zwisłymi żuchwy polne ścina mięty,
kiedy był młodszym, w równej z wiatrem sforze
dościgał kresów rumak skrzydłopięty.
- 5 Ta, co niedawno w szkarłatnej odzieży
była pieszczoną dziewczycych rąk zabawką,
już się niezgrabnym cierniem tylko jeży,
róża, pomiędzy ostem i żegawką.

10 Co wprzód pod bujnym ugięta ciężarem
ledwo dźwigała plód na sobie słodki,
wiekiem i letnim uwarzona skwarem
drobne mać winna wydaje jagodki.

15 Niemile nozdrzom i arabskie gummy,
choć je zacięty balsam z rany sączy,
gdy ogień pierwsze wysmaży perfumy,
przykrą się wonia zgorzelizną kończy.

20 Pytasz mię, co te podobieństwa znaczą,
godzien, poeto, laurowej gałęzi?
Niech twe Pęgaza Muzy rozkulbaczą –
pięknie poryzał dawniej, teraz rzeźbi.

Póki żywszymi bystra krew rzucała
chuciami, tworząc z myślą rym uczony,
żadna się z twoją arfa nie zrównała,
na któreśkolwiek nastroił ją tony.

25 Darmo się starość na pierwszą wysila
chlubę, nie sprostą twarzy obraz słaby:
młodszy Meończyk ^(a)²¹ dzielnego Achila,
a stary śpiewał ze szczurami żaby.

30 Nerozerwanym spojony ogniwem
te dawno z ciałem duch zawarł sojusze,
że gdy ubieli śniegiem jedno siwem,
tenże wiek razem wspólną tępi duszę.

35 W nowym gospodarz mieszkaniu zażywa
rozkosznych wczasów i miłego bytu;
taż sama flaga, co dachówki zrywa,
kapie na pana ze starego szczytu.

40 Nim go do szczętu czas pożuł surowy,
pysznej Palmiry gmach cudem był świata,
teraz i pusty – do swojej budowy
ledwo co z wielkich głazów kmieć wylata.

²¹ (a) Homer, który pisał *Wojnę żab i myszów*.

Wszyscyśmy prawom podlegli natury,
 próżno się nad jej przepisy zawodzić –
 zawieśmy stare na kołku bandury:
 uschłemu drzewu trudno się odmłodzić.

ODA XXIV
POCIECHA CNOTY,
w dzień imienin J[ego] K[rólewskiej] M[óś]ci

Numquam felix, qui semper felix.

Seneca

Komu Fortuna chętnie z powicia
 przed wrota koło zatacza,
 a dni jasnego poskoczne życia
 złotymi kreski naznacza,

5 spokojność wiernym uzbraja szczytem,
 skutkiem uprzedza żądania,
 potrzeby plennym mierzy dosytem,
 natrętnie smutki odgania,

któż by nie mówił, iż ten szczęśliwy?

10 Lecz ja nie zajrzę mu przecie,
 jeśli nie doznał troski zgryźliwej
 i co jest zmienność na świecie.

Nie zna błyskotnej nędzy niedole,
 drzemiąc na łonie Rozkoszy,
 15 bo jak go zdradnym grotem ukole,
 baczność i radę wypłoszy,

podobny temu, co byстрыm okiem
 z krągiem się promiennym zbracił,
 najlżejszym z nagła zdjęty pomrokiem
 20 rozumie, że wzrok utracił.

Grubsza ślepotą na tego pada,
 kto nigdy nie widział cienia;
 z tęższym grom hukiem w pieskliwym siada
 uchu, gdy bez doświadczenia.

25 Blaskiem podchlebnym umyślnie wabi
 chytra w swych postępkach pani –
 im miękcej serce szczęściem osłabi,
 tym głębszym je sztychem zrani.

 Ze złotej cewki wiódł bez przysady
30 Neron godziny na tronie;
 zagrzmiął gdzieś Galba, aż on bez rady
 miecz w gnuśnym ponurza łonie.

 A ty, Łokietku, choć cię trzykrotnym
 los gniewny ścigał pociskiem,
35 igrzysko szczęścia – samą-ś odwrotnym
 Fortunę zrobił igrzyskiem.

 Przykre są nader Fortunne kroki,
 długo się cieszyć – los rzadki;
 odmienia Szczęście niepewne s<k>oki,
40 a z góry szkodliwsze spadki.

 Pomyślniej doli te są przywary
 i ludzi próżnych kłopotu:
 pomnażać zazdrość światłem bez miary,
 a gasnąć też bez powrotu.

45 Szczęśliwszy często, komu burzliwy
 długo, upornie wiatr wieje,
 bo jeszcze przecie, dopóki żywy,
 tucznej nie traci nadzieje.

 Ufny w swym Bogu, ufny w sumnieniu,
50 tą stalą mdłe serce krzepi:
 nuż po bezwinnym duszy zmartwieniu
 los zdarzy, że będzie lepij.

 Tymczasem mężny umysł wyprawia,
 dając z polorem hart cnoty,
55 i w równą wiernie szalę ustawia
 na uśmiech szczęścia i młoty.

Więc gdy lekuchnym niebo Zefirem
zwaśnione wały pogodzi,
potrafi dzielnym kierować stérem,
60 jak w ciszy, tak i w powodzi.

Silniej szlifowne kroją lemiesze,
dłużej trwa w głazie twarz ryta,
dąb bujniej rodzi, co go stal krzesze,
i z samych ciosów moc chwyta.

65 Słodszej, monarcho, godniejszy doli,
już to czas liczby pozbywa,
jak cię od swoich i obcych boli,
jak cierpi dobroć prawdziwa.

70 Oświecasz, darzysz, pracujesz szczerze –
mało to w nieczułych może;
skąd wdzięczne pszczoła nektary bierze –
zły pająk jady i z roże.

75 W zbutwiałej kleci drzemiąc bez rządu,
niewzględna na bliską zgubę,
dała jej zwierzchność płynąć do łądu
i stąd ma wielkości chlubę.

80 Cudzych zasiewów zbierając plony,
król jesteś najmniej szczęśliwy –
i ów Kazimierz nader wielbiony
te by nie poprawił dziwy.

„Chciej nam bezpieczeńność, chciej pokój wrócić” –
głos słyszę zewsząd tajemnie,
a my tymczasem i ciebie kłócić,
i siebie będziem wzajemnie.

85 Lecz już srogiego czas zamieszania
swój upór uciszył nieco –
rzadsze obłoki wietrzyk pogania,
dni blaskiem weselszym świecą.

Powraca nazad *Themis* zelżona,
 90 martwa ojczyzna bez rady
 czynności duchem trochę skrzepiona
 życia pokazuje ślady.

Bezpieczniej wolik w pole wychodzi,
 kmiotek się bierze do pługą,
 95 znosi towary handlarz do łodzi,
 zna pan swe prawa i sługa.

Ile w powszechnym rzeczy zawrocie
 dobrze udzielać los dawa,
 twojej mądrości, twej, królu, cnocie
 100 rozum i serce przyznawa.

Niechaj Nienawiść potwarzy sieje,
 to przecie sternik jest prawy,
 co, choć mu wichur poszarpał reje,
 zupelnej nie stracił nawy.

Gdzie wszyscy błędzą, gdzie każdy miesza
 i na prywatę wysiła,
 temu na skroni Wdzięczność laur wiesza,
 który się najmniej pomyła.

Rzeczy na świecie chodzą koleją,
 110 mieszając sprawy człowiecze,
 my się przy tobie cieszym nadzieją –
 za szczęściem smutek się wlecze!

ODA XXV
DO STANISŁAWA AUGUSTA,
Króla Polskiego, Wielkiego Książęcia Lit[ewskiego],
przy dedykacji Horacjusza

Złotego wieku owoc znakomity,
 plód spokojności i wdzięcznej swobody,
 w ten od złych wrogów czas z rudy ubity
 bierz, większy królu nad wszystkie przygody.

5 Tobie na folgę życzliwi Polacy
nucą, twych pochwał i łask pańskich syci,
na słodkiej lutni, w którą brzmiał Horacy,
słowiańskie tylko nawiązawszy nici.

10 Niemiłyć uszom i nektar łabęci,
gdy srogi zewsząd grom powietrze szyje,
a z obcych gwałtów i bratnich niechęci
na kark ojczysty bełt hartowny wije,

15 wszakże i w groźnej często brząknąć fali
przyda się, a nuż urokiem ponętym
arfy, co i wosk z twardej lepi stali,
uśpiony na dnie szturm ulegnie mętным –

20 jej ci to z nieba upominek dany
ruszać ostępy, głaskać płocze zwierzę,
uciszać wiatry i wodne bałwany,
a w niewywięzłe serca gnać obierze;

na jej wdzięk wabny i bladych okropne
jeńców siedliska śmiały się, Ereby,
płąsały głązy, a w tany pochopne
idąc, ogromne zbudowały Teby.

25 Na cóż się zazdrość nie ważyła dzika,
chcąc niewinnego zgładzić Aryjona?
Znalazłszy sobie w cnocie przeciwnika,
już go miotala wśród morskiego łona,

30 lecz on na mownych ledwo stoczył bitwy
szykowne strunach, alić na ich wrzawę
szybuje z gruntu srebrzystymi płétwy
i grzbiet mu delfin podaje za nawę.

35 Tak za przyjaznych Muz wieszczek powodem,
zwycięzca morza i złości z rozbita,
co mu niebieskim gęśl ułaly miodem,
po ciężkich trudach ład spokojny wita.

40 Któż wie, czy wstydem z nędzą nie ujęta,
w miększym uczuwszy luby smak wędzidle,
Zazdrość z Prywatą i Duma zawzięta
żyć stąd nie zacnie przy Cnoty prawidle?

Nie zawsze statut z żelaznymi prawy
ugina karki, twarde serca gniecie –
mało dokazał mieczem Drakon krwawy,
a Ezop wygrał, chocia bajki plecie.

45 W cukrowym listku ostry proszek dany
i niechzącemu często niesie zdrowie.
Odwiecznym zdaniem ten im dank przyznany,
że głaszcząc, prawdę mówią poetowie.

50 W żywym swe wady obaczy portrecie
każdy, jak na szkle – zbiorze pieśni na tem,
lecz choć się wzdrygnie, nie urazi przecie,
że je swym Muzy uwieńczyły kwiatem.

55 Co, jeśli lepszym z czytania się stanie,
królu, twych dobra szukający dzieci –
większy za skutek niżli za śpiewanie
mieć będą w zysku dank twoi poeci.

ODA XXVI O POWINNOŚCI CZŁOWIEKA w towarzystwie ludzkim

[z Antoine'a Léonarda Thomasa]

Ocknij się, martwy leniu, o ty cząstko świata
dzielnego na pół skrzepla! Czemu próżne lata
w marnej grążysz gnuśności? Czas płynie – ej, może
jutro ci w ziemnym zmroku Śmierć uściele łożę!

5 Rozumnym się być mienisz. Rozum-że to zdrowy
nic nie czynić i w tęgie wprzęgać zmysł okowy?

Człek się rodzi do pracy – kto czas traci marnie,
tak żyje, jak ów, co go sen wieczny ogarnie.

10 Patrz wokoło na dziwne Rąk Przedwiecznych czyny,
jak się kragły świat dźwiga zgodnymi sprężyny:
nic tam próżno nie stoi, wszystko dzielnym ruchem
toczy się, jakby jednym ujęte łańcuchem.

15 Wiatr – powietrze, powietrzne wodę czyszczą wiewy,
woda rodzajnym sokiem ziemne tuczy krzewy,
ogień tyle gwiazd żywi niedościgłych okiem
i tym, który ożywia, sam żyje obrokiem.

20 Ty sam, ozdobny darem wiecznej duszy rzadkiem,
mniemasz, żeś na ten okrąg wtrącony przypadkiem,
i – jakbyś chciał natury stargać węzły wieczne –
pędzisz Bogu i ludziom dni nieużyteczne.

Nimeś świat ujrzał, już ci służąc, ludzka sprawa
dźwignęła z ziemi miasta, ułożyła prawa
i tysięcznych lat trudem ucząc się, przyniosła
z dowcipnymi kunsztami potrzebne rzemiosła.

25 Dach, którym się zasłaniasz, dom, kędy się kryjesz,
szaty, które cię grzeją, pokarm, którym tyjesz –
wszystko ci w pamięć wraza, abyś równie i ty,
korzystając z prac cudzych, był też pracowity.

30 Tyleś winien Ojczyźnie! Cóżeś zrobił dla niej?
Ach, jak ci to wspomnienie samo serce rani!
Chcesz-li tego, niewdzięczny, by ona na potem
zamiast Śmierci nad twoim płakała żywotem?

35 Imię obywatela – ty mój skarbie złoty,
szacowniejszy nad wszystkie herbowne klejnoty!
Coś przed laty pochopem do dzieł było godnych,
tak-liś poszło w pogardę u synów wyrodných?

Ojczyzna wiodła torem cnót lat twych początek,
zwierzchność ubezpieczyła prawami majątek,
40 żołnierz za cię krew hojnie leje. Ty, na świecie
tyle lat żyjąc, cóżeś dla nich zrobił przecie?

Srogości niewymowna skamieniałej duszy,
ciebie ni miłość dziątek, ni rodziców wzruszy!
Twardszyś nad okrutnego w swej kniei Hurona,
boć i ten czuje, jak są te słodkie imiona.

45 Patrz, jako w skalnym lochu, gdzie się ledwo zmieści,
z drobnymi się miluchno dziateczkami pieści;
podle siedzi kochana małżonka na stronie,
a ociec mu staruszek spoczywa na łonie.

50 Ty, odludku, w ponurych gdzieś myślach zagrzęzły,
żadnymi się ze światem nie chcesz łączyć węzły.
Twa dusza, lodowatym zewsząd skrzepla głazem,
nie jestże żywym srogiej pustyni obrazem?

Toć przynajmniej, jeżeliś tak na miłość chory,
niech ci przyjaźń stoickie rozsypie wapory.
55 Nie skosztujesz, afryckiej godzien umysł dziczy,
najmilszej: być od ludzi kochanym, słodczy?

Wiedźże o tym, że przyjaźń dzielna zawsze czyni –
nie trawi ona próżnych dni w cichej pustyni,
jej spoczynek występkiem; wszystkie bez roboty
60 niewarte cnót imienia próżnujące cnoty.

Tym Natura mieć chciała wszystkich obyczajem,
by chłop panu, pan chłopu dopomagał wzajem,
ubogiemu bogaty dłoni nie zawierał,
poddany króla słuchał, król poddanych wspierał.

65 Ty śpisz, a wkoło Nędza łązy tysiączne roni,
Ziemia na łup Nieszczęściu w krwawej pływa toni;
niemasz końca złej doli, a głos wytłoczony
z piersi żalem ujętych brzmi na wszystkie strony.

Patrz na ten smutny widok! Nie krewże to twoja?
70 Tu starzec o kęs chleba zębrze u podwoja,
tu płaczące sieroty, tu wybladłe matki
pędzą w głodzie łakomym nędznych dni ostatki,

tu niewinny, w tarasie srogie wlekąc pęta,
stęka, że go nienawiść zgnębiła przekłeta.
75 Stępała sprawiedliwość, a umysł zbrodniczy,
cisnąc ubogi ludek, szuka z łez zdobyczy.

Ej, bój się, by cię niegdyś, z podziemnej katusze
wymknąwszy się, posępne nie ściagały dusze,
a mordując sumnienie żalonymi jęki,
80 nie wołały: „Ach, z twojej zginęliśmy ręki!...”.

„Cóż, mam się trudzić dla tych zmienników niewiernych,
tych najemnych przyjaciół, tych zdrajców misternych,
którzy, skąd życie wzięli, bezecni morderce,
ostrym porzą sztyletem dobroczynne serce?

85 Niemasz nic, prócz tyranów a ofiar na świecie.
Rozdęta szczęściem Zbrodnia biedną Cnotę gniecie,
Wstyd poszedł na tandetę, zgasła miłość Sławy,
Złość wszędy górę bierze – nie mam z wami sprawy.

Dopuść mi w osobności resztę dni mych kończyć...”
90 Więc się bojąc występku, nie chcesz z ludźmi łączyć?
Lecz jeśli się rozstrzygnie wieczystym rozbratem
Cnota z ludźmi, a cóż się z naszym stanie światem?

Możeż się ona w ciemnej nocy kryć rozumnie,
gdy Występek z otwartym czołem chodzi dumnie?
95 Czyliż nie wiesz, iż zaszczyt jedynie prawdziwy,
jedna świata ozdoba – człowiek sprawiedliwy?

Wspomnij na owych dawnych mędrców poczet długi:
nie umykali oni złym ludziom posługi,
a ganiąc obyczaje zepsowanej ziemi,
100 nie przestali niewdzięcznych czynić szczęśliwemi.

Nie dbaj, że cię serc wdzięcznych pomina dowody –
 masz w Bogu, masz w twych cnotach hojniejsze nagrody,
 okazalszy stąd zaszczyt, czystej sława próby:
 sama Niewdzięczność większej przydaje ozdoby.

- 105 Bierz przykład z Twórcy twego. Czyliż człek złośliwy
 nie zbroi mu piorunem co dzień ręki mściwój?
 On go żywi atoli, nie pomnąc na zbrodnie,
 i oświeca promieniem słonecznej pochodnie.

ODA XXVII
DO WOJCIECHA JAKUBOWSKIEGO,
brygadiera wojsk francuskich,
bukiet w dzień imienin

Zabawny w mowie, w przyjaźni żywy,
 dzielny w Marsowym hałasie,
 ociec, małżonek, ziomek pocziwy
 i poeta na Parnasie!

- 5 Mars ci laurowe zbiera gałązki,
 Wojciechu, kwiatki – Charyty;
 Muzy je swymi wiążą podwiązki
 na podar niepospolity.

- 10 Wdziej na poważne ten wieniec skronie,
 a dłoń uściskaj dającą –
 pan ci go daje, co-ć na swym łonie
 mieści i kocha gorąco.

- 15 Pod takim darem Czas, bystre loty
 tępiąc, twe lata odmłodzi.
 Masz serce pańskie świadkiem twej cnoty,
 a rękę, co ją nagrodzi.

ODA XXVIII DO WINA

[z francuskiego]

Cokolwiek w sobie świat zawiera długi,
wszystko się kwapi do twojej posługi;
dla ciebie zima, biorąc w pęta wody,
wznieca gnuśnymi zgasłe ognie lody.

- 5 Tyś czoło pierwsze gałęzistej rzeszy,
z ciebie się matka-Ziemia chlubnie cieszy,
Słońce dla twego wzrostu promień sili,
my się rodziemy, żebyśmy cię pili.

LIRYKÓW

ADAMA NARUSZEWICZA

Księga czwarta

ODA I

z Pindara ^(a)²²

Na pochwałę Hierona, króla miasta Etny w Sycylii, który wozem zawodniczym zwycięstwo otrzymał

W tej odzie Pindar, wzięwszy pochop od zalety sztuki poetycznej i przy-
mówki złym rymodziejom, nieprzyjaciółom swoim, których też sama, co ol-
brzymia Tyfeusza, kara czeka, zjeżdża do pochwał miasta Etny zwycięstwem
Hierona wslawionego. Chwali samego króla z męstwa na wojnach, lubo w sta-
nie słabego zdrowia, z wprowadzonego porządku do miasta, ustanowienia
praw mądrych, wziętych od Lacedemończyków, narodu pokrewnego. Wspo-

²² (a) Pindar, książę poetów greckich lirycznych (*poeseos melicae lyricae*), urodził się w Tebach w Beocji około 500 lat przed Chrystusem Panem. Najwięcej słynął w tym czasie, kiedy Kserkses, król Persów, chciał Grecję opanować. Umarł nagle na teatrze roku przed Chrystusem Panem 436. Z różnych dzieł jego, które starożytnością zaginęły, zostały tylko cztery księgi pieśni, w których wychwala zwycięzców podczas sławnych igrzysk: olimpijskich, istmiejskich, pytyjskich i nemejskich. Aleksander Wielki tyle miał na wielkiego tego poetę względów, że burząc Teby, zostawił dom jego w całości. Horacjusz w pieśni swojej do Julia Antoniego powiada, że go trudno dla wysokiego lotu doścignąć.

Horat[ius]. *Lyric[orum] lib[er] I* <V>. *ode II*

Pindarum quisquis studet aemulari,
lul[le], ceratis ope Daedalea
<ni>titur pinnis, vitreo daturus
nomina ponto.

Monte decurrens velut amnis, imbres
quem super notas aluere ripas,
fervet immensusque ruit profundo
Pindarus ore.

Tlum[aczenie] Franc[iszek] Dion[izy] Książnin

Julu, kto w równi chce lecieć z Pindarem,
płochym ten, widzę, chce zostać lkarem,
co mdlymi pióry, jak on niegdyś właśnie,
na morzu plaśnie.

Z górzystej lecąc niby strumień skały,
co go nad zwykły brzeg deszcze wezbrały,
wre i niezmierny sunie się głębokiem
Pindar potokiem.

mina potem otrzymane zwycięstwo z Kartagińczykami przy rzece Himera.
Daje na koniec nauki pożyteczne.

- [1:1] Lutni złota, Febowych palców słodka wrzawo,
o ty, Muz czarnobrewych najmilsza zabawo,
na której wdzięk przewodni chyba stopa skacze
i gładki kształtnie łamią głos usta śpiewacze,
5 kiedy lekkie przegrawki czyniąc, różnorymny
wiersz zaczynasz, w ozdobne upleciony hymny!
Ty trójzębnych pęd bełtów, z wiecznego pożaru
ulanych, tępisz brzękiem wdzięcznych ust nektaru.
Twą słodyczą uśpiony na berle Jowisza
[1:2] 10 król ptaków z bystrych piersi luby sen wydysza,
opuściwszy leniwych skrzydeł wiosła obie,
a lekka mgła, na krzywym zawieszona dziobie,
bierze wzrok w miłe pęta, on zaś pełen twojej
rozkoszy, karkiem ważąc, coś wielkiego roi.
15 Sam wściekły Mars twoimi ujęty pieśszczoty
skłania ucha, staliste odrzuciwszy groty.
I bogom twój głos luby, kiedy go Latony
syn mądrością ugładzi i co wierzch zielony
uczonego Parnasu (b)²³ sióstr powiewnoszata
20 drużyna skocznym tańcem do składu zamiata.
[1:3] Lecz na kogo niechętnym okiem król niebianów
patrzy, czy się wśród mętnych ponurzy bałwanów
groźnego oceanu, czyli w ziemnym łonie
siadło sobie założył, ledwo na bardonie
25 srebrnym gładka Pijerys zgodne zmaci sznury,
pierzcha z popłochu, strach (c)²⁴ go dojeżdża ponury.
Tak i ów, co hartowne wstrząsając okowy,
stęka na dnie Ereba, Tyfeusz stogłowy,
jeniec (d)²⁵ bogom obmierzły. Cylickie pieczary
30 widziały niegdyś wzrastać ogrom tej poczwary.

²³ (b) Góra w Grecji, siedliskiem Muz sławna u poetów, którzy też Muzy często siostrami zowią – *Aoniae sorores*. Pindar je ustroił w robrony.

²⁴ (c) Złym ludziom niemila poetyka; przymawia tu Pindar swoim nieprzyjaciółom.

²⁵ (d) Jeniec, więzień – Tyfeusz, olbrzym, którego Jowisz trącił piorunem i w morze wrzuciwszy, Sycylią i częścią Włoch przywalił.

Cylicja – prowincja Azji Mniejszej górzysta: *Cilicia Aspera*.

Teraz mu ponad Kumą (e)²⁶, gdzie brzeg zatoczony
 ściska szumny gwałt morza skalnymi ramiony,
 i żyznej Sycylii w chleb i płód bogate
 tłoczą niwy swym gruntem piersiska kosmate,
 35 a kędy śniegi z wieków wierne mają leże,
 jasny słup groźnej Etny (f)²⁷. cisnąc, głowy strzeże;
 [2:1] Etny, która sadzami brudne krztusząc trzewa,
 topnych skał niedostępne strumienie wyziewa:
 dzień zaciemia perzyną, noc ogniem zażega,
 40 że się aż na libijskich grom piaskach rozlega.
 [2:2] Leży na dnie zwierz srogi i na ostrych plece
 poraniwszy legarach, ustawnie się miece,
 cadząc płomień z paszczyki – truchleje z bojaźni
 biedny żeglarz z daleka...

Niechaj z twej przyjaźni

45 korzystam zawsze, sprawco niebios, a me struny,
 smakując ci, podobnej nie znają fortuny.
 Ty wierzchołkiem tej góry, czołem płodnej ziemi,
 władasz i podle-siadłym miastem z ludźmi swemi,
 które wspaniały sadźca (g)²⁸ jej zacnym nazwiskiem
 50 ozdobił, na podgórzu założywszy bliskiem.
 Więc i teraz odniosło dank niepospolity
 pięknej sławy, kiedy mu puzan (h)²⁹ srebrnolity
 przyznał wieniec zwycięski, który twe, Hieronie,
 dzielne wartkim rydwanem otrzymały konie.

[2:3] 55 A jako gdy pomyślnym od brzegu powiewem
 uniesiona łódź płynie żagłonośnym drzewem,
 gładko bieg swój kierując, pewien jest nadzieje
 żeglarz, że mu i dalej chętny wiatr zawieje
 i łaskawie zacząwszy rządzić jego promem,
 60 po fortunnej żegludze z miłym złączy domem –

²⁶ (e) Miasto nadmorskie Kampanii Neapolitańskiej.

²⁷ (f) Znajoma góra w Sycylii. a przy niej miasto tegoż nazwiska, teraz Katana.

²⁸ (g) Nie założył tego miasta Hieron. ale imię jego dawne: „Katana” odmieniwszy, dał imię Etny. Osadę tam nową założył i prawami rozporządził, co w samej rzeczy jest, jak by je założył, bo cóż dachy bez rządu?

²⁹ (h) Puzan – instrument muzyczny, bierze się za trąbę; trzeba zaś wiedzieć, że kto na gonitwach zwyciężył, tego woźny (*praeco*) zwycięzcą głosem i trąbą ogłaszał.

tak dla ciebie niepłonna otucha urasta,
 że między pierwsze w świecie policzona miasta,
 zacna Etno, i w przyszłe wieki zaszczyt taki
 osiągniesz, w chlubne wieńce i zwawe rumaki
 65 obfita, a o twoich zwycięstwach do mety
 zawodniczej brzmieć będą krzykliwe bankiety.

Zdarz to, Febie (i)³⁰ Licejski, zdarz to bożku, który
 panujesz w świętym (k)³¹ Delu i Parnaskiej Góry
 kastalskie lubisz źródła, ażeby w tej mierze
 70 żądze me skutek miały, a mężni rycerze
 w tym się kraju mnożyli.

[3:1]

Wszystko idzie sporo
 z rąk boskich – od nich ludzkie swój początek biorą
 cnoty i dokonanie, z ich łaski wymowa
 75 zdobi język, moc ramię, mądrze radzi głowa;
 ich darem tak mych rymów spizokute strzały
 wypuszczę, nucąc twoje, cny królu, pochwały,
 że z nich żadna swych kresów nie uchybi piędzi,
 a choć się bystrym łukiem wyparta zapędzi
 dalej nieco, wieszczę mi pewnie tuszy serce,
 80 że twe i moje pieniem prześcignę oszczerce.

[3:2]

A ty długo, jak dotąd, żyj w pomyślnym stanie,
 użyzczając swych drugim łask (l)³² pomiarkowanie,
 85 niepamiętny na przeszłą (m)³³ niemoc. Niech ci stawa
 sama tylko szlachetnych dzieł przed oczy sława,
 kiedyś wojenne stosy nieprzezwyjęzionem
 zniósł umysłem, pospołu z walecznym Gelonem
 i drugą bracią, z wiecznej chętnych niebios woli,
 a co się dopełnieniem słusznie nazwać doli
 90 fortunnej może: ujrzał koronę na głowie,
 jakiej chwały przed tobą nie mieli Grekowie.

³⁰ (i) Febus – imię Apollina, który się także nazywa Licejskim, iż w Licji, prowincji Azji Mniejszej, był osobliwie czczony.

³¹ (k) Delos – wyspa na arcypelagu, sławna urodzeniem Apollina i Diany według poetów.

³² (l) Przymawia Hieronowi, który zbyt hojny na drugich, obiecanej złotej lutni dotąd jeszcze nie oddał.

³³ (m) Chorował Hieron na kałkul.

Tak i niegdyś Filoktet boskich ust wyrokiem
 iść musiał, acz niesporym, rannej nogi krokiem
 na trojańskie boisko i lubo tajemny
 siedział, kojąc swe bóle w kącie drobnej Lemny,
 95 wytropili posłańcy ⁽ⁿ⁾³⁴ Peantowe plemię,
 [3:3] że jego sprawne groty ilijackie ziemie
 zwalczyć miały, a złote Pryjama pałace
 przywaliwszy aż gruzem, trudne skończyć prace.

I tobie, żeś poczwórnym wygrał wozem, pienie
 100 winna swe Muza moja, młody Dynomenie,
 współniku dzieł ojcowskich i nagrody świetnej.

Bierz w dani rym ten wdzięczny, przyszły królu Etny,
 [4:1] którą ci mądry rodzic w dziedzictwie podawa,
 ozdobiwszy w swobodę i rozumne prawa
 105 Lakonów ^(o)³⁵ starożytnych, Lakonów na świecie
 sławnych, co na ojczystym mieszkając Tajgecie,
 strzegli pilnie spisanych ustaw od Egima,
 który wspólny ród z wami od Herkula trzyma.
 Więc i do dzieł rycerskich, i porządku zwykli,
 110 osiedli Pind i niwy fortunnej Amykli,
 ciesząc się z gości zacnych, co osiadłszy grzbiety,
 harcują między gwiazdy śnieżnymi ^(p)³⁶ dzianety.

Spraw, boże, czego pragnę, aby lud poddany
 [4:2] widział swe w równej dobie mieszkańce i pany
 115 brzegów rączej Anemy ^(q)³⁷, by ociec sędziwy,
 przewodnik wielkich czynów i cnót nieleniwy,

³⁴ (n) Podobieństwo bierze Hierona chorego do Filokteta, przyjaciela Herkulesa, który lubo chory na nogę, musiał iść na wojnę trojańską, ponieważ bez strzał Herkulesowych, których on był dziedzicem, nie mogła, według wyroku, być zburzona Troja, królestwo Priama. Był ten Filoktet synem Peanta.

Lemnos – wyspa na arcypelagu.

³⁵ (o) Lakonowie – toż samo co Lacedemończykowie, którym Egimus, jeden z Heraklidów, albo potomków Herkulesa, prawa przepisał.

Tajget – góra Lakonii.

Pindus, góra w Arkadii.

Amyclae – miasteczko Lakonii.

³⁶ (p) Kastor i Polluks, synowie Ledy i Jowisza. Poetowie ich między gwiazdy policyli, a bajeczna starożytność białe im konie przydaje.

³⁷ (q) Anema – rzeka niedaleko Etny.

- synowi po lat długich biegu krwi dziedzicznej
zostawił berło w szczęściu i zgodzie publicznej.
A zazdrosna Kartago (r)³⁸ i Tyrreńczyk dumy
120 pełen, pamiętny, jaką klęskę wziął u Kумы,
[4:3] gdy mu wódz Syrakuzy bitnymi okręty
roztrząsnął kwiat rycerstwa na morskie otmęty,
wyrwijąc ród grecki od ostatniej toni,
siedział w domu, stępionej nie podnosząc broni.
125 Godnaś chwały, waleczna Ateńczyków młodzi,
której męstwem zuchwalstwo barbarzyńskich łodzi
pograżone, pamiętnym ciosem (s)³⁹ Salaminy.
I twe, Sparto potężna, będę śpiewał syny,
co Medy krzywołuczne, ginąc pięknym zgonem
130 za ojczyznę, pod ciasnym znieśli (t)⁴⁰ Cyteronem.
Ale pierwej uwielbić musi ma Kamena
wdzięcznym wierszem potomstwo zacne Dynomena,
że za jego odwagą, prawie w tejże chwili
z Persami, chciwe (u)⁴¹ Peny wody się napili.
[5:1] 135 Czas już przestać: krótkim słów łańcuchem związane
rzeczy lżejszą dla mówcy ściągają naganę.
Tępi umysł rozwlekłość, a – na swą pamiętni
ludzie – o cudzej chwale słuchają niechętni,
lecz, że lepsza jest zawiść niż politowanie,
140 nie dbaj, że ci cnót zajrzą, krzywo patrząc na nie.
Czyn dobrze, rządź twym ludem, idąc prawa wzorem,
strzeż się, by myśli od ust różnym nie szły torem.
[5:2] Spraw pańskich naród świadkiem, a ich płochość lada
srogim występkiem często w oczy gminu wpada.
145 Chcesz-li pięknej w mniemaniu ludzkim dostać sławy,
nie ściskaj skąpej dłoni, lecz jak sternik nawy

³⁸ (r) Kartago – stolica rzeczypospolitej sławnej tegoż imienia w Afryce.

Etruskowie nazywali się Tyrreńczykami od Tyrrena, który osadę do nich z Lidii zaprowadził.

Z obiema temi narodami wygrał bitwę wodną Hieron.

³⁹ (s) Salamina – wyspa sławna klęską wodną Persów, których zbił Temistokles, wódz ateński.

⁴⁰ (t) Cyteron – góra niedaleko Termopilów, gdzie Leonidas z trzema sty Laced<e>mończyków oparł się piętnastu tysiącom Persów.

⁴¹ (u) Tegoż samego dnia, którego Grecy zbili Persów pod Salaminą, Hieron zbił flotę kartagińską z Amilkarem na rzece Himera.

roztaczaj łask rozlicznych płótna wiatropędne –
więcej hojne dokażą ręce niż oszczędne.

150 Nie daj się zyskiem zwodzić ni obietnic płonem
raz danych, grzeczny kłamca, odbywać pokłonem.

[5:3]

Niknie wszystko po zgonie, lecz sława i z ziemi
lotnym piórem wybuja, jeśli ją swojemi
dźwigną pisma, niepomne potlukłszy grobowce,
ozdobni rymotworce, wdzięczni krasomowce.

155 Nie zginie Kreza (w)⁺² mądrość hojna, słynąc wielce,
lecz ów, co lite z miedzi skwarzył z ludźmi cielce,
srogi zbójca Fałarys, przepadł w niepamięci –
nikt brzydkiego imienia u stołu nie święci

160 przy słodkiej brzęku arfy i głosie pieskliwym
krasnej młodzi. Komu los zdarzył być szczęśliwym,
ma dosyć; więcej zyskał, kto przy szczęściu słyńie;
najwięcej – kogo w życiu oboje nie minie.

ODA II

POWITANIE

Franciszka Ksaw[erego] Branickiego,

h[etmana] w[ielkiego] k[oronnego],

w czwartkowym posiedzeniu u J[ego] K[rólewskiej] M[ośc]i

Gdzie luby pokój, gdzie źródł Hippokreny
czyste w śklach jasnych prowadzi szemranie,

gdzie sen pracowne ucisza Kameny
i niewidome kładzie pęta na nie –

5 co tu porabiasz, wodzu, w obcej stronie?

Nie chodzi bitny Mars po Helikonie.

Smętnymi jodły ponure Bałchany
i wiecznym śniegiem zgięty grzbiet Rodopy,

toć jest przybytek jego ukochany,

10 tam ubroczone krwią utłacza stopy.

Nie jedną wszystkim jest Natura matką:

tym się bić dała, innym pisać gładko;

⁺² (w) Król Lidii sławny bogactwami, zwyciężony od Cyrusa.

15 lecz na cię twarzą wejrzawszy łaskawą,
 mężny hetmanie i wymowny (x)⁴³ razem,
 obojej sławy pierwsze dała prawo –
 wymową serca, wojska tłuc żelazem.
 Któż, jak Branicki, tak się dobrze nadał,
 by dzielnie piórem i orężem władał?

20 Świadkiem ci wiernym odgłos ścian senatu,
 brzmiących słusznymi wieczyście pochwały,
 gdyś – mocny filar praw i majestatu,
 winien mu szczęście i wzrost okazały –
 pokazał jawnie przed krajem i panem,
 że serce czyni i rozum hetmanem.

25 Mistrzynie Pallas wojen i wymowy
 w jednej oboje w wodzach chce mieć sferze.
 Cóż silna ręka dokaże bez głowy?
 Język zagrzewa, stal krzepi żołnierz <e> .
 Bił Galów Cezar, Niemców w stryczki łowił,
 30 bo równie mężnie i bił się, i mowił.

 I ów Temistokl sławę swą uiszcza,
 dając ojczyźnie z krwi perskiej ofiary,
 gdy moc z wymową, dwa wielkie bożyszcza,
 przed rozwitymi nieść każe sztandary.
 35 Złamie najtwardszy nieprzyjaciel szyję,
 kogo ten piorun i pali, i bije.

 W uczonym hetman umieszczony gronie,
 w pierwszej od niego położony cenie,
 służ wiernie Muzom i pięknej Bellonie,
 40 a na tej głowy winne uwieńczenie,
 która swe łaski na nas rozpościera,
 twoja ręka – laury, nasza niech kwiat zbiera.

⁴³ (x) Wzmianka tu o mowie na sejmie delegacyjnym mianej.

ODA III
DO SPRAWIEDLIWOŚCI
z okazji mowy J[ego] K[rólewskiej] M[óś]ci
mianej 2 sierpnia 1773 za królobójcami

Zemsty cudzej, a własnej męczeńców ślepoty
 piętno, niestartej wiekiem narodu sromoty,
 stawi-ć, Astreo, Polska jeszcze nie omyta
 ze krwi monarchy swego, a ze łzami pyta:

5 „Zasado publicznego szczęścia, związku zgody,
 co w jedno różne sprzęgasz miłością narody,
 utrzymujesz każdego w swych klubach, a swoim
 mierząc prawem, za lubym dajesz żyć pokojem,

10 czyś dotąd, jak cię ludzie zrazili wyrodni,
 opuściwszy zelzone ściekiem tyłu zbrodni
 lądy nasze i morza, przebywała z bogi,
 gardząc, czysta dziewojo, skażonymi progi?

15 Czyś gdzie, klótlive tylko swej oddawszy Lachy
 zawiści i niezgodzie, inne darzyć gmachy
 wołała lepszej za nas cóżkolwiek Europy
 niż w tej swarni nikczemnej boskie stawić stopy?

20 Zniknęłaś nam od tyłu lat, o święta pani!
 Bez ciebie, jak bez światła, w posępnej otchłani
 błędziliśmy w krajowych spraw wiecznym zamęcie,
 gdzie na zgubny hak niosły wyuzdane chęć.

Bez ciebie cóż zostało w karbie należyтым?
 Moźniejszy, jak chciał, mącił ludem popolitym,
 Interes prawa pisał, Gwałt kazał, Gniew sądził,
 nikt nie słuchał, a każdy głową swoją rządził.

25 Dało nam niebo króla wybranego z wielu.
 Cóż stąd? Za swego Błąd go wziął nieprzyjaciela –
 oczernił, zhydził, zranił. Milczeliśmy na to.
 Krew jego nie zemszczona już to drugie lato.

30 Stoi świat w głębokości myśli zadumany:
cóż to za kraj, co tak swe lekce waży pany;
co głosem powszechności sprawioną robotę
zatlumia, stawiając na szaniec jednego niecnotę;

gdzie w nierządzie wieczystym, w uciskach i trwodze,
w wzgardzie tronu ostatniej, w określonych srodze
35 granicach nikt nie winien, kraj tylko utracać
musi, a król powszechny zawrót krwią opłacać?

Otrzyj tę plamę, pani, a nieprzedarowny
miecz z gwichtem równowaznym w świątyni sądowej
wziąwszy w dłoń sprawiedliwą, wywiń obelżywy
40 czyn z powabnej i wiary, i swobód pokrywy.

Już oto wiernych panu senatorów grono
i zacnego rycerstwa, co mu powierzono
obronę niewinności, czeka na twe zdanie –
oddaj cnocie dank winny, a złości karanie.

45 Już nowych Demostenów pomiędzy Sarmaty,
jakich nie było słyhać w tej izbie przed laty,
stokroć się głos poważny obił o te ściany,
którym złość z niewinnością drżała na przemiany.

Mów...”. Lecz nowa tu, widzę, scena się zaczyna:
50 dzielniejszego od prawdy ma obrońcę Wina;
pierwszy przykład z pierwiastków i pono przed zgonem
świata – król swych zabójców sam został patronem.

Gdzie Duma krwią najemną bujne niwy zmacza
i z mordów ludzkich sławę nikczemną wytlacza,
55 budując okazalsze na stosach ciał trony,
postrach świata dzikości cechą naznaczony –

Polszcze to tylko takie los zostawił dziwy:
mieć królów obrońcami urazy właściwej,
szukać zemsty dobrocią, a umysłem szczerem
60 woleć litości, niż być mocy bohaterem.

Chlubny wiek starożytne słusznie wielbi sprawy:
darował Marcellowi błąd Cezar łaskawy,
August Cynny przestępstw <a> karami nie gonił,
lecz Stanisław, nie karząc, winnych jeszcze bronił!

65 Niechętny krwie przelewu, a nuż sędziów wzruszy?
Gdy trudno złamać rozum, szuka słabszej w duszy
części, rzucając w serca zamek mniej warowny –
postrzał z dobroci kuty, a łzami hartowny.

70 Tak i ów, greckim niegdyś sławny Orfej piórem,
w <o>krytej stubie płaszczem mgły wiecznej ponurem
rzewnił roki surowe wdzięcznej lutni pieniem
za swojej Eurydyki niepowrotnym cieniem,

75 że choć ją wyrok zasłał za Styg nieprzebyty,
dał się zmiękczyć sam Minos płaczem nieużyty
i kazał prom fatalny zawijać do łądu,
mażąc pierwszy raz dekret żelaznego sądu.

Więc i z lichej zazdrości uschłe, żółtej cery,
wsparte łokciem po ławach stękały Megery,
przyznając lubym musem, że z ludzi śmiertelnych
80 nikt nie mógł na zmiękczenie słów użyć tak dzielnych.

Cóż za dziw, iż tak mocna tam płynie wymowa,
gdzie pochopne z czystego serca idą słowa.
Próżno się dowcip sadzi, próżno pióro kręśli –
najlepszy mówca, kto tak mówi, jako myśli.

85 Już sama Sprawiedliwość, słodkie czując żale,
pełną łez ku litości nachylała szalę,
traciła wagę zbrodnia, a co bystro godził
na karki winowajcze, rdzą bułat zachodził;

90 Cnota chciała być winną i swojego prawa
dla dobroci ustąpić mówcy Stanisława,
zostawując potomkom przykład niesłychany,
iż jeden czyn być może dobry i naganny.

Wygrałeś, zacny królu, jeśli twe morderce
ma sędzić twą dobrocią wymierzone serce;
95 godni są, z chętniej im to przyznają ochoty,
stokroć umrzeć dla siebie, a żyć dla twej cnoty.

Wstrząśłeś w czułych wnętrznościach spreczne chęci społecm,
błędny umysł nie wiedział, jakim ruszyć kołem:
już go żalność z miłością, już pęd ciskał inny,
100 wszystkie martwy na chwilę dziw stąpił sprężyny.

Jeśli kiedy występpek mniej był postrzeżony,
tyś mu, królu, łaskawej pociągnął zasłony:
mniejszym się nam być zdawał – tyle łez wybiegło,
że go za nimi mokre mniej oko postrzegło
105 i już by on nad nami triumfował pewnie,
lecz niebo często bije, choć deszcz leje rzewnie.
Słyszałem, wybacz panie, jako *Themis* na twe
narzekała tak serce do litości łatwe:

„Wytrącasz mi z rąk, królu, gwałtem twej dobroci
miecz z ręku, więc niech się kraj do końca sromoci,
110 że w nim tylu występców złość nieukarana
ma za fraszkę i Boga, i prawo, i pana?

Bronisz niecných morderców. Któż był twym patronem,
gdy Zazdrość stokroć piórem w żółci omoczonem
115 szarpała twą niewinność, przygotowując z wolna,
co ci na koniec Wściekłość zrobiła swawolna?

I prywatny człek prawa doznaje obrony –
w samej Polsce niekarna złość znieważa trony.
Kara jej cała, że swą winę kłamstwem zdejmie,
120 a resztę amnestyja pokryje na sejmie.

Leksze przestępstwa mściwym wyglądam żelazem,
a srogie mam szkarady gnuśnym puszczać płazem?
Czyż wielkość zbrodni czyni cnotę? A kto kary
wziąć nie może, winien mu skwarzyć świat ofiary?

125 Nie jestem ja tak na garść krwi tej upagniona.
Czyż ta krzywda zupełnie będzie nagrodzona
podlej juchy upustem? Niech żyją, jeśli ta
stąd cię szczerzej zakochać ma Rzeczpospolita.

130 Żarliwy o jej dobro – wiem za pewne o tem,
byś je własnym po stokroć opłacił żywotem,
lecz pokaż mi, przebiegłszy tronu poprzedniki,
by o kim wszystkie dobrze mówiły języki.

135 Dałeś dowód litości od wieków niepomnėj –
dziwi się nasz, a wiek ją poświęci potomny,
kładąc obywatelską na twą skroń koronę
za krwi ziomeków, jeśli ich zwać mogę, obronę.

140 Łaskawym jesteś królem i królów modelem:
dałeś przykład, co pierwszym być winno ich celem.
Dziełoś twoje wykonał. Dopuść niech przed światem
pokaże, jak cię kocha rycerstwo z senatem.

Póki żyjesz, odniesiesz tę chlubę w nagrodzie,
żeś cierpiał, chcąc być dobrym królem w twym narodzie,
a gdy twe oczy martwe zasypią popioły –
żeś dobrocią swe karać chciał nieprzyjacioly”.

ODA IV DIAMENT

Na zapal oczu, a serca ślepotę
w szkodliwą porę więzień wydobyty,
leżałem długo, gdzie i kruszce złote,
w skalistych matki wnętrzościach ukryty;
5 póki bez zbytków, niewinna potrzeba
miewała dosyć na szukaniu chleba.

10 Próżniacki Murzyn, znalazłszy przypadkiem,
dał mię swawolnym dzieciom dla zabawy;
nie byłem w owych krajach cudem rzadkiem.
Dziki wędrownik, zbójeckimi nawy

przybywszy do nas, losy me odmienił:
panów mych wyciął, a perły ocenił.

15 Ledwom zawitał do białego świata,
pod trzema zamki z wielą innych braci
– długi męczennik twardego warstata –
nabyłem lepszej, choć mniejszej postaci.
Kto na mnie spojrział, każdy się sposobił:
jeden by ukradł, drugi by zarobił.

20 Pan mój w nadmorskim handlujący mieście
Gades je nazwał, dziejopiśca stary;
przedał Holendrom za dukatów dwieście,
ale ci, drożej biorąc za towary,
zdarli Francuza – jak to zawsze bywa:
jeden drugiego bliźni oszukiwa.

25 Przemysłny Franek użył lepszej rady –
mała na świecie naga waży cnota,
kształtnie do złotej wprawił mię osady:
trzykroć mą cenę podniosła robota.
Niejeden w kramie o mnie się powadził;
30 Polak mię kupił, bo wszystkich przesadził.

Nie mógł się jednak długo ze mną bawić,
by się za fraszki kupione opłacił –
musiał mię z Hagi Żydowi zastawić,
co się szachrajst<w>em w Paryżu bogacił.
35 Ciężkim go prawem dłużnicy gonili,
jam swą niewolą wyrwał go z Bastylii.

Połowny Icyk (boć to nie nowina
tracić zastawę, kto z terminu zboczył)
przedał mię z zyskiem w ręce Ormianina –
40 u tegom w górę w sześcioro podskoczył.
Byłem tam, ówdzie drogo taksowany,
wszedłem do Lwowa nieoszacowany.

Nie tyle razy faworyt we dworze
ni się przyjaciel odmienia kupiony,
45 nie tyle gładka kokietka w humorze,
nie tyle kruszec w Prusach przetopiony,
wielem na różnych palcach ja połyskał;
czasem mój dawca stracił, czasem zyskał.

Niemasz na świecie jak polska Korona,
50 gdzie by tak wiele dary mocy miały:
jam dawał liznąć prałatom symona,
jam zrywał sejmy, burzył trybunały,
a z jednej ręki przechodząc na drugą,
cudam wyrabiał przedajną usługą.

Blaskiem mym tknięty mownie patron szczekał,
choć sprawa była w prawdę nieobfita.
Jam w szersze gorsy panienki przewlekał
i potajemnie wydawał sancyta.
Kto mię darował, był pewny wygranej –
60 sam Judasz został kanonizowany.

Błądząc po różnych ludziach jak po lesie,
trafiłem, wstyd i mówić, na ostatek:
gaszek mię jeden oddał swej metresie
na długich potem miłości zadatek.
65 A ta, na starość zostawszy dewotką,
przecież mą dolę uczyniła słodką.

Ociec Gaudenty, który mądrze radził,
by jej zbawienie otrzymała dusza,
w złoty mię wieniec misternie osadził
70 na skroń świętego Dezyderyjusza.
Lecz i tu, widzę, niedługie me byty –
puszczono gołe święte jezuity.

ODA V

BUKIET

na imienniny pewnej damy

Cokolwiek się was w lasach, w ogrodach
z płodnego Ziemi dobywa łona,
gdy po skruszonych tchem słońca lodach
niesie czas luby wiosna pieszczona,

5 Zefirków córy – srebrne lilije,
szkarłatne róże – oczęta Flory,
dajcie się uszczknąć – niech z was uwiję
dar Filorecie w krasne kędziory.

10 Nie mogą milej na żadnym czele
wasze się złożyć główki ozdobne,
jak na tej pani, co w gładkim ciele
złączyła wszystkie wdzięki osobne.

15 Acz gdy na duszne rzucam zalety
ciekawe oko, a mijam ciała,
wątpię, by sama cnej Filorety
wdziękom pięknnością Flora zrównała.

20 Za nic jest róża, gdy komu zdarzy
Bóg serce czule, umysł stateczny,
komu uprzejmość wygląda z twarzy –
jaśniejsza nad blask liliji mleczny.

Niechaj więc sobie obcą nadstawia
okrasę, komu na własnej zbywa,
tobie szacunek i miłość sprawia
z pięknnością ciała dusza pocziwa.

ODA VI
DO STANISŁAWA AUGUSTA,
Króla Polskiego, W[ielkiego] Książęcia Lit[ewskiego],
w dzień dorocznej koronacji

W nudnych staraniach, w troskach codziennych,
 gdzie wszystko idzie zawile,
 tak ci los zdarzył, byś lat wiosennych
 najmilsze przecierpiał chwile.

5 Wzdychasz, na różne wzrok tocząc strony,
 czulszy nad wszystkich nas, panie,
 czy ci winszujem chętnie korony,
 czy dzień rodzinny nastanie.

10 Znając powierzchwnych próżność festynów,
 tym srożej myśl ci boleje,
 iż od tych, co ci hołd niosą, synów
 ojcowskie nkną nadzieje.

15 Zważmy wždy kiedy na równej szali
 i serca nasze, i słowa –
 kto pana kocha, kto pana chwali,
 niech rady jego zachowa.

ODA VII
OBRAZ MIŁOŚCI

[z francuskiego]

Być zawsze prawu cudzemu poddanem,
 nigdy swych myśli, nigdy chęci panem;
 to obiecywać, co wykonać trudno;
 zawsze się karmić nadzieją obłudną;

5 strzec pilnie, czego ustrzec niepodobna;
 śmiać się w gromadzie, a wzdychać z osobna;

nie mieć ulżenia w serdecznym ucisku;
z lichwą pożyczać, a tracić bez zysku;

10 ustawicznie się przepraszać i zwadzać;
często przysięgać i przysięgi zdradzać;
na przyjacielskie dąsać się przestrogi;
przypinać sobie i drugiemu rogi;

15 gniewy ponosić i niewieście fochy;
czynić sąsiadom z siebie widok płochy;
domu, przyjaciół, dzieci zaniedbywać;
czytać błazeństwa lub fraszki pisywać;

20 tłuc niepotrzebnie w dzień i w nocy bruki;
morzyć snem, głodem konie i pajuki;
wieczną koleją wieść wojnę z pokojem –
takim ktoś miłość odmalował strojem.

ODA VIII RÓŻNICA WIEKU LUDZKIEGO

Z Horacjusza

Ty, co ściągasz, chcąc wiązać rym, palce do pióra,
naucz się pierwej, jaka w rzeczach jest natura,
jakie ma obyczaje każdy wiek, ażeby
wszystko szło w przystojności szrankach i potrzeby.

5 Ledwo z pasków spuszczone coś do matki plecie
i krzepką stópką drobne kroki stawia dziecię,
lubi z równymi igrać, a o fraszkę lada,
mieniać się co godzina, dąsa i gniew składa.

10 Bystry młokos, skoro się wymknie spod kańczuka,
sprzęga konie lub ze psy zwierza w kniejach szuka;
marszczy na prawdę czoło; jak wosk na złe taje;
o przyszłe nie dba czasy; chętnie, co ma, daje.

- Dopieroż z nim swe miłość wyprawia igrzyska:
 bystry płomień tam i sam serce płocze ciska.
 15 Dumny, porywczy, a jak rychło się zapali,
 tak prędko, w czym się kochał, zbrzydzi i oddali.

- Innym torem wiek męski dąży: lubi zbiory,
 skarbi sobie przyjaciół, pnie się na honory,
 patrzy na wszystko, bacznie umie postępować
 20 i nie czyni, czego by miał potem żałować.

- Alic po miłej wiosnie, po rozkosznym lecie
 i po bujnej jesieni zima kark przygniecie –
 w rozlicznych troskach szczątkiem lat swych starzec goni;
 zbiera, a co przysporzył, nie wydrzeć mu z dłoni;
 25 wszystko mu idzie lodem, czas do jutra zwleka;
 niedogodny, leniwiec, ustawnie narzeka;
 mierzy życiem daleko, przeszłe wielbi lata,
 a młodszym ich postępki na oczy wymiata.

ODA IX

NACZYNIĘ DO KWIATÓW

w dzień imienin J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci dane

- Lepszego losu, lepszej godzien dole,
 darmo się, królu, sposobię na kwiatki –
 zasiał Czas chwastem nieprzyjemne pole,
 dotykając cię różnymi przypadki.
 5 Serce chce róży, kochając cię wiernie,
 a ręka, co tknie, to trafi na ciernie.

- Zmiotły nam wszystko nienawisne lata,
 skąd lud swym panom wdzięczne zbierał plony.
 Ojczystą miłość zatarła Prywata,
 10 skaził umysły Zysk z Chęcią mamony,
 a co zostało krwie walecznej trochę,
 wyssała Podłość i Postępki płocze.

W tobie bym samym, jak w ogrodzie Flory,
 znalazł ich wiele na ozdobę skroni,
 15 żeś pan litosny, do zemsty nieskory,
 otwartych zawsze i serca, i dłoni,
 lecz choćem drobnej ledwo dotknął części,
 już na mię Zazdrość swe wymierza pięści.

Z obcego nie ma, z twego się nie godzi –
 20 skądże ci, panie, dłoń bukieta uwinie?
 Nim pogodniejszy czas kwiaty urodzi,
 próżne ci do nich oddaję naczynie,
 pełen niepłonnej po chwili nadziei,
 że się przemieni w koszyk Amaltei.

Ten, co z niczego wszystko tworzyć może,
 25 zasepia niebo i znowu je bieli,
 piołuny w kanar, głogi mieni w roże,
 pewnie ci jeszcze dni słodkich udzieli,
 abyś przebywszy przykre smutków tonie,
 30 w witej z serc naszych długo żył koronie.

ODA X

F<A>JERWERK Z LUDZI

Świecie, gdy na tve rzucam oko sprawy,
 nic mi twej żywiej nie kreśli postawy,
 jak owych ogniów nietrwale widoki,
 co na powietrzu jasne czynią skoki.

5 Składasz się z ludzi rozlicznych przymiotów,
 dziwnych kolorów, misternych obrotów;
 wabisz na moment niezwykłymi cudy,
 póki kto twojej nie pozna obłudy.

Jeden z tych ogniów jak młynek się kręci,
 10 nie zna zabiegów, nie zna kresu chęci,
 a lubo we dnie i w nocy nie zaśnie,
 na miejscu stoi i czym był, tym zgaśnie.

15 Drugi, podobny do płochego szmégła,
wścibski, łgarz, warchoł, nie stąpi bez figła;
narobi klótni, pomiesza szkaradnie,
a potem razem puknie i przepadnie.

20 Tamten zaś, który przez same wykręty
chciałby się zrównać z pierwszymi książętą,
ledwo się podniósł jak niedobra rasa,
pada na ziemię i w dym się obraca.

A ów obłudnik, ów zdrajca ponury,
co ukrył na czas złośliwe pazury,
nie jestże ogień, co się w wodę wali,
wodą zakrywa, a pod wodą pali?

25 Lecz sprawiedliwy człek i próżen zdrady
idzie ku niebu bez żadnej zawady
i choć go ludzkie już nie ujrzą oczy,
tysiąc cnót jak gwiazd po śmierci wytoczy.

30 Wszakże te wszystkie świata krotofile
ludzą ciekawe zmysły krótką chwilę,
bo czy to błyska, czy puka, czy świeci,
wszystko z nikczemnym dymem na wiatr leci.

ODA XI

DO KAZIMIERZA NARUSZEWICZA,
rektora *Coll[egii] Nob[ilium]* wileńskiego,
przy oddaniu pierścienia
od *J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci etc.*

Krwią, powołaniem i wspólnym imieniem
godzien mej z dawna, Kazimierzu, chęci,
tym cię przeze mnie król darząc pierścieniem,
zasługi twoje potomności święci
5 i by ich chwila nie zatarła śliska,
twarzy swej pieczęć wieczystą przyciska.

Mędrszy, uczeńszy, grzeczniejszy nad brata,
choć go swym słońce zewsząd blaskiem zdo­bi,
choć na cię ledwo promyczek zalata,
10 wiem, żeć me szczęście zawisnym nie zrobi –
niedzielne z pieluch serce nosząc ze mną,
widzieć mię wyższym równie ci przyjemno.

Nie jeła w szpony Zazdrość tego młota,
którym nam Miłość ukowała pęta,
15 hart jej ze cnoty, lustr z czystego złota,
jedna nas wabi do pracy ponęta:
kochanie pana i stateczność w wierze,
choć jeden ziarno, drugi snopek bierze.

Dźwigając z ciężkich gruzów dom upadły,
20 co go Los kołem przeciwnym zawadził,
czy me dach złoty ręce będą kładły,
czy ty cegielki liche będziesz sadił,
pańskiej to ręki dzieło budownicze
wskrzeszać zamierzchłe już Naruszewicze.

Nieodpowiedny w szafunkach nikomu,
czyni, co wola każe jego sama –
w jednym nas obu upatrzywszy domu,
wziął za naczynie łask więk­szych Adama.
Tyś wart, ja biorę – jedno tam zebranie,
30 kędy interes równy i kochanie.

Jeszcze promiennym stokroć nie ogonił
lat szafarz lejcem niestanownej ziemi
kiedy nam czoła niejeden nakłonił,
kurząc perfumy jaśniewielmożnemi.
35 Dziś ledwo martwą szczęścia świecim luną –
Przyjaźń i Pokłon poszły za Fortuną.

Przemożnych przodków dostojne zaszczyty
za niedostępne Śmierć zawarłszy klucze,
na ciężkich potów owoc pracowity
40 obu nas – plemię, puściła, prawnucze,

by losom w żadnej niepodlegli dobie
wszystko monarsze przyznali a sobie.

Jak w niewarownym miałki wart korycie
wieczne z brzegami wyprawia igrzysko
45 i raz przy jednym ulega obficie,
drugi raz płocze mieni legowisko,
a ustawiczną swych nurtów odmianą,
gdzie w wieczór topił, tam osusza rano –

żart sobie z ludzi Szczęście robi srogi,
50 podając wiekom swej znamiona władzy:
grube paklaki w świetne mieni togi,
zaczernia szkarłat wiejskiej dymem sadzy;
kmienci potomek barki w złoto stroi,
a możnych książąt krew u cepa stoi.

Fatalna płodność w kształt rodnego drzewa,
55 drobiąc ku górze plon swój od korzenia,
im się w bujniejsze gałęzie odziewa,
tym więcej traci z mocy i z imienia,
że na ostatek listeczki prawnucze
60 lada dma wzruszy i wietrzyk potluce.

Dobroczynnego monarchy szczodrota
a wspólnej pracy nieprzerwanym czynem
już się podźwigać zaczynamy oto
i martwą głowę wznosić między gminem.
65 Służmy królowi i ojczyźnie społem,
nuż do nas Szczęście pierwszym zajdzie kołem.

Próżno się nudny gnuśnik chępli wielce,
że bierze ziarno, którego nie młocił;
gardzę ja, patrząc na te drogie cielce,
70 co im Los boki gliniane pozłocił,
ani na obce zbiory patrzę z żalem,
woląc być mojej fortuny kowalem.

Prześwietny leżeń, pokrewnymi domy
i bogatymi podparty posagi,
75 w złotych to słupach pusty dom ze słomy:
ani mieszkalny, ni zdatny na flagi –
zrzuć mu te tylko filary z poboczy,
wiatr go rozrzuci i bydło potłoczy.

Słodziej używa, kto na twardym łanie
80 ociekłym w znoju pługiem grunt uprawił,
niż co w dziadowskie puścił sierp staranie,
gdzie ani miękkiej stopy nie postawił –
niechaj się chlubi, że ma imię jasne
i włości przodków, a my – nasze własne.

Odrodków płocho Fortuna przychodnia
tymże, jak przyszła, płocho idzie śladem –
Lekkość ją rządzi, a pogania Zbrodnia.
Rzadki wnuk poszedł za starownym dziadem –
ten jej potrafi chyba dobrze użyć,
90 kto zna, jak ciężko chleba się dosłużyć.

Pod obcym słońcem pielgrzym niedaremny,
tam gdzie Mołdawa praskich grodów strzeże
i gdzie Marsylę płucze Nurt Śródziemny,
i watykańskie złotem błyszczą wieże,
95 szacownym z nauk bogaty nabytkiem
zdobisz ojczyznę nieplonnym pożytkiem.

Tobie w kwitnącym niegdyś zakon stanie
winien dobrego porządku nasiona,
tobie litewska młodzież wychowanie,
100 prac kilkuletnich znojem zasilona.
Ciesz się: nie mija cię nagroda za to,
a krzep się wziętą od pana zapłatą.

Żaden się w żądzach swoich nie pomyła,
kto w cierpliwości łaski jego czeka.

105 Zna on swe pory: uprzedza, uchyla,
daje, przydawa, choć czasem odwleka;
a jako wspólny ociec dziełek wielu,
każdemu w czasie pokarmu udziela.

110 Lecz nie dość pańskie nosić tylko znamię;
próżno żołnierza broń i suknia łechce –
niechaj twe czoło pracuje i ramię,
myśląc i czyniąc, co pan tylko zechce.
Patrz na dar wzięty, a chęć jego tajną
dzielnością sobie wykonaj zwyczajną.

115 Zieloność wiarę nieskażoną znaczy,
zapal kamienia – gorliwe kochanie,
lustr – jego szczerłość uprzejmą tłumaczy,
hart dyjamentu – w usługach dotrwanie,
ze cię gwałt żaden od nich nie odstręczy,
120 a wieczny statek – figura obręczy.

ODA XII DO POTWARCÓW

Darmo, wściekła Potwarzy, z twej klozy ponurój
grozisz mi, trzęsąc na łbie brzydkimi jaszczury!
I w najburzliwszych przygód pogrążone toni
serce me złoty jeszcze promyczek uroni.

5 Znam to, żeś się na moję, jędzo z piekła rodem,
zagładę niehamownym uniosła zawodem;
wszystkieś, jak chytry łowiec, osaczyła gmachy,
stawiając nakoło czarnych Zdrad czujne szyldwachy.

10 Twój łuk krwią ubroczony, strzelając jad żywy,
już z kudł smoczyc wite potargał cięciwy;
wypróżniłaś ładowny kołczan. Coż ci po tem,
jeśli gnuśnym, gdzie mierzysz, nie ugodzisz grotem?

Oto Niewinność, spraw mych łąciec znakomity,
bierze puklerz z wiernego dyjamentu bity,
15 bierze miecz niepochybny i swe strzały pewne,
a słowa łaskawymi koi łąy me rzewne:

„Czego się lekce trapisz, człowiecze niebaczny?
Czy, że cię gmin potępia w zdaniach swych opaczny;
że twe dzieła nicując, własną mierzy piędźią?
20 Jam jest twoim patronem i świadkiem, i sędzią.

Niechaj swe gryzie Potwarz i szarpie pochodnie,
wszak to jej żywił z cnoty nawet czynić zbrodnie
i nawodzić pogrzebną barwą świetne sprawy,
że sama jest okropnej i smutnej postawy.

Nie są wolne od jej strzał monarchów stolice,
25 bije bez braku w domy ludzkie i świątnice!
A jeśli pytasz: »Czemu?«, odpowiedzieć snadno:
»Bądź złym, a strzałą o cię nie zawadzi żadną«.

Lecz próżno się wysiła, próżno złość natęża:
30 nigdy skarbów mądrego nie dosięgnie męża,
bo mu ja wnet na pomoc z nieba lecę chyżo
i razy niepożytą odbijam paizą”.

Dzięki-ć, strażniczko moja, czynię nieśmiertelne.
Twym ja wsparty ratunkiem, na twe skrzydła dzielne
35 wstąpiwszy, tak z podłego gminu oczu sprysnę,
że mię nigdy języki nie ścięgną zawisne.

Tu mię ani Gniew dziki, ani Zazdrość licha,
ani zdoła utraścić siebielubna Pycha;
tu się śmieję na wszystkie nieprzyjaciół rady,
40 co mi w zawisnych sercach zgubne warzą jady.

Niechaj pod mymi stopy niebo ogniem błyska
i bełty z chmur siarczanych wykrzesane ciska,
niech się wszystko zaburzy, aż sobą na połę
zmieszane, waśniąc, trwożą ziemny krąg żywioly –

45 mnie na mej górze z tobą spokojnie i jasno:
 tu mi nigdy promyczki słoneczne nie gasną,
 luby wietrzyk łaskawie od zachodu wzdycha
 i szkodne pary słodkim powiewem odpycha.

Tu jako bystry orzeł, tocząc wzrok ku ziemi,
 50 patrzę, jako się stady wiją chrapliwemi
 żarłocznicy krucy, płasząc na powietrzu skrzydły,
 jeśli kędy przy drodze zoczą ścierw obrzydły –

milczy na to król ptaków ni głosu dobywa,
 nim się wrzaskiem nasyci gawieź świegotliwa;
 55 myśląc sobie, że póki świat będzie wiekować,
 krukowi wrzeszczeć, a orłom gardzić i panować.

ODA XIII

KAŁAMARZ

Jego Królewskiej M[os]ci ofiarowany

Niepodły węzeł, choć w nim ani sztuka
 cudnym się czynem uwielbia z rzemiosła,
 ani szacowny kruszec chluby szuka,
 ze go wędrowną łódź z Indów przyniosła.
 5 Oto ci, królu, przed pańskie źrzenice
 losów śmiertelnych niosę wyrocnicę.

Wszystko w niej znajdzie, ktokolwiek nadziei
 pełen jest, że cię kochał zawsze szczerze,
 jako w bogatym składzie Amaltei
 10 każdy kwiat blask swój i okrasę bierze:
 kształtnym się paskiem tulipan ucieni,
 zblednie fijołek, róża zarumieni.

By kto z miernego stanu został wielki,
 obfity w złoto z lichego nędzarza,
 15 dosyć jest jednej, monarcho, kropelki
 na wyniesienie z tego kałamarza.

Chcesz – ściągniesz rękę, napiszesz – dość na tem:
i prosty paklak uczynisz szkarlatem.

20 Najwyższa Sprawcy Powszechnego władza
z swymi się mocą namiestniki dzieli –
oboja ludzi na świat wyprowadza,
aby swą bytność i pożytki mieli,
i tym się tylko z sobą różnią torem:
ta Słowem wszystko tworzy, a ta piorem.

25 Jego to dzielnej upominkiem sprawy
senat się w nowe odmładza kwiryty,
rycerstwem świetne napelniają ławy,
połyska gwiazdą, kto siedział ukryty.
30 On imię twoje gdy na papier stawia,
zasług i szczęścia szalę ustanawia.

Precz, dusze czarne, byście kiedy miały
w tym się dobroci i łask źródle chować,
ani ty, Czasie, przystępuj zuchwały,
płynące pana lata rejestrować!
35 Niech mu dni Wieczność pisze stotysięczne,
Miłość stworzenia wyprowadza wdzięczne.

ODA XIV DO MĄDROŚCI

Mądrości, o ty pierwsza w rządzie między bogi,
zstąp z gwiazdzistych pałaców na ziemskie odłogi,
oświeć wdzięcznym promieniem błędnego człowieka,
kędy ma szukać szczęścia i gdzie to go czeka!

5 Bo jakizkolwiek żądzom swoim kres naznacza,
nigdy go nie doścignie, zawsze z drogi zbacza,
a dążąc oślep, próżnym pozorem zamamiony,
tam się mniema, gdzie nie jest, być uszczęśliwiony.

Skąd ten kupiec łakomy powraca przez morze
10 i słone zapienioną sztabą nurty porze?
Okrył żeglowne pola naw tysięcznych kwotą,
w które Paktol i Ganges swoje przelał złoto.

Pewnie się z tego błędny szczęśliwym poczyta,
że bliski lądu ręką prawie portu chwytą.
15 Oto grzmi groźne niebo, szumne wrą odmęty –
ledwo sam z duszą umknął, stracił wszystkie sprzęty.

A ty, co bywszy przedtem ostatnim gołotą,
w sute łamy się stroisz, tłoczysz w kufry złoto,
nie chlub się z marnej doli, że cię z szarapatki
20 wywłókszy, okrył Plutus licznymi dostatki.

Wieszże, co są twe skarby, co łakome zyski?
Oto lzy nędznych kmiotków i krwawe uciski;
za co ci w dzień i w nocy, nie dając ulżenia,
szarpie nieszczęsną duszę brzydki sęp sumnienia.

25 Bierz sobie skarby blahe, Fortuno znikoma,
którymi się nie natka nigdy Chęć łakoma,
cierpiąc nędzę w dostatkach, jak ów, co przy bagnie
Stygowym siedząc, Tantal, bez ustanku pragnie.

Ty chętnie nic nie czynisz, twoje podarunki
30 niosą z sobą strach błady, uwiędłe frasunki,
ni ich człek pragnąć może, krom widocznej zguby,
co bystrych chęci nigdy brać nie umie w kluby.

Cóż to jeszcze za ludzie, na których głos tęgi
i prawa, i skinienia ziemne drżą okręgi?
35 *Themis* im w ręce dała gwicht niezmyślnej szali,
Jowisz – hartowny piorun, *Mars* – bułat ze stali.

Znam: są to monarchowie – im to świat przestrony
winne pali kadzidla, im bije pokłony.
Oni są żywym bogów rytratem na ziemi,
40 ale czyliż są równie bogom szczęśliwemi?

Ścigaj zbójców ojcowskich, waleczny Oktawi:
już się krwią Brutów pole macedońskie pławi,
już ci pierzchnął i Sekstus i w sprośnej pogoni,
straciwszy wodną bitwę, dał gardło Antoni.

45 Kończ, na czym począł Neron, a zatarłszy dawne
mordy dobrocią, uczyni imię wiekom sławne.
Oto za dobrodziejstwa, łaski i przyjaźni
gotując w Kapitolu srogie Cynna kaźni.

50 Cóż to są złote berła, co świetne korony,
jeśli nie próżne często podłych dusz zasłony?
Niech no zrzucą na chwilę ów pozór zwodniczy,
których pochlebstwo w poczet bożków ziemnych liczy –

ujrzym w ich sercach jakieś zamieszanie dziwne,
gdzie się z cnotami wady zbijają przeciwne,
55 a Wielki ów Macedon, co trząsał całym światem,
dobrodziejem w Porusie, w Klicie będzie katem.

Któż jest tedy szczęśliwym? Oto ten zapewne,
co umie krócić chciwość i zapala gniewne;
który godzien (gdyby świat mógł Cnocie ołtarze
60 stawić winne niewdzięczny) z bogi chodzić w parze;

któremu próżno Paktol z Tagiem sączy złoto;
który z pogardą patrzy, jak na gnuśne błoto,
na owe świetne stopnie, na które raz licha
jednych Fortuna sadzi, drugich na łeb spycha;

65 który, czyli mu berło Los pomyślny zdarzy,
ani mu serca blaskiem, ni odmieni twarzy,
czy nań troski rozliczne Zawiść miece żwawa,
jeden w nich zawsze umysł i jedna postawa:

70 równie wesół, czy mu Rzym bramy triumfalne
stawi, czy wprzęga cielce w pługi skibowalne,
i więcej się częstokroć z zabawek rolniczych
cieszy niż siedząc wpośród pęków urzędniczych;

który pilne na Cnoty mając zawsze względy,
 75 bystre młodości bujnej ukrócił zapędy
 i – jako mężny Alcyd gady krwie niesyte –
 stargał w samych pieluszkach Chęci jadowite,

a jeśli w nim do złego skłonność przyrodzona
 szkodnicze zostawiła po części nasiona,
 80 tak je czuje, by z nimi zwodząc boje dzielne,
 wdziawał na skroń, zwycięzca, wieńce nieśmiertelne.

ODA XV DO STRUMIENIA

[z Charles François Pannarda]

Jasny strumyczku, co w tym bieżysz lesie,
 w wielu się rzeczach stan mój z tobą zgodzi:
 zawsze cię jedna skłonność w morze niesie –
 i moja zawsze jednym torem chodzi;

5 twój szum przyjemny słodko łechce uszy
 ani przeraża straszliwym łoskotem –
 ja, pełen smutku, co me zmysły suszy,
 jeśli nań szemrzę, Bóg wie tylko o tem;

10 ile wód ziemia w swym łonie zamyka,
 żadna ci w równi nie stanie przy boku –
 i ogień, który me serce przenika,
 tak czysty jako srebro twego stoku;

czy wichrem srogim wre państwo Neptuna,
 ty skoczne wody sączysz w lubym cieniu –
 15 czy na mnie ciska gniewy swe Fortuna,
 ja mam przytułek w niewinnym sumnieniu;

twojego Dafnis brzegu stojąc podle,
 cudnej się we szkle przygląda urodzie –
 i w moim sercu, jako w czystym źródle
 20 cały się ujrzy, lecz trwalej niż w wodzie;

twój nurt nie tai chytrych dołów zdradnie –
mój umysł w sidła nikogo nie chwyta;
w nim wszystko widać jak z wierzchu, tak na dnie –
i serce moje każdy z gruntu czyta.

ODA XVI
DO FRANCISZKA BRANICKIEGO,
hetmana w[ielkiego] koronnego,
przy dedykacji *Anakreonta* polskiego

Otóż masz za to, zacny hetmanie,
że tchnąc umysłem Gradywa,
za fraszkiś sądził i próżnowanie,
co nuci Muza pieskliwa!

5 Do dzieł przeważnych, do przodków męstwa
zrodzony, acz w gnuśnym czasie,
śmiałeś się z bożka, co swe zwycięstwa
śpiewać kaze na Parnasie.

10 Kord płytki, koncerz z stalnym szyszakiem,
dziarski zawodnik do siodła –
to, to prawdziwym czyni Polakiem,
nie Kupidyna myśl podła!

15 Słyszał to nieraz syn Cypru pani,
cierpliwy pory aż do tój;
na koniec złotym serce ci zrani
bełtem do ślicznej Doroty.

20 Ledwoś ją ujrzał, ledwoś pogadał,
ach, jest co poznać, z kim gadać,
aż, coś tak dzielnie orężem władał,
sam sobą nie umiesz władać.

Gdzie owe duchy, co śmierci na sto
patrzyły jak na biesiadę?
Przed piękną rycerz mdlejesz niewiastą,
straciłeś serce i radę.

25 Nad zapalczywe Marsa łaskoty,
 nad hartem uporne zbroje
 z ust jej sypią się tysięczne grotty,
 a z oczu zaś tyle troje.

 Lecz nie tak na cię nielitościwy
 30 bożek, aby nie darował –
 już ci dał oto, czegoś był chciwy:
 będziesz z nią razem wiekował;

 dał ci z nią pewne uszczęśliwienie,
 ciągłą radości osnowę,
 35 podporę domu i pomnożenie,
 dał lepszą życia połowę.

 Wdzięczny mu za to, nie łaj już więcej
 ani zarzucaj do kąta,
 40 co mu nad inne sprzyjał goręcej
 służeczki Anakreonta.

 Dopuść niech w czasie tak słodkiej chwili
 cokolwiek trefnie zanuci –
 Mars cię, gdy przyjdą lata, omyli,
 ale miłość nie porzuci.

ODA XVII

DO STANISŁAWA AUGUSTA,
 Króla Polskiego, W[ielkiego] Książęcia Lit[ewskiego],
 przy oddaniu numizma królowej Jadwigi

 Dwóch wielkich mocarstw wiekuistą ligę
 i nierozdzielnej piękny zakład zgody
 stawiam ci – w kruszcu żyjącą Jadwigę,
 królu, obiema władnący narody.
 5 Żeć słusznie niosę ten dar, każdy powie:
 obu dziś nosisz korony na głowie.

Wskrześca gorliwy polskiego honoru,
dźwigając z martwej mgły jasne imiona
do szacownego cnych rodaków zbioru,
10 że przyjmiesz węzeł z Piastem Jagiellona,
nadzieję czyni przykład w tobie rzadki,
boś Piastem z ojca, a Jagiełło z matki.

Dostojnych przodków chwalebny mi czyni
wiek nasz odrodny wzbudzony ze spania
15 może do cnoty gnuśne wzbudzi syny,
że patrząc na ich i twoje starania,
Piasta z Jagiełłem wielkie dusze obie
wskrzeszone, w twojej zakocha osobie.

Miękkie to dusze i pochopne były
20 kochać swych królów, polegać na prawie,
za co je późne lata ożywiły,
dając obecność w kruszcowej postawie;
że cześć podobną Czas i naszym zrobi,
twoja je mądrość, monarcho, sposobi.

Już z nich za szczepem nauk rdza opada,
25 zmiękcza twa dobroć serca nieużyte,
daje kształt piękny czysta w zdaniach rada,
troskliwa mnożyć dobro pospolite.
Trudnyć to wprowadzie kruszec do roboty,
30 lecz ty pracujesz, by z miedzi był złoty.

A gdy twym, królu, staraniem uprawne,
godne zostaną życia i po zgonie,
wznowią zapewne wieki starodawne
i sławę twojej w poddanych koronie
35 wdzięczna ci Pamięć na kruszcu wybije,
a na ich sercach imię twe wyryje.

ODA XVIII KOŚCIÓŁ ŚMIERCI

[z Philippe'a Haberta]

W zjętych lodem pustyniach, gdzie ledwo wśródodnia
mdlejącym błysnie ogniem słoneczna pochodnia,
leży wysep na martwym jeziorze posępny,
ożywiający nieba duchom niedostępny.

5 Tam, na czarnych puszczając jodłach wrzaski srogie,
wiją gniazda z wronami sowy smutnowrogie;
ziemia rodzi szkodnego pełne zioła soku;
gnuśna zima zajmuje wszystkie części roku;

10 tysiąc mogił po polach zgniłe kości tłoczy;
z tysiąca źródeł krwawych tysiąc rzek się toczy,
które wlekąc z krą czarną ciał zbutwiałe stosy,
jęzące miasto szumu wydawają głosy.

15 Pod przerwą ostrej skały z pierwiastków natury
stoi gmach wykowany okrągłej figury –
cztery ma, bo tak chciały losy nieprzebyte,
bramy, na cztery świata części, z miedzi ryte:

jedna patrzy na zachód, druga w <w>schodnie strony,
ta na śniade Murzyny, owa na Lapony.
20 Tam pod równymi prawy, cokolwiek na świecie
żyje, idą królowie i nikczemni kmiecie,

idą młodzi i starzy bez żadnego braku,
czy kto mitrą połyska, czy chodzi w paklaku.
W kruhcie stoją, trzymając kordy rdzą przejadłe:
Smutki, Rozpacz, Ból, Starość, Choroby wybladłe –

25 wszystkie w kirach okropnych; kirem gmach wybity,
od smolanych pochodni zakopcone szczyty.
Pełno ómy z wierzchu na dół, że w owej kurzawie
tępieć ognie pogrzebne zdawają się prawie.

30 W pośrzodku siedzi mara na żelaznym zydlu,
bez ślepiów, bez rozumu, wsparłszy się na rydlu;
Śmierć jej imię – cokolwiek na ziemi oddycha,
wszystko bije okrutnie i do grobu wpycha.

ODA XIX DO JUTRZENKI

Bystrego słońca poprzedniku złoty,
co wszystkie ogniem górne kołowroty
niewinnym gasisz, już się za twym bieli
darem dzień w morskiej omyty kąpieli.

5 Twego, poranny gościu, blask promyka
przez uperlony rosą liść przenika
i sam się własnym wdziękom dziwiąc wielce,
cały się w każdej przegląda kropelce.

10 Na twoje przyście Zefir skrzydłoruchy,
miętko usłane rzuciwszy pieluchy,
lata po łąkach uciesznym powiewem,
igrając płochy i z liściem, i z drzewem.

15 Głuche Sny, czarny plód smutnego mroku,
nie mogąc cierpieć oczu twoich wzroku,
za matką Nocą gęstym lecą rojem
przed Plutonowym na wartę pokojem.

20 W polach i w kniejach wszelka błędna dusza
ze swych się łożysk na pastwisko rusza –
ciebie nie widać, śliczna Dafne, z trzodą,
pastwo mych oczu i serca ochłodo!

Lotny wietrzyku, piękne wiosny dziecię,
ustrój twe barki w młodociane kwiecie,
śpiesz tam, kędy jej pod cienistym krzakiem
Morfeusz sennym skroń otacza makiem.

25 Tam, to lekuchnym wkoło źrzenic wianiem,
to sprzecznych z różą ust pocałowaniem,
póty dokuczaj, aż swe oczy przetrze
i nową błysnie zorzą na powietrze.

A gdy się ocknie, szepnij jej do skroni:
30 „Już jasna gwiazda wstała z morskiej toni.
Czas, gładka Dafne, z miękkiej wstać pościeli,
żebyśmy w tobie drugą gwiazdę mieli”.

ODA XX

DO STANISŁAWA AUGUSTA,
Króla Polskiego, W[ielkiego] Książęcia Lit[ewskiego],
z okazji otrzymanego Orderu ś[więtego] Stanisława

Praemiando incitat

Bogdaj to w takiej służbie trawić lata
i kark pod słodkim uginać ciężarem,
gdzie pewna zasług nie chybia zapłata,
ożywnym siły pokrzepiając darem!
5 Nie zna w niej człowiek, co boli, co wędzi –
sam go pot chłodzi i ciężar go pędzi.

Czy go na trudy wzywa ranekienne
i młotem jęków godziny mu bije,
czy noc, na oczy uległszy bezsenne,
10 przyszłych i przeszłych prac mu pasmo wije,
wzmaga się zyskiem, a jako dąb twardy
od ciosów płytkiej jędrnieje oskardy.

Cieszy rolnika, choć z czoła pot leje,
plennych zasiewów owoc okazały,
15 gdy złota *Ceres* na skronie mu wdzieje
ziarnistym kłosem wieniec ocięzały,
i że się nowych z niej darów spodziewa,
znowu łan radli i znowu zasiewa.

Któż się na prace ważył bez nagrody?

20 Tać to jest sama cnotorodna pani.
Miłe są poty w nadzieję ochłody
i dziki mędrzec, w ciemnej siedząc bani,
przecież ku słońcu rad otwiera wrota –
gdzie bije promień, tam żywsza i cnota.

25 Jej ci to dzielnym poruszone duchem
hart bierze Męstwo, Dzikość się ugładza;
ona, niezłomnym ujawszy łańcuchem
Przemysł z Dowcipem, martwy świat odradza;
niech się ich tylko złote zerwą pęta,
30 będzie las z ziemi, a z ludzi zwierzęta.

Piękna jest Cnota, lecz w odległym kresie
Los ją postawił: ten ją tylko schwyta,
kogo na skrzydłach rącej Sławy niesie
szlachetnej duszy żartkość rodowita
35 i cecha do dzieł zacnych przewodnicza,
która go z reszty gminu wydziedzicza.

Troskliwy o wzrost krajowej zalety,
poznałeś, królu, dzielne jej pociegi:
kazałeś biec do wytknionej mety,
40 złożywszy na niej dar szacownej wstęgi.
Ci – cnotą, męstwem i bogatym rodem,
jam doszedł za twej dobroci przewodem.

Jeśli mię stawiać w tak wysokim stanie,
uwieńczasz miłość – dar to należyty:
45 winienem nosić imię twoje, panie,
znak ten już dawno w moim sercu wryty;
inne przymioty, choćby mię wyniosły,
i te są twoje, bo tobą urosły.

Utajonego, z osobności cienia
50 tyś mię na widok świata wyprowadził.
Śpiewałem dobroć twojego imienia,
naród mię słyszał i na Parnas wsadził.

Kiedy król łaskaw, wszystko idzie snadnie –
przemówi Memnon, gdy nań słońce padnie.

55 Że mi powierzchni blasków bałwochwalczy
gmin czołem bije i ołtarze wznieca,
Gnuśność nie zwątli, Duma mię nie zwalczy –
zna gwiazda słońce, które ją oświeca,
ni stąd na ubocz bieg swój pomknie chyży,
60 bo tym jaśniejsza, im jest pana bliżej.

Kogo Fortuna prowadzi przez stopnie,
umie z ciężaru nagrodę szacować.
Nie zna jej ceny, kto jej rychło dopnie,
i mniema, że mu świat winien hołdować;
65 zawsze chce więcej, co ma, lekko ceni
lub wierzga w szczęściu, albo się zaleni.

Nie weszła w wieczne Natura sojusze
ni się z księżętą Los o to ugodził,
by się z nich tylko wielkie lęgły dusze,
70 a ten był zdatnym, kto się w szczęściu rodził.
Znajdzie nagrodą Zdolność zasilona
wodza u pługa, u trzody Solona.

W dzikich zarośli ponurzony cienie,
często step żyzny martwieje odlogiem –
75 upraw go, oczyść, wrzuć hojne nasienie,
sowitszym prace twe zapłaci brogiem
niż ów obszerny wydmuch, a nieplodny,
gdzie się wiatr tylko kąpie niepogodny.

W pięknym dowcipów i męstwa przegonie
80 wziął często poklask i wieśniak przed panem,
kiedy olimpskie powytykał błonie
Grek samochlubny świetnym z liścia wianem;
dla sławy Rzymu świat był jeszcze wąski –
on brał narody, a żołnierz gałązki.

85 Wy, którym Twórca dał prawo udzielne,
byście nosili zasług gwicht mierniczy,
i których ręka, kiedy chce, śmiertelne
zlepki w gwiazd poczet ozdobny policzy,
użyjcie śródków w wynoszeniu zręcznych –
90 mniej świat mieć będzie gnuśnych i niewdzięcznych!

Nie wszystko drogi kruszec, co się mignie:
umie swe Chytróść narowy ugładzić,
płaszczy się Duma, póki się nie dźwignie –
znaj dobrze, kogo chcesz wysoko sadzić,
95 bo się nie wyda w swej postaci wiernie,
chyba nań długiej użyjesz probiernie.

Pięknie się Słońcu przymilał i stawił,
poczwórnym, Fanes, chcąc władać woźnikiem:
ramion swych dzielność bez ustanku sławił,
100 chciał rodzicielskich prac być pomocnikiem;
niesilny żądzom, darmo się pochwalił –
skoro wlaźł na wóz, wnet ziemię zapalił.

Nie wprzód mądrego bacność Przyrodzenia
i bystre orły skrzydłami upierzy,
105 aż im wiek żartki, lecz bez doświadczenia,
szybowne loty siłami pomierzy.
Nie rwie tam Płochóść ni Duma szalona,
gdzie społecm rosną rozum i ramiona.

Patrz, jako zgięte bujnym plonem niwy
110 muskowny wietrzyk w złote fale zmiata,
gdy je w swym czasie dar nieba życzliwy
już tuczną rosą, już ciepłem przeplata;
wypala ziarno w trawie skąpa susza,
a zbytnia wilgoć zielskiem je zagłusza.

115 Miarkowna hojność krzewi cnoty znaczne,
tym ludzkie trybem przyrodzenie chodzi:
martwe w niedoli, w dostatku dziwaczne,
niknie słabością, a wzrostem przewodzi.

Wielu na swoich dawców zapomnieli.

120 Czemuż niewdzięczni? Bo już wszystko wzięli.

Czulej to tylko dar szacowny duszy:

być wdzięcznym, prace natężyć zapłat <ą>;

płonnych czcicielów głos jej nie poruszy –

zna rękę dawcy i kocha go za to.

125 Czym jest, nie czuje, ale tylko za co

służyć powinna, gdy jej dobrze płacą.

Płodna w iskierki chluby rodowitej,

z pełnych czeluści pryska ogniem żywym,

skoro ją wskrześca nagrody obfitej

130 złocistym zręcznie uderzy krzesiwem;

a im ją więcej, próbując, ugodzi,

bardziej się iskrzy i większy blask rodzi.

Nie zna spoczynków miękkich duch szlachetny,

chciwy niezwiędłej sławy przed narodem,

135 i choć otrzyma w darze wieniec świętny,

śpieszy po nowy nieścigłym zawodem;

ani ociekłej z potu otrze skroni,

aż go w tym biegu chyba Śmierć dogoni.

Tak nieodrodny szczep męznego stada,

140 co zawodniczą stokroć wygrał bitwę,

zamierzonego choć bluszczu dopada,

znowu się wzmaga na walną gonitwę,

toczy kark liściem zwycięskim okryty

i na harcowne wiatr goni kopyty,

145 a podły bachmat, choć go czasem gminu

pokrzyk lub wzięty na kiel upór goni,

że nie swojego dopadłszy terminu,

lepszej powinna cześć uchwyci skroni;

kto go zna dobrze, gniewne schyla oczy,

150 bo wziął przypadkiem i dalej nie skoczy.

Szczęśliwy, komu zdarzył Niebios Sprawca
na wdzięcznej łaski pokładać pamięci –
wspólnie się cieszą i dłużnik, i dawca,
wspólnej miłości ogniwem ujęci;
155 oba są winni sobie w jednej mierze:
ten próżno nie dał, ów darmo nie bierze.

Tak kiedy słońce morskie zwiedza brody,
a wieczór mglistej pociągnie zasłony,
zajmując pasterz syte z łąki trzody
160 do wiernych koszar z pełnymi wymiony,
nim ulubione siedlisko porzuci,
siędzie u źródła i tak sobie nuci:

„Jasna żrzenico cienistej opoki,
płynny kryształ dziedzicznego łąnu,
165 co lekkopienne posuwając kroki,
niesiesz wieczysty hołd do oceanu,
a w dobroczynnym nieskąpy przechodzie
dogadzasz razem i panu, i trzodzie,

ty bujnym plonem kwiecisz łąki moje,
170 tuczne dobytkom sposobiąc pastwiska;
ty je odwilżasz w srogie lata znoje,
gdy bystry lipiec ognie z góry ciska;
u twego boku w gałęzistej cieśni
ulegam sobie i nucę me pieśni!

Kiedy różanym obudzony świtem
stanę z mą trzódką na rosistej paszy,
płyn mi, jak zawsze, powolnym korytem,
srebrzystej hojnie uchylając czaszy;
175 teraz, na luby odchodząc spoczynek,
180 ten ci zostawiam chętnie upominek”.

To mówiąc, bierze wieniec z kwiecica wity
uzbieranego na pobrzeżnej trawce,
wieniec ozdobny w róże i w błękity,
i – skąd wziął dary – kładnie go na dawcę.

185 A on mu wdzięczny, gdy go na skroń wdzieje,
poskoczne nurty hojniej jeszcze leje.

Tyś to ten pasterz, królu dobroczynny,
lud twój jest trzodą, źródłem są dowcipy!
Ty, pobudzając strumyk muzopłynny,
190 uwieńczasz skronie polskiej Aganipy,
by zacne dwory i liche wioseczki
przechodząc, pasła tve lube owieczki.

Wiele jest źródeł innego rodzaju,
dobytych ręką twoją pracowicie –
195 chciałeś z nich zysku i ozdoby kraju,
zdobiłeś kwieciami, darzyłeś obficie:
jedne z nich zbytnim wód rozlewem bieżą,
drugie już poschły albo gnuśnie leżą.

Nie uchybiło nigdy twej nadzieje
200 źródło Parnasu, zawsze ci powolne:
płynęło w srogie złych czasów turnieje
i w kanikuły narodu swawolne;
tuś wierną trzodę w przykrą chwilę wodził,
tu nudne prace i trudy swe chłodził.

205 Gdy, z ciemnej niebo otarłszy powłoki,
jasny poranek dni lepszych zaświta,
jeszcze ci wyda obfitsze potoki
z dowcipnych źródeł Muza rodowita,
a czas pokaże niechybnymi skutki
210 że dary twoje są dla niej pobudki.

ODA XXI PSZCZÓŁKA

Za owej złotej pierwszych wieków chwili,
kiedy bogowie po ziemi chodzili,
płochy Kupidek, syn pieszczonej matki,
wleciał na Hyblę krasne zbierać kwiatki.

5 Tam to nogietki, to pachnące mięty
gdy, szczypiąc, kładnie w fartuszek podgięty,
postrzegł znieńcka, alić złotooki
ledwie kwiat róża wywiła z powłoki.

10 Rzuci się na nią jako lew na sarnę,
lecz go nadzieje oszukały marne,
bo wśród szkarłatnych ukryta poduszek
pszczołka go w miękki ujadła paluszek.

15 Czegóż złośliwy dowcip nie uradzi,
gdy się na zgubę niewinnych usadzi!
Oto się w pszczołkę sam przemienił z męża
i skąd ból odniósł, tą bronią zwycięża:

20 grzbietek pancerzem okrył złotolitym,
pyszczek nasroził żądłem jadowitym,
skrzydełka obl<ó>kł, a pannom na zdradzie
często się między wonne róże kładzie.

Strzeżcie się, płocze, przybliżać, dziewczęta,
kędy powabna wabi was ponęta,
bo i spod róży, chocia bawi oczy,
niejedna, cięta, z puchliną odskoczy.

ODA XXII PRZEMIANA DAFNY

z Owidiusza

5 Polotny synek pieszczorodnej matki
odrysował mi swoim piórkiem złotym,
dając twe poznać, Dafieczko, przypadki,
by kto je tylko czytać będzie potem,
z politowania nad twą dolą biedną
ukanął z oczu choć kropelkę jedną.

Była Dafieczka nadobnej urody,
był i Apollo nie mniej piękny od niej:

na nich wejrząwszy Kupidek z przygody,
10 ruszył skrzydełkiem szkodliwej pochodni
i wytrząsnąwszy po jednej iskierce,
obu płomieniem chwatkie zajął serce.

Sparzona Dafne stanie wprzód jak wryta
i wzdycha, patrząc na chłopca z daleka.
15 On się przybliży, on ją słodko wita –
ona się wstydzi i wrzкомо ucieka.
Ale czy tylko uciekała szczerze?
„Nie wierzę – mówił Amorek – nie wierzę”.

Bożek, co tylko sił ma, leci skokiem,
20 rad, że mu zdobycz niechętnie umyka.
Ona to rączy drażni wiatry krokiem,
to życzy, by wpaść w ręce najeźnika;
wstyd piór dodaje lotnych do ucieczki,
a miłość lotnej tępi bieg dziewczeczki.

Już ją dościgał prawie bystry goniec
25 i tylko co miał ręce na nią wznosić,
aż zmordowana dwojako na koniec
chciała się poddać i o łaskę prosić;
rychło się słaba zadysze kobietka,
30 gdy za nią w pogoń bieży miłość letka.

I chce nieboga, i razem się wstydzi:
wstyd w sercu z chęcią spór wieździe przeciwną.
Strapiony ociec ze dna wszystko widzi
i w postać córkę przeobraża dziwną,
35 w laurowe gładkie ciało kryjąc drzewko.
Nie prosiłaś go o tę łaskę, dziewczko!

Woli mieć pomoc od nieprzyjaciela –
ku niemu zwraca łzami zasze oczy,
40 jego twarz srogie troski rozwesela,
więc gdy do swego kochanka roztoczy,
chcąc go w miłosne słodko ująć pęta,
w dwie się gałązki zmieniły rączęta.

Któryż to język lub piórko okréśli,
jako zwycięzcę ciężki ból zdejmował:
45 kiedy uścisnąć co chciał jak najściślej,
płochę listeczki, miasto ust, całował;
ciekawe do pnia przytulając uszko,
jako łupało pod łubkiem serduszko?

Lecz i w tym stanie była mu życzliwa,
50 choć ją dla niego życia rodzic stradał.
Jeśli Kupida powieść nie fałszywa,
lubo się w serce lód śmiertelny wkradał,
dwakroć westchnęła, patrząc na molojca:
z miłości k'niemu, a z żalu na ojca!

ODA XXIII PIESEK

[*Anacreonticon*]

Wszakże ja nie kraść ani zbijać idę.
Czy widzisz w ręku mym szablę lub dzidę,
że na mnie warczysz ze żwawością taką,
błędna sobako?

5 Z daru szafarza życia mego przędzy
nie wziętem gnuśnej chętki do pieniędzy
ni tego kiedy, co błyska i brzęka,
tknęła ma ręka.

10 Najszacowniejszy skarb tu wprawdzie leży,
godzien serc czułych łakomej kradzieży,
lecz się go nigdy, bo respekt nie każe,
tknąć nie odważę.

Jeśli nań patrzę, któż patrzeć zabroni?
Nie straszny to wilk, co owcy nie goni.
15 Nie szczekaj za to! Wreszcie co pomoże
straż twa, niebożę?

Kogo pocziwość nieskazona strzeże,
nie potrzeba mu z miedzi litej wieże
ani stoocznych Argów – w każdej dobie
twierdzą sam sobie.

20

ODA XXIV CZTERY CZĘŚCI ROKU

WIOSNA

... nil sine magno
vita labore dedit mortalibus...

[Horatius]

O, jak wesołe nastaly czasy:
w śliczną się barwę przybrały lasy,
słońce się coraz wyżej pomyka,
ledwo śnieg widać, lecz i ten znika.

5 Szumny Akwilon skrzydły mroźnemi
gdzieś do lapońskiej zaleciał ziemi,
a lekki Zefir na lekkich cugach
po rozłożystych sieje kwiat smugach.

10 Słodki szum czynią, gdy wiatr powiewa,
papużym liściem ozdobne drzewa;
gdziekolwiek pójdziesz, wiosenne dzwonki
kwilą pieskliwym głosem – skowronki.

15 Tu wełnonośnych owiec drużyna
młodziuchne trawy ząbkami ścina;
ówdzie z wiernymi u nóg ogary
nadyma pasterz huczne fujary.

20 Wisła, okowy zdartszy warowne,
pędzi do morza statki ładowne:
czeka gospodarz, by mu za żyto
Holender złotą brząknął kalitą.

Dalej, do pługów uprawiać ziemię,
dalej, do wołów, robocze plemię!
Cdy nie zasiejem za dobrej chwili,
przez całą zimę będziem pościli.

LATO

Secura mens iuge convivium.

[Księga Przypowieści XV 15]

25 Patrz, jak na śrzodek wzbiwszy się nieba,
ogniem tchną żywym rumaki Feba;
trudno się ukryć, gdzie by upały
okrutne z góry nie dosięgały.

30 Pełne wód przedtem płynących ręczo,
ledwo się miałkim dnem rzeki sączą,
a gdzie koń bystry ledwo w pław chodził,
widziałem, jako lada pies brodził.

35 Smutne kwiateczki ze mdłymi ziołki
zwiędłe ku ziemi chylą wierzchołki,
czekając, rychło z różanej dłoni
perłowej rosy Hesper uroni.

Zemdlony zniwiarz upałem srogiem
dysze w południe, leżąc pod brogiem.
40 Zamilkły wdzięczne ptasząt okrzyki,
tylko się w chróstach swarzą koniki.

Często, skopcone mglistymi kiry,
ciska grad niebo i ogień szczéry;
dnia za chmurami nie widać we dnie –
wszystko od trwogi stworzenie blednie.

45 A ja pod moim słomianym dachem
starym się, wesół, posilam Bachem.
Niechaj się niebo, jako chce, sroży,
czystego serca nic nie zatrwoży!

JESIEŃ

Labor ipse voluptas.

[Manilius]

50 Minęły słońca letniego skwary,
 łaskawa jesień dzieli swe dary:
 gdziekolwiek tylko wzrok się mój toczy,
 jest czym ucieszyć i napaść oczy.

55 Ciagną na wozach ogromne woły
 snopki, którymi rwą się stodoły.
 Wesołe dziewczki, rażni młodzieńce
 niosą, śpiewając, do dworu wieńce.

60 Nie dba na żądła brzmiącej hałastry
 chłop, podcinając z kanaru plastry,
 a w spore beczki i duże kadzie
 wdzięczny pijakom prowijant kładzie.

Rozlicznych wetów moc niezliczona
 łamię ciężarem drzewom ramiona –
 żaden nie sięga, żaden nie szczypie,
 sam dobrowolnie owoc się sypie.

65 Masz, gospodarzu, zapłatę za to,
 żeś przepracował wiosnę i lato;
 ciesz się z czeladką, a kto próżnuje,
 niech głodny gardziel piaskiem ładuje.

ZIMA

Nos ubi decidimus, pulvis et umbra sumus.

[Horatius]

70 Rozkoszna Chwilo jesiennej pory,
 którą bieg czasu już porwał skory,
 o, kto by mi dał skrzydła tak lotne,
 bym mógł twe cofnąć cugi niewrotne!

Jako spuszczone z tęgiej cięciwy
do celu pocisk leci pierzchliwy,
75 tak, co mię cieszył wdzięcznym widokiem,
niedoścignionym zniknął Czas krokiem.

Od północnego ostro Boota
gwiżdże wiatr w uszy i śniegi miota,
80 ledwo w południe ciepło Tytana
czuć, który w lecie ogniem tchnął z rana.

Rączę kryształów wodnych woźniki
noszą na grzbietach ładowne bryki;
umilkł gwar miłych ptasząt pieszczony,
same po dachach wrzask czynią wrony.

85 Lecz mię to przecie nie tak dolega,
że śliczna pora od nas odbiega –
nadejdzie znowu, jak miną lody,
czas, co osypie kwieciami ogrody.

90 Ale na ciebie, nędzny człowiecze,
gdy się starości zima przywlecze,
zetnie krew w żyłach, nabawi śrzonu –
nie spędzisz śniegu z włosów do zgonu.

ODA XXV
FILŻANKA
Imieniem A.L.K.

Co niebo jasne przy złotej pogodzie,
kiedy się zatli błękitnym szafirem;
co malowany gmin kwiatów w ogrodzie,
chłodnym w poranku muskany Zefirem –
5 toś ty w mych oczach, cudowne naczynie,
w którym dank bierze Sas bogatej Chinie.

Wszystko się w twojej zamknęło postaci:
z delikatnością kształt gładkiej roboty;

z różnymi złoto farbami się braci,
10 dwa zmysły wabiąc lubymi pieszczoty.
Rad bym cię nigdy z oczu mych nie zmykał,
a zawsze usty chętliwymi tykał.

Twojej sam ogień szanując urody,
miedzy drogimi najcelniejsza sprzęty,
15 cofnął z miłości płomień jasnoszkody
i wolną puścił przez bystre odmęty,
a co misterny rzemieślnik ulepił,
to jeszcze hartem warowniej ukrzepił.

Czy do poprawy pomaga odmiana?
20 Czy mię zyczliwość moja słodko zwodzi?
Ledwoś, filzanko, odmieniła pana,
nowa się w tobie całe piękność rodzi:
błysnęły jaśniej twe farby i wdzięki,
skoroś się pani mej dotknęła ręki.

Skąd miłość sercom słodkie wije pęta,
25 nabiera blasku z jej włosów twe złoto,
tuczą twój szafir nadobne oczęta,
a ukraszony wstyd wiarą i cnotą,
z wdzięcznym uśmiechem bieluchnego lica
30 żywiej róż twoich szkarłaty roznieca.

Nie trzeba mieszać do napoju potem
zamorskich przypraw, które Indy rodzą –
usta jej lipcem, usta kandyzbrotem
i same cierpkie piołuny osłodzą.
35 Gdzie one były, kto postawi swoje,
boskie wypijać będzie mniemał zdroje.

Niech się nie chlubi z perłowym pucharem
udatna Hebe, że służąc Junonie,
nieśmiertelnym ją napawa nektarem,
40 gdy sobie siedzi na Jowisza łonie –
i ziemskiej ten się los nadarzył glinie,
że z niej piękniejsza pije niż boginie.

ODA XXVI RÓŻNOŚĆ NASZA

[z Christophe'a de Coulanges]

Z Adamowego idziem wszyscy rodu,
nie trzeba na to długiego wyvodu.
Przodkowie nasi w lat przeciągu długiem
orali rolę, chodzący za pługiem.

- 5 Aż też, sprzykrzywszy sobie pracę one,
rzucili lemiesz i jarzmo na stronę.
Jeden o rannej woły tylko zorze,
a drugi wyprzągł o wieczornej porze.

ODA XXVII *VANITAS VANITATUM.* Próżność nad próżnościami

z Salomona [z Woltera]

Gdy me krew pierwsza chęci rzucała,
wznecając bystre pożary,
Rozkosz mi słodki nektar podała
do picia z zdradliwej czary.
5 Piłem jak wodę, ledwom nie brodził
w niesytej nigdy miłości,
lecz widząc, że się stąd nie ochłodził,
poznałem, iż to próżności.

- 10 Wystalszy rozum z męskimi laty
innym mi radził pójść torem:
żądałem liczne zebrać intraty,
jasnym górować honorem.
Aż pracowity wiek bez użycia,
niesmak, tęsknota, zazdrości
15 nauczyły mię przy zgonie życia,
iż to są wszystko próżności.

Nosząc do chluby serce pochopne,
szukałem z nauk imienia:
puściłem w knieje myśl niewytropne
ukrytego przyrodzenia.

20

O mgło wieczysta, mętne ciemnoty,
darmo w was mój rozum szuka,
chętnie się do mej cofam prostoty –
próżność jest i nauka.

25

Cóż mi stąd, że sydońskim ozdobny szkarłatem
na szali mych rozkazów drżącym ważę światem,
że mi liczny poddańców tłum kolana nagnie,
jeśli ni mój zmysł sytszy, ni serce mniej pragnie,
a w tej szczęścia nadziei, którą w sobie wzniecam,
bardziej się nią zaślepiam, nizeli oświecam?

30

Ścigałem tej obludy kroki niestanowne,
stawiając gmachy od cedru i złota kosztowne,
tam gdzie płynnych kryształów podziemnym naciskiem
sto źródeł poigrawa szemrzącym wytryskiem;
szukałem w głosie syren, lecz wszystko daremnie –
nie mogłem znaleźć szczęścia, bo nie było we mnie.

35

Pewien, że kiedyż przecie innym trafię szlakiem,
puściłem gończy umysł za przewodnim smakiem,
a kontent, żem już trafił na trop jego bliski,
ponurzyłem mój rozum w czasie i w półmiski,
lecz i ten, osłabiony, stępał z apetytem –
potrzebą tylko stoi rozkosz i dosytem.

40

Gdzie jeno wieczny promień dociecze,
najszybsze śledząc tajniki,
chciałem wybadać, serce człowiecze
jakimi chodzi przesmyki.
Ujrzałem w ludziach krwawe zgryzoty
i niespokojne obludy,
głuchym nałogiem wzrosłe niecnoty,
poczciwość wygasła wszędy.

45

50

Zdatny rzemieślnik, kmiotek ubogi,
jęcząc na zdziercze łakomstwo,
posyła w niebo swój lament srogi,
ze mu mrze głodem potomstwo.
55 Tymczasem zbrodnik spokojnie żyje,
gdy sprawiedliwy narzeka;
trzoda nikkzemnych pochlebców tyje
i ledwo brzucha powleka.

Płocha Urodo, zmiennico podła,
60 śmiejesz się z cudzej niedoli –
tyś mię w kosztowne więzy przywiodła,
innego twe serce woli.
Masz za swe: kara z występkiem chodzi –
rzucił cię twój ulubiony,
65 lecz i ten, ledwo ciebie zawodzi,
został od drugiej wzgardzony.

Wszędy szalona Zazdrość, szarpiąc ze łba zmije,
chytre na łów otwartych serc zadziergi wije;
kopie doły przyjaźnią umilona Zdrada –
70 pod ich spiskiem bezecnym Zasługa upada.
Ciągnie życie obmierzłe ten, co nic nie zgrzeszył,
i woła, umierając: „Nikt mię nie pocieszył!”.

Stęka skrzywdzona Praca i w gorzkich łzach tonie,
ociekłe krwawym znojem wznosząc w górę dłonie.
75 Traci Cnota swą dzielność bez winnej nagrody,
urąga Kłam bezczelny na jej płacz i szkody.
Drzemie bogacz w rozkoszach, co go darmo żywi
ziemia, i nie wie nawet, czy są nieszczęśliwi.

On ci to sam jest taki – patrz, jaka mu burza
80 w odmęcie żądz niesfornych dobrą myśl ponurza.
Zbiera, co mu niepewna wydrze wnet godzina,
przeklęty od dziedzica, wzajem go przeklina.
Rad by żył wiekuiście, żyć długo nie może:
trwoga budzi go ze snu, rozpacz ściele łoże.

85 Jak na bezdennym morza rozlewie
 ułamna łódka chwieje się,
 a w srogim wichrów uporze nie wie,
 gdzie ją zhukany wart niesie –
 lecą na oślepie w żądz swych odmianie
90 niepewni ludzie, gdzie dążą,
 aż ich na koniec bystre otchłanie
 w przepaściach świata pogrążą.

 Gnuśni, zwadliwi płonne nadzieje
 budują sobie z daleka,
95 że ugłaskany Czas wyjaśnienie,
 a on przed nimi ucieka.
 Z błędnych rodziców smutnej przygody
 mało się ich rozum świeci:
 nędzni synowie dziedziczne szkody
100 przeniosą do gorszych dzieci.

 Świat jednostajnym gościńcem chodzi,
 nie występując z koleje:
 co było starym, znowu się młodzi,
 a co nowego, starzeje.
105 Zawsze Łotrostwo, orężem wsparte,
 prawo po sobie mieć będzie,
 Cnota łachmany wdzieje wytarte,
 a Zbrodnia w krześle osiedzie.

 I słaby, i waleczny, i mędrzec z prostakiem
110 niepomylnym w też przepaść równie dążą szlakiem.
 Tak cedr, co się pod niebo dumnym wierzchem wspina,
 jak i pozioma wiatrem powali chróścina.
 Od kresów nieuchronnych nikt się nie wywinie:
 czy kto ma serce krzywe, czyli cnotą słyńie.

115 W jednym polu baranek młodą trawkę głaszcze
 i dziki tygrys łączną krwią napawa paszczę.
 Jednym skrzydłem gościniec mierzy podobłoczny
 i gołąb płochopióry, i jastrząb żarłoczny.

120 Jednych losów ugodą i zbrojny oprawca
w tymże grobie poleże, i kmieć chlebowdawca.

Sława, honor, uroda i bogate mienie,
czym się tylko śmiertelne chęłpi przyrodzenie,
płonne to tylko światła i znikome baśnie.
125 Umrzesz, ze zmierzchem twoim wszelka chluba zgaśnie –
zniknie miłość, powaga i przyjazne chęci:
śmierć zetrze wszystko głazem do samej pamięci.

Zmienna gospodo wędrowniej duszy,
jak w tobie ponęt niewiele,
przecież się człowiek tak mocno suszy,
130 gdy myśli o twym rozdziele.
Srożej się zgonu bojażnią smaży,
kto bardziej rozkosze syty.
Więcej żyjący komorek waży
aniżeli lew zabity.

135 O, niefortunna śmiertelnych doli,
o, godne litości plemię,
czy ty używasz światła do woli,
ku słońcu p<o>dnosząc ciemię,
czy snem żelaznym oczy zakute
140 po mgle grobowej masz wodzić:
oba twe losy jadem zatrute –
lepiej się było nie rodzić.

Ważąc na wiernej rozumu szali
tysięczne dolegliwości,
145 lżejszy stan owych, co się zostali,
nie tknąwszy matek wnętrzości:
nie czują oni smutnej przegrody
dóbr marnych z nędzą istotną
ni, że się wszystkie kończą zawody
150 ze śmiercią nieodwrotną.

Któryż dowcip poziomy błahym światłem zgadnie,
że gdy mu zmierzch śmiertelny na zmysły upadnie,

szlachetniejsza część jego w całości zostanie
ani jej zamkną z ciałem podziemne otchłanie,

155 lecz się przez zimnych głązów przedarłszy zapory,
otrze aż tam swobodnie polot żartkopiory,
kędy świętej wieczności okrąg nieprzerwany
dzieli trwałość od skazy wiernymi parkany?

160 To Bóstwo, które wszystko z niczego wywiodło,
tak czleka utrzymuje, jak i muchę podłą;
To, nam wspólne z zwierzęty dawszy cel i chęć,
ogranicza ich instynkt, a nasze pojęcie,
że równe mając ciało, jako i zwierz niemy,
równie mu umieramy, równie się rodziemy.

165 W co się dusze obróćą zwierzęce i ptasze? –
hamuje rzeczy trudność dociekania nasze.
Jaka nas wieczność spotka, gdy położem w grobie? –
tu sęk: Boska to mądrość zostawiła sobie.

170 Przecież choć widzi, doznawa, czuje,
że wszystko musi porzucić,
błędne układy człowiek buduje
ani chce żądzy ukrócić.
Zbija grosz lichwiarz nienasycony,
175 ile go z Indów zabiegnie,
kopiąc dół w ziemi dla swej mamony,
w którym z nią razem polegnie.

180 Ów dumny tyran w mocy oręża,
ufając, że mu się nada,
poddany jarzmem lud uciemięża
i bezbronno sasiada.
Niech się w zawodnych myślach nie sroży,
już nań miecz płytki Śmierć trzyma,
którym, jak mrówkę, równie położy
i potężnego olbrzyma.

185 W śliczne lat rannych ozdobna dary
 uroda w kwitnącej dobie
 tysiąc pochopnych serc na ofiary
 ciągnie miłością ku sobie –
 podobna róży, którą gdy cudnie
190 w szkarłat poranek ubiera,
 uwiędłe listki zgina w południe,
 a w wieczór obumiera.

 Tak jest: wszystko się psuje, mąci i odmienia –
 wkrótce martwy stępuje słuch na wdzięczne pienia,
195 gnuśny zamróz krwi rześkiej biegły ciąg zaskoczy,
 a sen wiecznym zamierzchem światła me zamroczy.

 Już mi słodka latorośl libańskiej zasady
 nie ożywi tucznyymi smaku winogrady;
 pod niemiłym lat starzec ciężarem ugięty
200 zbliżę się tam, gdzie wszystkim spoczynek wytknięty.

 Żegnam cię, serc szlachetnych nieskazona probo,
 oświato dni mych smutnych, wesołych ozdobo,
 wdzięczna życia oślodo – wierni przyjaciele!
 Przyszedł czas, że się z wami na wieki rozdzielię.

205 Tak kiedy wszystko rwie czas upłynny,
 cokolwiek objął krąg słońca,
 chwytajmyż skrzętnie złote godziny,
 nim je uniesie do końca.
 Użyjmy mądrze dóbr przyrodzenia,
210 szukając smaku bez zbytku,
 ile ich z Stwórcy mamy zrządzenia
 do rozumnego użytku.

 Nieuciążliwe zmysłom biesiady,
 dowcipna szczerłość w rozmowie,
215 niech nas z lubymi bawiąc sąsiady,
 czas przedłużają i zdrowie.

Niech wierna miłość małżeństwo sładzi
i węzeł ukrzepia ścisły,
a pilna granic swych nie przewodzi
zbyt nad męskimi umysły.

220

Zlepku śmiertelny, te są wyroki
i nieodmienne statuty,
którymi-ć każe ustawiać kroki
Los w dyjamentcie wykuty.
Nie wielkość bogactw – mądre użycie
prawą szczęśliwość zakłada:
ten tylko błogie prowadzi życie,
kto nimi rozumnie włada.

225

Zażywaj dóbr doczesnych pod miarą, pod likiem,
nie bądź żądz wyuzdanych podłym niewolnikiem.
Niech cię zbytnia pomyślność nie wynosi w górę –
jasny ma ona pozór, lecz myśli ponure.

230

Dał ci Bóg – zdrów korzystaj, a winnej podziękij
nie omieszkaj dla Tego, z któregoś wziął ręki!
Owszem, im więcej bierzesz darów z Jej szczodroty,
czyń większą sprawiedliwość, a pomnażaj cnoty.

235

Nie kochaj nic bez Niego, kochaj wszystko społem.
Pełnij prawa: te są twą duszą i żywiołem.
Nędzarcz, bogacz, pan, kmiotek – w każdym życia stanie
pielgrzym na ziemi, uznaj Boskie panowanie.

240

Święty odludek, jak byś natury
powszechnej nie miał być synem,
nie dawaj cnotcie barwy ponurej,
chcąc świecić pomiędzy gminem.

245

Zamiast powabu, uczyni wstręty
pobożność zółcią zaprawna.
Mniej ma występki w sobie ponęty,
a cnota zawsze zabawna.

250 Pamiętaj na to, że i cnotliwy
po siedmkroć na dzień upadnie –
na ludzkie błędy bądź litościwy,
a daruj winnemu snadnie.
Niech twe los jego serce dotyka,
255 uprostuj go na rozumie –
jeden dół równie mędrca polyka
i tego, co nic nie umie.

260 Pod łaskawego nieba zaszczytem
a bujny łąn z przyrodzenia
któż by się lękał, aby obfitem
plonem nie wrócił nasienia?
Nagle ulewy często w nim przecie
jałową zostawią trawę –
tak i najczystsza cnota na świecie
ma swoje czasy nieprawe.

265 Niech twa ręka wspaniałą w łask szafunku będzie
tym nawet, których zdatność w niższym kładnie rzędzie.
Nie pytaj, jeślić wdzięczni – mało ich na ziemi;
wielka to rzecz i piękna czynić niewdzięcznemi.

270 Niech na cię dwory szemrzą, niech gmin, co chce, gada –
płochosć językiem onych, zazdrość sercem włada.
Nie żądaj być w pochlebne kadzidła bogatym;
Bóg sam jest twoim sędzią: on widzi – dość na tym.

275 Prochem jesteś nikczemnym wśród świata ogromu,
przecież Bóg, z wieczystego patrząc na cię domu,
żywi cię, utrzymuje i umacnia w trudzie –
Boga się tylko lękaj, a nie dbaj o ludzie.

KOMENTARZE



KOMENTARZ EDYTORSKI



I. WYKAZ ZNAKÓW I SKRÓTÓW PRZYJĘTYCH W EDYCJI

1. Znaki edytorskie i skróty w transkrypcji i „Uwagach do tekstu”

< > – nawiasy kątowe w tekście utworu sygnalizują ingerencje wydawcy, zarówno emendacje, jak i koniektury (w tym także interpolacje)

[] – nawiasy kwadratowe sygnalizują pochodzące od wydawcy uzupełnienia o charakterze redakcyjnym, w tym także rozwiązania skrótów i tytułów grzecznościowych

anonim. – anonimowo, anonimowy

bl. – lekcja uznana przez wydawcę za błędną

b.m., dr. i r. – bez miejsca, drukarza i roku (dla druków ulotnych)

cz. – część

dr. – drukarnia (w opisach druków ulotnych)

dr.ulot. – druk ulotny

egz. – egzemplarz

k. – karta

krypt. – kryptonim

lb. – liczbowany

nlb. – nieliczbowany

P XVI 2 – *Poczet rzeczy zawartych w t. 1 cz. 1 – t. 16 cz. 2*, [w:] „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”, t. 16, cz. 2, Warszawa 1777, k. (a)_{3r} – (d)_{4v}.

popr. wyd. – poprawka wydawcy

R II 1 – *Regestr rzeczy zawartych w t. 2*, [w:] „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”, t. 2, cz. 1, Warszawa 1770, k.nlb.)a₍₁₋₂₎.

R IV 2 – *Regestr rzeczy zawartych w t. 3 i 4*, [w:] „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”, t. 4, cz. 2, Warszawa 1771, s. I [Cc₁] – X [Cc₅].

rkps, rkpsu – rękopis, rękopisu

t. – tom

transkr. wyd. – transkrypcja wydawcy

uzup. wyd. – uzupełnienie wydawcy

war. – wariant

2. Skróty najczęściej cytowanych edycji, utworów, opracowań i periodyków

Adalberg – S. Adalberg, *Księga przysłów, przypowieści i wyrażen przysłowiowych polskich*, zebrał i opracował S. Adalberg, Warszawa 1889-1894 (po skrócie podano hasło oraz numer).

Aleksandrowska, *ZPP* – E. Aleksandrowska, „*Zabawy Przyjemne i Pożyteczne*” 1770-1777. *Monografia bibliograficzna*, wyd. 2 zmienione i poprawione, Warszawa 1999.

Anakreon – Anakreon, poeta grecki, przełożył A. Naruszewicz, Warszawa 1774 (wariant A) [tu także 5 przekładów autorstwa Jana Kochanowskiego] (egz. war. A: BV 32.3.46; BJ 10612 I, 587817 I; BKUL P.XVIII.1336, P.XVIII.2228, BUW +.28.1.39 XVIII/II; BUŁ 1026+14 [def.: brak k.przedtyt. i tyt.]; egz. war. B (dodrukowana składka tytułowa, usunięte epitalamium): BV IV 11830; BN XVIII.2.2879, W.1.2325; BPubl.Warszawa XVIII.2.2; BUW 28.20.4.3470/1; Ossol. XVIII-5248-II, XVIII-5865-II). Egzemplarz IBL XVIII 2 164 (war. A) zawiera jedną fraszkę Kochanowskiego (*Do Anakreona*; inc.: „Anakreon, zdrajca stary...” [*Anacr.* 2,46]) oraz równoległe następujące przekłady Naruszewicza i Kochanowskiego lub tylko Kochanowskiego (łącznie 8):

- 1) *Do liry* (inc.: „Ja chcę śpiewać krwawe boje...” – *Anakreon*, s. 6 = KOCHANOWSKI, *Fraszki* I 4);
- 2) *Kupidyn żołnierz* (inc.: „Próżno się mam odejmować...” – *Anakreon*, s. 18-19 = KOCHANOWSKI, *Fraszki* I 8);
- 3) *Czemuż nie pić* (inc. „Ziemia deszcz pije...” – *Anakreon*, s. 23 = KOCHANOWSKI, *Fraszki* I 57);
- 4) *Wzgarda bogactw* (inc. „Kiedy by worek bogatego złota...” – *Anakreon*, s. 25 = KOCHANOWSKI, *Fraszki* I 76; tylko przekład Jana Kochanowskiego);
- 5) *Z dwójga złego lepsze mniejsze* (inc. „Skoro w rękę wezmę czaszę...” – *Anakreon*, s. 26 = KOCHANOWSKI, *Fraszki* III 5; tylko przekład Kochanowskiego);
- 6) bez tytułu (inc.: „Podgórski żróbkę, czemu patrzysz krzywo...” – *Anakreon*, s. 33 = KOCHANOWSKI, *Fraszki* II 90);
- 7) bez tytułu (inc.: „Nie dbałem nigdy o złoto...” – *Anakreon*, s. 34 = KOCHANOWSKI, *Fraszki* III 4);
- 8) *Źle kochać, źle nie kochać najwięcej ucisku* (inc.: „Ciężko, kto nie miłuje, ciężko, kto miłuje...” – *Anakreon*, s. 37 = KOCHANOWSKI, *Fraszki* I 40, tu tekst nieco odmienny).

BOGUSŁAWSKI, *Mowy i wiersze moralne autorów klasycznych* – Józef Konstanty Bogusławski, *Mowy i wiersze moralne autorów klasycznych*, t. 2, Wilno 1801 (wyd. 2: tamże, 1806) (egz. BUMK 680681).

Borowy, *O poezji polskiej w wieku XVIII* – W. Borowy, *O poezji polskiej w wieku XVIII*, [posłowie Z. Stefanowska], Warszawa 2¹⁹⁷⁸.

Cieński, „Powązki” – M. Cieński, „Powązki”: *próba lektury*, [w:] *Czytanie Naruszewicza. Interpretacje*, red. T. Chachulski, Wrocław-Warszawa-Kraków 2000, s. 59-76.

DŁUGOSZ, *Roczniki* – Jan Długosz, *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 9, [komitet redakcyjny: Z. Kozłowska-Budkowa et al., opracowanie tekstu łacińskiego D. Turkowska, M. Kowalczyk, przekład na język polski J. Mrukówna, redakcja tomu V i komentarz J. Garbacik i K. Pieradzka, komentarz S. Gawęda, Z. Perzanowski, K. Pieradzka], Warszawa 1975.

DMOCHOWSKI, *Sztuka rymotwórcza* – Franciszek Ksawery Dmochowski, *Sztuka rymotwórcza. Poema w czterech pieśniach*, wstęp i opracowanie S. Pietraszko, Wrocław 1956 („Biblioteka Narodowa”, I 158).

DN – A.S. Naruszewicz, *Dzieła*, wydał F. Bohomolec, t. I-IV, Warszawa 1778.

ERASMUS, *Adagia* – Desiderius Erasmus Rotterodamus (Erazm z Rotterdamu), wydanie: Erasmus Roterodamus, *Adagia*, [w tenże:] *Opera omnia emendatiora et auctiora*, ed. Ioannes Clericus, t. 2, Leida 1703.

Estr. – K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. II, cz. III: t. 23, Kraków 1910; t. 25, Kraków 1913; t. 32, Kraków 1938.

GAWIŃSKI, *Gaj zielony* – Jan Gawiński, *Gaj zielony przyweselszemi różnych materyj parnaskiego zbioru wierszami napelniony*, [w:] tenże, *Sielanki z Gajem zielonym*, wydała E. Rot, Warszawa 2007, s. 91-130 („Biblioteka Pisarzy Staropolskich”, t. 35).

GAWIŃSKI, *Sielanki* – Jan Gawiński, *Bukolika albo Sielanki nowe polskie... dawno napisane, a teraz na świat podane*, [w:] tamże, s. 17-89.

Gomulicki, *Oświecenie* – J.W. Gomulicki, *Literatura Polska. Historia literatury. Oświecenie*, [w:] „Rocznik Literacki (1966)”, Warszawa 1968, s. 283-307.

Helikon sarmacki – *Helikon sarmacki. Wątki i tematy polskiej poezji barokowej*, wybór tekstów, wstęp i komentarze A. Vincenz, opracowanie tekstów i bibliografii M. Malicki, ilustracje wybrał J.A. Chrościcki, Wrocław 1989 („Biblioteka Narodowa”, I 259).

Kaleta, „Bójka literacka” – R. Kaleta, „Bójka literacka A. Naruszewicza z A.K. Kosakowskim”, [w:] tenże, *Oświeceni i sentymentalni. Studia nad literaturą i życiem w Polsce w epoce trzech rozbiorów*, Wrocław 1971, s. 137-168.

KARPIŃSKI, *Ogrody* – Franciszek Karpiński, *Ogrody. Poema przez l'abbé Delille napisane, z francuskiego przetłumaczone roku 1783*, [w:] tenże, *Dzieła wierszem i prozą, edycja nowa i zupełna, wielą pismami od autora nadestanyymi pomnożona*, t. III, Warszawa 1806, s. 1-90.

KARPIŃSKI, *Wiersze zebrane* – Franciszek Karpiński, *Wiersze zebrane*, cz. I, wydał T. Chachulski, Warszawa 2005 („Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, t. 5).

KITOWICZ, *Opis obyczajów* – Jędrzej Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, opracował R. Pollak, Wrocław ²1951 („Biblioteka Narodowa”, I 88).

Klimowicz, „*Sen Patrixa*” w poezji polskiego Oświecenia – M. Klimowicz, „*Sen Patrixa*” w poezji polskiego Oświecenia, „Pamiętnik Literacki” 48(1957), 4, s. 541-551.

KNIAŻNIN, *Erotyki* – Franciszek Dionizy Książnin, *Erotyki*, t. I-II, Warszawa 1779.

KNIAŻNIN, *Hektor* – Franciszek Dionizy Książnin, *Hektor. Tragedia w pięciu aktach*, [w:] tenże, *Dzieła*, wydanie nowe J.N. Bobrowicza, t. V, Lipsk 1837, s. 111-190.

KOCHANOWSKI, *Elegiae* – wydanie i przekład: Ioannis Kochanovii *Elegiarum libri III, eiusdem Foricoenia, sive Epigrammatum libellus*, Cracoviae 1584, [w:] Jana Kochanowskiego *Dzieła wszystkie. Wydanie Pomnikowe*, t. 3, tekst ustalił, wstępy i przypiski dodał J. Przyborowski, przekład polski T. Krasnosielskiego, Warszawa 1884, s. 1-181.

KOCHANOWSKI, *Fenomena* – Jan Kochanowski, *Fenomena*, [w:] tenże, *Dzieła polskie*, opracował J. Krzyżanowski, tekst na nowo skolonizowała B. Otwinowska, Warszawa ⁶1969, t. II, s. 5-28.

KOCHANOWSKI, *Fraszki* – Jan Kochanowski, *Fraszki*, [w:] tamże, t. I, s. 141-240.

KOCHANOWSKI, *Muza* – Jan Kochanowski, *Muza*, [w:] tamże, t. I, s. 125-130.

KOCHANOWSKI, *Pieśni* – Jan Kochanowski, *Pieśni*, [w:] tenże, *Dzieła wszystkie*, t. IV, opracowały M.R. Mayenowa, K. Wilczewska, przy udziale B. Otwinowskiej, oraz M. Cytowska, Wrocław 1991, s. 104-214 („Biblioteka Pisarzy Polskich”, seria B, nr 26; Wydanie sejmowe).

KOCHANOWSKI, *Psalterz* – Jan Kochanowski, *Psalterz Dawidów*, [w:] tamże, t. I, cz. 1, opracował J. Woronczak, Wrocław 1982 (nr 23).

KOCHANOWSKI, *Sobótka* – Jan Kochanowski, *Pieśń świętojańska o Sobótce*, [w:] tamże, t. IV, op. cit., s. 214-247.

KOCHANOWSKI, *Treny* – Jan Kochanowski, *Treny*, [w:] tamże, t. II, opracowały M.R. Mayenowa i L. Woronczakowa oraz J. Axer i M. Cytowska, Wrocław 1983 (nr 24).

Kostkiewiczowa, *Horyzonty wyobraźni*, rozdz. I, II – T. Kostkiewiczowa, *Horyzonty wyobraźni. O języku poezji czasów Oświecenia*, Warszawa 1984, s. 13-96: rozdz. I: „Cztery pory roku”, s. 97-145; rozdz. II: „Człowiek i walka namiętności. Alegoria i personifikacja jako środki przedstawiania działań ludzkich” („Seria z Bakalarzem”).

KRASICKI, *Hymn* – Ignacy Krasicki, *Hymn do miłości ojczyzny*, [w:] „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” 1774, t. 10, cz. 2, s. 318.

KRASICKI, *Listy* – Ignacy Krasicki, *Listy*, [w:] tenże, *Satyry i listy*, wstęp J.T. Pokrzywniak, opracowanie tekstów i komentarze Z. Goliński, Wrocław ³1999, s. 129-170 („Biblioteka Narodowa”, I 169).

- KRASICKI, *Myszeis* – Ignacy Krasicki, *Myszeis*, [w:] tenże, *Pisma poetyckie*, opracował Z. Goliński, t. I, Warszawa 1976, s. 41-90.
- KRASICKI, *Satyry* – Ignacy Krasicki, *Satyry*, [w:] tenże, *Satyry i listy*, op. cit., s. 3-86.
- KRASICKI, *Wiersze różne* – Ignacy Krasicki, *Wiersze różne*, [w:] tenże, *Pisma poetyckie*, op. cit., s. 321-376.
- KRASICKI, *Zbiór* – Ignacy Krasicki, *Zbiór potrzebniejszych wiadomości porządkiem alfabety ułożonych*, t. 1-2, Lwów 1781.
- Literatura konfederacji barskiej. Silva rerum* – *Literatura konfederacji barskiej*, op. cit., t. 4: *Silva rerum*, Warszawa 2009.
- Literatura konfederacji barskiej. Wiersze* – *Literatura konfederacji barskiej*, pod red. J. Maciejewskiego oraz A. Bąbel, A. Grabowskiej-Kuniczuk i J. Wójcickiego, t. 3: *Wiersze*, Warszawa 2008.
- MuzaP – *Muza dobrej myśli*, (b.m., dr. i r.) [Przemyśl, ok. 1784-1789], 8° (egz. BJ I 2121; Ossol. XVIII – 8278 – II; Ossol. XVIII – 12069 – II).
- MuzaS – *Muza dobrej myśli*, (b.m., dr. i r.) [Sandomierz, ok. 1782-1785], 8° (egz. BUW 28040; Ossol. XVIII – 11947 – II).
- NABOROWSKI, *Cień* – Daniel Naborowski, *Cień*, [w:] J.T. Trembecki, *Wirydarz poetycki*, wydał A. Brückner, t. I, Lwów 1910, s. 283.
- NARUSZEWICZ, *Głos umarłych* – Adam Stanisław Naruszewicz, *Głos umarłych*, dr. ulot., (b.m., dr. i r.) [Warszawa 1792], 4° (egz. BN W.4172).
- NARUSZEWICZ, *Historia narodu polskiego* – Adam Stanisław Naruszewicz, *Historia narodu polskiego*, wyd. K.J. Turowski, t. 4, Kraków 1860.
- NARUSZEWICZ, *Korespondencja* – *Korespondencja Adama Naruszewicza*, z papierów po L. Bernackim uzupełnił, opracował i wydał J. Platt, red. T. Miłkowski, Wrocław 1959.
- NARUSZEWICZ, *Liryki wybrane* – Adam Naruszewicz, *Liryki wybrane*, wybrał i wstępem poprzedził J.W. Gomułicki, Warszawa 1964.
- NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I – Adam Stanisław Naruszewicz, *Poezje zebrane*, wydała B. Wolska, t. I, Warszawa 2005 („Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, t. 4).
- NARUSZEWICZ, *Satyry* – Adam Stanisław Naruszewicz, *Satyry*, opracował S. Grzeszczuk, Wrocław 1962 („Biblioteka Narodowa”, I 179).
- NIEMCEWICZ, *Śpiewy historyczne: Duma o Żółkiewskim* – Julian Ursyn Niemcewicz, *Śpiewy historyczne*, wydanie przygotowane do druku na podstawie wydań z r. 1816, 1819 i 1835 W Bruchnalski, Warszawa [ok. 1930], s. 91-94.
- NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, red. t. I-III: J. Krzyżanowski; red. t. IV: S. Świrko, Warszawa 1969-1978 (po skrócie podano hasło oraz numer).
- Pijak – *Książka pod tytułem Pijak*, (b.m., dr. i r.) [Przemyśl, ok. 1784-1789], 8° (egz. Ossol. XVIII – 8300 – II).
- Pisarze polskiego oświecenia* – *Pisarze polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, t. 1: Warszawa 1992, t. 2: 1994, t. 3: 1996.

Platt, *Inspiracje* – J. Platt, *Inspiracje literackie Naruszewicza i innych poetów „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”*, „Pamiętnik Literacki” 61(1970), 2, s. 241-280.

Platt, *ZPP* – J. Platt, „*Zabawy Przyjemne i Pożyteczne*” 1770-1777. *Zarys monografii pierwszego polskiego czasopisma literackiego*, Gdańsk 1986 („Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego. Rozprawy i monografie”, t. 63).

POTOCKI, *Syloret* – Wacław Potocki, *Syloret*, [w:] tenże, *Dzieła*, t. I: *Transakcja wojny chocimskiej i inne utwory z lat 1669-1680*, słowem wstępnym poprzedziła B. Otwinowska, opracował L. Kukulski, Warszawa 1987, s. 125-204.

POTOCKI, *Wojna chocimska* – Wacław Potocki, *Wojna chocimska*, z autografu wydał i opracował A. Brückner, Kraków 1924 („Biblioteka Narodowa”, I 75).

PSB – *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, red. W. Konopczyński, Kraków 1937; t. 4, red. W. Konopczyński, Kraków 1938; t. 10, red. K. Lepszy, Wrocław 1962-1964; t. 22, red. E. Rostworowski, Wrocław 1977; t. 24, red. E. Rostworowski, Wrocław 1979; t. 34, red. H. Markiewicz, Wrocław 1992-1993.

PwII – *Pieśni wszystkie Horacjusza przekładania różnych*, opracowali J.E. Minasowicz, A. Naruszewicz, Warszawa 1773(-1775), t. I-II.

Rabowicz, *Stanisław Trembecki w świetle nowych źródeł* – E. Rabowicz, *Stanisław Trembecki w świetle nowych źródeł*, Wrocław 1965 („Studia z Okresu Oświecenia”, t. 3).

RADZIWIŁŁOWA, [*Uskrom swoje pociechy...*] – Franciszka Urszula Radziwiłłowa, [*Uskrom swoje pociechy...*], [w:] *Poezja polskiego Oświecenia. Antologia*, opracował J. Kott, Warszawa 1956, s. 37.

SARBIEWSKI – Maciej Kazimierz Sarbiewski

Epod. – *Epodon liber* (Księga epod), [w:] tenże, *Liryki oraz Droga rzymska i fragment Lechiady*, przełożył T. Karyłowski, opracował M. Korolko przy współudziale J. Okonia, Warszawa 1980, s. 440-515.

Lyr. – *Lyricorum libri IV* (Liryków ksiąg cztery), [w:] tamże, s. 3-437.

SĘP SZARZYŃSKI, *Epitafia* – Mikołaj Sęp Szarzyński, *Epitafia*, [w:] tenże, *Poezje zebrane*, wydali R. Grześkowiak, A. Karpiński, przy współpracy K. Mrowcewicza, Warszawa 2001, s. 78-84 („Biblioteka Pisarzy Staropolskich”, t. 23).

SĘP SZARZYŃSKI, *Pieśni* – Mikołaj Sęp Szarzyński, *Pieśni*, [w:] tamże, s. 47-61.

SZYMANOWSKI, *Pisma* – Józef Szymanowski, *Pisma*, Lipsk 1836.

SZYMONOWIC, *Sielanki* – Szymon Szymonowicz, *Sielanki* [1614], [w:] tenże, *Sielanki i pozostałe wiersze polskie*, opracował J. Pelc, Wrocław 2000, s. 3-182 („Biblioteka Narodowa”, I 182).

Tomkowicz, *Z wieku Stanisława Augusta* – S. Tomkowicz, *Z wieku Stanisława Augusta*, t. 2, Kraków 1882.

TREMBECKI, *Listy* – Stanisław Trembecki, *Listy*, opracowali J. Kott i R. Kaleta, [przekład listów francuskich M. Kruczkiewicz], t. 1, Wrocław 1954.

TREMBECKI, *Pisma* – Stanisław Trembecki, *Pisma wszystkie*, wydanie krytyczne opracował J. Kott, t. I-II, Warszawa 1953.

Wiersze polityczne – Wiersze polityczne pierwszego rozbioru i sejmu delegacyjnego 1772-1775, opracowała B. Wolska, Warszawa 2001 („Poezja Polityczna Sejmów Doby Oświecenia”).

Wierzbowski; *O dacie powstania „Monachomachii”* – R. Wierzbowski, *O dacie powstania „Monachomachii”*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 20(1966), 1, s. 3-9.

WÓLAN, *O wolności Rzeczypospolitej...* – A. Wolan, *O wolności Rzeczypospolitej albo szlacheckiej książka godna ku czytaniu...*, przełożył S. Dubingowicz, Kraków 1859.

Wolska, *Ogólne uwagi o twórczości okolicznościowej Adama Naruszewicza* – B. Wolska, *Ogólne uwagi o twórczości okolicznościowej Adama Naruszewicza. Wiersze podarunkowe i bukiety*, „Prace Polonistyczne”: *Tobie – teraz. W kręgu literackich ofiarowań*, seria LIX (2004), s. 123-174.

Wolska, *Poezja polityczna* – B. Wolska, *Poezja polityczna czasów pierwszego rozbioru i sejmu delegacyjnego 1772-1775*, Wrocław 1983 („Studia z Okresu Oświecenia”, t. 19).

ZABŁOCKI, *Oddalenie się z Warszawy literata* – Franciszek Zabłocki, *Oddalenie się z Warszawy literata*, [w:] tenże, *Pisma*, opracował B. Erzepki, Poznań 1903, s. 77-84.

ZIMOROWIC, *Sielanki* – Józef Bartłomiej Zimorowic, *Sielanki nowe ruskie* [1664], opracowała L. Szczerbicka-Ślęk, Wrocław 1999 („Biblioteka Narodowa”, I 297).

ZPP – „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” (1770-1777).

3. Skróty dotyczące literatury starożytnej

Anacr. – *Anacreontea* (Anakreontyki); numeracja utworów według wydania: *Carmina Anacreontea*, ed. M.L. West, Leipzig 1984 (21993); przekład: *Anakreon, poeta grecki*, przełożył Adam Naruszewicz, Warszawa 1774 (wariant A)

AP – *Anthologia Palatina* (Antologia Palatyńska)

BION – *Bion* (Bion ze Smyrny)

CIC. – *Marcus Tullius Cicero* (Cyceron)

Epistulae (Listy)

ad Att. – *ad Atticum* (Listy do Attyka)

Marcell. – *Pro Marco Marcello* (Podziękowanie Cezarowi za przysłanie Marka Marcellusa)

CURT.Hist.Alex. – *Quintus Curtius Rufus* (Kurcjusz Rufus), *Historiarum Alexandri Magni libri decem* (Historia Aleksandra Wielkiego w dziesięciu księgach)

HES.Op. – *Hesiodus* (Hezjod), *Opera et dies* (Prace i dni); przekład: Hezjod, *Narodziny bogów (Theogonia), Prace i dni, Tarcza*, przełożył, wstępem i objaśnieniami opatrzył J. Łanowski, Warszawa 1999, s. 59-85 („Biblioteka Antyczna”)

- HIOR.** – *Quintus Horatius Flaccus* (Horacy); przekłady: *Pieśni wszystkie Horacjusza przekładania różnych*, opracowali J.E. Minasowicz, A. Naruszewicz, Warszawa 1773(-1775), t. I-II; Horacy, *Wybór poezji*, opracował J. Krókowski, Wrocław ⁵1975 („Biblioteka Narodowa”, II 25); Kwintus Horacjusz Flakkus / Quinti Horati Flacci, *Dzieła wszystkie / Opera omnia*, t. I: *Ody i epody / Carmina et epodon librum continens*, przygotował / curavit O. Jurewicz, Wrocław 1986, t. II: *Gawędy: Listy. Sztuka poetycka / Sermones, epistulas, artem poeticam continens*, przygotował tenże / curavit idem, Wrocław: 1988; Horacy, *Dzieła wszystkie*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył A. Lam, Warszawa ²1996 („Libri Mundi”)
- Ars* – *De arte poetica epistula ad Pisones* (O sztuce poetyckiej list do Pizonów: *Epistulae* 2,3)
- Carm.* – *Carmina* (Pieśni)
- Epod.* – *Epodon liber* (Księga epodów)
- Serm.* – *Sermones, Satirae* (Satyry, Gawędy)
- HYG.Fab.** – *Gaius Iulius Hyginus* (Hyginus), *Fabulae* (Opowieści)
- ISOCR.Orat.** – *Isocrates* (Isokrates), *Orationes* (Mowy)
- LIV.** – *Titus Livius* (Liwiusz), *Ab urbe condita libri* (Dzieje Rzymu od założenia miasta); przekład: Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia miasta*, [t. 1:] *Księgi I-I*, przełożył A. Kościółek, wstęp napisał J. Wolski, opracował M. Brożek, Wrocław 1968 („Biblioteka Przekładów z Literatury Antycznej”, t. 1+)
- MANIL.Astr.** – *Marcus Manilius* (Maniliusz), *Astronomica* (O zjawiskach astronomicznych)
- MART.Epigr.** – *Marcus Valerius Martialis* (Marcjalis), *Epigrammaton libri* (Księgi epigramatów); przekład: M. Waleryjusa Marcycjalisa *Epigramów ksiąg XII*, przełożył J. Czubek, Kraków 1908 („Biblioteka Przekładów z Literatury Starożytnej”, t. III)
- OV.** – *Publius Ovidius Naso* (Owidyusz)
- Fast.* – *Fasti* (Kalendarz)
- Met.* – *Metamorphoseon libri* (Metamorfozy, Przemiany); przekład: P[ublijusza] Owidyjusza Nasona „*Metamorphoseon*”, to jest „*Przeobrażenia*”, *ksiąg piętnaście*, przekładania Jakuba Żebrowskiego, Kraków 1636; Owidyusz, *Metamorfozy*, przełożyli A. Kamińska (ks. I – ks. IX, w. 175), S. Stabryła (ks. IX, w. 176 – ks. XV), opracował S. Stabryła, Wrocław ²1996 („Biblioteka Narodowa”, II 76)
- Pont.* – *Epistulae ex Ponto* (Listy z Pontu)
- Trist.* – *Tristia* (Żale)
- PINDAR.Pyth.** – *Pindarus* (Pindar), *Pythia* (Ody pytyjskie)
- PLUT.** – *Plutarchus* (Plutarch)
- Mor.* – *Moralia* (Pisma moralne, *Ethiká*)
- Apoph.Lac.* – *Apophthegmata Laconica* (Powiedzenia spartańskie); przekład [w:] Plutarch, *Powiedzenia królów i wodzów. Powie-*

dzenia spartańskie, przełożyła, wstępem i objaśnieniami opatrzyła K. Jażdżewska, Warszawa 2006, s. 157-254 („Biblioteka Antyczna”)

Vitae parallelae (Żywoty równoległe)

Them. – *Themistocles* (Temistokles)

PROP.*Eleg.* – *Sextus Propertius* (Propercjusz), *Elegiae* (Elegie); przekład [w:] *Rzymska elegia miłosna*, przełożyła A. Świderkówna, opracowali G. Przychocki, W. Strzelecki, Wrocław 1955, s. 37-88 („Biblioteka Narodowa”, II 90)

Ps.-APOLLOD.*Bibl.* – *Pseudo-Apollodorus* (Pseudo-Apollodor), *Bibliotheca* (Biblioteka mitów)

STOB.*Flor.* – *Ioannes Stobaeus* (Stobajos), *Florilegium* (Antologia)

THEOC.*Idyll.* – *Theocritus* (Teokryt), *Idyllia* (Idylle, Sielanki); przekład: Teokryt, *Sielanki*, przełożył i opracował A. Sandauer, Warszawa 1981

THEOEN. – *Theognis* (Theognis); numeracja wersów za wydaniem: *Iambi et elegi Graeci ante Alexandrum cantati*, ed. M.L. West, vol. I: *Archilochus, Hipponax, Theognidea*, Oxford 1971 (przedruk: 1978, 21989), s. 172-241: w. 1-1389.

VERG. – *Publius Vergilius Maro* (Wergiliusz)

Ecl. – *Eclogae* (Eklogi, Bukoliki); przekład: Wergiliusz / P[ubli] Vergili Maronis, *Bukoliki / Bucolicon liber*, tłumaczył Kajetan Koźmian, z rękopisu wydał, [wstępem i przypisami opatrzył] J. Wójcicki, Warszawa 1998

XENOPH.*Mem.* – *Xenophon* (Ksenofont), *Memorabilia* (Wspomnienia [o Sokratesie]); przekład [w:] tenże, *Pisma sokratyczne*, tłumaczenie L. Joachimowicz, Warszawa 1967, s. 17-237.

4. Skróty ksiąg biblijnych

Przekłady cytatów biblijnych [za:] *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, wyd. J. Frankowski, Warszawa 1999. Oznaczenia ksiąg biblijnych:

Rdz – Księgi Rodzaju

Wj – Księgi Wyjścia

Ps – Księgi Psalmów

Iz – Proroctwo Izajaszowe

Prz – Księgi Przypowieści

Koh – Eklezjastes

Mt – Ewangelia według Mateusza

Mk – Ewangelia według Marka

Łk – Ewangelia według Łukasza

J – Ewangelia według Jana

5. Skróty nazw bibliotek i muzeów

Bawor. – Biblioteka Baworowskich; dziś zbiory w Bibliotece Ukrainiejskiej Akademii Nauk im W. Stefanyka we Lwowie

BJ – Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

- BKUL – Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II
- BN – Biblioteka Narodowa w Warszawie
- BPol. UŁ – Biblioteka Polonistyczna Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego
- BPubl. Warszawa – Biblioteka Publiczna w Warszawie
- BUŁ – Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego
- BUMK – Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu
- BUW – Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego
- BV – Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie
- Czart. – Biblioteka Czartoryskich w Krakowie
- IBL – Biblioteka Instytutu Badań Literackich PAN w Warszawie
- IBL Michalscy – Biblioteka Instytutu Badań Literackich PAN w Warszawie, Fundacja Michalskich
- MN Kraków – Muzeum Narodowe w Krakowie
- MN Warszawa – Muzeum Narodowe w Warszawie
- Ossol. – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich PAN we Wrocławiu
- PAN Gdańsk – Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku
- PAN-PAU Kraków – Biblioteka Polskiej Akademii Nauk – Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie
- TN – Biblioteka Towarzystwa Naukowego im. Zielińskich w Płocku
- TPN – Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu

II. OPIS ŹRÓDEŁ

Za podstawę niniejszego wydania przyjęto wydanie tomu drugiego *Dzieł* Adama Stanisława Naruszewicza (Warszawa 1778), opracowane przez Franciszka Bohomolca, obejmujące dwie kolejne księgi liryków – trzecią i czwartą.

Wiele utworów z *Dzieł* miało swój pierwodruk w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” (we wskazanych niżej szesnastu tomach, a dwudziestu częściach czasopisma) lub w druczkach ulotnych. Dlatego też utwory z podstawy wydania porównywano z ich wersjami w czasopiśmie i (czy też) w druczkach ulotnych (o ile do takiej publikacji doszło i o ile udało się do niej dotrzeć). Uwzględniano także, w miarę możliwości, inne współczesne przekazy liryków Naruszewicza, np. czasopismo „Monitor” czy zbiorek *Muza dobrej myśli* (b.m., dr. i r. [Sandomierz, ok. 1782-1785], 8°). Podstawowymi źródłami, podobnie jak w tomie pierwszym *Pozycji zebranych*, są *Dziela* oraz „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”.

A.S. Naruszewicz, *Dziela*, wyd. F. Bohomolec, t. 2, Warszawa 1778

K.tyt. I: [antykw:] DZIEŁ NARUSZEWICZA / TOM II. / [ozdobnik druk.]

K.tyt. II: [antykw:] ADAMA STANISŁAWA / NARUSZEWICZA / B. K. S. / [kursywa:] *LIRYKA* / [linia] / [antykw:] TOM II. / [linia] / [ozdobnik druk.] / [antykw:] w WARSZAWIE 1778. / [ozdobnik druk.] / [antykw:] w Drukarni Nadwornej J. K. Mei – 4°. K.nlb. 4, s.nlb. 1 [1], s.lb. 2-112, s.nlb. 1 [113], s.lb. 114-205, s.nlb. 1 [206], k.nlb. 1: k.nsygn. 4, k.sygn. A-Z⁺ Aa-Bb⁺.

Spis zawartości tomu:

k.nlb. 1r – k.tyt. I

k.nlb. 1v – czysta

k.nlb. 2r – k.tyt. II

k.nlb. 2v – czysta

k.nlb. 3r – 4v – „Przestroga”

s.nlb 1, s.lb. 2-112 – teksty ód I-XXVIII księgi trzeciej

s.nlb. 1, s.lb. 114-205 – teksty ód I-XXVII księgi czwartej

s. 205 pod tekstem ostatniej ody – [antykwa:] KONIEC TOMU II / [ozdobnik druk.]

s.nlb. 1 [206] – k.nlb. 1v – spis ód z tytułem i podtytułami:

s.nlb. 1 [206]: [antykwa:] POCZET ÓDÓW / [kursywa:] *w II. TOMIE ZAWARTYCH* / [ozdobnik druk.] / [antykwa:] w KSIĘDZE TRZECIEJ.

s.nlb. 1[[206] – k.nlb. 1r – spis ód od I-XXVIII

k.nlb. 1r – [ozdobnik druk.; antykwa:] w KSIĘDZE CZWARTEJ.

k.nlb. 1r-v – spis ód od I-XXVII

k.nlb. 1v – [ozdobnik druk.]

Druk zachował się w zbiorach licznych bibliotek polskich, m.in.: BJ, BN, BPol. UŁ, BUŁ, BUMK, BUW, Czart., IBL, MN Warszawa, Ossol., PAN-PAU Kraków; zob. też Estr., t. 23, s. 47. Wydawca korzystał z egzemplarza IBL, sygn. XVIII.2.34, który zawiera współoprawne tomy *Dzieł*, obejmujące cztery księgi *Liryków*.

„Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”

1770 [kwiecień – czerwiec], t. 1, cz. 2

Aleksandrowska: *ZPP*, A.2, s. 3-4.

1770 [lipiec – wrzesień], t. 2, cz. 1

Aleksandrowska: *ZPP*, A.3, s. 4.

1770 [październik – grudzień], t. 2, cz. 2

Aleksandrowska: *ZPP*, A.4, s. 4.

1771 [kwiecień – czerwiec], t. 3, cz. 2

Aleksandrowska: *ZPP*, A.6, s. 5.

1771 [lipiec – wrzesień], t. 4, cz. 1

Aleksandrowska: *ZPP*, A.7, s. 5-6.

1771 [październik – grudzień], t. 4, cz. 2

Aleksandrowska: *ZPP*, A.8, s. 6.

1772 [kwiecień – czerwiec], t. 5, cz. 2

Aleksandrowska: *ZPP*, A.10, s. 7.

1772 [październik – grudzień], t. 6, cz. 2

Aleksandrowska: *ZPP*, A.12, s. 8.

1773 [kwiecień – czerwiec], t. 7, cz. 2

Aleksandrowska: *ZPP*, A.14, s. 9.

1773 [lipiec – wrzesień], t. 8, cz. 1

Aleksandrowska: *ZPP*, A.15, s. 9-10.

- 1773 [październik – grudzień], t. 8, cz. 2
Aleksandrowska: *ZPP*, A.16, s. 10.
- 1774 [styczeń – marzec], t. 9, cz. 1
Aleksandrowska: *ZPP*, A.17, s. 10-11.
- 1774 [lipiec – wrzesień], t. 10, cz. 1
Aleksandrowska: *ZPP*, A.19, s. 11.
- 1775 [styczeń – marzec], t. 11, cz. 1
Aleksandrowska: *ZPP*, A.21, s. 12.
- 1775 [kwiecień – czerwiec], t. 11, cz. 2
Aleksandrowska: *ZPP*, A.22, s. 13.
- 1775 [lipiec – wrzesień], t. 12, cz. 1
Aleksandrowska: *ZPP*, A.23, s. 13.
- 1776 [kwiecień – czerwiec], t. 13, cz. 2
Aleksandrowska: *ZPP*, A.26, s. 14-15.
- 1776 [lipiec – wrzesień], t. 14, cz. 1
Aleksandrowska: *ZPP*, A.27, s. 15.
- 1777 [kwiecień – czerwiec], t. 15, cz. 2
Aleksandrowska: *ZPP*, A.30, s. 16-17.
- 1777 [lipiec – wrzesień], t. 16, cz. 1
Aleksandrowska: *ZPP*, A.31, s. 17.
- 1777 [październik – grudzień], t. 16, cz. 2
Aleksandrowska: *ZPP*, A.32, s. 17.

Egzemplarze opisanych wyżej tomów i części czasopisma edycji I (A) zachowały się w zbiorach kilkunastu bibliotek, m.in. w: BN, BPubl. Warszawa, BUW, Czart., Ossol., PAN-PAU Kraków, TN, TPN (dokładny wykaz w: Aleksandrowska, *ZPP*, s. 3-17).

Wydawca korzystał z egzemplarza BN, sygn. XVIII.P 22.

PORÓWNANIE ŹRÓDEŁ

Na wstępie należy jak najszybciej zasygnalizować staranniejsze edytorskie opracowanie tomu drugiego *Dzieł* w porównaniu z tomem pierwszym. W tekstach utworów zamieszczonych w tomie drugim stwierdzamy mniej błędów drukarskich, nie ma błędów w numeracji stron. Widać troskę redaktora, by tom drugi zachowywał układ tomu pierwszego zarówno w zakresie rozmieszczenia tekstu utworów, jak i zachowania elementów poprzedzających początkową księgę tomu oraz kończących tom. Zauważmy ponadto, że i „Przemowa” (rozpoczynająca tom pierwszy), i „Przestroga” (umieszczona na początku tomu drugiego) mają w starodruku objętość 4 stron. Teksty ód księgi pierwszej i trzeciej obejmują dokładnie 112 stron.

Podobnie jak w tomie pierwszym, wiersze zawarte w każdej z ksiąg rozpoczyna utwór o specjalnym, wyjątkowym charakterze: w księdze pierwszej była to oda *Na obrazy Polaków starożytnych z rozkazu J[ego] K[rólewskiej] M[ości]*

Stanisława Augusta do Biblioteki Zamkowej zebrane, w księdze drugiej *Wiersz radosny, czyli Dytyramb z okazji zupełnego ozdrowienia Jego Królewskiej Mości*; w księdze trzeciej jest to słynna oda *Na Pokój Marmurowy, portretami królów polskich z rozkazu J[ego] K[rólewskiej] M[ości] Stanisława Augusta nowo przyozdobiony 1771*, w księdze czwartej zaś oda *Na pochwałę Hierona, króla miasta Etny w Sycylii, który wozem zawodniczym zwycięstwo otrzymał* (pierwszy polski przekład ody Pindara).

W tomie pierwszym, jak pamiętamy, opublikowano 58 utworów: 27 ód w pierwszej, 31 ód w drugiej księdze; w tomie drugim natomiast zamieszczono 55 utworów: 28 ód w trzeciej, 27 ód w czwartej księdze.

W tomie pierwszym *Dzieł* nieobecne były wiersze drukowane w ZPP w latach 1775-1776 (t. 11-14), dokładniej zaś w trzech ostatnich kwartałach lat 1774, 1775 i 1776, a także z cz. 1 t. 15 oraz z cz. 1 t. 16 z 1777 r., przeważały więc utwory zamieszczane w czterech pierwszych latach istnienia czasopisma. W tomie drugim natomiast znajdujemy wiersze z lat 1770-1777, a więc pochodzące ze wszystkich 16 tomów periodyku (choć nie ze wszystkich części tych tomów).

W wyniku porównywania tekstów zawartych w dwóch głównych źródłach, tj. w ZPP i w DN, okazało się, że na 55 ód z dwóch ksiąg drugiego tomu *Dzieł* 46 miało swój pierwodruk w „Zabawach Przyjemnych i Pozytecznych” (25 z księgi trzeciej i 21 z księgi czwartej). Tak więc tylko dziewięciu utworów, pomieszczonych przez Bohomolca w drugim tomie (tj. 4 wierszy z księgi trzeciej liryków: III 3. 6. 8. 20, oraz 5 z księgi czwartej: IV 9. 21. 22. 23. 25), nie opublikowano wcześniej w „Zabawach”. Jeden z nich (III 3) został ogłoszony tylko w druczku ulotnym, nieznanym Estreicherowi, inny (IV 16) – w wariantcie A zbioru *Anakreon* (z wariantu B usunięty). Siedem wierszy Bohomolec wydrukował prawdopodobnie z autografów dostarczonych mu przez poetę. Mamy prawo tak przypuszczać, ponieważ, jak wynika z kwerend bibliotecznych, przed edycją *Dzieł* w 1778 r. nie były one nigdzie publikowane (pięć znalazło się w księdze czwartej, z czego cztery niemal na końcu tomu). Przyczyna ich początkowego utajnienia leży zapewne w charakterze i tematyce owych wierszy: to utwory rokokowe o tematyce miłosnej oraz wiersze prywatne, jakkolwiek niewolne od odniesień (mniej lub bardziej wyraźnych) do okoliczności i czasu pisania.

O charakterze tych ód świadczą tematy zaczerpnięte z mitologii oraz postać bożka miłości Kupidyna (III 6; IV 21. 22); dalej mamy *Anacreonticon*, skierowany do pieska broniącego dostępu do swej pani zakochanemu w niej mężczyźnie (IV 23), oraz opis cacka z saskiej porcelany i jego nowej właścicielki w pełnej uroku miniaturze poetyckiej pt. *Filzanka* (IV 25) – wierszu podarunkowym napisanym przez Naruszewicza w imieniu zaszyfrowanej osoby.

Trzy kolejne utwory zostały przeznaczone dla znanych adresatów, w tym jeden (III 20), z końca 1773 r., ma charakter wiersza dedykacyjnego i zarazem epitalamionu, jako że powstał z okazji zaręczyn hetmana Franciszka Ksawerego Branickiego z wojewodzianką poznańską Dorotą Jabłonowską; następny z tej

grupy (IV 9), napisany w roku 1774, a skierowany do Stanisława Augusta, ma charakter osobistego wiersza podarunkowego z okazji imienin władcy; adresatem trzeciego (III 8), z 1776 r., jest przyjaciel poety Ignacy Witosłowski jako nowo mianowany oboźny koronny, ale utwór dotyczy nie tyle tego wyróżnienia, co przede wszystkim zagadnień literackich, mianowicie postępującej z biegiem dziejów degradacji poezji na skutek rozpowszechnienia się panegiryzmu, tj. „złego używania poetyki” dla sławienia osób i wydarzeń zupełnie na to niezastugujących, a laudacja i życzenia z okazji otrzymania nowego urzędu towarzyszą ważniejszym w utworze wątkom metapoetyckim.

Jeden z nieogłoszonych nigdzie wcześniej wierszy, oda *Do Zazdrości* (III 6), tylko po części jest utworem filozoficzno-moralnym o uniwersalnej wymowie, ponieważ gdyby tak było, zapewne już wcześniej przeznaczona zostałaby do publikacji. W istocie jest to odpowiedź autora na krytykę jego obyczajów, a zarazem obrona własnej postawy moralnej. Z tekstu wynika, że poecie zarzucano niemoralny związek z kobietą. Obronie służy tu nie tylko alegoria załugującej na srogą karę Zazdrości, która „sprawy czyste brzydkim kazi dymem”, „cudze kopci sprawy”, dopatruje się zła tam, gdzie go nie ma, i rozpowszechnia fałszywe opinie, krzywdząc niewinne osoby. Ponieważ Zazdrość, przewrotnie interpretując rzeczywistość, „Kupidem zowie niewinne przyjaźni”, poeta w serii wyrazistych kontrastów przeprowadza brawurowe przeciwstawienie waloryzowanej dodatnio przyjaźni – negatywnie ocenianej miłości. Także ten zabieg służy obronie własnej czci i imienia. Autor ody *Do Zazdrości* oświadcza, że jego związek z kobietą (której zresztą w ostatnich wersach utworu składa wyrazy oddania) jest oparty na przyjaźni i wzajemnym zaufaniu. Ode kończy osobiste wyznanie (III 6,85-92):

Więc którykolwiek sławie mej uwłacza,
że przyjaźń moja z granicy wykracza,
niech, proszę, złoży błędliwe mnicmanie,
by mię opaczne martwiło gadanie.

Jako nie mierzę drugich własną piędzią,
tak sobie jestem i pragnę być sędzią.
Nie dbam na ludzkie języki, a tobie
sprzyjam, cna pani, nim ulegnę w grobie.

Można przypuszczać, że opublikowana dopiero w drugim tomie *Dzieł* oda powstała w pierwszych miesiącach 1777 r., w czasie nasilenia się konfliktu Naruszewicza z Antonim Korwinem Kossakowskim, sekretarzem królewskim, poetą, uczestnikiem obiadów czwartkowych u Stanisława Augusta. Spór ten doprowadził do długotrwałego rozdźwięku między dotychczasowymi przyjaciółmi¹. Kos-

¹ Naruszewicz w listach do Stanisława Augusta z 1781 r. skarżył się królowi, że Kossakowski, „nieprzyjaciel krwawy i niechrześcijański”, „zaciekl się do wydarcia” mu „spokojności, honoru i zdrowia” i że go „szkaradnie czernił”; wspominał też, że trwa to już pięć lat. Zob. NARUSZEWICZ, *Korespondencja*, s. 194-196.

sakowski w utworze *Do autora „Słowika”*, napisanym najprawdopodobniej w styczniu lub lutym 1777 r., a egzemplifikującym sławną „bójkę literacką” między tymi poetami², wytykał królewskiemu poecie „te wierszyki, / co *Słowiki* / mają tytuł na czole”³. Wiersz zaś zamknął słowami, które później wielokrotnie służyły krytyce Naruszewicza-duchownego (najpierw jezuita, potem koadiutora biskupa smoleńskiego), księdza-uwodziciela cudzej żony:

Jeslić, bo brze,
było dobrze
biesiadować w zakonie,
wstyd poecie
w fijołecie
w cudzej kochać się żonie.⁴

Tak przedstawiają się domniemane powody, dla których siedem utworów Naruszewicza miało swój pierwodruk dopiero w drugim tomie *Dzieł*. Ten fakt (wprawdzie pośrednio) świadczy jednak o zainteresowaniu autora zawartością edycji, skoro – jak mamy prawo przypuszczać – Bohomolec uzyskał od poety teksty owych utworów, prawdopodobnie „z rękopismu sobie pozwolonego” (*Przemowa* do t. I DN), i zgodę na ich opublikowanie.

W tomie drugim *Dzieł* szerzej prezentowane są wiersze z „Zabaw” (przypomnijmy, że aż 22 utwory – na 58 – z tomu pierwszego nie przeszły przez druk w tym periodyku). Spośród 45 wierszy opublikowanych zarówno w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych”, jak i w drugim tomie *Dzieł*, 22 utwory wykazują pewne zmiany redakcyjne wobec tekstu, który ukazał się w czasopiśmie (10 z książki trzeciej, 12 z książki czwartej). Tak jak w tomie pierwszym są to zmiany nie tak liczne (ilościowo chodzi przecież o mniej niż połowę utworów), niemniej świadczące o dokonywaniu przeróbek stylistycznych i redakcyjnych, najprawdopodobniej przez autora albo – jak już zaznaczono (zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I, s. 201-202) – przez Bohomolca jako redaktora *Dzieł*, którego ingerencje Naruszewicz przyjął do wiadomości. W wyniku tego w tekstach wierszy pojawiły się pewne różnice: warianty stylistyczne i redakcyjne. Oto przegląd tych

² Zob. Kaleta, „Bójka literacka”, s. 163.

³ Chodziło o przypisywany Naruszewiczowi poemat obsceniczny pt. *Słowik*, stanowiący adaptację noweli Boccaccia *Le rossignol* ze zbioru *Dekameron* za pośrednictwem przeróbki francuskiej zamieszczonej w tomiku *Contes et nouvelles en vers*, wydanej pod nazwiskiem La Fontaine’a przez Pierre’a Brunella w Amsterdamie w 1709 r.; wydanie polskie: *Słowik. Powieść z francuskiego na polski język przetożona*, [b.m., dr. i r.] [1777], 8°, s. 16.

⁴ Cyt. (ze zmianami transkrypcji) [za:] R. Kaleta, *Oświeceni i sentymentalni*, op. cit., s. 161. Naruszewicz został tu oskarżony nie tylko o uprawianie literatury obscenicznej, lecz także o romans z mężatką, tj. z Magdaleną z Eysymontów Jezierską, żoną Kazimierza, szambelana królewskiego.

modyfikacji, dokonany w porządku przyjętym w tomie pierwszym edytowanych obecnie *Poezji zebranych*:

1) Zmiana tytułów niektórych utworów. Ponownie, jak w tomie pierwszym *Dzieł*, spotykamy się z nią w wielu przypadkach. Modyfikacje polegają m.in. na opuszczeniu w tytule określenia gatunkowego; ograniczeniu informacji o okolicznościach powstania wiersza; dokładniejszym, aktualnym, podaniu godności adresata; mocniejszym akcencie położonym na jego osobę. W *Dziełach* zwraca uwagę np. częstsze użycie pełnej, oficjalnej tytułatury w odniesieniu do Stanisława Augusta – Króla Polskiego, Wielkiego Książęcia Litewskiego (w czasopiśmie w tym miejscu znajdujemy zwykle formę skróconą: JKMci). Porównanie wariantów wskazuje ponadto na mechaniczne zmiany redakcyjne (np. zmianę szyku członów).

2) Przemiany tekstu (warianty redakcyjne) zmieniające – np. łagodzące (częściej: np. III 1,168; IV 20,5. 20) lub zaostrzające (rzadziej: np. IV 14,11. 18) wymowę ideową albo emocjonalną danego fragmentu utworu.

3) Przekształcenia tekstowe nie tak wyraziste i znaczące, a więc warianty stylistyczne, obejmujące zwykle jeden wyraz (lub kilka). Oddzielnie należy tu potraktować wprowadzenie na miejsce dotychczasowych słów – nowych, synonimicznych. Tego rodzaju zmiany na ogół łagodzą wymowę wcześniejszych określeń, generalnie zaś wprowadzają wersję pod względem artystycznym równorzędną, a niekiedy lepszą.

4) Poprawki błędów z ZPP, gdzie korekta była mniej staranna (przede wszystkim niepoprawnej formy fleksyjnej, która powstała w wyniku opuszczenia litery), zakłóceń miary wierszowej (lipometrii lub hipermetrii).

5) Rzadziej zdarza się, że w miejsce poprawnej lekcji z ZPP w *Dziełach* pojawia się lekcja błędna.

Podsumowując, stwierdzamy, że zauważone modyfikacje obejmują:

I. Zjawiska fonetyczne

Dzieła rzadziej wprowadzają formy brzmieniowe nowsze. Znajdujemy tu częściej niż w periodyku formy starsze, np.: *podchlebstwo*, *podchlebiać* (obok *pochlebstwo*, *pochlebiać*), *nadgroda* (w ZPP *nagroda*).

Zauważamy jednak w *Dziełach* także tendencję modernizacyjną, np. w zakresie form typu: *rozliczny* (|| *roźliczny*), *zwierciadło* (|| *źwierciadło*), *niezmierny* (|| *nieźmierny*); na tym miejscu w ZPP mamy na ogół konsekwentniej zachowywane formy starsze: *roźliczny*, *źwierciadło*, *nieźmierny*.

Podobną w *Dziełach* i w ZPP sytuację obserwujemy w zakresie występujących obok rzadszych form z *e* pochylonym licznych form z *e* jasnym, będącym kontynuacją *e* pochylonego (tj. *bohater*, *szczery*, *sternik*, *zmierzch*, *wierzch*, *zwierzchność*), również w wyrazach, w których dość długo utrzymywały się grupy *-yr(z)-*, *-ir(z)-*.

II. Zjawiska fleksyjne i leksykalne

W *Dziela*ch pojawia się większa liczba form deklinacyjnych i leksykalnych nowszych, np. w zakresie form narzędnika l.poj. r.m. i n. oraz l.mn. zaimków i przymiotników z końcówkami: *-ym, -ymi* oraz innych (np. III 18,18: *przerzuci* – DN, *przekinie* – ZPP; III 18,67: *krwi* – DN, *krwie* – ZPP; IV 20,9: *uległszy* – DN, *uległszy* – ZPP). Zupełnie inaczej jest w zakresie wyrazów: *wszystko* → *wszystko*, *wszystkie* → *wszystkie*. W *Dziela*ch formy te występują obocznie, z przewagą form starszych, natomiast w ZPP spotykamy niemal wyłącznie nowszą postać: *wszystko*, *wszystkie*.

III. Zjawiska składniowe

Dość częsta zmiana szyku w obrębie wersu lub (rzadziej) zdania. Zmiana szyku jest często połączona ze zmianą określeń stylistycznych. Są to takie przemiany natury artystycznej, których Bohomolec jako doświadczony wydawca i redaktor nie mógł się dopuścić.

IV. Inne zmiany

Oprawa erudycyjna tekstów, tzn. motta i przypisy, którymi je opatrywano, niekiedy bywa pełniejsza w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych”, a niekiedy w *Dziela*ch (np. w III 1 znajdujemy przypisy, których nie było w ZPP, jak to ma miejsce w w. 110). W „Zabawach...” brak np. przytoczenia HOR.*Carm.* 4,2,1-8 oraz przekładu Książnina tego fragmentu w przypisie wydawcy do tytułu utworu IV 1, czyli tłumaczenia ody Pindara *Na pochwałę Hierona...* Opuszczenia pewnych mott (jak w III 11 – prawdopodobnie Plauta) i objaśnień są jednak częstsze w *Dziela*ch (por. IV 1. 20). W przekładzie ody Pindara brak dziewięciu przypisów, a dwa razy spotykamy ich inną, węższą redakcję, natomiast w odzie IV 20 brak dwóch przypisów objaśniających postać mityczną i filozofa oraz przypisu, w którym podane zostało łacińskie brzmienie Wergiliańskiego cytatu przetworzonego w utworze; w tekście tego wiersza zwrot *Proemiando incitat* pełni funkcję motta, a nie tytułu, jak w ZPP. Tych opuszczeń mott i przypisów w *Dziela*ch dokonywano najprawdopodobniej nie dlatego, że redaktor liczył na wiedzę odbiorców, ale wręcz przeciwnie – sądził, iż należy ograniczyć komentarze, by nie przeciążać uwagi czytelników i nie zniechęcać ich tym samym do lektury.

W niniejszym tomie *Dzieł* spotykamy się z inną niż w tomie pierwszym sytuacją w zakresie odnotowywania przekładów. W tomie pierwszym w obydwu redakcjach przekłady, adaptacje czy przeróbki były kwitowane rzadko (aż siedem przekładów odkryły późniejsze badania). Tym razem okazuje się, że w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” odnotowano – jak o tym wspominaliśmy we „Wprowadzeniu do lektury” – aż osiem tłumaczeń: dwa z Antoine’a Léonarda Thomasa (III 2. 26), jeden z Wojciecha (Alberta) Inesa (III 4) oraz pięć „z francuskiego” (III 17. 28;

IV 7. 18. 26), co w dwóch ostatnich przypadkach uściślili badacze, wskazując autorów oryginałów: Philippe'a Haberta (IV 18) i Christophe'a de Coulanges (IV 26). Obydwie redakcje wspólnie wskazały obce źródło czterokrotnie: Pindara (IV 1); Horacego (IV 8); ulubionego francuskiego poety Naruszewicza, autora wierszy refleksyjno-filozoficznych Antoine'a Léonarda Thomasa (III 15); oraz rzekomo Salomona, a w istocie Woltera (IV 27). Ponadto w *Dzieltach* jeden raz zasygnalizowano źródło (Owidiusza) w odniesieniu do utworu, który nie był publikowany w czasopiśmie (IV 22). Jeden z oryginałów – utwór Charlesa François Pannarda – udało się wskazać dopiero w XX w. (IV 15).

Dokonywane zmiany, ogólnie rzecz biorąc, są podobne, jak te wprowadzone w pierwszym tomie *Dziela*, a ich generalny kierunek i tendencja są trudne do ustalenia. Niekiedy wersja z „Zabaw...” jest artystycznie ciekawsza, jednak zwykle mamy do czynienia z wariantami równorzędnymi. Jeśli chodzi o poprawność podania tekstu, to zdecydowanie górują *Dziela*, choć należy też zaznaczyć, że wydawca niniejszej edycji drugiego tomu *Poezji zebranych* niekiedy wprowadzał poprawki do tekstów właśnie na podstawie periodyku, który dostarczył dokumentacji umożliwiającej dokonanie owych poprawek.

III. ZASADY TRANSKRYPCJI

W niniejszym wydaniu uwzględniono w pewnym stopniu zasady współcześnie obowiązującej interpunkcji logiczno-składniowej, lecz jednocześnie starano się uszanować interpunkcję retoryczno-intonacyjną, właściwą tekstom poezji dawnej, którą dzisiejszy system przestankowania zaciera. Tak więc np. w niektórych przypadkach rozbijano zdanie wielokrotnie złożone na kilka zdań (wstawiając w miejsce dwukropka kropkę), lecz na ogół sygnalizowano pauzy za pomocą znaków występujących w przekazach, przy czym niektóre pauzy osłabiano (w miejsce średnika wstawiając przecinek; rezygnując z przecinka lub średnika przed spójnikami *i* oraz *a* łączącymi części zdania, o ile spójniki te nie były powtórzone), inne – wzmacniano (w miejsce przecinka wstawiając średnik). Przy ustaleniach dotyczących interpunkcji pamiętano, że w branych tu pod uwagę przekazach utworów Naruszewicza dwukropek był czasem znakiem wyliczenia, ale głównie – znakiem silniejszej pauzy.

Ograniczono w stosunku do druku zakres stosowania wielkich liter. Majuskuły używano w słowach określających Boga (wprost i za pomocą peryfraz) oraz w zaimkach odnoszących się bezpośrednio do Niego. Wielkie litery pozostawiono (lub wprowadzono) w licznych przypadkach animizacji i personifikacji pojęć abstrakcyjnych (np. *Czas*, *Śmierć*); w nazwach stanów, emocji i cech (np. *Niewinność*, *Cierpliwość*, *Gniew*, *Chciwość*, *Zazdrość*, *Cnota*), zwłaszcza gdy były one przedmiotem oddzielnych apostrof i obrazów o charakterze metaforycznym czy alegorycznym. Odstąpiono zaś, zgodnie z regułami przyjętymi

w Serii „Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, od rozpoczynania każdego wersu majuskułą.

Zmodernizowano pisownię łączną i rozdzielną. Partykuły *-li, -ci* pisano z dywizem (np. *chcesz-li, aza-li, długo-li, krótko-li, tak-ci*). Cząstki ruchome 1 i 2 osoby l.poj. czasu przeszłego (*-m, -ś*) oraz partykuły *-ć, -że, -z* pisano łącznie (np. *jam, prawdziwiem, jeślim, tylkoś, dziełoś, wszystkiegoś, tyleś, którymić, jeślic, poznając, alic, jeste, czyliż*). Wyjątek uczyniono, gdy pisownia łączna zacięra bądź zmienia znaczenie wyrazów (np. *sama-ś*), najczęściej jednak w odniesieniu do partykuły *-ć* (np. *by-ć, da-ć, co-ć*), zwłaszcza wówczas, gdy łączyła się ona z wyrazem w taki sposób, że całość mogła być rozumiana np. jako bezokolicznik. Zastosowano łączną pisownię wyrazu *niemasz*, gdy występował w znaczeniu bezosobowym – analogicznie do łacińskiego *non est*. Modernizowano zapis wyrazów złożonych pisanych z dywizem (np. *złoto-lity* → *złotolity, dobro-czynny* → *dobroczynny, staro-świecki* → *staroświecki, wieko-pomny* → *wiekopomny, wielo-władny* → *wielowładny, niebo-tyczny* → *niebotyczny, tro-zębe* → *trójzębe*). Zachowano pisownię rozdzielną formy *lekce ważąc*. Utrzymano łączną pisownię wyrażen *potym* (= potem), *przedtym* (= przedtem) w znaczeniu przysłówkowym oraz pisownię rozłączną w znaczeniu dosłownym: *po tym* (= po tym czymś), *przed tym* (= przed tym czymś).

Pisownię głosek *i* oraz *y* transkrybowano zgodnie z dzisiejszymi regułami jako *i, y, j*. W wyrazach pochodzenia obcego transkrybowano je, rozwijając grupy *-ij, -yj*, zgodnie z ówczesną spolszczoną wymową oraz wymogami wersyfikacyjnymi utworu (np. *fiotek* → *fjotek, lilia* → *lilija, iliacki* → *ilijacki, postylion* → *postylion, prowiant* → *prowijant, dryady* → *dryjady, dyament* → *dyjament, amnestya* → *amnestyja, Fawoniusz* → *Fawonijusz, Iole* → *Ijole, Pierys* → *Pijerys, Aryon* → *Aryjon, Syryusze* → *Syryjusze*). Poza wierszem pozostawiono jednak pisownię bez wzdłużenia (np. *Dyament* → *Diament* (w tytule utworu), *okazyja* → *okazja, koronacyi* → *koronacji, trzeciej* → *trzeciej, Geniusz* → *Geniusz, Historia* → *Historia, Horacyusz* → *Horacjusz, Parodya* → *Parodia*). Zmodernizowano pisownię pozostałych wyrazów obcego pochodzenia w tym zakresie (np. *Himen* → *Hymen, himn* || *hymn* → *hymn*).

Zmodernizowano oboczność form typu: *pomniąc* || *pomnąc* → *pomnąc*, oraz formy typu: *stodziej* → *stodziej* (IV 11,79), *letnej* → *letniej* (III 11,7).

Doprowadzono do postaci dzisiejszej oboczne formy: *swowolny* || *swawolny* → *swawolny*.

Zmodernizowano dawną formę wyrazu *letki* (z pochodnymi), występującą w druku i poza rymem, i w parze rymowej (*kobietka / letka* – IV 22,29/30), oboczną wobec formy nowszej *lekki* (z pochodnymi): *letki* → *lekki, letkopienny* → *lekkopienny, letkość* → *lekkość*, zachowując formę starszą jedynie w przytoczonej wyżej parze rymowej.

Starsze imiesłowowe formy czasowników zmodernizowano, ujednolicając je w ten sposób z występującymi w druku formami nowoczesnymi: *zdarszy* →

zdarłszy, przedarłszy → *przedarłszy*, *wpadłszy* → *wpadłszy*, *dopadłszy* → *dopadłszy*, *otarłszy* → *otarłszy*, *zawarłszy* → *zawarłszy*, *wsparłszy* → *wsparłszy*, *przebiegłszy* → *przebiegłszy*.

Zmodernizowano formę *cerkiel* (→ *cyrkiel*), która wywodzi się być może z francuskiej postaci rzeczownika: *cercle* – ‘koło, obręcz’.

Zmodernizowano oboczności form czasownikowych i odczasownikowych: *przydzie* || *przyjdzie* → *przyjdzie*, *przyście* || *przyjście* → *przyjście*. Modernizowano też do form pełniejszych formy trybu rozkazującego (np. *szepni* → *szepnij*, *wspomni* → *wspomnij*, *wnidź* → *wnijdź*).

Utrzymano obocznie występujące formy przysłówków: *przecie* || *przecież*, *chocia* || *choć*.

Zachowano rozszerzone formy czasowników (np. *jęczemy*, *nosiemy*, *rodzimy*, *musiemy*, *widzimy*). Ze względu na rytmikę i wersyfikację pozostawiono formy czasownikowe typu *będziem*, *bieżym*, *chwalim*, *winszujem*, *wygarniem*, *zasięjem*, *zostajem*.

Modernizowano końcówki narzędnika l.poj. r.m. i n. oraz l.mn. zaimków i przymiotników *-em*, *-emi* do postaci: *-ym*, *-ymi*, jako że występowały w zapisie druku obocznie do form nowszych. Zachowywano te końcówki tylko w licznych parach rymowych (np. *nieustraszonem* / *Maronem*, *prochem* / *plochem*, *rzadkiem* / *przypadkiem*, *srogiem* / *brogiem*, *rzadkiem* / *przypadkiem*, *swojem* / *pokojem*, *twojem* / *pokojem*, *ziemi* / *niewdzięcznemi*, *ziemi* / *obcemi*, *ziemi* / *szczęśliwemi*, *chrapliwemi* / *ziemi*, *ziemi* / *swojemu*).

Zachowywano końcówkę *-ą* biernika l.poj. rzeczowników r.ż. miękko tematowych (np. *wolą* (= wołę), *lutnią* (= lutnię)). Analogicznie pozostawiono końcówkę *-ę* biernika l.poj. zaimka (np. IV 12,5-6: *moję* ... / *zagładę*).

Zachowano dawną formę liczby podwójnej: *w ręku* (= w rękach).

Modernizowano końcówkę w mianowniku l.poj. rzeczowników r.n. (np. *dziecie* → *dzieci*, *imie* → *imię*, *książe* → *ksiązę*, *plemie* → *plemię*, *źwierze* (obok formy *zwierz*) → *zwierzę*). Pozostawiono końcówkę *-y*, *-i* w narzędniku l.mn. licznych rzeczowników r.m., r.ż. i r.n. – *jaszczur*: *jaszczury* (= jaszczurami), *król*: *królmi* (= królami), *ogary*: *ogary* (= ogarami), *posąg*: *posągi* (= posągami), *kreska*: *kreski* (= kreskami), *kopyto*: *kopyty* (= kopytami), *książe*: *książęty* (= książętami), *prawo*: *prawy* (= prawami), *skrzydło*: *skrzydły* (= skrzydłami), *ziołko*: *ziołki* (= ziólkami). Utrzymano oboczność *krwie* || *krwi* w dopełniaczu l.poj.

Zmodernizowano dawne formy rzeczowników w mianowniku l.poj.: występującą obocznie – *rzemieśnik* || *rzemieślnik* → *rzemieślnik*, oraz jednokrotnie: *szylwaczy* → *szylwachy*.

Zmodernizowano archaiczną formę rzeczownika *oczy* w narzędniku l.mn.: *oczema* (= oczyma) na rzecz jeden raz pojawiającej się nowszej: *oczyma*.

Inne, rzadkie lub zgoła pojedyncze w podstawie wydania, świadectwa szczególnych cech fleksji modernizowano, np. dawną formę przysłówka: *poszosno*

(= „poszósno”, tj. w sześć koni, czyli w trzy pary), która wystąpiła jeden raz (III 15,158) oddano jako: *poszósno*.

Formę przymiotnika *kobieci* w bierniku l.poj. utrzymano, jako że wystąpiła w druku tylko jeden raz, i tylko w parze rymowej: *kobieci / dzieci* (III 20,59/60), zachowującej tę osobliwość fleksyjną.

Staropolską formę czasownika *upatrować*, zachowaną w druku tylko jeden raz (III 11,44), zmodernizowano (→ *upatrywać*).

Zmodernizowano dawną formę biernika l.mn. *ludzie* (= ludzi), występującą dwukrotnie (także w parze rymowej – IV 27,275/276: *trudzie / ludzie*; w parze rymowej oczywiście pozostawiono formę dawną); forma nowsza występowała częściej (również w parze rymowej – III 15,79/80: *tudzi / ludzi*).

Zachowano archaiczną formę rzeczownika *Polska* w miejscowniku (*Polszcze*), używaną jeszcze do początku XIX w.

Utrzymano staropolską formę *ociec* (= ojciec) w mianowniku l.poj., w przypadkach zależnych zawsze odnotowując nowszą formę deklinacji (*ojca, ojcu, ojcie* itp.).

Zachowano dawną formę wyrazów: *baldekin* (= baldachim), *postylijon* (= pocztylion).

Zachowano występujące w podstawie wydania oboczne formy zaimka: *mię* || *mnie*, zauważono przy tym następującą prawidłowość: forma *mię* (liczniejsza) pojawia się zwykle samodzielnie (z przyimkiem *na mię* – tylko dwa razy: III 21,43; IV 9,18), natomiast forma *mnie* (rzadsza) pojawia się zwykle z poprzedzającym przyimkiem: *o mnie, na mnie, we mnie, do mnie, u mnie, przeze mnie* (samodzielnie *mnie* tylko jeden raz: IV 12,45).

Nie zachowano *a* pochylonego (*á*), zaznaczanego w podstawie wydania.

Pochylone *e*, zapisywane jako *y* lub *i*, zachowano tylko w parach rymowych, np.: *mglisty / wiekuistój, niepomeń / potomrny, niedostępnej / posepny, za żyto / kalétą*, oznaczając je jako *é* (w druku: *e, y, i*). W pozycjach poza rymami utrzymano lub wprowadzano *e* jasne, będące kontynuacją *e* pochylonego, jako że w podstawie wydania występowały tu liczne formy z *e* jasnym – coraz powszechniejsze w wymowie i piśmie w ostatnim ćwierćwieczu XVIII stulecia. Nie zachowywano również dawnej pisowni niezbyt licznych w podstawie wydania wyrazów z grupą *-yr-*, w których pochylenie *e* utrzymywało się dłużej (np. *bohатыr, styr, styрnik, szczyry*), ponieważ znacznie częstsze były tutaj formy nowsze, w których *-yr-* lub *-yr(z)-* przeszło w *-er-* lub *-er(z)-*, co obserwujemy nie tylko w parach rymowych (np. *szczyrze / wierzę* – IV 22,17/18; *szczyrze / bierze* – III 24,69/71; IV 13,8/10; *pasterze / bierze* – III 18,61/63; *niewiernych / misternych* – III 26,81/82; *serce / oszczerce* – IV 1,79/80), lecz także w pozycjach poza rymami (np. *sternik* (III 1,153; III 24,102; IV 1,146), *misterny* (III 1,9; III 3,45; III 15,43. 59; IV 10,6), *misternie* (III 15,108; IV 4,69; IV 25,17), *misterniejszy* (III 8,68; III 10,34), *pasterz* (III 8,71; IV 20,159. 187; IV 24,16), *szczyry* (III 7,23; III 15,152; III 16,7), *szczyrze* (III 10,42; III 11,42), *szczyrość* (IV 11,117;

IV 27,214), *nieszczerość* (III 9,57). W związku z tym rymy: *bohaterem / styrem* (III 9,37/39), *szczyrem / bohaterem* (IV 3,59/60) zapisano jako: *bohaterem / sterem, szczerem / bohaterem*, natomiast rymy: *styrem / Zefirem* (III 13,111/112), *kiry / szczyry* (IV 24,41/42) jako: *stérem / Zefírem, kiry / szczéry*. Modernizowano również wyrazy z zaznaczanym podwyższeniem artykulacji *e* (*kryślic* → *kréślic* || *kreślic*, *drzymać* → *drzémac* || *drzemać*), zachowując pochylenie jedynie w parach rymowych (np. *okrésił / myśli, imię / drzémie*), ponieważ w pozycjach poza rymami oraz poza wierszem występowały liczniejsze formy z *e* jasnym: *określił* (*Przestroga*), *kreśląc* (III 20,83), *kreślić* (IV 10,2), *określony* (IV 3,34), *kreski* (III 24,4), *drzemiąc* (III 9,39; III 24,14. 73).

Zmodernizowano pisownię samogłosek *o*, *ó* i *u*.

Jasne *o* lub oboczności *o* || *ó* zmodernizowano do pisowni dzisiejszej w licznych rzeczownikach, przysłówkach czy przymiotnikach (*roże* || *róże* → *róże*, *rozbojcow* → *rozbójców*, *bol* → *ból*, *pozor* → *pozór*, *mózwowiec* → *mózwowiec*, *rowno* → *równo*, *owdzie* → *ówdzie*, *wspólny* → *wspólny*) oraz *o* wewnątrz grup spółgłoskowych (*wśrzd* → *wśrzd*, *wpośrzd* → *wpośrzd*, *pośrzd* → *pośrzd*, *zrzodło* || *źrzodło* → *źródło*, *rozny* || *różny* z pochodnymi, *ptód* || *ptód* → *ptód*, *pokoj* || *pokój* → *pokój*, *zdroj* → *zdrój*, *poczworny* → *poczwórny*). Uspółcześniono chwiejną postać *o* || *ó* → *ó* w wyrazach takich jak: *który* (z pochodnymi), *prócz*, *równie* (z pochodnymi), *król*. Ujednociono pisownię końcówki (-*ow* || -*ów* → -*ów*) dopełniacza l.mn. rzeczowników r.m. (np. *król*, *wiatr*, *wzór*, *skarb*). Zmodernizowano *o* bez pochylenia w końcówce dopełniacza l.mn. rzeczowników r.ż. typu: *cnota* (*cnot* → *cnót*), *ozdoba* (*ozdob* → *ozdób*), *niezgoda* (*niezgod* → *niezgód*), oraz w 3 osobie r.m. czasu przeszłego l.poj. czasownika *nieść* (z pochodnymi): *przenieść* (*przeniośt* → *przeniósł*), *wynieść* (*wyniośt* → *wyniósł*). Zmodernizowano pod tym względem formę złożoną *tro-zębe* → *trójzębe*.

W pozycjach rymowych, gdy wymagała tego czystość rymu, pozostawiano w zapisie *o* (np. *złotem / dlotem, dlotem / żywotem, proby / ozdoby, probą / ozdobą, ozdobę / probę, probo / ozdobo, Boży / roży, krolu / Kapitolu, mnożył / wrożył, młocił / poźłocił, wilgoci / przewroci, rowne / odzowne*). Dla wyraźniejszego zaznaczenia etymologizacji pozostawiono zapisane przez jasne *o* formy: *rymotworce, krasomowce, mownie, mowny* (obok dominujących: *rymów, mówca, mówić, przemówić, wymówki, przymówka*). Zachowano również konsekwentną w druku pisownię wyrazów: *chróst, chróścina* (= chrust, chruścina). Zachowano formę: *ostróżny* w parze rymowej: *usłużny / ostróżny* (wystąpiła tylko raz: III 8,109/110) ze względu na czystość rymu.

W transkrypcji samogłosek nosowych przyjęto generalną zasadę modernizacji (np. *sończy* → *sączy, gębki* → *gąbki*). Pozostawiono natomiast przeważającą beznosówkową pisownię wyrazów: *miedzy, pomiędzy* (= między, pomiędzy); jedynie cztery razy w tekście (III 7,14; III 15,4; III 17,21; III 23,8) oraz jeden raz w przypisie (przyp. (p) do IV 1) wystąpiła nowsza forma: *między*.

Długie *s* (*ſ*) występujące w druku jest oddawane jako *s*, *z*, *ś* lub *sz*, zgodnie z dzisiejszą ortografią.

Zgodnie ze współczesnymi normami ortografii zapisywano przedrostki *beſ-* (= bez-), *roſ-* (= roz-) oraz *z-* (np. *beſpieczość* → *bezpieczeństwo*, *roſkoſz* → *rozkosz*, *zstępć* → *stąpić*, *zkdkolwiek* → *skądkolwiek*, *ztd* → *stąd*, *ztrca* → *strąca*, *zkrzywiony* → *skrzywiony*).

Pisownię pozostałych głosek dźwięcznych i bezdźwięcznych (*t*, *d*, *s*, *z*) modernizowano (np. *niebeſpieczny* → *niebezpieczny*, *prętko* → *prędko*, *roſkoſz* → *rozkosz*, *zkdkolwiek* → *skądkolwiek*, *ztd* → *stąd*, *zstępć* → *stąpić*, *wązki* → *wąski*). Zachowano jednak konsekwentną w podstawie wydania formę *tabęci*, zarówno wewnątrz wersu, jak i w parach rymowych (*tabęci* / *niechęci* – III 25,9/11, *nęci* / *tabęci* – III 3,51/52). Zachowano również bezdźwięczną pisownię rzeczownika *narcys* (*narcysów*), powszechnie i konsekwentnie wówczas używaną, zarówno w mianowniku, jak i w przypadkach zależnych.

Zmodernizowano formę *gwoli* → *k'woli*, pozostawiono *k'niemu*.

Nie modernizowano wyrazów bez *h* w nagłosie (*arfa*). Uspółcześniono pisownię rzeczownika *puhar* → *puchar*. Wyraz *Temis* występujący obocznie do *Themis* transkrybowano jako *Themis*, uznając go za łacińską formę Nominatiwu.

Pozostawiono konsekwentny zapis formy rzeczownikowej: *ptastwo*, obok form nowszych: *dziedzictwo*, *bogactwo*, *pośrednictwo*.

Usunięto pisownię *-rz-* (= *rz*) w wyrazach: *burzliwy*, *gorzki*, *grzmi*, *jarzmo*, *podejrzliwa*, *zabrzmi*, *zadzierzgi* (i pochodnych). Zmodernizowano również oboczną pisownię wyrazu *żyzny* || *żyzny* → *żyzny* (z pochodnymi).

Zgodnie z drukiem zachowano częściej występujące formy: *źwierz* (III 3,42; III 18,85; IV 1,141; IV 27,163), *źwierzę* (III 25,18), *źwierzęty* (IV 27,161), *źwierzęcy* (IV 27,165), obok rzadszych: *zwierz* (III 19,23; IV 8,10), *zwierzęta* (IV 20,30).

Zmodernizowano natomiast występujące obocznie formy typu: *rozliczny* || *rozliczny* → *rozliczny*, *niezliczony* || *niezliczony* → *niezliczony*, *źwierciadło* || *zwierciadło* → *zwierciadło*, *przyjaźny* || *przyjazny* → *przyjazny*.

Grupy spółgłoskowe *-jźrz-*, *źrz-*, *-śrz-* (np. *ujźrzał*, *źrzódło*, *pośrzodku*) zachowano, zgodnie z pisownią druku.

Ujednolicono oboczność grupy spółgłoskowej *-zrz-* || *-źrz-* (np. *zrzenice* || *źrzenice* → *źrzenice*, *zrzodło* || *źrzodło* → *źródło*). Pozostawiono formy: *pośrzodku*, *śrzodek*, *śrzon*, *wśrząd*, *wpośrząd*, *Śródziemny*. Zmodernizowano pisownię wyrazów: *rzqdzca* → *rzqdcza*, *władzca* → *władca*.

Pozostawiono typowe dla języka epoki wahania w zakresie *ś* || *sz* (np. *śkto* || *szkto*, *ślak* || *szlak*), ale oboczności *s* || *ś* ujednolicono (np. *miłośny* || *miłosny* → *miłosny*, *spieszny* || *śpieszy* → *śpieszy* (z pochodnymi), *spiż* || *spiż* → *spiż*, *sprośny* || *sprośny* → *sprośny*) do postaci współczesnej. Także oboczności *s* || *sz* ujednolicono (*spony* || *szpony* → *szpony*, *śędziwy* || *szędziwy* → *śędziwy*) do postaci dzisiejszej.

Zachowano staropolską, zanikającą ówczasnie, formę przymiotnika *ptaszy* (= ptasi) z głoską *sz* przed końcówką *-y*.

Zmodernizowano pojawiające się obocznie (nawet w tym samym utworze: IV 11) formy: *spólny* || *wspólny* → *wspólny* (z pochodnymi).

Nie zachowywano oboczności występujących w druku form: *nadgrodzie* || *nagrodzić*, *nadgroda* || *nagroda*, wprowadzając formy nowsze.

Zachowywano natomiast (z uwagi na znaczenie) oboczności form: *podchleby*, *podchlebstwo* || *pochlebny*, *pochlebstwo*, *pochlebca*.

Utrzymano formę rzeczownika *najeźnik* (= najezdnik) oraz oboczność w wyrazach: *zdjęty* || *zjęty*. Zmodernizowano pisownię przysłówka *barziej* → *bardziej*.

Nie zachowywano form: *wszystko*, *wszystkie*, występujących w podstawie wydania obok nowszych: *wszystko*, *wszystkie*. Utrzymano dawną postać rzeczownika *warstat* oraz formy uproszczone bez głoski *t*: *nienawisny*, *zawisny*, zarówno wewnątrz wersu, jak i w pozycjach rymowych (np. *sprysnę* / *zawisne* – IV 12,35/36). Bez zmian pozostała konsekwentna w druku dawna forma rzeczownika *sumnienie*.

W wyrazach obcego pochodzenia zredukowano podwójne spółgłoski, zgodnie z pisownią dzisiejszą (np. *Hollender* → *Holender*, *mammona* → *mamona*, *satellity* → *satelity*, *kollega* → *kolega*, *okkazyi* || *okazyi* → *okazji*). Uproszczone i rozwinięte obocznie występujący skrót: *Litt.* || *Lit.* → *Lit[ewski]*. Geminaty pozostawiono jednak w tych wyrazach, w których tradycyjnie dopuszcza je współczesna pisownia (np. *Apollo*, *Apollin*, *Bellona*, *Pallas*, *Serran*).

Literę *x* transkrybowano jako *ks* (np. *Xięstwa* → *Księstwa*, *Xaw.* → *Ksaw[erego]*).

Wprowadzono cudzysłowy, zwiększając ich liczbę.

Skróty występowały jedynie w tytułach ód i konsekwentnie je rozwijano (np. *JKMci* → *J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci*, *Coll.Nobil.* → *Coll[egium] Nobil[ium]*, *W.X.Litt.* → *W[ielkiego] Ks[ięstwa] Lit[ewskiego]*). Wszędzie, gdzie było to możliwe, rozwijano też inicjały imion i nazwisk zawartych w tytułach.

Oczywiste błędy druku pominięto. Proste błędy poprawiano bez sygnalizowania w tekście tej ingerencji. Uzupełniono więc sporadyczne braki znaków diakrytycznych w przypadku *ń* (*stonce* → *stońce*) oraz dość częste (zwłaszcza na początku wersu) w przypadku *ś* (*śliczny* → *śliczny*, *swietny* → *świetny*), *ź* (*ze* → *że*, *zycze* → *życze*, *żarliwy* → *żarliwy*, *zegnam* → *żegnam*).

Poprawiano też bez każdorazowego zaznaczania błędy drukarskie w zapisie samogłosek nosowych, pomyłki w zapisie liter *m* i *n* oraz *u* i *n* (pojawiające się w osiemnastowiecznym drukarstwie odwrócenie czcionki), spotykane w druku rozsunienia czcionek, a także oczywiste błędne litery (np. *statq* → *stalq* – w kontekście: *tq statq mdle serce krzepi* – III 24,50; *Machomet* → *Mahomet* – w druku pojawia się także poprawna forma *Mahomet*). Uzupełniano opuszczenia liter (czcionek) w wyrazach, gdy w druku nie zostały one odbite, choć pozostawiono dla nich miejsce w środku wyrazu lub w odstępnie między wyrazami.

IV. APARAT KRYTYCZNY

Przestroga

Przekazy: ZPP – 1771, t. 4, cz. 1, s. 177-178, jako pisany kursywą przyp. (a) pod tekstem ody *Na Pokój Marmurowy...*; DN – t. II, s.nlb. [3-6].

l. 1-4 *Z okazji pierwszej ody „Na Pokój Marmurowy”, w tym II tomie w III księdze połozonej, dla objaśnienia i wiadomości lepszej kładzie się tu na wstępie „Przestroga” w tych samych wyrazach, w jakowych ją sam autor, zamiast noty tej odzie służącej, określił* – DN (dodatek wydawcy, Franciszka Bohomolca); w ZPP brak

KSIĘGA TRZECIA

Oda I

Przekazy: ZPP – 1771, t. 4, cz. 1, s. 177-199 (180 wersów); dr.ulot.: b.m., dr. i r. [Warszawa 1771], 2°, k.nlb. 2, sygn. A² (156 wersów) – egz. BUW 28.20.4.409/3; BV IV 31144; rkps PAN-PAU Kraków, k. 238r – 239v; DN – t. II, s. [1]-11 (180 wersów); autograf – zob. Tomkowicz, *Z wieku Stanisława Augusta*, s. 96-99 (druk na podstawie autografu Naruszewicza w egzemplarzu ody ofiarowanym Stanisławowi Augustowi, przechowywanym w tece *Litteraria*, zniszczonej w 1944 r., gdzie zamiast trzech ostatnich strof znalazły się cztery nowe, które podajemy poniżej; zob. też NARUSZEWICZ, *Wybór poezji*, s. 210. W królewskiej tece był też dr.ulot., o identycznej przypuszczanej dacie powstania i objętości, zawierający tekst utworu bez przypisów i bez pięciu strof, w tym trzech ostatnich, charakteryzujący się ponadto inną kompozycją wersów w kilku miejscach).

Tytuł: – DN; *Na Pokój Marmurowy portretami królów polskich z rozkazu Najjaśniejszego Króla Stanisława Augusta nowo przyozdobiony. Oda w dzień dorocznej elekcji Jego Królewskiej Mości ofiarowana roku MDCCLXXI* w ZPP; w dr.ulot. brak

w. 11 *a kędy* – DN; *gdziekolwiek* – ZPP, dr.ulot.

w. 19 (przyp.) (a) *Nie od Ottona III, cesarza, wziął* – DN; *Nie od Ottona III wziął* – ZPP

w. 23 *wypadłszy ze szranków* – DN; *z swych wpadłszy szranków* – ZPP, dr.ulot.

w. 27 *tyle* – DN, ZPP; *tylu* – dr.ulot.

w. 64 *wspólne* – DN, ZPP; *w wspólne* – dr.ulot.

w. 79 *biorąc* – DN; *wziąwszy* – ZPP, dr.ulot.

w. 85-88 – DN, ZPP; w dr.ulot. brak strofy

w. 93 *A przeto* – DN; *Ale stąd* – ZPP, dr.ulot.

w. 105-108 – DN, ZPP; w dr.ulot. strofy brak

w. 110 (przyp.) (m) – DN; w ZPP i dr.ulot. przypisu brak

w. 119 *do dzieł ozdobniejszych zmierza* – DN, ZPP; *stawy ojcowskiej do mierza* – dr.ulot.

w. 126 (przyp.) (*n*) *chtopskie i tatarskie* – DN; *chtopskie, tatarskie* – ZPP; w dr.ulot. przypisu brak

w. 128 *chamskie* – DN, ZPP; *płytkie* – dr.ulot.

w. 130 (przyp.) (*o*) *czerw[onych] złotych* – DN; *czer[wonych] zł[otych]* – ZPP; w dr.ulot. przypisu brak

w. 143-144 *Kamieniec, twym staraniem wrócony Koronie, / stawi cię, póki Niester w Czarnym Morzu tonie* – DN, ZPP; *Syn zacny tuż za tobą: oba sławne plemię / bitnych Sasów a polskiej wielki zaszczyt ziemi* – dr.ulot.

w. 145-148 – DN, ZPP; w dr.ulot. strofy brak (przejęcie części w. 147 i całego w. 148 nastąpiło w w. 143-144 tego przekazu)

w. 168 *żyje* – DN; *ryje* – ZPP, dr.ulot.

w. 169-180 – ZPP, DN; w dr.ulot. brak

autograf (w. 169-184):

170 Bo już i za życia pod niebieskie szczyty
Wzniesiona Wieczność daje wieniec gwiazdolity,
Sławiąc, królu, ojcowskich pełen dla nas chęci,
Obraz twój, w niewygasłej kościele pamięci.

175 Już z góry, gdzie nienawiść nie sięgnie złośliwa,
Pokazuje na oko, co twa myśl życzliwa
Ojczyźnie gotowała i co winien czynić
Król, by go nie miał o co wiek następny winić.

180 Puklerz moc państwa znaczy, róg sypiący kwiatki
Z przemysłu, roli, handlu – krajowe dostatki,
Wieńce – z nauk ozdobę; szczęśliwa prawico!
Skąd się tym trojgiem haczni wnukowie zaszczycą.

Ci, łaskawy monarcho, może i w tej sali
Będą cię niż dziadowie milej wspominali,
Ześ cierpliwością, pracą i umysłem dzielnym
Został szczęścia narodu kamieniem węgielnym.

Oda II

Przekazy: ZPP – 1770, t. 2, cz. 1, s. 3-12; DN – t. II, s. 11-16.

Tytuł: – DN; *Czas* – ZPP

Oda III

Przekazy: dr.ulot.: b.m., dr. i r. [1772-1773?], 8°, k.nlb. 4 – egz. Ossol. XVIII-12017-III (Estr. nie notuje); DN – t. II, s. 16-22.

Tytuł: – DN; *Powązki* – dr.ulot.

w. 39 *południ* <a> – popr. wyd.; *południe* – DN, dr.ulot. (bł.)

w. 99 *swych skrzydeł obrotem* – DN; *skrzydłem ztotołotem* – dr.ulot.

Oda IV

Przekazy: ZPP – 1770, t. 2, cz. 2, s. 229-232 (strofy czterowersowe); *MuzaS* – s. 67-69 (wiersz stychiczny); *Pijak* – k. 1 nlb. (wiersz stychiczny); DN – t. II, s. 22-24 (strofy czterowersowe).

Tytuł: – DN; *Do pijaków* – ZPP; *Pijak* – *MuzaS*, *Pijak*

Motto: w DN i ZPP brak; *Bywa, że pijanica czasem nie zabija, / Lecz śmiertelnie się rani, gdy rozum upija* – *MuzaS*, *Pijak*

w. 9 *serce prawie* – DN, ZPP; *prawie serce* – *MuzaS*, *Pijak*

w. 27 *wrzawie* – DN, ZPP; *sprawie* – *MuzaS*, *Pijak*

Oda V

Przekazy: ZPP – 1774, t. 9, cz. 1, s. 27-28; DN – t. II, s. 25.

Tytuł: – DN; *Podziękowanie za zegarek z ręk J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci wzięty* – ZPP

Oda VI

DN – t. II, s. 26-30; w ZPP brak.

Oda VII

Przekazy: ZPP – 1774, t. 10, cz. 1, s. 121-123; dr.ulot.: b.m., dr. i r. [1774], 2°, k.nlb. 1 – egz. Ossol. XVIII-20018.IV; DN – t. II, s. 30-32.

Tytuł: – DN; *Niemenczyn* – ZPP, dr.ulot.

w. 29 *zaszczyt* – DN; *ozdoba* – ZPP, dr.ulot.

(przyp.) (b) *Więś w ciechanowskim, z które<j> nazwisko miał poeta Sarbiewski. Bywał w Niemenczynie często, jako sam pisze* – DN; (przyp. do w. 29) *Więś w ciechanowskim* – ZPP, dr.ulot.; (przyp. do w. 30) *Bywał tam często, jak sam pisze w Księgi Epod Pieśni drugiej* – ZPP, dr.ulot.

które<j> – popr. wyd.; *którego* – DN

Nemecini la<re>s – popr. wyd.; *Nemencini lacus* – DN,

ZPP, dr.ulot. (bł.)

Besdani – transkr. wyd. (za oryginałem); *Bezdan* – DN,

ZPP, dr.ulot.

„*l[iber] Ep[odon], ode*” [3] – uzup. wyd.; *l. Ep. od. e.* –

DN; w *Księgi Epod Pieśni drugiej* – ZPP, dr.ulot. (bł.)

w. 39 *zyskowe* – DN; *zbytkowne* – ZPP, dr.ulot.

Oda VIII

DN – t. II, s. 33-38; w ZPP brak.

Oda IX

Przekazy: ZPP – 1774, t. 9, cz. 1, s. 49-55; dr.ulot.: b.m. i dr. [Warszawa], 1774, 8°, s. 4 – egz. PAN Gdańsk 788/56 adl.82 (Estr. nie notuje); DN – t. II, s. 39-43.

Tytuł: – DN: *W dzień doroczny urodzenia Jego Królewskiej Mości oda* – ZPP: *W dzień doroczny urodzenia Jego Królewskiej Mości oda MDCCLXXIV* – dr.ulot.

Oda X

Przekazy: ZPP – 1773, t. 8, cz. 2, s. 292-295; DN – t. II, s. 43-45.

Tytuł: – DN: *Adieu kochanym jezuitom* – ZPP

w. 18 *całuję* – DN; *całując* – ZPP

w. 45 *Muszę* – DN; *Muszę* – ZPP

Oda XI

Przekazy: ZPP – 1775, t. 11, cz. 1, s. 29-32; dr.ulot.: b.m., dr. i r. [1775], 8°, k.nlb. 2 – egz. PAN Gdańsk 788/56 adl.7; DN – t. II, s. 45-48.

Tytuł: – DN: *Prognozyk na Rok Pański MDCCLXXV* – ZPP, dr.ulot.

Motto: w DN brak: *Communis culpa <e> cur reus unus agor?* – ZPP, dr.ulot. (zob. III 11.metryczka).

w. 29 *przy* – DN; *na* – ZPP, dr.ulot.

w. 33 *mroczę* – DN; *mroczą* – ZPP, dr.ulot.

w. 41 *złego niebo* – DN; *niebo złego* – ZPP, dr.ulot.

w. 54 *ni zdziera, ni kradnie* – DN; *nie zbiera, nie kradnie* – ZPP, dr.ulot.

Oda XII

Przekazy: ZPP – 1774, t. 9, cz. 1, s. 24-25; DN – t. II, s. 49.

Tytuł: – DN; *Hymn do przyjaźni* – ZPP

Oda XIII

Przekazy: ZPP – 1771, t. 4, cz. 2, s. 367-378; dr.ulot.: b.m., dr. i r. [Warszawa, 1771], 4°, s.lb. I-VIII, sygn. A⁺ – egz. BUW 4.20.4.61 XIII/III; BN XVIII.3.4213adl.; Ossol. 330 II; PAN Gdańsk 2360/69 adl.9; rkps Czart. 781 (po s. 332); rkps PAN-PAU Kraków 664 (po s. 371-373) (liczne zachowane egz., w Drukarni Jezuickiej w Warszawie wydrukowano 1000 egz. „na potrzeby dworu”; zob. obj., s. 232); DN – t. II, s. 50-55. Przekład niemiecki: Johann Gottfried Gusovius, *An Ihro Majestät den König an Höchstdero jährigem Krönungsfeste den 25 d. Windmonats 1771 eine Ode*, aus dem Polnischen übersetzt..., Gdańsk: drukarnia J.E.F. Müllera, 1772, 8°, k.lb. 1-4 – egz. PAN Gdańsk Dm 3266.

Tytuł: – DN: *Do Króla Jegomości w dzień doroczny: szczęśliwej Jego koronacji oda* – ZPP, dr.ulot.

w. 32 *nieszczęście* – DN; *nieszczęścia* – ZPP, dr.ulot.

w. 79 *cześć* – DN; *część* – ZPP, dr.ulot.

Oda XIV

Przekazy: ZPP – 1771, t. 3, cz. 2, s. 358-362 (strofy czterowersowe); *MuzaS* – s. 62-66 (wiersz stychiiczny); *MuzaP* – s. 33-34 (wiersz stychiiczny); *Pajak*

– s. 33-34 (wiersz stychiiczny) (zob. komentarz. do III 4, s. 189); DN – t. II, s. 56-58 (strofy czterowersowe).

Tytuł: – DN; *Staruszek* – ZPP, *MuzaS*, *MuzaP*, *Pijak*

Motto: w DN i ZPP brak; *Od sędziwych już cnotą, już przez skutki różne / Bierz, młody, dobre rady, a opuszczaj próżne* – *MuzaS*, *MuzaP*, *Pijak*

w. 6 *podarek* – DN, ZPP, *MuzaS*; *podatek* – *MuzaP*, *Pijak*

w. 12 *Twórca* – DN, ZPP, *MuzaS*; *Trójca* – *MuzaP*, *Pijak* (bl.)

w. 22 *błądny* – DN; *nędzny* – ZPP, *MuzaS*, *MuzaP*, *Pijak*

w. 37 *podobnym* – DN, ZPP; *podobny* – *MuzaS*, *MuzaP*, *Pijak*

w. 42 *lekką* – DN, ZPP; *lekko* – *MuzaS*, *MuzaP*, *Pijak*

Oda XV

Przekazy: ZPP – 1770, t. 2, cz. 1, s. 137-152; DN – t. II, s. 59-67.

Tytuł: – DN; *Do gminu, nowe z francuskiego P[ana] Thomas przekładanie* – ZPP

w. 16 *j<q>* – popr. wyd.; *jej* – DN, ZPP (bl.)

Oda XVI

Przekazy: ZPP – 1775, t. 11, cz. 2, s. 397-400; dr.ulot.: b.m., dr. i r. [Warszawa, 1775], 4°, k.nlb. 2 – egz. IBL XVIII.2.1226 (war. A); IBL Michalscy XVIII 1.2030 (war. B); PAN Gdańsk 788/56 adl.74 (war. C); DN – t. II, s. 68-70.

Tytuł: – DN; *Warszawa do J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci w czasie oddalenia się do Wólborza. Parodia z Horacjusza* – ZPP; *Warszawa do Jego Królewskiej M[oś]ci w czasie oddalenia się do Wólborza* – dr.ulot. (war. A, B, C)

Motto: *Horat[ius]* – DN, ZPP; w dr.ulot. brak

w DN i ZPP brak pod mottem łacińskim dwuwiersza w języku polskim; *Dobry królu, stróžu nasz, pod twym żyjąc bokiem, / Tydzień twej niebytności zdawał się nam rokiem* – dr.ulot. (war. A, B, C)

w. 2 *jak najstarowniej pieszczony* – DN; *Starownie wypieszczony* – ZPP, dr.ulot. (war. B, C); *Starannie wypieszczony* – dr.ulot. (war. A)

w. 3 *królu, na tronie* – DN, ZPP, dr.ulot. (war. C); *kraju na stronie* – dr.ulot. (war. A i B)

w. 40 *i w księgach* – DN; dr.ulot. (war. C); *w księgach* – ZPP, dr.ulot. (war. A i B)

Oda XVII

Przekazy: ZPP – 1770, t. 2, cz. 2, s. 221-223; DN – t. II, s. 70-71.

Tytuł: – DN; *Kolej życia ludzkiego* – ZPP

w. 11 *przecie* – DN; *Przecież* – ZPP

Oda XVIII

Przekazy: ZPP – 1774, t. 10, cz. 1, s. 113-120; dr.ulot.: b.m., dr. i r. [Warszawa, 1774], 2°, k.nlb. 2, sygn. A² – egz. BKUL XVIII 3346; DN – t. II, s. 72-77.

Tytuł: – DN; *Do Jego Królewskiej Mości, Pana swojego Najmiłościwszego* – ZPP: *Do Jego Królewskiej Mości, Pana mojego Najmiłościwszego* – dr.ulot.

w. 20 *przerzuci* – DN; *przekinie* – ZPP, dr.ulot.

w DN i ZPP przypisu brak; *superficles* – dr.ulot. (bł., właśc. *superficies* – ‘powierzchnia, płaszczyzna’, co bardzo dobrze objaśnia *powiersze*)

w. 30 *skot ... srebrnowełny* – DN, dr.ulot; *skot ... srebro, wełny* – ZPP

w. 63 *berta* – DN; *berto* – ZPP, dr.ulot.

w. 87 *by z ich* – ZPP, dr.ulot.; *by z nich* – DN (bł.)

w. 97 *Niezbrojny* – DN, ZPP; *niezbronny* – dr.ulot.

Oda XIX

Przekazy: ZPP – 1773, t. 7, cz. 2, s. 333-336; DN – t. II, s. 77-80.

Tytuł: – DN; *Obłoki. Oda w czasie suszy napisana* – ZPP

w. 52 przyp. (b) <*Dźdźownice, Baby*> – popr. wyd. (por. znaczenie); *Baby; Dźdźownice* – DN; w ZPP brak

Oda XX

Przekazy: DN – t. II, s. 81-86; w ZPP brak.

w. 21 <*c>ię* – popr. wyd.: *się* – DN (bł.)

Oda XXI

Przekazy: ZPP – 1773, t. 7, cz. 2, s. 353-358; DN – t. II, s. 87-90.

Tytuł: – DN; *Szczęśliwość. Oda* – ZPP

Oda XXII

Przekazy: ZPP – 1772, t. 6, cz. 2, s. 277-285; dr.ulot.: b.m., dr. i r. [Warszawa 1772], 4°, s. VII, sygn. A² – egz. BUW 4.20.4.6+ XVIII/II; DN – t. II, s. 90-95.

Tytuł: – DN; *Na dzień ocalenia życia i zdrowia Jego Królewskiej Mości pieśń doroczna* – ZPP, dr.ulot.

w. 27 *wiekopomną* – DN; *wiekopomnych* – ZPP, dr.ulot.

w. 7+ *niezb<e>dne* – popr. wyd.: *niezbędne* – DN, ZPP, dr. ulot.

Oda XXIII

Przekazy: ZPP – 1772, t. 5, cz. 2, s. 398-400; DN – t. II, s. 95-97.

Tytuł: – DN; *Do poety starego* – ZPP

w. 1+ *sęczy* – transkr. wyd.: *sończy* – druk (rym dla oka)

w. 31 *jedno siwem* – transkr. wyd.: *jedno-siwem* – DN; *jednosiwem* – ZPP

Oda XXIV

Przekazy: ZPP – 1775, t. 11, cz. 2, s. 289-294; DN – t. II, s. 97-102; Bogusławski, *Mowy i wiersze moralne autorów klasycznych*, s. 223-228 (zob. Aleksandrowska, ZPP, s. 129); tekst utworu w tym zbiorze, zatytułowany „Wiersz

w teście materii ks. Adama Naruszewicza, biskupa łuckiego, dziejopisa i poety”, nie zawiera apostrofy do Stanisława Augusta (w. 65-108), a ostatnią zwrotkę (w. 109-112) umieszczono po w. 64.

Tytuł: – DN; *Pociecha cnoty. Oda w dzień imienin Jego Królewskiej Mości* – ZPP

w. 39 *s <k>oki* – popr. wyd.; *stoki* – DN, ZPP (bł.)

w. 71 *skąd* – DN; *stąd* – ZPP (bł.)

Oda XXV

Przekazy: ZPP – 1773, t. 8, cz. 1, s. 31-34. *PwH* – t. 1, s.nlb. [3-6]; DN – t. II, s. 103-105.

Tytuł: – DN; *Do Jego Królewskiej Mości przy oddaniu Horacjusza* – ZPP; *Do Najjaśniejszego Miłościwego Pana, Stanisława Augusta, Króla Polskiego, Wielkiego Książęcia Litewskiego* – *PwH*

w. 5 *Tobie* – DN; *Tobieć* – ZPP, *PwH*

w. 40 *zacznie* – DN, *PwH*; *nie zaczną* – ZPP

po w. 56 – w DN i ZPP brak dopisku pod tekstem utworu; *Tęgo uprzejmie życzę Waszej Królewskiej Mości, Pana mojego miłościwego najniższy sługa i poddany, Adam Naruszewicz S.J.* – *PwH*

Oda XXVI

Przekazy: ZPP – 1770, t. 2, cz. 2, s. 270-280; „Monitor” 1785, nr 2, s. 178-184; DN – t. II, s. 106-111; Bogusławski, *Mowy i wiersze moralne autorów klasycznych*, s. 49-63 (Aleksandrowska, *ZPP*, s. 113); tekst utworu w wydaniu pierwszym tego zbioru, nosi tytuł „Wiersz w teście materii ks. Adama Naruszewicza, biskupa łuckiego, dziejopisa, poety”, podstawą wydania był druk w DN.

Tytuł: – DN; *Oda o powinności człowieka w towarzystwie* – ZPP; w „Monitorze” tytułu brak, lecz utwór poprzedza komentarz: *Rymopismo to, że zawiera w sobie mocne i gruntowne zachęcania do czynnych cnót (próżnujące albowiem cnoty niewarte cnót imienia), udzielam czytelnikom moim, w tej myśli, że je czytać będą z ukontentowaniem i pożytkiem*

w. 2 *na pół* – DN, ZPP; *na wpół* – „Monitor”

Czemu – DN, ZPP; *Czemuż* – „Monitor”

w. 4 *w ziemnym* – DN, ZPP; *w zimnym* – „Monitor”

zmroku – DN, ZPP; *mroku* – „Monitor”

w. 5 *Rozum-że to* – DN, ZPP; *jest to rozum* – „Monitor”

w. 6 *w tęgie wprzęgać zmysł* – DN, ZPP; *w ściste zmysł sprzągać* – „Monitor”

w. 7 *traci* – DN, ZPP; *trawi* – „Monitor”

w. 9 *wokoło* – DN, ZPP; *na koło* – „Monitor”

w. 10 *krągły świat* – DN, ZPP; *świat krągły* – „Monitor”

w. 16 *który ożywia* – DN, ZPP; *którym ożywia* – „Monitor”

w. 17 *ozdobny darem wiecznej duszy* – DN, ZPP; *ozdobnej duszy wiecznej darem* – „Monitor”

- w. 18 *na ten okrąg* – DN, ZPP; *jest na ten krąg* – „Monitor”
 w. 35 *do dzieł było* – DN, ZPP; *było do dzieł* – „Monitor”
 w. 37 *lat twych* – DN, ZPP; *tych lat* – „Monitor”
 w. 39 *hojnie leje* – DN, ZPP; *leje hojnie* – „Monitor”
 w. 40 *zrobił* – DN, ZPP; *czynił* – „Monitor”
 w. 45 *ledwo* – DN, ZPP; *ledwie* – „Monitor”
 w. 70 *żebrze* – DN, ZPP; *stoi* – „Monitor”
 w. 88 *wszędy* – DN, ZPP; *wszędzie* – „Monitor”
 w. 98 *postugi* – DN, ZPP; *przysługi* – „Monitor”
 w. 103 *czystej* – DN, „Monitor”; *czystszej* – ZPP
 w. 104 *większej przydaje* – DN; *większej przyda jej* – ZPP; *większej jej doda* – „Monitor”
 w. 105 *Twórcy* – DN, ZPP; *Stwórcy* – „Monitor”

Oda XXVII

Przekazy: ZPP – 1774, t. 10, cz. 1, s. 105-106; DN – t. II, s. 111-112.

Tytuł: – DN; *Bukiet w dzień imienin W[ielmożnego] J[ego] M[ości] P[ana] Wójciecha Jakubowskiego, brygadiera wojsk francuskich, ofiarowany* – ZPP

Oda XXVIII

Przekazy: ZPP – 1771, t. 4, cz. 2, s. 271; DN – t. II, s. 112.

Tytuł: – DN; *Toż [Do wina, z francuskiego]* – ZPP (jako drugi z kolei przedkład tego samego utworu autorstwa Adama Stanisława Naruszewicza; zob. obj. do III 28, metryczka)

w. 3 *zima* – ZPP; *ziemia* – DN (bł.)

w. 7 *promień* – DN; *plomień* – ZPP

KSIĘGA CZWARTA

Oda I

Przekazy: ZPP – 1772, t. 6, cz. 2, s. 369-385; DN – t. II, s. 113-122.

Tytuł: – DN; *Pindara oda pierwsza z pytejskich na pochwałę Hierona, króla miasta Etny w Sycylii, który wozem zawodniczym zwycięstwo otrzymał* – ZPP

(przyp.) (a) *na teatrze* – DN; *na theatrum* – ZPP

HOR.Carm. 4,2,1-8 – DN; w ZPP brak

I<V> – popr. wyd.; *III* – DN (bł.)

Iul/Ile – uzup. wyd. (za dzisiejszymi wydaniem); *Jule* – DN (tę formę przekazały niektóre kodeksy zawierające *Pieśni* Horacego)

<ni>titur – popr. wyd.; *utitur* – DN

pinnis – transkr. wyd. (za dzisiejszymi wydaniem); *pennis* – DN (tę formę przekazały niektóre kodeksy zawierające *Pieśni* Horacego)

immensusque – transkr. wyd.; *immensusque* – DN

- w. 2 *zabawo* – DN; *dzierżawo* – ZPP
 w. 7 w DN przypisu brak; (b) *Bełty toż samo, co grotę. Mowa tu o piorunach* – ZPP
 w. 10 w DN przypisu brak; (c) *Orzeł, co pioruny Jowiszowi nosi* – ZPP
 w. 12 w DN przypisu brak; (d) *Snu miłego* – ZPP
 w. 18 w DN przypisu brak; (e) *Apollo* – ZPP
 w. 21 w DN przypisu brak; (g) *Jowisz* – ZPP
 w. 24 w DN przypisu brak; (h) *Instrument muzyczny* – ZPP
 w. 25 w DN przypisu brak; (i) *Muzy nazywają się także Pierides* – ZPP
 w. 29 w DN przypisu brak; (l) *Czytaj o tym Homera „Iliad[a]”* – ZPP
 w. 32 w DN przypisu brak; (n) *Wybrzeże skaliste* – ZPP
 w. 37 w DN przypisu brak; (p) *Wnętrznosci* – ZPP
 w. 68 w DN brak drugiej części przyp. wyd. do w. 68; *Parnas góra* – ZPP
 w. 130 (t) *Laced<e>mończyków* – popr. wyd. według ZPP; *Lacedomończyków* – DN (bł.)

Oda II

- Przekazy: ZPP – 1775, t. 11, cz. 2, s. 300-302; DN – t. II, s. 123-125.
 Tytuł: – DN; *Powitanie J[asnie] W[ielmożnego] J[ego]m[os]ci P[ana] hetmana w[ielkiego] koronnego w czwartkowym postęczeniu u J[ego] K[rólewskiej] M[os]ci* – ZPP
 w. 7 w DN przypisu brak; (*) *Góry włoskie i tureckie, gdzie, jak poeci mówią, Mars mieszkał* – ZPP
 w. 14 (przyp.) (x) – DN; w ZPP brak
 w. 28 *żołnierz <e>* – popr. wyd. według ZPP; *żołnierza* – DN (bł.)

Oda III

- Przekazy: ZPP – 1773, t. 8, cz. 1, s. 99-111; DN – t. II, s. 125-132.
 Tytuł: – DN; *Oda do Sprawiedliwości z okazji mowy królewskiej mianej 2 dnia sierpnia 1773 za królobójcami* – ZPP
 w. 33 *i trwodze* – DN; *i w trwodze* – ZPP
 w. 34 *w wzgardzie* – DN; *wzgardzie* – ZPP
 określonych – DN; *okrzęsanych* – ZPP
 w. 63 *przestępstw <a>* – popr. wyd. według ZPP; *przestępstwo* – DN (bł.)
 w. 70 *<o>krytej* – popr. wyd.; *ukrytej* – DN (bł.)
 w. 107 „*Themis*” – transkr. wyd.; *Themis* – DN, ZPP
 w. 126 *ta* – DN; *twa* – ZPP

Oda IV

- Przekazy: ZPP – 1776, t. 13, cz. 2, s. 247-251; DN – t. II, s. 132-135.
 Tytuł: – DN; *Diament* – ZPP
 w. 34 *szachrajst <w>em* – popr. wyd. według ZPP; *szachrajstem* – DN (bł.)

Oda V

Przekazy: ZPP – 1771, t. 3, cz. 2, s. 365-366; DN – t. II, s. 135-136.

Tytuł: – DN; *Bukiet na imieniny pewnej damy* – ZPP

Oda VI

Przekazy: ZPP – 1774, t. 9, cz. 1, s. 25-26; DN – t. II, s. 137.

Tytuł: – DN; *W dzień dorocznej koronacji J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci* – ZPP

w. 3 *wiosennych* – popr. wyd. według ZPP; *wiosiennych* – DN

w. 6 *nas, panie* – DN; *nasz panie* – ZPP

w. 13 *wždy kiedy* – DN; *już kiedy* – ZPP

Oda VII

Przekazy: ZPP – 1771, t. 4, cz. 1, s. 120-121 (strofy czterowersowe); *MuzaS* – s. 81-82 (wiersz stychiczny); *Pijak* – s. 14 (wiersz stychiczny); DN – t. II, s. 138-139 (strofy czterowersowe).

Tytuł: – DN; *Obraz miłości* – ZPP; *Miłośnik, czyli Obraz miłości* – *MuzaS*, *Pijak*

Motto: w DN i ZPP brak; *Patrz na obraz, zobaczysz wiek w nim średni, młody; / Zobaczysz, ach niestety, siwca łokciobrody* – *MuzaS*, *Pijak*

w. 2 *nigdy swych* – DN, ZPP; *Nie być swych* – *MuzaS*, *Pijak*

Oda VIII

Przekazy: ZPP – 1771, t. 3, cz. 2, s. 404-406; DN – t. II, s. 139-140.

Tytuł: – DN; *Różnica wieku ludzkiego* – ZPP

w. 13-14 *Dopieroż z nim swe miłość wyprawia igrzyska: / bystry płomień tam i sam serce płocze ciska* – DN; w ZPP brak

w. 21-22 *Alic po młej wiosnie, po rozkosznych lecie / i po bujnej jesieni zima kark przygniecie* – DN; w ZPP brak

Oda IX

Przekazy: DN – t. II, s. 141-142; w ZPP brak.

Oda X

Przekazy: ZPP – 1770, t. 2, cz. 2, s. 268-270; DN – t. II, s. 143-144.

Tytuł: *F<A>JERWERK* – popr. wyd. według ZPP; *FEJERWERK* – DN (bł.)

Oda XI

Przekazy: ZPP – 1775, t. 12, cz. 1, s. 118-125; dr.ulot.: b.m., dr. i r. [Wilno 1775]. 2° – egz. BUW 4.20.4.537] adLXVIII/II (dr.ulot. pochodzący ze zbioru zawierającego utwory polskie i łacińskie z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVIII w.: *Kolekja wierszów od różnych autorów z różnych okoliczności napisanych i pierwszym w Wielkim Księstwie Litewskim domom przypisanych*); DN – t. II, s. 145-150.

Tytuł: – DN; *Przy oddaniu pierścienia od Jego Królewskiej Mości ks[iędzu] Kazimierzowi Naruszewiczowi, rektorowi Coll[egiu] Nob[ilium] Wileńskiego Króla J[ego]m[os]ci i Rzeczypospolitej, oda – ZPP, dr.ulot.*

w. 52 *wiejskiej dymem* – DN; *dymem wiejskiej* – ZPP, dr.ulot.

Oda XII

Przekazy: ZPP – 1771, t. 3, cz. 2, s. 399-403; *MuzaS* – s. 73-77; *Pijak* – s. 9-11; DN – t. II, s. 151-153.

Motto: w DN i ZPP brak; *Kto kocha słowy cudzą gryźć sławę na poły, / Ten niech wie, że ten przysmak pójdzie w jego stoły – MuzaS*

Tytuł: – DN; *Do potwarców* – ZPP; *Potwarca* – *MuzaS*

w. 1 *kłozy* – DN, ZPP; *jamy* – *MuzaS*, *Pijak*

w DN i *MuzieS* przypisu brak; (*) *kłozka* – *więzienie, dół, jama* – ZPP

w. 7 *osaczyła* – DN, ZPP; *otoczyła* – *MuzaS*

w. 13 *ićciec* – DN, ZPP; *świadek* – *MuzaS*

w DN i *MuzieS* przypisu brak; (*) *ićciec* – *świadek; Kochan[owski]* –

ZPP

w. 46 *gasną* – DN, ZPP; *zgasną* – *MuzaS*

Oda XIII

Przekazy: ZPP – 1777, t. 16, cz. 1, s. 91-93; DN – t. II, s. 154-155.

Tytuł: – DN; *Kałamarz* – ZPP

Oda XIV

Przekazy: ZPP – 1771, t. 3, cz. 2, s. 351-357 (strofy ośmiowersowe); *MuzaS* – s. 88-94 (strofy ośmiowersowe); DN – t. II, s. 156-159 (strofy czterowersowe).

Tytuł: – DN; *Oda do Mądrości* – ZPP; *Do Mądrości* – *MuzaS*

w. 11 *naw tysiącznych kwotą* – DN; *drogimi towary* – ZPP, *MuzaS*

w. 12 *w które Paktoł i Ganges swoje przelał złoto* – DN; *Co je z Paktolem Ganges toczy złotodary* – ZPP, *MuzaS*

w. 18 *w sute lamy* – DN; *w srebrnogłowy* – ZPP, *MuzaS*

w. 20 *Plutus* – DN; *Pluto* – ZPP, *MuzaS*

w. 35 „*Themis*” – transkr. wyd. według ZPP; *Temis* – DN

w. 45 *Neron* – DN; *Nero* – ZPP, *MuzaS*

w. 56 *dobrodziejem w Porusie* – DN; *w Porusie dobrodziejem* – ZPP, *MuzaS*

w. 59-60 – kolejność DN; w. 63-64 – ZPP, *MuzaS*

w. 61-64 – kolejność DN; w. 59-62 – ZPP, *MuzaS*

w. 73 *Cnoty* – DN; *Cnotę* – ZPP, *MuzaS*

Oda XV

Przekazy: ZPP – 1771, t. 4, cz. 1, s. 122-124; DN – t. II, s. 160-161.

Tytuł: – DN; *Strumień* – ZPP

Oda XVI

Przekazy: *Anakreon* – (war. A) s. 1-3 nlb.; DN – t. II, s. 161-163; w ZPP i war. B brak.

Tytuł: – DN; *Do Jaśnie Wielmożnego Imci Pana Franciszka Ksawiera Branickiego, hetmana polnego koronnego, kapińskiego etc. starosty, w dzień ślubny z księżniczką Jejmością Dorotą Jabłonowską, wojewodzianką poznańską. Anakreontyka – Anakreon* (war. A)

w. 8 *śpiewać* – DN; *piąć* – *Anakreon* (war. A)

w. 28 *a z oczu zaś tyle* – DN; *a z oczu tyle* – *Anakreon* (war. A) (bł., lipometria)

w. 30 *aby* – DN; *by* – *Anakreon* (war. A) (bł., lipometria)

w. 31 *był chciwy* – DN; *żarliwy* – *Anakreon* (war. A)

w. 32 *będziesz z nią razem wiekował* – DN; *Pragnął: będziesz z nią wiekował* – *Anakreon* (war. A)

w. 33 *pewne* – DN; *petne* – *Anakreon* (war. A)

w. 40 *śłużeczki* – DN; *śłużki* – *Anakreon* (war. A) (bł., lipometria)

w. 44 *ale* – DN; *lecz* – *Anakreon* (war. A) (bł., lipometria)

Oda XVII

Przekazy: ZPP – 1777, t. 15, cz. 2, s. 371-373; DN – t. II, s. 164-165.

Tytuł: – DN; *Przy oddaniu numizma królowej Jadwigi J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci* – ZPP

Oda XVIII

Przekazy: ZPP – 1771, t. 4, cz. 1, s. 139-141 (wiersz stychiczny); DN – t. II, s. 166-167 (wiersz stroficzny).

Tytuł: – DN; *Toż innej ręki* – ZPP (gdyż na s. 136-138 poprzedzał go utwór Mateusza Czarnka *Kościół Śmierci, z francuskiego*)

w. 1 *zjętych* – DN; *skrzętych* – ZPP

w. 17 *<w>schodnie* – popr. wyd.; *schodnie* – DN, ZPP (bł.)

Oda XIX

Przekazy: ZPP – 1771, t. 4, cz. 2, s. 318-320; DN – t. II, s. 168-169.

Tytuł: – DN; *Jutrzenka* – ZPP

w. 19 *śliczna Dafne* – DN; *śliczny Dafni* – ZPP

w. 23 *jej* – DN; *mu* – ZPP

w. 29 *jej* – DN; *mu* – ZPP

w. 31 *gładka Dafne* – DN; *gładki Dafni* – ZPP

Oda XX

Przekazy: ZPP – 1776, t. 14, cz. 1, s. 96-109; DN – t. II, s. 170-179. W Estr. t. 25, s. 205 informacja o dr.ulot.: b.m.dr. i r. [1776], 4°, k. 4, którego nie odnaleziono.

Tytuł: – DN; *Praemiando incitat* – ZPP

Motto: *Praemiando* – transkr. wyd.; *Proemiando* – DN; w ZPP brak

w. 5 *wędzi* – DN; *swędzi* – ZPP

w. 9 *uległszy* – DN; *uległszy* – ZPP

w. 22 *mędrzec* – DN; *mędrək* – ZPP

(przyp.) w DN przypisu brak; (a) *Diogenes* – ZPP

w. 98 w DN przypisu brak; (b) *Faeton* – ZPP

w. 122 *zapłat* < q > – popr. wyd. według ZPP; *zapłaty* – DN (bł.)

w. 204 w DN przypisu brak; [jest to może przypis do zakończenia utworu (na stronicy są tylko 4 ostatnie wersy) lub do całego tekstu] *Recubans sub tegmine fagi* – ZPP (VERG. *Ecl.* 1,1: „Pod rozłożystych buków spoczywając cieniem”, przekład K. Koźmian)

Oda XXI

Przekazy: DN – t. II, s. 180-181.

Elżbieta Aleksandrowska (ZPP, s. 152, nr 706) utwór wydrukowany w ZPP (1771, t. 4, cz. 1, s. 142-144) traktuje jako pierwodruk ody IV 21, z zasygnalizowaniem znacznych różnic w przekazach, a kryptonim autora tego utworu: „F.S.P.P.”, zamieszczony w R IV 2 i P XVI 2, rozwiązuje jako: „Fabian Sakowicz Profesor Poetyki”; tu też informacja, że Bohomolec mylnie włączył wiersz do DN. Tę sugestię należy uchylić, ponieważ porównanie tekstów wykazało, że są to dwa odrębne utwory o podobnej tematyce, napisane przez dwóch różnych autorów: Sakowicza (ZPP) i Naruszewicza (DN); zob. obj. do IV 21, metryczka.

w. 19 *obl* < ó > *kt* – popr. wyd.; *obląkt* – DN (bł.)

Oda XXII

Przekazy: DN – t. II, s. 181-183; w ZPP brak.

Oda XXIII

Przekazy: DN – t. II, s. 184-185; w ZPP brak.

w. 89 *Themis* – transkr. wyd.; *Temis* – DN

Oda XXIV

Przekazy: ZPP – 1770, t. 1, cz. 2, s. 406-407 („Wiosna”), 407-408 („Lato”), 408-409 („Jesień”), 409-410 („Zima”); DN – t. II, s. 185-190.

Tytuł: – DN; *Cztery części roku. Piosnki wieśniackie* – ZPP

w. 7 *lekkich* – DN; *białych* – ZPP

w. 20 *Holender złotą brząknął* – DN; *Brząknął Holender złotą* – ZPP

w. 35 *czekając* – DN; *czekają* – ZPP

Oda XXV

Przekazy: DN – t. II, s. 190-192; w ZPP brak.

Oda XXVI

Przekazy: ZPP – 1770, t. 2, cz. 1, s. 57[a] (wiersz stroficzny); „Monitor” – 1770, nr 79, s. 630 (wiersz stychiczny); DN – t. II, s. 192 (wiersz stroficzny).

Tytuł: – DN; *Różność za życia* – ZPP; *Toż samo z innszej ręki* – „Monitor” (tekst przekładu Naruszewicza, bez podania nazwiska autora, poprzedzały dwa, ogłoszone również anonimowo, warianty przekładu autorstwa Minasowicza; zob. Aleksandrowska, ZPP, s. 111).

Oda XXVII

Przekazy: ZPP – 1776, t. 13, cz. 2, s. 231-246; Bogusławski, *Mowy i wiersze moralne autorów klasycznych*, s. 201-222 (Aleksandrowska, ZPP, s. 131); utwór w tym zbiorze nosił tytuł: „Wiersz w tejże materii. Salomona, przekładania ks. Adama Naruszewicza, biskupa łuckiego, dziejopisa i poety” i został opatrzoney mottem: *Vanitas vanitatum*, stwierdzono liczne błędy w tekście.

DN – t. II, s. 193-205.

Tytuł: – DN; *Vanitas vanitatum. Próżność nad próżnościami* – ZPP

w. 98 *ich rozum* – DN; *rozum ich* – ZPP

w. 110 *niepomylnym* – DN; *niepomysłnym* – ZPP

w. 127 *gospodo* – DN; *gospoda* – ZPP

w. 128 *ponęt* – DN; *powab* – ZPP

w. 138 *p<o>dnoścąc* – popr. wyd. według ZPP; *padnoścąc* – DN (bł.)

ciemię – DN; *cienie* – ZPP (bł.)

w. 153 *zostanie* – DN; *ostanie* – ZPP

w. 211 *Stwórcy* – DN; *Twórcy* – ZPP

w. 266 *kładnie* – DN; *kładzie* – ZPP

OBJAŚNIENIA



W „Objaśnieniach”, podobnie jak w tomie pierwszym *Poezji zebranych Naruszewicza*, podawane są informacje o okolicznościach i dacie powstania utworów. Ustalenia wyznaczone przez czas druku w „Zabawach Przyjemnych i Pozytecznych” odgrywają dużą rolę w chronologizacji wierszy, ponieważ założono, że publikacja następowała (z niedużą czasową tolerancją) niedługo po powstaniu wiersza. Czas ten obliczano na podstawie informacji zawartych w monografii bibliograficznej „Zabaw Przyjemnych i Pozytecznych” autorstwa Elżbiety Aleksandrowskiej: daty zbroszurowania danej części tomu oraz miejsca utworu w tej części wskazanego w „Indeksie chronologicznym”. Po wskazaniu wydedukowanego w ten sposób czasu druku utworu w periodyku skrótkowo zapisano źródło informacji: Aleksandrowska: *ZPP*, numer utworu w tej monografii oraz numery stron, gdzie była podawana data zbroszurowania i miejsce wiersza w Indeksie.

Zamieszczono tu także objaśnienia rzeczowe, dotyczące osób, wydarzeń, odwołań mitologicznych, literackich, historycznych, geograficznych i innych, niezbędnych do zrozumienia i właściwej interpretacji tekstu. Komentarz językowy znacznie ograniczono (przede wszystkim do zwrotów i niesamodzielnych części wyrazowych), gdyż wyjaśnienie znaczeń wyrazów niezrozumiałych i tych, które wyszły z użycia, wraz z ich lokalizacją podawano w „Słowniku wyrazów archaicznych”.

W przypadku tłumaczeń mott łacińskich, a także innych parafraz i naśladownictw zamieszczane jest źródło tych informacji (jeśli nie były one podane w *Dziętach*), tytuły oryginałów oraz prawdopodobne źródło tekstowe. W edycji przyjęto następujący sposób sygnalizowania przekładów: w nawiasie kwadratowym pod tytułem, gdy mamy do czynienia z informacją autorską, za jaką przyjęto tu informację z *Regestrów rzeczy zawartych* w poszczególnych tomach „Zabaw Przyjemnych i Pozytecznych”, lub z informacją o obcym źródle podaną później przez badaczy. Rezygnowano z tego nawiasu, gdy przekład był wskazany w *Dziętach*.

LIRYKA TOM II

Przestroga

Przestroga, autorstwa Franciszka Bohomolca, poprzedzająca w DN księgę trzecią *Liryków*, odnosi się właściwie do ody III 1, ponieważ zawiera objaśnienia historyczne dotyczące powstania Pokoju Marmurowego w Zamku Królewskim, zmian przeprowadzonych w nim w 1771 r. z polecenia Stanisława Augusta oraz opis aktualnego wyglądu tej komnaty, „która za Wazów prezentowała dzieje rodzinne dynastii, a za Stanisława Augusta stała się miejscem uosabiającym tradycje monarchicznego państwa” (Platt, *ZPP*, s. 125).

l. 3 *zamiast noty* – w takiej formie, pod tekstem, pojawiły się objaśnienia do ody *Na Pokój Marmurowy*... w *ZPP*.

l. 5 *Władysław IV* – Władysław IV Waza (1595-1648), król polski od 1632 r.

l. 5 *Zygmunta III* – Zygmunt III Waza (1566-1632), król polski od 1587, szwedzki w latach 1592-1599, ojciec Władysława IV i Jana II Kazimierza. Przeniósł swą rezydencję z Krakowa do Warszawy.

l. 14 *Jego Królewska Mość* – Stanisław August Poniatowski; por. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 1, tyt. (s. 238).

l. 18 *Fontaniemu* – Jakub Fontana (1710-1773), architekt królewski, pochodzący ze znanej włoskiej rodziny architektów, budował kościoły, przebudowywał pałace, a w latach ok. 1754-1772 – Zamek Królewski w Warszawie.

l. 19 *Bacciarellemu* – por. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 6,87 (s. 249). Piłtina Bacciarellego ozdabiała pomieszczenia w Zamku Królewskim, w tym m.in. Pokój Marmurowy i Bibliotekę. Wyrazem podziwu Naruszewicza dla sztuki artysty była oda *Do Malarstwa* (I 6).

l. 19 *Le Brun* – André Le Brun (Lebrun de Bruyn, Lebrun van Bruyn; 1737-1811), związany z Polską rzeźbiarz nadworny Stanisława Augusta, pochodzenia flamandzko-francuskiego. Jako kierownik pracowni na Zamku Królewskim wykonywał rzeźby do Zamku i Łazienek. Od 1803 r. był profesorem Uniwersytetu Wileńskiego.

l. 28 „*verde antiquo*” – (wł.) [w kolorze] zieleni antycznej.

l. 29-31 „*REGUM MEMORIAE DICAUIT STANISLAUS AUGUSTUS MONUMENTUM HOCCE, Anno MDCCLXXI*” – (łac.) „Królów pamięci ten oto pomnik poświęcił Stanisław August w roku 1771”.

l. 34-36 *Na suficie odmalowana jest Wieczność ... trzymająca wieniec gwiazdowy; a nakoło jej Geniusze nauk, które pamięć zmarłych królów podają potomności* – zob. niżej, 1,170-172.

LIRYKÓW KSIĘGA TRZECIA

Oda I

Utwór ukazał się w *ZPP* w drugiej połowie września 1771 r.; zob. Aleksandrowska: *ZPP*, nr 526 (s. 118), s. 5, 217.

Powstanie ody związane jest z inicjatywą Stanisława Augusta odrestaurowania w Zamku Królewskim Pokoju Marmurowego, który został oddany do użyt-

ku z okazji siódmej rocznicy elekcji króla (7 września 1771 r.). Umieszczono tu dwadzieścia dwa portrety wybranych królów polskich, wśród nich zaś duży portret samego Stanisława Augusta w stroju koronacyjnym, wykonany przez Marcella Bacciarellego. W przemyślanym przez monarchę wystroju komnaty położono akcent „na akcesoria władzy i tradycji” oraz związane je z osobą króla, co można potraktować jako formę odpowiedzi na nasilające się podczas konfederacji barskiej zarzuty, że Poniatowski jest nieprawym „zasiadaczem” tronu. Natomiast „połączenie w wystroju elementów alegorycznych z historycznymi i dydaktycznymi ukazywało rolę, jaką król przyznawał sztuce” (Platt, *ZPP*, s. 123). Udział w urządzeniu Pokoju Marmurowego mieli wzmiankowani w *Przestródze*: Jakub Fontana, Marcello Bacciarelli, André Le Brun, a także – pominięty tam – malarz Jan Bogumił Plersch.

Na temat sądów poety o królach polskich przedstawianych w tej odzie i w innych wierszach zob.: B. Wolska, *Wątki historyczne w poezji Adama Naruszewicza*, „Wiek Oświecenia” 13(1998), s. 69-83; A. Przekora, *Opinie o dawnych władcach Rzeczypospolitej w utworach Adama Naruszewicza*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” 7(2005), s. 215-232.

w. 5-6 *zawisny ... / Czas* – por. *HOR.Carm.* 1,11,7-8: „invida aetas” („czas zawistny”; przekład A. Lam); *OV.Met.* 15,234: „tempus edax rerum tuque, invidiosa vetustas” („O żarłoczny Czasie i ty, zawistna Starości”; przekład S. Stabryła).

w. 13-14 *Muzo, której taskawe berto Stanisława / wolny przystęp do domu pana twego dawa* – podkreślenie roli Stanisława Augusta jako opiekuna poezji i poetów. Muzy tradycyjnie symbolizują inspirację artystyczną i odgrywają rolę pośredniczek między artystą a ideałem estetycznym, do którego dążył.

pana twego – tj. Stanisława Augusta.

w. 15 *wszakeś ty córka Pamięci* – matką Muz była Mnemosyne, grecka bogini Pamięci i Wspomnienia, patronująca sztukom uwieczniającym czyny i osoby; por. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 6,2 (s. 247).

w. 18 *Lach* – Polak; określenie używane zrazu tylko na Litwie i Rusi, potem bardziej powszechnie.

w. 19 *Chrobry* – Bolesław I Chrobry (ok. 967-1025), król polski od 1025 r., który przez swą politykę i zwycięskie wojny (m.in. z cesarstwem niemieckim) doprowadził państwo do potęgi i niezawisłości.

(przyp. (a)) *Nie od Ottona III, cesarza, wziął koronę, ale ją sam sobie włożył [foku] 1024* – Otton III (983-1002), cesarz Świętego Cesarstwa Rzymskiego od 996 r., uznał Chrobrego za przyjaciela Cesarstwa i niezależnego władcę w roku 1000. W 1024 r., po śmierci niechętnego Polsce papieża Benedykta VIII oraz Henryka II, następcy Ottona, Chrobry wszczął starania w Stolicy Apostolskiej o koronę królewską i koronował się w Gnieźnie w roku 1025.

w. 23-24 *wnuków zawisć ... / z jednego wielu starych nie zrobiła panków* – Bolesław Krzywousty (1086-1138), książę polski od 1102 r., w testamencie wydzielił dzielnicę dla swoich czterech synów.

w. 26 *Wencestawa* – Waclaw II Czeski (1271-1305) walczył z Władysławem I Łokietkiem o tron polski: w 1291 r. zdobył Małopolskę, w 1300 – Wielkopolskę oraz Pomorze Gdańskie i koronował się w Gnieźnie jako król polski.

w. 29 *Łokietku* – Władysław I Łokietek (ok. 1260-1333), książę łęczycko-kujawski, król polski od 1320 r. Po okresie rozbitcia dzielnicowego, mimo przeszkód i niechęci ze strony rodaków, książąt śląskich i Waclawa II Czeskiego, dążył do zjednoczenia państwa; był przedostatnim z Piastów.

(przyp. (d)) *po śmierci Leszka Czarnego, Przemysława i Henryka, księcia głogowskiego* – Leszek Czarny (ok. 1241-1288), brat Władysława Łokietka, książę łęczycki (od 1260 r.), sieradzki (od 1263), krakowski (od 1279), zwolennik zjednoczenia dzielnic; Przemysław II (1257-1296), książę wielkopolski (1279-1290) i krakowski (od 1290), zawarł sojusz z Władysławem Łokietkiem w roku 1293, król polski (od 1295); Henryk III (1251/1260-1309), książę głogowski (1273/1274-1309) i wielkopolski (1306-1309), używał tytułu „Dziedzie Królestwa Polskiego”, po jego śmierci Wielkopolanie poddali się Łokietkowi dopiero w 1314 r.

w. 31-32 *żadnym niepożyty / szczęścia losem* – poeta zaakcentował tu wytrwałość i nieustępliwość Łokietka w dążeniu do ponownego scalenia państwa polskiego. Por. NARUSZEWICZ, *Historia narodu polskiego*, s. 218:

[...] pan nie złamany żadną przeciwnością, a z przeszkód i niebezpieczeństw samych hart duszy i wielkomyślność biorący.

Por. też NARUSZEWICZ, *Głos umarłych*, w. 91: „Dzielny Łokietek, co Polskę zjednoczył”.

w. 33 *Dwakroć na cię zła zazdrość swe wywarła jady* – aluzja do buntu patrycjatu krakowskiego (1311-1312) pod wodzą wójta Alberta i do buntu Przemka (1313-1314), wójta poznańskiego, stronnika książąt głogowskich.

w. 33-36 – chodzi tu o obawy przed wzrostem władzy i znaczenia Łokietka, a także o niechęć ze strony reprezentantów rozmaitych sił politycznych, zarówno Małopolski, jak i Wielkopolski, chętniej poddających się władzy książąt śląskich i królów czeskich; por. NARUSZEWICZ, *Historia narodu polskiego*, s. 202-223. Łokietek trzykrotnie musiał uchodzić z kraju. Oto zanim w 1296 r. został obrany królem na zjeździe w Poznaniu, po napaści Henryka IV Probusa musiał w roku 1290 r. uciekać z Krakowa, a w 1292 – zrzec się Małopolski na rzecz Waclawa II Czeskiego i złożyć królowi Czech hold lenny. Gdy w 1299 r. wygnano go z Polski, „zostawszy z króla tułaczem”, schronił się na Węgry i wyjechał do Rzymu (w międzyczasie, w 1300 r., doszło do koronacji Waclawa na króla polskiego). W roku 1303 Łokietek przybył do Polski, lecz wkrótce znów uszedł na Węgry. W końcu 1304 r. powrócił i rozpoczął kilkunastoletni bój o utracone ziemie, walcząc m.in. z wojskami śląskimi, czeskimi oraz z buntownikami w Krakowie i Poznaniu. Został koronowany w Krakowie dopiero w 1320 r. Por. NARUSZEWICZ, *Głos umarłych*, w. 91-92: „Dzielny Łokietek [...] / trzykroć ojczystą musiał rzucać ziemię”.

w. 38 *Wielki Kazimierz* – Kazimierz III Wielki (1310-1370), król polski od 1333 r., ostatni z dynastii Piastów.

(przyp. (e)) *ogłosił prawa na zjeździe wiślickim, 1347* – tzw. statuty kazimierzowskie, ogłoszone na zjeździe w Wiślicy, a kodyfikujące prawo dla Małopolski. Zatwierdzone po 1357 r. statuty piotrkowskie zawierały prawo dla Wielkopolski.

Tenże wiele miast i zamków zbudował, wiele pożytecznych rękodzieł do kraju wprowadził – król dbał o rozwój gospodarczy kraju, wprowadził liczne reformy, kierował akcją budowlaną i osadniczą. Jak pisał DŁUGOSZ, *Roczniki*, ks. 9 (t. V, s. 443): „dokładał do tego wszelkich starań tak, żeby Polskę, którą zastał glinianą, drewnianą i brudną, zostawić murowaną i nadać jej wielki rozgłos, co mu się też i udało”.

i Akademii Krakowskiej dał początek – w Krakowie w 1364 r. Kazimierz Wielki założył pierwszy w Polsce uniwersytet.

w. 44 *carskie laury z oliwnym wieńcem* – laur i drzewko oliwne to częste w poezji Naruszewicza metaforyczne symbole działań rycerskich i pokojowych, tu równie wysoko cenionych, w innych utworach – przeciwstawianych sobie, ze zmienną waloryzacją; por. I 5,17-22: wywyższenie oliwki będącej symbolem pokoju zarówno w tradycji antycznej, jak i biblijnej.

Antonina – Antoninus Pius (*Titus Aelius Caesar Antoninus*), cesarz rzymski (138-161), którego rządy były okresem spokoju i rozkwitu państwa. Wznosił wspaniale budowle, ale okazał też zdolności wodza, prowadząc operacje militarne w Brytanii (Wał Antonina), Mauretanii, Judei, Dacji; późniejsze epoki widziały w nim władcę idealnego.

w. 46 *krwi francuska, Ludwiku Węgrynie* – Ludwik Węgierski (1326-1382), król Węgier od 1342 i Polski od 1370 r.; powierzył rządy w Polsce swej matce, Elżbiecie Łokietkównie. Pochodził z rodu Andegawenów (franc. d'Anjou), jego ojciec, Karol Robert, był prawnikiem Karola I Andegaweńskiego.

w. 48 (przyp. (f)) *matce swej, Ludowice* – matka Ludwika Węgierskiego miała na imię Elżbieta (została uznana przez Kościół za błogosławioną). Błąd ten został sprostowany w P XVI 2 w dziale „Omyłki druku”.

potem Władysławowi, księżęciu opolskiemu – Władysław Opolczyk (1326-1332 – 1401), w latach 1367-1372 sprawował urząd palatyna, po czym przeniesiony na Ruś Halicką, pełnił tam urząd wielkorządcy.

na ostatek trzem polskim senatorom – senatorowie, kolejno sprawujący rządy w Polsce w imieniu Ludwika Węgierskiego, to: Przeclaw z Gołuchowa (lub Gułowatych), kasztelan poznański (w latach: 1346-1354), wojewoda kaliski (1360-1375), starosta generalny Wielkopolski (1369-1371), usunięty ze starostwa przez Elżbietę jako regentkę Królestwa Polskiego; Otton z Pilczy (zm. 1385), starosta generalny Wielkopolski (1371-1372), kasztelan wiślicki (1372-1376), wojewoda i starosta sandomierski (1376-1385). Na skutek niechęci panów i rycerzy wielkopolskich dobrowolnie ustąpił ze stanowiska starosty, a jego następcą został Sędziwój Pałuka z Szubina, herbu Topór (przed 1328 – 1405). W 1377 r.

Ludwik Węgierski powierzył mu starostwo krakowskie i na tym urządzie Sędziwój pozostał do 1380 r. W roku 1381 otrzymał urząd wojewody kaliskiego, który sprawował aż do śmierci. Ten stronnik Andegawenów i zaufany króla Ludwika jako jedyny z trzech namiestników Królestwa Polskiego otrzymał nie tylko stanowisko starosty wielkopolskiego (1371-1376, 1389-1397), ale i najwyższą godność – regenta. W czasie bezkrólewia (1382) przyczynił się do sprowadzenia do polski Jadwigi Andegaweńskiej i jej ślubu z Jagiellą.

w. 49 *Tobie winni Polacy za swobodę dzięki* – chodzi o przywilej koszycki z 1374 r., w którym Ludwik Węgierski, zabiegając o następstwo tronu w Polsce dla swych córek, Marii i Jadwigi, zagwarantował szlachcie nienaruszalność jej praw i przywilejów oraz zmniejszył znacznie podatek poradny.

w. 58 *dobrego Jagiellona przy pięknej Jadwidze* – mowa o Władysławie Jagiellu i królowej polskiej Jadwidze, córce Ludwika Węgierskiego. Władysław II Jagiełło (ok. 1351-1434), wielki książę litewski od 1377 r., król polski od 1386 r., gdy zawarł z Polską unię w Krewie i poślubił Jadwigę; od niego wywodzi się dynastia Jagiellonów.

w. 59 (przyp. (g)) *pod Taneberkiem* – Tannenberg (dziś: Stębark), wieś położona na północny wschód od Grunwaldu. Bitwę pod Grunwaldem rozegrano 15 VII 1410 r. na obszarze pomiędzy wsiami Stębark (Tannenberg), Grunwald (Grünwald), Łodwigowo (Ludwigsdorf) i Ulnowo.

R[ok] 1413 – sejm w Horodli, na którym ściślej jeszcze Litwa z Polską złączona została – 2 X 1413 r. na mocy aktu unii horodelskiej Polska i Litwa potwierdziły wspólną politykę obu państw, wprowadzono instytucję wielkiego księcia na Litwie, zarządzano wspólne sejmy i zjazdy polsko-litewskie, powołano urzędy wojewodów i kasztelanów na Litwie, a litewską szlachtę zrównano z polskimi rodami.

w. 64 *Orły i Pogonie* – herby Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

w. 66 *młodziuchny bohaterze, cny Jagielloniu* – Władysław III Warneńczyk (1424-1444), syn Władysława Jagiełły i Zofii Holszańskiej, król polski od 1434 r. i węgierski od 1440 r., poległ w bitwie z Turkami pod Warną 10 XI 1444 r.; miał wówczas 20 lat.

(przyp. (h)) *wzięty szturmem Carogród od Mahometa II* – mowa o zdobyciu Konstantynopola przez Mehmeda II Zdobywcę w 1453 r.

Władysław, zawarłszy pokój z Turkami na lat dziesięć w Szejedynie, za poradą niektórych zerwał go przed czasem – Władysław III podjął w 1443 r. zbrojną wyprawę przeciwko Turcji, zakończoną zwycięstwem i 10-letnim rozejmem w Segedynie. Jednak za usilną namową legata papieskiego Juliana Cesariniego (obietcał on pomoc floty burgundzkiej i weneckiej, co okazało się obietnicą bez pokrycia) król zerwał rozejm, po czym w 1444 r. poprowadził przeciw Turcji źle przygotowaną krucjatę chrześcijańską, złożoną z ok. 25 000 wojsk węgiersko-polsko-wołoskich, która skończyła się wielką klęską i śmiercią Warneńczyka.

w. 70 *Carski Gród* – tu: Konstantynopol.

w. 72 *miesiące* – tj. półksiężycy, symbole wyznawców Mahometa.

w. 73-76 – ostrzeżenie to, kierowane historycznie do Władysława Warneńczyka, który zawarł pokój z Turkami, lecz nie dotrzymał umowy, współcześnie łatwo można było odnieść do konfederatów barskich, którzy złamali przysięgę wierności złożoną Stanisławowi Augustowi, ogłaszając w październiku 1770 r. akt bezkrólewia.

w. 77-78 *brat ... / Kazimierz* – Kazimierz IV Andrzej Jagiellończyk (1427-1492), wielki książę litewski od 1440 r., król polski od 1447 r., rodzony brat Władysława Warneńczyka.

co przymierzem nowym, / ... Litwę złączył z plemieniem Lechowym – Kazimierz Jagiellończyk 17 IX 1446 r. wystawił dokument, w którym nie było już mowy o podrzędnym statusie Litwy wobec Korony, a 2 V 1447 wydał w Wilnie przywilej gwarantujący nienaruszalność terytorium Litwy i zapewnił obsadzanie przez Litwinów wszystkich urzędów w Wielkim Księstwie Litewskim. Od czasu jego koronacji (25 VI 1447 r.) aż do unii lubelskiej pomiędzy oboma państwami istniała unia personalna.

w. 80 (przyp. (i)) *traktat toruński 1466...* – Kazimierz Jagiellończyk w wyniku wojny trzynastoletniej z zakonem krzyżackim (1454-1466) na mocy II traktatu toruńskiego (19 X 1466) przyłączył do Polski Pomorze Gdańskie (tzw. Prusy Królewskie), Warmię i ziemię chełmińską.

w. 81 *trzej bracia rodzeni* – tj. Jan Olbracht, Aleksander Jagiellończyk i Zygmunt Stary.

w. 82 *Janem* – Jan I Olbracht (1459-1501), król polski od 1492 r.

Aleksandrem – Aleksander Jagiellończyk (1461-1506), wielki książę litewski od 1492 r., król polski od 1501 r.

w. 83 *się wstawił kłęską w pustyniach bukowych* – mowa o dotkliwej kłęsce (choć nie całkowitym pogromie) Jana Olbrachta w lasach Bukowiny pod Koźminem 26 X 1497 r., podczas powrotu z wyprawy przeciw gospodarowi mołdawskiemu, kiedy to wojska polskie zostały podstępnie zaatakowane przez Mołdawian wspieranych posiłkami tureckimi, wołoskimi i tatarskimi. To do tej bitwy odnosi się powiedzenie: „Za króla Olbrachta wyginęła szlachta”.

w. 84 (przyp. (k)) *statut Aleksandra króla, r[ok] 1505* – chodzi o konstytucję *Nihil novi*, uchwaloną za rządów Aleksandra Jagiellończyka (w 1505 r. na sejmie w Radomiu), która stwierdzała, że bez zgody izby poselskiej i senatu król nie może wydawać ustaw. Na tymże sejmie zatwierdzono również tzw. Statut Łaskiego, stanowiący zbiór przywilejów szlacheckich i kościelnych oraz praw miejskich, obowiązujących w Królestwie.

w. 87-88 *czas ... / szuka tylko od imion królewskich pozoty* – za panowania Zygmunta Starego nastąpił rozkwit gospodarczy i kulturalny Polski – początek „złotego wieku”.

w. 91 *Zygmunt* – Zygmunt I Stary (1467-1548), wielki książę litewski i król polski od 1506 r., przyjął hołd od Albrechta Hohenzollerna w 1525 r., wcielił Mazowsze do Korony w 1526 r. (formalnie w 1529).

w. 92 *co go za ojca miały obce majestaty* – naturalna córka króla ze związku z Katarzyną Telniczanką, Katarzyna, została wydana za Jerzego II, hrabiego Montfort, z którym miała czworo dzieci, zapoczątkowując tym samym linię rodu hrabiów Montfort-Tettnag. Córka z małżeństwa Zygmunta z Barbarą Zápolyą, Jadwiga Jagiellonka, została elektorową brandenburską, żoną Joachima II Hektora. Ze związku z Boną Sforzą: córka Izabela poślubiła króla Węgier, Jana Zápolyę, i została królową węgierską; Zofia Jagiellonka poślubiła Henryka II, księcia brunszwickiego; a Katarzyna Jagiellonka, wychodząc za mąż za Jana Wazę, została później królową Szwecji.

w. 95-96 – poetycka parafraza znanych słów Zygmunta Starego; por. NA-RUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: I 26, 143-144.

w. 98 *Auguście* – Zygmunt II August (1520-1572), wielki książę litewski od 1529 r., król polski od 1548 r. (formalnie od 1529); jego panowanie to „złoty wiek” w dziejach Polski.

w. 101 *Tys ostatnim przymierzem Litwę z Polską spoił* – 1 VII 1569 w Lublinie zawarta została unia realna, która połączyła ostatecznie Koronę Królestwa Polskiego i Wielkie Księstwo Litewskie w jedno państwo, Rzeczpospolitą Obojga Narodów, ze wspólnym królem, sejmem, pieniądzem i polityką zagraniczną. Zygmunt August ratyfikował unię 4 VII.

w. 104 *przytęczył do państw obu Inflanty szlachetne* – 31 VIII 1559 r. zawarto w Wilnie układ, mocą którego Zygmunt August jako wielki książę litewski obejmował protektorat nad Inflantami, a 28 XI 1561 r. podpisano pakt wileński, likwidujący państwo zakonu kawalerów mieczowych w Inflantach i powołujący w jego miejsce Księstwo Zadźwińskie (formalnie od 1566), włączone do państwa polsko-litewskiego, oraz lenne Księstwo Kurlandii i Semigalii. Jeszcze w tym samym 1561 r. nastąpiła I faza I wojny północnej.

w. 110 *ujrzeli i stracili Polacy Henryka* – Henryk I (III – jako król Francji) Walezy (1551-1589), syn króla francuskiego Henryka II Valois, król polski od 1573 r.; w 1574 r. zbiegł do Francji na wieść o śmierci swego brata, Karola IX, by objąć po nim tron.

w. 112 *niezrównany wiekami Batory* – Stefan I Batory (1533-1586), książę siedmiogrodzki, król polski od 1576 r. W latach 1579-1581 toczył wojny z Moskwą, w wyniku których odzyskał Inflanty, przeprowadził reformy wojskowe, utworzył trybunał koronny (1578) i litewski (1581), w roku 1578 założył Akademię Wileńską.

w. 117 *Zeszło połudne światło* – sens: nastąpiła śmierć Stefana Batorego, władcy pochodzącego z południa, z Siedmiogrodu.

w. 119 *Zygmunt* – Zygmunt III Waza; zob. obj. do l. 5 *Przestrogi*.

w. 120 *Władysław* – Władysław IV Waza, syn Zygmunta III i jego pierwszej żony Anny Habsburżanki, prowadził wojny z Moskwą, w tym zwycięską w latach 1632-1634, zawarł rozejm ze Szwecją, zorganizował polską flotę; zob. obj. do l. 5 *Przestrogi*.

Jana Kazimierza – Jan II Kazimierz Waza (1609-1672), syn Zygmunta III i Konstancji Habsburżanki, przyrodni brat Władysława IV, król polski od 1648 r., toczył wojny z Kozakami (powstanie Bohdana Chmielnickiego), Moskwą i Szwecją („potop szwedzki”). Po rokoszu Jerzego Lubomirskiego (1665-1666) abdykował w 1668 r. i przeniósł się do Francji.

w. 121 *Zgasteś w kwiecie młodości, mężny Władysławie* – Władysław Waza w chwili śmierci miał 53 lata. Zmarł w Mereczu 20 V 1648 r. w trakcie powrotu z Wilna do Warszawy, wskutek (przypuszczalnie) przedawkowania środków na przeczyszczenie. Został pochowany w katedrze na Wawelu, natomiast jego serce spoczęło w katedrze wileńskiej

w. 130 *trackim ... haraczem* – tu: haraczem tureckim. Chodzi o uchwalony na mocy traktatu w Buczaczu (zob. niżej) haracz w wysokości 22 000 talarów rocznie w zamian za pokój z Turcją. Płacenie go czyniło z Polski lennika tureckiego, takiego jak Chanat krymski czy Wołoszczyzna. Polska nigdy jednak tego haraczu nie zapłaciła.

Michale – Michał Tomasz Korybut Wiśniowiecki (1640-1673), król polski od 1669 r. W wyniku nieudolnych rządów wprowadził kraj w stan wewnętrzznego chaosu, w 1672 r. utracił Podole podczas najazdu tureckiego, który zakończył się niekorzystnym traktatem z Turcją w Buczaczu.

(przyp. (o)) *R[ok] 1672 pokój żelźwyw Polszcze z Mahometem IV* – mowa o podpisanym 18 X 1672 r. traktacie w Buczaczu, mocą którego Polska zrzekała się na rzecz Turcji swoich wschodnich ziem: województw podolskiego i braclawskiego oraz południowej części Kijowszczyzny.

w. 131 *Jan* – Jan III Sobieski (1629-1696), hetman wielki koronny w latach 1668-1674, wybitny wódz, król polski od 1674 r. Prowadził wojny z Kozakami, Tatarami, Szwecją, Moskwą i Turcją, zwyciężając Turków pod Chocimiem w 1673 i pod Wiedniem w 1683 r.

w. 135 *prochem ozdobnym* – tu: pył bitewny (jako przynoszący chwałę, zdobiący chwałą).

w. 139-140 *na bystrym grzbiecie / most ... pławne barki gniecie* – por. KOCHANOWSKI, *Fraszki* II 106: *Na most warszewski*, w. 6: „grzbiet nieujeżdżony” [Wisły]; niżej, III 13,20: „bystre barki”; IV 24,81-82: „grzbiety wodnych woźników” (tj. rzek).

w. 141 *Świadek dzieł bohaterskich pod Wiedniem bez liku* – mowa o Augustynie II (zob. niżej, obj. do w. 142), który jako bardzo młody książę Fryderyk August (miał wówczas 13 lat) został zabrany przez swego ojca, Jana Jerzego III, elektora saskiego, na wyprawę pod Wiedeń. Podobno już rok wcześniej prosił ojca o to (a nawet o możliwość wzięcia udziału w walce), o czym pisze (z panegiryczną przesadą, chwając „waleczne serce” „młodego jeszcze panięcia”) Jakub Kazimierz Rubinkowski w utworze *Promienie cnót królewskich po śmiertelnym zachodzie Najjaśniejszego Słońca Augusta II, monarchy polskiego W.X.L. etc., dziedzicznego Saksonii księcia elektora świat oświecającego...* (Poznań

1742), k. M₂r (cyt. [za:] K. Obremski, *Panegiryczna sztuka postaciowania: August II Mocny (J.K. Rubinkowski, „Promienie cnót królewskich...”)*, Toruń 2003, s. 183):

[...] mając dopiero lat 12, gdy z najjaśniejszym Ojcem swoim Elektorem lustrował wojsko, z którym miał pójść na pamiętną ekspedycją pod Wiedeń, młody na ten czas Książę z płaczem prosił, aby jeszcze go *participem* wiedeńskich uczynił tryumfów [...].

Wspominając tylko ów epizod z księciem-świadkiem bitwy wiedeńskiej, Naruszewicz dystansuje się od uznania sławy, jaką książę (już elektor saski od 1694 r.) niesłusznie zyskał później w Europie jako dowódca wojsk na Węgrzech w walkach przeciw Turkom (1695-1696).

w. 142 *Augustie Drugi Fryderyku* – August II Mocny (1670-1733), z saskiej dynastii Wettinów, elektor saski, król polski w latach 1697-1706 i potem, w wyniku rywalizacji o tron ze Stanisławem Leszczyńskim, od 1709 r.

w. 143 (przyp. (p)) *Kamieniec przywrócony traktatem karłowickim 1699, za pośrednictwem Anglii i Holandii między Polską i Portą uczynionym* – w okresie między 16 XI 1698 a 26 I 1699 w Karłowicach (dziś: Sremski Karloveci w serbskiej Wojwodinie) odbyły się rokowania pokojowe kończące wojnę między Imperium Osmańskim i jego lennikami (głównie Chanatem Krymskim) a koalicją państw europejskich nazywaną Świętą Ligą (papiestwo, Wenecja, Austria, Polska i Rosja). Turcja zrzekała się w nim: Węgier z Siedmiogrodem (bez Banatu na rzecz Austrii); Ukrainy prawobrzeżnej i Podola z Kamieńcem Podolskim na rzecz Polski; Dalmacji i Peloponezu na rzecz Wenecji; twierdzy-portu Azow nad Morzem Czarnym na rzecz Rosji (w osobnym traktacie z 1700 r.). Traktat ten kończył 255 lat wojen polsko-tureckich i zapoczątkował przyjazne stosunki obu państw w obliczu wzrostu potęgi Austrii, Rosji i Prus.

w. 144 *stawi cię, póki Niester w Czarnym Morzu tonie* – por. HOR.Carm. 3,30,7-9:

[...] usque ego postera
crescam laude recens, dum Capitolium
scandet cum tacita virgine pontifex.

[...] i rosnący w sławę
potąd będę wciąż młody pokąd na Kapitol
ma wstępować z milczącą westalką pontifex

(przekład A. Ważyk)

Niester – Dniestr.

w. 146 *August Trzeci* – August III Sas (1696-1763), z dynastii Wettinów, elektor saski, król polski od 1733 r.

w. 152 *Stanisława* – Stanisław August Poniatowski; zob. wyżej, obj. do l. 14 *Przestrogi*.

w. 153-154 – por. m.in. HOR.Carm. 1,14 (okręt jako alegoria ojczyzny).

w. 161 *ojcze ojczyzny* – honorowy tytuł *pater patriae* przyznawano w starożytnym Rzymie za szczególne zasługi dla państwa; uchodził on wśród Rzymian za szczególnie zaszczytny.

w. 170-172 – zob. *Przestroga*, l. 34-37.

w. 177 *związany ... wolnym piórem* – wierszem ... prozą.

Oda II

Utwór został wydrukowany w ZPP na początku lipca 1770 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 480 (s. 111), s. 4, 216.

Wiersz jest przekładem *L'Ode sur le temps* (Oda o czasie) Antoine'a Léonarda Thomasa (1732-1785), francuskiego pisarza, profesora paryskiego Collège Beauvais, dokonany prawdopodobnie na podstawie tekstu zamieszczonego w zbiorze wielokrotnie wykorzystywanym w ZPP *Recueil pour l'esprit et pour le coeur* (Zbiór wierszy poważnych i zabawnych), Zelle 1765, t. 2, s. 150-157 (Aleksandrowska, *ZPP*, s. 111). Informacja o autorze oryginału dopiero w R II 1.

Pewne ujęcia (w. 40 i następane) przypominają formuły wielokrotnie używane w poezji barokowej na oznaczenie nietrwałości świata. Por. zwłaszcza parafrazę epigramatu Janusa Vitalisa *De Roma antiqua*: SĘP SZARZYŃSKI, *Epitafia*: [16.] *Epitafijum Rzymowi*. Zob. też następujące utwory zamieszczone w antologii *Helikon sarmacki*: Daniela Naborowskiego *Krótkość żywota* (s. 290-291) oraz *Cień* (s. 276-278); Zbigniewa Morsztyna *Emblema 47. Człowiek poglądając na kompas płacze* (s. 297-298) oraz *Rozkosz mała i krótka* (s. 262); Wacława Potockiego *Czemuz?* (s. 300-301); Mikołaja Sępa Szarzyńskiego *Sonet I. O krótkości i niepewności na świecie żywota człowieka* (s. 310-311). W żadnym z tych wierszy barokowych topos przemijania nie jest jednak tak szeroko uargumentowany i nie posiada tak spójnego zaplecza kosmologicznego jak w niniejszym utworze Naruszewicza.

(Omówienie utworu Naruszewicza, z zaznaczeniem dominanty obrazowej wiersza, którą stanowi niszcząca działalność czasu, i podkreśleniem dynamicznie ujętej walki, jaką świat i człowiek toczą z czasem, zob. Kostkiewiczowa, *Horizonty wyobraźni*, rozdz. II, s. 114-116).

w. 13-16 – ów wywód dotyczący początku Czasu traktowany był jako jeden z przykładów posługiwania się przez Naruszewicza „pojęciami i upoetycznioną frazeologią filozoficznego deizmu”; zob. Borowy, *O poezji polskiej w wieku XVIII*, s. 89.

w. 14-19 – nawiązanie do obrazu stworzenia świata w Starym Testamencie (Rdz, 1,1-19) z jednoczesnym uruchomieniem kosmogonicznej kategorii żywiołów, która funkcjonowała w wielu kulturach; por. też niżej, w. 60.

w. 25 *wszystkowiednej lepiankach prawicy* – tworcach Boskiej ręki.

w. 40 *stłuczone słupy* – por. SĘP SZARZYŃSKI, *Epitafia*: [16.] *Epitafijum Rzymowi*, w. 4: „i słupy stłuczone”.

w. 42 *Czas srogich zębów wytłoczył pieczęci* – por. niżej, III 7,47 oraz NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: I,1,11 i obj. (s. 238).

w. 43 *nie ułęż* – nie oprze się. Por. Ps 90(91),4-6 w przekładzie KOCHANOWSKIEGO, *Psalterz: Psalm 91*, w. 5-8:

Ciebie On z lowczych obierzy wyzuje
 I w zaráźliwym powietrzu rátuje;
 W cieniu swych skrzydeł záchowa cię wiecznie,
 Pod Jego pióry ulężesz bezpiecznie.

w. 47 *sama tylko* – tu: jedynie (tylko) ona.

w. 48 *patrzy z góry na rумы i okropne głazy* – por. SĘP SZARZYŃSKI, *Epitafia*: [16.] *Epitafijum Rzymowi*, w. 3-4: „patrzaj na okrąg murów i w rum obrócone / teatra i kościoły”.

w. 51 *Sam tu* – przybywajcie tu. Słowo *sam* zostało tu użyte w funkcji orzeczeniowej i oznacza tym samym polecenie przybycia.

w. 55 *stoneczne woźniki* – przenośnie: Słońce. Poeta odwołuje się tu do wyobrażeń greckich bóstw słonecznych (przede wszystkim Heliosa), objeżdżających niebo swym rydwanem zaprzężonym w ogniste rumaki.

w. 56 *ujrzą ... wysychać ... poniki* – ujrzą, że wysychają źródła. Poeta zastosował tu łacińską składnię *accusativus cum infinitivo*.

w. 57 *zwolnieją kót niebieskich osie wyjeżdżone* – ciąg dalszy poetyckiego ujęcia rydwanu Słońca; możliwe też odwołanie do odwiecznej tradycji kulistych sfer nieba.

w. 73-74 *okropnym bita z wieży młotem / miedź ostrzeżga* – przerażający odgłos zegara na wieży, przypominający o upływie czasu.

w. 78 „*Pójdź do trumny!*” – *blada woła Kloto* – zob. KRASICKI, *Zbiór*, t. 2, s. 322:

Prządkami życia ludzkiego uczyniła je starożytność, pod alegorią wyrażając, iż najstarsza z nich Kloto trzyma w ręku kądziel i pasmo wije życia ludzkiego, Lachezis wrzeciono obraca, Atropos zaś nożycami nić uprzedzoną przecina.

Parki to również personifikacja losu, przeznaczenia. Tu Kloto jest utożsamiona ze śmiercią; por. ZIMOROWIC, *Sielanki I: Kobeźnicy*, w. 93-94; III: *Płaczennica*, w. 63-64; NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: I 2,45, oraz niżej, III 6,66.

Oda III

Wiersz jest utrzymanym w konwencji rokokowej, subtelnym panegirkiem na cześć gospodyni idyllicznego ustronia – księżnej Izabeli Czartoryskiej. Utwór – według ustaleń Juliana Platta (*Adam Naruszewicz (1733-1796)*, [w:] *Pisarze polskiego Oświecenia*, t. 1, s. 311) – powstał najprawdopodobniej „pod koniec lata 1772”. Marcin Cieński („*Powązki*”, s. 60), odwołując się do tych ustaleń i do innej książki Platta (*Sielanki i poezje sielskie Adama Naruszewicza*, Wrocław 1967, s. 167), stawia hipotezę, że –

Powązki wyszły z druku w pierwszej połowie listopada, a więc były rodzajem prezentu imieninowego złożonego 19 listopada Izabeli przez króla

„piórem” Naruszewicza – wierszem nie tylko „ogrodowym”, ale także imiennowym. [...]

Nawiązując w zasadzie do ustaleń Platta, przyjmujemy, że *Powązki* powstały latem lub (raczej) jesienią 1772 r.

Warto dodać, iż hipotezę tę potwierdza analiza jednego z kwitów Archiwum Kameralnego (sygn. 698) z 1772 r. „na sumy wpłacone na druk pism i utworów literackich przeznaczonych na potrzeby dworu”, podpisanego przez Franciszka Bohomolca jako prefekta drukarni jezuickiej w Warszawie, gdzie wśród pozycji dotyczących edycji innych pism pojawia się pozycja: „Wiersze ostatnie Ks. Naruszewicza: *Powązki*” i suma 34 zł, przeznaczona na druk ulotny tego utworu (NARUSZEWICZ, *Korespondencja*, s. 535).

Tytuł: *Powązki* – Powązki to posiadłość księżnej Izabeli Czartoryskiej i znany krajobrazowy ogród podwarszawski, zaprojektowany przez Szymona Bogumiła Zuga, Efraima Szregera (architektów) i Jana Piotra Norblina (malarza), z dużym udziałem właścicielki, która urzędowała go w latach 1771-1774, a także letnia podwarszawska rezydencja Czartoryskich od roku 1774 (ok. 10 lat później księstwo generalostwo przenieśli się do Puław, a w 1794 r. zostało tam odtworzone również urządzenie Powązek).

Ogród w Powązkach był utrzymany w stylu rokokowo-sentymentalnym, ale jednocześnie miał przypominać mityczną Arkadię. W badaniach pojawiają się opinie różnie sytuujące Powązki w polskiej i europejskiej tradycji sztuki ogrodowej. Jan Kott („Objaśnienia wydawcy”, [w:] TREMBECKI, *Pisma*, t. I, s. 249) uważał, że powązkowski ogród wzorowany był na znanej ogrodowej „wiosce” Marii Antoniny w Trianon; z kolei Joanna Łucyk (*Powązki jako temat poezji oświeceniowej*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Prace Historycznoliterackie” (1985), nr 8-9: „Studia nad Oświeceniem”, s. 135-158) twierdzi, iż „francuską Petit-Trianon z 1774 r. wyprzedzają Powązki o trzy lata”, będąc „pierwszym ogrodem o charakterze angielsko-chińskim, prekursorem nowych tendencji rokokowo-sentymentalnych [...] w Polsce”. Podobieństwo Powązek i posiadłości królowej Francji wiązano również z „kosmopolityzmem i unifikacją ówczesnej kultury artystycznej” (A. Morawińska, *Augusta Fryderyka Moszyńskiego „Rozprawa o ogrodnictwie angielskim” 1774*, Wrocław 1978, s. 41), natomiast na niezależność ogrodowej „wioski” Czartoryskiej i Petit-Trianon zwraca uwagę Alina Aleksandrowicz (*Izabela z Flemingów Czartoryska (1746-1835)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 3, s. 611), Marcin Cieński („*Powązki*”, s. 66) zaś sygnalizuje brak w urządzeniu Powązek elementów orientalnych, zwłaszcza chińskich.

Ten *locus amoenus* (urocz miejsce) był tematem utworów wielu innych ówczesnych poetów, m.in.: Józefa Epifaniego Minasowicza, Stanisława Trembeckiego (autora dwóch części poematu opisowego *Powązki. Idylle* oraz krótkiego wiersza *Powązki. Epigramma*), Ignacego Krasickiego, Franciszka Dionizego Książnika (dwukrotnie) czy Juliana Ursyna Niemcewicza. Księżnę Czartoryską

(„Elizę”) oraz jej park powązkowski opiewał również w ukończonych prawdopodobnie w 1771 r. łacińskich utworach Angelo Maria Durini, nuncjusz papieski w Polsce w latach 1767-1772 (zob. S. Graciotti, „Dwa drobiazgi ze stosunków literackich włosko-polskich epoki Oświecenia”, [w:] tenże, *Od Renesansu do Oświecenia*, t. 2, Warszawa 1991, s. 126, 127-128, 391). Naruszewiczowskie przekłady wierszy Duriniego [w:] NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: I 19. 22; II 9. 18 oraz obj. (s. 269-270, 272-273, 292-293, 305-306). Marcin Cieński („Powązki”, s. 62-63) sygnalizuje, że ustalenia włoskiego sławisty dotyczące daty powstania utworów Duriniego poświęconych Czartoryskiej i Powązkom nie są definitywne i rozważa inną możliwość (słusznie biorąc pod uwagę brudnopisowy charakter dwóch najważniejszych łacińskich wierszy Duriniego poświęconych Powązkom oraz ich dedykację dla Naruszewicza), a mianowicie, iż pierwszeństwo wierszy powązkowskich należy do Naruszewicza, a nie do Duriniego, ostatecznie jednak kwestii pierwszeństwa nie rozstrzyga.

Folwark – określenie w dawnej Rzeczypospolitej zwykle stosowane do gospodarstwa rolnego, wydzielonej części dóbr ziemskich (szlacheckich lub magnackich), tutaj jednak użyte ze względu na fakt, iż Powązki były stylizowane na posiadłość wiejską, miniaturową wioskę z prostymi z zewnątrz, drewnianymi chatkami, o dachach krytych słomą (wewnątrz owe chatki urządzone zostały niezwykle kosztownie i wygodnie, z wykwintnym smakiem).

księżny Izabeli Czartoryskiej, generałowej ziem podolskich – por. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 19, tyt. (s. 270).

Motto: – KOCHANOWSKI, *Sobótka. Panna XII*, w. 1-2.

w. 5 *bogini* – chodzi oczywiście o Izabelę Czartoryską, ukazaną tu pod postacią mitologicznej bogini, według konwencji panujących w opiewającej kobiety laudacyjnej poezji dwornej o barokowej proveniencji, ale przede wszystkim zgodnie z ówczesną modą na dworskie zabawy z pogranicza teatru i malarstwa (*fêtes galantes et champêtres*), żywe obrazy oraz maskarady, w których księżna gustowała.

Przedstawienie Izabeli w antycznym *entourage*’u spotykamy w najdłuższym spośród piętnastu łacińskich wierszy Duriniego związanych z Powązkami (tym dedykowanym Naruszewiczowi) i w dwóch utworach opublikowanych w ZPP, autorstwa Kazimierza Nestora Sapięhy i Antoniego Korwina Kossakowskiego. W wierszu Sapięhy, młodziutkiego wówczas ucznia Szkoły Rycerskiej, zatytułowanym *Do J[asnie] O[święconej] księżny Imości Czartoryskiej, generałowej ziem podolskich, gdy, spłynąwszy batem na wyspę wiślaną, witana była uwitymi kwiatami z wyrażeniem swych pochwał* (ZPP 1771, t. 4, cz. 1, s. 49-52), spotykamy m.in. następujące porównania i opinie: „siostra Jowisza lub córa” (w. 2), „Pallada w mowie, druga Juno w chodzie, / Wenus w uśmiechu i wdzięcznej urodzie” (w. 17-18), „Wśród bogiń ziemskich dają dank Elżbiecie” (w. 34). Natomiast w komplemencie Kossakowskiego *Na portret J[asnie] O[święconej] księżny Imci generałowej ziem podolskich* (ZPP 1774, t. 10, cz. 1, s. 89-90), utrzymanym w stylu

barokowym, pojawiają się kolejno zaprzeczane, podlegające gradacji porównania adresatki z dziewięcioma „boginiami”, których cechy obecne w osobie księżnej zostały podsumowane w zakończeniu utworu (w. 13-18):

O matko Czartoryskich, jakim cię imieniem
zowią, co dziewięć bogiń jesteś uwielbieniem?
Jako w cię Cynozura błyski swoje wlała,
twarz – Wenus... oczki – Łaska... Juno nózki dała...
Luna – rumieniec... Zorza – rączki... wzrost – Dyjana...
głos – Muza... Jakżeś w rozum Pallady przybrana!

Z kolei w wierszu Franciszka Dionizego Książnina *Gabinet Temiry* (KNAŻNIN, *Erotyki* IX 13, s. 237-238) osoba księżnej Izabeli w subtelny sposób przypomina „świątą Juno” (w. 5), Pallas i „lubą Wenus” (w. 6-7), Ceres i Flora także pozostają pod jej „miłą... władzą” (w. 15-16).

Portretowanie księżnej Czartoryskiej w tego rodzaju wierszach za pomocą rozlicznych odniesień do mitologii można traktować jako przejaw popularnej w tym środowisku konwencji laudacyjnej, świadectwo swoistego współzawodnictwa poetów, a także odbicie organizowanych przez księżną pokazów i wykwintnych form rozrywki w guście rokokowym, których była bohaterką.

w. 7-10 – por. HOR.*Carm.* 1,3,37-38: „nil mortalibus ardui est: / caelum ipsum petimus” („nic nie jest straszne dla śmiertelnych: [...] szturmujemy niebo”; przekład A. Lam).

w. 16 (*bo cóż jest, jeśli nie sen błędny wiek człowieczy?*) – zob. utwory Zbigniewa Morsztyna, Kasptra Miaskowskiego, Jana Gawińskiego, Wacława Kochowskiego i Daniela Naborowskiego zamieszczone w dziale X: „Życie – sen i cień” antologii: *Helikon sarmacki*, s. 257-286. Por. też tytuł słynnego dramatu Pedra Calderóna de la Barca *La vida es sueño* (Życie jest snem) oraz KARPÍŃSKI, *Wiersze zebrane. II. Wiersze różne: XXI*, w. 28: „życie nasze jest to sen, a śmierć – przebudzenie” i obj. tamże, s. 293.

sen błędny – por. KOCHANOWSKI, *Tetry* XVI, w. 5: „sen obłudny”.

w. 20 *mokrym szktem* – mowa o tafli wody; por. niżej, w. 46, 54.

w. 24 *Mazury* – mieszkańcy Mazowsza.

w. 25 *Jutrzenka* – Eos „o różanych palcach” (gr. *rhododáktylos Éos*), grecka bogini zorzy porannej, siostra Heliosa (Słońca), która na swym rydwanie wyprzedzała brata, dając ludziom światło dnia, i otwierała bramę nieba przed wozem słonecznym przez niego powożonym; personifikacja świtu.

w. 27 *Oceńskie tonie* – Ocean to wielka rzeka otaczająca płaską, okrągłą Ziemię i oddzielająca ją od Nieba.

w. 31 *Cypru pani* – Afrodyta/Wenus, bogini miłości i piękna, która wyłoniła się z morskiej piany w pobliżu wyspy Kytery, a później została uniesiona przez Zefiry na wybrzeża Cypru; Cypr był w starożytności głównym ośrodkiem kultu Afrodyty. Por. niżej, IV 16,13.

w. 32 z *róż uwita* – róże były kwiatami Afrodyty.

w. 34-35 *ten, który w stalistym sajdaku / szkodne żagwie i pręty nosi sercotypyczne* – Eros/Kupidyn/Amor (łac. *cupido* ‘pożądanie’), bóg miłości, syn Afrodyty/Wenus. Skrzydlatego Kupidyna przedstawiano jako nagiego młodzieńca lub – z racji jego psotnej natury – jako chłopczyka z pochodnią oraz luką i strzałami, które trzymał w kołczanie.

pręty ... sercotypyczne – tu: strzały trafiające w serce.

w. 36 *dwie córeczki śliczne* – córki księżnej Izabeli to Teresa oraz Maria. Teresa (1765 – 13 I 1780) zmarła tragicznie – jej suknia zajęła się od ognia w kominku. Maria (1768-1854), późniejsza (od 1784 r.) Maria Wirtemberska, była żoną Fryderyka Ludwika, księcia Württemberg-Montbéliard, siostrzeńcą króla pruskiego Fryderyka II; poetka, powieściopisarka, autorka powieści obyczajowej *Malwina, czyli domysłność serca. Romans oryginalny* (wyd.: 1816, 21817, 31822) oraz *Powieści wiejskich* (wyd. 1819).

w. 37 *łowczej Dyjanny* – Artemida/Diana była dziewiczą boginią łowów, panią lasów i dzikich zwierząt.

w. 41 *duńskich morągów* – psy należące do rasy duńczyków morągowatych, tj. mających sierść przegowaną: w jaśniejsze pasy na ciemniejszym tle.

w. 43 *bez zdradnego trwogi Akteona* – nie obawiając się zdradzieckiego Aktajona; myśliwego, który zuchwale podglądał kąpiącą się Artemidę i został przez nią ukarany przemianą w jelenia, a następnie rozszarpany przez własne psy.

w. 46 *szkłem* – por. wyżej, w. 20, oraz niżej, w. 54.

w. 49 *Tetyś* – (gr. *Thétis*) Tetyda, boginka morska, jedna z nereid, tj. córek Nereusa; żona Peleusa, matka Achillesa. Por. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: I 19,2.

w. 52 *leci stadem do pani swej poczet łabędzi* – por. HOR.*Carm.* 3,28,13-15: „*quae Cnidon / ... et Paphon / iunctis visit oloribus*” („co ... Knidos, odwiedza Pafos zaprzęgiem z łabędzi”; przekład L.H. Morstin).

w. 54 *kryształy* – por. podobne określenia wody (rzek, strumieni, jezior) w innych utworach lirycznych Naruszewicza: III 8,56: „jasny kryształ”, III 17,10: „czysty kryształ”, IV 20,164: „płynny kryształ”, IV 24,81: „kryształy wodne”, IV 27,33: „płynne kryształy”, oraz w sielankach, np. VIII: *Folwark*, w. 37: „ciekące kryształy” (DN, t. III, s. 41-50), XI: *Strumień*, w. 52: „sforny kryształ” (DN, t. III, s. 67-72).

w. 55 *Flory* – Flora (łac. *flos* ‘kwiat’), rzymska bogini wiosny, świeżej roślinności i wszystkiego, co rozkwita, życiodajna siła, dzięki której drzewa pokrywały się kwieciami; małżonka Fawoniusza (gr. Zefira), identyfikowana z grecką boginią Chloris (por. np. OV.*Fast.* 5,20n.). Przedstawiana była jako młoda kobieta z kwiatami we włosach.

w. 57 *Zefir* – (gr. *Zephyros*, łac. *Favonius*), syn Eos (Jutrzenki) i tytana Astrajosa, uosobienie ciepłego i łagodnego wiatru wiejącego z zachodu; metaforyczny znak wiosny oraz życiowych dogodności, spokoju i stabilizacji, często poetycki symbol wdzięku i czaru.

w. 58 *Fosfor* – zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 6,89 (s. 249).

w. 61 *Adaś* – Adam Jerzy (1770-1861), syn Izabeli i Adama Kazimierza Czartoryskich, późniejszy poeta, autor poematu *Bard polski*, oraz aktywny polityk i dyplomata, podejmujący liczne, choć różnorodnie oceniane, inicjatywy i działania.

w. 64 *dla ojca* – Adama Kazimierza Czartoryskiego; zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 14, tyt. (s. 258).

dla mądrego dziada – Augusta Aleksandra Czartoryskiego; zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 7, tyt. (s. 250).

w. 68 *podobna chlebotwornej odzieniem Cererze* – przebrana za Cererę (łac. *Ceres*), rzymską boginię wegetacji i urodzajów, córkę Saturna i bogini Ops, utożsamianą z grecką Demeter.

w. 81 *satyry* – w mitologii greckiej satyrowie to pół ludzkie, pół zwierzęce istoty z orszaku Dionizosa lub Pana, brzydkie, lubieżne i dzikie, zwykle nieprzyjazne człowiekowi; najsłynniejszym satyrem był Sylen, wychowawca Dionizosa, bohater m.in. VI eklogi Wergiliusza, rozpustny i wiecznie pijany, lecz zarazem – mądry.

dryjady – zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 25,8 (s. 276).

w. 90 *w szkołę Pitagora* – Pitagoras z Samos (*Pythagóras*; ok. 572-497 p.n.e.), matematyk i filozof grecki, twórca kierunku filozoficznego zwanego pitagoreizmem, założyciel pierwszej filozoficznej szkoły greckiej i jednocześnie ośrodka religijnego w Krotonie. Członkowie szkoły Pitagorasa musieli przejść rodzaj surowego nowicjatu, m.in. próbę milczenia.

w. 112 *pod wieśniaczym poszyciem* – pod dachem krytym słomą; to charakterystyczna cecha wiejskich chat, także w powązkowskiej „wiosce”.

w. 119 *król mądry* – chodzi oczywiście o Stanisława Augusta. Bezpośrednią inspirację powstania tego utworu na cześć ogrodu i jego twórczyni przypisywano oczarowanemu Powązkami królowi, co znajduje potwierdzenie właśnie w zakończeniu wiersza (w. 119-120) oraz w zamówieniu druku tej ody przez dwór królewski.

w. 120 *ostatnim szczęścia twego będzie dopełnieniem* – również Książnin w zakończeniu wiersza *Gabinet Temiry* akcentuje swoje szczęście, oczarowany mieszkaniem i gospodynią ustronia (KNAJŻNIN, *Erotyki IX 13,35-36*, s. 238):

Cóż jest, czego bym sobie więcej żądał?

Nadto zostałem szczęśliwy.

Oda IV

Wiersz ukazał się w ZPP na początku października 1770 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 199 (s. 63), s. 4, 216.

Jak wynika z R II 2 i P XVI 2, jest to przekład wiersza Alberta Inesa (1620-1658) *In sicco naufragium. In turpem ebriosorum insaniam. Ode 19* (Morska katastrofa na lądzie. Na szpetne szaleństwo pijaków. Oda 19), pomieszczonego

w zbiorze *Lyricorum centuria* (Dantisci 1655; Aleksandrowska, *ZPP*, nr 199, s. 63). Albert Ines, poeta polsko-łaciński, jezuita, kaznodzieja i nauczyciel retoryki w kolegiach jezuickich, naśladowca Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, opublikował zbiór epigramatów i wierszy religijnych: *Acroamatum epigrammaticorum centuria VII* (Cracoviae 1654; 1655), w których m.in. krytykował fraszki Jana Kochanowskiego jako utwory inspirowane piciem wina („flaszka”) oraz ich tematykę.

w. 9 *na co się serce ... kraje* – por. przysłowie: „Jakby mu nóż w serce wraził” (NKPP, „Serce” 29).

w. 14 *wściekłym Bachusa mastokiem* – tj. winem pobudzającym do szaleńczych, dzikich czynów. *Bachus/Bakchos* (gr. *Bákchos*, łac. *Bacchus*) to drugie imię Dionizosa, zdaniem wielu badaczy – lidyjskiego pochodzenia, używane szczególnie w poezji oraz misteryjnych i orgiastycznych formach kultu tego boga. Inne, anakreontyczne ujęcie, podkreślające zalety tego trunku, spotykamy w odzie III 28 oraz IV 24, 46.

w. 18-20 *gdzie się – jak na lep nieopatrzni ptacy – / ... / zlecieli rojem pod wiechę pijący* – porównanie pijaków, którzy *zlecieli rojem pod wiechę* (tj. jak pod słomiany dach czy na zawieszoną w polu wiązkę słomy, chrustu lub gałęzi – do miejsca pijatyki: winiarni albo karczmy), do ptaków nieopatrzenie zlatujących się do wabiącego lepu. Por. przysłowie: „Pije od wiechy do wiechy”, tzn. chodzi od karczmy do karczmy (NKPP, „Wiecha” 2), jak dawniej zwano karczmę lub winiarnię od znaku wywieszanej przed budynkiem wiechy.

w. 22 *gada, co mu ślina w gębę niesie* – por. bardzo popularne przysłowie (w NKPP 104 zapisy wariantowych użyć): „Gada, co mu ślina na język przyniesie” (NKPP, „Ślina” 1).

w. 24 *wrzeszczy jako chłop na pustym lesie* – por. przysłowie: „Wrzeszczy jak chłop na pustym lesie” (NKPP, „Wrzeszczeć” 5).

w. 27 *w Marsowej wrzawie* – w bitwie, w wojennej potyczce; zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 5,15 (s. 245).

w. 34 *suchymi sobie dogadzając razy* – suche razy to tzw. palcaty, czyli ćwiczebna walka na kije udające szable. Por. KITOWICZ, *Opis obyczajów*, s. 96:

Drugą zabawą podczas rekreacji (tj. podczas wolnych od nauki dni w szkołach) były kije, zwane palcatami, w które pojedynkowali studenci dwaj a dwaj z sobą. Ten sposób wielce był potrzebny dla stanu osobliwie szlacheckiego, jako wprawiający młodź do zręcznego w swoim czasie użycia szabli. [...] Te tedy palcaty u studentów były w najczęstszym używaniu, nie tylko na rekreacjach, ale nawet i w samych szkołach, nim nastąpiła godzina lekcji.

w. 36 *plytkimi żelazy* – cięciami, pchnięciami szczególnie niebezpiecznej broni białej, o ostrzu płaskim, cienkim i ostrym.

w. 40 *w dudka* – dudek to ptak wróblowaty, cienkodzioby, znany z nieprzyjemnego zapachu, obecnie rzadziej bywa kojarzony z owym zapachem, a częściej z głupotą (stąd przenośne określenie głupca); por. przysłowia: „Dudek i sam

śmierdzi, i gniazdo swe zawždy zapługawi”, „Wyjść w dudka”, „Wystrychnąć kogoś na dudka” (NKPP, „Dudek” 1, 20, 21).

w. 41-42 *lub ze psem w jarzmo wprzqgłszy jałowicę, / brzég ryje jako Ulisses przed laty* – poeta nawiązuje tu do wydarzeń poprzedzających wojnę o Helenę, znanych nam nie z poematów Homera, lecz z dzieł autorów późniejszych (zob. np. HYG.*Fab.* 95; Ps.-APOLLOD.*Bibl.* 3,7). Odyseusz, chcąc za wszelką cenę uniknąć udziału w wyprawie na Troję (wedle przepowiedni miał z niej powrócić dopiero po 20 latach, bez towarzyszy i jako nędzarz), udawał przed posłami Agamemnona i Menelaosa szaleńca, który orze ziemię, zaprzqgłszy do pluga dwoje zwierząt różnej wielkości; został jednak zdemaskowany przez Palamedesa, który zagroził, że zabije małego syna Odyseusza, Telemacha (Hyginus powiada, że Palamedes położył Telemacha przed plugiem), i musiał wyruszyć pod Troję. [Za informację dziękuję Katarzynie Różyckiej-Tomaszuk.]

ze psem w jarzmo wprzqgłszy jałowicę – udaje bardzo zajętego uciążliwymi zajęciami rolniczymi (chcąc uniknąć udziału w walce, gdy ojczyzna jest w potrzebie).

w. 47 *Bacha turnieje* – tu: pijackie bijatyki.

w. 48 *utarczki Gradywa* – potyczki wojenne; zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 14,81 (s. 260).

Oda V

Utwór został opublikowany w ZPP w pierwszej połowie stycznia 1774 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 692 (s. 128), s. 10, 221.

w. 7 *bo gdy w nim widzę twarz twą wyrytą* – prawdopodobnie portret króla na kopercie otwieranego zegarka.

w. 11 *W serce go popchnę złocistym sztychem* – osiemnastowieczne zegarki wygrywały godzinę „na żądanie”, jeśli naciśnięto się odpowiednim przyciskiem (tu: *złocistym sztychem*) wewnętrzną sprężynę mechanizmu (tu: *serce*).

Oda VI

Oda powstała prawdopodobnie w pierwszych miesiącach 1777 r., gdy rozgorzał konflikt Naruszewicza z dotychczasowym przyjacielem, Antonim Korwinem Kossakowskim, sekretarzem królewskim, poetą, uczestnikiem obiadów czwartkowych. Jak się wydaje, wiersz jest odpowiedzią na rozpowszechniane przez Kossakowskiego opinie o romansie Naruszewicza z żoną szambelana Kazimierza Jezierskiego, Magdaleną z Eysymontów, oraz na jego zjadliwy utwór *Do autora „Słowika”* (znany także pt. *Obrona Wergiliusza rzymskiego*), wymierzony w królewskiego poetę, a napisany najprawdopodobniej w styczniu lub lutym 1777 r. Niniejsza oda nie była dotąd brana pod uwagę jako jeden z elementów polemiki na pióra między stronami konfliktu. Bardziej znany jest, stanowiący odpowiedź na ów paszkwil Kossakowskiego, krążący w rękopisach wiersz, którego autorstwo przypisywane bywa Naruszewiczowi: *Jawne uyznanie Kossakowskiego*,

sekretarza J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci, przez J[egomości] ks[iędza] biskupa Naruszewicza napisane. Zawiera niechlubne szczegóły z życia królewskiego sekretarza i nienawistną ocenę jego postawy życiowej i można go traktować jako bezkompromisową zemstę Naruszewicza na adwersarzu. Tekst z rkpsu MN Kraków 157, nr 23 opublikował Roman Kaleta („Bójka literacka”, s. 147-150). Magdalenie Jezierskiej poświęcił Naruszewicz jeszcze następujące utwory: wiersz *Odjazd*, opublikowany w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” w drugiej połowie sierpnia 1777 r. (t. 16, cz. 1, s. 114-119; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 613 (s. 131), s. 17, 227), oraz utwór *Do astronoma*, wydobyty z rękopiśmiennego przekazu z epoki i wydrukowany przez Juliusza W. Gomulickiego w: NARUSZEWICZ, *Liryki wybrane*, s. 150-151.

w. 12 *Kupidem* – tu: Miłością.

w. 13-16 – nawiązanie do przysłów: „Pająk z róży truciznę zbiera”, „Pająk truciznę z kwiatów zbiera, miód pszczoła”, „Pająk jadu szuka, ale pszczoła miodu”; zob. Adalberg („Pająk” 4, 6; NKPP nie notuje); NKPP „Pszczoła” 16. Naruszewicz wykorzystał te przysłowia również w odach: III 13,51-52; III 24,71-72; por. też fragment listu poety do króla z 19 IX 1781 r. (NARUSZEWICZ, *Korespondencja*, s. 197):

Wreszcie cieszy mię to, że idę w ślady Pana mego i Króla, który choć się wyiskrza na dobrodziejstwa, choć samą jest dobrocią i słodyczą, wysysają ten słodki kanar pający i inny jadowity owad.

Jest to nb. urywek dotyczący właśnie Kossakowskiego. Biskup koadiutor zapewnił tu wprawdzie Stanisława Augusta, że swemu nieprzyjacielowi winy odpuszcza „po chrześcijańsku” i cieszy się, że może naśladować w tym postawę władcy, ale nieco wcześniej skarżył się na Kossakowskiego i sygnalizował, że „mając pięcioletnie doświadczenie” nie wierzy w jego zapewnienia o własnej niewinności w całej tej sprawie (s. 196):

Wiem [...], bom czytał jego na mnie pisma, bom słyszał jego słowa swymi uszami, bom miał przestrogi od przyjaciół, że mię szkaradnie czernił.

Dalej wspomina „paszkwil” Kossakowskiego, jego „błuznierstwa” oraz „wprawny do szkodzenia język i pióro”, którymi „ludzi uczciwych szarpał” (loc. cit.).

w. 16 *Stygowy napój* – napój śmierci. W mitologii greckiej Styks to główna rzeka świata podziemnego; w Arkadii miał płynąć strumień o tej samej nazwie (jego wody uchodziły za szkodliwe dla ludzi i bydła).

w. 21 *prędzej po niebie krzywe pójdą kroje* – prędzej odmienią się (ulegną zniekształceniu, zmieniają swój tor) stałe, doskonale skonstruowane (przez Boga) elementy sfery niebieskiej, tj. nastąpi coś niemożliwego.

w. 25 *Obie* – tj. Przyjaźń i Miłość.

w. 29 *Miłość jest ślepa* – por. przysłowie: „Miłość jest ślepa”, pochodzące z łac. „Amor caecus” (NKPP, „Miłość” 43) oraz jeden z zapisów (A. Fredro, 1826): „Miłość ślepa i z przyjaźni szydzi”.

w. 55 *jednym zawodem* – przy użyciu tych samych zabiegów; por. niżej, III 22,67.

w. 57 *Święta Przyjaźni* – por. III 12,3.

w. 58-60 *kędy żadnej skazie / miłość niebieskie niepodległa duchy / w nierozzerwane spoita łańcuchy* – szyk: kędy żadnej skazie niepodległa miłość spoita niebieskie duchy w nierozzerwane łańcuchy. Por. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: I 2,63-68:

[...] Twojej przedwiecznej Istoty
 mądrość kieruje niebieskie obroty.
 Ty, nimi lotnych duchów obarczywszy skrzydła,
 jednym ostrogi, innym przydajesz wędzidła,
 by krążąc po powietrzu rozlicznymi koły,
 śliczną sceną bawiły podniebne żywioły.

w. 67-68 *Twa miłość nie zna pierzchliwej odmiany, / czy to w czas przykry, czyli pożądany* – por. William Shakespeare, *Sonet CXVI*, w. 2-3, 11-12:

[...] Love is not love	Albowiem miłość nie będzie miłością,
Which alters when in alteration finds,	Jeśli jest zmienna, mogąc mieć odmianę,
[...]	
Love alters not with his brief hour and weeks,	Miłość z dnia na dzień się zmienić nie może;
But bears it out ev'n to the edge of doom.	Przetrwa, aż przyjdzie śmiertelna godzina.

(przekład M. Słomczyński)

w. 89 *nie mierzę drugich własną piędzą* – por. przysłowie: „Najlepiej się swą piędzą mierzyć” (NKPP, „Mierzyć” 12), oraz niżej, IV 12,19.

w. 90 *sobie jestem ... sędzią* – por. przysłowia: „Co człowiek, to drugiemu sędzią” (NKPP, „Człowiek” 7) oraz: „Każdy na się laskawy sędzia” („Sędzia” 6).

w. 91 *Nie dbam na ludzkie języki* – por. przysłowia: „Ludzkie języki nie próżnują” (NKPP, „Język” 45), „Ludzkie języki są to krzyżyki” („Język” 46), „Wziąć kogo na języki” („Język” 99).

Oda VII

W ZPP utwór ukazał się w drugiej połowie sierpnia 1774 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 597 (s. 129), s. 11, 221-222.

Naruszewicz od września 1773 r. przestał być jezuitą (kasata Towarzystwa Jezusowego została zatwierdzona przez delegacyjny sejm rozbiorowy 27 IX), stracił więc oparcie materialne w swoim zakonie. Stanisław August próbował go wesprzeć, podobnie jak innych eks-jezuitów (np. Franciszka Bohomolca, Marcina Poczobuta, Karola Wyrwicza czy Stefana Łuskinę), w tym bardzo trudnym dla nich czasie (zob. Wolska, *Poezja polityczna*, s. 202-203); zob. też niżej, obj. do III 10, metryczka i IV 4,72). Wiersz wiąże się z otrzymaniem przez Naruszewicza (wówczas już duchownego diecezjalnego) od Stanisława Augusta probostwa w Niemenczynie w pierwszych dniach sierpnia 1774 r., o czym świadczy m.in. list poety do Marcina Poczobuta z 8 VIII tegoż roku (zob. NARUSZEWICZ,

Korespondencja, s. 23). Z utworu przebija uczucie pewnego rodzaju zawodu, a nawet goryczy autora, że Stanisław August wysyła go na daleką Litwę. Naruszewicz, jako aktywny poeta, energiczny redaktor bliskiemu władcy periodyku „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” oraz wydawca – rok wcześniej, 7 VI 1773 r., domknął (wspólnie z Józefem Epifaniam Minasowiczem) tom I wspaniałej edycji: *Pieśni wszystkie Horacjusza przekładania różnych*, której patronował władca (zob. niżej obj. do III 25, metryczka), dopiero co opracował zbiór swoich przekładów: *Anakreont, poeta grecki*, którego druk ukończono 18 I 1774 r. (zob. niżej, obj. do IV 16, metryczka) – najwyraźniej uważał za swoje właściwe miejsce pracy i twórczości Warszawę, a ponadto chciał również przebywać blisko króla. Nieco później, jesienią, Stanisław August powierzył pocie jeszcze probostwo w Oniksztach na Litwie, koło Poniewieża, w powiecie wileńskim. Już 1 września tegoż roku niemenczyński proboszcz otrzymał nominację na koadiutora biskupa smoleńskiego.

Tytuł: *Niemenczyn* – miejscowość na Litwie w powiecie wileńskim, położona nad rzeką Wilią. W czasach Macieja Kazimierza Sarbiewskiego (1 połowa XVII w.) wileńskie kolegium jezuitów miało w Niemenczynie dom wypoczynkowy. Niemenczyn był i jest obecnie miasteczkiem letnich dacz mieszkańców Wilna.

w. 7 *stoniowej fletnie* – tu przenośnie: pozbawiona lekkości, niezbyt wykwintna twórczość poetycka.

w. 20 *kędy pień lada cieniów nie rozwleka* – sens: gdzie byle pień (w przeciwieństwie do wysokiego drzewa) nie daje cienia.

w. 26 *pomierny folwarczek* – tu: wydzielona część dóbr plebańskich; por. obj. do III 3, tyt. W liście do Marcina Poczobuta Naruszewicz pisał (NARUSZEWICZ, *Korespondencja*, 23): „Zostałem panem od 116 chłopów z łaski Króla”. W komentarzu do wydania listów (tamże) Julian Platt, opierając się na materiałach źródłowych, podaje, że liczba poddanych nowego plebana była nieco niższa, ponieważ „wsie plebańskie posiadały 100 dusz poddaństwa”.

w. 29 *Sarbijewa* – Sarbiewo koło Płońska, miejsce urodzenia Sarbiewskiego. (przyp. (b)) „*Quales Lucisci vel Nemechini la<re>s, / Udumve Bezdani nemus*” – SARBIEWSKI, *Epod. 3: Laus otii religiosi. Palinodia ad secundam libri epodon odam Q[uintii] Horatii Flacci: „Beatus ille, qui procul negotiis”, cum amoenam Collegii Societatis Iesu Vilnensis Nemechinae villam per sextiles ferias inviseret* („Pochwała spokoju, jaki daje stan zakonny. Palinodia do drugiej pieśni z księgi epod Kwintusa Horacjusza Flacka: *Beatus ille, qui procul negotiis*, gdy podczas wakacji [poeta] odwiedzał miłą willę wileńskiego kolegium jezuitów w Niemenczynie”), w. 55-56 (s. 452). Dwuwiersz ten odnosi się nie tylko do Niemenczyna, ale i do Łukiszek, gdzie także znajdował się dom wypoczynkowy wileńskiego kolegium jezuitów, oraz do Bezdan – położonego w lesie w pobliżu Wilna majątku Akademii Wileńskiej. Por. SARBIEWSKI, *Epod. 3, 53-56* (s. 453):

Quod si levandas mentis in curas vigil
Ruris suburbani domus,
Quales Lusisci vel Nemechini lares,
Udumve Besdani nemus.

Gdy troski drobne jak nitki pajęczyn
Chce zerwać, strojna w sieć kwiatnych mozaik
Łukiszek willa, zaciszny Niemenczyn
Albo Bezdanów przytuli go gaik.

(przekład T. Karyłowski)

Anonimowy przekład tej epody pt. *Życie zakonne* został opublikowany w ZPP 1774, t. 9, cz. 1, s. 10-18 (Aleksandrowska, ZPP, nr 722, s. 155), jest to jednak tłumaczenie znacznie bardziej swobodne, z pominięciem bardzo wielu szczegółów topograficznych:

Co jeśli zechce w dziennej wytchnąć trosce?
Chwilę w przyległej zabawi się wiosce;
wiejską syt strawą, ni pragnie, ni łąknie –
wszystko mu w miarę, na niczym nie braknie.

w. 31-34 – aluzyjne odniesienie do funkcjonujących w mitografii przykładów mocy poezji (np. Orfeusza, Amfiona, Ariona), oddziaływującej na żywioły i inne byty natury; zob. też III 25,13-36.

w. 35-36 *serca ci jednak będę ciągnął z chuci, / co je błąd święty często bałamuci* – zapewnienie autora, że swą twórczością poetycką, a także postawą (jako proboszcz, duchowny diecezjalny) będzie zjednywał królowi ludzkie serca, często omamione błędnymi opiniami o władcy, rozpowszechnianymi (zwłaszcza na prowincji) przez księży.

w. 45 *rymem nacinąć hartowne jesiony* – motyw nacinania kory drzewa, by uwiecznić na niej np. imię kochanej osoby jest niezwykle popularny w sielankach od czasów starożytnych; por. THEOC.*Idyll.* 16,47-48:

Znajdą napis dorycki na korze przechodnie:
«Jestem drzewem Heleny! Uczujcie mnie godnie!»

(przekład A. Sandauer [„Pieśń weselna dla Heleny”])

VERG.*Ecl.* 10,52-54:

Certum est in silvis inter spelaea ferarum,
malle pati tenerisque meos incidere amores
arboribus: crescent illae, crescetis, amores.

Pewniej wśród jaskiń zwierząt, pewniej w dzikim borze
Cierpieć i ryc mą miłość na młodych drzew korze,
Wzrastać będą, wy z nimi wzrosńecie, zapały.

(przekład K. Koźmian [w. 57-59])

PROPEleg. 2,19-22:

Vos eritis testes, si quos habet arbor amores,
fagus et Arcadio pinus amica deo.
Ah quotiens teneras resonant meas verba sub umbras,
scribitur et vestris „Cynthia” corticibus!

Niech mi będą świadkami drzewa, co tu rosną:
Ty, buku, i Panowi tyle miła sosno!
Jakże często spoczywam tu pod liśćcia cieniem
I znacząc waszą korę mej Cynthii imieniem!

(przekład A. Świderkówna)

Zob. też KOCHANOWSKI, *Elegiae* I 9, w. 35-36:

Ille quidem calamos veteri iam fixit in orno On przecież już swe pióro zawiesił na starym jesionie
 et summo incidit cortice verba duo: i na powierzchni kory te dwa wyrzył słowa;
 (przekład T. Krasnosielski)

ZIMOROWIC, *Sielanki* I: *Kobeźnicy*, w. 42-56:

Będą-li o nas wiedzieć mieszkańcy potomni,
 jeśli tylko na lipach i twardych jesionach
 będą patrzeć po naszych rzezanych imionach?
 Prędko drewniana pamięć z drzewem się obali
 albo skórą młodziawą porośnie [...].

Por. też tamże 1,143-145; 2,205-210; 8,53-54; oraz GAWIŃSKI, *Sielanki* 2,113-116.

w. 47 *Czas ich żartocznym zębem nie pożyje* – por. wyżej, III 2,42 oraz obj.

Oda VIII

Utwór został napisany w 1776 r., gdy adresat został oboźnym polnym koronnym (bliższej daty nie udało się ustalić).

Tytuł: *Do Ignacego Witostawskiego, oboźnego polnego koronnego* – Ignacy Witostawski (ok. 1750 – ?), herbu Nieczuja, syn Kazimierza i Barbary (z domu Malaff), brat Antoniego, sędziego grodzkiego halickiego, oboźny koronny w latach 1776-1780, w roku 1790 poseł na Sejm Czteroletni z województwa podolskiego, był zaufanym przyjacielem i domownikiem Adama Kazimierza Czartoryskiego oraz znajomym Naruszewicza, który wspomina o nim w liście z 1778 r.; zob. NARUSZEWICZ, *Korespondencja*, s. 108.

w. 6 *w pysznej Sydonu welnie* – mowa o kosztownej purpurze, z której wyrobu słynęło m.in. fenickie miasto Sydon, leżące na wschodnim wybrzeżu Azji Mniejszej; purpura była oznaką władzy i uprzywilejowania.

w. 10 *Lete powłacza niepamiętne tonie* – Lete to rzeka zapomnienia w Krainie Umarłych (Hadesie); dusze zmarłych, napiwszy się jej wody, traciły pamięć o swym ziemskim życiu. Por. KOCHANOWSKI, *Treny* X, w. 6-8: „Czy cię przez teskliwe / Charon jeziorá wiezie i nápawa zdrojem / Niepomnym”; GAWIŃSKI, *Gaj zielony*, [87],5: „nad letejskim niepamiętnym brzegiem”.

w. 14-15 *cedry pyszne ... / ... chróscinom* – kilkakrotnie zestawiane ze sobą przez Naruszewicza poetyckie znaki wielostronnie rozumianej wielkości i małości; zob. III 18,108; IV 27,111-112.

w. 17 *pierwotnej* – tu: początkowej, właściwej początkom.

w. 18 *kiedy świata Saturn wiek ulewał złoty* – częste w poezji Naruszewicza odwołanie do mitu o czterech wiekach ludzkości, z których pierwszy, złoty, łączono z panowaniem Saturna, staroitalskiego boga rolnictwa. Por. NARUSZE-

WICZ, *Poezje zebrane*, t. I: I 1,53: „wiek ze złota ulany”, oraz obj. do I 1,1,53 i 69-72 (s. 240).

w. 20 *sam bóg z przyjacielem* – autor, odnosząc się drwiąco do podniosłych laudacji w utworach panegirycznych, a jednocześnie parafrazując je, określa człowieka wysławianego w tego rodzaju utworach mianem „boga”, zaś autora panegiryków nazywa przyjacielem takiego wykreowanego przez literaturę bóstwa.

w. 26 *rozbójców szkarłatnych* – tj. władców, stosujących politykę podboju; często byli oni tak określanii przez autora, w nawiązaniu do utrwalonego tradycją znaczenia wspaniałego stroju z ciemnoczerwonej tkaniny; por. I 17,41: „szkarłatni zbójcy”; II 6,51: „zbójca w szkarłat odziany”; zob. też niżej, obj. do w. 47 oraz NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: I 17,41-48 i obj. do I 17,41 (s. 265).

w. 38 *fortuna nabyta przypadkiem* – tu: pomyślny los, niezależny od zasług; powodzenie; por. niżej, w. 44, oraz MART. *Epigr.* 10,47,1-3:

Vitam quae faciant beatiorem,
[...] haec sunt:
res non parva labore, sed relicta;

[...] cel życzeń poety,
Szczęśliwego masz oto żywota sekrety:
Po przodkach majątczek, nie znajem nabyty;
(przekład J. Czubek)

w. 41-42 *wiek skazonny ... / serca oblókt w żelazo* – z wiekiem żelaznym nastąpił upadek wartości duchowych.

w. 44 *Losom* – tu: przypadkowym wyniesieniem; por. wyżej, w. 38.

kruchty – kruchta jest tu nie tyle przedsionkiem kościoła (a więc gorszą jego częścią), co podziemnym, sklepionym pomieszczeniem, w którym chowano zmarłych (tu: Cnotę).

w. 46 *skowano sierp na kordy, na przyłbice radła* – odwrócenie tradycji biblijnej; por. Iz (2,4): „I przekują miecze swe na lemiesz”.

w. 47 *szkarlatem* – tj. okazałym strojem z ciemnoczerwonej tkaniny, będącym, jak purpura, oznaką bogactwa i wysokiej godności.

w. 52 *zdrój kastalski* – zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 3,137 (s. 243).

obcych się zlewów zmącił tłokiem – zmącił się natłokiem naleciałości obcych sztuce poetyckiej.

w. 72 *a zamiast wierzb* – a zamiast na wierzbach. Por. Ps 136(137),2 w przekładzie KOCHANOWSKIEGO, *Psalterz, Psalm 137*, w. 3-4:

Co nam inszého czynić, jedno plákác smutnie,
Powieszawszy po wierzbach niepotrzebné lutnie?

Metafora zdeprawowania się poezji, która zamiast opiewać naturę, zaczęła schlebować pańskim ambicjom, chwalić ludzi posiadających władzę i bogactwa.

w. 75 *Las na morze wypłynął* – chodzi o statki budowane z drewna. Takie obrazowe ujęcie często spotykamy u Naruszewicza; por. NARUSZEWICZ, *Poezje*

zebrane, t. I: II 10,101-102: „dąb się z puszczy wali / i pławnym grzbietem porze karki brudnej fali”; wiersz *Balon*, w. 33: „bory wędrownie / burzliwym morzom poruczył” (dr. ulot., Warszawa [b.dr. i r. –1789], 4°, k.nlb. 2; egz. Ossol. XVIII-6909-III); satyra *Wiek zepsuty*, w. 38: „pływającym morze zabudował lasem” (DN, t. III, s. 126).

w. 85 *Meończyk* – tj. Homer. Imię dziadka Homera, Majon (tożsame z imieniem króla eponima Majonii/Meonii, tj. Lidii), dało podstawę do nazywania poety Meonidą, czy, jak tu, Meończykiem; por. niżej, III 23,27.

w. 86 *jak Greczyn żonokradzką Troję mieczem znosił* – mowa o *Iliadzie*, epopei poświęconej pięćdziesięciu dniom dziesiątego roku wojny trojańskiej. Przyczyną wojny było uprowadzenie Heleny, żony króla Sparty Menelaosa, przez królewicza trojańskiego Parysa (wszyscy rywale do ręki najpiękniejszej kobiety świata przysięgli, że jeśli ktokolwiek spróbuje odebrać Helenę temu spośród nich, który ją poślubi, pośpieszą mu z pomocą).

w. 87-88 *jak Ulis z ciężkich trudów, błędów i cierpienia / dla swej ziemi mądrego nabył doświadczenia* – mowa o *Odysei*.

w. 89-91 – chodzi o igrzyska olimpijskie urządzone w starożytnej Grecji co cztery lata, począwszy od 776 r. p.n.e. Wśród konkurencji były wyścigi hippiczne, a właściwie wyścigi rydwanów (czworosprzęg koni, czworosprzęg źrebców i zaprzęg parokonny), wprowadzone dopiero na 25 igrzyskach, oraz biegi (najstarszą konkurencją igrzysk był bieg krótki na dystansie jednego stadionu, potem wprowadzono bieg średni (*diaúlos*) i bieg długi (*dólichos*)). Zwycięzca każdej konkurencji otrzymywał jako nagrodę wieniec z gałęzi świętej, dzikiej oliwki, przepleciony wełnianą wstęgą.

w. 91 *w Olimpie* – właśc. w Olimpii, miejscowości w Elidzie na Peloponezie, nad Alfejosem, miejscu panhelleńskich igrzysk.

w. 102 *Gdzie mądrość ze szkody?* – por. przysłowie: „Mądry Polak po szkodzi” (NKPP, „Szkoda” 13), oraz niżej, III 22,103-104.

w. 104 *na polskim Parnasie* – w poezji polskiej; zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 8,22 (s. 251).

w. 107 *przy walecznym ... hetmanie* – prawdopodobnie chodzi o Franciszka Ksawerego Branickiego, od 8 II 1774 r. hetmana wielkiego koronnego (zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do II 22,16 (s. 313)), z którego osobą związane są jeszcze inne utwory autora, np. III 20, IV 2, IV 16 (tu pochwała waleczności Branickiego); można też uwzględnić (jednak w mniejszym stopniu) osobę Seweryna Rzewuskiego (zm. 1811), od 8 II 1774 r. hetmana polnego koronnego.

w. 113 „*jaśnie*” – tytuł „jaśnie wielmożnego” przysługiwał w dawnej Rzeczypospolitej urzędnikom administracji centralnej, czyli „ministrom” (marszałkom, kanclerzom, podskarbis i hetmanom), lecz używano go szerzej, także wobec senatorów (biskupów, wojewodów, kasztelanów); członków domu panującego oraz książąt tytułowano „jaśnie oświeconymi”.

w. 115 *wlaźł na wóz Słońca Fanes* – Faeton, syn Heliosa, boga Słońca; zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 8,59-62 (s. 252). Faeton jest poetyckim symbolem braku rozważliwej doświadczenia, a przy tym niepohamowanej ambicji i dumy; zob. też niżej, obj. do IV 20,98. Tutaj (i niżej, por. IV 20,98) Faeton został utożsamiony z Fanesem, orfickim bogiem światła (por. gr. *phaino* ‘świecić, ukazywać się, zjawiać się). W myśl kosmogonii orfickiej na początku był Chaos, Eter i Chronos. Z Chaosu i Eteru Chronos stworzył kosmiczne jajo, z którego wykuł się Eros, zwany bogiem światłości, Fanesem, twórcą świata; ten z kolei zrodził Noc (Nyks), Ziemię (Gaję) i Niebo (Uranosa), a oni mieli czworo dzieci, wśród nich Kronosa.

wart ... kądzieli – sposobny do rzeczy właściwych kobiecie; aluzja do przysłowia „Do kądzieli twoja rzecz”, tzn. nie mieszaj się do nie swoich spraw; por. Adalberg („Kądziel” 1). Jedna z wersji mitu opowiada także, że Faetona wychowywała tylko matka, Okeanida Klymene, a chłopiec zrazu nie wiedział, kim był jego ojciec.

w. 119 *Fortuna* – rzymska bogini losu, zwłaszcza zaś pomyślności i powodzenia, przedstawiana często jako ślepa kobieta na kole, z rogiem obfitości i stem w rękach. W poezji (w tym często u Kochanowskiego i Naruszewicza) występuje jako alegoryczne wyobrażenie zmiennego losu człowieka.

sobie żarty stroi na przemiany – por. HOR.*Carm.* 2,1,3: „ludumque Fortunae” („igraszki Fortuny”; tu i dalej przekład A. Lam), *Carm.* 1,35,2-3:

praesens vel imo tollere de gradu
mortale corpus vel superbos
vertere funeribus triumphos:

zdolna z najgłębszej podźwignąć niziny
mizerne ciało, a triumfy
pyszne połączyć z pogrzebami;

Zob. także NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: I 17,111-112: „Wszystko mieśza Fortuna i ustawnie broi”; oraz niżej, III 9,31 i obj.; III 17,25; III 24,35-36.

w. 120 *stawiąc Warrów na rostrach* – chodzi o Gajusza Terencjusza Warrona, plebejusza (właściciel sklepu rzeźnickiego), który z czasem doszedł do godności pretora i konsula (216 r. p.n.e.), sprawcę klęski pod Kannami. Naruszewicz w innej odzie (I 17,64) nazywa go (za Jeanem Baptiste’ą Rousseau) nawet głupim. Zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 17,64 (s. 266).

na rostrach – tj. na mównicy. Rostra (l.mn. r.n.) to mównica na *Forum Romanum* (czyli głównym placu Rzymu, gdzie skupiało się życie polityczne i religijne miasta); w późniejszych latach była przebudowywana i zmieniała swoje miejsce. Była ozdobiona dziobami okrętów (*rostrum* – ‘dziób, pysk’), które Rzymianie zdobyli w bitwie z Wolskami pod Ancjum (338 r. p.n.e.). Na tej mównicy, czyli na rostrach, zasiadali urzędnicy przewodniczący zgromadzeniom obywateli.

u pługa Serrany – zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: II 25,75-76: „często u pługa cześć znalazła cnota, / a światem władał ten, co żął pszenicę” oraz tamże, obj. do w. 76 (przyp. (c)) (s. 316). Aulus Atiliusz Serranus Kalatinus to ulubiony przez Naruszewicza przykład „trudu jarzma pługa”.

Oda IX

Utwór ukazał się w ZPP w drugiej połowie stycznia 1774 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 593 (s. 128), s. 10, 221.

Motto: – HOR.*Carm.* 2,10,17-18; przekład Naruszewicza (*PwH*, t. I, s. 237): „[...] rzeczy chodzą koleją, / Tenże czas leczy i zrania”, oraz Trembeckiego w *Przekładach i naśladowaniach. Z Horacjusza* (TREMBECKI, *Pisma*, t. II, s. 36, w. 21-22): „Nic w swej dobie nie wiekuję, / Co jest tak, inaczej będzie”.

w. 7 *mego boga* – tj. Apollona, syna Zeusa i Latony, opiekuna poezji, muzyki i tańca, przewodnika Muz na Parnasie (gr. *Mousegétēs*), boga poetów zsyłającego im natchnienie. Wyobrażano go w postaci pięknego młodzieńca w wieńcu laurowym, często z lirą w ręku, otoczonego przez Muzy.

w. 27 *Fawonijusze* – sprzyjające, łagodne wiatry; Fawoniusz jest odpowiednikiem greckiego Zefira.

w. 28 z *Cypru róże znosily gotębie* – jako oznaki rozkoszy i miłości; zob. obj. do III 3,31 i 32.

w. 30 z *miękkim ... Sardanapalem* – według greckiego historyka Ktezjasza, autora zaginionego dzieła *Persica*, Sardanapal miał być ostatnim królem Assyrii; uważano go za uosobienie zepsucia i zniechęciałości, a jego sposób życia stał się przysłowiowy; zob. ERASMUS, *Adagia* 3,7,27: „Sardanapalus”. Z Sardanapalem utożsamiano ostatniego historycznego króla assyryjskiego (nb. władcę ze wszech miar wybitnego), Assurbanipala (VII w. p.n.e.); jego starszy brat, który chcąc zdobyć władzę, sprzymierzył się z wrogami Assyrii, poniósł samobójczą śmierć w płonącym pałacu; również legendarny Sardanapal miał podpalić swój pałac i zginąć wraz z całym dworem.

waleczny Tyt – Tytus, cesarz rzymski, zdobywca Jerozolimy; zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 3,43 (s. 242).

w. 31 *Płodna w rozliczne Fortuna igrzyska* – zob. wyżej, III 8,119 i obj.: niżej, III 17,25, oraz NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: II 21,9-10: „Żaden się płochych trafów nie uchroni – / żywym jesteśmy igrzyskiem Fortuny”.

w. 42 *póki się nie zmienił* – tzn. póki nie nastąpiła zmiana (władcy).

w. 48 *Zmienność* – Fortuna.

co leczy i rani – por. wyżej, obj. do motto: przekład Naruszewicza.

w. 69-70 *tlukąc po kropelce, / tzy me* – por. łacińskie przysłowie (np. *OV.Pont.* 4,10,5): „gutta cavat lapidem non vi, sed saepe cadendo” („kropla draży skałę nie siłą, lecz częstym kapaniem”).

w. 70 *nieba z miedzi lite* – tj. siły wyższe (los) twarde, obojętne, niezważające na cierpienia biedaków i ich łzy.

Oda X

Wiersz ukazał się w ZPP na początku listopada 1773 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 586 (s. 127), s. 10, 220.

Właśnie w tym okresie we wszystkich kolegiach i domach jezuickich ogłoszono oficjalnie *breve* papieża Klemensa XIV (z 21 VII 1773 r.) kasujące zakon jezuitów, a jego postanowienia wprowadzono w życie do końca listopada 1773 r. w okrojonych już w wyniku I rozbioru granicach Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Było to konsekwencją zgody na kasatę zakonu w Rzeczypospolitej wyrażoną przez delegacyjny sejm rozbiorowy 27 IX; zob. obj. do IV 4,72.

Tytuł: *Adieu* – (franc.) żegnaj.

w. 4 *synowie Lojoli* – tj. jezuiti. Ignacy Loyola (1491-1556) założył w 1534 r. zakon jezuitów, zwany też Towarzystwem Jezusowym.

w. 6 *kędym zakończył rok dwudziesty piąty* – Naruszewicz wstąpił do zakonu jezuitów w 1748 r.

w. 21-22 *Wszak przebiegając bystrym życie okiem, / zwać teatralnym można je widokiem* – popularny motyw życia-teatru (kontynuowany w następnych wersach).

w. 24 *i pan częstokroć z kmieciami usiądzie* – por. KOCHANOWSKI, *Pieśni* I 20, w. 5-8:

Niech się tu nikt z państwem nie ozywa

Áni z námi powági używa;

Przywileje powieśmy ná kołku,

Á ty wedle páná siądz, páchołku.

w. 30 *zaden mię świętym nie nazwał próźniakiem* – określenie „święci próźniacy” pojawia się później również w *Monachomachii* (Pieśń I, w. 42) Ignacego Krasickiego (wyd. 1778).

w. 31 *odmianie szatnej mego stanu* – z przejściem ze stanu duchownego zakonnego do diecezjalnego wiązała się też zmiana szaty. Naruszewicz poświęcił tej sprawie wiersz: *Przy odmianie stroju na księdza świeckiego, zrzucając jezuicką suknię* (zob. NARUSZEWICZ, *Liryki wybrane*, s. 111-112).

w. 33 *w miękką wetnę robaczek bogaty* – chodzi o jedwabniki.

w. 34-36 *misterne warstaty / ... / robią ... ciałom udatne powłoki* – w warsztatach zdolnych do precyzyjnych prac wytwarzany jest jedwab na szaty mile dla ciała.

w. 35 *napoiwszy kosztownymi soki* – prawdopodobnie mowa tu o naturalnych barwnikach do jedwabiu.

Oda XI

Wiersz ukazał się w ZPP na początku stycznia 1775 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 599 (s. 129), s. 12, 222. Powstał zaś zapewne pod koniec grudnia 1774 r.

Druga połowa 1774 r. to ostatnie miesiące trwania obrad delegacyjnego sejmiku rozbiorowego, który przeprowadził legalizację I rozbioru i wpłynął na osłabienie pozycji oraz prestiżu Stanisława Augusta. Gdy powszechnie uciekano od

wzięcia odpowiedzialności za stan ojczyzny, problem wiarygodności człowieka wobec samego siebie i wobec ogółu okazał się niezwykle aktualny. Główna idea utworu została zawarta w motcie łacińskim zamieszczonym w ZPP i dr.ulot., natomiast pominiętym w DN: „Communis culpa<e> cur reus unus agor?” (PROPEleg. 2,30b,32; „Dlaczego ja jeden jestem oskarżony o wspólną winę?”, przekład E. Juzoń). Poprawę sytuacji i zmianę fatalnego układu sił politycznych w rozpoczynającym się nowym roku uzależnia autor od przewyższenia wad i słabości wszystkich członków społeczeństwa, a nie od wpływu ciał niebieskich. Przewrotnie wykorzystuje formułę wroźby astrologicznej, ujawniając przy tym dużą orientację w astrologii.

w. 1-24 – apostrofa do Czasu.

w. 12 *Ozdoba twoja z liścia nie opada* – sens: jesteś zawsze młody, niczym wiecznie zielone drzewo.

w. 26 *aspektem* – aspekt to wzajemne położenie ciał niebieskich, wywierające rzekomo wpływ na losy człowieka i narodów, a także ogólnie: przewidywane widoki na przyszłość, rysująca się perspektywa (łac. *aspectus* ‘spojrzenie, wygląd, widok’).

w. 27 *dźdźyste Baby* – dawna polska potoczna nazwa Plejad, gromady gwiazd w konstelacji Byka (mit. *Pleiádes* – ‘Gołębice’ to siedem córek Atlasa i Plejone); jej ukazanie się w połowie maja zwiastowało początek pory żeglugi, zachód w pierwszych dniach listopada rozpoczynał okres burz. Por. tytuł części po w. 216 *Fenomenów* Jana Kochanowskiego: *Plejady albo Baby*, oraz niżej, III 19, przyp. (b). Gwiazdy te bliżej zaprezentował czarnoleski poeta w swym przekładzie poematu Aratosa za pośrednictwem tłumaczenia Cyclerona; KOCHANOWSKI, *Fenomena*, w. 217-228:

Tuż przy lewym kolanie [Perseusa – uwaga B.W.], w kupie usadzone,
 Baby bieżą, nieznacznym światłem obdarzone.
 O siedmi powiadają, lecz to płone wieści.
 Bo kto się chce przypatrzeć, nie masz więcej sześci.
 Jedna zginąć nie mogła, starzy przedsię bają
 O siedmi i każdej z nich własne imię dają.
 Które to są: Elektra, Celeno, Meropa,
 Alcyjona, Tajgeta, Maja i Steropa.
 Te, acz drobne i ciemne, a wszakże tak rane
 Jako pozne, nie mogą być przepamiętane,
 Bo to na nie Bóg włożył, że opowiadają
 Lato i zimę, i czas, kiedy orać mają.

parne Syryjusz – Syriusz to najjaśniejsza gwiazda nieba, w konstelacji Psa Wielkiego (gwiazdozbiór biorący swą nazwę od uniesionego w gwiazdy psa herosa Oriona), świecąca w czasie letnich upałów, zwana też Psią Gwiazdą (łac. *Canicula*). Zob. też KOCHANOWSKI, *Fenomena*, w. 277-286:

Takież Pies idzie za nim [tj. za Orionem – uwaga B.W.], z różnych gwiazd złożony,
 Bo brzuch u niego śmiady, lecz w pysku czerwony,
 Okrutny płomień gore; stądże mu Grekowie
 Syryjusz imię dali w swojej zacnej mowie.
 Tego, gdy z słońcem wznidzie, szczepy nie omylą,
 Co słabą żywność mając w list się tylko siłą,
 Bo każdy do korzenia promieniem przerazi,
 Zdrowym posiłek daje, mdle do końca kazi.
 Tego i zachód czuje; na drugich nam mało,
 Bo te nie tak szkodliwe, tylko znaczą ciało.

w. 61-66 – planety o nazwach mitycznych bóstw, które im patronowały, określają ludzi o cechach właściwych tymże bóstwom.

w. 61 *Gdy Mars niezgody zgładzi nieużyty* – tj. gdy przewyciężone zostaną konflikty i wojny, jak również wszelka skłonność do użycia siły. Według tradycji astrologicznej spory i starcia powodowało oddziaływanie planety Mars, nazwanej przecież od imienia rzymskiego boga wojny.

w. 62 *Wenus się w zbytnich zapalach postrzeże* – tj. gdy ograniczona zostanie obyczajowa rozwiązłość, tradycyjnie uznawana za efekt wpływu planety Wenus, sprzyjającej pięknu i miłości, w tym również miłości nieprawej, poza-mażeńskiej.

w. 63 *Jowisz mieć będzie wierne satelity* – tj. gdy król będzie miał wiernych poddanych. Planetę Jowisz, uosabiającą majestat i władczość, zwano bowiem w astrologii Królem. Nazwa planety pochodzi od Jupitera/Jowisza (łac. Nom. *Iuppiter*, Gen. *Iovis*), głównego boga rzymskiego panteonu, utożsamianego z greckim Zeusem.

w. 64 *Merkury cudze porzuci tupieże* – tj. gdy skończą się zdzierstwa, oszustwa i nadużycia, co jakoby wywoływał wpływ planety Merkury, bo Hermes/Merkury był patronem kupiectwa i handlu. Naruszewicz uczynił tu wyraźną aluzję do członków delegacji sejmowej, wszelkimi (głównie zaś nieprawymi) sposobami zmierzających do bogacenia się i własnych korzyści.

w. 65 *zimne Saturny* – Saturn (zwany też *Infortuna Maior* ‘Większe Nieszczęście’) to planeta, której oddziaływanie, wedle astrologicznych wyobrażeń, powodowało katastrofalne wydarzenia w dziejach oraz choroby, starzenie się, śmiertelne wypadki czy zarazę. Mamy tu odwołanie do I rozbioru, a także do poprzedzających go czasów konfederacji barskiej, kiedy to tysiące ludzi poniosło śmierć w wyniku wojny i panoszącej się zarazy (zob. obj. do IV 18, tyt.).

w. 66 *z lepszą ... kołędą* – tj. z zawierającą pomyślniejsze rokowania pieśnią, jakie układano w związku z Nowym Rokiem i staropolskim obyczajem składania życzeń (przejętym przez chrześcijaństwo z tradycji rzymskiej).

Oda XII

Utwór ukazał się w ZPP w pierwszej połowie stycznia 1774 r.; zob. Aleksandrowska, ZPP, nr 590 (s. 128), s. 10, 221.

Ten skrótowo ujęty hymn na cześć Przyjaźni jako daru bogów koresponduje z szerszym poetyckim opisem „świętej Przyjaźni”, wywyższonej ponad ślepą, płochą i zawistną Miłość w odzie III 6.

w. 3 *święta Przyjaźni* – por. III 6,57.

Oda XIII

Odę opublikowano w ZPP w pierwszej połowie grudnia 1771 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 540 (s. 120-121), s. 6, 217-218.

Jeden z kwitów Archiwum Kamealnego z 1771 r., sygn. 678, „na sumy wpłacone na druk pism i utworów literackich przeznaczonych na potrzeby dworu” dla „drukarni JKMc i in Collegio Societatis Jesu”, której prefektem był Franciszek Bohomolec, zawiera pozycję odnoszącą się do tego tekstu, z informacją, że został on wydrukowany w tysiącu egzemplarzy, a koszt wynosił 65 zł; zob. NARUSZEWICZ, *Korespondencja*, s. 534.

O wierszu wspomina Jan Daniel Janocki (*Parens patriae Stanislaus Augustus, Poloniae regum maximus atque invictissimus, civibus fidelissimis...*, Warszawa 1772, s. 48), prezentując utwory Naruszewicza związane z osobą króla:

Aliam similem dedicat regi annua die inaugurationis eius, sub hac inscriptione: *Magna agere et fortia pati regum est. Ad. Gr.*

Inną [pieśń], podobną, dedykował królowi w rocznicę jego inauguracji. [opatrując ją] takim mottem [...]

Utwór Naruszewicza zainspirował Stanisława Trembeckiego jako autora ody *Na dzień siódmy wrzeźnia albo rocznicę elekcji*, napisanej dwa lata później: w 1773 r.; zob. TREMBECKI, *Pisma*, t. I, s. 114-121. Porównanie tekstów zob. Rabowicz, *Stanisław Trembecki w świetle nowych źródeł*, s. 206-207; oraz *Literatura konfederacji barskiej. Wiersze*, s. 623-626 (zaproponowano następujący przekład motto: „Wielkie czyny i cierpliwość wobec siły to rzecz królewska”; skrót *ad Gr.* został objaśniony jako: *ad[agium] Gr[aecum]* – „przysłowie greckie”).

Tytuł: – koronacja Stanisława Augusta odbyła się 25 XI 1764 r. Rocznicą koronacji w roku 1771 (siódma) obchodzona była w trudnej sytuacji politycznej kraju, rok po ogłoszeniu 22 X 1770 r. detronizacji Stanisława Augusta przez Generalność jako najwyższą władzę konfederacji barskiej i tuż po nieudanej próbie zorganizowanego przez barzan porwania króla (3 XI 1771 r.).

Motto: *Magna agere et fortia pati regum est* – (łac.) „Królom przystoi wielkość w czynach i dzielność w cierpieniu”. Por. motto Stanisława Augusta: *Patientie et courage* – „Cierpliwości i odwagi”. Naruszewicz sparafrazował początkowe słowa Mucjusza Scewoli, jakie ten wykrzyczał królowi Porsennic, którego usiłował zabić (LIV. 2,12,9):

Romanus sum – inquit – civis: C. Mucium vocant. Hostis hostem occidere volui, nec ad mortem minus animi est, quam fuit ad caedem; et facere et pati fortia Romanum est.

Obywatelem rzymskim jestem. Zowię się Gajusz Mucjusz. Jako nieprzyjaciel chciałem zabić nieprzyjaciela. Jak byłem gotów do mordu, tak jestem i na śmierć gotów; mężnych dokonywać czynów i mężnie znosić cierpienia jest cnotą rzymską.

(przekład A. Kościółek)

Por także: „I czynić, i cierpieć wielkie rzeczy Rzymianom jest właściwa” – przekład Euzebiusz Słowacki, [w:] tenże, *Dzieła z pozostałych rękopismów ogłoszone*, t. I, Wilno 1824, s. 244).

Ad[agium] Gr[aecum] – wprawdzie jako źródło sentencji (niezwykle często wykorzystywanej np. w heraldyce) wskazuje się powszechnie Liwiusza, jednak sformułowanie *fortia pati* ma posmak składni greckiej, a myśl, że władca powinien być cierpliwy, nie była obca Grekom (zob. np. ISOCR. 2,29, gdzie mowa o opanowaniu i powściągnięciu namiętności jako „rzeczy najbardziej królewskiej” – *basilikótaton*), możliwe, że sentencja za grecką właśnie uchodziła.

w. 8 *Piasta* – Piast był legendarnym protoplastą dynastii polskiej panującej w Średniowieczu; tu: określenie króla Polaka.

w. 21-24 – pozytywne zmiany w wielu dziedzinach życia społeczno-politycznego i kulturalnego w początkach panowania Stanisława Augusta.

w. 25-40 – sytuacja w kraju podczas konfederacji radomskiej (1767) i barskiej (1768-1772): wojna domowa, zaraza morowa, głód, bieda, ogłoszenie de-tronizacji Stanisława Augusta i próba porwania władcy, traktowana dość powszechnie jako usiłowanie królobójstwa.

w. 41-44 – wybacząca postawa Stanisława Augusta wobec sprawców porwania, która dała okazję poetom prokrólewskim do akcentowania dobroci władcy poprzez efektowne jej ujęcie jako miłości wobec przeciwników, co stało się popularnym motywem wielu utworów, zwłaszcza nieco później – po wygłoszeniu przez króla mowy w obronie porywaczy przed sądem sejmowym 2 VIII 1773 r.

w. 47 *powszechnej ... matki* – ojczyzny.

w. 51-52 – motyw pająka, znajdującego jad czy truciznę nawet w kwiecie róży, nawiązuje do przysłów, wykorzystanych już przez Naruszewicza w odzie III 6,13-16 (por. obj.), a także niżej, w odzie III 24,71-72.

w. 57 *Nie naprawi sam Dedal upornej maszyny* – mityczny Dedal jest tu przede wszystkim doskonałym mechanikiem, a „uporną maszyną” trudną do naprawienia, bo zbudowaną ze „sprzecznych” (w. 58) elementów – wewnętrznie skłócone i podzielone podczas konfederacji barskiej społeczeństwo polskie; zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 6,10 (s. 247).

w. 65 *nektar boski* – napój bogów olimpijskich, dający im nieśmiertelność i wieczną młodość (wraz z pokarmem, ambrozją, stanowił ich jedyne pożywienie).

w. 74 *Nazwą bezbożnym błędne Ateny Sokrata* – filozof grecki (ok. 470-399 p.n.e.), nauczyciel Platona, traktujący cnotę jako wartość bezwzględna, mistrz dialektycznej metody rozumowania, w siedemdziesiątym roku życia został oskarżony o bezbożność oraz demoralizację młodzieży i skazany na śmierć przez

wypicie cykuty po trzydziestu dniach więzienia (w pierwszym dziesięcioleciu odnowionej demokracji wieku IV doszło do kilku „zastępczych” procesów z politycznym i historycznym podtekstem, a zapewne jednym z nich był proces Sokratesa, bo choć samemu filozofowi nie udało się niczego zarzucić, kilku szczególnie znienawidzonych oligarchów poprzedniej epoki należało do grona jego najbliższych uczniów). Los Sokratesa jest tu wymownym przykładem błędnej i krzywdzącej oceny wielkości, tj. mądrości i cnoty, dokonanej przez małość, która te wartości poniża.

w. 81-84 – charakterystyczna cecha stosunku szlachty do przywódców narodu i władców, podkreślana też przez Naruszewicza w *Głosie umarłych* (gdzie jako historyk dokumentował to przypomnieniem znamiennych faktów z dziejów narodowych): niechęć wobec nich za życia, a docenienie dopiero po śmierci; por. również NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: I 1,129-132.

w. 112 *czy morze Austrem szumi, czyli śpi Zefirem* – dwa wiatry, będące metaforycznymi znakami życiowych przeszkód (Auster) i dogodności (Zefir). Auster to silny, gorący wiatr południowy, niezdrowy, niosący deszcze i mgły, srożący się zwłaszcza na Adriatyku; symbol niesprzyjających okoliczności, czasu niepokoju i wojny. Zefir – zob. obj. do III 3,57.

w. 116 *mądry zawsze stoi* – por. HOR.*Carm.* 2,3,1-2: „Acquam memento rebus in arduis / servare mentem, non secus in bonis” („Stateczny umysł zachowaj w niedoli, / a nie inaczej, gdy dobrze się wiedzie”; przekład A. Lam).

Oda XIV

Utwór został wydrukowany w ZPP w pierwszej połowie czerwca 1771 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 512 (s. 116), s. 5, 216-217.

Wiersz zyskał dużą popularność, o czym świadczy druk w trzech zbiorach poezji, opublikowanych w Sandomierzu i Przemysłu już po wydaniu przez Bohomolca *Dzieł*, w latach osiemdziesiątych XVIII w.: *MuzaP*, *MuzaS*, *Pijak*.

w. 4 *rozum zwykł przychodzić z laty* – por. przysłowia: „Rozumu z laty przybywa” (NKPP, „Rozum” 99), „Mądrość przychodzi i rośnie z laty, / acz nie każdy jest mądry i brodaty” (NKPP, „Mądrość” 6).

w. 11-12 *wątlą ścianą z niczym, / skąd dzielny Twórca nas dźwignął, granicznym* – por. III 18,5: „dwie skwierliwe ściany”; III 11,4: „lekka ściana” [między końcem a początkiem]; III 22,10: „wątła... ściana” [oddzielająca życie od śmierci]; IV 27,147-148: „smutna przegroda dóbr marnych z nędzą istotną”; oraz – z drugiej strony – II 21,3: „wieczne ściany”; IV 27,158: „wierne parkany” [oddzielające sferę wiecznego Boga i skażoną czasem (skończonością) sferę spraw ludzkich]. Ujęcia te sygnalizują niepokoje i napięcia między dokonywanymi z różnych punktów widzenia ocenami ludzkiej egzystencji.

w. 35 *będę miał oko* – por. zwrot przysłowiowy: „Mieć kogo na oku” (NKPP, „Oko” 64), a zwłaszcza podane tam przykłady użyc (Reja i Skargi), które zapewne miał na uwadze Naruszewicz (niniejszy przykład odnotowany jako trzeci

w kolejności): „Barzo pilne oczy na to miał” (Rej), „Co po śmierci będzie, na to nam oko mieć trzeba” (Skarga).

w. 56 *życzę wam lepiej żyć, a tak umierać* – por. KRASICKI, *Hymn*, w. 8: „Nie żał żyć w nędzy, nie żał i umierać”.

Oda XV

Utwór został ogłoszony w ZPP na początku września 1770 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 486 (s. 112), s. 4, 216.

Jest to przekład kolejnego utworu Antoine’a Léonarda Thomasa (zob. III 2, metryczka), pt. *L’Épître au peuple* (List do ludu), dokonany prawdopodobnie na podstawie tekstu zamieszczonego w *Recueil pour l’esprit et pour le coeur*, Zelle 1765, t. 2, s. 35-47 (Aleksandrowska, *ZPP*, s. 112). W Polsce utwór Thomasa cieszył się dużą popularnością, o czym świadczą przekłady opublikowane w „Monitorze” w 1768 r.: Udalryka Radziwiłła (nr 22), Józefa Koblańskiego (nr 44-45); w 1781 r.: swobodna parafraza fragmentów francuskiego tekstu, licząca 124 wersy, Kmieciobrońskiego (J. Wybickiego?) (nr 13); zob. E. Aleksandrowska, *Wstęp*, [do:] „Monitor” 1765-1785. *Wybór*, opracowała i wstępem poprzedziła..., Wrocław 1976, s. CV („Biblioteka Narodowa” I 226); tekst wiersza Naruszewicza: tamże, s. 519-524.

w. 60 *z ciągłym złotem* – ciągliwość to charakterystyczna cecha złota, ważna w sukiennictwie, ponieważ umożliwiała wyrób cennych tkanin przetykanych złotą nicią.

w. 70 *dział Marsowych* – wojen.

w. 79 *płoczej ... Fortuny* – zmiennej Fortuny.

w. 82 *ty sam dla kraju umiesz i żyć, i umierać* – por. KRASICKI, *Hymn*, w. 8: „Nie żał żyć w nędzy, nie żał i umierać” (cyt. [za:] ZPP 1774, t. 10, cz. 2, s. 318).

w. 169-172 – chodzi o Erosa/Kupidyna/Amora, syna Afrodyty/Wenus, bogini miłości.

Oda XVI

Utwór został opublikowany w ZPP w drugiej połowie czerwca 1775 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 602 (s. 130), s. 13, 223.

Tytuł: *Parodia* – tu: naśladowanie (dosł. z gr. *paroidía* – ‘przeróbka utworu dramatycznego na komiczny’; termin Arystotelesa).

Początki tego zjawiska literackiego w Polsce obserwujemy w ostatniej ćwierci XVI w., co łączyło się z traktowaniem liryki Horacego jako materiału do naśladowania, najczęściej polegającego na chrystianizacji tematu podjętego przez wenuzyjskiego liryka. Klasykiem takiej schryistianizowanej „parodii” horacjańskiej był Maciej Kazimierz Śarbiewski (poeta szczególnie bliski Naruszewiczowi), który przejęte z Horacjusza konstrukcje stylowo-kompozycyjne nasycił nowymi treściami, dlatego jego horacjańskie „parodie” są interesującymi przykładami transformacji liryki rzymskiego poety; zob. J. Budzyński, *Horacjanizm w liryce*

polsko-tacińskiej renesansu i baroku, Wrocław 1985, s. 119-120 („Rozprawy Literackie”, 49). Co ciekawe, w powstałym w środowisku jezuickim znanym zbiorze poezji nowołacińskiej z przełomu XVI i XVII w. pt. *Septem sidera* (Kraków 1629) pierwsza pieśń religijna jest naśladowaniem tej samej patriotyczno-politycznej ody Horacego (tamże, s. 157-158). Oda Naruszewicza jest naśladowaniem tej pieśni Horacego (*Carm.* 4,5). W obu utworach podobna jest sytuacja ogólna, uczucie uznania dla władcy, wspólne obrazowanie (np. miasta-matki stęsknionej za swym synem, który błąka się po morzu), oczekiwanie ponownej obecności władcy, przykłady zapewnienia bezpieczeństwa i rozkwitu stolicy, opisy pracy i wypoczynku mieszkańców.

Divis orte bonis, optume Romulae
custos gentis, abes iam nimium diu:
maturum reditum pollicitus patrum
sancto concilio, redi.

lucem redde tuae, dux bone, patriae.
instar veris enim voltus ubi tuus
adfulsit populo, gratior it dies
et soles melius nitent.

ut mater iuvenem, quem Notus invido
flatu Carpathii trans maris aequora
cunctantem spatio longius annuo
dulci distinct a domo,

votis omnibusque et precibus vocat
curvo nec faciem litore dimovet,
sic desideris icta fidelibus
quaerit patria Caesarem.

tutus bos etenim rura perambulat,
nutrit rura Ceres almaque Faustitas,
pacatum volitant per mare navitae,
culpari metuit fides.

nullis polluitur casta domus stupris,
mos et lex maculosum edomuit nefas,
laudantur simili prole puerperae,
culpam poena premit comes.

quis Parthum paveat, quis
gelidum Scythen,
quis Germania quos horrida parturit

fetus incolumi Caesare? quis ferae
bellum curet Iberiae?

Z dobrych bogów zrodzony, najlepszy strażniku
plemienia Romulusa, zbyt długo cię nie ma:
przysiękłeś przecież powrót czcigodnym senatu
ojcom, powracaj zatem.

przywróć twojej ojczyźnie, dobry wodzu, światło,
gdzie bowiem twe oblicze nieczym wiosny przyście
zajaśniało ludowi, dzień stał się wdzięczniejszy
i słońce piękniej błyszczy.

jak matka chłopca, co go Notus tehem przeciwnym
poza Karpatyjskiego obszarami Morza
wstrzymując w niepewności, dłużej niż rok dzieli
od domu wyżsionego,

śluby wszelakie składa, zaklęcia i prośby,
by spoza luków brzegu wreszcie się ukazał,
tak tęsknotą przejęta i wierna ojczyzna
czeka swego Cezara.

woly bowiem bezpiecznie po łąkach wędrują,
a łąki żywi Ceres i Pomyślność błoga,
przez morze już spokojne szybują żeglarze,
ufność od winy stroni,

domu czystego nierząd już więcej nie płami,
obyczaj prawem wsparty ujarzmił złe żądze,
dzieci ojcom podobne rodzą położnicę,
kara winę poskramia.

któż drży przed Partem groźnym, kto przed
zimnym Scytą,
kto przed potomstwem w dzikiej Germanii
zrodzonym,
gdy Cezar nieugięty? któż się wojną martwi
w niepokornej Iberii?

condit quisque diem collibus in suis
et vitem viduas ducit ad arbores;
hinc ad vina redit laetus et alteris
te mensis adhibet deum.

te multa prece, te prosequitur mero
defuso pateris, et Laribus tuum
miscet numen, uti Graecia Castoris
et magni memor Herculis.

„longas o utinam, dux bone, ferias
praestes Hesperiae” dicimus integro
sicci mane die, dicimus uvidi,
cum sol Oceano subest.

każdy na swoich wzgórzach dzień spędza rozkoszny
i pędy winorośli łączy z drzewami chętnymi;
potem do win się zwraca wesoly i wreszcie
ciebie jak boga zwywa.

prośby do ciebie niesie, strącając z patery
kroplę wina i Larom twoją przypisuje
siłę, jak Grecja obok Kastora pamiętna
wielkiego Herkulesa.

„długie, o niech tak będzie, dobry wodzu, przynieś
wczasy Hesperii” trzeźwi wołamy o świecie,
kiedy dzień nowy wstaje, wołamy pijani,
gdy słońce w morzu tonie.

(przekład A. Lam)

w czasie oddalenia się jego do Wolborza – Wolbórz to miejscowość w powiecie piotrkowskim, położona w rozwidleniu rzek Wolbórki i Moszczanki; od XII w. druga stolica biskupów kujawskich, od XVI w. słynęła z handlu, rzemiosła i oświaty. W 1553 r. wójtem Wolborza został Andrzej Frycz Modrzewski. Miasto wiele zyskało w okresie, gdy biskupem kujawskim został Antoni Ostrowski (1763), który zbudował w Wolborzu kościół i murowany szpital przy kolegiacie, wznosił murowany ratusz i liczne kamienice.

Stanisław August pojechał do Wolborza na zaproszenie Antoniego Ostrowskiego, przewodniczącego Departamentu Sprawiedliwości Rady Nieustającej (od 11 IV 1775 r.) i biskupa kujawskiego, który przyjął króla w swej okazałej rezydencji, pałacu biskupów kujawskich, odnowionym w 1773 r. (w stylu późnobarokowym). Biskup, dotąd nieprzyjaźnie nastawiony wobec władcy, co wielokrotnie jako przewodniczący delegacji sejmowej okazywał podczas sejmów rozbiorowego (1773-1775), podejmował Stanisława Augusta w wolborskim pałacu biskupim cztery dni, od 3 do 6 VI 1775 r. Wyjednał przyłączenie do diecezji włocławskiej Wolborza oraz siedmiu sąsiednich parafii, należących dotąd do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego (zob. H. Dymnicka-Wołoszyńska, „Ostrowski Antoni Kazimierz”, [hasło w:] PSB, t. 24, s. 540-546).

Motto: – (łac.) „Z dobrych bogów zrodzony, najlepszy strażniku / plemienia Romulusa, zbyt długo cię nie ma” (przekład A. Lam); por. HOR.*Carm.* 4,5,1-2. W odzie skierowanej do Oktawiana Augusta Horacy prosi władcę, by wracał już do Rzymu (z podróży wizytacyjnej do odległych prowincji), tak jak to przyrzekł senatowi, i chwali jego dotychczasowe działania dla kraju i narodu.

w. 5-6 *ledwo złotymi szósty raz cugi / wódz zorzów mety doskoczył* – ledwie minęło sześć dni.

wódz zorzów – słońce; por. niżej, III 18,26.

w. 9-10 *počet ochotny / z poważnej rady świątнице* – senatorowie (a więc biskupi, wojewodowie, kasztelani i urzędnicy administracji centralnej, tzw.

„ministrowie”); u Horacego: *patrum sanctum concilium* (czcigodna rada ojców, tj. senat).

w. 29-30 *Samej Cererze niegdyś święcone / ... niwy* – pola przeznaczone do uprawy.

w. 31-32 *Najady z mętów swych oczyszczone / zdroj ludziom wydają żywy* – dzięki budowie kanalizacji woda służąca ludziom jest czysta.

Najady – tu: personifikacja płynnego żywiołu w przyrodzie; nimfy źródeł, strumyków i rzek, czyli wszelkich wód lądowych.

w. 36 *Stoją za szanem domy warownie* – sens: domy stoją bezpieczne za nasypami obronnymi.

w. 39 *ma swoje Pallas z Marsem zbrojownie* – krajowe przybytki Pallas Ateny jako bogini mądrości (np. szkoły Komisji Edukacji Narodowej, biblioteki, Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych, wydawnictwa, drukarnie, księgarnie) oraz Marsa, boga wojny (m.in. Korpus Kadetów, Departament Wojskowy Rady Nieustającej, 6 dywizji 30 000 armii rozlokowanych na terenie całego kraju, twierdze).

Oda XVII

Utwór został ogłoszony w ZPP na początku października 1770 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 488 (s. 112), s. 4, 216.

w. 9 *Wściekły gdzieś z Eolowej wiatr wyparty prasy* – Ajolos/Eol, władca wiatrów i burz, trzymał wiatry zamknięte w skórzanym worze; uwolnienie wiatrów oznaczało nastanie niepogody.

w. 25 *Po różnych niestatecznej igrzyskach Fortuny* – kolejne zaakcentowanie zmienności losu; por. wyżej, III 9.31 i obj.

Oda XVIII

Utwór ukazał się w ZPP w drugiej połowie sierpnia 1774 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 596 (s. 129), s. 11, 221-222.

W warszawskim periodyku opublikowano też nieco wcześniej (t. 10, cz. 1, s. 97-104) wiersz Józefa Kazimierza Świętorzeckiego *Apollo ze swym chórem wodza poetów polskich w czasie jego choroby odwiedza*, dotyczący choroby redaktora czasopisma, Adama Naruszewicza. Oto co o swojej chorobie pisał nasz poeta 8 VIII 1774 r. w liście do Marcina Poczobuta (NARUSZEWICZ, *Korespondencja*, s. 23):

Ja *sub medica manu* [w rękach lekarzy] zostaję po sześciotygodniowej, choć nie gwałtownej, ale codziennej gorączce i słabości.

(Uwagi o alegoryczności obrazów poetyckich, służących w poczyti Naruszewicza do snucia refleksji o naturze człowieka (w tym utworze: w. 19-42), z zarysowaniem bogatej literatury przedmiotu (źródła filozoficzno-światopoglądowe, mitologia, literatura antyczna i staropolska, ikonografia) oraz ze szczególnym za-

akcentowaniem „europejskiej tradycji emblematycznej” oraz „sytuacji ideowej poety oświeceniowego”, zob. Kostkiewiczowa, *Horyzonty wyobraźni*, rozdz. II, s. 97-114).

w. 5 *dwie skwarliwie ścianie* – (przenośnie) chwiejące się (trzeszczące, skrzypiące) ściany, oddzielające przestrzenie (sfery) życia i śmierci; por. obj. do III 14,11-12.

w. 9 *Augusta* – zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 5,25 (s. 245-246).

Maronem – mowa o Wergiliuszu jako autorze rzymskiej epepei narodowej, *Eneidy*; zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do II 20,42 (s. 309).

w. 10 *karb wieczysty* – znak wiecznotrwały; jakby trwale wyrźnięty (tu: nie dłutem, lecz słowem poety).

w. 16 *Eskulapi* – Asklepios/Eskulap, heros i bóg sztuki lekarskiej, który potrafił nawet wskrzeszać zmarłych.

w. 18 *Charontowego ... promu* – tj. łodzi Charona, przewoźnika dusz umarłych przez podziemną rzekę Styks.

w. 22-24 – podobny motyw „pierwszej otchłani” i „sprzecznych żywiołów” zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: I 2,38. 71-72.

w. 26 *wódz zorzów* – częste określenie słońca w poezji Naruszewicza; por. wyżej, III 16,6.

w. 30 *skot* – tu: bydło ofiarne.

w. 56-60 – mowa o odznaczeniach w formie wieńców (w. 59: „zaszczyt szlachetnego ziała”) przyznawanych w wojsku rzymskim: wieniec obłężniczy (*corona obsidionalis*, *corona muralis*) otrzymywał ten, kto pierwszy wdarł się na mury obleganego miasta czy w ogóle do miasta (w. 56-57: „gdyby wokół tęgi mur osaczył, / pierwszy wpadł na szaniec w Marsowym poswarze”), wieniec okrętowy (*corona navalis*) przyznawano za wdarcie się na nieprzyjacielski okręt (w. 58: „sto naw zbrojnych osęką zahaczył”), wieniec obywatelski (*corona civica*) należał się temu, kto ocalił obywatela rzymskiego (w. 60: „który zachował dni obywatela” – na wieńcu rzymskim widniał napis: *Ob civem servatum* [sic!]).

w. 57 *w Marsowym poswarze* – podczas bitwy.

w. 75-78 – mamy tu połączenie dwóch anegdot historycznych: z jednej strony Dariusz III przemawiający pod Arbela do ocalałych z bitwy pod Issos żołnierzy i tłumaczący im, że choć Aleksander łupi perskie bogactwa, on z garstką żołnierzy wycofa się na pustynię i tym łatwiej odniesie zwycięstwo (CURT.*Hist.Alex.* 5,1,4-6); z drugiej strony król Francji, Franciszek I, po bitwie pod Pawią (25 II 1525 r.) wypuszczony w 1526 r. z niewoli w Madrycie po podpisaniu haniebnego pokoju i mówiący na widok czekających na niego w Hendaye (dziś: francuska Baskonia) wielmożów: „Je suis encore roi de France”. [Za pomoc w ustaleniu źródeł tej anegdoty serdecznie dziękuję prof. Mikołajowi Szymańskiemu.]

Por. także Charles Louis de Secondat Montesquieu, *Listy perskie*, przełożył i wstępem opatrzył T. Żeleński (Boy), Warszawa ²1979, s. 226: *List CXXVII* („Biblioteka Klasyki Polskiej i Obcej”):

Jakże szczerze, wielkie nawet zdają mi się słowa pewnego monarchy, który mając się dostać w ręce wrogów i widząc dworzan lejących łzy, rzekł: „Wasze łzy świadczą mi, że jestem jeszcze królem”.

[Za pomoc w odnalezieniu źródła bezpośredniego dziękuję dr Marii Kotowskiej-Kachel.]

w. 76 *Kodoman* – Dariusz III Kodoman; zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: II 25,88 (s. 316).

wśród arbelskiej straty – podczas klęski pod Arbelą (właśc. pod Arbelami – gr. *Arbela*; dziś: Erbil; bitwę tę zwie się także bitwą pod Gaugamelą), miastem w Assyrii, na wschód od Eufratu, gdzie Aleksander Macedoński pokonał króla Dariusza III w 331 r. p.n.e. Persowie po raz pierwszy wykorzystali tu słonie bojowe. Bitwa ta rozstrzygnęła o losie państwa perskiego.

w. 93 *wodzą zdrowej rady* – pod wpływem rozsądnej rady.

w. 108 *czy cedry żywi, czy chróścik poziomy* – por. III 8,14-15 (i obj.) oraz IV 27,111-112.

Oda XIX

Utwór ukazał się w ZPP w drugiej połowie maja 1773 r.: zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 563 (s. 124), s. 9, 219-220.

w. 1 *Córy wielkiego płodne Oceanu* – chmury, obłoki, jako pochodzące od mitycznego Okeanosa (gr. *Okeanos*, łac. *Oceanus*), ojca rzek i źródeł, który w poezji był również uosobieniem wód otaczających świat.

w. 2 *ożywcze* – tu: siły ożywiające, pobudzające do życia.

w. 4-5 *wódz złotowłosy / nawrotnych wieków* – Febus Apollon jako uosobienie słońca. Przydomek Febus (gr. *Phoibos*, łac. *Phoebus*; dosł. ‘Błyszczący, Jaśniejący’) w poezji często występuje jako samodzielne imię Apollona, bóstwa oczyszczającego od zmaż oraz boga światła i Słońca, często utożsamianego z samym słońcem.

w. 19 *skrzydła Zefirów powiewne* – skrzydła lekkich wietrzyków.

w. 29-32 – uosobione rzeki Narew i Bug, dostatknie w wodę, schroniły się ze swymi „srebrnymi urnami” (w. 31) na dnie (tj. wyschły z powodu upałów), odsłaniając piaszczyste mielizny.

w. 39 *Hesper* – Hesperos (gr. *hēspēros* ‘wieczór, zachód’), uosobienie gwiazdy wieczornej, tj. planety Wenus widocznej po zachodzie Słońca.

w. 39-42 – Hesperos w porze wieczoru napęlnia wilgocią kwiaty zżękanę upałem w ciągu dnia; por. niżej, IV 24,33-36.

w. 41 *Feb ... mściwy* – zbyt gorące słońce.

w. 44-45 *jak twe, Arystofanie, / niegdyś na pieśni, gdyś szydził z Sokrata* – Arystofanes (zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: II 23,15 (s. 313)) jest tu wspomniany jako autor komedii *Chmury*, w której wyśmiewał systemy naukowe i pedagogiczne sofistów, reprezentowane w utworze przez Sokratesa, który

nie miał nic wspólnego z ich naukami. Janina Ławińska-Tyszkowska pisze (*Wstęp*, [do:] Arystofanes, *Chmury*, [w:] tenże, *Komedie*, t. I, Warszawa 2001, s. 173; „Biblioteka Antyczna”):

Chmury wystawił Arystofanes na Dionizjach roku 423 p.n.e., jako swoją piątą sztukę. Zachowane dzieło nie jest tym samym tekstem, który został przedstawiony widzom. Inscenizacja tej komedii stała się kłęską Arystofanesa. Przyzwyczajony już do zwycięstw i uznania, poeta tym razem przepadł w konkursie – *Chmury* uzyskały trzecie, czyli ostatnie miejsce. Arystofanes przerobił sztukę i przygotował do wystawienia, które za jego życia najprawdopodobniej nie zostało zrealizowane. Tekst przerobionych *Chmur* dostał się jednak do publicznej wiadomości i wyparł kompletnie pierwszą wersję; jej treści możemy się jedynie domyślać.

[...] Ofiarą poety pada Sokrates. Uczynił go Arystofanes przedstawicielem sofistów, „nauczycieli mądrości”, winionych za wszystko, co złe w Atenach. [...] Sokrates świetnie się nadawał do skarykaturowania ze względu na swe dziwactwa, brzydotę i sposób bycia – zaczepianie każdego człowieka, dzięki czemu stał się bardzo szybko najlepiej chyba w Atenach znaną postacią. W pierwszej wersji komedii Sokrates był potraktowany podobno jeszcze ostrzej niż w zachowanej przeróbce. Jednak filozof, jak mówi anegdota, nie tylko się nie obraził, lecz w czasie przedstawienia wstał z miejsca, by widzowie mogli porównać maskę aktora z jego twarzą. Arystofanesowy Sokrates zajmuje się wszystkimi rodzajami nauk sofistycznych, ma jednak i pewne rysy prawdziwego Sokratesa, z jego metodą pytań, którymi potrafi obnażyć całą ignorancję rozmówcy.

w. 47 *od siedmiu kędyś północnych Tryjonów* – konstelacja Wielkiej Niedźwiedzicy po północnej stronie nieba (łac. *Septem Triones* ‘Siedem Wołów’ – *septem* ‘siedem’ + *triones* ‘woły do orki’).

w. 52nn. *Panie* – gwiazdy z konstelacji Plejad ukazane tu zostały jako nimfy sprowadzające deszcz.

(przyp. (b)) „*Hyades*” ... <*Dżdżownice* – po gr. *Hyádes*, piastunki małego Dionizosa przeniesione w gwiazdy (dosłownie: ‘Deszczowe’).

w. 64 *służki Bachowi lube* – tj. winne grona, które trzeba ratować przed uschnięciem.

w. 67 *tam siedzi mściwa* – mowa o chmurze burzowej.

w. 69 *piorun trójnitny* – piorun szczególnie groźny i silny; tu: potrójne wzmocnienie nitami to metaforyczny znak potężnej siły pioruna.

Oda XX

Wiersz powstał prawdopodobnie w pierwszych miesiącach 1774 r.

Tytuł: – utwór został napisany z okazji zaręczyn Franciszka Ksawerego Branickiego (zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: II 22,16 (s. 313)) z księżniczką Dorotą (Teodorą) Jabłonowską, córką wojewody poznańskiego, Antoniego, stronnika Stanisława Augusta; podczas delegacyjnego sejmku rozbiorowego Antoni

Jabłonowski był wyznaczony do prowadzenia pertraktacji z trzema zaborczymi mocarstwami.

Branicki, który hetmanem polnym został w 1773 r., chciał poprzez małżeństwo z wojewodzianką poznańską ugruntować swoje znaczenie. Dokładnej daty zaręczyn nie udało się ustalić. Należy sądzić, że odbyły się one przed 21 XII 1773 r., gdyż tego dnia Franciszek Ksawery wręczył pannie Dorocie, już swej narzeczonej, upoważnienie ambasadora rosyjskiego Otto Magnusa von Stackelberga umożliwiające uwolnienie Szczęsnego Czackiego i sławnego księdza karmelity Marka Jandołowicza, „proroka” konfederacji barskiej, więzionych w Rosji (zob. Rabowicz, *Stanisław Trembecki w świetle nowych źródeł*, s. 223). Niniejsza oda Naruszewicza powstała po tej dacie.

Do planowanego małżeństwa nie doszło, pomimo zaręczyn i projektowanej na wiosnę 1774 r. uroczystości zaślubin, a tzw. gazetki pisane wspominały o tej możliwości jeszcze na początku 1775 r. Jabłonowska ostatecznie w 1778 r. poślubiła Józefa Klemensa Czartoryskiego (1740-1810), stolnika litewskiego od 1764 r., założyciela manufaktur sukna i tabaki, w latach 1789-1790 posła polskiego w Berlinie (zob. J. Nieć, „Czartoryski Józef Klemens”, [hasło w:] PSB, t. 3, s. 279-281).

Utwór Naruszewicza poświęcony księżniczce Jabłonowskiej odnosi się do okoliczności uwiecznionej również w jednym z dwóch wariantów tomu *Anakreon* w postaci anakreontycznego wiersza dedykacyjnego Naruszewicza, skierowanego do Franciszka Ksawerego Branickiego; w DN jest to oda IV 16.

w. 13 z *Marsową maczugą* – tj. buławą, atrybutem hetmana.

w. 14 *zaszczytną ... igłę Minerwy postugą* – tj. atrybut kobiety. Poeta odwołuje się tu do Ateny/Minerwy jako bogini patronującej prządkom, tkaczkom i hafciarkom.

w. 16 *w nierozzerwany wieniec spleść różę z wawrzynem* – połączyć na zawsze kobietę (symbolizowaną przez kwiat róży) i mężczyznę (symbolizowanego przez laur).

w. 20 *je* – chodzi tutaj o księgi (w których zapisane zostały słowa przysięgi małżeńskiej).

w. 21-22 *Już <c>ię ... na ustane łożę, / wdziawszy złote, Lucyna prowadzi, poroże* – kobietę przygotowującą się do ślubu prowadzi Artemida/Diana z księżycem we włosach jako bogini nieba, personifikacja cyklu księżycowego, jednocześnie zaś opiekunka rodzących i piastujących maleńkie dzieci kobiet, pojawiająca się tu pod przydomkiem *Lucina* („Sprawczyni światła”); por. VERG. *Ecl.* 4,8-10.

w. 23 *Wdzięki* – Charyty (w poezji polskiej zwane też Łaskami); zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: I 6,99 (s. 249).

Hymen – zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: II 7,37 (s. 291).

w. 24 *polotne Cytery ... dzieci* – Amorki, dzieci Afrodyty/Wenus (por. identyczne określenie bogini: NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: I 21,58), bóstwa symbolizujące miłość, postaci z orszaku; por. wyżej, obj. do III 3,31.

w. 30 *Alcyda* – tj. Heraklesa/Herkulesa jako wnuka Alkajosa (ojca matki bohatera, Alkmeny).

Ijole – ręka Iole, córki króla Ojchalii, Eurytosa, była nagrodą w zawodach łuczniczych zorganizowanych przez władcę. Kiedy Heraklesowi, zwycięzcy w zawodach, odmówiono nagrody (Eurytos obawiał się nawrotu jego szaleństwa, Herakles mógłby przecież zabić dzieci, które wydałaby na świat Iole), ten napadł na Ojchalię i zabił Eurytosa. Widząc zagładę swego rodu, Iole rzuciła się z murów miasta, jednak przeżyła upadek, a Herakles uprowadził ją jako brankę. Kiedy dowiedziała się o tym Dejanira, przesłała herosowi fatalną szatę. Wstępując na stos, Herakles powierzył Iole swemu synowi Hyllosowi.

w. 31 *gromca potwór* – pogromca potworów (potwór to dopełniacz l.mn. rzeczownika r.ż. „potwora”).

w. 32 *tup na barkach z lwów zdartych wstrząsał żółtogrzywy* – po pokonaniu nemejskiego lwa (pierwsza z dwunastu prac) Herakles ściągnął zeń skórę, która stanowiła odtąd jego strój, a głowa lwa służyła mu za hełm.

w. 38 *groźna dłoń Bellony* – rzymskiej bogini wojny.

w. 39 *tuym grotom* – tj. wdziękom Doroty.

w. 48 z *Armida* – bohaterką *Jerozolimy wyzwolonej* Torquata Tassa, kobietą pełną urody i wdzięku.

w. 61 *Prawnuczka dzielnych wodzów* – stanowiska w wojsku pełnili następujący przedstawiciele rodu Jabłonowskich: Stanisław Jan, herbu Prus III (1634-1702), kasztelan krakowski i hetman wielki koronny, oraz Aleksander Jan (ok. 1670-1723), chorąży wielki koronny.

w. 63 *w te czasy wyrodne* – czasy rozbiorowego sejmu, który rozpoczął obrady 19 IV 1773 r. i już od wielu miesięcy obradował – mimo sławetnego protestu Tadeusza Reytana i posłów nowogródzkich – pod przywództwem zdrajców skupionych wokół osoby samowzającego marszałka, Adama Ponińskiego; o wszystkim decydowali wyłonieni spośród posłów i senatorów członkowie delegacji.

w. 64 *krajów zelzonych* – tj. ziem polskich utraconych w wyniku I rozbioru, który był wynikiem tajnego porozumienia między Rosją, Austrią i Prusami, zawartego 5 VIII 1772 r. w Petersburgu. Trzy sąsiedzkie zaborcze mocarstwa nie tylko przejęły polskie ziemie graniczne, które sobie wzajemnie przyznały, lecz zażądały ponadto, by rozbiór został zalegalizowany przez polski sejm (co nastąpiło 30 IX 1773 r.).

Lachów – Polaków.

w. 71 *blach twardy* – tu: tarcza.

w. 76 *rycerz czworonożny* – sposobienie do rzemiosła wojennego dzieci w Sparcie rozpoczynało się – wedle wyobrażeń poety – już od pierwszych miesięcy życia, gdy jeszcze nie umiały chodzić.

w. 78 *ciężki zgniecionych Persów bogatym obłowem* – starożytna Sparta miała duży udział w zwycięskich wojnach z Persami.

w. 92 *orla w gnuśnych potomkach stawa nie utonie* – por. HOR.*Carm.* 4,4,29-32:

Fortes creantur fortibus et bonis:
est in iuvenis, est in equis patrum
virtus, neque inbellem feroces
prognerant aquilae columbam.

Dzielni się jeno z dzielnych ojców rodzą:
mają i byki, i rumaki żywe
przodków przymioty, ani się wywodzą
od śmiałych orłów gołębie lękliwe.

(przekład T.F. Hahn)

Ustęp ten w tym samym kontekście chętnie przywoływano w dziełach autorów XVI w.; por. np. wypowiedzi Andrzeja Wolana w traktacie *De libertate politica sive civili* z 1572 r., spolszczonym w roku 1606 (WOLAN, *O wolności Rzeczypospolitej...*, s. 26):

[...] snąc nasienia cnot, które były w przodkach, wradzają się też w przyrodzenie potomków tak dalece, że synowie rodzicom albo przodkom swym koniecznie podobni być muszą. Stąd częstokroć wiele ich używa onej powinności od poety napisanej, że mężczy rodzą się z mężczyzn i z dobrych; jest w bykach i konikach zdzielność ojcowska i srodzy orlowie słabego gołębia nie rodzą;

czy Mikołaja Sępa Szarzyńskiego, parafrazującego Horacjańską odę (SĘP SZARZYŃSKI, *Pieśni*: [4.] Pieśń IV. *O cnotcie ślacheckiej*, w. 1-4:

Zacni się <rodzą z zacnych i cnotliwych>,
znać w koniach sztuki ojczyste, lękliwych
mężna orlica gołębi nie rodzi
ani mdły zając z dużych lwów pochodzi.

Por. też przysłowie: „Orzeł gołębia nie lęgnie” (NKPP, „Orzeł” 16).

w. 93-96 – ujęcie sytuacji politycznej kraju podczas I rozbioru i sejmu rozbiorowego.

w. 98 *Sarmaty* – Sarmaci to określenie polskiej szlachty i polskiego rycerstwa jako potomków starożytnego plemienia Sarmatów, spokrewnionych ze Scytami dzielnych jeźdźców zbrojnych w łuki i miecze (była to teza szesnastowiecznych kronikarzy: Macieja z Miechowa i Marcina Bielskiego). Naruszewicz wielokrotnie podkreślał etos rycerski przodków walecznej niegdyś szlachty polskiej, którą określał mianem Sarmatów, przeciwstawiając go gnuśności współczesnych sobie rodaków, co szczególnie dobitnie ukazał w satyrze *Reduty*, napisanej także podczas sejmu rozbiorowego, w tym samym mniej więcej czasie, tj. wiosną 1774 r. (DN, t. III, s. 150-161, w. 157-162):

Oddaj dzikim Sarmatom kiryś i przyłbicę!
Były pod ich szabliskiem nietknięte granice,
kiedy zgodni, porządni, twardo wychowani,
miłośnicy swych królów i wierni poddani,
bez ślifów i oliwek, choć w prostym paklaku,
panowali od źródeł Dniepru do Krępaku.

w. 101 *w rąbkowym obozie pieszczony* – tu: delikatny, zniewieściały, pozbawiony męskich cech, wychowywany wśród kobiet. Rąbek to zasłona, chusta kobieca z cienkiego, delikatnego płótna.

w. 104 *rzeczq ... imieniem* – w rzeczywistości ... z imienia.

w. 110 *nie kresów ostatecznych ojczyźnie przyspiesza* – szyk: nie przyspiesza ojczyźnie ostatecznych kresów.

w. 119 *w szkarłatnym radq ... kole* – tj. w senacie (od togi bramowanej purpurowym szlakiem).

w. 124 *rzekniesz z matką lacedeńską: „Moje to są dzieci!”* – por. PLUT *Apoph. Lac.* 242a, 19:

Inna znów, kiedy usłyszała, że jej syn zginął w boju, wykazawszy się męstwem, rzekła: „Był bowiem moim synem”. A gdy dowiedziała się o drugim, że stchórzył, ale ocalał, podkreśliła: „On nie był moim synem”.

(przekład K. Jajdzewska)

Franciszek Dionizy Książnin jest autorem opery *Matka Spartanka*, która jest jednak późniejsza niż wiersz Naruszewicza, bo powstała w roku 1786.

z matką lacedeńską – tj. ze Spartanką (matką lakońską), mieszkanką Lakonii, krainy na Peloponezie, leżącej w południowo-wschodniej części półwyspu, obejmującej tereny państwa lacedemońskiego ze stolicą w Sparcie.

Oda XXI

Wiersz został opublikowany w ZPP na początku czerwca 1773 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 576 (s. 126), s. 9, 219-220.

w. 53 *Nie epikurskiej gnuśny uczeń szkoły* – Naruszewicz wyraża tu niechętny stosunek do szkoły filozoficznej założonej w Atenach przez Epikura (341-271 p.n.e.), ściślej zaś do jego etyki, według której zasadą życia powinno być dążenie do szczęścia, utożsamianego z przyjemnością. Epikur propagował życie zgodne z naturą, wyzwolone od strachu przed bogami i śmiercią. Jako jedyne dobro traktował brak cierpienia lub przyjemność, którą jednak ściśle wiązał z cnotą, mądrością oraz sprawiedliwością, czego na ogół nie dostrzegano. Z czasem bowiem zaczęto utożsamiać epikureizm z hedonizmem, trywialnymi uciechami zmysłowymi i bezbożnością. Krytykowali Epikura i stworzony przezeń kierunek stoicy, Cyceiron, Plutarch i wielu Ojców Kościoła. Także w satyrze *Głupstwo* Naruszewicz negatywnie ocenia hedonistyczny model życia, wywodząc go z nauk „brzydkiego... Epikura” (w. 59-76). Wynikało to ze sprzeciwu księdza-poety wobec trybu życia niektórych libertynów, płytkich epikurejczyków oraz z jego politycznych przekonań, co nie pozwalało mu z jednej strony akceptować ateizmu i materializmu Epikura, a z drugiej wyznawanej przez filozofa zasady braku aktywności w życiu publicznym.

w. 54 *oddaję panom łzami zlane stoły* – poeta w swych utworach akcentował, że bogactwo (tu sute, wystawne rozkosze stołu) bywa okupione cierpieniem, pracą i nędzą ludu; por. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I, oda I 10, w. 39-40:

nie zamiatały długimi ogony
z kupnych krwią kmiotków lam sute robrony;

oraz NARUSZEWICZ, *Satyry: Głupstwo*, w. 155-160:

Do czego się przydadzą te złote karytki,
Te w strojach i napojach niesłychane zbytki,
Na które obarczony ciężkim kmiotek pługiem
Gmerze w roli do znoju pod groźnym kańczugiem,
Aby, co on w ostatnim przysporzy ucisku,
Zjadł nikczemny próżniak na jednym półmisku:

oraz NARUSZEWICZ, *Satyry: Reduty*, w. 51-56:

Owoż masz! Jedzie w modnej jegomości karocy,
Ma parę takich na dzień, a jedna do nocy.
Co za przepych na koniach, co za szór i siatki!
Mógłby za nie wyżywić i żonę, i dziatki
Niejeden biedny rolnik, co się długo pocił,
By pan gnuśny z lez jego grzbiet szkapi ozłocił.

Oda XXII

Utwór ukazał się na początku listopada 1772 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 554 (s. 123), s. 8, 219.

Wiersz przypomina wydarzenia sprzed roku: ocalenie Stanisława Augusta z zamachu i próby porwania go ze stolicy przez konfederatów barskich 3 XI 1771 r. Władca został wówczas raniony w głowę. Wyrażne nawiązania do tych wypadków znajdujemy także w odzie III 13 z 1771 r.

w. 10 *o wątlą nader położywszy ścianę* – por. obj. do III 14,11-12.

w. 14-16 *zastona, / którą utkały z erebowej pary / Pluta pieczary* – tu: noc, w której dokonano próby zamachu na króla, ciemna strona wydarzeń sprzed roku. Zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 13,1 (s. 257) oraz II 10,197 (s. 297).

w. 31-40 – wieść o zamachu na Stanisława Augusta wzbudziła niepokój społeczeństwa, przypominając te pełne niepewności i smutku momenty w dziejach Polski, gdy umierali władcy i następowało bezkrólewie.

w. 34 *Persefona* – córka Zeusa i Demeter, małżonka Hadesa, bogini świata podziemnego, a także władczyni Królestwa Umarłych.

w. 62 *nie stało* – zabrakło.

w. 63 *Wazo* – przypomnienie zamachu na Zygmunta III Wazę, do czego doszło 15 XI 1620 r., kiedy to Michał Pickarski ranił króla czekanem w głowę (por. w. 66), lecz władca ocalał.

w. 67 *za jednym zawodem* – przy użyciu tych samych zabiegów; por. wyżej, III 6,55.

w. 72 *dzicze ośki* – tu: ostre zęby dzików.

w. 73-84 – opis próby porwania Stanisława Augusta, która ostatecznie zakończyła się ucieczką większości zamachowców.

w. 85-96 – odwołanie do aktu ukorzenia się i poddania woli władcy jednego z uczestników zamachu, Jana Kuźmy (Kosińskiego); por. niżej, obj. do IV 3, tyt.

w. 90-92 *żaden nie ujdzie Boga ręki mściwej. / Jak dzień słoneczną idzie za pochodnią, / tak każń za zbrodnią* – por. np. *Hor.Carm.* 3,2,31-32:

raro antecedentem scelestum
deseruit pede Poena caludo.

Ale bezecnik, by na samym przedzie,
Rzadko sie Pomście wybiega kulawej.

(przekład T. Bocheński)

w. 97 *opiekuna* – tj. anioła; por. wyżej, w. 62.

w. 103-104 *czy korzystać będziesz po twej szkodzie, / biedny narodzie!* – por. wyżej, III 8,102 i obj.

Oda XXIII

Odę wydrukowano w ZPP w czerwcu 1772 r.; zob. Aleksandrowska, ZPP, nr 550 (s. 122), s. 7, 218-219.

Tytuł: adresatem wiersza jest jakiś podeszły już wiekiem poeta, zapewne jeden z przyjaciół Naruszewicza z kręgu „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”, być może Józef Epifani Minasowicz (1718-1796), w latach 1771-1773 współpracownik czasopisma, a także autor i redaktor „Monitora” w trudnym dla piśmiennictwa okresie (1769-1771; 1777-1778), twórca licznych edycji, który wraz z Naruszewiczem opracował zbiory: *Sielanki polskie z różnych autorów zebrane* (1770, 1778) oraz wzmiankowane już *Pieśni wszystkie Horacjusza przekładania różnych* (zob. wyżej, obj. do III 7, metryczka; III 25, tyt.). Jako poeta Minasowicz aktywny był co najmniej do 1782 r., kiedy to opublikował *Zbiór mniejszy poezji polskich drobniejszych*.

w. 12 *mac winna* – winna latorośl.

w. 13 *arabskie gumy* – tu: substancja żywiczna uzyskiwana z naciętych pni drzew, stosowana m.in. do wyrobu leków, kosmetyków i kadzideł.

w. 14 *balsam* – tu: drzewo balsamiczne wydzielające aromatycznie pachnącą żywicę.

w. 19-20 *Niech twe Pegaza Muzy rozkulbaczą – / pięknie poryżał dawniej, teraz rzezi* – wezwanie do adresata o zaprzestania twórczości poetyckiej ze względu na związany z wiekiem spadek inwencji twórczej.

Pegaza – zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: II 1,176 (s. 283).

w. 27-28 *młodszy Meończyk dzielnego Achila, / a stary śpiewał ze szczurami żaby* – aluzja do *Iliady*, eposu, którego tematem jest gniew Achillesa, i *Wojny mysio-żabiej* (*Batrachomyomachia*), najmłodszego z Homerowych apokryfów. Naruszewicz wyraża pogląd, że eposy bohaterkie Homera powstały w młodszym wieku, zaś poemat heroikomiczny w wieku starszym, traktując tym samym ten gatunek jako gorszy od epepei.

Meończyk – Homer; zob. wyżej, obj. do III 8,85.

w. 31 *jedno siwem* – w DN zapis: *jedno-siwem*, sugerujący tutaj przymiotnik złożony (charakterystyczny dla Naruszewicza), lecz transkrypcja przyjęta

w niniejszym wydaniu wydaje się bardziej zgodna z wymową całego fragmentu (w. 29-32): ponieważ ciało i duch są ze sobą ściśle związane, ten sam czas, który przyniesie starość ciału („jednemu” – w. 31), stępi też ducha („drugiego”).

w. 33-36 – obrazowe przedstawienie jednoczesnego starzenia się z biegiem czasu ciała i duszy. Młode ciało („nowe mieszkanie” – w. 33) to jednocześnie dobry stan duszy („rozkoszne wczasy i miły byt” – w. 34); gwałtowna burza („flaga” – w. 35), czyli czas, niszczy ciało („dachówki zrywa ze starego szczytu” (tj. dachu) – w. 35-36). Z destrukcją cielesności, starzejącym, niedomagającym ciałem, łączy się zły stan ducha (w domu jest niewygodnie, niemiło, „kapie na pana” – w. 36).

w. 38 *pysznej Palmiry gmach cudem był świata* – Palmira (także Palmyra; dziś: Tadmur) to starożytne miasto założone w oazie na Pustyni Syryjskiej (215 km na północny wschód od Damaszku), w drugiej połowie III w. stolica królestwa rządzonego przez Odenata, a po jego śmierci – przez małżonkę Zenobię. Palmira słynęła ze wspaniałych budowli; wojna cesarza Aureliana z Zenobią przyczyniła się do zburzenia miasta w 273 r., a w roku 744 Palmirę zniszczyli ostatecznie Arabowie. Wykopaliska archeologiczne w XVII i XVIII w. odkryły ruiny, świadczące o dawnej świetności miasta i wywołujące refleksje o znikomości najwspanialszych wytworów człowieka i nieuchronnym upadku wielkich państw. Motyw ruin Palmiry spopularyzowały wydawane w XVIII w. angielskie i francuskie albumy.

Por. zbieżne ujęcie motywu ruin „pysznej Palmiry” w przypisywanym Naruszewiczowi libertyńskim utworze *Daniel Kalwiński* (w. 141-142): „Na zacne pysznej gruzi Palmiry / pogląda pielgrzym z ochotą” (rkps Bawor. 951/I).

Oda XXIV

Utwór ukazał się w ZPP na początku maja 1775 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 600 (s. 129), s. 13, 223.

Wiersz powstał niedługo po zakończeniu obrad pierwszego sejmu rozbiorowego (11 IV 1775 r.), gdy z wolna rodziła się nadzieja, że po łupieżczych rządach delegacji sejmowej dojdzie pod przewodnictwem Stanisława Augusta do stabilizacji wielu dziedzin życia wewnętrznego w okrojonej przez trzy sąsiedzkie państwa ojczyźnie.

Tytuł: *w dzień imienin J[ego] K[rólewskiej] M[łości]* – Stanisław August obchodził imieniny 8 maja.

Motto: *Numquam felix, qui semper felix* – (łac.) „Nigdy nie jest szczęśliwy ten, kto jest szczęśliwy zawsze”. Jest to odmiana sentencji „miser, qui numquam miser” („nieszczęśliwy jest ten, kto nigdy nie był nieszczęśliwy”); por. *SEN.Dial.* 1,4,3: „Miserum te iudico, quod numquam fuisti miser” („Uważam cię za nieszczęśliwego, ponieważ nigdy nie byłeś nieszczęśliwy”). Por. także tytuł wiersza Alberta Inesa *Miserum esse qui numquam fuit miser. Ad Iosephum Munantium*, który potwierdza popularność myśli Seneki.

w. 26 *chytra w swych postępkach pani* – Fortuna. Por. KOCHANOWSKI, *Pieśni* II 3, w. 3: „Bo to niestała pání z przyrodzenia”.

w. 29-30 *Ze złotej cewki wiódł ... / ... godziny* – tj. godziny płynęły mu jak ze złotej rurki.

w. 30 *Neron* – (*Tiberius Claudius Nero Drusus Germanicus Caesar*; 37-68) cesarz rzymski (54-68); historiografia antyczna (za Tacytem i przede wszystkim Swetoniuszem) przedstawiała go jako władcę bezwzględного, okrutnego, o zwyrodniałych upodobaniach.

w. 31 *Galba* – (*Servius Sulpicius Galba*; 3 p.n.e. – 69 n.e.), cesarz rzymski (68-69).

w. 31-32 *aż on bez rady / miecz w gruśnym ponurza tonie* – despotyczne rządy Nerona wywoływały coraz większe niezadowolenie w armii. W marcu 64 r. w Galii zbuntował się Windeks, powstania wybuchły w Hiszpanii i Judei. Na początku kwietnia wojska w Hiszpanii obwołały cesarzem Galbę. Opuszczony przez gwardię pretoriańską, zdradzony przez najbliższych współpracowników, Neron popełnił samobójstwo 9 VI 68 r.

w. 33-34 *trzykrotnym / łos gniewny ścigał pociskiem* – zob. wyżej, obj. do III 1,33-36.

w. 35-36 *igrzysko szczęścia – samą-ś odwrotnym / Fortuńę zrobił igrzyskiem* – por. HOR.*Carm.* 2,1,3: „ludumque Fortunae” („igraszki Fortuny”; tu i dalej przekład A. Lam), 3,29,49-50: „Fortuna... ludum insolentem ludere pertinax” („Fortuna... chętna igraszce”); NABOROWSKI, *Cień*, w. 93-94: „próżno wspominać cień naszego wieka / i igrzysko niestałej Fortuny człowieka”; POTOCKI, *Syloret* I 13: „Mógł, nie stawszy się światu widowiskiem, / Dożyć, nie bywszy Fortuny igrzyskiem”; KRASICKI, *Wiersze różne: Czerwony złoty*, w. 11-12: „Zwyczajne ślepej Fortuny igrzysko, / Raz zbyt wysoko byłem, drugi nisko”; *Satyry* I 11,46: „Niechaj igrzysk Fortuny uchylę zasłonę”; *Listy: Do księdza Adama Naruszewicza, koadiutora smoleńskiego*, w. 83: „Wszystkie czasów odmiany są losu igrzyska”; *Listy: Do pana Rodkiewicza*, w. 51: „A ten, co się naśmiewał z fortuny igrzyska”; *Myszeis* X, w. 99: „Widzisz, o panie, Fortuny igrzysko”; DMOCHOWSKI, *Sztuka rymotwórcza* III 11: „Jakie z Orestem czyni Fortuna igrzyska”; NIEMCEWICZ, *Śpiewy historyczne: Duma o Żółtkiewskim* 12, w. 47-48: „Przyjm go nie jako chluby widowisko, / Lecz jak odmiennej fortuny igrzysko”; KNAJZNIN, *Hektor*, Akt II, w. 316-317: „Ciebie kocham, bo już widzę blisko / Srogie (o nieba) fortuny igrzysko”; KARPINSKI, *Ogrody* IV (s. 82): „I te (wiekom pamiętne) fortuny igrzyska”.

w. 47-48 *bo ... dopóki żywy, / tucznej nie traci nadzieje* – por. sentencję łacińską: *dum spiro, spero* („dopóki oddycham, nie tracę nadziei”) oraz CIC.*ad Att.* 9,10,3: „Ut aegroto dum anima est, spes esse dicitur” („Jak powiada się, że dopóki chory oddycha, jest nadzieja”).

w. 55-56 *i w równą wiernie szalę ustawia / na uśmiech szczęścia i młoty* – por. HOR.*Carm.* 2,3,1-4:

Acquam memento rebus in arduis
servare mentem, non secus in bonis
ab insolenti temperatam
lactitia [...]

Pomnij zachować umysł niezachwiany
Pośród złych przygód i od animuszu
Zbyt zuchwałego wśród pomyślnej zmiany
Chroń się [...]

(przekład A. Asnyk)

oraz niżej, IV 14,65-68.

w. 66 *czas liczby pozbywa* – wiele lat (upłynęło).

w. 71-72 – nawiązanie do przysłów, parafrazowanych już w odzie III 6,13-16 (por. obj.), oraz III 13,51-52.

w. 79 *i ów Kazimierz nader wielbiony* – chodzi o Kazimierza Wielkiego, który cieszył się w Oświeceniu wielką sławą jako wzór władcy, szczególnie w kręgu „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”.

w. 85-96 – obraz poprawy sytuacji wewnętrznej w kraju po konfederacji barskiej i sejmie rozbiorowym: dobre funkcjonowanie aparatu sprawiedliwości, stabilizacja sprzyjająca działaniom ekonomicznym.

w. 89 *Powraca ... „Themis” zelżona* – powraca sprawiedliwość ponizona w czasach sejmu rozbiorowego przez przekupne i stronnicze komisje powołane „ku przyśpieszeniu sprawiedliwości”, których inicjatorem był Adam Łodzia Poniński, marszałek sejmu. Dopiero dzięki staraniom Stanisława Augusta u schyłku tego sejmu przywrócono działalność normalnych trybunałów sądowych; na temat niesprawiedliwych działań sądowniczych tego sejmu zob. też niżej, obj. do IV 4,58.

„Themis” – bogini prawa i porządku (uosobienie Sprawiedliwości); przedstawiana z opaską na oczach, wagą szalną i mieczem w dłoni.

w. 101 *potwarzy* – potwarze to niesłuszne zarzuty kierowane pod adresem Stanisława Augusta i rozpowszechniane przez przywódców delegacyjnego sejmu rozbiorowego z marszałkiem Adamem Łodzią Ponińskim na czele. Król w moim z 10 V 1773 r. zarzucał przewodniczącemu delegacji sejmowej, biskupowi kujawskiemu Antoniemu Ostrowskiemu, rozpowszechnianie potwarzy o jego uczestnictwie w planach rozbiorowych. W odpowiedzi Ostrowski wraz z wojewodą gnieźnieńskim Augustem Sułkowskim oskarżyli władcę, że nieszczęścia krajowe i obcą przemoc wojskową spowodował jego opór wobec planów sąsiedzkich mocarstw.

w. 101-104 – zdyskontowanie dyplomatyczno-politycznych zabiegów polskiego władcy w czasie I rozbioru i sejmu rozbiorowego.

Oda XXV

Utwór został opublikowany w ZPP w pierwszej połowie lipca 1773 r.; zob. Aleksandrowska, ZPP, nr 582 (s. 127), s. 9, 220.

W tym przypadku data publikacji niekoniecznie określa (w przybliżeniu) czas napisania utworu; zob. obj. do tyt.

Tytuł: *przy dedykacji Horacjusza* – zob. wyżej, obj. do III 16, tyt. Wyrazem szczególnego uznania dla twórczości Horacego w epoce Oświecenia była m.in.

edycja *Pieśni wszystkie Horacjusza przekładania różnych*, w której tomie pierwszym 7 VI 1773 r., niemal jednocześnie z drukiem w ZPP, ukazał się niniejszy utwór jako dedykacja całego zbioru, pt. *Do Najjaśniejszego Miłościwego Pana Stanisława Augusta Króla Polskiego, Wielkiego Książęca Litewskiego*. Naruszewicz był (obok Józefa Epifaniego Minasowicza) współwydawcą tej edycji, autorem przedmowy *Do Czytelnika* (*PwH*, t. I, s. 4 nlb.), życiorysu Horacego (*Horacjusza życie z pism jego po części zebrane, PwH*, t. I, s. 8 nlb.) oraz tłumaczem 69 pieśni, w tym jednej (HOR.Carm. 2,3) w dwóch wariantowych przekładach.

Przyjmuje się, że tom drugi zbioru opublikowano w 1775 r., gdy tymczasem został on wydany „na hol[enderskim] pap[ierze]” 31 XII 1774 r. Ścisła data publikacji znana jest dzięki ogłoszeniu, które pojawiło się w *Suplemencie* do „Gazety Warszawskiej” z dnia 31 XII 1774 r., gdzie informowano, iż tom ten „na przedniejszym pap[ierze]” ukaże się „w drugim miesiącu” (zob. S. Grzeszczuk, D. Hombek, *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII w. Źródła*, t. I: „Gazeta Warszawska” 1774-1785, cz. 1, red. Z. Goliński, Wrocław 1992, s. 72). Ogłoszenie o możliwości nabycia tego tomu „na przednim papierze” pojawia się w ww. *Suplemencie* z dnia 15 III 1775 r. (tamże, s. 83). Należy odnotować, że w *Przemowie* (datowanej: 26 IV 1770) do edycji (opracowanej również przez Naruszewicza i Minasowicza *Sielanki polskie z różnych autorów zebrane, a teraz świeżo dla pożytku i zabawy czytelników przedrukowane*, nakładem Towarzystwa Literatów w Polsce ustanowionego, w Warszawie: w Drukarni Mitzlerowskiej Korpusu Kadetów, 1770, s. 6 nlb.; cyt. według egz. BJ 665 I) do „szlachetnych Muz polskich miłośników” została skierowana obietnica, iż Drukarnia Mitzlerowska wkrótce –

[...] ODY wszystkie HORACJUSZOWE ojczystym rymem gładko przełożone pod swą prasę zabierze, starając się z wszelkim, ile być może, usiłowaniem księgami w wszelkim rodzaju umiejętności czysto i bez omyłek drukarskich piśmiennej Polsce przysługę czynić.

A zatem w kwietniu 1770 r. druk planowany był w niedalekim czasie, co może oznaczać, że już wtedy przygotowano zrab pierwszego tomu. Można przeto sądzić, iż także utwór dedykacyjny był wówczas gotowy. Do planowanej publikacji wtedy jednak nie doszło, a na przesunięcie terminu wydania miała wpływ prawdopodobnie trudna sytuacja polityczna (wydarzenia konfederacji barskiej), niesprzyjająca tak wielkiemu przedsięwzięciu.

w. 1-4 *Złotego wieku owoc znakomity*... – nawiązanie do formuły określającej czasy Oktawiana Augusta, kiedy to tworzył Horacy. Poeta przeciwstawia złote rzymskie czasy okresowi dramatycznych dla Polski wydarzeń: konfederacji barskiej (gdyby przyjąć hipotezę o wcześniejszym niż publikacja w ZPP czasie powstania utworu) lub (gdyby dopiero datę publikacji uznać za czas powstania wiersza) I rozbioru (5 VIII 1772) i początkowych miesięcy (od 19 IV 1773) obrad sejmu rozbiorowego (w. 3: *czas z rudy ubity*).

w. 3 *czas z rudy ubity* – w micie o czterech wiekach ludzkości najgorszy był okres żelazny, ostatni.

w. 5-8 *Tobie na folę życzliwi Polacy / nucą ... / na słodkiej lutni, w którą brzmiał Horacy; / słowiańskie tylko nawiązawszy nici* – por. HOR. *Carm.* 3.30.13-14: „princeps Aeolium carmen ad Italos / deduxisse modos” („pierwszy pieśni eolskie do italskich / rytmów przywiodłem”; przekład A. Lam).

w. 9 *nektar łabędzi* – robiący osobliwe wrażenie łabędzi przedśmiertny śpiew, w który wierzyli Grecy, tu: poezja Horacego. Według legendy dusza Apollona, boga poezji, wchodzi w łabędzia. Uważano, iż podobnie czynią dusze wielkich poetów (bajka pitagorejska), dlatego też od czasów antycznych nazywano ich „łabędziami”; sam Horacy porównuje się do łabędzia w słynnej odzie *Nec usitata nec tenui ferar* (*Carm.* 2,20).

w. 13-36 – por. III 7,31-34.

w. 20 *w niewywiązłe serca gnać obierze* – sens: zdobywać nieodwołalnie serca ludzkie (dosł.: gnać w serca niewywiązłe obierze, czyli zastawiać w sercach sidła nie do rozplątania).

w. 21-22 *na jej wdzięk wabny ... / ... śmiały się, Ereby* – odwołanie do mocy muzyki i śpiewu Orfeusza, który zstąpił do Podziemia, by wyzwolić stamtąd i przywrócić do życia swą zmarłą żonę, nimfę Eurydykę.

w. 21-22 *bladych ... / jeńców* – potępionych mieszkańców Erebu.

w. 23-24 *a w tany pochopne / idąc, ogromne zbudowały Teby* – wpływ poezji pieśniarza Amfiona, który grą swojej siedmiostrunnej liry, otrzymanej od boga Hermesa, zaczarował głązy tak, że poruszały się i same układały w siedmiobramny mur Teb.

w. 25-36 – kolejny przykład wspaniałego oddziaływania poezji. Arion z Metyminy (VII w. p.n.e.), na poły mityczny śpiewak, twórca dytyrambu, dzięki grze na harfie uniknął śmierci. Oto kiedy popłynął na Sycylię, aby wziąć udział w konkursie (zakończonym dla niego zwycięsko), w drodze powrotnej koryncki statek, na którym płynął, zaatakowali piraci. Arion wyskoczył za burtę i został cudownie ocalony przez delfiny, które ukochały sobie jego śpiew.

w. 34 *z rozbita* – z rozbitka (wyrzuconego ze statku przez piratów).

w. 43 *Drakon* – prawodawca ateński z VII w. p.n.e. (archont w roku 621), twórca pierwszego spisane kodeksu praw z VII wieku p.n.e. Ułożony przez niego kodeks, będący spisem istniejących już dużo wcześniej praw zwyczajowych, słynął z surowości („drakońskie prawa”, „drakońskie kary”), powiadano nawet, że prawa Drakona zostały spisane krwią.

w. 44 *Ezop* – (*Aítopos*; VI w. p.n.e.) grecki autor sławnych moralizująco-satyrycznych bajek zwierzęcych, z pozoru zabawnych, lecz zawierających gorzką prawdę i głęboką mądrość. Przypisywane mu bajki znamy ze zbioru sporządzonego w II w. przez Babriosa, później rozszerzanego. Ezopa zaliczano do grona siedmiu mędrców.

Oda XXVI

Oda ukazała się w ZPP w drugiej połowie października 1770 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 491 (s. 112-113), s. 4, 216.

Tytuł: – jest to przekład utworu Antoine’a Léonarda Thomasa *Les Dévoirs de la société. Ode adressée à un homme, qui veut passer sa vie dans solitude* (Obowiązki wobec społeczności. Oda skierowana do człowieka, który chce wieść życie w osamotnieniu) z 1760 r., który zawierał polemikę z samotniczą postawą Jeana Jacques’a Rousseau. Informacja „Z Thomasa” pojawia się dopiero w R II 1 (Aleksandrowska, *ZPP*, s. 113), została też pominięta w DN. Elżbieta Aleksandrowska wyraża przypuszczenie, że Naruszewicz korzystał, podobnie jak w przypadku ód III 2 i III 15, z tekstu w antologii *Recueil pour l’esprit et pour le coeur* (Zelle 1765, t. 2, s. 58-64). Utwór dyskontuje niedopowiedzenia i niepokojące napięcia istniejące pomiędzy dwoma biegunami wyznaczonymi przez myśl Rousseau: „samotnością” a „wspólnotą”, za „stan naturalny” człowieka uznając „stan społeczny”.

w. 3 *Czas płynie – ej – por.* HOR.*Carm.* 2,14,1-2: „Eheu fugaces... / labuntur anni” („Szybko, niestety... mijają [dosł. ‘płyną, upływają’] lata”; przekład A. Lam).

w. 9-12 – odwołanie do koncepcji świata, w którym panuje ład i celowość, dla uzasadnienia konieczności postawy zakładającej aktywność człowieka.

w. 13-16 – pogłosy Arystotelesowej teorii wzajemnych wpływów żywiołów, tj. elementarnych prasubstancji bytu. Teoria Arystotelesa pełni tu funkcję jednego z argumentów uzasadniających „powinności człowieka”.

w. 17 *Ty sam* – tylko ty.

w. 24 *z dowcipnymi kunsztami* – tj. z wytworami sztuki.

w. 43 *nad okrutnego w swej kniei Hurona* – Huron to przedstawiciel plemienia Indian żyjącego w Ameryce Północnej (w pobliżu jeziora o tejże nazwie), społeczności żyjącej w „stanie natury”; zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: II 26,38 (s. 277). Poeta wykorzystuje jeden z wariantów motywu „dobrego dzikusa”, choć nieco dalej (w. 55) „afrycka dzicz” znamionuje wartości negatywne.

w. 53 *jeżeliś tak na miłość chory* – sens: jeśli jesteś tak kaleki, że nie umiesz odczuwać miłości, negujesz jej wartość.

w. 54 *niech ci przyjaźń stoickie rozsypie wapory* – sens: niech przyjaźń ukaże ci swe niewzruszone zalety (dosł.: owionie cię swym oparem).

w. 57 *czyjni* – jest czynna, okazuje się w działaniu.

Oda XXVII

Ta kameralna oda ukazała się w ZPP w drugiej połowie sierpnia 1774 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 595 (s. 129), s. 11, 221-222.

Tytuł: *Do Wojciecha Jakubowskiego, brygadiera wojsk francuskich* – Wojciech Jakubowski (1712-1784), syn Franciszka, prawdopodobnie podstolego owruckiego, i Heleny z Rupniewskich, był poetą, tłumaczem, edytorem, autorem

interesujących listów o tematyce politycznej (francuskich i polskich), zarazem dyplomatą i reprezentantem sfer wojskowych: generał brygadier kawalerii wojsk francuskich (od 1768 r.), potem (od 1780 r.) marszałek polny tychże wojsk. Od roku 1773 do śmierci sprawował w Warszawie funkcję francuskiego rezydenta. Uczestnik obiadów czwartkowych, pisujący w latach 1771-1777 do „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”, należał do kręgu poetów dworskich Stanisława Augusta. Przyjaźnił się z Krasickim, Naruszewiczem i Trembeckim. Przekładał utwory poetyckie Stanisława Konarskiego, był też współwydawcą zbioru jego poezji *Wiersze wszystkie z tacińskich na polskie przełożone* (Warszawa 1778).

bukiet – niewielki, pogodny w tonie, pochwalny utwór poetycki związany z okolicznością imienin, zwykle adresowany do kobiet (zob. „Wprowadzenie do lektury”, s. 15-17). Poza „bukietem” Naruszewicza dla Jakubowskiego z polskiej poezji oświeceniowej znany jest tylko jeden bukiet adresowany do mężczyzny: *Bukiet na św. Adam* (z 1777 r.) poświęcony Adamowi Kazimierzowi Czartoryskiemu, autorstwa Józefa Szymanowskiego (zob. SZYMANOWSKI, *Pisma*, s. 11-12). Bukiet Naruszewicza sąsiadował w „Zabawach” (ZPP 1774, t. 10, cz. 1, s. 106) z epigramatycznym wierszem Jakubowskiego, poetyckim biletem pt. *Odpowiedź*, w którym autor dziękował Naruszewiczowi (omówienie obydwu utworów: Wolska, *Ogólne uwagi o twórczości okolicznościowej Adama Naruszewicza*, s. 164-168).

w dzień imienin – imieniny Jakubowskiego obchodzono uroczystie na obiedzie czwartkowym – jak dotychczas uważano – 23 IV 1773 r. (zob. E. Aleksandrowska, „Jakubowski Wojciech”. [hasło w:] PSB, t. 10, s. 397). Wydaje się jednak, że niniejszy „bukiet” jest echem imienin hucznie obchodzonych w tym gronie w roku 1774. O tej dacie świadczą czas publikacji utworu oraz list Stanisława Augusta do Naruszewicza z 23 IV 1774 r. (NARUSZEWICZ, *Korespondencja*, s. 21-22 i przyp.):

Na dzisiejszego imiennika Jakubowskiego proszę W Pana na obiad z Wyrwiczem [Karol Wyrwicz (1717-1793), jezuita, uczestnik obiadów czwartkowych, geograf i historyk, przełożony *Collegium Nobilium* w Warszawie w latach 1762-1773, kierujący potem szkołą aż do jej rozwiązania – B.W.]. Oraz bardzo byś mię ucieszył, żebyś kilka wierszyków na tę okazję z sobą przyniósł.

Dalej następuje jeszcze wzmianka, że na uroczystym obiedzie będzie również siostra króla – Elżbieta z Poniatowskich Branicka, żona Jana Klemensa, hetmana wielkiego koronnego, późniejsza małżonka wojewody mazowieckiego Andrzeja Mokronowskiego.

w. 2 *dzielny w Marsowym hatasie* – dzielny w bitwie. Mowa o doświadczeniu wojskowym Jakubowskiego, który mimo przejścia do pracy w dyplomacji pozostał formalnie w czynnej służbie, uzyskując kolejne stopnie.

w. 4 *poeta na Parnasie* – poeta miły Apollonowi i Muzom.

w. 9 *Wdziej na poważne ten wieniec skronie* – z treści wiersza wynika, że elementem imienninowej uroczystości było wręczenie solenizantowi przez króla wieńca laurowego. W ujęciu poety wieniec ten przynależał Jakubowskiemu jako wojskowemu i literatowi, człowiekowi o niepospolitych zaletach towarzyskich.

w. 11 *pan* – Stanisław August.

co-ć – co cię.

w. 13 *Czas, bystre loty* – nawiązanie do skrzydlatej postaci personifikowanego Czasu; por. wyżej, III 2,19-20 [apostrofa do Czasu]: „Bóg ci pewne przepisał prawidła; / On, lotne lekkim pierzem przyodziawszy skrzydła”.

w. 14 *tępiąc* – spowalniając, hamując, temperując; autor życzy solenizantowi, by czas spowolnił swój bieg (lot).

two lata odmłodzi – solenizant liczył wówczas 62 lata i – jak się później okazało – miał przed sobą jeszcze 10 lat życia.

Oda XXVIII

Wiersz ukazał się w ZPP pod koniec października 1771 r.; zob. Aleksandrowska, ZPP, nr 533 (s. 119), s. 6, 217-218.

Jest to jeden z trzech dokonanych przez Naruszewicza przekładów niezidentyfikowanego autorsko francuskiego utworu *L'Éloge du vin* (Pochwała wina), którego tekst wraz z nimi i przekładem prozą, dokonany przez Stanisława Augusta, znajdował się w królewskiej tece *Litteraria* (zob. S. Tomkowicz, *Z wieku Stanisława Augusta*, t. 2, Kraków 1882, s. 69). Wszystkie wierszowane przekłady Naruszewicza opublikowano w ZPP (1771, t. 4, cz. 2, s. 270-272; Aleksandrowska, ZPP, s. 119), w DN zaś przedrukowano dwa: niniejszy jako ody w t. II (s. 112), inny, sześciowersowy (o incipicie: „Zacny trunku, cokolwiek świat zamknął obszerny...”), jako epigramat w t. III (s. 231). A oto tekst utworu pominiętego w DN, prawdopodobnie z racji podobieństwa do ody III 28 (cyt. ze zmianami interpunkcji według ZPP 1771, t. 4, cz. 2, s. 271-272):

Cokolwiek w sobie świat szeroki trzyma,
wszystko do twojej usługi pośpiesza;
sama skrzepłymi lody ostra zima
stąpiła ognie, dając życie, wskrzesza.
Ziemia, minąwszy krzewów poczet mnogi,
najwięcej chluby ma, że cię wywodzi;
dla ciebie Słońce tęży swe pożogi,
człowiek się na to, żeby cię pil, rodzi.

LIRYKÓW KSIĘGA CZWARTA

Oda I

Oda została opublikowana w ZPP w drugiej połowie grudnia 1772 r.; zob. Aleksandrowska, ZPP, nr 555 (s. 123), s. 8, 219.

Streszczenie ody (Pindar. *Wybór poezji*, opracowała A. Szastyńska-Siemion, Wrocław 1981, s. 71; „Biblioteka Narodowa” II 199):

Pierwsza triada ody zawiera wspaniałą pochwałę pieśni i jej działania na ludzi i bogów. Stąd początek ody w postaci apostrofy do formingi, instrumentu muzycznego Apollona i muz. Tylko twory niemile bogom unikają pieśni, na przykład Tyfon. W ten sposób przechodzi poeta do ośniewającego przedstawienia wybuchu Etny, o którym mówi w kategoriach mitologicznych. Od Etny przechodzi poeta do miasta o tymże imieniu i rozstrzuwa pochwały Hierona, jego działalności politycznej, jego cnót, wreszcie prawodawstwa w tradycyjnym duchu lakońskim, a więc arystokratycznego. Ostatnia triada zawiera rady i morały dla adresata.

Poniżej w objaśnieniach do tekstu ody (odnotowano tylko różnice dające się łatwo uchwycić na poziomie nazewnictwa czy charakterystycznych epitetów) posłużono się sformułowaniami zaczerpniętymi z przykładu Mieczysława Brożka: *Oda pytyjska pierwsza. Na zwycięstwo Hierona z Ajtny w wyścigach kwadryg*, [w:] Pindar, *Ody zwycięskie*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył..., Kraków 1987, s. 142-146. Oryginalny utwór liczy 100 linijek:

w. 1-12 (przekład Naruszewicza w. 1-20): pochwalna inwokacja do formingi;

w. 12-14 (w. 21-26): ci, na których Zeus jest zagniewany, boją się muzyki;

w. 15-20 (w. 27-36): jak Tyfon został uwięziony pod Etną;

w. 21-28 (w. 37-44): opis erupcji;

w. 29-33 (w. 44-54): modlitwa do Zeusa, łagodne przejście do wspomnienia miejscowości Etna, jej założyciela Hierona i jego zwycięstwa na igrzyskach pytyjskich:

w. 34-38 (w. 55-66): życzenia pomyślności dla nowego miasta;

w. 39-40 (w. 67-71): modlitwa do Apollona;

w. 41-42 (w. 71-80): myśl przypisująca bogom ludzkie powodzenie;

w. 43-57 (w. 81-90, 91-98): pochwała Hierona, który zostaje przyrównany do Filokteta;

w. 58-60 (w. 99-101): prośba skierowana do Muzy, by sławiła zwycięstwo w pałacu Dejnomenesa, syna Hierona;

w. 61-66 (w. 102-112): to dla niego Hieron założył Etnę, oparłszy się na doryckich instytucjach;

w. 67-80 (w. 113-134): inwokacja do Zeusa Telejosa wprowadzająca wzmiankę o militarnych zwycięstwach Hierona;

w. 81-84 (w. 135-140): potępienie nadmiernych przechwałek jako budzących odrazę obywateli;

w. 85-98 (w. 141-150): zachęta do zachowania szlachetnych ambicji wbrew zawiści, do przestrzegania sprawiedliwości, wolności i łagodności, do kierowania się prawdą;

w. 99-100 (w. 151-162): myśl o dobrym losie i osiągnięciu sławy, jako że połączenie tych dwóch rzeczy jest największym błogosławieństwem.

W nawiasach kwadratowych oznaczono (w przybliżeniu) numer kolejnej triady, a w jej ramach: strofy, antystrofy i epodu.

Tytuł: z *Pindara* – por. PINDAR.*Pyth.* 1, napisana w roku 470 p.n.e. jako ostatnia oda dla tyrana Hierona.

(przyp. (a)) *urodził się w Tebach w Beocji około 500 lat przed Chrystusem Panem. ... Umarł nagle na teatrze roku przed Chrystusem Panem 436* – Pindar urodził się w Kynoskefalaj pod Tebami w roku 522 albo 518 p.n.e., zmarł w 443 albo 438 r. p.n.e. w Argos.

kiedy Kserkses, król Persów, chciał Grecję opanować – Kserkses I, król Persów (485-465 p.n.e.). Przygotowując się do wyprawy na Grecję, zbudował mosty na Hellesponcie w ten sposób, że połączył okręty burtami i zbudował pokłady pomostem, przekopał także kanał na przylądku Atos. Zdobył w wyniku zdrady Termopile (480), bohatercko bronione przez króla Sparty Leonidasa, oraz spalił Ateny, które opuścili obrońcy przygotowujący się do rozprawy morskiej. W bitwie pod Salaminą (480) flota Persów poniosła całkowitą klęskę. Kserkses wrócił do Azji drogą lądową na wieść o buncie w Babilonii. Pozostawioną w Grecji armię Grecy rozbili pod Platejami (479), po czym przeszli do kontrofensywy i pokonali Persów kolejno u przylądka Mykale w Azji Mniejszej oraz u ujścia rzeki Eurymedont (467).

Umarł nagle na teatrze – Pindar umarł podobno w Argos podczas przedstawienia teatralnego, ale został pochowany w Tebach.

Z różnych dzieł jego, które starożytnością zaginęły, zostały tylko cztery księgi pieśni – z twórczości Pindara zebranej przez uczonych aleksandryjskich w 17 księgach (podzielonych według gatunków, m.in. na: hymny – 1 ks.; peany, tj. pieśni na cześć Apollona – 1 ks.; dytyramby – 2 ks.; parthenia, tj. pieśni dla chórów dziewczęcych – 2 ks.; hyporchemata, tj. pieśni taneczne – 2 ks.; enkomia, tj. pieśni pochwalne – 1 ks.; treny – 1 ks.; epinikia, tj. pieśni na cześć zwycięzców w igrzyskach – 4 ks.) w całości zachowały się 4 księgi epinikiów, stanowiące mniej niż czwartą część spuścizny Pindara. Ponadto do naszych czasów przetrwały fragmenty.

podczas sławnych igrzysk: olimpijskich, istmejskich, pytyjskich i nemejskich – wymienione tu igrzyska miały charakter zawodów panhellemńskich, tj. ogólnogreckich.

olimpijskich – igrzyska olimpijskie rozgrywano od roku 776 p.n.e. do 394 n.e. (a zatem przez 1170 lat) co cztery lata w Olimpii nad Alfejosem, w zachodniej części Peloponezu (Elida). Zwycięzcę określano mianem „olimpionika” (*Olympionikes*). Nagrodą był wieniec z gałązek oliwki.

istmejskich – igrzyska istmijskie ku czci Posejdana rozgrywano co dwa lata na Przesmyku Koryńckim (*Isthmos*), ósmego dnia miesiąca Munychion (koniec kwietnia). Zwycięzcy otrzymywali wieniec z gałązek

selera, rośliny poświęconej Posejdonowi, lub z liści bluszczu. Co do znaczenia, stały na trzecim miejscu, po olimpijskich i pytyjskich.

pytyjskich – igrzyska pytyjskie odbywały się co cztery lata w Delfach i okolicy ku czci Apollona. Sędziami byli amfiktionowie pochodzący z 12 szczepów helleńskich. Zwycięzców wieńczono wawrzynem.

nemejskich – igrzyska nemejskie rozgrywano co dwa lata w Argolidzie (w północno-wschodniej części Peloponezu). Miały zostać wprowadzone przez mitycznego Adrastosa ku czci Ofeltesa, potem odbywały się na cześć Zeusa. Nagrodą za zwycięstwo był wieniec z bluszczu. Nemea to nazwa doliny i miejscowości; zawody rozgrywano w gaju, który otaczał znajdującą się tam świątynię Zeusa nemejskiego. Na sędziów wyznaczano obywateli z pobliskich miast.

Aleksander Wielki tyle miał na wielkiego tego poetę wzglę-dów, że burząc Teby; zostawił dom jego w całości – anegdotę tę przekazali m.in. Pliniusz Starszy, Plutarch, Arrian i Klaudiusz Elian. Teby zostały zdobyte i doszczętnie zburzone przez Aleksandra w 337 r. p.n.e. z zemsty za opowiedzenie się po stronie Persów podczas najazdu Kserksesa.

w pieśni swojej do Julia Antoniego – Antoniusz Jullus (*Jullus Antonius*; 45-2 p.n.e.), był synem triumwira Marka Antoniusza i Fulwii. Po śmierci matki, od piątego roku życia wychowywała go druga żona Marka, Oktawia Młodsza, siostra Oktawiana Augusta, nawet wówczas, gdy Antoniusz porzucił ją dla Kleopatry i zatrzymał przy sobie starszego syna, Marka Antoniusza Antyllusa. Sprawował urząd pretora w roku 13, konsulem został w roku 10, a namiestnikiem prowincji Azji w latach 7-6. W roku 21 ożenił się z Marcellą Starszą, córką Oktawii Młodszej i Gajusza Klaudiusza Marcellusa. Miał z nią troje dzieci: synów Lucjusza i Jullusa oraz córkę Julię Antonię. Za romans z córką Augusta i Skrybonii, Julią, został skazany na śmierć w roku 2 (nie wiadomo, czy został stracony, czy popełnił samobójstwo).

Horat[ius], „Lyric[orum] lib[er]” I<V>, „ode” II – por. *HOR.Carm.* 4.2,1-8: pieśń Horacego zawiera pochwały Pindara, ale i ostrzeżenie przed naśladowaniem greckiego poety jako niedoścignionego twórcy epinikiów – pieśni chóralnych o klasycznej strofice, wymownym artystycznym obrazowaniu i głębokim poetyckim słownictwie.

Tłum[aczenie] Franc[uszek] Dion[izy] Książnin – przekład Książnina do czasu edycji DN nie został opublikowany. Nie znajdujemy go w *PwH* ani w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych”. Prawdopodobnie Bohomolec zaczerpnął tekst z teki redaktorów *PwH* (Adama Naruszewicza i Józefa Minasowicza).

Julu, kto w równi chce lecieć z Pindarem... – por. tłumaczenie współczesne:

Kto iść w zawody zamierza z Pindarem,
Julusie, ten na woskowych wzlatuje
skrzydłach Dedala, imię swe zwierzając
szklistemu morzu.

jak spadający z góry potok, który
nad ciasne brzegi wypiętrzyły deszcze,
tak rwie i kipi Pindar niezrównany
głęboką mową.

(przekład A. Lam)

Hieron, króla miasta Etry w Sycylii – Hieron I Starszy (V w. p.n.e.), wywodzący się z rodu Dejmomenidów, po śmierci brata Gelona został tyranem Syrakuz (478-466), zakończywszy szczęśliwie, dzięki pomocy poety Symonidesa, konflikt o sukcesję z bratem Polizelosem. Podbił i zburzył Naksos i Katangę, greckie miasta na Sycylii, wspomagał Kyme na południu Italii w wojnie z Etruskami (por. niżej, obj. do w. 120-123). Był znanym opiekunem poetów i artystów; na jego dworze gościli: poeci Symonides z Keos, Pindar (w latach 476-474 p.n.e.) i Bakchylides oraz tragik Ajschylos (autor sztuki *Aítnai* – ‘Etnijki’, z 475 r., upamiętniającej założenie miasta Etna; zob. niżej). Dbał o rozkwit swego miasta-państwa (*pólis*), ale chciał też zyskać sławę założyciela nowego miasta, dlatego wysiedlił mieszkańców Katany, polecając im zamieszkać w nowo zakładanym mieście Ajtna/Etna, u podnóża wulkanu. Brał udział w igrzyskach pytyjskich (odbywały się w Delfach), drugich co do znaczenia (po zawodach rozgrywanych w Olimpii) w starożytnej Grecji.

Zwycięstwo jego czworokonnego zaprzęgu i rumaka Ferenikosa w wyścigach w 470 r. p.n.e. opiewał Pindar, który w swoim utworze uczcił też założenie miasta Etny.

Niniejszy utwór jest pierwszym tłumaczeniem poezji Pindara na język polski (dotąd tworzono tylko utwory w duchu pindarycznym).

miasta Etry w Sycylii – Etna (gr. *Aítne*, łac. *Aetna*, stąd pol. Etna; dziś prawdopodobnie ruiny 4 km na północny wschód od Paterno) starożytne miasto na południowym zboczu wulkanu, założone przez Hierona I w 476 r. p.n.e. Hieron przeniósł ludność Katany do Leontinoj, tworząc na tym miejscu *polis* nazwaną Ajtne; osadzić miał w niej 10 000 nowych mieszkańców: 5000 z Peloponezu oraz 5000 z Syrakuz. Z kolei w 461 r. nowi mieszkańcy zostali z miasta wypędzeni przez starych, którzy wrócili także do poprzedniej nazwy. Jednak Ajtnaćcykom udało się ulokować w miejscowości Inessa i założyć *polis*, której raz jeszcze nadano nazwę Ajtne.

Streszczenie: l. 6 *Lacedemończyków, narodu pokrewnego* – zob. niżej, obj. do w. 108.

w. 1 *Lutni złota, Febowych palców stodka wrzawo* – lutnia, podobnie jak lira, była atrybutem Feba-Apollona jako opiekuńczego boga poezji, muzyki i tańca. W orginale mowa o „złotej formindze” – PINDAR.*Pyth.* 1,1: *chryséa phórminks*.

w. 1-2 *Febowych palców stodka wrzawo, / ... Muz ... najmiłsza zabawo* – PINDAR.*Pyth.* 1,1: *Apóllonos kaí ... / sýndikon Moísán ktéanon* („wspólna własności Apolla i Muz”).

w. 2 *Muz czarnobrewych* – PINDAR.*Pyth.* 1,1-2: *ioplokámon / ... Moisés* („Muz fiołkowowłosych”).

w. 9-10 *Twq słodyczą uspiiony na berle Jowisza / król ptaków* – orzeł, ulubiony ptak Zeusa (tak w oryginale), który – wedle pewnych wersji mitu – przybrał jego postać, aby porwać Ganimedesa strzegącego trzód ojca w górach opodal Troi.

w. 15 *wściekły Mars* – PINDAR.*Pyth.* 1,10: *biatás Áres* („Ares gwałtowny”).

w. 17-18 *Latony / syn* – Apollon (PINDAR.*Pyth.* 1,12: *Latoída*). Latona (gr. *Letó*, łac. *Latona*), tytanka, która na wyspie Delos urodziła Zeusowi bliźnięta: Apollona i Artemidę.

w. 19 *Parnasu* – dodatek tłumacza.

(przyp. (b)) *u poetów, którzy też Muzy często siostrami zowią* – „*Aoniae sorores*” – por. OV.*Trist.* 4,10,39. Aonia to starożytna nazwa równiny, rozciągającej się u stóp gór Helikonu i Kithajronu w Beocji.

Pindar je ustroił w obrony – PINDAR.*Pyth.* 1,12: *bathykólpon te Moisés* (dosł. „Muz mających suknie układające się w głębokie fałdy”: „Muz w fałdzistych szatach”).

w. 19-20 *sióstr powiewnoszata / drużyna* – gromada Muz.

w. 21 *król niebianów* – PINDAR.*Pyth.* 1,13: *Zeús*.

w. 23 *groźnego oceanu* – PINDAR.*Pyth.* 1,14: *pónton kat' amaimáketon* („nieposkromionym morzu”).

w. 25 *Pijerys* – Pieryda, tj. Muza (PINDAR.*Pyth.* 1,14: *Pierídon* – l.mn.). W Pierii, krainie na południowo-wschodnim wybrzeżu Macedonii, od najdawniejszych czasów oddawano cześć Muzom.

w. 28 *sęka na dnie Ereba. Tyfeusz stogłowy* – w czeluściach podziemnej Krainy Zmarłych męczy się Tyfon/Tyfeus, przygnieciony górą Etną; zob. NA-RUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do II 20,30-36 (s. 309). Płomienie buchające z wulkanu uważano za wyrzucane przez Tyfona lub za pozostałości piorunów, którymi miotał w niego Zeus. Por. KOCHIAŃOWSKI, *Muza*, w. 45: „Tyfon sturęki”.

na dnie Ereba – PINDAR.*Pyth.* 1,15: *en ainá Tartáro* („w groźę budzącym Tartarze”).

w. 29 (przyp. (d)) „*Cilicia Aspera*” – (‘Cylicja Skalista’) Cylicja (gr. *Kilikía*, łac. *Cilicia*), kraina w południowo-wschodniej Azji Mniejszej, dzieliła się w pewnym okresie na dwie części: wschodnią – *Cilicia Campestris* i zachodnią – *Cilicia Aspera*.

w. 29-30 *Cylickie pieczary / widziały niegdyś wzrastać ogrom tej poczwary* – poeta zastosował tu łacińską składnię *accusativus cum infinitivo*. Mowa o epizodzie z początków walki Zeusa z Tyfonem, kiedy to potwór odebrał Zeusowi stalowy sierp, przeciął nim mięśnie ramion i nóg boga, poczym zarzucił sobie bezbronnego na ramiona i przeniósł z Egiptu do Cylicji, gdzie zamknął go w pieczarze, Grocie Korykejskiej.

Cylickie pieczary – PINDAR.*Pyth.* 1,17: *Kilíkion... polyónymon ánton* („głośna (dosł. ‘przesławna’) cylicyjska pieczara”).

w. 31 *Kumq* – (gr. *Kýme*, łac. *Cumae*), starożytne miasto w Kampanii, koło Neapolu. Kolonia założona przez eubejskich Greków z wyspy Pithekusy (*Pithekoussai*; dziś: Ischia).

w. 31-32 *ponad Kumq, gdzie brzeg zatoczony / ściska szumny gwałt morza skalnymi ramiony* – PINDAR.*Pyth.* 1,18: *taí th' hypér Kýmas halierkéés óch-thai* („morzem oblane góry nad Kymą”).

w. 33-34 *żyznej... w chleb i plód bogate / ... niwy swym gruntem* – dodatek tłumacza.

w. 36 (przyp. (f)) *teraz Katana* – por. wyżej, obj. do tyt. *Katana* (dziś: Catania), miasto na wschodnim wybrzeżu Sycylii, u stóp Etny.

w. 37-40 – opis różni się znacznie od oryginału (PINDAR.*Pyth.* 1,21-27), gdzie mowa o najczystszych strumieniach ognia, buchających z wnętrza wulkanu: za dnia ich rzeki sunąc naprzód, zioną dymiącym żarem, a w ciemnościach czerwony płomień z hukiem w dół toczy głązy do przepastnej równiny morza; to potwór (PINDAR.*Pyth.* 1,25: *keíno d' Haphaístoio... herpetón* – dosł. ‘ów pełzający [potwór] Hefajstosa’) wyrzuca w górę straszne potoki ognia – niezwykle zjawisko dla oczu i dla uszu tych, którzy słuchają o tym z ust świadków.

w. 37 *Etny* – powtórzenie tłumacza.

w. 41 *Leży na dnie* – PINDAR.*Pyth.* 1,27-28: *hoíon Aítnas en melamphýllois dédetai korypháís kaí pédo* („uwięzion między ciemnołistnymi szczytami i podnóżem Etny”).

w. 45 *sprawco niebios* – PINDAR.*Pyth.* 1,29: *Zeú* (‘Zeusie’).

w. 47 *Ty* – chodzi o Zeusa.

w. 48 *podle-siadłym* – blisko położonym; tu: założonym w pobliżu. PINDAR.*Pyth.* 1,31-32: *pólin / geítóna* (dosł. ‘sąsiadującym/sąsiednim miastem’).

w. 49 *wspaniały sadzca* – PINDAR.*Pyth.* 1,31: *kleinós oikistér* („sławny założyciel”).

w. 52-53 *kiedy mu puzan srebrnolity / przyznał wieniec zwycięski* – w oryginale (PINDAR.*Pyth.* 1,32) mowa o wymienieniu przez herolda imienia zwycięzcy na hipodromie pytyjskim.

w. 54 *rydwanem* – PINDAR.*Pyth.* 1,33: *hármasi* (‘zaprzęgiem’).

w. 63 *zacna Etno* – dodatek tłumacza.

w. 66 *krzykliwe bankiety* – PINDAR.*Pyth.* 1,38: *sýn euphónois thalíais* (dosł. ‘z biesiadami przy wtórze wdzięcznych pieśni’).

w. 67-69 – apostrofa do Apollona przełożona bardzo wiernie.

w. 67 (przyp. (i)) *Febus* – imię Apollina, który się także nazywa Licejskim, iż w Licji, prowincji Azji Mniejszej, był osobliwie czczony – pomyłka autora przypisu. W rzeczywistości Apollon Lykijski/Lykejos (*Apóllo Lýkios/Lykeíos*), czy Apollon Wilczy, to przydomek Apollona jako boga związanego z kultem wilka. Przybytek boga znajdujący się w pobliżu Aten otoczony był gajem, w którym mieścił

się jeden z gimnazjonów; to tutaj Arystoteles założył swoją szkołę filozoficzną, zwaną Liceum (gr. *Lykaion*, łac. *Liceum*). W Atenach, w miejscu posiedzeń sądu, znajdowała się też kapliczka herosa Lykosa, półboga, który miał postać wilka, a jego prerogatywy związane były z sądami.

w. 80 *oszczerce* – sformułowanie przesadne; PINDAR *Pyth.* 1,45: *antíous* („rywali”). Pindar ma tu na myśli poetów, którzy także pisali pochwały na cześć Hierona, zwłaszcza Symonidesa z Keos (ok. 556-468 p.n.e.) i Bakchylidesa (ok. 516-450 p.n.e.).

w. 82 (przyp. (I)) – Pindar pisał swe utwory na zamówienie i brał za nie sowitą zapłatę – według starożytnych komentatorów, sztukę złota za jeden wers.

w. 83-89 – dodatek tłumacza; jakby pełne, oparte na wiadomościach spoza tekstu, rozwinięcie wzmianki Pindara (PINDAR *Pyth.* 1,48-49) o przetrwaniu przez Hierona mężnym duchem bitew podczas zmagających wojennych, kiedy to władca zdobywał rozgłos i sławę.

w. 83 (przyp. (m)) *kalkul* – (łac. *calculus*) kamień pęcherza lub nerek.

w. 86 *pospotu z walecznym Gelonem* – Gelon (ok. 540-478/477 p.n.e.), syn Dejnomenesa, brat Hierona I Starszego i Trazybulosa, tyran sycylijski, władający początkowo Gelą (w latach: 491-485), a potem Syrakuzami (w latach: 485-478). Przejął władzę w Geli, usuwając synów poprzedniego tyrana Hippokratesa. Powiększył Syrakuzy, stosując na dużą skalę przesiedlenia ludności (m.in. z Kamaryny i Megary sycylijskiej); uważany jest za twórcę potęgi Syrakuz. Odmówił udzielenia pomocy Grekom w wojnie z Persją, podobno urażony, że nie zaproponowano mu naczelnego dowództwa, przede wszystkim jednak obawiając się ataku ze strony Kartaginy. Pokonał dowodzonych przez Hamilkara I (władcę Kartaginy, który panował w latach ok. 510-480) Kartagińczyków pod Himera (480 r.; Himera była grecką kolonią założoną przez mieszkańców Zankle, tj. Jonów, w północnym rejonie Sycylii, u ujścia rzeki o tej samej nazwie, na terenach Sykulów, choć w tej fundacji uczestniczyli także Dorowie z Syrakuz), co przyniosło Syrakuzom znaczny wzrost politycznego znaczenia i pomyślności ekonomicznej (z uwagi na bogate łupy i zapłaconą przez Kartagińczyków ogromną kontrybucję).

w. 87 i *drugą bracią* – Hieron miał dwóch braci: Gelona i Trazybulosa, także tyrana Syrakuz (w latach 466-465 p.n.e.).

w. 88-89 *a co się dopełnieniem słusznie nazwać doli / fortunnej może: ujrzał koronę na głowie* – u Pindara (PINDAR *Pyth.* 1,50: *plouítou stephánom' agérouchon*) mowa tylko o „wspaniałym ukoronowaniu bogactwa”.

w. 91-93 *Filoktet boskich ust wyrokiem / iść musiał, acz niesporym, rannej nogi krokiem / na trojańskie boisko* – Filoktet z powodu niegojącej się, cuchnącej rany w nodze pozostawiony przez uczestników wyprawy trojańskiej na wyspie Lemnos. Po dziesięciu latach poproszono go jednak o przybycie pod obleganą Troję. Achajowie nie mogli zdobyć miasta bez strzał Heraklesa, które heros wręczył Filoktetowi z wdzięczności za podpalenie jego pogrzebowego stosu.

na trojańskie boisko – dodatek tłumacza.

po w. 93 – pominięty fragment oryginału: PINDAR.*Pyth.* 1,51-52: *sýn d' anánka min phílon / kaí tis eón megalánor ésanen* („z konieczności łaśiła się doń, szukając w nim przyjaciela, nawet pewna dumna wielkość” – badacze domyślają się tu, acz nie mając całkowitej pewności, urzędników sprawujących władzę w Kume).

w. 94 *Lemny* – Lemnos (wyspa w północnej części Morza Egejskiego, w pobliżu wybrzeży Azji Mniejszej) jest jedną z największych wysp na Morzu Egejskim. *drobnej* – dodatek tłumacza.

w. 95 *Peantowe plemię* – PINDAR.*Pyth.* 1,53: *Poíantos hyión* („syna Pojanta”). Filoktet był synem Pojasa (łac. *Poeas*, *Poeantis*, stąd pol. Peant) i Demonassy.

w. 96 *ilijackie ziemie* – dodatek tłumacza; tereny podległe władzy Priama, króla Troi, inaczej zwanej Ilionem (gr. *Ílion*, łac. *Ilium*), od Ilosa, założyciela miasta, a dziada Priama.

w. 97-98 *a złote Pryjama pałace / przywaliwszy aż gruzem, trudne skończyć prace* – naddatki i pominięcia tłumaczenia; PINDAR.*Pyth.* 1,54: *Priámoio pólin pérsen, teleútasén te pónous Danaoís* („obalił gród Priama, trudom Danaów kres kładąc”).

po w. 98 – pominięte dwa wersy oryginału: PINDAR.*Pyth.* 1,56-57: *hoúto d' Hiéroni theós orthotér péloi / tón prosérponta chrónon, hón ératai kairón didoús* („Tak niech bóg rychło uzdrowicielem będzie Hieronowi, I da mu pomyślny czas do spełnienia zamierzeń” – ze słów tych badacze wnoszą, że Hieron zamierzał zdobyć kilka miast w Italii, być może zachęcony do ekspansji przez miasta sprzymierzone).

w. 100 *Dynomenie* – Dejnomenes, syn Hierona, który tego samego dnia, co ojciec, zwyciężył w zawodach rydwanów zaprzężonych w cztery konie.

w. 102 *przyszły* – dodatek tłumacza.

w. 103 *którą ci mądry rodzic w dziedzictwie podawa* – PINDAR.*Pyth.* 1,61-62: *tó pólin... / ... Hiéron... éktisse* („dla niego Hieron zbudował to miasto”).

w. 104-105 *i rozumne prawa / Lakonów starożytnych* – PINDAR.*Pyth.* 1,62: *Hyllídos státhmas... en nómois* („na prawach zasady hyllidzkiej” – tzn. spartańskiej; Hyllos, syn Heraklesa, po śmierci ojca został adoptowany przez władcę Dorów, Ajgimosa, i obdarowany przez niego ziemią na równi z własnymi synami, Pamfylesem i Dymasem).

Lakonów – Lakonczycy/Lakonowie to inna nazwa Spartan (od Lakonii, krainy na Peloponezie leżącej w południowo-wschodniej części półwyspu, którą zamieszkiwali).

(przyp. (o)) *Pindus, góra w Arkadii* – pomyłka autora przypisu; zob. niżej, obj. do w. 110. Arkadia to kraina leżąca w centralnej części Peloponezu.

w. 105-106 *Lakonów na świecie / sławnych* – dodatek tłumacza.

w. 106-108 *co na ojczystym mieszkając Tajgecie, / strzegli pilnie spisanych ustaw od Egima, / który wspólny ród z wami od Herkula trzyma* – w oryginale nieco inaczej: PINDAR.*Pyth.* 1,62-65: *théloni dé Pamphýlou / kaí mán Herakleidán ékgonoi / óchthais hýpo Tajgétou naíontes aiei ménein tethmoísín en*

Aigimioú Doriéis („Pragną przecie potomkowie Pamfylosa, / a także Heraklidów, / mieszkający pod górami Tajgetu, / pozostać zawsze Doryjczykami oby-czajów Ajgimososa”).

Tajgecie – Tajget to łańcuch górski na południu Peloponezu, między Messenią a Lakonią.

strzeżli pilnie spisanych ustaw od Egima – mowa o Ajgimiosie, synu Dorosa, mitycznego przodka Dorów, który ustanowił prawa dla tego ludu jeszcze w Tessalii, przed wędrówką Dorów na Peloponez.

który wspólny ród z wami od Herkula trzyma – trzy największe *poleis* na Sycylii: Syrakuzy, Akragas i Gela zostały założone przez Dorów podczas Wielkiej Kolonizacji. Na wyspie konflikty etniczne pomiędzy Jonami (założycielami Chalkis) i Dorami przez cały czas pozostawały żywe, a tematykę wspólnoty szczepowego pochodzenia i wynikających stąd zobowiązań wykorzystywano wtedy, gdy sycylijskie *poleis* potrzebowały pomocy z zewnątrz. Motyw ten odgrywał także istotną rolę propagandową, zwłaszcza w okresie inwazji ateńskiej na terenie Sycylii (415-413 p.n.e.).

w. 110 *Pind i niwy fortunnej Amykli* – Pindos to łańcuch górski w północnej Grecji, oddzielający Tessalię od Epiru i ziem Illirów, natomiast miejscowość Amykle znajdowała się na Peloponezie. Według tradycji Doros i jego potomkowie przenieśli się ze swej pierwszej siedziby w tessalskiej Ftiotydzie w okolicy Olimpu i Ossy, a następnie przez okolice Pindosu doszli do Ojty, aby ostatecznie osiedlić się na Peloponezie.

w. 111-112 *ciesząc się z gości zacnych, co ... / harcują między gwiazdy* – PINDAR.*Pyth.* 1,66: *leukopólon Týndaridán* („białokonnych Tyndarydów”). Kastor i Polluks (gr. *Kástor, Polydeúkes*, łac. *Castor, Pollux*), synowie Zeusa i Ledy, bracia bliźniacy, zwani Dioskurami (Chłopcami Zeusa), byli otaczani szczególną czcią w doryckiej Sparcie jako synowie małżonki Tyndareosa (stąd „Tyndarydzi”), herosa spartańskiego. Gwiazdy konstelacji Bliźniąt wskazywały drogę żeglarzom.

w. 113 *boże* – PINDAR.*Pyth.* 1,68: *Zeú* („Zeusie”).

po w. 118 – w oryginale ponowne wezwanie do Zeusa: PINDAR.*Pyth.* 1,1: *líssomai neúson, Kroníon* („błagam cię, przyzwól, Kronido”).

w. 119 *zazdrosna Kartago* – PINDAR.*Pyth.* 1,72: *Phoíniks* („Punijczyk” – zob. niżej, obj. do w. 134). Mowa o zwycięstwie pod Himera (480 r. p.n.e.), kiedy to wojska greckie pod wodzą Terona z Akragas i Gelona z Syrakuz pokonały dowodzonych przez Hamilkara I Kartagińczyków. Trzy pokolenia później (409 r.) Kartagińczycy z zemsty zniszczyli miasto.

(przyp. (r)) *od Týrrena* – Týrrenos, grecki heros-eponim, pochodzący z Lydii, który po zdobyciu Troi przez Greków osiedlił się w środkowej Italii, dając początek ludowi Týrrenów (tj. Etrusków).

w. 119-123 *Týrreńczyk ... / ... pamiętny; jaką klęskę wziął u Kumy...* – w 474 r. p.n.e. doszło pod Kyme do wygranej przez Greków bitwy morskiej z Etruskami. Po małżeństwie z córką tyrana Rhegion, Anaksilasa, Hieron przekroczył Cieśninę Messyńską, rozszerzając wpływy Syrakuz na Półwyspie Apenińskim,

ale tutaj drogę zagrozdził mu nadchodzący z północy Etruskowie, którzy zagrozili miastu Kyme. Flota Hierona pośpieszyła wówczas mieszkańcom Kyme z pomocą, a w bitwie morskiej nieopodal miasta rozbiła całkowicie przeciwnika. Część zdobytych łupów złożono w świątyni Zeusa w Olimpii. Na cześć tego zwycięstwa na monetach syrakuzzańskich zastąpiono lwa umieszczonego pod wizerunkiem kwadrygi potworem morskim symbolizującym morską potęgę pokonanych Etrusków.

w. 123 *ród grecki* – PINDAR.*Pyth.* 1,75: *Hellád'* („Helladę” – tu mowa o Wielkiej Grecji).

w. 127 *pamiętnym ciosem Salaminy* – chodzi o bitwę morską stoczoną w 480 r. p.n.e. w pobliżu wyspy leżącej w Zatoce Saronńskiej na wprost Aten. Autorem wspaniałego zwycięstwa floty greckiej nad Persami był Temistokles, który zapobiegł wycofaniu floty greckiej, ponieważ posyłał do Kserksesa zaufanego niewolnika z ostrzeżeniem, że Grecy planują odwrót. W wąskiej cieśninie przewaga Persów obróciła się na ich niekorzyść.

w. 129 *Medy* – (dawny biernik l.mn.) tu: Medów, tj. Persów. Medowie (*Médoi*) to określenie Persów stosowane przez autorów greckich.

Medy krzywołuczne – tłumaczenie dokładne: PINDAR.*Pyth.* 1,78: *Médeioi ankylótoksoi*.

w. 130 *pod ciasnym znieśli Cyteronem* – w oryginale tylko (PINDAR.*Pyth.* 1,77): *pró Kithairónos máchan* („o bitwie pod Kithajronem”). Kithajron (*Kithairón*) to wzniesienie rozciągające się pomiędzy Beocją, Attyką i Megarydą w Grecji środkowej. Na północnym zboczu Kithajronu leżały Plateje (*Plátaiai*), gdzie w 479 r. p.n.e. wojska lądowe Persów poniosły klęskę w starciu z Grekami pod naczelnym dowództwem króla Sparty, Pauzanasza; korpusem ateńskim dowodził Arystydes. Siły greckie liczyły ok. 40 000 hoplitów oraz ponad 35 000 lekkobrojnych. Herodot szacuje liczbę Persów na 300 000. Po stronie perskiej walczyli także Grecy z Beocji, Tessalii, Fokidy i Lokrydy (podobno w sile 50 000). W walce poległa większość Persów, zginął też ich wódz, Mardonios. Por. zaraz niżej obj. do przyp. (t).

(przyp. (t)) – pomyłka autora przypisu, bowiem w odzie Pindara mowa o zwycięstwie odniesionym pod Platejami. Góra Kithajron znajdowała się mniej więcej w odległości 103 km od Termopil. Sformułowanie „pod ciasnym ... Cyteronem” sugeruje, że poeta także miał na myśli wąską przełęcz Termopil, a nie rzeczywistą górę Kithajron czy leżące u jej stóp Plateje.

w. 131 *ma Kamena* – dodatek tłumacza; muza mej poezji; zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 8,67 (s. 252).

w. 132 *potomstwo zacne Dynomena* – tj. Hieron i Gelon. Imię Dejnomenes nosił także ojciec Hierona; por. wyżej, w. 100.

w. 133-134 *prawie w teźże chwili / z Persami* – dodatek tłumacza, zaczerpnięty z „przypisowych” niejako informacji spoza tekstu.

w. 134 *chciwie Perzy wody się napili* – PINDAR.*Pyth.* 1,79: *pará dé tán eúydrón aktán Himéra* („na brzegach bogatego w wodę Himerasu”).

Peny – Kartagińczycy, a właściwie (nazwa synonimiczna) Fenicjanie (gr. *Phoiníkes*, łac. *Poeni*). Nazwa Fenicja (gr. *Phoiníke*, łac. *Phoenice/Phoenica*) pochodzi prawdopodobnie od nadanej sobie przez samych Fenicjan, a skojarzonej przez etymologię ludową ze słowem *phoinós* ('krwistoczerwony'), ze względu na handel purpurą. Według innej wersji nazwa Fenicja została nadana przez Greków, a sami Fenicjanie nazywali swój kraj Kanaanem.

(przyp. (u)) – rzeczywiście, zgodnie z tradycją Grecy pokonali Persów pod Salaminą tego samego dnia, kiedy Gelon i Teron odnieśli zwycięstwo nad Kartagińczykami pod Himera.

w. 135-150 – (PINDAR.*Pyth.* 1,81-92) tłumaczenie w miarę dokładne.

w. 151-154 – rozszerzenie tłumaczenia: PINDAR.*Pyth.* 1,92-94: *opithóm-broton aúchemá dóksas / oíon apoichoménon andrón díaitan manýei / kaí logíoís kaí aoidoís* („Tylko głos sławy przeżywa ludzi i życie zmarłych odsłania mówcom i poetom”).

w. 155 *Kreza* – mowa o Krezusie (VI w. p.n.e.), ostatnim królu Lidii (panującym w latach 560-546). W tradycji greckiej stał się symbolem bogatego władcy, który ze szczytu powodzenia został strącony na dno nieszczęścia. Otrzymał dwuznaczną wyrocznię z Delf, głoszącą, że „jeśli przekroczy rzekę Halys, zniszczy wielkie królestwo”. Krezus wdał się w wojnę z Cyrusem I Wielkim, królem Persów, i został pokonany (546 r.) – jego wielkie i bogate państwo przestało istnieć.

(przyp. (w)) *Cyrusa* – Cyrus I Starszy (VI w. p.n.e.), zwany też Wielkim, król perski (panował w latach: 557-530), twórca imperium perskiego. Podbił Medię i Lidję (jej władcę Krezusa wziął do niewoli), zajął greckie miasta na wybrzeżu Azji Mniejszej. Opanował również państwo assyryjskie i wkroczył do Babilonu (529 r.).

w. 157 *Falarys* – Falaris, słynny z okrucieństwa tyran (570-554 p.n.e.) Akragas (łac. *Agrigentum*; dziś: Agrigento), kolonii greckiej na południowym wybrzeżu Sycylii; na jego rozkaz skonstruowano spizowego wołu, wewnątrz którego palono żywcem skazańców.

w. 159 *arfy* – PINDAR.*Pyth.* 1,97: *phórminges* („formingi” – Nom.plur.).

Oda II

Wiersz został opublikowany w ZPP w pierwszej połowie maja 1775 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 601 (s. 129), s. 13, 223.

Tytuł: – utwór powstał niedługo po 3 III 1775 r., tj. po wygłoszeniu przez hetmana Franciszka Ksawerego Branickiego (zob. wyżej, obj. do III 20, tyt.) na forum rozbiorowego sejmiku delegacyjnego patetycznej mowy przeciwko rozbirowi Polski. Branicki nazwał hańbą milczenie o tym fakcie, zaatakował króla pruskiego, Fryderyka II, m.in. z powodu ciągłego rozszerzania zaboru. W reakcji na mowę Branickiego powstało kilka pochwalnych wierszy, a Stanisław August pod wrażeniem tego patriotycznego wystąpienia zaprosił hetmana do grona uczestników obiadów czwartkowych.

w. 1 *Gdzie luby pokój, gdzie źródł Hippokreny* – tu: poetycka charakterystyka spotkań literatów (podczas obiadów czwartkowych organizowanych przez króla). Źródło Hippokrene, bijące na stoku Helikonu, dawało natchnienie poetyckie; nazywano je Źródłem Konia, jako że powstało od uderzenia kopyta Pegaza.

w. 3 *pracowne ... Kamery* – wspomagające talent poetów Muzy.

w. 6 *po Helikonie* – por. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 15,3 (s. 261).

w. 7 *Balchany* – Półwysep Bałkański.

w. 8 *grzbiet Rodopy* – Rodopa/Rodopy, pasmo górskie w południowej części Półwyspu Bałkańskiego.

w. 26 *w jednej oboje w wodzach chce mieć sferze* – szyk: w jednej sferze chce mieć w wodzach oboje (tj. wymowę i sztukę wojenną).

w. 29 *Bił Galów* – Juliusz Cezar dokonał podboju Galii (krainy historycznej obejmującej terytoria dzisiejszej Francji, Belgii i północnych Włoch, zamieszkałej przez plemiona celtyckie) w latach 58-51 p.n.e. Galia w czasach Cezara dzieliła się na Galie Przedalpejską i Galie Zaalpejską, obejmowała wszystkie ziemie na północ od Italii, pomiędzy Pirenejami a Renem. Po zwycięstwie nad Galami w bitwie pod Aleją (52 p.n.e.) Cezar nadał całej Galii status prowincji.

Niemców – tj. Swebów pod wodzą Ariowista, których Cezar pokonał w bitwie u stóp Wogezów, w pobliżu Vesontio (dziś: Besançon) i zmusił do wycofania się za Ren (58 r. p.n.e.). Kilka lat później, podczas kampanii galijskiej, Cezar postanowił raz na zawsze rozwiązać problem migrujących do Galii plemion germańskich i pobić ich na własnej ziemi. W czerwcu roku 55 w ciągu 10 dni zbudowano drewniany most, arcydzieło sztuki inżynierskiej, przez który Rzymianie przeszli na drugi brzeg Renu w pobliżu miejsca zwanego Confluentes ('spływające, zlewające się, łączące'; dziś: Koblenca). Efekt psychologiczny został osiągnięty: plemiona germańskie zaczęły błagać o pokój lub uciekać w lasy Germanii. Po 18 dniach kampanii Cezar powrócił do Galii, a wycofujący się legionści zniszczyli za sobą most. Przez 300 kolejnych lat Germanie nie ośmielili się przekraczać Renu.

w. 29-30 *Cezar ... / bo równie mężnie i bił się, i mowił* – Gajusz Juliusz Cezar; por. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 5,44. Cezar, znakomity strateg i nieznający lęku żołnierz, który potrafił poprowadzić z pierwszej linii atak skłonnych już do wycofania się żołnierzy (Aleja; 52 r. p.n.e.), był również wybitnym mówcą i pisarzem, autorem m.in. *Pamiętników o wojnie galijskiej* (*Commentarii de bello Gallico*) i *Pamiętników o wojnie domowej* (*Commentarii de bello civili*).

w. 31 *Temistokl* – Temistokles (ok. 525-460 p.n.e.), ateński mąż stanu i wódz, którego podstępowi (przesłanie królowi perskiemu informacji o planie zerwania przez Greków mostu wzniesionego przez Persów na Hellesponcie jedni traktowali jako dowód zdrady, inni – jako genialne posunięcie strategiczne) Grecy zawdzięczali zwycięstwo pod Salaminą (480 r.). Twórca potęgi morskiej Aten,

wprowadził w życie program budowy floty finansowany z dochodów kopalni srebra w Laurion. Kierował wznoszeniem Długich Murów łączących Ateny z Piraeusem. Jeden z „ojców założycieli” ateńskiej demokracji, padł ofiarą ostracyzmu i musiał pójść na wygnanie (ok. 471 r.). Wkrótce oskarżony przez Spartan o sprzyjanie Persom i zaocznie skazany w Atenach na śmierć, uciekł najpierw do Epiru, a w końcu znalazł schronienie na dworze króla Persów, Artakserksesa I, który dał mu w zarząd kilka miast w Azji Mniejszej.

Wedle żywotu Temistoklesa pióra Plutarcha (PLUT. *Them.* 2.1-2), Ateńczyk już jako mały chłopiec układał sobie i ćwiczył jakieś mowy, które dotyczyły albo oskarżenia, albo obrony jednego z kolegów. Oczywiście jako późniejszy czynny polityk musiał być porywającym i skutecznym mówcą.

w. 40 *a na tej głowy*: ... *uwięźnienie* – mowa o królu.

Oda III

Utwór wydrukowano w ZPP w połowie sierpnia 1773 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 583 (s. 127), s. 9, 220.

Tytuł: *Do Sprawiedliwości – Iustitia*, rzymskie uosobienie Sprawiedliwości, odpowiadała greckiej Astrei (w. 3).

z okazji mowy ... za królobójcami – sprawa tzw. królobójców była przedmiotem obrad sądu sejmowego podczas rozbiorowego sejmu delegacyjnego (1773-1775; zob. wyżej, obj. do III 20,64). Obrady tego sądu toczyły się w dniach 7 VI – 28 VIII 1773 r. Król 2 VIII wygłosił mowę obrończą, w której prosił sędziów o darowanie życia oskarżonym – uczestnikom nieudanej próby porwania go ze stolicy w dniu 3 XI 1771 r. (utwory dotyczące porwania zob. *Literatura konfederacji barskiej. Wiersze*, s. 606-705; zob. też *Literatura konfederacji barskiej. Silva rerum*, s. 186-206: „Echa porwania króla”). Postępowanie oskarżonych o królobójstwo Stanisław August tłumaczył ówczesnymi dramatycznymi okolicznościami (konfederacja barska) i nieświadomością powagi przedsięwzięcia, w którym wzięli udział. Przypomniwał też, że swe ocalenie zawdzięczał Janowi Kuźmiej (Kosińskiemu), jednemu z uczestników porwania (por. wyżej, III 22,85-96). Mowa króla zyskała szeroki rezonans, o czym świadczą jej liczne rękopiśmienne odpisy, m.in.: Ossol. 12770, s. 310-314; PAN-PAU Kraków 292, s. 229-235; PAN-PAU Kraków 664, k. 412r – 415v; BJ 8845 IV, k. 31-34. Wystąpienie monarchy nie odniosło jednak skutku: z wyjątkiem Kuźmy wszyscy uczestnicy porwania zostali skazani na śmierć.

Sprawa królobójców (w tym zwłaszcza obrończa mowa Stanisława Augusta) wywołała liczne reakcje poetyckie. Omówienie niniejszej ody Naruszewicza w kontekście innych wierszy, które powstały pod wpływem wystąpienia władcy w: Wolska, *Poezja polityczna*, s. 128-129, 132; utwory napisane, zarówno anonimowe, jak i autorstwa Stanisława Niemcewicza oraz Mateusza Czarnka, wraz z komentarzami w: *Wiersze polityczne*, s. 103-111; zob. też: P. Ugniewski, „Szkaradny występki królobójstwa” w międzynarodowej propagandzie Stanisława Augusta, „Przegląd Historyczny” 105(2004), 3, s. 317-337.

w. 3 *Astreo* – Astraja (gr. *Astraía*, łac. *Astraea*), córka Zeusa i Temidy, bogini Sprawiedliwości, niekiedy utożsamiana z matką. Była przedstawiana z wagą w rękę (tu także z mieczem). Uczyla ludzi poczucia sprawiedliwości i cnoty. Uważano, że żyła na ziemi w wieku złotym, lecz zrażona złem, które zapanowało wśród ludzi, w wieku żelaznym schroniła się do nieba (zob. w. 9-12) i tam przemieniła w konstelację Panny. Por. *OV.Met.* 1,149-150.

w. 28 *Krew jego nie zemszczona już to drugie lato* – król podczas zajścia został raniony pałaszem w głowę. Do zamachu doszło w roku 1771, natomiast sąd odbył się w roku 1773.

w. 36 *powszechny zawrót* – zamieszanie powszechne; tu: wydarzenia w kraju podczas konfederacji barskiej. Podobna stylistyka pojawia się w mowie Stanisława Augusta: „czas zamętu i pomieszania powszechnego” (cyt. [za:] rkps Ossol. 12770, s. 311).

w. 38 z *gwichtem równowaznym* – odważnik kładziony na szalę wagi jest tu aluzją do wagi, jednego z atrybutów bogini Sprawiedliwości.

w. 39-40 *wywiń obelżywy / czyn z powabnej i wiary, i swobód pokrywy* – krytyczna ocena czynu porywaczy, których sędziowie potraktowali jako zamachowców, a zarazem odrzucenie frazeologii religijno-wolnościowej, znamiennej dla propagandy barskiej.

w. 41-43 – chodzi o sąd sejmowy.

w. 45 *nowych Demostenów* – wspaniałych mówców. Demostenes (384-322 p.n.e.), największy mówca grecki, przywódca stronnictwa antymacedońskiego w Atenach, piętnował zaborczą politykę Filipa Macedońskiego m.in. w trzech płomiennych mowach olintyjskich (*Olynthiakoi logoi*) i trzech filipikach (*Kata Philippou logoi*). Mimo klęski koalicji greckiej w bitwie z wojskami Filipa pod Cheroneją (338 r.) nie zaprzestał wzywać rodaków do walki o wolność. Po śmierci Aleksandra Macedońskiego poderwał Ateńczyków do powstania (wojna lamijska), ci jednak ponieśli klęskę, a Demostenes zbiegł na wyspę Kalaurię, gdzie się otrul.

w. 62 *darował Marcellowi błąd Cezar taskawy* – Marek Klaudiusz Marcellus (*Marcus Claudius Marcellus*), konsul rzymski z 51 r. p.n.e., przeciwnik polityczny Cezara, walczył przeciwko niemu w bitwie pod Farsalos (48 r.); rok później uzyskał przebaczenie Cezara i ulaskawienie bez własnej prośby, za co Cyceron dziękował Cezarowi w mowie *Pro Marco Marcello* (Podziękowanie Cezarowi za przysłanie Marka Marcellusa).

Marcellus po klęsce pompejańczyków przebywał na dobrowolnym wygnaniu w Mitylenie, „by nie patrzeć na to, co się dzieje w Rzymie”. Jego postać, podobnie jak Katona Utyceńskiego, zaczęła urastać do rangi symbolu oporu wobec dyktatora, a Cezarowi zaczęło coraz bardziej zależeć na złamaniu sprzeciwu „nieugiętego” wroga. W tym celu zaaranżował w senacie niepozabawione cech teatralnych wystąpienie. Oto w połowie września 46 r. teść Cezara, Pizon, przemawiając w jakiejś sprawie, wymienił przypadkowo nazwisko Marcellusa. Wówczas stryjeczny brat Marka, Gajusz Marcellus, rzucił się do nóg Cezara,

blągając o łaskę dla wygnańca. Równocześnie powstałi wszyscy senatorowie i wyciągnąwszy ręce, prosili o to samo. Z kolei odegrał swoją rolę Cezar. Żalił się na trudny charakter Marcellusa, ale swoje przemówienie zakończył słowami: „Ponieważ najdosłojniejszy stan domaga się tego, przebaczam”. Wówczas po raz pierwszy od 5 lat przemówił Cynceron, dziękując Cezarowi w imieniu senatu za przywrócenie Marcellusa ojczyźnie. W swojej mowie dawał do zrozumienia (*Marcell.* 7-8), że zwycięstwo, jakie Cezar odniósł nad samym sobą, jest stokroć bardziej wartościowe niż wszystkie zwycięstwa wojenne, jakimi się chlubi. Sprawa Marcellusa zakończyła się jednak tragicznie: podczas drogi powrotnej do kraju zginął, zamordowany w Pireusie przez swego przyjaciela, któremu nie chciał oddać długu; zabójca zresztą po chwili odebrał sobie życie. (Streszczenie za: K. Kumaniecki, *Literatura rzymska. Okres cynceroński*, Warszawa 1977, s. 275-276).

w. 63 *August Cynny przestępstw <a> karami nie gonit* – Gnejusz Korneliusz Cynna Magnus (*Gnaeus Cornelius Cinna Magnus*; ur. pomiędzy 47 a 35 p.n.e. – ? n.e.), wnuk Pompejusza Wielkiego (stąd przydomek *Magnus*), w roku 4 n.e. wraz z Emilią Lepidą, wnuczką triumwira Marka Emiliusza Lepidusa, spiskował przeciwko Augustowi, został jednak przez niego wspaniałomyślnie ułaskawiony, a później nawet mianowany konsulem (5 r. n.e.). Jest bohaterem tragedii Pierre'a Corneille'a *Cinna*, której tytuł w przekładzie polskim Ludwika Osińskiego brzmi: *Cynna, czyli Łaskawość Augusta*.

w. 69-80 – opowieść o Orfeuszu i Eurydyce.

w. 70 *w ... stubie* – tu: w ogromnej sali, w której zasiadali sędziowie w Królestwie Zmarłych.

w. 71 *rzewnit roki* – tu: łagodził wyroki.

w. 74 *Minos płaczem nieużyty* – król Krety, który po śmierci zasiadał w Podziemiu wraz z bratem Radamantyse oraz z Ajakosem, jako surowy sędzia dusz zmarłych.

w. 75 *prom fatalny* – łódź Charona.

w. 78 *Megery* – por. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 13,50 (s. 257).

w. 88 *bułat* – tu: odwołanie do miecza, kolejnego z atrybutów Sprawiedliwości-Temidy.

w. 118 *w samej Polsce* – tylko, jedynie w Polsce.

w. 119 *swą winę kłamstwem zdejmie* – sens: zdejmie, zrzuci z siebie winę, kłamliwie ją usprawiedliwiając.

w. 124 *skwarzyć ... ofiary* – palić ofiary.

Oda IV

Wiersz ten opublikowano w ZPP w pierwszej połowie kwietnia 1776 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 608 (s. 131), s. 14, 225.

Jest to utwór naśladowczy wobec wiersza Ignacego Krasickiego *Czerwony złoty*, który również został wydrukowany w ZPP (1775, t. 12, cz. 1, s. 171-

-174). Genezę obydwu wiąże się z królewskimi obiadami czwartkowymi. W badaniach wysuwano przypuszczenia, że teksty te są przeróbkami tego samego pierwowzoru i przejawem swego rodzaju rywalizacji autorów, odmiennie opracowujących analogiczne motywy (zob. D. Kowalewska, *Motywy paralelne autorów kręgu „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”* (na podstawie wybranych wierszy I. Krasickiego i A. Naruszewicza), „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska XLV – Nauki Humanistyczno-Społeczne” 289 (Toruń 1995), s. 3-11, 19-20). Wskazano również jako możliwy wzór satyrę Łukasza Opalińskiego *Na wszechmocne podarki u nas, i że tu w Polsce „omnia venalia”* (zob. Wierzbowski, *O dacie powstania „Monachomachii”*, s. 4). Rozważano także problem związku *Diamentu* i *Monachomachii* Krasickiego, ze względu na trzy wspólne jakoby postaci bohaterów obu utworów: ojca Gaudentego, dewotki i św. Dezyderiusza, co miałyby świadczyć o wcześniejszej (1776 r.) dacie powstania poematu heroikomicznego XBW, do którego jakoby Naruszewicz w tym wierszu nawiązał (zob. J. Kleiner, *Studia inedita*, opracował J. Staronawski, Lublin 1964, s. 184, nota; Wierzbowski, tamże, s. 6-7; Gomulicki, *Oświecenie*, s. 299-300). Juliusz W. Gomulicki zwrócił uwagę, że ojciec Gaudenty był też głównym bohaterem krążącej w rękopisach wierszowanej powiastki, przedstawiającej przygodę miłosną mnicha Gaudentego z dewotką, tłumaczonej prawdopodobnie z francuskiego „i to bodaj przez Naruszewicza”, oraz wyraził przypuszczenie, iż postać owego mnicha w *Diamencie* nawiązuje do tego wierszyka. Badacz miał tu zapewne na uwadze *Dwudziestówkę* – spolonizowany przekład francuskiego utworu *Le petit fils d’Hercule* (Mały syn Herkulesa) (zob. R. Kaleta, *Obiady czwartkowe na dworze króla Stanisława Augusta. Próba monografii. „Warszawa XVIII Wieku”* (Warszawa 1973), 2, s. 78-79 („Studia Warszawskie”, t. XVI); B. Wolska, *Poematy obsceniczne przypisywane A. Naruszewiczowi jako adaptacje wzorów obcych*, [w:] „Literaturoznawstwo. Historia – Teoria – Metodologia – Krytyka” 1 (Łódź 2007; pod red. R. Jagodzińskiej), 1, s. 41-43).

w. 14 *pod trzema zamki* – tj. bardzo solidnie zamknięty.

w. 20 *Gades* – Kadyks (hiszp. *Cádiz*, fen. *Gadir*, łac. *Gades*), miasto w południowo-zachodniej Hiszpanii, w regionie Andaluzja, stolica prowincji. Położone jest na półwyspie oddzielającym odnogę Zatoki Kadyksu od Oceanu Atlantyckiego. To portowe i handlowe miasto, najstarsze w Hiszpanii i w ogóle w tym rejonie Europy, zostało założone przez Fenicjan ok. 1100 r. p.n.e.

dziejopisca – dziejopis, historyk (opisujący dzieje).

w. 25 *Franek* – tu: Francuz.

w. 36 *z Bastylii* – tj. z podparyskiego zamku, wzniesionego w latach 1370-1383, jako część umocnień broniących miasta, a w XVII w. zamienionego na ciężkie więzienie. W momencie publikacji wiersza do zburzenia Bastylii podczas rewolucji francuskiej pozostało jeszcze ponad 13 lat.

w. 39 *przedał mię z zyskiem w ręce Ormianina* – Ormianie to naród indoeuropejski, zamieszkujący początkowo obszar Zakaukazia i Wyzyny Armeńskiej;

najstarszy chrześcijański naród na świecie. Ormianie trudnili się m.in. handlem i jubilerstwem.

w. 42 *wszedłem do Lwowa* – zapewne na kontrakty lwowskie, czyli doroczne, tłumne zjazdy szlachty, które odbywały się w celach handlowych i towarzyskich.

w. 46 *kruszec w Prusach przetopiony* – aluzja do fałszerstw monetarnych dokonywanych w Prusach za rządów Fryderyka II Wielkiego i przemykania przez granicę sfalszowanych pieniędzy, co naraziło na straty państwo i społeczeństwo polskie. Pod koniec wojny siedmioletniej (1756-1763), jesienią 1763 r., ingerencja monarchy w każdy niemal aspekt życia państwowego Prus spowodowała wielki kryzys finansowy oraz krach europejskiego systemu kredytowego i bankowego. Bessa po zakończeniu działań wojennych, zjawisko skądinąd normalne, miała tym razem porażającą skalę: zachwiał się system bankowy od Amsterdamu po Hamburg i tylko na terytorium Rzeszy niewypłacalnych okazało się 95 domów bankierskich. Główną przyczyną był nagły spadek ilości pieniądza w obiegu, a do zmniejszenia się ilości gotówki na rynku najprawdopodobniej znacznie przyczynił się właśnie Fryderyk Wielki. Jego wieloletnie spekulacje finansowe, fałszowanie zawartości kruszcu w monetach czy wręcz ich fałszowanie i zalewanie nimi głównie Rzeczpospolitej to fakty ujawnione i powszechnie znane dość wcześnie. Nie wiadomo jednak dokładnie (i właściwie szczegóły nie znane są do dzisiaj), jak i na jaką skalę Fryderyk prowadził owe malwersacje. Jego natychmiastowy odwrót od tych praktyk po zakończeniu wojny, zastąpiony radykalnym wspieraniem polityki deflacyjnej, bezkrytyczne wdrażanie i kierowanie się merkantylizmem w gospodarce oraz pozbawione globalnego spojrzenia i świadomości ogólnoeuropejskich skutków tych poczynań przyczyniły się w znacznej mierze do pogłębienia i wzmocnienia kryzysu w roku 1763, a tym samym do dłuższego wychodzenia z niego Europy. Jednocześnie ta tendencyjność Fryderyka przyniosła pewne pozytywne rezultaty w samych Prusach: próbując wszelkimi sposobami zaradzić skutkom wojny i uzdrowić gospodarkę, Fryderyk założył w Berlinie pierwszy bank wekslowo-pożyczkowy z kapitałem założycielskim o wartości 8 mln talarów, co ustabilizowało nieco stosunki kredytowe.

w. 51 *jam dawał liżnąć prałatom symona* – mowa o kupowaniu i sprzedawaniu beneficjów i stanowisk kościelnych oraz związanych z nimi dóbr i korzyści (tzw. świętokupstwo).

w. 57 *Jam w szersze gorsy panienki przewlekał* – aluzja do wydawania za mąż dziewcząt spodziewających się dziecka oraz ukrywania tego stanu rzeczy dzięki bogatym darom.

w. 58 *i potajemne wydawał sancyta* – można te słowa potraktować jako aluzję do działań sądowniczych przywódców niedawno zakończonego (11 IV 1775) rozbiorowego sejmiku delegacyjnego, zwłaszcza zaś do członków delegacji z marszałkiem sejmiku, Adamem Ponińskim, na czele. Działania te rozpoczęły się już 9 VII 1773 r., gdy to konfederacja sejmowa ogłosiła się najwyższym trybunałem sądowym kraju. Poniński wydawał za dobrą opłatą liczne niesprawiedliwe

sancita, doprowadzając z czasem rzesze szlacheckie do bankructwa. O tej działalności, wzbudzającej powszechne oburzenie, szeroko pisze Ludwik Cieszkowski w *Pamiętniku anegdotycznym z czasów Stanisława Augusta* (wydał J.I. Kraszewski, Poznań 1867, s. 97):

Sancita te tak się pomnożyły, że codziennie ich po kilkadziesiąt wydawano. [...] W tym czasie nikt w kraju nie mógł być spokojnym ani bezpiecznym w swoim majątku; powstał ogólny chaos. Przez lat kilkanaście potem ledwie że mogli obywatele pokończyć procesa z tych *sancitów* wyniki.

Poniński już wiele lat wcześniej (w 1767 r.) zorganizował w Wielkopolsce konfederację radomską i czerpał krociowe zyski z ogłaszanych w jej imieniu nieuczciwych wyroków sądowych. Zajmował się też grabieżą majątku rozwiązanego zakonu jezuitów, które to dobra miały zostać przeznaczone na działanie Komisji Edukacji Narodowej. Podskarbiostwo wielkie koronne kupił od Teodora Wessla. Pomimo sprawowania popłatnego urzędu, Poniński był namiętym graczem w karty, co w błyskawicznym czasie przyczyniło się do wzrostu jego długów (w 1785 r. ogłoszono jego bankructwo) i spowodowało gotowość sprzedania swoich usług jako polityka każdemu, kto tylko był gotów zapłacić. Ostatecznie został płatnym agentem ambasady rosyjskiej (co roku dostawał z zagranicy 24 000 dukatów), ściśle współpracując z przedstawicielami dyplomatycznymi Rosji, za co 1 IX 1790 r. został skazany przez Sejm Czteroletni na wygnanie i pozbawienie wszystkich tytułów (wówczas także odebrano mu Order Orła Białego, którym został odznaczony w 1773 r.). Wyrok został uchylony przez konfederację targowicką.

w. 60 *Judasz* – tu: człowiek nieprawy, podstępny; odniesienie do postaci Judasza Iszarioty, jednego z dwunastu apostołów, który zdradził Chrystusa, tym samym wydając Go na śmierć.

w. 70 *świętego Dezyderyjusza* – było trzech świętych o tym imieniu żyjących w Średniowieczu; tu być może chodzi o pierwszego z nich, biskupa Langres, najbardziej znanego w Europie, straconego najprawdopodobniej podczas inwazji Germanów (355-357). Miał on opinię człowieka uczonego, znawcy Pisma Świętego, gorliwego duszpasterza diecezji. W XIV w. we Francji powstało bractwo pod jego wezwaniem, które zyskało dużą popularność; wzniesiono wiele świątyń, których był patronem. Ryszard Wierzbowski (*O dacie powstania „Monachomachii”*, s. 4) wysunął hipotezę, że chodzi tutaj o „tytułową postać alegorycznego romansu, analizowanego [...] w IV pieśni *Wojny mnichów* przez piękną panią viceserentową i Hiacynta”⁷⁷. Ten wspominany w *Monachomachii* utwór to dialog z 1548 r. nieznanego z imienia mnicha hiszpańskiego, ogłoszony w roku 1589 w przekładzie polskim (z łac.) Kaspra Wilkowskiego pt. *Desiderosus, albo Ścieżka do Miłości Bożej i do doskonałości żywota chrześcijańskiego*; w XVIII w. w Polsce miał on kilka wznowień, m.in. we Lwowie w roku 1747.

w. 72 *puszczono gołe święte jezuitę* – mowa o kasacie zakonu jezuitów (zob. obj. do III 10 (metryczka)); zarazem jest to również aluzja do kradzieży dóbr

pojezuickich, jakiej dopuszczono się na sejmie delegacyjnym, co zmniejszyło wartość majątku, który miał być podstawą działania Komisji Edukacji Narodowej. W tym czasie zawłaszczeniu uległy również kosztowne przedmioty rytualne, wota itp., znajdujące się w kościołach pojezuickich. Proceder ów, we właściwy sobie, kpiąco-ironiczny sposób, opisał Franciszek Zabłocki; por. ZABŁOCKI, *Od-dalenie się z Warszawy: literata*, w. 47-56:

Niechaj tu żyje Chryzał! Człek to znakomity:
 Wehodził w traktat o sprzedaż Rzeczypospolitej.
 Przedał swoich współbraci, zresztą dobrze żyje,
 Paraduje, gra, szumi, oszukuje, pije.
 Byłem raz w jego domu. serce mi usycha:
 Podano z kościelnego pić wino kielicha.
 Zadziwił mnie ten widok. Choć niedawno goły.
 Nie słyszałem, żeby nasz Chryzał kradł kościoły...
 Wtem mi się nawinęła cyfra w spodzie ryta:
 Sekularyzowany był to jezuita!

Oda V

Utwór ukazał się w ZPP w pierwszej połowie czerwca 1771 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 514 (s. 116), s. 5, 216-217.

Utwór komplementujący nieznaną solenizantkę, ukrytą pod imieniem Filorety, w dzień jej imienin cechuje delikatność i wesoły ton oraz ekliwosć – typowe wyróżniki bukietu (zob. wyżej, obj. do III 27, tyt.). Należy do wczesnych wierszy bukietowych autora, w których Naruszewicz z upodobaniem stosował metaforę kwiatową oraz podobne odwołania mitologiczne i koncepty mające na celu pochwałę adresata. Te właśnie elementy, a ponadto te same okoliczności tworenia (okazja imienin) i panegiryzm to cechy konstytutywne realizowanego przezeń w poezji polskiej gatunku. W bukiecie dla Filorety pragnie poeta uwić z kwiatów dar dla ozdoby czoła pięknej damy, szczególnie do niej pasujący jako obdarzonej wszystkimi fizycznymi wdziękami. Podobnie jak w pierwszym swym bukiecie (*Bukiet na imieniny księżniczki Elżbiety Lubomirskiej, marszałkówny koronnej*, 1768 – zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: I 23, s. 102-103) i tym razem Naruszewicz w prezentacji walorów wewnętrznych adresatki stosuje wywyższenie ich nad kwiaty, a w kończącej utwór apostrofie do solenizantki przeciwstawia ozdoby obce przymiotom własnym. Omówienie tego wiersza w: Wolska, *Ogólne uwagi o twórczości okolicznościowej Adama Naruszewicza*, s. 159-161. Zob. też ZIMOROWIC, *Sielanki XVII: Filoreta*.

Oda VI

Oda została opublikowana w ZPP na początku stycznia 1774 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 591 (s. 128), s. 10, 221; powstała zaś najprawdopodobniej krótko przed 25 XI 1773 r. – dziewiątą rocznicą koronacji Stanisława Augusta.

Wymowa utworu staje się zrozumiała zwłaszcza w kontekście niedawnych wydarzeń konfederacji barskiej i aktualnych dramatycznych faktów z czasów

rozbiorowego sejmu delegacyjnego, a także manifestowanej niechęci oraz lekceważenia władcy przez zdradzieckich przywódców sejmowej delegacji z marszałkiem Adamem Ponińskim na czele.

w. 8 *dzień rodzinny* – rocznica urodzin (17 I) lub dzień imienin Stanisława Augusta (8 V), obchodzone bardzo uroczyście.

Oda VII

Oda została wydrukowana w ZPP w drugiej połowie sierpnia 1771 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 522 (s. 117), s. 5, 217.

Jest to przekład epigramatycznego wiersza francuskiego *La Peinture de l'amour* (Obraz miłości), wydrukowanego anonimowo w popularnej w kręgu ZPP antologii Josepha de La Porte *Le Portefeuille d'un homme de goût...* (Album wytworzonego człowieka), t. 3, Amsterdam 21770, s. 32; zob. Platt, *Inspiracje*, s. 261; Platt, *ZPP*, s. 96; Aleksandrowska, *ZPP*, nr 522 (s. 117).

w. 16 *fraszki* – tu: nic ważnego, byle co, tj. niewiele znaczące wiersze, listy, kartki itp.

w. 17-18 – por. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 10, tyt. (s. 253-254) oraz I 10,41-44 i II 29,41-44:

Nie było słyhać o żadnej niewieście,
aby samopas latała po mieście,
tłukąc kołami niepotrzebnie bruki
i mrozząc biedne w późną noc hajduki.

Oda VIII

Utwór ukazał się w ZPP w końcu czerwca 1771 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 517 (s. 117), s. 5, 216-217.

Tytuł: *Z Horacjusza* – jest to przekład fragmentu poematu *De arte poetica* (Sztuka poetycka; *HOR Ars*, 154-178), w którym autor zamieścił wytyczne dla poety dramaturga, akcentując, że dokładna wiedza o zmieniających się w czasie obyczajach i szczególnych właściwościach każdego okresu życia człowieka jest koniecznym warunkiem konstruowania psychologicznie prawdziwych postaci w sztuce, a co za tym idzie – zyskiwania uznania publiczności. 24 wersom oryginału odpowiada 28 wersów przekładu.

w. 25 *wszystko mu idzie lodem* – por. przysłowie: „Idzie jak po grudzie” (NKPP „Iść” 21).

Oda IX

Spśród dużej liczby wierszy poświęconych królowi Stanisławowi Augustowi niniejsza oda jest jednym z czterech utworów, które nie przeszły przez druk w ZPP (obok I 8. 18, II 14). Datę roczną powstania tego podarunkowego utworu, napisanego z okazji imienin króla (8 V), udało się ustalić dzięki notatce zamieszczonej w zbiorze wierszy spisanych przez szambelana królewskiego, Franciszka Ksawerego Woynę. Właściciel zbioru, należący do stałych bywalców obiadów

czwartkowych, zamieścił tu utwory swojego autorstwa oraz poetów, którzy byli z nim zaprzyjaźnieni lub których dobrze znał (m.in. Franciszka Karpińskiego, Józefa Koblańskiego, Adama Naruszewicza, Grzegorza Piramowicza, Feliksa Oraczewskiego). Tekst interesującego nas tu wiersza znajdujemy na s. 14-16 rękopisu, a pod jego tytułem: *Nacząynie do kwiatów na dzień ś. Stanisława* dopisek: „A[nn]o 1774” (dokładny opis zawartości rękopisu i edycja niektórych wierszy w: R. Kaleta, *Antologia poetycka Franciszka Ksawerego Wójny*, „Ze Skarbcza Kultury” 38(Wrocław 1983), s. 68). Z ustaloną dzięki tej wskazówce datą współgrają wyrażone w wierszu dość pesymistyczne uwagi i refleksje na temat pozycji władcy w społeczeństwie, wskazujące na czas rozbiorowego sejmiku delegacyjnego (omówienie utworu w: Wolska, *Ogólne uwagi o twórczości okolicznościowej Adama Naruszewicza*, s. 1+1-1+3); por. też inne wiersze podarunkowe adresowane do króla zawarte w tym tomie: IV 13, 17.

w. 13 *w ogrodzie Flory* – w składzie kwiatów.

w. 15 *żeś pan litosny; do zemsty nieskory* – prawdopodobnie aluzja do słynnej mowy władcy w obronie królóbójców, wygłoszonej podczas sądu sejmowego 2 VIII 1773 r., której poświęcona została oda IV 3 (zob. wyżej, obj. do IV 3, tyt.).

w. 2+ *w koszyk Amaltei* – właśc. w róg Amaltei, czyli róg obfitości symbolizujący dostatek; por. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do II 20.55-56 (s. 310).

Oda X

Utwór ukazał się w ZPP pod koniec października 1770 r.: zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 490 (s. 112), s. 4, 216.

Jest to przeróbka wiersza *Fajerwerk życia ludzkiego* (inc.: „Świecie, gdy się twym sprawom przypatruję...”), który został wygłoszony w grudniu 1766 r. jako jeden z czterech utworów podczas publicznego popisu „krasomowstwa i rymopistwa” w Bibliotece Żaluskich, zorganizowanego staraniem Józefa Andrzeja Żaluskiego. Te dwa łacińskie i dwa polskie utwory opublikowano bezimiennie w druczku (+ k.nlb.): *Wiersze podczas akademii Żaluskich mówione w Warszawie roku 1766*. [Warszawa], 1766, k. 3 nlb.v – k. 4 nlb.r (egz. IBL XVIII.2.1262; BUW 4.20.4.537d adl.); zob. też W. Smoleński, *Towarzystwa naukowe i literackie w Polsce wieku XVIII*, [w:] tenże, *Pisma historyczne*, t. 2, Kraków 1901, s. 10, 17-18.

Utwór doczekał się przekładu na język niemiecki pióra Jerzego Gustawa Fülleborna pt. *Feuerwerk* i wydrukowany został w „Der Breslauerische Erzähler” w roku 1801, nr 31.

w. 29 *krotofilie* – krótkotrwałe uciechy; por. także ówczesne określenie fajerwerków: „krotochwilne ognie”.

Oda XI

Ode wydrukowano w ZPP w drugiej połowie sierpnia 1775 r.: zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 604 (s. 130), s. 13, 223-224.

Tytuł – adresatem utworu jest Kazimierz Adam Naruszewicz herbu Wadwicz (1730-1803), syn Józefa, podkomorzego derpskiego, stryj autora wiersza,

starszy od niego tylko trzy lata, w związku z czym poeta nazywał go swym bratem (stryjecznym). Był to jezuita, który śluby zakonne złożył w 1763 r., pedagog, profesor jezuickiej Akademii Wileńskiej, rektor wileńskiego *Collegium Nobilium* (od 1769 r.), które za jego rządów przeżywało rozkwit, z czasem sekretarz Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego, a potem Uniwersytetu Wileńskiego. Po kasacie zakonu jezuitów Kazimierz sprawował opiekę nad probostwem Adama w Niemenczynie, pod koniec 1775 r. otrzymał probostwo w Petrykowie na Polesiu, a w 1780 r. plebanię w powiecie wileńskim. W lipcu 1775 r. Adam Naruszewicz, już jako biskup koadiutor smoleński, przywiózł swemu krewniakowi ofiarowany przez Stanisława Augusta pierścień z wrytą podobizną króla, który wręczył wraz z niniejszym wierszem (zob. J. Platt, „Naruszewicz Kazimierz Adam”, [hasło w:] PSB, t. 22, s. 565). Pisał o tym w liście do władcy z Wilna 10 VIII 1775 r. (NARUSZEWICZ, *Korespondencja*, s. 34):

Szacowny podarunek WKM[ości] oddałem ks[iędzu] Naruszewiczowi, rektorowi Collegii Nobilium od lat pięciu, człowiekowi w językach, krasomostwie i w wysokiej matematyce arcybiegłemu. [...] Oddałem zaś ten upominek *in forma publica*, z przydatkiem wierszów.

Zachował się też list Kazimierza Naruszewicza z 4 IX, w którym dziękuje on za „dar tak kosztowny” i zapewnia o swych usilnych staraniach przy wychowywaniu młodzieży szlacheckiej (tamże, s. 507-508). Omówienie tego podarunkowego utworu w kontekście innych literackich ofiarowań poety w: Wolska, *Ogólne uwagi o twórczości okolicznościowej Adama Naruszewicza*, s. 147-150.

w. 11 z *pieluch* – od urodzenia.

w. 18 *jeden ziarno, drugi snopek bierze* – podkreślenie różnicy położenia obydwu Naruszewiczów w owym czasie w hierarchii społecznej i kościelnej: autor był znanym poetą, przebywającym blisko królewskiego dworu, oraz koadiutorem biskupa smoleńskiego, a adresat rektorem wileńskiego eks-jezuickiego kolegium, starającym się o probostwo na Polesiu.

w. 19-20 *dom upadły; / co go Los kotem przecięwnym zawadził* – ród Naruszewiczów w drugiej połowie XVIII w. był już rodem podupadłym, który utracił dawne znaczenie i koligacje, choć niespełna wiek wcześniej należał do świetniejszych (por. niżej, w. 31-34) na Litwie.

w. 25 *Nieodpowiedny w szafunkach nikomu* – sens: nieodpowiadający przed nikim w zakresie rozdawnictwa (urzędów, dóbr); niezależny od nikogo w tym rozdawnictwie.

w. 31-32 *Jeszcze promiennym stokroć nie ogonił / lat szafarz lejcem niestannowej ziemi* – jeszcze nie minęło sto lat.

szafarz – Helios, bóg Słońca, nazywany Tytanem (jako syn tytana Hyperiona i tytanydy Tei), utożsamiany także z Febem-Apollonem; personifikacja Słońca.

w. 33-34 *kiedy nam czola niejeden nakłonił, / kurząc perfumy jaśniewielmożnemi* – sens: gdy przedstawicielom rodu Naruszewiczów oddawano cześć

i tytułowano jaśnie wielmożnymi. Trzeba tu wspomnieć, że autor w prostej linii wywodził się od Mikołaja, kasztelana żmudzkiego (1560-1603), aktywnego w życiu publicznym senatora, jednakże jego ojciec (zm. 1752) piastował już tylko urząd łowczego pińskiego.

w. 51 *grube paklaki* – ten ubiór człowieka ubogiego jest metaforyczną oznaką niskiego stanu i ubóstwa, często przeciwstawianą atrybutom wysokiego urodzenia, stanu i bogactwa: bławatowi, todze, mitrze (por. niżej, IV 18,22) czy szkarłatowi (purpurze); w poczci Naruszewicza charakterystyczny znak prostoty, ubóstwa lub niskiej kondycji społecznej.

w. *światne ... togi* – toga to uroczysty strój profesorów i przedstawicieli sfery prawniczej; tu znak przynależności do elity społecznej, wyższego świata uczonych.

w. 52 *zaczernia szkarłat wiejskiej dymem sadzy* – metafora stopniowego obniżenia pozycji społecznej.

w. 69-70 *na te drogie cielce, / co im Los boki gliniane pozłocił* – mowa o bogaczach, którzy swoją fortunę zawdzięczają przypadkowi; aluzja do biblijnego złotego cielca, tj. bogactwa, pieniędzy wyniesionych do kategorii bóstwa, przedmiotu kultu i adoracji Izraelitów, stworzonego przez Aarona podczas nieobecności Mojżesza (Wj 32,1-8). Por. też przysłowia: „Czyciele złotego cielca” oraz „Cielce złote, przed którymi tak się korzą” (NKPP, „Złoto” 49). Wzmianka o bokach glinianych, przypadkowo tylko pozłoczonych, to także możliwe nawiązanie do obiegowej opinii, że wszyscy ludzie są ulepieni z tej samej gliny; por. przysłowia: „Z jednakowej gliny ulepieni” (NKPP, „Glina” 6) oraz „Najlepiej i najgorzej urodzeni z jednakowej są gliny” (tamże).

w. 72 *woląc być mojej fortuny kowalem* – jeden z przykładów ilustrujących użycie przysłowia „Każdy jest swego szczęścia kowalem” (NKPP, „Szczęście” 19e).

w. 81 *w dziadowskie puścił sierp staranie* – porzucił gospodarowanie na roli, co było przedmiotem starań przodków rodu.

w. 91-95 – odwołanie do zagranicznych studiów adresata: w Pradze przebywał w latach 1754-1755, studiując (wraz z Marcinem Poczobutem) matematykę, w Marsylii i Watykanie podczas drugiej podróży naukowej (obok Awinionu, Neapolu i uniwersyteckich miast niemieckich), którą odbył w latach 1762-1764.

w. 92 *Moldawa* – mowa o Wełtawie (czes. Vltava), zwanej po niemiecku Moldau. W wyniku klęski czeskich protestantów pod Białą Górą (1620 r.) Praga jako stolica Królestwa Czeskiego straciła na długie lata swoje znaczenie, a społeczność niemieckojęzyczna zaczęła odgrywać w mieście (niem. *Prag*) rolę dominującą (zaczęło się to zmieniać dopiero w XIX w., podczas czeskiego odrodzenia narodowego).

w. 113 *jego* – tj. króla.

w. 115-120 – opis pierścienia.

w. 118 *hart dyjamentu* – nazwa diamentu pochodzi od gr. słowa *adamas* (dopełniacz: *adámantos*; łac. *diamantum*), co oznacza 'niepokonany, nieznisz-

czalny', i nawiązuje do wyjątkowej twardości tego minerału, najtwardszej znanej substancji w przyrodzie; por. też niżej, obj. do IV 27,224.

Oda XII

Utwór został opublikowany w ZPP w drugiej połowie czerwca 1771 r.; zob. Aleksandrowska, ZPP, nr 516 (s. 116), s. 5, 216-217.

(Omówienie sposobów konstruowania przez Naruszewicza poetyckich obrazów upersonifikowanych występów i cnót, z uwzględnieniem niniejszego utworu, w którym występują rozbudowane „cielesne” wizerunki Potwarzy i Niewinności, zob. Kostkiewiczowa, *Horyzonty wyobraźni*, rozdz. II, s. 118-120.)

w. 14 *puklerz z wiernego dyjamentu bity* – tarczę niepodlegającą uszkodzeniu, niepoddającą się żadnym ciosom; zob. wyżej, IV 11,118.

w. 19 *własną mierzy piędzą* – por. wyżej, III 6,89 i obj.

w. 35 *podłego gminu* – por. HOR.Carm. 3,1,1: „profanum volgus”.

w. 44 *ziemny krąg* – por. łac. określenie: *orbis terrarum*; oraz niżej, IV 14,34.

w. 47 *luby wietrzyk łaskawie od zachodu wzdycha* – tj. Zefir.

w. 48 *szkodne pary* – szkodliwe wyziewy.

w. 56 *krukowi wrzeszczeć, a orłowi gardzić i panować* – por. przysłowie: „Gdzie orzeł mówi, niech wrony zamilczą” (NKPP, „Orzeł” 2).

Oda XIII

Wiersz ukazał się w ZPP w pierwszej połowie sierpnia 1777 r.; zob. Aleksandrowska, ZPP, nr 612 (s. 131), s. 17, 227-228.

Tytuł: – utwór jest wierszem podarunkowym i zapewne był przez autora dołączony do prezentu. Omówienie utworu w: Wolska, *Ogólne uwagi o twórczości okolicznościowej Adama Naruszewicza*, s. 143-144. Inne wiersze tego rodzaju adresowane do króla zawarte w tym tomie: IV 9, IV 17.

w. 1 *węzeł* – tu: podarunek, będący wyrazem przyjacielskiej więzi. Poeta używa tego wyrazu w utworach podarunkowych (por. IV 17,10) obok słowa: „wiązanie”, które wówczas w poezji (zwłaszcza w wierszach imienninowych) występowało częściej.

w. 9-10 *jako w bogatym składzie Amaltei / każdy kwiat blask swój i okrasę bierze* – por. OV.Fast. 5,123-124:

sustulit hoc nymphe cinxitque recentibus herbis,
et plenum pomis ad lovis ora tulit.

podniosła go nimfa, a oplótszy róg świeżym zieleń,
pełen owoców zaniosła Jowiszowi.

(przekład K. Różycka-Tomaszuk)

w. 13-18 – mowa o znaczeniu i wadze spisanych postanowień królewskich, na mocy których następowało wyniesienie na urząd, stanowisko, obdarowanie godnością itp., czy ogólniej – podniesienie statusu społecznego.

w. 20 z *swymi* ... *namiestniki* – władcy są namiestnikami Boga na ziemi.

w. 21 *oboja* – władza Boska i władza królewska.

w. 24 *ta Słowem wszystko tworzy* – moc kreatorska Słowa Bożego; por. Rdz 1.3. 5-6. 9-10 itd.; J 1.1-5.

w. 26 *kwiryty* – kwiryeci (łac. *Quirites*), nazwa wszystkich Rzymian, nadana po zawarciu pokoju z Sabinami, wywodziła się – według autorów rzymskich – od nazwy ojczyzstego miasta legendarnego króla Sabinów Tatiusa; oficjalna nazwa rzymskiego ciała obywatelskiego brzmiała zatem: *populus Romanus Quiritum* ('rzymski lud Kwirytów'). Według legendy osadnicy sabińscy, którzy osiedlili się z Tytusem Tatiusem na Kwirynale, pochodzili z *Cures* (dziś Arci koło Correse), sabińskiego miasta położonego przy *via Salaria*. Etymologia ta jest oczywiście błędna, a mieszkańców *Cures* zwano w rzeczywistości *Curentes*.

w. 28 *połyska gwiazdą, kto siedział ukryty* – chodzi o człowieka, który otrzymał jakiś order lub urząd.

Oda XIV

Oda została opublikowana w ZPP na początku czerwca 1771 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 511 (s. 116), s. 5, 216-217.

W utworze zwracają uwagę kolejno zakwestionowane przykłady mniemane-go szczęścia. Wskazanie wartości autentycznej, jaką okazuje się stoicka mądrość, odbywa się w atmosferze manifestacyjnej niezgody na oddawanie czci wartościom zewnętrznym oraz berłom i koronom, wspieranym siłą i pochlebstwem.

w. 9-10 *Skąd ten kupiec takomy pouraca przez morze / i słone zapienioną sztabą nurty porze?* – por. dalekie nawiązanie do *HOR.Carm.* 1,1,15-18.

w. 12 *Paktol i Ganges* – w dawnej poezji, także u Naruszewicza (i np. Sarbiewskiego), Paktol i Ganges (a także Tag – por. niżej, w. 61), rzeki mające opinię złotodajnych, są częstym sygnałem bogactwa i obfitości; por. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do II 10.52 (s. 295).

w. 20 *okrył Plutus licznymi dostatki* – Plutos (gr. *Ploutos*) to personifikacja Bogactwa. Występuje w orszaku Demeter i Persefony jako młodzieniec niosący róg obfitości. Komicy greccy przedstawiali go jako ślepcę obdzielającego bez różnicy dobrych i złych. Nie należy go utożsamiać z Hadesem noszącym kultowe imię Bogacz – Pluton (gr. *Plouton*).

w. 25 *Bierz sobie skarby-błache, Fortuno znikoma* – zaakcentowanie niestałości i niepewnej wartości dóbr, którymi obdarza ludzi Los, przez odwołanie do postaci rzymskiej bogini Fortuny, określanej nie bez powodu przydomkiem *Dubia* ('Niepewna').

w. 27-28 *przy bagnie / Stygowym* – znajdującym się obok rzeki Styks w świecie podziemnym.

w. 28 *Tantal, bez ustanku pragnie* – (gr. *Tantalos*) syn Zeusa, ojciec Niobe, król Lidii, który za karę, iż nadużył zaufania olimpijskich bogów, w podziemnej Krainie Zmarłych cierpiał ustawiczny głód i pragnienie: oto zanurzony w wodzie po szyję nie mógł się napić, ponieważ ciecz umykała za każdym razem, gdy

zbliżał usta, a gałąź uginająca się od owoców i zwisająca nad jego głową, gdy tylko wyciągał ramię – unosiła się nagle i nie mógł jej dosięgnąć.

w. 34 *ziemne ... okręgi* – por. wyżej, IV 12,44.

w. 35 *gwicht niezmyślnej szali* – tu: uczciwą wagę, a w nawiązaniu do wymowy tego atrybutu greckiej bogini Sprawiedliwości, Temidy – umiejętność sprawiedliwego rządzenia.

w. 36 *Jowisz – hartowny piorun* – atrybutem ojca bogów i ludzi, Zeusa/Jowisza (Gromowładnego), był m.in. porażający swą siłą piorun.

w. 41-44 – fragment ten opisuje działania Oktawiana Augusta (trwające od roku 44 do 31 p.n.e.), późniejszego cesarza, które umożliwiły mu przejście władzy. Zob. wyżej, obj. do III 18,9.

w. 41 *zbójców ojcowskich* – Oktawian był synem Oktawiusza i Atii, siostrzenicy Cezara, adoptowanym przezeń w testamencie, toteż – już jako Gajusz Juliusz Cezar – dziewiętnastoletni Oktawian wystąpił do walki o spadek po dyktatorze.

w. 42 *już się krwią Brutów pole macedońskie pławi* – mowa o bitwie z zabójcami Cezara, Markiem Juniuszem Brutusem (*Marcus Iunius Brutus*; 85-42 p.n.e.; według niektórych źródeł to do niego były skierowane ostatnie słowa Cezara: *Et tu, Brute, contra me* – I ty Brutusie, przeciwko mnie; był przyjacielem Cyncerona i został uwieczniony przez niego w dziele *Brutus, czyli o sławnych mówcach*) i Gajuszem Kassjuszem Longinem (przed 85-42), których Oktawian (a właściwie jego kolega w triumwiracie, Marek Antoniusz) pokonał opodal miasta Filippi w Macedonii (3-23 X 42 r.). Brutus po bitwie popełnił samobójstwo, Kassjusz rozkazał niewolnikowi, by przebił go mieczem, co ten uczynił jeszcze w czasie bitwy, gdyż powstało zamieszanie i Kassjusz myślał, że zbliżają się wrogowie, a tymczasem nadciągali jego żołnierze.

w. 43 *już ci pierzchnął i Sekstus* – Sekstus Pompejusz (*Sextus Pompeius Magnus Pius*; 75-35 p.n.e.), rzymski dowódca ostatnich lat republiki, do końca walczący z II triumwiratem, młodszy syn Pompejusza Wielkiego, okres walk z Brutusem i Kassjuszem wykorzystał do utworzenia na Sycylii silnej armii i floty. Choć po zwycięstwie pod Filippi triumwirowie zwrócili się przeciwko Sekstusowi, nie doszło do rozstrzygającego starcia i w roku 39 został zawarty pokój w Puteoli. Sekstus do śmierci był faktycznym władcą Sycylii. Pogłębiające się rozdzwienki między Antoniuszem a Oktawianem skłoniły tego ostatniego do ponownego rozpoczęcia wojny z Sekstusem. Próby zdobycia Sycylii nie przynosiły powodzenia, dopiero rozbudowa floty pozwoliła Markowi Agryppie, utalentowanemu dowódcy Oktawiana, odnieść decydujące zwycięstwo pod Naulochos (36 r.) i całkowicie rozbić flotę Sekstusa, który jednak zdołał i tym razem zbiec na Wschód. Został schwyty w Milecie i bez sądu stracony na rozkaz jednego z dowódców Antoniusza, Marka Titiusa.

w. 43-44 *i w sprośnej pogoni, / straciwszy wodną bitwę, dał gardło Antoni* – mowa o rozgromieniu floty Marka Antoniusza i królowej Egiptu, Kleopatry VII (stąd „sprośna pogoń”) pod Akcjum, przylądku na zachodnim wybrzeżu Grecji, u wejścia do Zatoki Ambrakijskiej, podczas bitwy, do której doszło 2 IX 31 r. p.n.e.

w. 45 *Kończ, na czym począł Neron* – ten wychowanek Seneki Młodszeo (od 11 roku życia) w początkowym okresie rządów (objął władzę jako siedemnastolatek) pozostawał pod silnym wpływem nauczyciela, toteż sprawował rządy sprawiedliwie i umiarkowanie. Seneka poświęcił Neronowi dialog *O łagodności* (*De clementia*; 55/56 r.), który miał być podręcznikiem cnoty, „zwierciadłem” dla panującego, zalecającym jako najwyższą cnotę władcy właśnie łagodność, różną jednak od pobłażania czy litości. Jednakże Seneka w 63 r. wycofał się z polityki, a dwa lata później został zmuszony do popełnienia samobójstwa przez podcięcie żył, gdy odkryto jego rzekome powiązania ze spiskiem Gajusza Pizona. Zob. także wyżej, obj. do III 24,30.

w. 45-46 – po przewrotach i zakończeniu wojen domowych nastąpił podczas rządów Augusta okres pokoju (*pax Romana*), stabilizacji sytuacji społecznej, gospodarczej i ustrojowej oraz wspaniały rozkwit kultury i literatury.

w. 47-48 *Oto za dobrodziejstwa, łaski i przyjaźni / gotując w Kapitolu srogię Cynna kaźni* – zob. wyżej, obj. do IV 3,63; zamachu na cesarza planowano dokonać w jednej ze świątyń na Wzgórzu Kapitolińskim w czasie składania ofiar bogom.

w. 52 *bożków ziemnych* – w wierszach Naruszewicza pogardliwe określenie władców nie liczących się z poddanymi; por. „ziemscy bogowie” (III 18,73), „bogi / ziemne” (I 3,25-26), „zbójce świata między policzone bogi” (Satyra V: *Pochlebstwo*, w. 246; DN, t. III, s. 139), „bożki świata” (*Wiersze polityczne: Na zniszczenie ojczyzny przez rewolucję*, w. 13; DN, t. III, s. 29). Por. też HOR.*Carm.* 1,1,6: „terrarum dominos” („panów ziemi”; przekład A. Lam).

w. 53-54 *ujrzym w ich sercach jakieś zamieszanie dziwne, / gdzie się z cnotami wady zbijają przeciwne* – sytuacja psychomachii: moralno-psychologiczny aspekt wewnętrznych spięć między przywarami a zaletami, swoistej walki toczonej między złymi i dobrymi siłami, decydującymi o postępowaniu ludzi (omówienie sposobów realizowania tej sytuacji w wierszach Naruszewicza, zob. Kostkiewiczowa, *Horyzonty wyobraźni*, rozdz. II, s. 116-118).

w. 55-56 *Wielki ów Macedon, co trząsł całym światem, / dobrodziejem ... katem* – krytyczne oświetlenie postaci Aleksandra Macedońskiego, znamienne dla oświeceniowych reinterpretacji postaw władców-zdobywców, choć jednocześnie podkreślono niejednoznaczną waloryzację jego czynów.

w. 56 *dobrodziejem w Porusie* – Poros (*Póros*: IV w. p.n.e.), indyjski król dzisiejszego Pendżabu, zastąpił drogę Aleksandrowi Macedońskiemu nad Hydaspesem i stoczył z nim zaciętą bitwę (326 r.). Po przegranej został zmuszony do uznania zwierzchnictwa Macedonii, ale Aleksander uczynił go namiestnikiem części podbitych krajów.

w. *Klicie będzie katem* – Klejtos (ok. 375-328 p.n.e.), zwany „Czarnym”, wódz Aleksandra i jego towarzysz od lat dziecińczych, uratował władcy życie w bitwie nad rzeką Granik (334 r. p.n.e.): Aleksander, osobiście biorący udział w walce, toczył wiele pojedynków z perskimi arystokratami, a Klejtos odciął rękę satrapie

Spitridatesowi, który przygotowywał się do zadania Macedończykowi ciosu w plecy. Później (328 r.) zginął z jego ręki w Marakandzie (dziś: Samarkanda), gdy król, rozgniewany jego szyderczą krytyką, stracił panowanie nad sobą podczas uczty suto zakrapianej alkoholem. Król, w wyniku udawanego bądź prawdziwego napadu wyrzutów sumienia, sam próbował pozbawić się życia, a potem zamknął się w namiocie na 3 dni bez jedzenia i picia. Aby formalnie usprawiedliwić postępek Aleksandra, martwy Klejtos został zaocznie skazany na śmierć za zdradę stanu.

w. 63-64 *na owe świetne stopnie, na które raz licha / jednych Fortuna sadzi, drugich na teb spycha* – kolejny raz podkreślona zmienność powodzenia i pomysłowości, będących darem niestałej rzymskiej bogini Losu. Por. KOCHANOWSKI, *Pieśni* I 9, w. 13-16:

U Fortuny to snádnie,
 Że kto stojąc upádnie,
 Á który był dopiéro u niéj pod nogámi,
 Pátrzażje go po chwili, á ón gárdzije námi.

POTOCKI, *Wojna chocimska*, w. 165-166: „Im na wyższym fortuna czleka sadzi stropie, / Tym chytrzej, tym nieznacniej dolki pod nim kopie”; RADZIWIŁŁOWA, [*Uskrom swoje pociechy...*], w. 1-3 (s. 37):

Uskrom swoje pociechy, nie zawsze to mitra
 niesie szczęście; w obrotach fortuna swych chytra
 im wyżej kogo stawia, tym go naglej zruci.

KRASICKI, *Wiersze różne: Osobność*, w. 7-10:

Dość długo byłem Fortuny igrzyskiem,
 czas już rozpięte dawno spuścić żagle,
 niech się świat bawi innym widowiskiem,
 niech jednych wznosi, spuszcza drugich nagle.

Zob. też obj. do III 24,35-36.

w. 65-68 – por. wyżej, III 24,55-56 i obj.

w. 71-72 *i więcej się częstokroć z zabawek rolniczych / cieszy* – aluzja do rzymskich mężów stanu, hołdujących prostocie obyczajów, chętnie oddających się pracy na roli, jak Cyncynat czy Serranus (zob. wyżej, obj. do III 8,120); podobna aluzja w odzie IV 20,72.

w. 72 *peków urzędniczych* – mowa o *fascēs*; zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do II 25,102 (s. 317).

w. 75-76 – nawiązanie do czynu Alcyda, tj. Heraklesa/Herkulesa (por. wyżej, obj. do III 20,30), który już jako niemowlę udusił dwa potworne węże, kiedy zakradły się do jego kolebki.

w. 79 *tak je czuje* – tak je sobie uświadamia, tak je traktuje.

Oda XV

Utwór ukazał się w ZPP w drugiej połowie sierpnia 1771 r.: zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 523 (s. 118), s. 5, 217.

Jest to adaptacja francuskiego idyllicznego wiersza *Le Ruisseau* (Strumyczek), którego autorem okazał się Charles François Pannard (1689-1765), twórca popularnych wówczas wodewili i kupletów. Jego wiersz-piosenka wzorowany był na utworze Jeana Baptiste'y Rousseau pod tym samym tytułem (zob. Platt, *Inspiracje*, s. 265-266; Platt, *ZPP*, s. 97). Omówienie tej medytacyjnej ody (jak określił ją Wacław Borowy, *O poezji polskiej w wieku XVIII*, s. 87) w kontekście innych refleksyjnych utworów Naruszewicza, w których pojawia się motyw płynącej wody, w: M. Szymor, *W kręgu wartości moralnych. Motywy i tematy wybranych ód filozoficzno-refleksyjnych A. Naruszewicza*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 7(2007), s. 96-99.

w. 13 *państwo Neptuna* – morze.

w. 15 *czy na mnie ciska gniewy swe Fortuna* – nieszczęśliwe przypadki zsyłane przez Los.

w. 17 *Dafnis* – imię to (por. gr. *dáphne* ‘wawrzyn’) jako imię sycylijskiego pasterza (miał być synem Hermesa i nimfy), pojawia się zarówno w mitologii greckiej, jak i poezji bukolicznej. Dafnis, obdarzony talentem poetyckim i muzycznym oraz urodą, uchodził za twórcę poezji bukolicznej (był pierwszym mitycznym twórcą pieśni pasterskiej i niedoścignionym wzorem bukolicznego poety), a jego imię stało się tradycyjnym imieniem pasterskim w poezji sielskiej. Występuje m.in. w sielankach Teokryta (I, VII i VIII), eklogach Wergiliusza (np. w ekłodze V, ponadto wzmiankowany w eklogach VII i VIII), a także w sielankach Szymona Szymonowica (por. SZYMONOWIC, *Sielanki* VI, VIII, XVII, XIX) i w utworach Naruszewicza (m.in. sielanka VIII: *Folwark* – DN, t. III, s. 41-50, oraz sielanka IX: *Oczekiwanie na towarzyszków* – DN, t. III, s. 50-59, przedstawiająca grono ówczesnych literatów).

Być może postać Dafnisa w niniejszym utworze ma dodatkowe odniesienia: do Stanisława Augusta lub – podobnie jak w sielankach I i IX – do Adama Kazimierza Czartoryskiego¹.

Oda XVI

Utwór został zamieszczony w jednym z dwóch wydań Naruszewiczowskiego zbioru *Anakreon* (war. A, s. [1]-[3]) jako wiersz dedykacyjny tomu skierowa-

¹ Postać pasterza Dafnisa w *Sielankach* i innych utworach Naruszewicza nie podlega jednoznacznej deszyfracji, jako że jest ona rozmaicie wykorzystywana przez poetę. Elżbieta Aleksandrowska sygnalizuje, że pod postacią Dafnisa w sielance IX Naruszewicz ukrył Stanisława Augusta (zob. Aleksandrowska, *ZPP*, s. 113):

Utwór [...] dostosowuje charakterystyki pasterzy do uczestników salonu literackiego A.K. Czartoryskiego, oczekujących na przybycie króla (Dafnisa).

ny do hetmana Franciszka Ksawerego Branickiego, a nawiązujący do oczekiwanego ślubu niedoszłych (jak się potem okazało) państwa młodych, tj. Branickiego i Doroty Jabłonowskiej, wojewodzianki poznańskiej; zob. obj. do III 20, tyt. Wiersz powstał prawdopodobnie w grudniu 1773 lub w pierwszej połowie stycznia 1774 r., na końcu tego wydania zbioru (s. 82) znajduje się bowiem informacja: „Zakończono drukować 18 stycznia 1774” (nb. tuż po urodzinach Stanisława Augusta, co może być ważnym szczegółem: po pierwsze, ze względu na możliwą inspirację króla, który w tym okresie okazywał Branickiemu dużą życzliwość; po wtóre, z uwagi na to, że zbiór można traktować jako prezent urodzinowy dla władcy; po trzecie, z powodu potwierdzenia daty powstania epitalamionu Trembeckiego, o czym niżej). W war. B (data publikacji nieznana) utwór został pominięty; zob. „Aparat krytyczny”, s. 198.

W związku ze spodziewanym małżeństwem Branickiego z Jabłonowską Stanisław Trembecki napisał *Epitalamion Fr. Ksaweremu Branickiemu, hetmanowi w. kor. i Teodorze, księżniczce Jabłonowskiej*, pełny wątków mitologiczno-erotycznych. Data powstania tego wiersza była sporna: uważano, że został napisany przed 7 I 1774 r., a więc przed przyjęciem Trembeckiego do Komisji Wojskowej, jako że podobno dzięki temu utworowi wszedł w jej skład (zob. E. Rabowicz, *Stanisław Trembecki w świetle nowych źródeł*, s. 224, 228), lub – co mniej prawdopodobne, jak wykazał Rabowicz – dopiero po 8 II 1774, tj. po otrzymaniu przez Branickiego buławy wielkiej koronnej (zob. J. Kott, „Objaśnienia wydawcy”, [w:] TREMBECKI, *Pisma*, t. I, s. 247). Informacja o dacie ukończenia druku wariantu A potwierdza zatem tezę Rabowicza o wcześniejszym, niż dotąd uważano, czasie napisania epitalamionu przez królewskiego szambelana. Ostatnio Roman Krzywy (*Rokokowe epitalamiony S. Trembeckiego wobec tradycji gatunku*, [w:] „Wiek Oświecenia” 20(2004), s. 121-142) dokonał szczegółowej analizy epitalamionów Trembeckiego, wspominając także o dwóch prospektywnych wierszach Naruszewicza, ułożonych na okoliczność spodziewanych zaślubin, i podkreślając, że oda IV 16 Naruszewicza wiernie naśladuje warstwę inwencyjną epitalamionu Trembeckiego, choć utwór ten „podporządkowany został innemu paradygmatowi gatunkowemu, co stanowi całkiem ciekawy przypadek z punktu widzenia genologii” (tamże, s. 130).

Tytuł: *Do Franciszka Branickiego* – zob. obj. do III 20, tyt. i IV 2, tyt.

przy dedykacji „Anakreonta” polskiego – zbiorek *Anakreon, poeta grecki* (Warszawa 1774) zawierał dokonany przez Naruszewicza przekład pieśni wybranych Anakreonta, które zostały opublikowane ponadto jako *Anakreona pieśni wybrane* w t. IV DN (s. 175-228).

w. 2 *umysłem Gradywa* – umysłem właściwym ludziom związanym z wojskowością; zob. obj. do III 4, 27.

w. 7-8 *śmiałeś się z bożka, co swe zwycięstwa / śpiewać kaze na Parnasie* – lekceważyłeś boga miłości, Kupidyna, którego podboje opiewane są w poezji.

w. 13 *Cypru pani* – Afrodyta; por. wyżej, III 3, 31.

w. 16 *Doroty* – Doroty Jabłonowskiej, narzeczonej Branickiego; zob. obj. do III 20, tyt.

w. 28 *tyłe troje* – trzy razy tyle.

w. 36 *dał lepszą życia połowę* – por. słowo „połowica”. Określenie żony jako „lepszej połowy” pochodzi z powieści *The Countesse of Pembroke's Arkadia* (Arkadia hrabiny Pembroke; 1590) sir Philipa Sidneya.

w. 37-40 – mowa o Kupidynie.

Oda XVII

Oda została opublikowana w ZPP na początku czerwca 1777 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 610 (s. 131), s. 16, 226-227.

Naruszewicz prawdopodobnie podarował Stanisławowi Augustowi monetę z popiersiem królowej Jadwigi z okazji imienin króla (8 V). W każdym razie należy sądzić, że dar został wręczony wraz z wierszem; zob. Wolska, *Ogólne uwagi o twórczości okolicznościowej Adama Naruszewicza*, s. 145-147; por. też inne wiersze podarunkowe adresowane do króla zawarte w tym tomie: IV 9, 13.

Tytuł: *królowej Jadwigi* – Jadwiga (ok. 1374-1399), córka Ludwika Węgierskiego i Elżbiety Bośniaczki, królowa polska (od 1384 r.), żona wielkiego księcia litewskiego Władysława Jagiełły (od 1386), po jego koronacji na króla polskiego (1386) zachowała swoje prawa królewskie. Świadoma wartości wiedzy przyczyniła się do odnowienia upadającej po śmierci Kazimierza Wielkiego Akademii Krakowskiej, przeznaczając na ten cel swoje klejnoty. Znana z pobożności w 1997 r. została kanonizowana.

w. 6 *obu dziś nosisz korony na głowie* – tj. Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego jako król Rzeczypospolitej Obojga Narodów (zob. niżej, obj. do w. 10).

w. 9 *do szacownego cnych rodaków zbioru* – Stanisław August, którego bardzo zajmowało medalierstwo, posiadał na Zamku zbiór wartościowych monet, w tym przedstawiających wizerunki polskich władców, a także medali z popiersiami sławnych Polaków. Niektóre z tych medali wykonywał na jego zamówienie nadworny medalier i menniczy, Jan Filip Holzhäuser (np. medal przedstawiający Macieja Sarbiewskiego i Adama Naruszewicza, uwieńczonych poetów; miedzioryt wykonany według wzoru tego medalu ozdabiał książki wydawane przez warszawskiego drukarza i księgarza Michała Grölla oraz strony tytułowe „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”). „Gabinet medali” (Cabinet des médailles), zawierający zbiór numizmatów (monet i medali), był przedmiotem nieustannej troski króla, zwłaszcza jeśli chodzi o uporządkowanie i skatalogowanie bogatej kolekcji, obejmującej również zabytkowe numizmaty rzymskie. Zajmowali się tym August Moszyński, a później (od 1773 r.) Jan Chrzyciel Albertrandi jako konserwator medali starożytnych. W działaniach władcy powiększającego swoje zbiory medalierskie ujawnia się (podobnie jak w przypadku innych kolekcji) nie tylko zamiłowanie do kolekcjonerstwa jako takiego, lecz także cele peda-

gogiczne oraz intencje społeczne: przygotowywanie zbiorów do publicznego użytkowania. Świadczy o tym m.in. jedno z dzieł Albertrandiego, oparte na materiałach numizmatycznych gabinetu Stanisława Augusta: *Historia polska ostatnich trzech wieków medalami zaświadczone i objaśniona* (zob. T. Mańkowski, *Mecenat artystyczny Stanisława Augusta*, opracowała Z. Prószyńska, wstępem opatrzył W. Tatarkiewicz, Warszawa 1976, s. 21-38).

w. 10 *węzeł z Piastem Jagiellona* – to, co łączy, wiąże ze sobą, związek, a jednocześnie – dar będący wyrazem więzi przyjacielskiej (gra słów). Osoba Jadwigi jest tu symbolem związku Wielkiego Księstwa Litewskiego z Polską, w 1386 r. odbył się bowiem chrzest Władysława Jagiełły, jego ślub z królową Jadwigą i zawarcie w Krewie unii łączącej oba państwa, których związki król zacięsniał jeszcze nią w Horodle w 1413 r. Od Władysława II Jagiełły jako króla Polski wywodzi się dynastia Jagiellonów. Trwały związek obu państw aktem uni lubelskiej 1 VII 1569 r. został przekształcony w Rzeczpospolitą Obojga Narodów; dualizm państwa polsko-litewskiego zlikwidowany został dopiero w roku 1795.

w. 12 *boś Piastem z ojca* – ojciec króla, Stanisław Poniatowski (1676-1762), wojewoda mazowiecki (od 1731) i kasztelan krakowski (od 1752) był pochodzenia średnioszlacheckiego.

a *Jagiello z matki* – matka władcy, Konstancja Poniatowska (zm. 1759), pochodziła z Czartoryskich herbu Pogoń – Olgierdowiczów, w których żyłach płynęła krew królewska, i to poprzez nią król był spokrewniony z Jagiellonami. W 1442 r. Michał Wasilewicz Czartoryski, syn Wasyla Konstantynowicza (bliźniego krewnego Władysława Jagiełły, w którym historycy upatrują brata Jagiełły, Konstantego Olgierdowicza), otrzymał od Władysława Warneńczyka przywilej uznający Czartoryskich za krewnych Jagiellonów. Zygmunt August potwierdził ten przywilej 25 V 1569 r., w czasie rokowań zmierzających do unii lubelskiej (zob. S.M. Kuczyński, „Czartoryski Aleksander Wasilewicz”, [hasło w:] PSB, t. 4, s. 272; tenże, „Czartoryski Wasyl Konstantynowicz”, [hasło w:] tamże, s. 299; M. Ślusarska, *Muza litewska Stanisławowi Augustowi albo o „litewskości” króla*, „Wiek Oświecenia. W dwusetną rocznicę śmierci Stanisława Augusta” 15(1999), s. 222-223).

Oda XVIII

Wiersz ukazał się w ZPP pod koniec sierpnia 1771 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 525 (s. 118), s. 5-6, 217.

Utwór do niedawna uchodził za przekład utworu *Le Temple de la mort. Poème* (Świątynia śmierci. Poemat) autorstwa Aime'a Ambroise'a Jodepha Feutry'ego (1720-1789), reprezentanta „szkoły poezji cmentarnej”, francuskiego naśladowcy Edwarda Younga, który z kolei był twórcą poematu znanego pt. *Myśli nocne* lub *Noce* (tytuł oryginału: *The Complaint, or Night Thoughts on Life, Death, and Immortality*; fragmenty w przekładzie publikowano w ZPP w 1777 r.). Feutry'ego jako autora oryginału wskazali: M. Szykowski, *Edwarda*

Younga „*Myśli nocne*” w *poezji polskiej (ze studiów nad genezą polskiego romantyzmu)*. Kraków 1916, s. 23; Z. Turowska-Barowa, „*Zabawy Przyjemne i Pożyteczne*” 1770-1777, Kraków 1933, s. 58.

Elżbieta Aleksandrowska odnalazła prawdopodobne źródło polskich przekładów (nie tylko pióra Naruszewicza, lecz także Mateusza Czarnka, którego tłumaczenie poprzedzało w ZPP niniejszy utwór²): antologię Josepha de La Porte’a *Le Portefeuille d’un homme de goût...* (Album wytwornego człowieka), t. 3, Amsterdam 21770, s. 81-82; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, s. 118. Paweł Pluta („*Kościół śmierci*” *A. Naruszewicza i M. Czarnka*, „*Wiek Oświecenia*” 23(2007), s. 111-119) wykazał jednak, że autorem, na którym oparli się i Naruszewicz, i Czarnek, jest poprzednik Feutry’ego we Francji, twórca wiersza o tym samym tytule, Philippe Habert (1606-1638; inne możliwe daty: 1603-1637, 1605-1637). Źródłem było 30 początkowych wersów napisanego w roku 1633 (w związku ze śmiercią Marie Coëffier de Ruzé, córki marszałka d’Effiat i żony księcia de la Meilleraye) utworu Haberta, które zostały opublikowane w t. 3

² Por. Mateusz Czarnek, *Kościół śmierci, z francuskiego Naruszewicza. Toż innej ręki*: cyt. w transkrypcji [za:] ZPP 1771, t. IV, cz. 1, s. 136-138:

Pod zimną stroną, która od Hiperyjona
ledwie światłem ponurym bywa oświecona,
znajduje się na pewnej wyspie dół głęboki,
któremu nie sprzyjają pogodne obłoki.
5 Tam na cyprysach dawnych i bez zieleniny
nieszczęśliwość wieszczące gnączą się ptaszyny.
Ziemia się obsypuje trucizną, nie kwiatem,
mroźna zima dopieka i wiosną, i latem.
Okropnym są cmentarzem pola okoliczne,
10 składają się z strumieni rzeki okoliczne,
które splawiając trupy i kości pogniłe,
czynią zamiast szelestu jęczenia niemile.
Kościół okrągłowzory w tym dole i sławny,
i jak świata początek, tak i on jest dawny.
15 Czterma bramy z żelaza, a to z różnej strony,
w cztery (tak Bóg chciał) części świat jest rozdzielony:
na wschód jedna, na zachód druga się podaje,
inśza w murzyńskie, inśza w zimne patrzy kraje.
Tam przychodzą gromadą na nierówne gody
20 młodzi i starzy ludzie, króle i narody.
Starość, Bolesć, nędznej córeczki Niemocy,
mają straż w tym kościele i we dnie, i w nocy:
w żalobie chodzą, Jama w ciemności sowita,
zawsze po wszystkich ścianach w czarny kir obita,
25 gdzie światło przynoszące pochodnie smolane
grubym dymem ciemności czynią niesłychane.
Straszdyłło, niemające rozumu i oczy,
na wszystkich w owych miejscach jarzmo swoje tłoczy
– nazywają go Śmiercią – i tym wszystkim włada,
30 co na świecie jestestwo swoje z życia składa.

antologii de La Porte'a (obecnie można znaleźć ten fragment także w antologii Antoine'a Adama, *L'âge classique 1624-1660*, Arthaud 1968, s. 200-201). Herbert był członkiem grupy „Illustres Bergers” (Chwalebni Pasterze), która wiodła życie, wzorując się na bohaterach powieści pasterskiej *L'Astrée* (Astrea) Honorégo d'Urfe. Zasiadał w Akademii Francuskiej, potem poświęcił się karierze wojskowej i podobno zginął podczas działań wojennych. Był bratem Germaina Haberta, również poety, autora utworu z 1639 r. *La Metamorphose des yeux de Philis en astres* (Przemiana oczu Filidy w gwiazdy).

Siedemnastowieczny utwór dobrze przystawał do sytuacji panującej w Polsce w 1771 r., gdzie od 1768 r. toczyły się działania wojenne związane z konfederacją barską, a ponadto od roku 1770 panowała zaraza (trwająca aż do 1773 r.), powiększając obawy przed śmiercią i powszechnie odczuwany niepokój. W takiej atmosferze metaforyczny charakter wiersza francuskiego poety zmieniał swój charakter, trafnie opisując ówczesne lęki polskiego społeczeństwa (zob. P. Pluta, *Zaraza jako kontekst „Kościołów śmierci” Mateusza Czarnka i Adama Naruszewicza*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 18/19 (2008), s. 39-53; tenże, *Poetyckie echa „Kościołów śmierci” M. Czarnka i A. Naruszewicza*, „Orbis Linguarum” 33(2008), s. 231-243).

w. 1 *W zjętych lodem pustyniach* – na pustkowiach skutych lodem, opanowanych przez mróz.

wśródodnia – w środku dnia, w południe.

w. 8 *gnuśna zima zajmuje wszystkie części roku* – por. KOCHANOWSKI, *Pieśni* II 25, w. 17-20:

Tobie k wóli rozliczne kwiatki Wiosná rodzi,
Tobie k wóli w klósiányim wieńcu Látó chodzi,
Wino Jesień i jáblká rozmáité dawa,
Potým do gotowégó gnuśna Zimá wstawa.

Autor zaakcentował tu następstwo kolejnych pór roku w „normalnej”, ziemskiej rzeczywistości, nad którą pieczę sprawuje Bóg, realizujący swój plan harmonijnego uniwersum. Por. także HOR. *Carm.* 4,7,9-12; *Epod.* 2,17-20.

w. 18 *na śniade Murzyny* – na południowe krańce świata.

na Lapony – na północ.

w. 22 *mitrą* – uroczystym nakryciem głowy przedstawicieli władzy duchownej lub świeckiej; tu: metafora uprzywilejowanego stanu społecznego (np. ksiąźącego), władzy i bogactwa.

w paklaku – zob. obj. do IV 11,51.

Oda XIX

Utwór opublikowano w ZPP w drugiej połowie listopada 1771 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 538 (s. 120), s. 6, 217-218.

w. 16 *przed Plutonowym ... pokojem* – chodzi o siedzibę Hadesa/Plutona w podziemnej Krainie Zmarłych.

w. 23 *jej* – tj. Dafne.

w. 24 *Morfeusz* – zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 15,58 (s. 261).

Oda XX

Oda została wydrukowana w ZPP w pierwszej połowie sierpnia 1776 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 609 (s. 131), s. 15, 225-226.

Tytuł: – utwór powstał w niedługim czasie po odznaczeniu Naruszewicza przez króla Orderem św. Stanisława (11 III 1776 r.). O tym wierszu pisał poeta w liście do Stanisława Augusta z Powieci koło Pińska dnia 24 VI 1776 r. (NARUSZEWICZ, *Korespondencja*, s. 55):

Zdobywam się też czasem i na poczyją, której dowód wkrótce na ręce
Pańskie oddany będzie jako upominek dożgonnej wdzięczności mojej za ode-
brany order.

Wiersz jest jednak nie tylko osobistym podziękowaniem za wyróżnienie, lecz także uniwersalną pochwałą kulturotwórczego znaczenia mądrej polityki nagradzania wszelkich wartościowych działań w różnych sferach aktywności ludzkiej, z zaakcentowaniem dziedziny poezji rodzimej, rozwijającej się w Polsce dzięki mecenatowi władcy.

św[iętego] Stanisława – zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 20,80 (s. 271).

Motto: *Praemiando incitat* – „Nagradzaniem zachęca”, napis na odwrotnej stronie Orderu św. Stanisława, ustanowionego przez Stanisława Augusta w 1765 r.

w. 20 *sama cnotorodna pani* – mowa o nagrodzie.

w. 22-23 *i dziki mędrzec, w ciemnej siedząc bani, / przecież ku słońcu rad otwiera wrota* – mowa o Diogenesie (zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do II 20,49-50 (s. 310)), który mieszkał w wielkiej glinianej beczce, a na pytanie Aleksandra Wielkiego, który przyszedł go odwiedzić, czy ma jakieś życie, Diogenes nakazał władcy, by się odsunął, bo zasłania mu słońce; por. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: II 20,49-50.

w. 36 *z reszty gminu wydziedzicza* – por. HOR.*Carm.* 3,1,1: „Odi profanum vulgus et arceo” („Pogardzam tłumem i trzymam się z zdala”; przekład A. Lam).

w. 38 *dzielne ... pocięgi* – skutecznie działające powaby.

w. 39-40 *kazałeś biec do wytknionej mety, / złożywszy na niej dar szacownej wstęgi* – mowa o zamierzeniach, jakie przyświecały Stanisławowi Augustowi przy ustanowieniu Orderu św. Stanisława.

w. 54 *przemówi Memnon, gdy nań słońce padnie* – o Memnonie, uczestniku wojny trojańskiej, opowiadała grecka tradycja epicka, a zwłaszcza utwory dopełniające Homera *Iliadę*: *Mata Iliada*, *Etiopida* i inne. Był synem Eos/Jutrzenki lub Hemery/Dnia, pochodził z południa (Etiopia, Egipt) lub ze wscho-

du (Syria, Suza, Baktريا). Jako bratanek Priama, króla Troi, przybył z odsieczą, gdy miasto zostało już otoczone przez wojska Achajów. Przywiódł ze sobą dwa tysiące żołnierzy i dwieście bojowych rydwanów. W czasie bitwy zabił Antilocha, syna Nestora i ulubieńca Achillesa. Memnon zginął potem z ręki Achillesa, choć jak tamten chronił swe ciało pancerzem kunsztownie wykutym przez samego Hefajstosa. Bolejąca matka wyjednała mu u Zeusa dar wiecznego istnienia: jego martwe ciało uniesione zostało pod osłoną nocy z pola bitwy i przywrócone do życia w odległej krainie. W starożytności podziwiano tzw. Kolosy Memnona, stojące od pradawnych czasów w pobliżu Teb egipskich (w rzeczywistości – olbrzymie posągi faraona Amenhotepa III). Każdego ranka, gdy tylko pojawiało się słońce, jeden z posągów wydawał tajemnicze dźwięki. Choć zjawisko można fizycznie wytłumaczyć gwałtownym rozszerzaniem się popękanej skały i ruchem powietrza w szczelinach, wyobraźnia słyszała w tych dźwiękach, jak Memnon pozdrawia matkę, Jutrzenkę, powracającą do niego po nocnym rozstaniu, i wita nadchodzący Dzień. Do tego pozdrowienia zachęcało Memnona Słońce, trącając jego wargi swoimi promieniami. O dźwiękach wydawanych przez posąg pisali m.in. Strabon i Pauzaniaż, a spośród autorów rzymskich – Pliniusz Starszy.

w. 55-56 *powierzchnych blasków bałwochwalczy / gmin* – pospolity ogół, bałwochwalczy wobec zewnętrznych blasków (znak wyróżnienia).

w. 58 *zna gwiazda słońce, które ją oświeca* – por. przysłowie o identycznym brzmieniu w NKPP („Gwiazda” 16), przytoczone pierwszy raz pod datą 1776, bez podania nazwiska Naruszewicza, z odesłaniem do „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych” (tj. do pierwodruku niniejszej ody).

w. 71-72 *Znajdzie nagrodą Zdolność zasilona / wodza u pługa* – nawiązanie do stereotypowych przykładów wielkich mężów, trudniących się pracą na roli; egzemplar czerpano z historii rodzimej (Piaś), zwłaszcza jednak z antycznej (Cyncynat – zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do II 25,75-76 (s. 315-316); Serranus – zob. wyżej, obj. do III 8,120).

w. 72 *u trzody Solona* – Solon (zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do II 25,80 (s. 316)), ateński mąż stanu i prawodawca będący tu synonimem mędrca (Solona zaliczano do grona siedmiu mędrców), już w wieku młodzieńczym – jak pisze Plutarch w jego żywocie – oddał się kupiectwu, ponieważ jego ojciec uszczuplił majątek swoją dobroczynnością; nic natomiast nie wiadomo o tym, by Solon zajmował się pasterstwem.

w. 82 *świątym z liścia wianem* – wieńcem z gałęzi świętej oliwki, jakim nagradzani byli zwycięzcy zawodów podczas igrzysk w Olimpii; zob. wyżej, obj. do III 8,89-91 oraz IV 1,tyt./przyp. (a).

w. 83 *dla stawy Rzymu świat był jeszcze wąski* – por. *OV.Fast.* 2,684: „Romanae spatium est Urbis et orbis idem” („Granicą miasta Rzymu jest zarazem granica świata”).

w. 84 *gałązki* – odznaczenia wojskowe w formie wieńców; por. wyżej, obj. do III 18,56-60.

w. 91 *Nie wszystko drogi kruszec, co się mignie* – por. przysłowie: „Nie wszystko złoto, co się świeci” (NKPP, „Złoto” 21); łac.: *Non est aurum omne, quod radiat/nitet*.

w. 98 *poczuwórnym, Fanes, chcąc władać woźnikami* – Faeton chcący kierować czwórką rumaków (nosili imiona: Pyroejs – ‘Płonący’, Eoos – ‘Wschodni’, Ajton – ‘Świecący’ i Flegon – ‘Piekący’) Heliosa, boga Słońca.

w. 101 *niesilny żądłom* – niemający dość siły, by sprostać swoim żądom.

w. 140 *zawodniczą ... bitwę* – tu: gonitwę, konkurencję w zawodach.

w. 146 *wzięty na kiel* – frazeologizm: zawzięty, chcący postawić na swoim, niekiefzmany; por. przysłowia: „Jak [koń] weźmie na kiel [wędzidło], powieś uzdeczko na kolku, a sam idź pieszo” (NKPP, „Koń” 131), „Łacno na kiel weźmie chłop, gdy mu raz popoľgujesz” (NKPP, „Chłop” 165).

w. 152 *na wdzięcznej taski pokładać pamięci* – sens: mieć we wdzięcznej pamięci okazane laski.

w. 175 *różanym ... świtem* – Eos/Jutrzenka miała przydomek „różanopalca” (gr. *rhododáktylos*).

w. 187 *Tys to ten pasterz, królu dobroczynny* – por. źródło biblijne: „Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz duszę swą daje za owce swoje” (J 10,11) oraz zwrot przysłowiowy: „Dobry pasterz” (NKPP, „Pasterz – pastuch” 3).

w. 190 *uwieńczasz skronie polskiej Aganipy* – sens: odznaczasz za zasługi grono polskich poetów. Aganippe źródło w Beocji, u podnóża Helikonu; było poświęcone Muzom, które z tego powodu nazywano nieraz Aganippidami.

w. 199-202 – zasygnalizowanie oddania, jakie poeci „muzy rodowitej” (por. w. 208) okazywali królowi Stanisławowi Augustowi, zarówno w okresie trudnym (konfederacji barskiej i I rozbioru), jak i w czasach pomyślnych dla kraju i społeczeństwa.

w. 200 *źródło Parnasu* – Kastalia.

Oda XXI

Temat wiersza opublikowanego po raz pierwszy w II tomie *Dzieł* został częściowo zaczerpnięty z utworu Anakreonta (w. 1-12 to początek, *Anacr.* 35), przetłumaczonego przez Naruszewicza pt. *Kupidyn raniony* w zbiorze *Anakreon* (XVII, s. 27-28); przedrukowany zaś w DN, t. IV, w dziale: „Anakreonta pieśni wybrane” (XV, s. 189).

Utwór o tym samym źródle inspiracji, co niniejszy wiersz, i noszący ten sam tytuł opublikowano bezimiennie w ZPP (1771, t. 4, cz. 1, s. 142-144; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 706, s. 152). Na podstawie podanego w R. IV 2 i P. XVI 2 kryptonimu autora: „F. S. P.”, rozwiązanego zgodnie z zawartą w nim sugestią jako: „Fabian Sakowicz Profesor Poetyki” (ZPP, s. 152), Elżbieta Aleksandrowska, autorka biogramu Sakowicza (PSB, t. 34, s. 341-342), sygnalizuje, że Bohomolec prawdopodobnie mylnie włączył wiersz tego poety do *Dzieł* Naruszewicza (zob. Aleksandrowska, *ZPP*, s. 152). Po porównaniu tekstów okazało

się, że sugerowane autorstwo Sakowicza utworu zamieszczonego w *Dzieltach* jest wątpliwe, ponieważ tekst zamieszczony w DN wykazuje znaczne różnice wobec wersji utworu w czasopiśmie, słusznie przypisanego Sakowiczowi (liczne warianty językowo-stylistyczne i redakcyjne). Obydwa utwory są wariacyjnym opracowaniem tego samego anakreontyku (*Anacr.* 35). Ma to charakter swoistego konkursu literackiego w środowisku „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”. Wzięli w nim udział Naruszewicz oraz Sakowicz, piszący swe wiersze pod znacznym wpływem redaktora czasopisma.

w. 3 *Kupidek, syn pieszczonej matki* – bożek miłości Eros/Kupidyn, syn bogini miłości Afrodyty/Wenus.

w. 4 *Hyblę* – zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do II 1,131 (s. 282).

Oda XXII

Przekorna w swej wymowie parafraza fragmentu *Metamorfoz* Owidiusza (*OV.Met.* 1,452-567).

Tytuł: – odwołanie do mitycznej opowieści o nimfie Dafne i zakochanym w niej Apollonie oraz o przemianie nimfy w drzewo laurowe; zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do II 18,5 (s. 306). W ujęciu Owidiusza (inaczej niż w niniejszym utworze) ojciec Dafne zachęcał ją do kontaktu z mężczyznami, podkreślając, że córka powinna dać mu zięcia i wnuki (*OV.Met.* 1,482-483). Jednak Dafne z nikim nie chciała wiązać się węzłem małżeńskim, pragnąc pozostać w panieńskim stanie (*OV.Met.* 1,482-490):

Mawiał jej często ociec: „Winnaś zięcia cora”,
mawiał: „Winnaś mi wnuki”. Ta, kacernej zbrodnie
gorzej zbrzydziwszy sobie godowe pochodnie,
śliczną twarz rumianością wdzięczną zapuszczając
i barkami rodzica za szyję ściskając:
„Daj – pry – najmiłszy ojcze, tak w panieńskim stanie
skończyć – dał też to ojciec przede mną Dyjanie”.
Ojciec ci jako ojciec: „Lecz gładkość rozbija
twe żądze; ochoce tej uroda nie sprzyja”.

(przekład J. Żebrowski, s. 16)

W ujęciu Owidiusza (inaczej niż u Naruszewicza) bóg rzeki, a zarazem ojciec Dafne, Penejos, uległ prośbie uciekającej przed miłością córki i jej zarliwemu błaganiu (*OV.Met.* 1,545-547):

Ratuj – pry – ojcze, masz-li, rzeko, bóstwo takie.
Ziemio, pochłoń, czym przyszłam w zakochanie takie,
lub zmianą kształt zagub, co mię na bat wiedzie.

(przekład J. Żebrowski, s. 18)

Co ostatecznie doprowadziło do przemiany Dafne w drzewo laurowe.

w. 1 *Polotny synek pieszczorodnej matki* – tj. Eros/Kupidyn/Amor, syn Afrodyty/Wenus.

w. 1-6 – licencja Naruszewicza.

w. 7-12 – por. *OV.Met.* 1,466-474 (w oryg. Kupidyn wznieca miłość strzałą).

w. 13-32 – licencja Naruszewicza.

w. 33 *ociec ze dna* – tzn. z dna rzeki.

w. 33-35 – por. *OV.Met.* 1,548-552.

w. 36 *Nie prositaś go o tę taskę, dziewko* – u Owidiusza dokładnie na odwrót (por. *OV.Met.* 1,545-547).

w. 37-42 – licencja Naruszewicza.

w. 45-48 – por. *OV.Met.* 1,553-556.

w. 49-54 – licencja Naruszewicza.

Oda XXIII

Podtytuł *Anacreonticon* pojawia się dopiero w spisie treści tomu II DN, tj. w *Początku odów w II. tomie zawartych* (DN, t. II, k.nlb. 1v [po s.nlb. [206]]).

Pierwowzory antyczne w. 1, 6-7: BION, frg. 11 (= *STOB.Flor.* 4,20a,27); w. 17-20: THEOGN. 1161-1162 (= *STOB.Flor.* 3,31,16); por. także epigram Diotimosy z Miletu (*AP* 5,106):

WOLNO PATRZEĆ

Piastunko, mateńko kochana, czemu tak na mnie ujadasz, kiedy się zbliżam? Każesz mi cierpieć dwakroć okrutniej.

Panienska, z którą idziesz, prześliczna jest. Przecież widzisz: krocząc za wami, idę moją własną drogą.

Pragnę tylko spoglądać na tę śliczną. Czemu oczom zazdrościsz, niedobra? Toć patrzymy nawet na bogów.

oraz KOCHANOWSKI, *Pieśni* I 21, w. 9-10:

Nie ná żadną kradzież godzę,

Chociaż tak po nocy chodzę.

w. 14 *Nie straszny to wilk, co owcy nie goni* – zob. przysłowie o tym samym brzmieniu (NKPP, „Wilk” 80), odnotowane dopiero pod datą 1903.

w. 18 *z miedzi litej wieże* – aluzja do historii królowny argiwijskiej Danae, zamkniętej w spizowej wieży przez ojca Akrizjosa; zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do II 18,6 (s. 306).

w. 19 *stoczných Argów* – Argos, wiecznie czuwający z polecenia zazdrosnej o męża Iery strażnik zamienionej w jałówkę nimfy Io, kochanki Zeusa. Argos mógł pilnować Io bez przerwy, ponieważ zawsze tylko połowa jego oczu (wedle niektórych wersji miał ich nieskończoną ilość, rozrzuconych po całym ciele) spała i zawsze miał tyle samo oczu otwartych i zamkniętych. Kiedy Hermes zabił Argosa, Iera przeniosła jego oczy na ogon pawia.

Oda XXIV

Utwór opublikowano w ZPP w końcu czerwca 1770 r.; zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 476-479 (s. 110), s. 3, 215-216.

Konstrukcja poematu i zamysł poetycki przejęty z HOR.*Carm.* 4,7 (por. również wpływ HOR.*Carm.* 1,4), wersyfikacja zaś oparta na KOCHANOWSKI, *Pieśni* I 2, skąd (jak też z innych utworów czarnoleskiego poety wskazanych w objaśnieniach) wywodzą się także inne motywy i sformułowania. Naruszewicz, śladem wspaniałych poprzedników, także postanowił napisać utwór o ciągłych zmianach w przyrodzie. Co ciekawe, 4 wersy Horacego (*Carm.* 4,7,9-12) rozpiął na wersów 92. Mamy również świadectwo dowcipnego podejścia do tematu w jego poemacie, mianowicie w części *Zima* wrócił do tego, co w *Pieśni* I 2 Kochanowskiego jest zawarte w w. 3-4.

O moralistycznej orientacji i motywacji rozważań na temat pór roku w poezji, m.in. u Naruszewicza, pisze Teresa Kostkiewiczowa. Badaczka konfrontuje z tradycją czarnoleską i porównuje składniki pejzażu występujące w opartych na motywie „pór” wierszach polskich autorów oświeceniowych (m.in. Elżbiety Drużbackiej, Adama Stanisława Naruszewicza, Franciszka Dionizego Książnika, Franciszka Karpińskiego, Juliana Ursyna Niemcewicza). Poświęca także uwagę obrazowaniu, metaforyce, sytuacji nadawczo-odbiorczej oraz analizuje językowo-stylistyczne ujęcia poetyckich obrazów natury i przedstawiania poszczególnych pór roku (zob. Kostkiewiczowa, *Horyzonty wyobraźni*, rozdz. I, s. 42-96).

Wiosna

Motto: – HOR.*Serm.* 1,9,59-60 („Życie / nic nie da bez wysiłku”; przekład A. Lam). Horacy posłużył się tu aforyzmem greckim, o bardzo dawnej proweniencji; por. HES.*Op.* 289-290:

Ale na drodze do cnoty bogowie pot położyli
nieśmiertelni – długa i stroma wiedzie tam ścieżka.

(przekład J. Łanowski)

Zob. też XENOPH.*Mem.* 2,1,20:

Prócz tego lenistwo, łatwe życie i nieokupione trudem chwilowe przyjemności nie mają siły skutecznej i nie mogą ani w ciele wzmacniać tężyzny fizycznej i zdrowia, ani – jak zapewniają trenerzy atletów – w duszy rozwijać załączków jakiejś wartościowej umiejętności. Zdobyte natomiast przez trud i wytrzymałość umiejętności sprawiają w rezultacie, że potrafimy wykonywać piękne i szlachetne uczynki, jak nauczają znakomici nauczyciele. Hezjod na przykład w jednym miejscu powiada [...].

(przekład L. Joachimowicz)

Por. także polskie przysłowie: „Bez prace nie będą kołaczce” (NKPP, „Praca” 2). w. 1-4 – por. KOCHANOWSKI, *Pieśni* I 2, w. 1-2:

Serce roście patrząc ná té czasy:
Máło przedtym gołe były lásy.

w. 4 *ledwo śnieg widać, lecz i ten znika* – por. HOR. *Carm.* 4,7,1: „diffugere nives” („Oto śniegi stopniały”; przekład A. Lam).

w. 5-6 *Szumny Akwilon skrzydły mroźnemi / gdzieś do lapońskiej zaleciał ziemi* – zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: I 25,9-10:

Szumny Akwilon, gdzieś między Lapony
pierzchnąwszy, sypie z pyska ostre śrzony.

Akwilon – ostry wiatr północny; metaforyczny znak zimy.

w. 7-8 *a lekkki Zefir na lekkkich cugach / po rozłożystych sieje kwiat smugach*
– zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: I 25,15-16:

a płochy Zefir, przelatując blonie,
roznosi słodkie po powietrzu wonie.

w. 17-18 *Wisła, okowy zdartszy warowne, / pędzi do morza statki ładowne*
– por. KOCHANOWSKI, *Pieśni* I 2, w. 7-8:

Lody zesły, á po czystej wodzie
Idą státki i ciosané lodzie.

Zob. także KOCHANOWSKI, *Eleg.* III 15, w. 55-58:

Atque ubi iam pontem glaciali marmore iunctum	A gdy już Wisła, spotężniała zebranymi dopływami,
Vistula collectis fregerit auctus aquis.	rozerwie most z lodu utworzony, natenczas niechaj
Informis liquidas descendat navis in undas	niekształtny statek spuści się na przezroczyście wody
Et petat Arctoi litus onusta maris.	i z ciężarem podąża do brzegów Morza Bałtyckiego.

(przekład T. Krasnosielski)

Lato

Motto: – Prz 15,15: „Myśl bezpieczna jako ustawiczne gody” (przekład J. Wujek). Por. cały dalszy ciąg pieśni czarnoleskiego poety (KOCHANOWSKI, *Pieśni* I 2, w. 13-28).

w. 25-28 – jest to motyw często pojawiający się w literaturze; por. KOCHANOWSKI, *Pieśni*: II 7,1: „Słońce pali, á ziemiá idzie w popiół prawie” oraz KOCHANOWSKI, *Sobótka, Panna VI*,1-4:

Gorące dni nastawają,
Suché role sie pádają;
Polny świeńcz, co głosu zstaje,
Gwałtownemu słońcu láje.

w. 26 *ogniem tchną żywym rumaki Feba* – Apollo o przydomku Febus (gr. *Phoibos*, łac. *Phoebus*; dosł. ‘Błyszczący, Jaśniejący’) został tu utożsamiony z bogiem Słońca; zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: I 6,93.

w. 36 *perłowej rosy Hesper uroni* – personifikacja gwiazdy wieczornej (por. wyżej, obj. do III 9,39) w tej samej roli, co w odzie III 9,39-42: jako udzielająca wilgoci zemdlonym upałem roślinom.

w. 45 *pod moim stolarzowym dachem* – u Horacego i Kochanowskiego inaczej; por. HOR.*Carm.* 2,3,9-11; 2,11,13-17; KOCHANOWSKI, *Pieśni I 2*, w. 27: „Nie gardz moim chłodnikiem chróściącym”.

w. 46 *Bachem* – zob. wyżej, obj. do III 4,14; por. też KOCHANOWSKI, *Pieśni I 2*, w. 28: „Á bądź ze mną, z trzeźwym i z pijanym”.

w. 48 *czystego serca* – por. HOR.*Carm.* 1,22,1: „integer vitae” („Człowiek uczciwy”; przekład A. Lam); KOCHANOWSKI, *Pieśni I 2*, w. 16: „sumnienia całego”.

Jesień

Motto: – por. MANIL*Astr.* 4,155: „Labor est etiam ipsa voluptas” („Praca jest sama w sobie przyjemnością”).

w. 58 *z kanaru plastry* – plastry miodu. Por. HOR.*Epod.* 2,15: „aut pressa puris mella condit amphoris” („lub miody wyciśnięte wlewa do amfory”; przekład A. Lam); KOCHANOWSKI, *Sobótka, Panna XII*, w. 22: „Jemu pszczoły miód dawają”.

w. 59-60 *a w spore beczki i duże kadzie / wdzięczny pijakom prowijant kładzie* – por. HOR.*Epod.* 2,47: „et horna dulci vina promens dolio” („a tegoroczne wino z lubej czerpiąc beczki”; przekład A. Lam).

w. 61-62 *Rozlicznych wetów moc niezliczona / łamie ciężarem drzewom ramiona* – por. HOR.*Carm.* 4,7,11: „pomifer autumnus fruges effuderit” („szczydra jesień sygnie owocem”; przekład A. Lam).

Zima

Motto: – por. HOR.*Carm.* 4,7,14-16:

nos ubi decidimus
quo pius Aenas, quo dives Tullus et Ancus,
pulvis et umbra sumus.

ale gdy my zstąpimy,
gdzie mieszka zacny Eneas, bogaty Tullus i Ankus,
będziemy prochem i cieniem.

(przekład A. Lam)

w. 69-72 *Rozkoszna chwilo ... / ... / ... twe ... cugi niewrotne* – metafora szybko i bezpowrotnie upływającego czasu; por. HOR.*Carm.* 4,7,7-8: „monet annus et almum / quae rapit hora diem” („pomnij na rok i godzinę, / co dzień przyjazny skraca”; przekład A. Lam).

w. 77 *Od północnego ... Boota* – Bootes (Wolarz) to gwiazdozbiór w północnej części nieba; zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 19,31 (s. 270).

w. 79 *Tytana* – tu: Heliosa, boga Słońca; por. wyżej, obj. do III 8,31-32.

w. 81 *Ręcze kryształów wodnych woźniki* – animizacja rwących, bystrych (jak rumaki) rzek.

w. 82 *noszą na grzbietach ładowne bryki* – ponownie, wraz z nastaniem kolejnej zimy, zamarzyły rzeki; por. *OV.Trist.* 3,10,33-34:

perque novos pontes, subter labentibus undis, i nowymi mostami nad falą rozchwianą
ducunt Sarmatici barbara plaustra boves. sarmackie woły ciągną wozy barbarzyńców.
(przekład J. Wójcicki)

oraz KOCHANOWSKI, *Pieśni* I 2, w. 4: „Á po rzékách wóz nacięższy zbieżał”.
w. 87-92 – por. KOCHANOWSKI, *Pieśni* II 23, w. 9-12:

Zimá bywszy zéjdzie snádnie;
Nam, gdy śniegiem włos przypadnie,
Już wiosná, już lato minie,
Á ten z głowy mróz nie zginie.

oraz w SARBIEWSKI, *Lyr.* II 2,1-6:

Quae tegit canas modo bruma valles,
Sole vicinos iaculante montes
Deteget rursus. Tibi cum nivosa
Bruma senectae

Śnieg, który w pętach doliny dziś trzyma,
Gdy słońce w górach sąsiednich zagości,
Stopnieje znowu. Tobie, kiedy zima
Późnej starości

In caput seris cecidit pruinis.
Decidet numquam. [...]

Oszroni głowę, na zawsze zostanie
Ów szron [...]

(przekład T. Karyłowski)

Oda XXV

Ze wskazówki w podtytule wynika, że autor napisał ten podarunkowy wiersz w cudzym imieniu. Warto jednak zapytać, czy publikacja z autografu lub autoryzowanej kopii nastąpiła dopiero w późniejszym czasie z tego względu, że pisząc wiersz na zamówienie, Naruszewicz oddał go tym samym na własność zaszyfrowanej inicjałami „A.L.K.” osobie, czy stało się tak z innych powodów, np. dla ukrycia osobistego zaangażowania księdza-poety, adorującego bliską sercu kobietę (Magdalenę Jezierską?).

W zbiorze: KNIAŻNIN, *Erotyki* (t. 2, s. 133-134) znajdujemy wiersz pt. *Filżanka*, w którym autor wykorzystał zbliżony w swej wymowie koncept: filżanka jest podarunkiem dla mężczyzny, który w podzięce opiewa urok naczynia i kobiety.

Tytuł: *Filżanka* – taka postać słowa motywowana etymologią (tur. *fildżan*) w *Słowniku języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego (t. 1, Lwów 21854, s. 659) pojawia się tylko jako forma oboczna do dwóch objaśnianych form: „filżanka” i „flizanka”. Naruszewicz wykorzystał w swym utworze dawną, rzadko używaną, skróconą formę wyrazu, a w ślad za nim poszedł Książnin.

Imieniem A.L.K. – nie udało się ustalić (mimo poszukiwań podjętych przez kilku badaczy: oprócz wymienionych niżej także przez Juliusza W. Go-

mulickiego; zob. NARUSZEWICZ, *Liryki wybrane*, s. 162-163), w którym imieniu poeta napisał ten rokokowy komplement poetycki. W tej sytuacji wielce prawdopodobne, że podtytuł, sugerujący, iż jest to utwór napisany na zamówienie, „wiersz na obstalunek” – jak nazwał go Gomulicki (*Oświecenie*, s. 295) – to tylko rodzaj kamuflażu zastosowany przez autora. Nie znamy też nazwiska adresatki wiersza, który najprawdopodobniej został ofiarowany wraz z rokokowym cackiem – filiżanką z drogocennej sewskiej porcelany (por. niżej, obj. do w. 6). Omówienie utworu m.in. w: A. Okopień-Sławińska, „*Filizanka*”, [w:] *Literatura polska. Interpretacje*, red. J. Prokop, J. Sławiński, Kraków 21971, s. 82-93; R. Magryś, „*Filżanka*” z perspektywy hermeneutycznej i semiologicznej, [w:] *Czytanie Naruszewicza. Interpretacje*, red. T. Chachulski, Wrocław 2000, s. 105-116; M. Bizior, *O „Filżance”*, [w:] tamże, s. 117-124; Wolska, *Ogólne uwagi o twórczości okolicznościowej Adama Naruszewicza*, s. 153-155.

w. 6 *dank bierze* – tu: odbiera zaszczyt (wyłącznie).

Sas – tj. Saksończyk, mieszkaniec Saksonii, gdzie ok. 1709 r. Johan Friedrich Böttger jako pierwszy Europejczyk zestawił masę porcelany twardej, odkrywając tym samym sposób jej wytwarzania. Dotychczas wyrobem tego rodzaju porcelany szczyciły się (od VII w.) jedynie Chiny (*bogatej Chinie*), pilnie strzegąc jego sekretu. Tuż po odkryciu Böttgera rozpoczęła działalność manufaktura porcelany w Miśni, której osiągnięciem w sferze dekoracji plastycznej były kolory: seledyn i wiśniowioletowy, a w sferze kształtu – formy rokokowe; jej wyroby zyskały światową sławę pod nazwą *Vieux Saxe*.

Podkreślając w wierszu rangę Saksonii, Naruszewicz oddaje hołd europejskiemu wynalazcy i dyskontuje rozgłos, jaki uzyskały saskie wyroby. Z opisu filizanki wynika jednakże, że drogocenne rokokowe naczynie pochodziło z innej niż saska manufaktury, mianowicie z francuskiej manufaktury w Sèvres, co zauważył już dawno Juliusz Wiktor Gomulicki (*Oświecenie*, s. 295-296), zwracając uwagę na akcentowany w dekoracji kolor niebieski. Wprawdzie w Sèvres wytwarzano porcelanę twardą dopiero od 1768 r., jednak chlubą okazało się zdobnictwo tutejszych wyrobów (także w dziedzinie porcelany miękkiej, której tradycja była w Sèvres dawniejsza): właśnie kolor niebieski (*bleu du roi*), a także ciemnoróżowy (i zielony) modelowanych motywów kwiatnych (o czym także wspomina się w utworze; por. w. 30) oraz scen figuralnych.

w. 18 *hartem warowniej ukrzepił* – tu: wzmocnił poprzez hartowanie ogniem (temperatura wypalania porcelany twardej wynosiła od 1380 do 1450°C, co – przy określonym składzie chemicznym – zapewniało jej wysoką odporność termiczną i wytrzymałość mechaniczną).

w. 30 *żywiej róż twoich szkarłatą rozniéca* – szyk: żywiej rozniéca szkarłatą twoich róż.

w. 38 *Hebe* – zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do II 1,209-210 (s. 283).

Oda XXVI

Oda została wydrukowana w ZPP w drugiej połowie lipca 1770 r.: zob. Aleksandrowska, *ZPP*, nr 483 (s. 111), s. 4, 216.

Jest to przekład z języka francuskiego wiersza autorstwa „l'abbé de Coulanges”, zaczerpnięty z antologii Claude'a Jordana *Le Choix des bons mots ou les pensées des gens d'esprit sur toutes sortes de sujets, tirées des ouvrages des meilleurs auteurs et de quelques manuscrits qui n'ont pas encore été mis sous la presse, le tout mis par ordre alphabétique* (Wybór powiedzeń, tj. myśli dowcipnych ludzi, na wszelkiego rodzaju tematy, zaczerpnięte z dzieł najlepszych autorów i z kilku rękopisów, które nie zostały jeszcze opublikowane, wszystko ułożone według porządku alfabetycznego), Amsterdam 21716 (1713), s. 323-325. Autorstwo oryginału francuskiego oraz źródło zostały wskazane w: Platt, *Inspiracje*, s. 244.

Mimo że tytułem „l'abbé de Coulanges” opatrywano kilka osób, autorem prawzoru jest najprawdopodobniej Christophe de Coulanges (1607-1723), duchowny (opat) z Livry, stryjeczny kuzyn markiza Phillipa Emmanuela de Culanges, stryj Mme de Sévigné (Marie de Rabutin-Chantal). Jako opiekun i zarządca jej majątku, gdy w wieku 7 lat została sierocą, zapewnił jej wzorowe wykształcenie; w licznych listach nazywany jest przez siostrzenicę: „Le Bien-Bon” („Sama Dobroć”).

Wcześniej w badaniach pojawiło się przypuszczenie, że wiersz Naruszewicza jest echem *Madrygału* Pierre'a Patryxa (zob. Klimowicz, „*Sen Patryxa*” w *poezji polskiego Oświecenia*, s. 547)³. Potem Elżbieta Aleksandrowska (*Johan Turesson Oxenstierna w Polsce. Z warsztatu bibliografa „Monitora”* (1), „Pamiętnik Literacki” 50(1959), 3/4, s. 486) opublikowała tekst oryginału francuskiego (o inc. „D'Adam nous sommes tous enfans...”), który odnalazła w zbiorze myśli i maksym moralnych szwedzkiego myśliciela Johana Turessona Oxenstierny, podejrzewając wszakże, że ten zaczerpnął go skądinąd. Z kolei Mieczysław Klimowicz zasygnalizował (tamże, s. 548-550) obecność tego motywu w tekście słynnej „supliki torczyńskiej”, radykalnego w swej wymowie polityczno-społecznej utworu z 1767 r. (*Konfederacji chłopskiej projekt znaleziony na rynku w Torczynie po skończonym jarmarku świętej Trójcy r. 1767*), mającego formę skierowanego przeciw szlachcie chłopskiego manifestu, który rozpowszechniano w 1769 r. w języku polskim i ukraińskim w Torczynie na Podolu i w województwach lubelskim, ruskim oraz wołyńskim. Zwrócił też uwagę, że podobnie opracowany motyw „różności za życia” pojawia się także w innym, późniejszym utworze Naruszewicza *Wieśniak do poety dziennego*, napisanym u schyłku 1771 r. (cyt. [za:] dr. ulot. ([b.m., dr. i r.], k.nlb. 4, 4^o; egz. IBI. XVIII.2.1264), k. 3nlb.v – 4nlb.r, w. 239-242):

³ Z utworu Patryxa natomiast zaczerpnął Naruszewicz pomysł na epigramat *Równość po śmierci*: zob. Klimowicz, „*Sen Patryxa*” w *poezji polskiego Oświecenia*, s. 544-545; Aleksandrowska, *ZPP*, s. 111. Epigramat ten w ZPP (1770, t. 2, cz. 1, s. 57[b]) został umieszczony tuż po wierszu *Różność za życia*, zaś w DN dopiero w t. III, s. 228.

Wszystcyśmy na początku w lat przeciągu długiem
 lub capy paśli w polu, albo szli za pługiem,
 i w tym tylko różnica między ludzie wpadła:
 ten z rana, a ten w wieczór odszedł z biczem radła.

Tekst utworu i komentarz w opracowaniu Jacka Wójcickiego w: *Literatura konfederacji barskiej. Wiersze*, s. 692-700 (drobne różnice tekstowe).

w. 1 *Z Adamowego* – pierwszego człowieka na ziemi, ojca rodu ludzkiego; jego imię wymienione w Rdz 2,19.

Oda XXVII

Utwór opublikowano w ZPP w pierwszej połowie kwietnia 1776 r.; zob. Aleksandrowska, ZPP, nr 607 (s. 130-131), s. 14, 225.

Tytuł: „*Vanitas vanitatum*”. *Próżność nad próżnościami* – por. Koh 1,2; 12,8: „*Vanitas vanitatum, dixit Ecclesiastes: vanitas vanitatum et omnia vanitas*” („Marność nad marnościami, rzekł Eklezjastes: marność nad marnościami i wszystko marność”; przekład J. Wujek). Jest to pierwsza i ostatnia myśl Księgi Koheleeta, czyli Eklezjastesza. Słowo *vanitas* – ‘marność’ powtarza się w biblijnej księdze 64 razy. Por. komentarz Menochiusza (*Biblia łacińsko-polska, czyli Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, podług tekstu łacińskiego Wulgaty, przekładu polskiego ks. Jakuba Wujka TJ, z komentarzem Menochiusza TJ. przełożonym na język polski, t. 2, Wilno 1862, s. 871):

[...] próżność najmarniejsza i czeza. [która] cechuje rzeczy ludzkie, [...] to [...], co niknie, co liche i obmierzłe, co zawodzi ludzkie nadzieje.

Wskazanie inspiracji: z *Salomona [z Woltera]* – oda Naruszewicza jest parafrazą dokonanej przez Voltaire’a parafrazy Księgi Koheleeta; francuski autor za tytułował swój wiersz: *Le Précis d’Ecclesiaste* (Streszczenie Eklezjastesza) (por. J.W. Gomulicki, „Krzywdy Naruszewicza”, [wstęp do:] NARUSZEWICZ, *Liryki wybrane*, s. 23-24; Aleksandrowska, ZPP, s. 131). Już Stanisław TREMBECKI (*Listy*, s. 211-212; list z 22 III 1782 r.) pisał w liście do Stanisława Augusta, że Naruszewicz „tłumaczył z Woltera księgę *Ecclesiastae*, gdzie jest cała religia atakowana”. Zob. też J. Wójcicki, „Czarna legenda i rzeczywistość”, [wstęp do:] Voltaire, *Eklezjasta treściwie. Cztery przekłady polskie z doby oświecenia*, opracował J. Wójcicki, Kraków 2008, s. 7-10, 17-19 („Biblioteka Badań nad Oświeceniem”, nr 2).

Wolter (zob. NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane*, t. I: obj. do I 4, tyt. (s. 244)) znany był ze swych libertyńskich poglądów. Zdaniem Juliusza Gomulickiego (loc. cit.) wiersz Naruszewicza jest jeszcze bardziej radykalny w swym wymowie niż utwór Francuza, gdyż przez polskiego poetę został pogłębiony i zaostrzony. Inaczej widzi tę sprawę Julian Platt, który podkreśla, iż w utworze Naruszewicza nie odnajdziemy manifestacyjnego odrzucenia światopoglądu religijnego. Zwraca też uwagę na obecne w polskiej wersji liczne rady o charakterze moralnym i społecznym, co znacznie osłabia piętno wolterowskiego epikureizmu. Wskazuje ponadto na związki tej wersji z tradycyjną wersją biblijnego toposu *vanitas*,

reprezentowanego obficie w poezji staropolskiej (tenże, *Adam Naruszewicz*, [w:] *Pisarze polskiego Oświecenia*, t. 1, s. 319). Z tezą Gomulickiego polemizuje również Jacek Wójcicki (loc. cit.), akcentując zbieżność dokonanego przez Woltera streszczenia Księgi Koheleta i jego polskiego przekładu z biblijnym prawzorem. Zestawienie odpowiednich fragmentów wiersza Naruszewicza z wersetami Księgi Koheleta świadczy o bliskości utworu poety z biblijnym pierwowzorem (w przekładzie Jakuba Wujka) w zakresie intelektualnego opracowania podjętych motywów tematycznych, natomiast opracowanie literackie jest w większości przypadków szersze, bardziej rozwinięte, nasycone alegorycznymi ujęciami. Porządek i układ tych motywów w utworze i w Biblii często się nie pokrywa, co stoi na przeszkodzie pełnemu, wyczerpującemu zestawieniu w objaśnieniach.

Naruszewicz ukrył francuskie źródło inspiracji, sygnalizując wzorowanie się na Salomonie. Wskazanie (w ZPP i w DN) biblijnego źródła jest więc w pewien szczególny sposób mylące, ponieważ zarazem uzasadnione, jako odesłanie do prawzoru (zwanego też *Księgą kaznodziei Salomona*).

Autorstwo Księgi Koheleta przypisywano dawniej Salomonowi, królowi izraelskiemu (panował ok. 970-930 p.n.e.), synowi Dawida i Betsabee, który wznosił świątynię jerozolimską i stał się wzorem sprawiedliwego, zwłaszcza zaś mądrego władcy. Księga Koheleta, czyli Eklezjastesa, powstała ok. 200 r. p.n.e. Kohelet (hebr.) / Eklezjastes (gr.), tj. 'kaznodzieja, mówca publiczny', ukształtował swe dzieło jako wypowiedź króla Salomona, dlatego też liczne motywy przedstawionej tu drogi życiowej przystają do postaci tego władcy. Epilog (Koh 12,9-14) napisał jakiś uczeń Koheleta.

w. 1-8 – por. Koh 2,1: „Pójdę a rozpuszczę się w rozkoszach i będę zażywał dobra. I widziałem, że i to marność”: Koh 11,10: „Oddał gniew od serca twego i odrzuć złość od ciała twego. Bo młodość i rozkosz są rzeczy marne” (przekład, tu i dalej, J. Wujek).

w. 9-16 – por. Koh 2,3: „Myślałem w sercu swoim, abych zawściągnął od wina ciało moje, abych serce swe przeniósł ku mądrości, a uchronił się głupstwa: ażbych obaczył, co by było pożytecznego synom ludzkim, co by czynić potrzeba pod słońcem przez wszystkie dni żywota ich”.

w. 17-24 – por. Koh 1,16-18: „Otom się zstał wielkim i przeszedłem mądrością wszystkie, którzy przede mną byli w Jeruzalem, a serce moje wiedziało wiele rzeczy mądre i nauczyłem się. I udałem serce moje, abych poznał mądrość i umiejętność, i błędy, i głupstwo: i doznałem, że i w tych jest praca i utraipienie ducha: Tym, że w wielkiej mądrości wiele jest kłopotu, a kto przyczynia umiejętność, przyczynia i pracę”.

w. 20 *ukrytego przyrodzenia* – ukrytej istoty ogółu zjawisk świata.

w. 25 *sydońskim ... szkarlatem* – zob. wyżej, obj. do III 8,6.

w. 42 *potrzebą tylko stoi rozkosz i dosytem* – źródłem rozkoszy jest potrzeba i jej zaspokojenie (a przesyta zabija rozkosz).

w. 63 *kara z występkiem chodzi* – jest to poświadczony dopiero od XVIII w. wariant (NKPP, „Kara” 6) znacznie starszego zwrotu przysłowiowego, które np.

u Reja ma postać: „Za grzechem chodzi pomsta” lub „Za grzech inszego myta nie masz jeno pomsta” (NKPP, „Grzech” 60), a które wywodzi się ze średnio-wiecznej paremii łacińskiej: „Nullum malum impunitum”.

w. 67-68 – por. Koh 4,4: „Jeszcze przypatrzałem się wszelakim pracam ludzkim i zabiegi obaczyłem, że podległy jest zazdrości ludzkiej: i w tym tedy marność jest i praca zbyteczna”.

w. 95 *uślaskany Czas wyjaśnienie* – czas da się ubłagać, odmieni się i stanie się bardziej przyjazny.

w. 107-108 *Cnota łachmany wdzieje wytarte, / a Zbrodnia w krześle osiędzie* – por. Naruszewiczową satyrę *Szlachetność*, w. 123-124: „Lecz kiedy z czasem cenę straciła zasługa, / poszła Zbrodnia do krzesła, a Cnota do pługa” (DN, t. III, s. 113).

w krześle osiędzie – obejmie szaczytny urząd (np. senatorski), stanowisko, będzie piastować wysoką godność.

w. 111 *cedr, co się pod niebo dumnym wierzchem wspina* – wysokość tego drzewa iglastego jest przysłowiowa; por. wyrażenie przysłowiowe: „Wzniosły jak cedr libański” (NKPP, „Liban”).

w. 111-112 *cedr ... / jak i pozioma ... chróścina* – zob. III 8,14-15 (i obj.) oraz III 18,108 (i obj.).

w. 113 *Od kresów nieuchronnych nikt się nie wywinie* – por. przysłowie: „Od śmierci nikt się nie wykupi” (NKPP, „Śmierć” 43).

w. 116 *i dziki tygrys łączną krwią napawa paszczę* – szyk: i dziki tygrys napawa krwią łączną paszczę.

w. 122 *śmiertelne ... przyrodzenie* – tu: ogół bytów ludzkich, podległych przemijaniu.

w. 127 *Zmienna gospodo wędrownej duszy* – ciało.

w. 129-130 *się człowiek tak mocno suszy, / gdy myśli o twym rozdzieleniu* – sens: człowiek zamartwia się na myśl o rozdzieleniu z ciałem, do którego dojdzie po śmierci.

w. 133-134 *Więcej żyjący komorek waży / aniżeli lew zabity* – por. Koh 9,4: „Lepszy jest pies żywy aniżeli lew zdechły” (przekład J. Wujek).

w. 135-150 – por. Koh 4,2-3: „A chwalilem więcej umarłe niżli żywe, a miałem za szczęśliwego nad obudwu, który się jeszcze nie narodził ani wiedział złego, które się dzieje pod słońcem”; 5,14: „Jako wyszedł nagi z żywota matki swojej, tak się wróci: a nic nie weźmie z sobą z prace swojej”.

w. 147-148 *przegrody / dóbr marnych z nędzą istotną* – por. obj. do III 14,11-12.

w. 151-168 – por. Koh 9,12: „Nie wie człowiek końca swego [...]”; Koh. 11,5: „Jako nie wiesz, która jest droga ducha i jako się zrastają kości w żywocie brzemiennej, tak nie wiesz spraw Bożych, który jest twórcą wszystkiego”; Koh 3,18-21: „Rzekłem w sercu synom ludzkim, aby ich Bóg doświadczył i ukazał, że są bestiam podobni. Przetoż jednakie jest dokończenie człowieka i bydła, i równy stan obojga. Jako umiera człowiek, tak i one umierają, i jednako tchną

wszystkie, i nie ma człowiek nie więcej nad bydłą: wszystko podległo marności i wszystko idzie na jedno miejsce. Z ziemi są uczynione i w ziemię się jednako obracają. Któż wie, jeśli duch synów Adamowych wstępuje wzgórze, a jeśli duch bydłocy zstępuje w dół?”.

w. 151 *dowcip poziomy* – ograniczony umysł (ludzki).

w. 158 *dzieli trwałość od skaży wiernymi parkany* – por. obj. do III 14,11-12.

w. 194 *wkrótce martwy stępuje słuch na wdzięczne pienia* – por. Koh 12,4: „[...] i ogłuszeją wszystkie córki śpiewania”.

w. 195 *gruśny zamróż krwi rzeskiej biegły ciąg zaskoczy* – por. Koh 12,3: „[...] i zachwieją się duży mężowie”.

w. 196 *a sen wiecznym zamierzchem światła me zamroczy* – por. Koh 12,3: „[...] i zaćmią się patrzące przez dziury”.

światła – tu: oczy.

w. 197 *latorośl libańskiej zasady* – winna latorośl zasadzona w górach Libanu. W czasach starożytnych góry Libanu (pomiędzy Fenicją i Celesyrią) słynęły głównie ze wspaniałych lasów cedrowych i sosnowych, rzadziej natomiast pamięta się o tym, że to tu właśnie od dawna uprawiano winogrona.

w. 205-206 *Tak kiedy wszystko rwie czas upłynny; / cokolwiek objął krąg słońca* – por. Koh 3,1: „Wszystkie rzeczy mają czas, a swym zamierzonym biegiem przemija wszystko pod słońcem”.

w. 217-218 *Niech wierna miłość małżeństwo słodzi / i węzeł ukrzepia ścisły* – por. Koh 9,9: „Zażywaj żywota z żoną, którą miłujesz, po wszystkie dni żywota niestateczności twojej, któreć dane są pod słońcem przez wszytek czas marności twojej”.

w. 224 *w dyjamentie wykuty* – diament jest najtwardszy ze wszystkich minerałów, w związku z czym, dla podkreślenia czegoś nieodwracalnego, niedającego się zmienić, w literaturze stosowano metaforyczne zwroty typu: „wyryty (wykuty) w diamentie”; por. KOCHANOWSKI, *Pieśni* II 8, w. 2-4: „dekrét gotowy / Przed Bogiem leży, nie piórem pisany, / Lecz w dyjamentie twárdym wykowany”; Fabian Birkowski: „Dekret na dyjamentie kowany” (*Kazania niedzielne*, Piotrków 1623, s. 66); Stanisław Trembecki: „Jest księga fatalności w dyjamentie ryta” (*Na dzień siódmy września albo rocznicę elekcji*, w. 183, [w:] TREMBECKI, *Pisma*, t. I, s. 120); Naruszewicz: „losy w dyjamentie ryte” (I 3,125; zob. też I 11,22). Zob. też wyżej, obj. do IV 11,118.

w. 263-264 *tak i najczystsza cnota na świecie / ma swoje czasy nieprawe* – por. Koh 7,21: „Nie masz bowiem sprawiedliwego na ziemi, który by czynił dobrze, a nie grzeszył”.

w. 268 *wielka to rzecz i piękna czynić niewdzięcznemi* – podkreślenie piękna i szlachetności dobrych czynów oraz niesienia bezinteresownej pomocy innym ludziom w taki sposób, by nie odczuwali oni potrzeby wdzięczności.

w. 273 *Prochem jesteś nikczemnym* – por. Koh 12,7: „[...] i wróci się proch do ziemi swej, z której był”; por. też przysłowie o proveniencji biblijnej: „Proch jesteś i w proch się obrócisz” (NKPP, „Proch” 5).

SŁOWNIK WYRAZÓW ARCHAICZNYCH



Cyfry rzymskie oznaczają numer książki, stojące za nimi cyfry arabskie numer ody, po przecinku podano numery wersów.

afrycki – afrykański; III 26,55

alić – oto, tymczasem; III 14,14; III 17,17; III 25,30; IV 8,21; IV 21,7

arcypelag – (wł. *arcipelago*, gr.bizant. *archipélagos*) archipelag; IV 1,przyp. (k). (n)

arfa – harfa; symbol twórczości poetyckiej; III 23,23; III 25,15

bachmat – (tatar.) koń tatarski, krępy, o krótkich nogach, silny; IV 20,145

baldekin – (wł. *baldacchino*) baldachim; III 15,157

bandura – (ukr. *bandúra*) wielostrunowy, szarpany instrument ludowy używany na Ukrainie, lutnia kozacka; symbol twórczości poetyckiej (gr. *pandoúra* ‘trójstrunowy instrument muzyczny’, łac. *pandura*); III 23,43

bardon – strunowy instrument muzyczny podobny do liry i lutni; atrybut poety, symbol twórczości poetyckiej; III 8,92; IV 1,24

barwić – pozorować, zasłaniać; III 13,64

belt – grot, źełęźce strzały; IV 16,16

– (przenośnie) piorun; III 25,12; IV 1,7

boisko – miejsce boju; IV 1,93

brak: *bez braku* – bez wyjątku, bez różnicy; III 13,102; IV 12,26; IV 18,21

bróg – (przenośnie) plon; IV 20,76

– daszek nad składem zboża lub siana; IV 24,38

buchta – (niem. *Bucht*) niewielka zatoka; III 3,45

bukowy – bukowiński (od Bukowiny); III 1,83

bułat – (tur. *bułat*, z pers. *pūlād*) szabla (turecka albo perska) lub miecz z szeroką i rozszerzoną głownią, z wybornej stali; III 1,132; III 20,72; IV 3,88; IV 14,36

by – gdyby; III 1,7. 21; III 12,16

cadzić – cedić; IV 1,43

cale – zupełnie; IV 25,22

carski – cesarski; III 1,44. 70; III 21,40

- ceklarski* – należący do oprawy, zbira; III 22,66
- cebny* – znakomity; III 18,55; IV 25,14
- cewka* – rurka; I 24,29
- chełznać* – powściągać, hamować; III 19,19
- chełliwy* – chętny; IV 25,12
- chowac* – zachowywać; III 20,108
- chrósty* – zarośla, krzewy; IV 24,40
- chróścik* – krzaczek; III 18,108
- chróscina* – krzaczek; III 8,15; IV 27,112
- chuć* – namiętność, chęć, skłonność (bohémizm lit., czes. *chut* ‘smak, gust, chęć’); III 7,35; III 9,19; III 13,38; III 20,54; III 21,27; III 23,22
- chudoba* – ubóstwo, bieda; III 3,103
- chwatki* – chwytliwy (od: *chwatać* ‘chwytać’); IV 22,12
- chybki* – szybki, żwawy, prędko; IV 1,3
- chýžo* – prędko; IV 12,31
- chýžy* – szybki, żwawy, prędko; IV 20,59
- ciągły* – dający się wyciągać, rozciągliwy (o złocie); III 15,60
- cieśń* – miejsce ciasne, ścieśnienie; IV 20,173
- cug* – ozdobny zaprzęg składający się z sześciu (niekiedy czterech) rasowych koni (niem. *Zug* ‘ciąg’); III 16,5; IV 24,7. 72
- czekan* – broń w kształcie laski, na której z jednej strony osadzony był toporek, a z drugiej młotek (węg. *csákány*); III 22,66
- czew* – robak niszczący rośliny; III 15,164
- czynić* – być czynnym; okazywać się w działaniu; III 18,84; III 26,57
- ćma* – gęsty mrok, ciemność; grube, ciemne chmury; IV 18,27
- dank* – zaszczyt, uznanie (niem. *Dank* ‘podziękowanie’); III 1,42; III 18,55; III 25,47; IV 1,51; IV 25,6
– hold, nagroda; III 1,176; III 25,56; IV 3,44
- dma* – powiew, podmuch wiatru; IV 11,60
- doba* – postać; III 1,11
- dosyt* – uczucie nasycenia, zaspokojenie, stan sytości; III 24,7; IV 27,42
- dotkliwy* – czuły; III 15,103. 151
- dowcip* – bystrość umysłu, inteligencja, talent, błyskotliwość (czes. *dóvtip*, dziś: *důvtip*); III 15,53; IV 20,28. 79. 188
– pomysłowość, spryt; IV 3,83
– umysł, rozum; IV 21,13; IV 27,151
- dowcipny* – rozumny, będący skutkiem (efektem) bystrości umysłu, inteligencji, talentu; *Przestroga* 21; III 2,3; III 20,48; III 26,24; IV 20,208; IV 27,214
- drugi* – inny (por. łac. *alter*); III 4,5. 9; III 6,52. 89; III 10,44; III 15,22; III 21,31; IV 1,82; IV 7,12; IV 20,198; IV 27,66
- dukat* – dawna moneta złota o wadze 3,53 g, bita w Wenecji od XIII w. i rozpowszechniona potem w całej Europie (por. wł. *ducato* ‘księstwo’); IV 4,21
- dzianet* – (wł. *gianetto*) rasowy koń, zwykle rasy hiszpańskiej, włoskiej lub tureckiej; III 8,89
- dziedzina* – dziedziczna posiadłość; III 4,5
- dziejopisca* – dziejopis, historyk; IV 4,20

- dzielnie* – sprawnie, umiejętnie; III 8,123; IV 2,18
– silnie; III 18,14
- dzielny* – skutecznie działający; III 15,25. 53; III 26,11. 57; IV 3,50. 80; IV 13,25; IV 20,3
– potężny, silny; III 2,15; III 12,4; III 14,12; IV 20,25. 38
– wykonujący (co) sprawnie, umiejętnie; III 2,2; III 24,59
– energiczny, czynny; III 26,2; IV 20,25
- dziewczy* – dziewczęcy; III 23,6
- dziewka* – córka będąca panną; IV 22,36
- farba* – (niem. *Farbe*) barwa, kolor; III 1,4; III 19,53; IV 25,9. 23
- farbowny* – falszywy, udawany; III 3,103
- filiżanka* – (tur. *fildżan*) filiżanka; IV 25, tyt. 21
- flaga* – gwałtowna, szybko przemijająca burza z ulewą, nawałnica (niem. *Flage* ‘słota’);
III 13,26; III 23,35; IV 11,76
- fletnia* – piszczałka poprzeczna; III 3,97; III 7,7
- folga* – (średnio-górno-niem. *Volge*) ulga, wytchnienie; III 2,111; III 13,29; III 25,5
- folwarczek* – mały folwark; III 7,26
- folwark* – gospodarstwo rolne, wydzielona część majątku ziemskiego (niem. *Vorwerk*);
III 3, tyt.
- fortunny* – szczęśliwy (łac. *fortuna* ‘los, szczęście’); III 13,78; IV 1,60
- fraszka* – nic ważnego, byle co, głupstwo; III 3,112; IV 4,32; IV 7,16; IV 8,7; IV 16,3
- gbur* – rolnik, chłop (średnio-górno-niem. *Gebur* ‘sąsiad, chłop’); III 15,121
- gęśl* – rodzaj drewnianych skrzypiec o wąskim, lekko owalnym kształcie; jeden z instrumentów kojarzonych z twórczością poetycką; III 8,72; III 25,35
- giernek* – sługa (węg. *gyermek* ‘dziecko’); III 22,75
- glans* – połysk (hol. *glans*, niem. *Glanz*); III 20,72
- gmin* – pospolity ogół, tłum; III 3,39; III 13,116; III 21,4+; IV 11,6+; IV 12,18; IV 20,36.
56. 1+5. 2++; IV 25,+
– przedstawiciele tzw. stanu trzeciego: chłopi, mieszczenie (kupcy, rzemieślnicy itp.),
pospółstwo; III 5, tyt. 9. 81. 86. 97. 127. 179. 203; IV 27,269
- gnuśnik* – próżniak, leniuch; IV 11,67
- gotota* – zubożały szlachcic nieposiadający majątku ziemskiego; IV 14,17
- gon* – bieg, gonitwa; III 3,53
- gospoda* – mieszkanie; III 19,22
- górnny* – położony na nieboskłonie; III 1,151; III 11,39; III 12,3; IV 19,2
– wysoki; III 8,2
- grobsztyn* – grobowiec, nagrobek (niem. *grab-stein* ‘kamień nagrobny’); III 8,98
- gromca* – pogromca; III 20,31
- grot* – ostre, zwykle metalowe zakończenie strzały, ostrze oszczepu, piki itp. (ogólno-słow. *grotъ* ‘stożek’; dyskusyjne pokrewieństwo z niem. *Grat* ‘szpic, grań’); III 24,15; IV 1,16
– strzała wyrzucana z łuku, oszczep (metonimicznie wobec powyższego znaczenia);
III 6,50. 77; III 20,39; IV 12,12; IV 16,27
– pocisk (zwłaszcza o kształcie strzały; metonimicznie); III 20,87
- gwiazdarz* – badacz gwiazd, astrolog lub astronom; III 2,3; III 15,41
- gwicht* – (niem. *Gewicht*) odważnik kładziony na szalę wagi; III 18,68; IV 3,38; IV 14,35;
IV 20,86

- harcowny* – hartowany, mocny, silny (niem. *härten* ‘hartować’); IV 20,1+4
- horda* – tatarskie (lub tureckie) wojsko, obóz wojskowy (tur. *orda* ‘obóz wojskowy’, przez ukr.); III 1.71
- hordyński* – tatarski; III 1.127
- imać* – chwytać; III 20.42
- intrata* – (wł. *intrata*) zysk, dochód; III 17,16; IV 27,11
- iściec* – świadek (od staropol. *isty* ‘pewny, prawdziwy’); IV 12,13
- jedno* – tylko; III 3.108
- jucha* – krew (określenie pogardliwe); III 4.30; IV 3.127
- kagańce* – gwiazdy, światła; III 3.80
- kalita* – (także *kaleta*) skórzany woreczek na pieniądze, zwykle uwiązany u pasa (wł. *caletta* ‘torebka mnisza przyszyta do pasa’; st.rus. *kalita* ‘rodzaj torby pasterskiej’); IV 24.20
- kaniar* – słodycz; cukier trzcinowy dobrego gatunku (od nazwy Wysp Kanaryjskich, skąd pochodził); IV 9.27; IV 24.58
- kanć* – kapnąć, spadać kroplami; IV 22.6
- kandyzbrót* – cukier kandyzowany (oczyszczony), grubokrystaliczny, zwany też cukrem lodowym (niem. *Kandis-Zucker*, por. także *Brot Zucker* ‘głowa cukru’); IV 25,33
- kanikula* – (przenośnie) okres rozmarzenia, swobody (łac. *C(c)anicula* (właśc. ‘suczka’), nazwa Syriusza, tj. Psiej Gwiazdy, zwanej przez Greków Psem Oriona, w gwiazdozbiore Wielkiego Psa, widocznej podczas upałów); IV 20,202
- kańczuk* – bicz z plecionego rzemienia osadzony na krótkim kijku (tur. *kamczy*); IV 8.9
- kaźń* – kara męki, śmierci; III 22.92
- kir* – sukno żałobne; IV 18.25
- kiryś* – zbroja na pierś lub pierś i plecy, pancerz (niem. *Küriss*, franc. *cuirasse*); III 20,38
- kleć* – łódź zbudowana byle jak, bezładnie; III 24.73
- kloza* – więzienie, zamknięcie, dół, jama (st.franc. *clos* ‘pomieszczenie zamykane’, z łac. *claudere* ‘zamykać’); IV 12.1
- kluba* – równowaga, miara (por. średnio-górno-niem. *Klōbe* ‘część wagi z beleczką i języczkiem’); III 1.51
: *wypadać z kluby* – tracić równowagę, należyty, pierwotny stan; III 21.15
- kluby* (ryzy, karby); *brać w kluby* – ograniczać, wziąć w ryzy; IV 14.32
- kmocha* – kumochia, tu: sąsiada (zgrubienie od *kuma* – ‘sąsiadka’); III 22.93
- kołęda* – życzenia składane na Nowy Rok; dar, upominek noworoczny (w tym samym znaczeniu wulgarno-łac.-panoński *calenda* z łac. *Kalendae* ‘pierwszy dzień miesiąca’); III 11.66
- komor* – komar; III 21.12
- komorek* – mały komar; III 18.52; IV 27.133
- koncerz* – długa sieczna broń dawnej jazdy polskiej, przytroczona do siodła (czes. *končář*, z tur.); IV 16.9
- konik* – konik polny, pasikonik; IV 24.40
- kord* – prosty i krótki miecz noszony u boku (pers. *kārd* ‘nóż’, węg. z tur. *kard*); III 1,17; III 8.46; III 22.77; IV 16.9; IV 18.23
- koszara* – miejsce ogrodzone, w którym latem zamyka się owce lub krowy (rum. *coșar*); IV 20.160

- krasny* – barwny; III 19,5; IV 21,4
 – piękny; III 8,91; III 21,34; IV 1,160; IV 5,8
- krom* – oprócz; III 15,28; IV 14,31
- krotofila* – krótkotrwała uciecha; IV 10,29
- krócić* – ukrócić, poskramiać; III 20,74
- krój* – wzór, model; III 6,21
- kruchta* – podziemne sklepione pomieszczenie kościoła, w którym chowano zmarłych (gr. *krypté* ‘kryjówka’, łac. *crypta*, niem. *Kruft*, st.czes. *kruchta*); III 8,44
 – przedsionek kościoła; IV 18,23
- krzywo* – niechętnie, nieprzyjaźnie; IV 1,140
- krzywuy* – zły, zepsuty; IV 27,114
 niechętny, nieprzyjazny; III 13,105; III 21,22
 zniekształcony; III 6,21
- kwota* – ilość, liczba (por. śrdw.-łac. *quota* ‘część daniny przypadająca na jedną osobę’, z łac. *quot* ‘ile’); IV 14,11
- lacki* – polski; III 1,68
- lada* – byle (wyraz ekspresywny oznaczający małą wartość); III 7,20; III 9,32; III 11,52;
 IV 1,143; IV 8,7; IV 11,60; IV 24,32
- larwa* – widmo, straszdyło (łac. *larva* – ‘woskowa maska przodków’); III 15,165
- legary* – legowiska, siedliska; IV 1,42
- lemiesz* – w pługu ostrze krojące ziemię, ogólniej: pług; III 8,69; III 15,35; III 24,61;
 IV 26,6
- leże* – legowiska, siedliska; IV 1,35
- lezeń* – człowiek niechętny pracować, leń; IV 11,73
- lik*; *bez liku* – bardzo dużo, wiele (por. st.-rus. *ликъ* ‘walne zebranie świąteczne, mnóstwo ludzi, liczba’); III 1,141
 : *pod likiem* – w odpowiedniej ilości, w miarę; IV 27,229
- lipiec* – miód lipcowy (szczególnie słodki i smaczny); IV 25,33
- lubo* – choć, chociaż; *Przestroga* 10
 – miło, przyjemnie; III 1,125; III 3,19. 102
- lubość* – przyjemność; III 12,15
- lustr* – blask, połysk; świetność (por. łac. *lustrare* ‘rozjaśniać, oświecać’, od *lucere* ‘świecić’); III 13,13; III 16,35; IV 11,15,117
- łaczny* – łakomy, pożądlivy, żarłoczny; IV 27,116
- ląteczka* – marionetka (st.czes. *lůtka* ‘lalka’, czes. *loutka* ‘marionetka, lalka’, serb.-chorw. *lutka* ‘lalka, marionetka’); III 15,119
- łowiec* – łowca, myśliwy; IV 12,7
- tubek* – płatek cienkiej kory zdartej z drzewa (zdrobnienie od *tub*; por. st.łac. *luber* ‘łub, tyko’, łac. *liber*, lit. *liobas*, st.górno-niem. *Louft*); IV 22,48
- tupać* – (przenośnie) stukać; IV 22,48
- macierz* – matka; III 13,33
- mamona* – dobra materialne, majątek, bogactwo, złoto, (zartobliwie) pieniądze (aram. *māmōnā* ‘bogactwa’, łac. bibl. *mam(m)ona*); III 2,88; III 8,49; III 15,99. 159;
 III 20,102; IV 9,10; IV 27,175
- martwy* – zmartwiały; IV 3,100

- masłok* – odurzający napój (arab., tur. *maslak* ‘szaleń’); III 4.14
- mauzol* – okazały grobowiec (por. gr. *Mausoleion* ‘grób króla karyjskiego Mausolosa z IV w. p.n.e’, łac. *mausoleum* ‘grobowiec’); III 8.97
- mazać* – przekreślać; IV 3.76
- mdły* – osłabły, omdlały; III 8.30; III 24.50; IV 24.33
- mendel* – (niem. *Mandel*) piętnaście, tu: snopów zboża, ustawionych razem na polu; III 3.71; III 7.12
- miałki* – niegłęboki, płytki; IV 11.43
- miarkowny* – utrzymany w należytych rozmiarach, w odpowiednich granicach; IV 20.115
- miasto* – zamiast; III 1.3; III 3.15; IV 18.12
- miecić* – miotać, rzucać, ciskać coś z siłą; III 14.40; IV 14.67
(*się*) – miotać się, rzucać się (gwałtownie), napadać (także w znaczeniu metaforycznym); III 1.35; IV 1.42
- mieniać* – zmieniać, przemieniać; III 3.47; III 10.25; III 11.10; IV 9.27; IV 11.46. 51
(*się*) – zmieniać się; IV 8.8
- mienić* – uważać (kogo lub co za co); III 13.68; III 26.5
(*się*) – nazywać się; III 1.82
- mierny* – skromny; IV 13.13
zob. *pomierny*
- miesięczny* – trwający miesiąc; III 19.36
- mistrznie* – w wymyślny sposób, chytrze; III 15.108
– w sposób kunstowny, artystyczny; IV 6.69
- mistrzny* – zdolny do wykonywania precyzyjnych prac (por. czes. *mistrný*: od *mistr* ‘mistrz’); III 1.9; III 10.34; III 15.59; IV 25.17
– precyzyjnie wykonany; III 3.45; III 15.43
– wymyślny; III 8.68; III 26.82; IV 10.6
- mitra* – uroczyste nakrycie głowy przedstawicieli władzy duchownej lub świeckiej; (przenośnie) godność lub tytuł biskupi, książęcy; (ogólnie) znak wysokiej godności (łac. *mitra* z gr. *mítros* ‘przepaska na głowę, diadem’); IV 18.22
- młódź* – młodzież; III 18.101
- model* – wzór; III 13.75; III 18.95; IV 3.137
- mołojec* – zuch, junak (białorus. *mołodziéc*, dopełniacz *mołojcá*); IV 22.53
- moszcz* – młode wino (niem. *Most*, z łac. *mustum*); III 18.29
- mór* – to, co morzy, powoduje śmierć; III 22.51
- mózgowiec* – człowiek popędliwy, mąciiciel; III 22.65
- nadać* – pomóc, przydać się; III 15.199
- nawa* – statek, okręt, łódź (łac. *navis*); III 15.43; III 18.58; III 24.104; III 25.32; IV 1.146; IV 4.10; IV 14.11
- nawodzić* – pokrywać; III 13.99
- nawrotny* – powtarzalny; pojawiający się nawrotem, ponownie występujący; III 19.5
- nazwisko* – nazwa; III 18.65
- nicować* – wywracać na nice, tzn. przeinaczać, opacznie interpretować; III 6.11; III 22.59; IV 12.19
- niebieski* – niebiański, pochodzący z nieba; III 1.137; III 2.57; III 6.59; III 15.47; III 22.86; III 25.35
- niechybny* – całkowicie pewny; III 16.28
- niedogodny* – taki, któremu trudno dogodzić; grymaśny; IV 8.26

- niedzielny* – nierozdzielny, nierozłączny; IV 11,11
niehamowny – niedający się powstrzymać, gwałtowny; IV 12,6
nieobraźny – nieszkodliwy; III 3,46
nieodpowiedny – niezależny; IV 11,25
nieodrodny – bardzo typowy jako reprezentant swoich przodków; III 20,118; IV 20,139
 zob. *odrodny*
niepłtony – niedaremny, pewny; IV 1,61; IV 9,23; IV 11,96
niepochybny – niechybiający; IV 12,15
niepodły – niepospolity; IV 13,1
niepożyty – nie do pokonania, niezwycięzony; III 1,31; III 2,64; IV 12,32
nieprzedarowny – nieprzekupny; IV 3,37
nieprzełomny – niedający się przełamać, niezłomny; III 22,49
niesfor – niezgoda; III 20,34
niesformość – samowola, brak karności; krnąbrność; III 1,53; III 20,95
niesformy – niezgodny, sprzeczny; IV 27,89
niesilny – niemający siły; III 22,57; IV 20,101
niestanowny – niestały, zmienny; III 7,32; IV 11,32; IV 27,31
nieścigły – szybki, niedościgły; III 2,65
niewarowny – niezabezpieczony, niemający obwarowania; III 20,40; IV 11,43
niewetowny – nieodżałowany, niepowetowany; III 22,18
niewywięzły – nie do rozplątania; III 25,20
niezbędny – brzydki, wstrętny (bohemizm, st.czes. *nezbedny* ‘samowolny, nieważny’,
 czes. ‘niesformy, psotny’); III 22,74
niezmożny – niemający siły; III 20,75
nikczemny – nic nieznaczący, nędzny; III 2,34. 81; III 14,11; III 15,203; IV 18,20; IV 27,273
nogietek – nagietek (L.: *Calendula*); IV 21,5
nota – komentarz, przypis; *Przestroga* 3
- obierze* – sidła, sieci; III 13,34; III 25,20
oblec – włożyć na siebie, wdziąć; III 8,42; IV 21,19
obrok – pokarm; III 26,16
ochynąć się – zanurzyć się, pogрузić się; III 2,63
odrodny – wyrodny, zwyrodniały; IV 17,14
 zob. *nieodrodny*
opona – zasłona; III 18,26
osada – mieszkańcy nowo założonej miejscowości, kolonii; IV 1,przyp. (r)
osęka – długi drąg, zakończony okuciem z ostrzem i hakiem; III 18,58
oskarda – (czes. *oškrd*, st.rus. *oskordъ*) kilof o ostrzach z obu stron; III 18,72; IV 20,12
ostróżny – ostrożny, działający z rozwagą, baczny, przezorny; III 8,110
oświata – blask, opromienienie; IV 27,202
ozdobny – przynoszący chwałę, zdobiący chwałą, chwalebny; III 1,119. 135; IV 1,154
 – ozdobiony (czym); III 26,17; IV 20,183; IV 24,10; IV 27,25. 185
 – piękny, strojny; III 3,63; III 20,29; IV 1,6; IV 5,9; IV 20,88
ozionąć – przeniknąć podmuchem; III 22,75
ożywca – siła ożywiająca, pobudzająca do życia; III 19,2
- paiza* – krótka tarcza metalowa (węg. *pajzs*); IV 12,32
pajuk – pokojowiec dworski, towarzyszący panu podczas jazdy powozem (pers. *pajk* ‘go-
 niec, posłaniec’); IV 7,18

- paklak* – ubranie z grubego, prostego płótna albo sukna (por. dialektałne wschodnie *pa-kla* ‘zgrzebie’); IV 11,51; IV 13,18; IV 18,22
- papuzy* – zielony, o odcieniu trawiastym (por. średnio-górno-niem. *Papagey* ‘papuga’ przez st.franc. z hiszp. *papagayo* (arab. *babaghā*)); IV 2+,10
- pastwa* – pokarm, żer; III 18,88; III 19,23; IV 19,20
- patron* – obrońca, adwokat (łac. *patronus*); III 2,110; IV 3,52. 113; IV 4,55; IV 12,20
- pawęż* – długa i szeroka tarcza, opierana o ziemię (st.czes. *pavěza*, średnio-górno-niem. i wł. *pavese*); III 9,45
- pean* – (gr. *παῖν*, łac. *paean*) uroczysta pieśń pochwalna; III 22,5
- pieć* – opiewać; III 8,88. 98
- pierwiastek* – początek; III 15,40; III 16,1
- pierwotny* – początkowy, właściwy początkom; III 8,17. 65
- pieskliwy* – wypieszczony, pieszczotliwy, delikatny; III 24,23; IV 1,159; IV 16,+; IV 24,12
- pieszczony* – delikatny, łagodny, sprawiający miłe wrażenie; IV 5,+; IV 21,3; IV 24,83
– wypieszczony, wypielegnowany; III 16,2; III 20,101
- piędz*: *własna piędz* – własna miara (fraz.: *piędz* ‘dawna miara długości: od końca kciuka rozpostartej dłoni do końca środkowego palca’); III 6,89; IV 12,19
- plenny* – wydający obfite plony, urodzajny (st.czes. *plenny*); III 7,4+; III 24,7; IV 20,14
- płochy* – płochliwy; III 19,23
- plonny* (*plony*) – (antonim do *plenny*), nieowocujący, jałowy (łuż. *plony*, st.czes. i słowac. *plany*); III 19,28
– (przenośnie) nic nieznaczący, czczy, próżny; III 6,62; III 13,87; III 18,65; IV 1,1+9; IV 20,123; IV 27,93
– (przenośnie) daremny, bezużyteczny; III 3,106; III 20,9+; IV 27,123
- plużyć* – sprzyjać; III 15,156
- plytki* – płaski, cienki i ostry (o broni białej i ostrzu noża); III 1,137; III 4,36; III 20,9; IV 16,9; IV 20,12; IV 27,182
- pocierać* – pomiatać; odnosić się z pogardą, lekceważąco; III 15,81
- pociąg* – coś, co za sobą lub do siebie pociąga; przynęta, powab; IV 20,38
- podar* – podarunek; III 27,8
- podle* – obok (czego), w pobliżu (czego); III 3,20. 3+; III 22,81; III 26,47; IV 15,17
- podsyta* – to, co podsyca; podnieta, pobudka; III 3,91; III 20,45
- podwika* – kobieta, niewiasta (bohemizm, por. st.czes. *podvi(j)ka* ‘chustka żałobna noszona w XIV-XV w. przez wdowy’); III 15,77
- pohański* – pogański, zwłaszcza tatarski lub turecki (określenie pogardliwe); III 1,70
- polor* – (przenośnie) kultura, ogląda (od *polerować*, por. łac. *polire* ‘czynić gładkim’, niem. *polieren*, franc. *polir*); III 1,40; III 24,5+
- polotny* – szybki; III 13,15
- połowny* – osiągający (co) w zysku; IV 4,37
- pomiarkowanie* – z umiarem, oględnie; IV 1,82
- pomierny* – średniej wielkości, miary; III 7,26; III 15,14+
zob. *mierny*
- ponęta* – to, co przyciąga, wabi; pokusa; III 20,5+; IV 11,16; IV 21,22
- ponik* – strumyk (wytryskujący spod ziemi lub) płynący pod ziemią, początek źródła (od *ponikać*, *poniknąć*); III 8,50
– źródło; III 2,56
- poradnik* – doradca; III 8,82; III 13,62
- poryżać* – rzeć raz po raz; III 23,20

- posmycz* – fala; III 14,42
- postylion* – posłaniec (wł. *postiglione*; wł. *posta* ‘poczta’ (formalnie z łac. *posita* – *participium* do *ponere* ‘położyć, rozmieścić’) została zapożyczona do wszystkich języków europejskich); III 19,48
- poswarek* – spór (tu: strun w instrumencie muzycznym); III 8,71
- poszósno* – (inaczej: poszóstnie) w sześć koni (tj. w trzy pary); III 15,158
- potwora* – potwór; III 20,31
- powiersze* – powierzchnia (por. przyp. *ad loc.* w dr. ulot., s. 192); III 18,20
- powlekać* – z trudem (ledwie) wlec, dźwigać; IV 27,58
- powłaczać* – z wolna toczyć; III 8,10
- powłoki* – okrycia, ubiory; III 10,36
- powytykać* – wytyczyć; IV 20,81
- poziomy* – ścielący się (lub pelzający) po ziemi; bardzo niski; III 18,108; III 20,82; IV 27,112
– pospolity, przyziemny; III 3,41; III 18,1; IV 27,151
- pożuć* – strawić, zniszczyć; III 23,37
- pożycie* – sposób życia; III 3,114
– wspólne życie, przestawanie; III 10,12
- pożyć* – pokonać, przemóc; III 7,47
- prałat* – wyższy duchowny katolicki (łac. *praelatus* ‘przełożony’); IV 4,51
- probiernia* – przeprowadzanie próby, doświadczanie, sprawdzanie (niem. *Probiertube*); IV 20,96
- prognostyk* – przepowiednia, wróżba (także astrologiczna) (łac. *prognosticum* z gr. *prognostikón* ‘oznaka’); III 11, tyt. 57
- próżniacki* – próżniaczy, oddający się próżnowaniu; IV 4,7
- próżny* – pozbawiony (czego), pusty; III 3,75; III 24,42; III 26,2
- pruć* (rozrywać, rozdzielać): *porze* – pruje, rozrywa (także w znaczeniu przenośnym, zwłaszcza: serce lub fale); III 9,50; III 26,84; IV 14,10
- przecie(ż)* – ale, lecz; III 17,11; III 20,93; IV 27,274
- przegon* – współzawodnictwo, rywalizacja, agon; IV 20,79
- przemysł* – zaradność, przemysłność; III 15,25. 63; IV 20,28
– namysł, rozważa; III 21,56
- przerwa* – szpara, szczyrba; IV 18,13
- przetak* – rodzaj sita z dużymi dziurami; III 19,57
- przeważny* – wielki, potężny; III 1,171; IV 16,5
- przewierznąć się* – przeobrazić się, przemienić się; III 4,40
- przyczytać (sobie)* – przypisać (sobie), wziąć (na siebie); III 13,79
- P(p)rzyrodzenie* – natura; III 3,9. 47; III 7,19; III 15,87; III 18,85; IV 20,103. 116; IV 27,20. 209
– przyroda; III 15,190
– ogół istot natury, w tym ludzi; III 11,18; IV 27,122
- przysada* – uszczerbek, wada, ułomność; III 8,59; III 24,29
- puginał* – długi, obosieczny nóż, rodzaj sztyletu (łac. *pugio* ‘sztylet’); III 15,176
- pustynia* – miejsce bezлюдne, ciche; pustkowie; III 15,141; III 17,17; III 26,58; IV 18,1
– puszcza; III 1,83
- rada* – umiejętność zaradzenia danej sytuacji (niem. *Rath*); III 24,16; IV 4,25; IV 16,24
: *bez rady* – bezradnie; III 24,31. 90
- radlić* – przeorywać, orać ziemię radłem; III 3,72; IV 20,18

- radło* – prymitywne drewniane narzędzie rolnicze do spulchniania gleby; III 8.46; III 18.79
- rataj* – oracz, rolnik, chłop; III 15.202
- razem* – jednocześnie; III 18.33
- rąbkowcy* – słaby, zniewieściały; III 20.101
- ręczo* – prędko, szybko; IV 24.29
- ręczy* – prędko, szybko; III 2.34; III 3.100; III 5.6; III 6.23; III 8.89; IV 1.115; IV 20.33; IV 22.21; IV 24.81
- regestrouać* – zapisywać, wciągać do spisu, odmierzać (śrdw.-łac. *registrare, regestrare*); IV 13.34
- robron* – (franc. *robe ronde*) sztywna, bardzo szeroka u dołu suknia kobieca; IV 1.przyp. (b)
- roki* – sądy, wyroki; IV 3.71
- rota* – tłum, wielka ilość (niem. *Rotte*); III 2.27
- rozbit* – rozbitek; III 25.34
- rozstrzygnąć się* – rozłączyć się; III 26.91
- roztocze* – szeroko rozciągający się obszar wodny, rozlewiska; III 18.27
- rozwałczy* – służący do burzenia; III 18.72
- rum* – rumowisko; III 2.48
- rydel* – wąska łopata żelazna; IV 18.30
- rytrat* – obraz, portret (por. wł. *ritratto* 'rytuję'); IV 14.39
- sadźca* – założyciel; III 8.82; IV 1.49
- sajdak* – (ukr. *sahajdak, sajdak*, z tur. *sadak, sagdak*) pokrowiec na łuk i strzały; III 3.34
- sancyt* – (także *sancit*) uchwała, wyrok sejmowy lub konfederacyjny, mający moc prawa; IV 4.58
- sfora* – ścisły związek, także: zgodny, dobrany związek (bohemizm, por. czes. *svora* 'klamra'); III 1.127; III 2.51; III 13.14; III 21.11; III 23.3
- sformy* – zgodny, posłuszny; III 3.74
- siadło* – siedlisko, miejsce; III 3.24; IV 1.24
- sieczysty* – o ostrych kłach; III 20.73
- skibowalny* – odkładający na bok wąskie pasy ziemi (o plugu); IV 14.70
- sklep* – sklepienie, nieboskłon; III 2.14
- skot* – bydło (także ofiarne) (śrdw.-łac. *scotus*, z germ.); III 18.30
– zwierzęta; III 3.40
- skrzydlacz* – ptak; III 20.84
- skwierk* – lament, narzekanie; III 15.104, 151
- skwierliwy* – trzeszczący, skrzypiący; III 18.5
- smug* – łąka między rolami lub lasami; IV 24.8
- snadnie* (*snadno*) – łatwo, bez trudu, bez wysiłku; III 13.103; IV 12.27; IV 20.53; IV 27.252
- spótek* – wspólnota; III 8.59
- sprośny* – potworny, obrzydliwy; III 1.71; III 13.67; III 14.164; III 22.93; IV 14.43
- sprzęgać* – łączyć; III 6.17
- sprzęgły* – złączony, związany (z czym); III 13.14
- sprzęty* – przedmioty związane z jakąś dziedziną używane w określonym celu; III 3.88; IV 14.16; IV 25.14
- sprzęża* – to, co wiąże, sprzęga; związek; III 8.33
- stalić* – umacniać, utwierdzać (niem. *Stahl* 'stal'); III 20.66
- stalisty* – mocny (jakby zrobiony ze stali); III 3.34; IV 1.16

- stalny* – zrobiony ze stali; III 1,17; IV 16,9
- starowny* – staranny, skrzętny, gospodarny; III 16,2; IV 11,88
- statek* – stateczność; III 12,14; IV 11,120
- statki* – naczynia; III 4,33
- stuczony* – zrujnowany, zniszczony; III 2,40
- stok* – strumień, potok; III 3,20; III 8,51
– płynąca woda; IV 15,12
- stradać* – pozbawić; IV 22,50
- strój* – sposób; IV 7,27
- stuba* – pomieszczenie, sala (niem. *Stube* ‘izba’); IV 3,70
- sulaty* – ciepłe okrycia (od *sularz* / *sulerz* ‘pracownik rozpalający i podtrzymujący ogień w piecu hutniczym’, z niem. *Schürer*); III 4,44
- suszyć* – wysilać, męczyć; IV 15,7
(*się*) – zamartwiać się, kłopotać się; IV 27,129
- swarnia* – miejsce swarów (kłótni) i niezgody; IV 3,16
- symona* – symonia, świętokupstwo: sprzedawanie i kupowanie beneficjów bądź stanowisk kościelnych oraz związanych z nimi dóbr i korzyści (śrdw.-łac. *simonia*, od Symona Maga, który usiłował kupić od apostołów sztukę czynienia cudów); IV 4,51
- szafunek* – zarządzanie, gospodarowanie (czym) (niem. *schaffen* ‘porządkować, dostarczać’); III 21,47; IV 27,265
– rozdawnictwo; IV 11,25
- szalbierz* – oszust, krętacz (połączenie niem. *Salbader* ‘gadula’ i *Quacksalber* ‘konował, szarlatan’); III 9,12
- szańc* – szaniec, nasyp obronny, reduta (niem. *Schanze*); IV 3,32
- szarapatka* – człowiek niezamożny, gołota, biedak (ukr. *šerepa*); IV 14,19
- szczodrota* – szczodrobliwość, hojność; III 3,95; III 5,2; IV 11,61; IV 27,235
- szczyt* – górna płaszczyzna ścian podtrzymująca dach; III 3,46; III 23,36; IV 18,26
– puklerz, tarcza; III 24,5
- szmergiel* – rodzaj fajerwerku o kształcie wężykowatym, dający przed wygaśnięciem wystrzał (także: *szmermel*; niem. *Schmergel* ‘jeden z naturalnych materiałów ściernych’); IV 10,13
- szranek* (teren walki, pojedynku; niem. *Schranken*): *wchodzić w szranki* (*w szranek*) – stawać do walki, do boju; III 9,32
- szranki* – granice, ramy czegoś; III 1,23; IV 8,4
- sztaba* – (niem. *Stab*) przód statku (w odróżnieniu od rufy); IV 14,10
- szturm* – (niem. *Sturm*) burza, nawałnica, porywisty wicher; III 13,113; III 14,23; III 25,16
- sztych* – (niem. *Stich*) uderzenie, raz, cios zadany bronią białą; III 2,64; III 24,28
– ostry koniec (czego), szpic; III 5,11
- szumno* – głośno, hałaśliwie; III 15,74
- szumny* – głośno szumiący, hałaśliwy, wydający głośny szum; III 2,24; III 15,68; IV 1,32; IV 14,15; IV 24,5
– wystawny, bogaty; III 15,13
– (przeñośnie) rozochocony, rozogniony; III 4,13
- szwank* – (niem. *Schwankung*) szkoda, uszczerbek; III 21,60; III 22,58
- szyć* – przesywać (w znaczeniu metaforycznym); III 25,10
- szylwach* – (niem. *Schild* ‘tarcza’, *Wache* ‘straż’) strażnik, wartownik, zwłaszcza w pełnym uzbrojeniu; IV 12,8
- szyszak* – zakończony spiczasto hełm, część zbroi (węg. *sisak*); III 20,79; IV 16,9

ślinogorz – stan zapalny gardła, wrzód w gardle, dławica; III 13,66

świętnica – świątynia, kościół; III 13,102; III 16,10; IV 12,26

tajemnie – skrycie; III 24,82

tajemny – utajony, zatajony; IV 1,93

– zagadkowy, niepojęty; III 7,33

– otoczony tajemnicą, nieodgadniony; III 20,20

tandeta (miejsce handlu rzeczami używanymi, starymi): *pójść na tandetę* – stracić znaczenie, wartość; III 26,87

taras – przeszkoda, więzienie; III 17,11; III 26,73

tarcz – tarcza; III 18,8

targaniec – szarpanie się, szamotanina, bijatyka; III 4,29

termin – meta; IV 20,1+7

tęgi – mocny, potężny; III 18,56; III 26,6; IV 14,33; IV 24,73

tępić – spowalniać, hamować; III 13,107; IV 22,2+

– osłabiać, zwalczać; IV 1,8

tępieć – tracić bystrość, słabnąć; III 23,32; III 27,1+; IV 1,137; IV 18,28

traf – przypadek; III 11,10

tręfnie – żartobliwie, także: trafnie; IV 16,42

trójnitny – wzmocniony potrójnie (niby trzema nitami); III 18,8; III 19,69

truna – trumna; III 17,27

trzewa – wnętrzości; IV 1,37

trzęski – trzęsący się; III 18,6

tuczny – pożywny, posilny, pokrzepiający; III 13,65; III 24,48; IV 20,112. 170; IV 27,198

tuczyć – zasilać; III 3,21; III 26,1+; IV 25,27

tykać – dotykać; IV 9,6; IV 23,8,12; IV 25,12

udatny – taki, który się udał; III 8,36

– ładny, estetyczny; III 20,33

– kształtny, zgrabny; IV 26,38

ukanąć – uronić, upuścić; IV 22,6

ukirzony – żalobnie okryty kirem (tur. *chyr* ‘popielaty, szary’); III 22,29

ukrzepiać – umacniać, ugruntowywać, utrwalać; IV 27,218

– wzmacniać; III 18,1+; IV 24,18

umlotny – dający obfity plon; III 19,58

upatrować – upatrywać; III 11,46

upierzony – uskrzydłony; III 2,46

upłynuty – szybko przemijający, upływający; III 2,99; IV 27,205

ustalić – umocnić, utwierdzić, uczynić mocnym jak stal; III 9,4+

uwędzony – (przenośnie) zatruty; III 15,75

walny – ważny, znaczny, istotny; III 8,5+; IV 20,1+2

wal – fala morska lub rzeczna; III 24,58

wapor – (łac. *vapor*) opar, wylzew; III 26,5+

wart – główny nurt rzeki; IV 11,43

ważny – wiele ważący, ciężki; III 20,71

wecować – ostrzyć, szlifować (niem. *wetzen*); III 1,128

wety – owoce, przysmaki; IV 24,61

- wędzić* – (przenośnie) truć; IV 20,5
 (*się*) – (przenośnie) zatrucić się, troskać się; III 2,83
- węzeł* – podarunek, który łączy obydwie strony: darczyńcę i obdarowanego; IV 13,1;
 IV 17,10
- wiekować* – trwać, istnieć; IV 12,55
 – pozostawać, przebywać na stałe; IV 16,32
- wiernie* – dokładnie; III 21,59; III 24,55
- wierny* – prawdziwy, twardy; IV 12,14
 – pewny, trwałe; III 7,19; III 8,33; III 13,114; III 24,5; IV 27,158
 – wierzący; III 22,5
- wierzchnica* – miejsce położone wysoko; III 22,41
- wilgi* – wilgotny; III 8,53; III 9,50
- winny* – przysługujący (komu), należny; III 15,40; IV 2,40; IV 3,44; IV 14,38,60; IV 27,75.
 233
 – powinny, zobowiązany; III 1,49. 97. 98. 159; III 2,96; III 16,25; III 20,121;
 IV 1,100
- wionąc* – zniknąć, pierzchnąć; III 22,74
- wodza* – kierownictwo, przewodzenie; III 18,93
- wonia* – woń, zapach; III 23,16
- woźnik* – rumak, koń używany do zaprzęgu; III 2,55; III 13,15; IV 20,98; IV 24,81
- wrzkomo* – rzekomo; IV 22,16
- wskrześca* – wskresiciel; IV 17,7; IV 20,129
- wsteczny* – posuwający się wstecz, w tył; III 6,22
- wydmuch* – miejsce otwarte, nieosłonięte od wiatru; IV 20,77
- wykowany* – wykuty; *Przestroga* 28-29; IV 18,14
- wyrocznica* – wyrok, wyrocznia; IV 13,6
- wysep* – wyspa; IV 18,3
- wystały* – dojrzały; III 20,75; IV 27,9
- wytwór* – wytworność, wystawność; III 3,2
- wywiązić się* – uwolnić się; III 17,18
- wzdy* – przecież; III 9,81; IV 6,13
- zabawa* – zajęcie, zatrudnienie; III 3,67; III 4,19; III 15,33; IV 1,2
- zabawka* – zajęcie, zatrudnienie (pieszczotliwie); III 7,15; III 23,6; IV 14,71
- zabawny* – zajmujący, interesujący; III 3,93; III 27,1; IV 27,2+8
- zabiec* – uzyskać (co) zabiegami, staraniem; IV 27,174
- zabierać* – przyswajać (sobie co); III 3,67
- zachęt* – zachęta; III 18,101
- zaciemniać* – zaciemniać; IV 1,39
- zadzierz* – pętla, węzeł; IV 27,68
- zajmować* – zabierać; IV 20,159
- zajrzeć* – zazdrościć; III 6,69; III 13,106; III 24,10; IV 1,140
- zakochać* – pokochać; IV 3,128; IV 17,18
- zapał* – roziskrzenie, błysk; IV 4,1; IV 11,116
 – uczucie, namiętność; III 11,62; IV 14,58
- zasada* – zasadzenie (umieszczenie rośliny w ziemi, aby rosła); IV 27,197
- zasępicić* – uczynić ciemnym, mrocznym; III 17,10; III 22,30; IV 9,26
- zastać* – zesłać, wyprawić; IV 3,73

- zastrzał* – strzała: III 6.46; III 12.5
zawierać – zamykać: III 26.63
zawisły – zawistny, zazdrosny: III 1.5; III 6.37; IV 11.10; IV 12.36. 40
zawisnąć – zawisnąć: III 6.69
zawodniczy – właściwy zawodom sportowym; tu: wyścigom konnym: IV 1.tyt. 66;
 IV 20.140
zawodnik – koń wyścigowy: III 16.10; III 20.74
zawód – przedsięwzięcie, zajęcie: IV 27.149
 – zamach, uderzenie: III 6.55; IV 12.6
 – szybki bieg, gonitwa: IV 20.136
zawždy – zawsze: IV 13.8
zbogacić – wzbogacić, przyczynić się do podniesienia wartości: III 8.83
zbrodnik – zbrodniarz: IV 27.55
zdarzać – dawać, umożliwiać (zwykle w 3 os.): III 3.78
zdyć – rzucić (co z siebie): IV 3.119
zdrada; na zdradzie – podstępnie: IV 21.19
zemknąć – ściągnąć, zdjąć: III 18.26
zgorzały – spalony słońcem: III 19.27
zimnica – malaria: III 4.43
zmykać – przemijać: III 1.109
 – usunąć, zabrać: III 4.4; IV 25.11
zydel – prosty stółek z oparciem: IV 18.29
żagiew – to, co płonie; podnieta: III 3.35; III 20.54
żartki – bystry, prędkie, wartki: III 2.11; IV 20.105
żartkość – bystrość, energia: IV 20.34
żądliwy – chcący, pragnący (czego): III 13.29
żęgałka – drobna, dzika pokrzywa (inaczej: żagawka): III 23.8
żywny – krzepiący, ożywiający: III 3.21

SŁOWNIK WYRAZÓW ZŁOŻONYCH



chlebodawca (kmieć); III 27,120
chlebotworna (Cerera); III 3,68
cnotorodna (pani); IV 20,20
czarnobrewa (Muzy); IV 1,2
czworonożny (rycerz; raczkujące dziecko);
III 20,76

dziejopisca (historyk); IV 4,20
dzikośmieszny (widok); III 4,16

gęstoliści (gaj); III 3,38
górnomyślna (buta, tj. wyniosła duma,
pycha); III 15,3
gwiazdolity (sklep, tj. sklepienie niebie-
skie); III 2,14
(wieniec); III 1,170

jasnoszkody (płomień); IV 25,15

krasomowce (krasomówcy, retorzy); IV 1,154
krzywołuczne (Medy, tj. Persowie); IV 1,129

lekkopienne (kroki – o płynących falach
strumienia); IV 20,165
ludokupna (dłoń); III 21,47

miedziolity (czekan odlewany z miedzi);
III 22,66

muzopłynny (strumyk, poezja); IV 20,189

noworośle (szpony); III 20,86

piaskomętna (Wisła); III 9,49
pieszczorodna (matka, tj. Afrodyta); IV 22,1
płochopióre (postrachy); III 20,12
płochopióry (gołąb); IV 27,118
powiewnoszata (drużyna Muz); IV 1,19

równociągły (wątek); III 13,22
równoważny (gwicht, tj. odważnik wagi
szalnej (tu: waga). pozostający w rów-
nowadze z mieczem, innym atrybutem
bogini sprawiedliwości); IV 3,38
różnorymny (wiersz); IV 1,5/6
rymodziej (poeta); IV 1.streszczenie
rymoploty (szereg, tj. poeci); III 7,3
rymotworce (poeci); IV 1,154

samoclubny (Grek); IV 20,82
sercotomne (troski); III 3,76
sercotyczne (pręty, tj. strzały Kupidyna);
III 3,35
siebielubna (pycha); IV 12,38
skibowalne (plugi); IV 14,70
skrzydłopięty (bieg, rumak); III 8,90;
III 23,4

skrzydloruchy (Zefir); IV 19,9
słodkorymne (pieśni); III 8,10+
smutnowrogie (sowy); IV 18,6
spiżokute (strzały); IV 1,75
srebrnowetny (skot, tj. owce); III 18,30
szumnogatęzne (drzewa); III 7,30

śmiercioskrzydły (olów); III 13,36

trójzębe (groty); IV 1,7

wartogłów – człowiek lekkomyślny, nie-
 zrównoważony; III 15,150
wetnonośne (owce); IV 2+,13
wiarotomne (umysły); III 1,76
wiatropędne (płótna, tj. żagle); IV 1,1+7
wiekopomna (wdzięczność); III 22,27
wiekopomne (czasy); III 1,40
wielogęba (jędza, tj. Niezgoda); III 22,95
wielowładne (królów majestaty); III 1,2

winogrady – winogrona, także: winorośle;
 III 19,60; IV 27,198
wszystkowlada (pani, tj. Afrodyta); III 3,31
wszystkowladna (prawica, tj. ręka Boga;
 dusza); III 2,25; III 20,25
wszystkowlady (dawca koron, tj. Bóg);
 III 1,3+

złotogłów (tkanina, zazwyczaj jedwabna,
 przetykana złotem); III 15,177
złotolite (wanienki); III 19,12
złotolity (bardon, pancierz); III 8,92; IV 21,17
złotorymny (o Wergiliuszu); III 18,9
złotowłosy (wódz, tj. Słońce); III 19,4

żaglonośne (drzewo, tj. kłodź); IV 1,56
żartkopiory (polot duszy); IV 27,156
żonokradzka (Troja); III 8,86
żółtogrzywy (łup z lwów); III 20,32
życiowrotne (kruszcze i ziola); III 18,15

INDEKS



Indeks obejmuje nazwy osobowe (w tym: imiona mitologiczne i biblijne) oraz geograficzne i etniczne, a także personifikacje; w nawiasach kwadratowych umieszczono odmianki występujące w poszczególnych utworach; ukośnik oddziela grecką i łacińską formę imienia. Hasel zawsze należy poszukiwać od elementu stanowiącego ich istotę różnicującą, bez względu na brzmienie tekstu (np. nie „Czarne Morze” tylko „Morze Czarne”), choć dla ułatwienia niejednokrotnie stosowano odnośniki. Szczegółowych informacji należy poszukiwać w komentarzu od wydawcy, do którego odsyła najwcześniejsze wystąpienie hasła.

Skróty:

bibl. – postać biblijna

bis – hasło pojawia się dwukrotnie

l. – linia

mit. – postać mitologiczna

przes. – *Przestroga*

quinquies – hasło pojawia się pięciokrotnie

Achilles [Achil], mit., najdzielniejszy z Gerków walczących pod Troją, bohater eposu Homera...III 23,27

Adam

Adam, bibl., pierwszy człowiek

Adamowy ród...IV 26,1

Adam zob. Czartoryski Adam Kazimierz

Adaś zob. Czartoryski Adam Jerzy

Afryka, kraina historyczna obejmująca północną część dzisiejszego kontynentu...IV 1,przyp. (r)
afrycka dzicz...III 26,55

Aganippe, źródło u podnóża Helikonu, w Beocji
polska Aganipa...IV 20,190

Ajgimios [Egim, Egimus], mit., Heraklida, przodek Dorów, prawodawca Lakonów...
IV 1,przyp. (o). 107

Akademia Krakowska...III 1,przyp. (e)

Aktajon [Akteon], mit., myśliwy, który podglądał boginię Dianę...III 3,43

- Akteon zob. Aktajon
- Akwilon, mit., wiatr północny...IV 24,5
- Alecyd zob. Herakles
- Aleksander Jagiellończyk [Aleksander], król polski...III 1.82. przyp. (k)
- Aleksander Macedoński [Aleksander Wielki, Wielki Macedon], król Macedonii...IV 1.przyp. (a): IV 14,55
- Amaltea, mit., władciela (nimfa lub koza) rogu obfitości...IV 9,24: IV 13,9
- Amorek zob. Kupid(o)
- Amykle [*Amyclae*, Amykla], starożytne miasto w Lakonii na Peloponezie...IV 1.przyp. (o). 110
- Anakreon [Anakreont], z Teos, liryk grecki...IV 16,40
- Anakreont* polski zob. Naruszewicz Adam Stanisław
- Anema, rzeka na Sycylii, przepływająca w pobliżu Etny...IV 1.115. przyp. (q)
- Anglia, państwo...III 1.przyp. (p)
- Antoninus Pius [Antonin] (*Titus Aelius Caesar Antoninus*), cesarz rzymski...III 1,44
- Antoniusz Jullus [*Jullus*, Jul, Jul Antoni], konsul rzymski, adresat jednej z pieśni Horacego...IV 1.przyp. (a: bis)
- Antoniusz Marek [Antoni] (*Marcus Antonius*), członek drugiego triumwiratu, konsul (44 p.n.e.)...IV 14,44
- Aoniae sorores* zob. Muza, Muzy
- Apollo [bóg, Apollo, Apollin], mit., bóg muzyki, tańca i wszystkich sztuk, brat Artemidy/Diany, także bóg Słońca...III 9,7. 15. 79: IV 1.przyp. (i). (k): IV 22,8
- Feb [Feb, Febus]...III 19,41: IV 1.przyp. (i): IV 24,26
- Feb Licejski...IV 1,67. przyp. (i)
- Febowe palce...IV 1,1
- Arabia, historyczna kraina położona po wschodniej stronie Nilu
arabskie gumy...III 23,13
- Arbele, starożytne miasto w pobliżu Babilonu w Azji Środkowej, miejsce ostatecznego zwycięstwa Aleksandra Macedońskiego nad władcą perskiego imperium, Dariuszem III Kodomanem
arbelska strata...III 18,76
- Argos [Argowie], mit., wiecznie czuwający strażnik nimfy Io...IV 23,19
- Arion [Aryjon], z Metymny, na polu mityczny śpiewak i muzyk...III 25,26
- Arkadia, starożytna kraina na Peloponezie...IV 1.przyp. (o)
- Armida, bohaterka *Jerozolimy wyzwolonej* Torquata Tassa...III 20,48
- Artemida zob. Diana
- Arystofanes [Arystofan, *Aristophanes*], komediopisarz grecki...III 19.przyp. (a). 44
- Asklepios [Eskulap], mit., bóg sztuki lekarskiej...III 18,16
- Assurbanipal [Sardanapal], król Assyrii...III 9,30
- Astraja zob. Sprawiedliwość
- Astrea zob. Sprawiedliwość
- Atena, mit., bogini mądrości, opiekunka rzemiosł
Minerwa, rzymska odpowiedniczka Ateny...III 20,14
Pallas...III 16,39: IV 2,25
- Ateny, starożytne miasto, ośrodek kultury i sztuki...III 13,74
- Ateńczycy, mieszkańcy starożytnych Aten...IV 1,125
ateński wódz...IV 1.przyp. (s)
- Atiliusz Serranus Kalatinus, Aulus (*Aulus Atilius Serranus Calatinus*) [Serrany], konsul rzymski (258. 254 p.n.e.)...III 8,120

- August zob. Oktawian August
zob. Zygmunt II August
- August II Mocny [August Drugi Fryderyk], (Fryderyk August I – jako elektor Saksonii) król polski, ojciec Augusta III...III 1,142
- August III Sas [August Trzeci], król polski, syn Augusta II Mocnego...III 1,146
- Auster, mit., wiatr południowy (utożsamiany z gr. Notosem)...III 13,112
- Azja Mniejsza...IV 1,przyp. (d). (i)
- Baby zob. Plejady
- Bacciarelli Marcello [Bacciarelli], malarz...przes. 1. 19
- Bachus [Bach], mit., (jeden z przydomków Dionizosa) bóg wina i odradzającej się natury; synonim wina...III 4,14. 47; III 19,6+; IV 24,46
- Bałchany zob. Półwysep Bałkański
- Bastylia zob. Paryż
- Batory zob. Stefan I Batory
- Bellona, mit., rzymska bogini wojny...III 20,38; IV 2,39
- Beocja, starożytna kraina w Grecji środkowej...IV 1,przyp. (a)
- Bezdney [Bezdanum], miejscowość na Litwie w pobliżu Wilna...III 7,przyp. (b)
- Błąd, personifikacja...III 11,19; IV 3,26
- Bolesław I Chrobry [Chrobry], król polski...III 1,19. przyp. (b)
- Bolesław Krzywousty, książę polski...III 1,przyp. (b)
- Bootes [Boot], (Wolarz) gwiazdozbiór...IV 24,77
- Bóg...III 1,75. 150. 155. 162; III 2,19. 23; III 9,21. 8+; III 14,6; III 15,64. 83. 143; III 16,42; III 20,17; III 21,6+; III 22,41. 78. 90; III 24,49; III 26,20. 102; IV 3,112; IV 5,18; IV 15,8; IV 27,233. 272. 274. 276
- Boska mądrość...IV 27,168
- Boska sprawa...III 13,2
- Boska władza...III 22,19
- Boskie panowanie...IV 27,2+0
- Boży nektar...III 6,15
- Bóstwo...IV 27,159
- Dawca koron...III 1,34
- Dusza...III 21,8
- Pan...III 2,22. 30
- Pan Wieków...III 9,56
- Ręce Przedwieczne...III 26,9
- Słowo...IV 13,24
- Sprawca Niebios...IV 20,151
- Sprawca Powszechny...IV 13,19
- Stwórca...III 2,67; IV 27,211
- Twórca...III 2,15; III 6,32; III 10,17; III 13,11+; III 14,12. 50; III 22,2; III 26,105; IV 20,85
- bóg zob. Apollo
- Ból, personifikacja...IV 18,24
- Branicki Franciszek Ksawery [Franciszek Ksawier Branicki], hetman wielki koronny...III 20,tyt. 36; IV 2,tyt. 17; IV 16,tyt.
- Brutowie zob. Juniusz Brutus, Marek

- Bug, rzeka...III 19,29
- Bukowina, kraina historyczna pomiędzy Karpatami Wschodnimi a środkowym Dniestrem
bukowe pustynie...III 1,83
- Carogród zob. Konstantynopol
- Carski Gród zob. Konstantynopol
- Cerera [Cerera, *Ceres*], mit., rzymska bogini urodzaju (utożsamiana z gr. Demeter)...
III 3,68; III 16,29; IV 20,15
- Cezar (*Caius Iulius Caesar*), wódz i polityk rzymski...IV 2,29; IV 3,62
- Charon, mit., starzec-przewoźnik dusz w Podziemiu
Charontowy prom...III 18,18
- Charyty, mit., boginie wdzięku...III 27,6
- Cheliwość, personifikacja...III 20,9+
- Chęć, Chęci, personifikacja...IV 9,10; IV 1+,26. 76
- Chiny [China], kraj w Azji, w którym wyrabiano porcelanę...IV 25,6
- Choroby, personifikacja...IV 18,2+
- Chrobry zob. Bolesław I Chrobry
- Chwila, personifikacja...IV 2+,69
- Chytrność, personifikacja...IV 20,92
- ciechanowski, powiat, na którego terenie leżało Sarbiewo...III 7,przyp. (b)
- Cierpliwość, personifikacja...III 9,43
- Cnota, Cnoty, personifikacja...III 2,116; III 8,32. 37. ++. 62; III 9,36; III 11,49; III 20,96;
III 21,67; III 25,40; III 26,86. 92; IV 3,89; IV 1+,59. 73; IV 20,31; IV 27,75. 107
- Collegium Nobilium* zob. Wilno
- córeczki zob. Czartoryska Maria
zob. Czartoryska Teresa
- Cylicja [Cylicja, *Cilicia Aspera*], (*Kilikia*), starożytna kraina w południowo-wschodniej
części Azji Mniejszej...IV 1,przyp. (d; bis)
cylickie pieczary...IV 1,29
- Cynna zob. Korneliusz Cynna Magnus, Gnejusz
- Cypr, wyspa na Morzu Śródziemnym, miejsce kultu Afrodyty/Wenus...III 3,31; III 9,28;
IV 16,13
Cypru pani zob. Wenus
- Cyrus I Wielki [Cyrus], król Persów...IV 1,przyp. (w)
- Cytera zob. Wenus
- Cyteron zob. Kitajron
- Czartoryska Izabela (Elżbieta) [Izabela, Izabela Czartoryska], z Flemingów, żona Adama
Kazimierza, generalowa ziem podolskich, matka Adama Jerzego, twórczyni Pową-
zek...III 3,tyt. 18. 118
- Czartoryska Maria, córka Izabeli i Adama Kazimierza, siostra Adama Jerzego i Teresy...
III 3,36
- Czartoryska Teresa, córka Izabeli i Adama Kazimierza, siostra Adama Jerzego i Marii...
III 3,36
- Czartoryski Adam Jerzy [Adaś], syn Izabeli i Adama Kazimierza Czartoryskich...III 3,61
- Czartoryski Adam Kazimierz [Adam, małżonek, ojciec], syn Augusta Aleksandra i Marii
Zofii z Sieniawskich, mąż Izabeli (Elżbiety) z Flemingów, general ziem podolskich,
komendant Szkoły Rycerskiej, dramaturg, działacz Komisji Edukacji Narodo-
wej...III 3,6+. 77. 118

- Czartoryski August Aleksander, mąż Marii Zofii z Sieniawskich, ojciec Adama Kazimierza, wojewoda ruski...III 3,6†
- Czas, personifikacja...III 1,6; III 2,tyt. 5. 33(bis). 42. 63. 91. 10†; III 9,22; III 11,48; III 12,10; III 20,19; III 27,13; IV 9,3; IV 13,33; IV 17,23; IV 24,76
- Czeši [Czechowie], naród...III 1,28
- Daedalea ops* (Dedałowa moc)...IV 1,przyp. (a)
- Dafne
Dafne, kobieca postać fikcyjna...IV 19,19. 31
Dafne [Dafna, Dafne, Dafneczka], mit., córka boga-rzeki Penejosa, ukochana Apollo-na, przemieniona w drzewo laurowe...IV 22,tyt. 3. 7. 13
- Dafnis, męska postać fikcyjna...IV 15,17
- Dania, kraj w Europie
duńskie morągi, rasa psów...III 3,41
- Dariusz III Kodoman [Kodoman], król perski...III 18,76
- Dawca koron zob. Bóg
- Dedał, mit., rzeźbiarz, architekt i konstruktor, twórca labiryntu kreteńskiego...III 13,57
- Dejnomenes
Dejnomenes [Dynomen], ojciec Hierona Starszego, Gelona i Trazybulosa...IV 1,132
Dejnomenes [Dynomen], syn Hierona Starszego...IV 1,100
- Delos [Del, Delos], wyspa na Morzu Egejskim, w archipelagu Cyklad...IV 1,przyp. (k). 68
- Demostenes [Demostenowie], największy mówca grecki, przywódca stronnictwa antyma-cedońskiego w Atenach...IV 3,45
- Dezyderiusz [Dezyderyusz], św., biskup Langres, uczony...IV 4,70
- Diana [Dyjanna], mit., bogini łowów (utożsamiana z gr. Artemidą), siostra Apollona...
III 3,37; IV 1,przyp. (k)
- Dniepr, rzeka w Rosji...III 1,20
- Dniestr [Niester], rzeka przepływająca przez Ukrainę i Moldawię...III 1,14†
- Dorota zob. Jabłonowska Dorota
- Dowcip, personifikacja...IV 20,28
- Drakon, prawodawca ateński...III 25,43
- driady, dryjady zob. nimfy
- Duma, personifikacja...III 8,1; III 9,46. 74; III 13,85; III 15,175; III 22,47; III 25,39;
IV 3,53; IV 20,57. 93. 107
- Dunaj, rzeka w Europie...III 1,72. 139
- Dusza zob. Bóg
- Dyjanna zob. Diana
- Dynomen zob. Dejnomenes
- dziad zob. Czartoryski August Aleksander
- Dzikość, personifikacja...IV 20,26
- Dżdżownice zob. Hyjady
- Dźwina, rzeka przepływająca przez Rosję, Białoruś i Łotwę...III 1,114†
- Egim, Egimus zob. Ajgimios
- Elżbieta Łokietkówna [Ludowika], królowa węgierska, matka Ludwika Węgierskiego...
III 1,przyp. (f)
- Eol, mit., władca wiatrów
Eolowa prasa...III 17,9

- Epikur, filozof grecki
epikurska szkoła...III 21.53
- Ereb, Ereby, mit., królestwo Podziemia tonące w wiecznych ciemnościach...III 25.22;
IV 1.28
erebowa para...III 22.15
- Eskulapi zob. Asklepios
- Etna
Etna, miasto na Sycylii, położone u stóp wulkanu...IV 1.tyt. streszczenie, przyp. (g). 63.
102. przyp. (q)
Etna, wulkan na Sycylii...IV 1.36. 37
- Etruskowie, (gr. *Tyrrhenoí*, łac. *Etrusci/Tusci*; etr. *Rasenna*), starożytny lud zamieszkujący środkową Italię...IV 1.przyp. (r)
Tyrreńczyk, Tyrreńczycy, inna nazwa...IV 1.przyp. (r). 119
- Europa, kontynent...przes. l. 19; IV 3.15
- Eurydyka, mit., ukochana Orfeusza...IV 3.72
- Ezop, (*Aisopos*) bajkopisarz grecki...III 25.4+
- Faeton [Fanes], mit., syn Heliosa, nieszczęsny woźnica słonecznego rydwanu...III 8.115;
IV 20.98
- Falaris [Falarys], okrutny tyran Akragas na Sycylii...IV 1.157
- Fanes, orficki bóg światła zob. Faeton
- Fawoniusz zob. Zefir
- Feb zob. Apollo
- Filippi, starożytne miasto, położone na wybrzeżu we wschodniej Macedonii
macedońskie pole...IV 14.42
- Filoktet, mit., lucznik tessalski, syn Pojasa/Peanta, przyjaciel Heraklesa...IV 1.91. przyp.
(n; bis)
Peantowe plemię...IV 1.95
- Filoreta, postać fikcyjna, bohaterka utworu...IV 5.8. 15
- Flora, mit., italska bogini wiosny i kwiatów (utożsamiana z gr. *Chloris*)...III 3.55; III 19.33;
IV 5.6. 16; IV 9.13
- Fontana Jakub [Fontani], architekt...przes. l. 18
- Fortuna [Fortuna, pani], mit., bogini losu (utożsamiana z gr. *Tyche*)...III 8.119; III 9.31;
III 15.79; III 17.25; III 24.1. 26. 36; IV 11.36. 85; IV 14.25. 6+; IV 15.15;
IV 20.61
Fortunne kroki...III 24.37
Los, Losy, personifikacja...III 8.4+; III 9.2; IV 11.20. 70; IV 14.65; IV 20.32. 68;
IV 27.22+
- Szczęście, peronifikacja...III 24.39; IV 11.49. 66
- Fosfor [Fosfor], mit., córka Jutrzenki, gwiazda poranna...III 3.58
- Francja, kraj w Europie
francuski król...III 1.przyp. (m)
- Francuz [Francuz, Franek], mieszkaniec Francji, handlarz diamentów i jubiler...IV 4.23. 25
- Franek zob. Francuz
- Gades, (dziś: Kadyks), miasto w południowo-zachodniej Hiszpanii...IV 4.20
- Galba, (*Servius Sulpicius Galba*) cesarz rzymski...III 24.31
- Galowie, ludy pochodzenia celtyckiego zamieszkujące Galię, podbite przez Cezara...IV 2.29

- Ganges, rzeka na Półwyspie Indyjskim, mająca opinię złotodajnej...IV 14,12
- Gaudenty, ksiądz jezuita, postać fikcyjna...IV 4,67
- Gelon, tyran sycylijski, władca Geli i Syrakuz...IV 1,86
- Geniusze, personifikacja
 nauk...przes. I. 35
 Historia...przes. I. 36
 Malarstwo...przes. I. 37
 Poetyka...przes. I. 36
 Snycerstwo...przes. I. 37
 przy pieczęciach królewskich...przes. I. 52
- Germanowie zob. Swebowie
- Gmin, personifikacja...III 21,44
- Gniew, personifikacja...III 15,176; IV 3,23; IV 12,37
- Gnuśność, personifikacja...III 8,47; IV 20,57
- Gradyw zob. Mars
- Grecja, starożytna Hellada (nazwa „Grecja” została nadana przez Rzymian i przejęta potem do innych języków europejskich)...IV 1,przyp. (a). (b).
- Greki, Grecy [Greczyn, Grekowie], mieszkańcy starożytnej Hellady...III 8,86; IV 1,90; IV 20,82
 grecki ród...IV 1,123. przyp. (u)
 greckie pióro...IV 3,69
- Gwałt, personifikacja...III 22,50; IV 3,23
- Haga, portowe miasto w zachodniej Holandii, nad Morzem Północnym...IV 4,33
- Hamilkar I [Amilkar], władca Kartaginy (panował w latach ok. 510-480)...IV 1,przyp. (u)
- Hebe, mit., bogini młodości, podczaszyni bogów...IV 25,38
- Helikon, góry w Beocji, w Grecji środkowej...IV 2,6
- Helios, mit., bóg Słońca, ojciec Faetona
 Słońce...III 8,115; III 28,7; IV 20,97
 Tytan...IV 24,79
- Henryk I (III) Walezy [Henryk, Henryk Walezy], król polski i francuski...III 1,110. przyp. (m)
- Henryk III Głogowski [Henryk], książę głogowski i wielkopolski...III 1,przyp. (d)
- Herakles [Herkul, Herkules], mit., heros, wykonawca dwunastu prac...IV 1,przyp. (n). (o). 108
 Alcyd, wnuk Alkajosa...III 20,30; IV 14,75
 Herkulesowe strzały...IV 1,przyp. (n)
- Heraklidzi, mit., dzieci oraz potomkowie Heraklesa...IV 1,przyp. (o)
- Hesperos [Hesper], mit., personifikacja gwiazdy wieczornej...III 19,39; IV 24,36
- Hieron, tyran Syrakuz, brat Gelona...IV 1,tyt. streszczenie. przyp. (g). 53. przyp. (l). (m). (n). (r). (u)
- Himera, rzeka na północy Sycylii, opodal miasta o tej samej nazwie...IV 1,streszczenie. przyp. (u)
- Hippokrene, źródło bijące na stoku Helikonu, dawało natchnienie poetyckie...IV 2,1
- Historia zob. Geniusze/Geniusze nauk
- Holandia, państwo...III 1,przyp. (p)
- Holender, Holendrzy, mieszkańcy Holandii, handlarze diamentów i zboża...IV 4,21; IV 24,20
- Holendrzy zob. Holender

- Homer, grecki poeta epiczny, jego dziadkiem był Majon...III 23.przyp. (a)
 Meończyk...III 8,85; III 23,27
Wojna żab i myszów...III 23.przyp. (a)
- Honor, personifikacja...III 8,5
- Horacy [Horacjusz, Horacy, *Horatius*] (*Quintus Horatius Flaccus*), poeta rzymski...
 III 16.tyt., motto: III 25.tyt. 7; IV 1.przyp. (a; bis); IV 8.tyt.
- Horodło [Horodla], wieś na lewym brzegu Bugu (dziś w powiecie hrubieszowskim)...
 III 1.przyp. (g). 62
- Huron, „dobry dzikus”, członek indiańskiego plemienia zamieszkującego Amerykę Północną...III 26,43
- Hybla, obfitująca w roje pszczoł góra na Sycylii...IV 21,4
- Hyjady [Dziedzownice, *Hyades*], gwiazdozbiór...III 19.przyp. (b)
- Hymen, mit., bóg zaślubin...III 20,23
- Icyk zob. Żyd
- igrzyska
 istmijskie [istmejskie]...IV 1.przyp. (a)
 nemejskie...IV 1.przyp. (a)
 olimpijskie...IV 1.przyp. (a)
 pytyjskie...IV 1.przyp. (a)
- Ikar, mit., syn Dedala...IV 1.przyp. (a)
- Ilion zob. Troja
- Indie [Indowie, Indy], kraj w południowej Azji, miejsce pochodzenia kamieni szlachetnych i przypraw; także kraj, gdzie można się wzbogacić...IV 13,4; IV 25,32; IV 27,174
- Inflanty, kraina historyczna...III 1,104
- Interes, personifikacja...IV 3,23
- Intryga, personifikacja...III 15,173
- Iole [Ijole], mit., branka Heraklesa...III 20,30
- istmejskie igrzyska zob. igrzyska
- Iullus* zob. Antoniusz Jullus
- Izabela zob. Czartoryska Izabela
- Jabłonowska Dorota [Dorota, Dorota Jabłonowska], wojewodzianka poznańska...III 20.tyt. 6; IV 16,16
- Jadwiga Andegaweńska [Jadwiga, królowa Jadwiga], królowa polska, małżonka Władysława Jagiełły...III 1,58; IV 17.tyt. 3
- Jagiellon zob. Władysław II Jagiełło
- Jagiellonic zob. Władysław III Warneńczyk
- Jagiellonowie [Jagiellon, Jagiellończycy, Jagiełło], dynastia królewska panująca w Polsce...przes. I. 8; IV 17,10. 12. 17
- Jagiello zob. Jagiellonowie
 zob. Władysław II Jagiełło
- Jakubowski Wojciech [Wojciech, Wojciech Jakubowski], brygadier wojsk francuskich, dyplomata, edytor...III 27.tyt. 6
- Jan I Olbracht [Jan], król polski...III 1,82
- Jan II Kazimierz Waza [Jan Kazimierz], król polski, syn Zygmunta III, przyrodni brat Władysława IV...III 1,120. przyp. (n)
- Jan III Sobieski [Jan], król polski...III 1,131

- Jego Królewska Mość zob. Stanisław August
jezuici [jezuity], członkowie zgromadzenia zakonnego...IV 4,72
Jowisz
 Jowisz, mit., władca niebios, małżonek Hery/Junony (utożsamiany z gr. Zeusem)...
 IV 1,9. przyp. (d). (p); IV 14,36; IV 25,40
 Jowisz, planeta...III 11,63
Judasz Iskariota [Judasz], bibl., jeden z apostołów, wydał Jezusa w ręce Sanhedrynu...
IV 4,60
Jul zob. Antoniusz Jullus
Juniusz Brutus, Marek [Brutowie], (*Marcus Iunius Brutus*) wódz i polityk rzymski, mówca, zabójca Cezara...IV 14,42
Junona, mit., małżonka Jowisza (utożsamiana z gr. Herą)...IV 25,38
 Lucyna, opiekunka małżeństwa...III 20,22
Jutrzenka, mit., bogini poranka...III 3,25; IV 19,tyt.
- Kamena, Kameny zob. Muza, Muzy
Kamieniec, graniczna twierdza Rzeczypospolitej na Podolu...III 1,przyp. (o). 143. przyp. (p)
Kampania [Kampania Neapolitańska], kraina na Półwyspie Apenińskim, w środkowych Włoszech...IV 1,przyp. (e)
Kapitol zob. Rzym
Kara, personifikacja...III 9,64
Karłowice, miasto w Serbii, nad Dunajem
 karłowicki traktat...III 1,przyp. (p)
Kartagina [Kartago], starożytne fenickie miasto-państwo w Afryce Północnej...IV 1,119. przyp. (r)
Kartagińczycy, żołnierze walczący z Syrakuzanami pod Himerą...IV 1, streszczenie kartagińska flota...IV 1,przyp. (u)
 Punijczycy [Peny], nazwa oboczna...IV 1,134
Kastalia, źródło w Delfach, u podnóża Parnasu
 kastalski źródło...III 8,52
 kastalskie źródła...IV 1,69
Kastor, mit., bliźniaczy brat Polydeukesa, heros spartański, który dostąpił przeniesienia w gwiazdy...IV 1,przyp. (p)
Katana, starożytne miasto na wschodnim wybrzeżu Sycylii, u stóp Etny...IV 1,przyp. (f). (g)
Kazimierz III Wielki [Kazimierz, Wielki Kazimierz], król polski, syn Władysława Łokietka...III 1,38. przyp. (d) (e); III 24,79
Kazimierz IV Andrzej Jagiellończyk [Kazimierz]...III 1,78
Kitajron [Cyteron], (*Kithairón*) pasmo górskie na granicy Attyki i Beocji...IV 1,przyp. (t). 130
Klaudiusz Marcellus, Marek (*Marcus Claudius Marcellus*), konsul rzymski z 51 r. p.n.e., przeciwnik polityczny Cezara...IV 3,62
Klejtos [Klit], przyjaciel i wódz Aleksandra Macedońskiego, zginął z ręki króla...IV 14,56
Klit zob. Klejtos
Kloto, mit., jedna z trzech Mojr/Parek...III 2,78; III 6,66
Kłam, personifikacja...IV 27,76
Kniaźnin Franciszek Dionizy, poeta...IV 1,przyp. (a)
Kochanowski Jan, poeta...III 3,motto

Kodoman zob. Dariusz III Kodoman

Konstantynopol [Carski Gród, Carogród]...III 1.przyp. (h). 70

Korneliusz Cynna Magnus, Gnejusz (*Gnaeus Cornelius Cinna Magnus*), konsul w roku 5 n.e., spiskował przeciwko Augustowi...IV 3.63; IV 1+48

Korona zob. Polska

Kozacy, wolna ludność zamieszkująca południowo-wschodnie kresy Rzeczypospolitej, mająca własną organizację wojskową...III 1.przyp. (o)

Krezus, król Lidii...IV 1.155

król zob. Stanisław August Poniatowski

Królestwo Prus [Prusy], państwo prusko-brandenburskie po roku 1701 wraz z pozostałymi domenami dynastii Hohenzollernów, istniejące w latach 1701-1918...IV 4+6

Krzyżacy, zakon rycerski...III 1.przyp. (g). (i)

Kserkses I, król Persów...IV 1.przyp. (a)

Księstwo

Lubelskie...III 1.przyp. (d)

Łęczyckie...III 1.przyp. (d)

Sandomierskie...III 1.przyp. (d)

Kujawy...III 1.przyp. (d)

Kuma zob. Kyme

Kupid(o) [Amorek, Kupid, Kupidek, Kupidyn], mit., bożek miłości, syn Afrodyty/Wenus (utożsamiany z gr. Erosem)...III 6.12. 2+; IV 16.12; IV 21.3; IV 22.9. 51

Amorek...IV 22.18

Kyme [Kuma], starożytne miasto w Kampanii, koło Neapolu...IV 1.31. 120

Lacedemończycy [Lacedemończycy, Lacedemończykowie], mieszkańcy Lacedemonu, krainy i państwa w południowo-wschodniej części Peloponezu, którego stolicą była Sparta...IV 1.streszczenie, przyp. (o). (t)

Lakonowie, inna nazwa mieszkańców państwa spartańskiego...IV 1.105 (bis), przyp. (o)

laceńska matka zob. Lakonia

Lach, Lachowie, Lachy zob. Polacy

Lakonia, starożytna kraina w południowo-wschodniej części Peloponezu...IV 1.przyp. (o; bis)

laceńska matka...III 20.12+

Lakonowie zob. Lacedemończycy

Laponia, region w Europie północnej, obejmujący północno-zachodnie i północne regiony Półwyspu Skandynawskiego; synonim chłodnej Północy

lapońska ziemia...IV 2+6

Lapończycy [Lapony], mieszkańcy Laponii...IV 18.18

Latona, mit., matka Apollona i Artemidy/Diany...IV 1.17

Le Brun André [Le Brun], rzeźbiarz...przes. l. 19

Lechowe plemię zob. Polacy

Lechowe potomstwo zob. Polacy

Leda, mit., kochanka Zeusa/Jowisza, matka m.in. Kastora i Polydeukesa...IV 1.przyp. (p)

Lekkość, personifikacja...IV 11.87

Lemnos [Lenna], jedna z największych wysp na Morzu Egejskim...IV 1.9+ przyp. (n)

Leonidas, król Sparty, dowódca spod Termopil...IV 1.przyp. (t)

Leszek Czarny, książę sieradzki, łęczycki, inowrocławski, krakowski i sandomierski...III 1.przyp. (d)

- Lete, mit., rzeka zapomnienia w Krainie Umarłych...III 8,10
- Liban, pasmo górskie w Libanie, rozciągające się wzdłuż zachodniego wybrzeża Morza Śródziemnego
libańska zasada...IV 27,197
- Libia, starożytna kraina w północnej Afryce
libijskie piaski...IV 1,40
- Licja zob. Likia
- Lidia, kraina w zachodniej części Azji Mniejszej, władztwo Krezusa...IV 1,przyp. (r). (w)
- Likia [Licja], kraina w południowej części Azji Mniejszej...IV 1,przyp. (i)
- Litwa, Wielkie Księstwo Litewskie, część Rzeczypospolitej Obojga Narodów...III 1,przyp. (g). 60. 78. 101
litewska młodzież...IV 11,99
- Los, Losy zob. Fortuna
- Loyola Ignacy (właśc. Iñigo López de Racaalde) [Lojola], założyciel zakonu jezuitów...
III 10,4
- Lublin, miasto
lubelski sejm...III 1,przyp. (l)
- Luciscum* zob. Łukiszki
- Lucyna zob. Junona
- Ludwik Węgierski [Ludwik Węgrzyn], król węgierski i polski...III 1,46
- Ludwika [Ludowika] zob. Elżbieta Łokietkówna
- Lwów, miasto w Rzeczypospolitej, ośrodek handlu, m.in. diamentami...IV 4,42
- Łokietek zob. Władysław I Łokietek
- Łotrostwo, personifikacja...IV 27,105
- Łukiszki [*Luciscum*], miejscowość na Litwie w pobliżu Wilna...III 7,przyp. (b)
- Macedon zob. Aleksander Macedoński
- macedońskie pole zob. Filippi
- Mahomet II zob. Mehmed II Zdobywca
- Mahomet IV zob. Mehmed IV Łowczy
- Malarstwo zob. Geniusze/Geniusze nauk
- Małopolska [Mała Polska]...III 1,przyp. (d)
- małżonek zob. Czartoryski Adam Kazimierz
- Marcellus zob. Klaudiusz Marcellus, Marek
- Maron zob. Wergiliusz
- Mars
Mars, mit., rzymski bóg wojny (utożsamiany z gr. Aresem)...III 15,20; III 16,39;
III 20,36; III 27,5; IV 1,15; IV 2,6; IV 14,36; IV 16,25. 43
Gradivus [Gradyw]...III 4,48; IV 16,2
Marsowa maczuga...III 20,13
Marsowa wrzawa...III 4,27
Marsowe dzieła...III 15,70
Marsowy hałas...III 27,2
Marsowy poswar...III 18,57
Mars, planeta...III 11,61
- Marsylia [Marsyla], miasto w południowej Francji, nad Morzem Śródziemnym...IV 11,93
- matka laceńska zob. Lakonia

- matka-Ziemia zob. Ziemia
- Mazowszanie [Mazury]...III 3,2+
- Mazowsze, kraina historyczna
 mazowiecka linia (Piastów)...III 1.przyp. (d)
- Mazury, mieszkańcy Mazowsza zob. Mazowszanie
- Mądrość, personifikacja...III 9,78; IV 1+, tyt. 1
- Medowie zob. Persowie
- Megery, mit., boginie zemsty...IV 3,78
- Mehmed II Zdobywca [Mahomet II], sultan turecki, zdobywca Konstantynopola...
 III 1.przyp. (h)
- Mehmed IV Łowczy [Mahomet IV], sultan turecki... III 1.przyp. (o)
- Memnon, mit., uczestnik wojny trojańskiej, po śmierci zyskał nieśmiertelność jako posąg,
 tzw. Kolosy Memnona...IV 20,5+
- Meończyk zob. Homer
- Merkury, planeta...III 11,6+
- Męstwo, personifikacja...III 8,5; IV 20,26
- Michał Tomasz Korybut Wiśniowiecki [Michał], król polski...III 1,130
- Miłość, personifikacja...III 6,29. 33. 37. 41. 45. 49. 53; III 12,13; IV 11,1+; IV 13,36
- Minerwa zob. Atena
- Minos, mit., król Krety, po śmierci sędzia dusz w Podziemiu...IV 3,7+
- Mnemozyna zob. Pamięć
- Mołdawa zob. Weltawa
- Morfeusz, mit., bóg marzeń sennych...IV 19,2+
- Morze Czarne [Czarne Morze]...III 1,1++
- Morze Śródziemne [Nurt Śródziemny]...IV 11,93
- Mór, personifikacja...III 13,31; III 22,51
- Murzyn, Murzyny, ciemnoskóry mieszkaniec Afryki/krain położonych na Południu...IV 4,7;
 IV 18,18
- Muza, Muzy, mit., opiekunki sztuk i nauk...III 1,13. 99. 174; III 8,17; III 16,35; III 19,43;
 III 23,19; III 25,33. 52; III 27,7; IV 1,2. przyp. (b; bis). 100; IV 2,39; IV 16,4;
 IV 20,208
- Aoniae sorores* ('siostry aońskie')...IV 1.przyp. (b)
- Kamena, Kameny, określenie stosowane przez poetów rzymskich...IV 1,131; IV 2,3
- Piercyda [Pijerys]...IV 1,25
- Myśl, personifikacja...III 2,+6. 9+
- nadwiślnie Sarmaty zob. Polacy/Sarmaty nadwiślnie
- Narew, rzeka...III 19,29
- Naruszewicz Adam Stanisław [Adam], poeta...IV 11,28
- Anakreont* polski, zbiorek przekładów zatytułowany *Anakreont, poeta grecki*...IV 16,tyt.
- Naruszewicz Kazimierz [Kazimierz Naruszewicz, Kazimierz], stryjeczny brat poety, profesor
 jezuickiej Akademii Wileńskiej, rektor wileńskiego *Collegium Nobilium*...IV 11,tyt. 2
- Naruszewiczowie [Naruszewicze], ród poety i jego kuzyna Kazimierza...IV 11,2+
- Natura, personifikacja...III 2,21. 66; III 7,23; III 15,190; III 26,61; IV 20,67
- Przyrodzenie...III 15,87
- Nemea, dolina i miejscowość w Argolidzie, w północno-wschodniej części Peloponezu
 nemejskie igrzyska zob. igrzyska

- Nemencinum* zob. Niemenczyn
- Neptun, mit., bóg morza...IV 15,13
- Neron, (*Tiberius Claudius Nero Drusus Germanicus Caesar*) cesarz rzymski...III 24,30;
IV 14,45
- Nędza, personifikacja...III 13,31; III 26,65
- Niebios Sprawca zob. Bóg
- Niemcy zob. Swebowie
- Niemenczyn [*Nemencinum*, Niemenczyn], miejscowość na Litwie w powiecie wileńskim,
probostwo Naruszewicza...III 7,tyt. 27. przyp. (b; bis)
- Nienawiść, personifikacja...III 13,96; III 24,101
- Niester zob. Dniestr
- Nieszczęście, personifikacja...III 26,66
- Niewdzięczność, personifikacja...III 26,104
- Niewinność, personifikacja...III 8,29; III 21,52; III 22,45. 101; IV 12,13
- Niezgoda, personifikacja...III 22,48. 93
- nimfy
driady [dryjady], mit., nimfy leśne...III 3,81
- Noc, personifikacja...IV 19,15
- Nurt Śródziemny zob. Morze Śródziemne
- Obłoki, personifikacja...III 19,8
- Ocean zob. Okeanos
- Odra, rzeka...III 1,20
- ojciec zob. Czartoryski Adam Kazimierz
- Ojczyzna, personifikacja...III 26,29. 37
- Okeanos [Ocean], mit., rzeka opływająca świat...III 19,1
Oceańskie tonie...III 3,27
- Oktawian August [August, Oktawi] (*Caius Iulius Caesar Octavianus Augustus*), władca
rzymski, pierwszy cesarz...III 18,9; IV 3,63; IV 14,41
- Olimpia [Olimp], miejscowość w Elidzie na Peloponezie, miejsce rozgrywania ogólnogrec-
kich igrzysk...III 8,91
olimpijskie błonie...IV 20,81
- olimpijskie igrzyska zob. igrzyska
- Oltarz, personifikacja...III 20,17
- Orfeusz [Orfej], mit., tracki śpiewak, muzyk i poeta...IV 3,69
- Ormianin, kupiec z Armenii, handlarz diamentów...IV 4,39
- Orzeł, godło Rzeczypospolitej...III 1,64
- Ottokar Czeski zob. Przemysł Ottokar II
- Otton III Rudy [Otton III], cesarz niemiecki...III 1,przyp. (a)
- Owidiusz, (*Publius Ovidius Naso*) poeta rzymski...IV 22,tyt.
- Paktolos [Paktol], rzeka w Azji Mniejszej niosąca złoty piasek...IV 14,12. 61
- Pallas zob. Atena
- Palmira (dziś Tadmur), starożytne miasto w środkowej Syrii...III 23,38
- Pamięć
Pamięć, mit., matka Muz...III 1,15
Pamięć, personifikacja...IV 17,35

- Pan, Pan Wieków zob. Bóg
- pani zob. Fortuna
- Panie zob. Plejady
- Parnas [Parnas, Parnaska Góra], masyw górski w Fokidzie, w środkowej Grecji; synonim poetyckiej sławy i twórczości...III 7.10; III 8.10+; III 9.8; III 27.+; IV 1.19. 68; IV 16.8; IV 20.52. 200
- Paryż, stolica Francji...IV 4.3+
- Bastylia, ciężkie więzienie pod Paryżem...IV 4.36
- Peant zob. Pojas
- Pegaz, mit., skrzydlaty koń...III 23.19
- Peny zob. Kartagińczycy
- Persefona, mit., małżonka Hadesa/Plutona, władczyni świata podziemnego...III 22.3+
- Persowie, wschodnia monarchia, przeciwnicy Hellenów spod Salaminy, Maratonu i Platejów...III 20.78; IV 1.przyp. (a). (s). (t). 13+, przyp. (u)
- Medowie [Medy], określenie Persów u autorów greckich...IV 1.129
- Piast, określenie króla-Polaka, także osoby mającej polskich przodków...III 13.8; IV 17.10. 12. 17
- Piastowie, dynastia królewska panująca w Polsce...III 1.27. 57. przyp. (d)
- Piastowa krew...III 1.30
- Pieryda/Pijerys zob. Muza, Muzy
- Pindar [Pindar, *Pindarus*], grecki poeta liryczny...III 8.92; IV 1.tyt. streszczenie, przyp. (a; quinques). (b). (c)
- Pindos [Pind, Pindus], łańcuch górski w północnej Grecji...IV 1.przyp. (o). 110
- Pitagoras [Pitagor], z Samos, filozof i matematyk grecki, założyciel pierwszej szkoły filozoficznej...III 3.90
- Plejady [*Pleiades*], gwiazdozbiór...III 19.przyp. (b)
- Baby...III 11.27; III 19.przyp. (b)
- Panie...III 19.przyp. (b). 52
- Pluton [Plut], mit., władca Podziemia (utożsamiany z gr. Hadesem)...III 22.16
- Plutonowy pokój...IV 19.16
- Plutos [Plutus], mit., uosobienie Bogactwa...IV 14.20
- Płochosć, personifikacja...IV 20.107
- Pochlebstwo, personifikacja...III 8.25
- Poczciwość, personifikacja...III 8.5
- Podłość, personifikacja...III 20.95; IV 9.12
- Podole, kraina historyczna i geograficzna nad Dniestrem i Bohem podolskich ziem generałowa...III 3.tyt.
- Poetyka zob. Geniusze/Geniusze nauk
- Poezja [Poczys], personifikacja...III 8.22
- Pogoń, godło Wielkiego Księstwa Litewskiego...III 1.6+
- Pojas [Peant], mit., ojciec Filokteta...IV 1.przyp. (n)
- Peantowe plemię...IV 1.95
- Pokłon, personifikacja...IV 11.36
- Pokój, personifikacja...III 13.1+; III 21.49
- Polacy [Polacy, Polak]...III 1.49. przyp. (h). 110. 116; III 8.106; III 25.5; IV 4.30; IV 16.11
- Lach, Lachowie, Lachy...III 1.18. 47. 60; III 20.6+; III 22.18; IV 3.13
- Lechowe plemię...III 1.78

- Lechowe potomstwo...III 13,3
polscy senatorowie...III 1,przyp. (f)
polski honor...IV 17,7
Sarmaci [Sarmaty]...IV 3,45
 Sarmaty nadwiślne...III 20,98
Polluks zob. Polydeukes
Polska [Korona, Rzeczpospolita, R[zeczpospolita] P[olska]]...przes. l. 18. 34; III 1,przyp. (f). 57. przyp. (g). (i). 101. przyp. (m). (o; bis). 143. przyp. (p). 164; III 8,122; III 9,3; III 13,10; III 22,35; IV 3,3. 57. 118. 128
 polska Aganipa zob. Aganippe
 polska Korona...III 8,122; IV 4,49
 polska ziemia...III 1,1+8
 polski *Anakreont* zob. Naruszewicz Adam Stanisław
 polski Parnas...III 8,10+
Polydeukes [Polluks], mit., bliźniaczy brat Kastora, heros spartański, który dostał się przeniesienia w gwiazdy...IV 1,przyp. (p)
Połota, rzeka, prawy dopływ Dźwiny...III 1,114
Pomorze, kraina historyczna...III 1,przyp. (d)
Pompejusz Magnus, Sekstus (*Sextus Pompeius Magnus Pius*), rzymski dowódca ostatnich lat republiki...IV 14,43
Poros [Porus], król indyjski, przeciwnik Aleksandra Macedońskiego...IV 14,56
Porta Otomańska [Porta], państwo tureckie za panowania sułtanów...III 1,przyp. (o). (p)
Postęпки, personifikacja...IV 9,12
Potwarz, personifikacja...IV 12,1. 21
Powązki, posiadłość księżnej Izabeli Czartoryskiej pod Warszawą...III 3,tyt.
Poznań, miasto
 poznkańska wojewodzianka...III 20,tyt.
Pozór, personifikacja...III 8,62
Pożary, personifikacja...III 22,51
Półwysep Bałkański [Bałchany], półwysep w Europie południowej...IV 2,7
Praca, personifikacja...III 8,32; IV 27,73
Praga, stolica Królestwa Czeskiego
 praskie grody...IV 11,92
Prawda, personifikacja...III 22,101
Priam [Pryjam], mit., król Troi...IV 1,97. przyp. (n)
Prusacy, mieszkańcy Prus Królewskich...III 1,79
Prusy zob. Królestwo Prus
Prusy Królewskie, prowincja obejmująca: Pomorze Gdańskie, Ziemię Chełmińską, rejony Malborka i Elbląga oraz Warmię...III 1,przyp. (i)
Pryjam zob. Priam
Prywata, personifikacja...III 25,39; IV 9,9
Przemoc, personifikacja...III 8,45
Przemysł II [Przemysław II], król polski, teść Wacława II...III 1,przyp. (c). (d)
Przemysł Ottokar II [Ottokar Czeski], król czeski, ojciec Wacława II...III 1,przyp. (c)
Przemysł, personifikacja...IV 20,28
Przyjaźń, personifikacja...III 6,24. 57; III 8,32; III 12,3; IV 11,36
Przyrodzenie zob. Natura

Punijczycy zob. Kartagińczycy

Pycha, personifikacja...III 21.46; IV 12.38

pytyjskie igrzyska zob. igrzyska

Rada, Rady, personifikacja...III 8.5; III 20.9+

Ręce Przedwieczne zob. Bóg

Rodopy [Rodopa], pasmo górskie w południowej części Półwyspu Bałkańskiego...IV 2.8

Romulus, mit., założyciel Rzymu...III 16.motto

Rozkusz, personifikacja...III 3.32; III 24.14; IV 27.3

Rozmyśl, personifikacja...III 20.18

Rozpacz, personifikacja...IV 18.2+

Rozum, personifikacja...III 9.4+

Równość, personifikacja...III 8.45

Rzeczpospolita, R[zeczpospolita] P[olska] zob. Polska

Rzym, stolica republiki, a później cesarstwa rzymskiego; siedziba papieżstwa...III 1.69; III 20.98; IV 14.69; IV 20.83

Kapitol, jedno z siedmiu głównych wzgórz miasta...III 9.76; IV 14.48

Salamina, wyspa w pobliżu Attyki wslawiona zwycięstwem floty greckiej nad Persami (+80 r. p.n.e.)...IV 1.przyp. (s), 127. przyp. (u)

Sarbiewo [Sarbijewo], rodzinna miejscowość Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, położona koło Płońska...III 7.29

Sarbiewski, Maciej Kazimierz, poeta...III 7.przyp. (b)

Sardanapal zob. Assurbanipal

Sarmaci zob. Polacy

Sas, Sasi, mieszkańcy Saksonii; wywodzili się z nich dwaj polscy królowie; posiadli tajniki wyrobu porcelany...III 1.148; IV 25.6

Saturn

Saturn, mit., staroitałski bóg rolnictwa i zasiewów (utożsamiany z gr. Kronosem), twórca pięciu wieków ludkości...III 8.18

Saturn [Saturny], planeta...III 11.65

satyrowie [satyry], mit., bożki z orszaku Dionizosa, mający postać ludzką, ale z kozłimi uszami, ogonem i kopytami...III 3.81

Scytia, kraina w Azji między Karpatami a rzeką Tanais (dziś: Don) scytyjskie błota...III 1.71

Segedyn [Szejedyn], miasto na Węgrzech, nad Cisą...III 1.przyp. (h)

Sekstus zob. Pompejusz Magnus, Sekstus

Seneka [Seneca], (*Lucius Annaeus Seneca Minor*) Seneka Młodszy, retor, pisarz, poeta i filozof rzymski, wyznawca stoicyzmu...III 24.motto

Serrany zob. Atiliusz Serranus Kalatinus, Aulus

Słabość, personifikacja...III 20.95

Sława, personifikacja...III 2.116; III 26.87; IV 20.33

Słońce zob. Helios

słowiańskie nici...III 25.8

Słowo zob. Bóg

Smutek, Smutki, personifikacja...III 15.173; IV 18.2+

Sny, personifikacja...IV 19.13

Snycerstwo zob. Geniusze/Geniusze nauk

- Sokrates [Sokrat], filozof grecki, jeden z najwybitniejszych myślicieli starożytności...
III 13,74; III 19,przyp. (a). 45
- Solon, ateński prawodawca...IV 20,72
- Sparta, starożytne miasto-państwo w Lakonii na Peloponezie...III 20,65; IV 1,128
- Sprawca Niebios zob. Bóg
- Sprawca Powszechny zob. Bóg
- Sprawiedliwość, personifikacja...III 13,14; IV 3,tyt. 85
Astraja [Astrea], mit., bogini sprawiedliwości...IV 3,3
Temida [*Themis*], mit., bogini sprawiedliwości...III 24,89; IV 3,107; IV 14,35
- Stanisław, św. (Stanisław ze Szczepanowa)...IV 20,tyt.
- Stanisław August Poniatowski [Jego Królewska Mość, król, Król Jegomość, *Stanislaus Augustus*, Stanisław, Stanisław August], król polski, wielki książę litewski...przes. I. 14.
29. 30. 33-34; III 1,tyt. 13. 152; III 3,119; III 5,tyt. 1; III 7,5; III 9,tyt. 6. 80;
III 13,tyt.: III 16,23; III 18,tyt.: III 22,tyt. 88; III 24,tyt.: III 25,tyt.; IV 2,tyt.; IV 3,tyt.
64. 90; IV 6,tyt.: IV 9,tyt.: IV 11,tyt.: IV 13,tyt.: IV 17,tyt.: IV 20,tyt.
- Starość, personifikacja...IV 18,24
- Stefan I Batory [Batory], król polski...III 1,112
- stoickie wapory...III 26,54
- Stwórca zob. Bóg
- Styks [Styg], mit., rzeka w Podziemiu...IV 3,73
Stygowe bagno...IV 14,27-28
Stygowy napój...III 6,16
- Swebowie [Niemcy], lud germański...IV 2,29
- Sycylia [Sycylia, Sycylia], wyspa...IV 1,tyt. przyp. (d). 33. przyp. (f)
- Sydon, fenickie miasto w Azji Mniejszej, ośrodek wyrobu purpury...III 8,6
sydoński szkarlat...IV 27,25
- Syrakuzy [Syrauz], miasto-państwo na wschodnim wybrzeżu Sycylii...IV 1,121
- Syriusz [Syryjusz], gwiazda w konstelacji Psa Wielkiego...III 11,27
- Szczęście zob. Fortuna
- Szejdyn zob. Segedyn
- szląska linia zob. Śląsk
- Szwedzi, naród...III 1,118
- Śląsk, kraina historyczna
szląska linia (Piaстів)...III 1,przyp. (d)
- Śmierć, personifikacja...III 15,195; III 20,19; III 26,4. 32; IV 11,38; IV 18,tyt. 31;
IV 20,138; IV 27,182
- Tag, rzeka na Półwyspie Iberyjskim niosąca złoty piasek...IV 14,61
- Tajget, pasmo górskie na południu Peloponezu, rozciągające się między Messenią a Lakonią...IV 1,przyp. (o). 106
- Tannenberg [Taneberk], (dziś: Stębark), wieś na północny wschód od Grunwaldu...
III 1,przyp. (g)
- Tantal, mit., król Lidii, cierpiący w Podziemiu męki wiecznego głodu i pragnienia...IV 14,28
- Tatarzy, grupa ludów tureckich zamieszkująca tereny wschodniej Europy i centralnej Azji
tatarskie wojny...III 1,przyp. (n)
- Teby, miasto w Beocji, w Grecji środkowej...III 25,24; IV 1,przyp. (a; bis)
- Temida zob. Sprawiedliwość

- Temistokles [Temistokles, Temistokl], wódz i polityk ateński, zwycięzca spod Salaminy...
IV 1.przyp. (s); IV 2.31
- Terencjusz Warron, Gajusz (*Gaius Terentius Varro*) [Warrowie], pretor i konsul, sprawca
kłęski pod Kannami...III 8.120
- Termopile, (*Thermopylai*) przełęcz w Tessalii między górą Ojta a Zatoką Malijską, otwie-
rający drogę do Grecji środkowej...IV 1.przyp. (t)
- Tetyda [Tetys], (gr. *Thétis*) mit., boginka morska, nereida...III 3.49
- Themis* zob. Sprawiedliwość
- Toruń, miasto
toruński traktat...III 1.przyp. (i)
- Tracja, kraina we wschodniej części Półwyspu Bałkańskiego
tracki haracz...III 1.130
- Troja (inna nazwa: Ilion), miasto w Troadzie w Azji Mniejszej, pod jego murami rozgrywa-
ła się wojna trojańska...III 8.86; IV 1.przyp. (n)
ilijackie ziemie...IV 1.96
trojańska wojna...IV 1.przyp. (n)
trojańskie boisko...IV 1.93
- Troski, personifikacja...III 21.67
- Tryjony zob. Wielka Niedźwiedzica
- Turcy, naród...III 1.przyp. (h) (o)
- Twórca zob. Bóg
- Tyfon [Tyfeusz], mit., olbrzymi potwór przyniesiony wulkanem Etną...IV 1.streszczenie.
28. przyp. (d)
- Tyrrenos [Tyrren], mit., heros-eponim Etrusków...IV 1.przyp. (r)
- Tyrreńczyk, Tyrreńczycy zob. Etruskowie
- Tytan zob. Helios
- Tytus (*Titus Flavius Vespasianus*) [Tyt], cesarz rzymski...III 9.30
- Ukraina, kraina historyczna, na wschód od Podola i Wołyńia...III 1.przyp. (o)
- Ulisses [Ulis, Ulisses], mit. (łacińska forma imienia Odyseusz)...III 4.42; III 8.87
- Uroda, personifikacja...IV 27.59
- Wacław II [Wencsław], król czeski i polski, syn Przemysła Ottokara II, zięć Przemysła II...
III 1.26
- Warna, miasto nad Morzem Czarnym...III 1.przyp. (h), 68
- Warrowie zob. Terencjusz Warron, Gajusz
- Warszawa, stolica Polski...III 3.23, 102; III 7.13; III 16.tyt.
Jezuicka ulica...przes. I. 7/8
Zamek Warszawski...przes. I. 5
- Watykan, terytorium Państwa Kościelnego w obrębie Rzymu
watykańskie wieże...IV 11.94
- Waza zob. Zygmunt III Waza
- Wazowie, dynastia królewska panująca w Polsce...przes. I. 8
- Wdzięczność, personifikacja...III 22.27; III 24.107
- Węłtawa [Moldawa], (niem. Moldau) najdłuższa rzeka Czech, dopływ Łaby, nad nią leży
Praga...IV 11.92
- Wencsław zob. Wacław II

Wenus

- Wenus, mit., bogini miłości, matka Erosa/Kupida/Amora (utożsamiana z gr. Afrodytą)
 Cypru pani...III 3,31; IV 16,13
 Cytera...III 20,24
 Wenus, planeta...III 11,62
- Wergiliusz [Maron], (*Publius Vergilius Maro*), poeta rzymski...III 18,9
- Wesołość, personifikacja...III 21,37
- Węgrzy, naród...III 1,przyp. (h)
- Wiara, personifikacja...III 20,18
- Wieczność, personifikacja...przes. l. 34; III 1.170; III 2,61; III 11,1; IV 13,35
- Wiedeń, miasto oblegane przez Turków...III 1.138. 141
- Wielka Niedźwiedzica [Tryjony], konstelacja...III 19,47
- Wielki Kazimierz zob. Kazimierz III Wielki
- Wielkopolska [Wielka Polska]...III 1,przyp. (d)
- Wilno, stolica Litwy
 wileńskie *Collegium Nobilium*, jezuickie kolegium dla szlachetnie urodzonej młodzieży...IV 11,tyt.
- Wina, personifikacja...IV 3,50
- Wisła, rzeka...III 8,56; III 9,49; III 19,10; IV 24,17
 nadwiślnie Sarmaty zob. Polacy/Sarmaty nadwiślnie
- Wiślica, miasto w województwie świętokrzyskim, nad Nidą
 wiślicki zjazd...III 1,przyp. (e)
- Witosławski Ignacy, oboźny polny koronny, znajomy Naruszewicza...III 8,tyt. 9. 106
- Władysław I Łokietek [Łokietek], król polski, ojciec Kazimierza III Wielkiego...III 1,29;
 III 24,33
- Władysław II Jagiello [Jagiellon, Jagiello], król polski, małżonek królowej Jadwigi...III 1,58. 105
 zob. Jagiellonowie
- Władysław III Warneńczyk [Jagiellonic, Władysław], król polski...III 1,66. przyp. (h)
- Władysław IV Waza [Władysław, Władysław IV], król polski, syn Zygmunta III, przyrodni
 brat Jana Kazimierza...przes. l. 5; III 1,120. 121
- Władysław Opolczyk [Władysław], książę opolski...III 1,przyp. (f)
- Włochy, kraj na Półwyspie Apenińskim...IV 1,przyp. (d)
- Wolbórz, wieś w województwie łódzkim...III 16,tyt.
- Wstyd, personifikacja...III 26,87
- Wściekłość, personifikacja...IV 3,116
- Występek, personifikacja...III 26,94
- Zasługa, personifikacja...IV 27,70
- Zawiść, personifikacja...IV 14,67
- Zazdrość, personifikacja...III 6,tyt. 1; III 13,50; III 15,176; III 21,44; III 25,39; IV 3,114;
 IV 9,18; IV 11,13; IV 12,37; IV 27,67
- Zbrodnia, personifikacja...III 26,86; IV 11,87; IV 27,108
- Zdolność, personifikacja...IV 20,71
- Zdrada, Zdrady, personifikacja...III 21,43; IV 12,8; IV 27,69
- Zefir, Zefiry [Zefir, Zefiry, Zefirki], mit., łagodny wiatr zachodni...III 3,57; III 8,30;
 III 13,112; III 17,8; III 19,19; III 24,57; IV 5,5; IV 19,9; IV 24,7; IV 25,4
- Fawoniusz [Fawonijusze], rzymski odpowiednik Zefira...III 9,27

- Zgoda, personifikacja...III 11,49
- Ziemia [matka-Ziemia, Ziemia], personifikacja...III 2,11+-115; III 26,66; III 28,6; IV 5,2
- Złość, personifikacja...III 11,53; III 13,56; III 22,81; III 26,88
- Zmienność, personifikacja...III 9,48
- Zwady, personifikacja...III 20,95
- Zygmunt I Stary [Zygmunt], król polski, ojciec Zygmunta II Augusta...III 1,91
- Zygmunt II August [August], król polski, syn Zygmunta I Starego...III 1,98
- Zygmunt III Waza [Zygmunt, Zygmunt III], król polski, ojciec Władysława IV i Jana II Kazimierza...przes. 1. 5; III 1,119; III 22,63
- Zysk, personifikacja...IV 9,10
- Żyd, mieszkaniec Hagi, handlarz diamentów...IV 4,33
Icyk...IV 4,37

ZESTAWIENIE WERSYFIKACYJNE



Strofy czterowersowe równowersowe

1. 10 (5 + 5) abab
IV 5
2. 10 (5 + 5) aabb
IV 2+
3. 11 (5 + 6) aabb
III 6, 10, 14, 21, 28; IV 7, 10, 19, 21, 26
4. 11 (5 + 6) abab
III 4, 23, 25; IV 15
5. 13 (7 + 6) abab
III 17
6. 13 (7 + 6) aabb
III 1, 8, 13, 20, 26; IV 3, 8, 12, 14, 18

Strofy sześciowersowe równowersowe

7. 11 (5 + 6) ababcc
III 7, 9, 11, 18; IV 2, 4, 9, 11, 13, 17, 20, 22, 25
8. 13 (7 + 6) aabbcc
III 3

Strofy czterowersowe różnowersowe

9. 10 a, 8 b, 10 a, 8 b (strofa stanisławowska)
III 5, 12, 16, 24, 27; IV 6, 16
10. 11 (5 + 6) aab, 5 b
III 22; IV 23

Połączenie strof nieregularnych równo- i różnowersowych

11. strofy czterowersowe równowersowe
13 (7 + 6) aabb
strofy sześciowersowe równowersowe
13 (7 + 6) aabbcc

strofa ośmiowersowa równowersowa

13 (7 + 6) aabbccdd

strofy ośmiowersowe różnowersowe

10 (5 + 5) a. 8 b. 10 (5 + 5) a. 8 b. 10 (5 + 5) c. 8 d. 10 (5 + 5) c. 8 d

IV 27

Ody bez podziału na strofy

12. 11 (5 + 6). 7 (rymy parzyste)

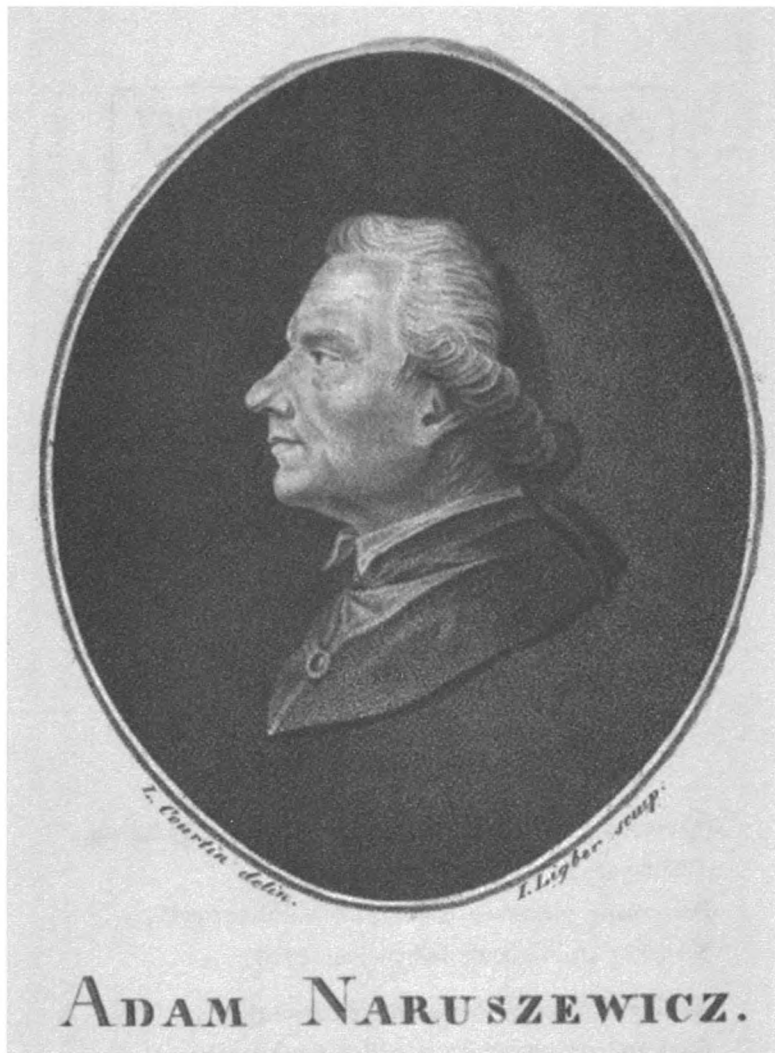
III 19

13. 13 (7 + 6) (rymy parzyste)

III 2, 15; **IV** 1

ILUSTRACJE





1. Adam Naruszewicz.

Miedzioryt punktowany Johanna Ligbera według rysunku Louisa Courtin,
[w:] A.S. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego*, t. I, Lipsk 1836, s. 5 (nlb.)



L I R Y K O W
 ADAMA NARUSZEWICZA
 KSIĘGA TRZECIA



O D A I.

NA POKOT MARMUROWY

*Portretami Królów Polskich z rozkazu J. K. Mci
 Stanisława Augusta nowo przyozdobiony 1771.*



SWIĘTNY przybytku ziemskich bogów, gdzie przedlaty,
 Wielo-władne iaśniały Królów maieŝtaty,
 Dziś miało pierwŝzey chluby, blahe noŝąc cienie,
 Nieme tylko zawierafz farby a kamienie!

Acz i te iuŝ zawifny, lecąc ŝkrzydłem płochem,
 Czas grubym niepamięci chciał zaŝypać prochem;

Tom II.

A

2. Stronica tytułowa księgi III tomu 2 *Liryków*.

[w:] A. Naruszewicz. *Dzieła*, t. II. Warszawa:

Drukarnia Nadworna: J.K.Mej i Rzeczypospolitej, 1778. s. 1 (nlb.).



L I R Y K O W
 A D A M A N A R U S Z E W I C Z A
 K S I Ę G A C Z W A R T A



O D A I.

Z - P I N D A R A (a)

Na pochwałę Hierona króla miasta Etny w Sycylii, który wozem zawodniczym zwycięstwo otrzymał.

W tey odzie Pindar, wziąwszy pochop od zalety sztuki poetyczney, i przymówki z tym rymodzieiom nieprzyjaciółom swoim, ktorych też sama, co olbrzyma Tyfeusza kara czeka, zieżdza do pochwał miasta Etny, zwycięstwem Hiero-

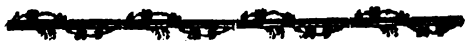
Tom II.

P

(a) Pindar książę poetow Greckich lirycznych (*poëtes melica lyrica*) urodził się w Tebach w Beocyi około 500. lat przed Chrystusem panem. naywięcey słynął, w tym czasie, kiedy Xerxes król Persow chciał Grecyą opanować. umarł nagle na teatrze roku przed Chrystusem panem 436. z różnych dzieł jego, które starożytno-



PRZESTROGA



Czokazyi pierwszej Ody na Pokój marmurowy, w tym II. Tomie w III. Księdze położoney, dla objaśnienia i wiadomości lepszey, kładzie się tu na wstępie przestroga, w tych samych wyrazach, w iakowych ją sam Autor, zamiaść ndoty, tej Odzie służącey, okryślił.

†. Początek tekstu *Przestrogi*.

[w:] A.S. Naruszewicz, *Dzieła*, t. II, op. cit., k. 3r (nlb.).

142

LIRYKOW

Lecz chciaem drobney ledwo dotknął części,
Już na mię zazdrość swe wymierza pięści.

Z obcego nie ma, z twego się nie godzi;
Zkądże ci, Panie, dłoń bukiet uwinie?
Nim pogodniejszy czas kwiaty urodzi,
Próżne ci do nich oddaę naczynie;
Pełen nie płonnej po chwili nadziei,
Ze się przemieni w koszyk Amaltei.

Ten, co z niczego wszystko tworzyć może,
Zafępia niebo, i z nowu ie bieli,
Pioluny w kanar, głogi mieni w roże;
Pewnie ci iefzcze dni słodkich udzieli:
Abyś przebywszy przykre finutkow tonie,
W witey z ferc naszych długo żył koronie.





Z A B A W Y
PRZYIEMNE y POŻYTECZNE.

C Z A S.

Istoto niepoięta rozumem śmiertel-
nym,
Ktorey ani, choć nieba zmierzył cerklem
dzielnym,
Zmierzy dowcipny Gwiazdarz, prożne
fufząc myśli;
Ktorą Duch sam ogarnie tylko y okry-
śli,

Zabawy T. II. Cz. I. A 2 Cza-



MONITOR

NA ROK PANSKI 1785.

Nro. 22.

D N I A 16. M A R C A.

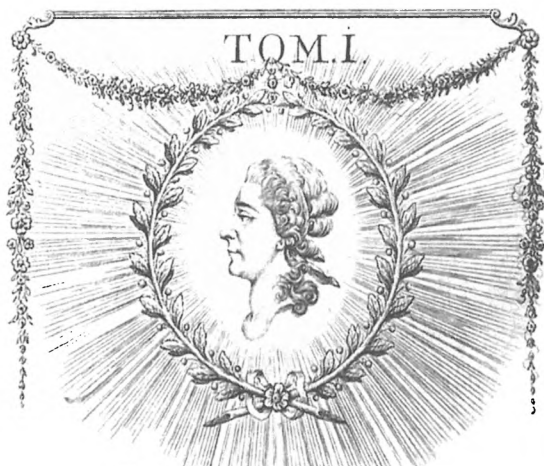
*Rymopisno to że zawiera w sobie mocne i grunto-
wne zachęcania do czynnych cnot (pro-
żnujące albowiem cnoty niewarte cnot imie-
nia) udzielam Czytelnikom moim, w tej my-
śli. że je czytać będą z ukontentowaniem i po-
żytkiem.*

OCKNIY się martwy leniu, o ty częstko
świata.
Dz ełego na w pol skrzepla! czemuż przeżne lata.
W marney grążyż gnulności? czas płynie.
Ey może
Jutro ci w zimnym mroku śmierć uściele łoże.
Y

7. Początek ody *O powinności człowieka w towarzystwie ludzkim* (III 26),
opublikowanej bez tytułu

[w:] „Monitor” 1785, nr 22, s. 178-184 (nlb.).

PIESNI
WSZYSTKIE
HORACYUSZA
PRZEKLADANIA
ROZNYCH



W. WARSZAWIE 1773.

Nakładem MICHAŁA GRÖLLA. J. K. M.

Bibliopoli y Komisarza

u Maryjki pod Znakiem Pszczoły No. 69.

J. J. Marshall Sculp. del. et fec. Varf.

8. Stronica tytułowa tomu I *Pieśni wszystkich Horacyusza przekładania różnych*.
Warszawa: Nakładem Michała Grölla [Drukarnia Jezuicka]. [7 VI] 1773.
Miedziorytowa winieta portretowa Stanisława Augusta w gałązkach lauru,
sztychowana przez Gotloba Jakoba Marstall[era].



9. Stronica tytułowa tomu II *Pieśni wszystkich Horacjusza przekładania różnych*, Warszawa: Nakładem Michała Grölla [Drukarnia Jezuicka], 1773 [właściwie: 31 XII 1774].

Winieta miedziorytowa sztychowana przez Michaela Keyla.

Kartusz o wzorze muszli: w górnej części herb państwowy, w dolnej – podobizna miedziorytu, który ozdabiał wydawnictwa Grölla, a wzorowany był na medalu rytowanym w 1771 r. przez Johanna Philipa Holzhäusera na cześć Adama Stanisława Naruszewicza i Macieja Kazimierza Sarbiewskiego; tu miedzioryt ozdobiony jest dodatkowo lutnią oraz różdżką kaptańską i wóźbiarską.

KSIĘGA TRZECIA.

55

A ktoby pytał, czemu? odpowiedzieć snadno:
 Bądź złym, a strzałą o cię nie zawadzi żadną.
 Lecz czyliż, że cię okiem wszędy ściga krzywym,
 I zayrzy twym niewinnie postępkom cnotliwym;
 Masz zaniechać, coś począł? i tępiąc ochotę,
 Sam niciako twą własną przesładować cnotę?
 Krołu! słabych to tylko umyślów upadać,
 Nie twego, który samym szczęściem umie władać;
 I kierować potrafi równie cnoty styrem,
 Czy morze Austrem szumi, czyli śpi Zefirem.
 Kończ twe o nas starania, nim szturm szyię złamie,
 A wierne cię zupełnie tworczy dźwignie ramie;
 Pomniąc na to, bezpieczny w niewinności zbroi:
 Złość się burzy, gmin gada, mądry zawsze stoi.



10. Zakończenie tekstu ody *Do Stanisława Augusta...*
w dzień doroczną szczęśliwej koronacji (III 13).
 [w:] A. Naruszewicz, *Dzieła*, t. II, op. cit., s. 55.

KSIĘGA CZWARTA.

159

Na owe świetne stopnie, na ktore raz licha
Jednych fortuna sadzi, drugich na łeb sypcha.

Ktory czyli mu berło los pomyślny zdarzy,
Ani mu serca blaskiem, ni odmieni twarzy:
Czy nań troski rozliczne zawieść miece żwawa,
Jeden w nich zawsze umysł i iedna postawa.

Rownie wesoł, czy mu Rzym bramy tryumfalne
Stawi, czy wprzęga cielce w pługi skibo-walne:
I więcey się częstokroć z zabawek rolnicznych
Cieszy, niż siedząc w pośrzod pękow urzędniczych.

Ktory pilne na cnotymaiąc zawsze względy,
Bystre młodości buyney ukrocił zapędy:
I jako mężny Alcyd, gady krwie nie syte,
Stargał w famych pieluszkach chęci iadowite:

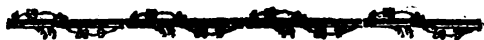
A iesli w nim do złego skłonność przyrodzona,
Szkodnicze zostawiła po części nasiona;
Tak ie czuie, by z niemi zwodzząc boie-dzielne,
Wdziewał na skroń zwycięzca wieńce nieśniertelne.



❁ * ❁

POCZET ODOW

w II. TOMIE ZAWARTTCH



w KSIĘDZE TRZECIEY.

ODA I.	<i>na Pokoy Marmurowy</i>	-	-	1
II.	<i>do Czesfu</i>	.	.	11
III.	<i>Powązki</i>	.	.	16
IV.	<i>do Pisiaków</i>	.	.	22
V.	<i>Podziękowanie za Zegarek</i>	-	-	25
VI.	<i>do Zardroici</i>	.	.	26
VII.	<i>Niemenczyn</i>	-	-	30
VIII.	<i>do Ignacego Witołławskiego Oboźnego</i>			
	<i>Poln: Korom.</i>	-	-	33
IX.	<i>do J. K. Mei. na rocznicę urodzenia</i>			39
X.	<i>Adieu kochanym Jezuitom</i>	-	-	43
XI.	<i>Prognozyk na rok 1775</i>	-	-	45
XII.	<i>Hymn do Przyszłości</i>	-	-	47
XIII.	<i>do J. K. Mei na rocznicę koronacyi</i>			50
XIV.	<i>Staruszek</i>	-	-	56
XV.	<i>do Gminu z P. Thomas</i>	-	-	59
XVI.	<i>do J. K. Mei Parodya z Horacyusza</i>			68
XVII.	<i>Kolcy życia ludzkiego</i>	-	-	70

12. „Poczet odów w II tomie zawartych, w księdze trzeciej”.
[w:] A. Naruszewicz. *Dzieła*, t. II, op. cit., s. 206 (nlb.).

SPIS TREŚCI



Wprowadzenie do lektury	5
LIRYKA TOM II	23
Przestroga	24
Liryków Księga trzecia	25
Oda I. Na Pokój Marmurowy, portretami królów polskich z rozka- zu J[ego] K[rólewskiej] M[ó]s[ci] Stanisława Augusta nowo przy- ozdobiony 1771	25
Oda II. Hymn do Czasu	32
Oda III. Powązki. Folwark księżny Izabeli Czartoryskiej, generał- wej ziem podolskich	35
Oda IV. Do pijaków	39
Oda V. Podziękowanie za zegarek wzięty z rąk J[ego] K[rólewskiej] M[ó]s[ci]	41
Oda VI. Do Zazdrości	41
Oda VII. Niemenczyn, z okazji otrzymanego tego probostwa ..	44
Oda VIII. Do Ignacego Witostawskiego, oboźnego polnego koron- nego. O złym używaniu poetyki	46
Oda IX. Do Stanisława Augusta, Króla Polskiego, W[ielkiego] Książ- ęcia Litewskiego, w dzień doroczny urodzenia	50
Oda X. <i>Adieu</i> kochanym jezuitom	53
Oda XI. Progностyk na Rok Pański MDCCLXXV	55
Oda XII. Hymn do Przyjaźni	57
Oda XIII. Do Stanisława Augusta, Króla Polskiego, W[ielkiego] Książ- ęcia Lit[ewskiego], w dzień doroczny szczęśliwej koronacji ..	57
Oda XIV. Staruszek	61
Oda XV. Do gminu	63
Oda XVI. Parodia z Horacjusza. Warszawa do J[ego] K[rólewskiej] M[ó]s[ci] w czasie oddalenia się jego do Wolborza	69

Oda XVII. Kolej życia ludzkiego	71
Oda XVIII. Do Stanisława Augusta, Króla Polskiego, W[ielkiego] Książęcia Lit[ewskiego], z okazji otrzymanego swego zdrowia ...	72
Oda XIX. Do Obłoków w czasie suszy napisana	75
Oda XX. Na spodziewane zamęcie księżniczki Doroty Jabłonowskiej, wojewodzianki poznańskiej, z Fr[anciszkiem] Ksawierem Branickim, hetmanem w[ielkim] koronnym	77
Oda XXI. Szczęśliwość	82
Oda XXII. Pieśń doroczna na dzień ocalenia życia i zdrowia J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci	84
Oda XXIII. Do poety starego	87
Oda XXIV. Pocięcha cnoty, w dzień imienin J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci	89
Oda XXV. Do Stanisława Augusta, Króla Polskiego, Wielkiego Książęcia Lit[ewskiego], przy dedykacji Horacjusza	92
Oda XXVI. O powinności człowieka w towarzystwie ludzkim ..	94
Oda XXVII. Do Wojciecha Jakubowskiego, brygadiera wojsk francuskich, bukiet w dzień imienin	98
Oda XXVIII. Do wina	99
Liryków Księga czwarta	100
Oda I. Z Pindara. Na pochwałę Hierona, króla miasta Etny w Sy-cylii, który wozem zawodniczym zwycięstwo otrzymał	100
Oda II. Powitanie Franciszka Ksaw[erego] Branickiego, h[etma]na w[ielkiego] k[oronnego], w czwartkowym posiedzeniu u J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci	106
Oda III. Do Sprawiedliwości z okazji mowy J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci mianej 2 sierpnia 1773 za królóbojcami	108
Oda IV. Diament	112
Oda V. Bukiet na imieniny pewnej damy	115
Oda VI. Do Stanisława Augusta, Króla Polskiego, W[ielkiego] Książęcia Lit[ewskiego], w dzień dorocznej koronacji	116
Oda VII. Obraz Miłości	116
Oda VIII. Różnica wieku ludzkiego	117
Oda IX. Naczynie do kwiatów w dzień imienin J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci dane	118
Oda X. F<a>jerwerk z ludzi	119
Oda XI. Do Kazimierza Naruszewicza, rektora <i>Coll[egii] Nob[ilium]</i> wileńskiego, przy oddaniu pierścienia od J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci <i>etc.</i>	120
Oda XII. Do potwarców	124
Oda XIII. Kalamarz Jego Królewskiej M[oś]ci ofiarowany	126
Oda XIV. Do Mądrości	127

Oda XV. Do strumienia	130
Oda XVI. Do Franciszka Branickiego, hetmana w[ielkiego] koron- nego, przy dedykacji <i>Anakreonta</i> polskiego	131
Oda XVII. Do Stanisława Augusta, Króla Polskiego, W[ielkiego] Książęcia Lit[ewskiego], przy oddaniu numizma królowej Jad- wigi	132
Oda XVIII. Kościół Śmierci	134
Oda XIX. Do Jutrzenki	135
Oda XX. Do Stanisława Augusta, Króla Polskiego, W[ielkiego] Książ- ęcia Lit[ewskiego], z okazji otrzymanego Orderu ś[więtego] Stanisława	136
Oda XXI. Pszczółka	142
Oda XXII. Przemiana Dafny	143
Oda XXIII. Piesek	145
Oda XXIV. Cztery części roku	146
Wiosna	146
Lato	147
Jesień	148
Zima	148
Oda XXV. Filzanka. Imieniem A.L.K.	149
Oda XXVI. Różność nasza	151
Oda XXVII. <i>Vanitas vanitatum</i> . Próżność nad próżnościami ...	151
KOMENTARZE	161
Komentarz edytorski	163
I. Wykaz znaków i skrótów przyjętych w edycji	163
II. Opis źródeł	172
III. Zasady transkrypcji	180
IV. Aparat krytyczny	187
Objaśnienia	201
Słownik wyrazów archaicznych	305
Słownik wyrazów złożonych	319
Indeks	321
Zestawienie wersyfikacyjne	341
Ilustracje	343



ukazały się:

STANISŁAW TREMBECKI, *Sofjówka*

wydał Jerzy Snopek
tom 1

KONSTANCJA BENISŁAWSKA, *Pieśni sobie śpiewane*

wydał Tomasz Chachulski
tom 2

TOMASZ KANTORBERY TYMOWSKI, *Wiersze zebrane*

wydała Elżbieta Wichrowska
tom 3

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane* (t. 1)

wydała Barbara Wolska
tom 4

FRANCISZEK KARPIŃSKI, *Wiersze zebrane*

wydał Tomasz Chachulski
tom 5

WINCENTY REKLEWSKI, *Pienia wiejskie*

wydał Jerzy Snopek
tom 6

TOMASZ KAJETAN WĘGIERSKI, *Organy*

wydała Aleksandra Norkowska
tom 7

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Dyjaryjusz podróży
Jego Królewskiej Mości na sejm grodzieński
(od dnia 26 sierpnia do 27 września 1784 roku)*
wydała Magdalena Bober-Jankowska
tom 8

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane* (t. II)
wydała Barbara Wolska
tom 9

w przygotowaniu:

STANISŁAW KONARSKI, *Poezje*
w opracowaniu Jacka Wójcickiego

Świątynia Sybilli
w opracowaniu Aliny Aleksandrowicz i Artura Timofiejewa

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ, *Poezje zebrane* (t. III)
w opracowaniu Barbary Wolskiej

FRANCISZEK KARPIŃSKI, *Wiersze zebrane* (cz. II)
w opracowaniu Tomasza Chachulskiego

FRANCISZEK DIONIZY KNAŻNIN, *Wiersze*
w opracowaniu Tomasza Chachulskiego

JAKUB JASIŃSKI, *Utwory: zebrane*
w opracowaniu Zdzisława M. Zachmacza

ADAM STANISŁAW NARUSZEWICZ,
Dyjaryjusz podróży Stanisława Augusta na Ukrainę
w opracowaniu Magdaleny Bober-Jankowskiej

FRANCISZEK DIONIZY KNAŻNIN, *Erotyki*
w opracowaniu Bożeny Mazurkowej